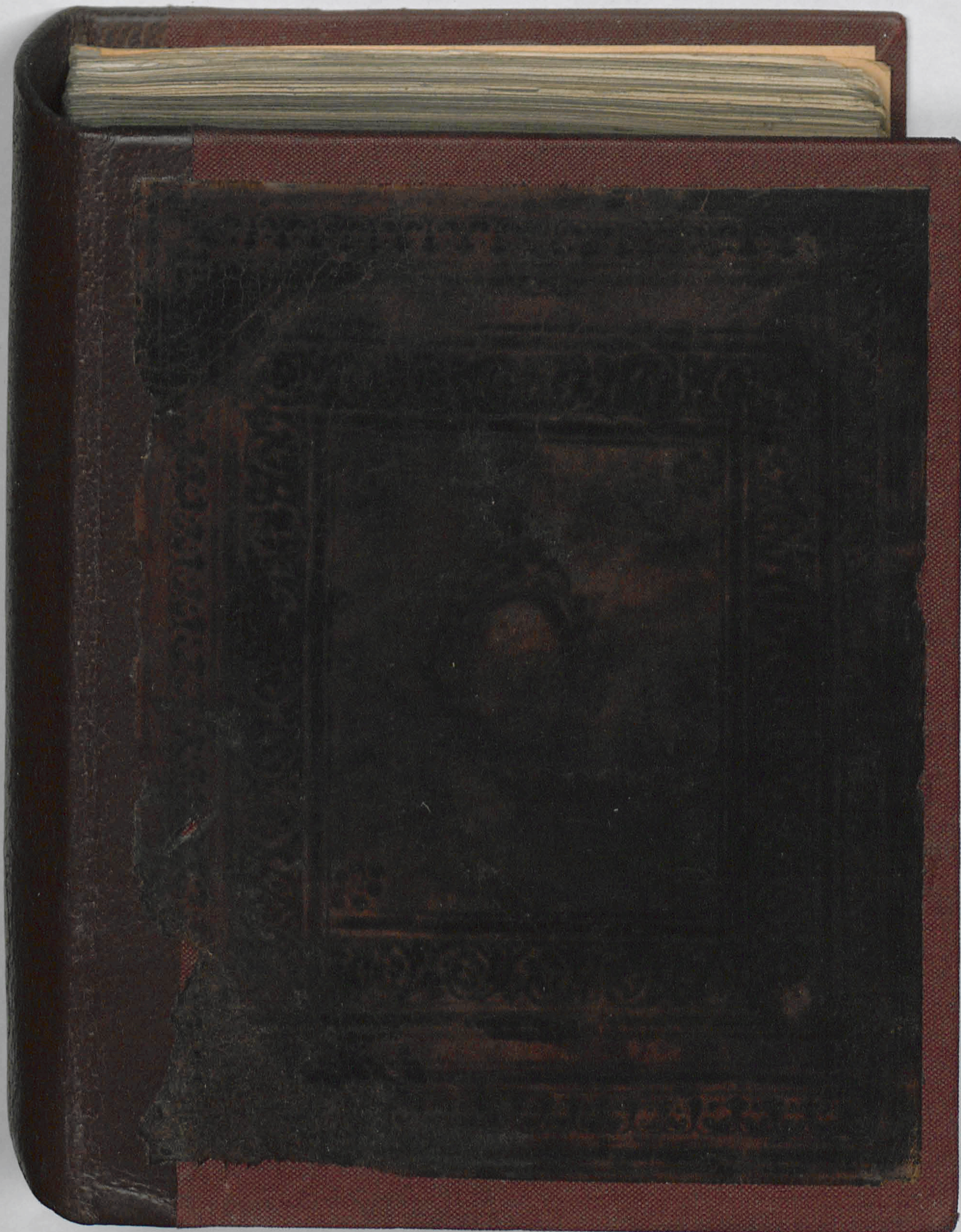


In libro Annuarum Braz. Coll.i quae extat in Archivio Coll.ii [illegible]
inserta est Praefatio. Epi Cracovien. Martini Szyszkowski
in Commodis Praestamentis [illegible] elegantiss. et [illegible]
[illegible] Folio [illegible] libri 245

Księzka Staroświecka.
dla wspomnienia Zielski
Podstoly [illegible]

GRATIS PLEBANSKI

GRATIS WYCWICZONY W IEZVICKICH SZKOLACH KRAKOVVSKICH.

Mędrszym niż przyszedł, do Domu się wrácaiący.

TO IEST

Respons ná Dyskurs Plebáński O Collegium Jezuickim Krákowskim, Grátis názwany, y ná dwu inne tegoż autorá wteyże máteriey.

Napisány y do Druku podány,

Przez R. P. Frid. Szembek S.I.

IOZEPHA PIEKNORZECKIEGO

Zá wiadomośćią y wyraźnym dozwoleniem Vrzędu Duchownego.

VVPOZNANIV,

Roku Páńskiego, 1627.

Quintilian. lib. 12. c. 1.

Non infrequenter etiam optimæ causæ similes sunt malis; & innocens reus multis verisimilibus premitur.

Do wßyſtkich wobecz/ co ſie wtey ſpráwie dzieie/ wiedzieć prágnacych.





Ze ták nierychło/ odpowiedz te ná trzy Dyſcurſy zmyſlone Plebana/ miedzy ludzie pußczono/ y Gratiſá tego Plebanſkiego/ cwiczac go/ wßkołách ták długo trzymano/ przyczyny iney nie było/ iedno że zá iednaß okázyia/ y przez iedney Kśiaßke/ niecylko odpowiedz ná zarzuty/ y potwarzy Plebanſkie dác chciano/ ále teß y o wßytkim/ co ſie wtey Controuerſiey/ in foro competenti przed ſtolica Apoſtolſka in Tribunali Sacræ Rotæ Romanæ działo/ y dzieie/ ludzie informowáć; y gdyby było tego nieczekano/ pokazałby ſie był Gratis wycwiczony/ ießcze ná Seymie Wárßawſkim Roku 1626 in Februario. Dla czego teß/ y pierwßa cześć kśiaßki tey/ ießcze Roku tegoß przerzeczone wydrukowána ieſt/ wtora y trzećia Proceſsy te Rzymſkie w ſobie doſtátecznie máiaca/ dopiero Roku teráznieyßego 1627. Lecz ſie tym nic niecomießkálo/ bo v baczných/ ſłußność choć nierychło pokazána/ záwzdy mieyſce naidzie/ v niebacznych/ choć zá świeża pokázawßy ſie/

mieć

miec go niemoże. Sat citó si sat bene; iáko káżdy rozsądny/ to pismo czytáiacy/ zrozumieć będzie mogł; iesli iemu/ affecti iáki zły/ nieprzeszkodzi.

S. Hieronym ad Pammachium. Epist. 61.

Quæso Lector vt memor Tribunalis diuini, & de iudicio tuo te intelligens iudicandum, nec mihi nec aduersario meo faueas; neue personas loquentium, sed causam consideres.

S. Bonauentura in Apolog. Pauper.

Moyses ad Iosue Num. 11. Quid inquit æmularis pro me? Quis det vt omnis populus prophetet, & det eis Deus spiritum tuum. Quis fidelis Medicus, non dico peritos homines in arte spiritualis Medicinæ, sed vel canes vlcera lambentes, audebit effugare, nisi vulneratorum, atque languentium vitam velit extinguere.

Idem in Determ. Quæstion. circa Regulam S. Francisci. cap. 25.

Multa putantur mala, quamdiu non intelliguntur; quæ intellecta, rationabilia & iusta videntur,

Idem

Idem, in Apolog. & contra aduers. Ordini Q. 21.

Quæ possunt aliquando etiam bona intentione, & inculpabiliter fieri, temerarium est ea, in deteriorem partem interpretari; cum cordis occulta ignoremus; & ea quæ in se indifferentia sunt, possunt sæpe pro bono fieri, & licite, & benè.

S, Thomas, tom. 17. opus. 18. in fine.

Nullo modo melius, quam contradicentibus resistendo, aperitur veritas, & falsitas confutatur, secundum illud Salomonis: Ferrum ferro acuitur, & homo exacuit faciem amici sui, Ipse autem Deus iudicet, inter nos, & eos.



Do Czytel.

●§)✦(§●

DO CZYTELNIKA
Rozsądnego / łáſkáwego/ y nie łáſkáwego.



D Roku Czytelniku rozſądny, dálſzych czáſow nie wſpominájąc, pobudźiłá złość Szátáńska w Mieśćie ſtołecznym Krákowie, ná Oyce Ieſuity, pewne oſoby; ktore pod pretextem bronięnia Zacney Akádemiey Krákowskiey, przećiwko ich Collegium przy Kośćiele ś. Piotrá, y ſzkołom wnim otworzonym, bárdźiey niżeli przed tym, piorá ſwe rozpuſzczáiąc, boiázni Bożey y miłośći Chrześćiáńskiey zápomniawſzy; ſtáráiąc ſie ſpoſoby rozmáitymi Oyce te do ludźi w ohydę podáć; y ták prace ich pobożne y Kośćiołowi Bożemu pożyteczne turbowáć. Spodźiewáią ſię bowiem, że tego dokazawſzy przez złe ich vdánie máią mieć więcey fautorow, y pomocnikow ſpráwy ſwey przećiwko tymże, vt quos (*mowi ś. Thomas w tákiey máteryey*) à Societate vident ſe non poſſe efficaci ratione diuidere, ſaltem infamando ſeiungant.

Z tych Zelotow affektom ſwym vnośić ſię dáiącym, y złey ſwey woli (zelo non ſecundum ſcientiam *Akádemiey broniąc*) *dośyć czyniących, iedni Receptę trucizny Kośćiołá Bożego y Páńſtw Chrześćiáńskich z Ieſuitow ſtroili, pobożność ich z pobożnośćią Luteranow, y poſtępki z poſtępkámi ludźi bez ſumnienia y Bogá żyiących rownáiąc: drudzy proroctwá o duchowięńſtwie niekáznym, y w odſzczepięńſtwie* ſub tempus Schiſmatis, *rozerwánia Kośćiołá Bożego dopomagáiącym, przed kilká ſet lat ś. Hildegardze obwieſzczone, y dawno ſpełnione, onym przywłaſzczáli, y przyſtoſowáli; y to oboie po Kośćiołách roznych lepili, domy Boże plácem rozboiu ſławy dobrey ſług iego czyniąc, ták ſumnięnia iáko y wſtydu zápomniawſzy. Z tegoż teſz cechu wyrwał ſię świeżo ieden, ktory przed Adwentem blisko przeſzłym, Mięſopuſty chćiał*

 ſobie

ſobie vczynić, y maſzkarę oſoby Plebáńſkiey ná ſię wźiąwſzy, wyprowádźił ná Dialog Plebana z Ziemiáninem ſwym páráfianem rozmawiáiącego, o Ieſuitách; rozmáićie ich máluiącego, bramuiącego, zábáwy ich nieprzyſtoynie wyſzpocaiącego, á poſtępki źle wykłádáiącego.

Nie vmiałći wprawdźie decorum ſłuſzney przyſtoynośći záchowáć, wrozdawániu perſon ná tey Comedyey autor piſmá tego, (znáć że ſię był v Ieſuitow ábo nie vczył; ábo dawno vczył, v ktorych częſte Diálogi w ſzkołach czynione bywáią) bo ná ſzkálowániey nátrząſánię ſię ze ſług Bożych ludźi zakonnych, nie Plebana było wprowádźić potrzeba, ále ráczey Miniſtrá ſámego. IX. Andrzeiá Predykántá z Wielkieynocy wſi kilka mil od Krákowa leżącey (do ktorego autor piſm tych, ábo Diálogow, gdy ie miał drukowáć támże w Wielkieynocy, o pomoc go w tym żądáiąc piſał, iáko ſię niżey pokaże) toby ták było decorum lepiey záchowáne w dániu Perſony ná tey Komedyey; y lepiey ieſzcze by był Miniſter przerzeczony bez maſzkáry perſonę tę źle Ieſuitow vdáiącą wypráwił, tym ſpoſobem Akádemiki broniąc, ániźli kto iny wmáſzkárze y oſobie Plebáńſkiey; Plebanowi to bowiem náder nie przyſtoi, ná ſławę ſię cudzą rzucáć, gdyſz onego nie tylko iáko Chrześćiáninem, ále teſz y kápłana y Plebana, powołánie y vrząd iego obowiązuią áby owieczkom páráfiey oſobliwie ſwoiey przykład dobry dawał, nie w ſámych tylo vczynkách, ále y w rozmowách; y gdźieby one błądźić w tym poſtrzegł, áby iáko Oćiec ſynow ſmiele y ſurowo, iáko rzecz potrzebuie ſtroſował y nápominániem karał. Plebáńſką powinność byłá náuczyć Páráfiána ſwego, że ſię o ludźiách mowić źle nie godźi, y iáko to ieſt ćięſzki grzech Detrákcya, y ſławy dobrey bliźniego ſzárpánie, á oſobliwie kápłanow y Zákonikow: y pokazáć mu, że ſię ſpoćić nie godźi ſpraw cudzych złym ich wykłádem, y iáko Pan Bog znácznie karáć zwykł tym grzeſzących, oſtro ſię mſzcząc krzywdy ſług ſwoich. Ták miał ten máſzkárnik mowić, ieſli chćiał decorum przyſtoyne oſobie Plebáńskiey záchowáć, y Akádemiey bronić rácyámi ſłuſznymi, á nie ſzkálowániem ſpraw Ieſuickich.

Mieliby,

Mieliby się záprawdę słusznie o despekt ten, ták lekiego poważenia vrzędu swego, zdiąc księża Plebani, y stáráć áby ten Autor ábo maszkárnik (*ktorego imię w Aktách grodu Krákowskiego nayda* de data Feria 4. ante festum Sanctæ Catharinæ Virginis Martyris Anni 1625.) *był iáko przystoi skárány. Więc nad to latiemu siedmdźiesiat y pięć przypisuie á przećię go wprowadza nie zbaczeniem śedźiwośći iego godnym, ále z słábym dźiećińskim rozsadkiem, ládáco o Iesuitách plotacego.*

Nie záchował ten miły komedyánt *tákże* decorum *áni w dániu osoby Ziemiáninná, pomocnikowi w obmawiániu Iesuitow tegoż Plebana; bo go w prowádźiły representuie tákniczemnego, ták prostego ták nieumięcnego, ták nieświadomego, ták niebiegłego w rzeczách, y Historyach Polskich gregoryanka, że się ládáczemu dźiwuie; y za wielkie nowiny sobie rozumie co mu ieno Pleban powie, iákoby nie był ziemiáninęm, ále klecha iákim, ábo domakięm nád zwyczay ziemiáński, co się przy piecu w wiosce swey schował. Lecz dźiwowáć się muśim przestáć tey wypráwie, y rozdániu person, bo tákiemu Plebánowi tákiego Páráfiana dáć było potrzebá. Iáki orator tákiego potrzebował Auditorá, Iáki nauczyćiel tákiego dyscypulá, Iaki Káplan zápominaiacy vrzędu y powołánia swego, tákiego rozmowce, ktoryby nie pomniał ná vrodzenie y stan swoy.*

Angelicus Doctor *Thomasz S.* (*ktorego nam tu nieraz wspomniec przyidźie w Kśiędze ktorey Tytuł* contra impugnantes Religionem) *pisząc obronę dwu wielkich Zakonow w Kośćiele Bożym Dominikáńskiego y Fránciszkáńskiego przećiw Páryskim Mistrzom Wilhelmowi y Sigieriusowi, ktorzy z wiela innych swych adherentow, nie tylko vstnie, ále y kśiaszkámi, y listy rozsyłánemi powszytkim niemal świećie, one szkálowáli, mowi:* Ne quid eis ad malitiam desit, dupliciter peruertunt iudicium, scilicet male iudicando de rebus, & malè iudicando de personis, primò manifesta bona quæ à Religiosis aguntur praua esse iudicando; secundò quæ benè & malè possunt fieri, illicita asserendo: *y dáley przydáie c.* 20.

 o tychże

wychże: Ipsi in sua detractione, quadrupliciter procedunt, de viris enim spiritualib' mala siquæ sunt vera extendunt, dubia asserunt, falsa confingunt, bona peruertunt. *Wszystkie te sztuki niegdy Mistrzow Paryskich, wypráwił dobrze w Krákowie ten Pan Komedyant w Plebáńskiey mászkárze, iáko się ná oko pokaże. Bo miasto dowodow do* Controuersyey *z strony szkol nálezacych, vdał się* à re ad mores, *ná Censure, sądzenie y pośiosywánie spraw, y postępkow Iesuickich, ná wykłádánia opáczne ich zábaw, wyliczania ich niedoskonáłośći, przećiwko nie tylko miłośći Chrześćiáńskiey, ále też y rozumowi; remedia y srzodkow swárnych niewiast zázywaiac, ktore gdy im słusznych przyczyn swárząc się nie stáie, do łáiánia się vdáia. Iednak znáć przećię że kiedyś Luciáná czytał* opusculo de Calumnia, *ktory nápisał,* ze kto chce drugiego do ludzi zle vdáć, potrzebá áby cos podobnego ku prawdzie non powiádał, iesli chce áby iemu wierzono bo inaczey nic nie sprawi. *Opisuie bowiem coś podobnego Zakonowi Iesuickiemu, áleć pewnie nie Zakon Iesuicki iáki iest sam wsobie; ále táki iáki iest w głowie iego. Opisuie Iesuity, lecz nie tákie iákowymi są rzeczą sámą, ále iákimi się iemu bydź zdadzą, przez okulary áffektu nie dobrego ná nie patrzącemu. Pokazuie coś onym podobnego ále ták, iáko Medycy gdy Anatomią ná prośięćiu, ábo morskim kocie odpráwuia, coś podobnego ná wnętrznośćiách ábo kośćiách człowiekowi bydź pokázuia, ále przećię áni wnętrznosci áni kośći człowieczych.*

Wiedząc dobrze Iesuići, że im to wszytko v bácznych zászkodźić nie nie może, bo prawdźiwie Augustin ś. nápisał, nec malam conscientiam sanat laudantis præconium, nec bonam conuulnerat conuiciantis opprobrium. *Wiedzą że wszytkie dawnieysze przed nimi Zakony, ktore nie tylko samych śiebie, ále y zbáwienia drugich pilnowały, znáczną iáką w tym Kośćiołowi Bożemu posługę czyniąc, nie tylo tákieśz, ále iáłki, więksźe przenaśládowánia, od ludźi affekty swe niedobre płaszczykiem*

ßcykiem pretextu iákiego vććiwego pokrywáiacych, odnośiły, ktorych tropámi przenáśládowmcy terázniey ßy Iesuiccy ida. Huiusmodi errorum assertores (*mowi Thomas ś.*) priorum errantium semitas imitantur. *Wiedza że Pan Bog nie wßytkim co ięmu służa czyni tę łáskę, áby dla niego ćierpieli co od ludźi ná tym świećie, y że to iest dar Boży osobliwy według náuki ś. Páwłá* ad Philipp: 1. In nullo terreamini ab aduersariis, quæ illis est causa perditionis, vobis autem salutis, & hoc a Deo, quia vobis donatum est pro Christo non solum vt in eum credatis; sed vt etiam pro illo patiamini. *Wiedza że wiele się znáyduie tákich, ktorzy z służby Bożey vczczenie, pochwałę, y vßánowánie v ludźi máia, á mniey tych ktorych Pan wiednęż bárwę z iedynym synem swym vbiera, to iest zá posługę w potwarzy, wobmowiska w przenáśládowánia, w ćiernie y vćiski rozmáitego vtrapięnia, przeto ßy z tákich przećiw sobie wzbudzonych wiátrow, y náwałności affektow ludzkich, nie tylo się nie frásuia, ále raczey weselą y ćießa, Pánu Bogu zá to wßytko dźiękuiac, y wnim iáko w Pánu swym przed ktorym drża wßyscy Monárchowie Kśiażęta y potentaci świátá tego,* qui aufert spiritum Principum, *iáko Dawid mowi, nádzieię y poćiechę swa máiac, że on gdy iedno zechce, wiednym mgnięniu oká te nawátności y z Autorámi ich vskromić może: y vskromi gdy czás od niego náznáczony przydźie,* interim temperans potentiam patientia; *iáko iedn Doctor pięknie nápisał. Y pewnie gdyby tylo ßło o wyćierpienie potwarzy, y o znieśięnie przećiwności, nie ozywalıby się byli iáko ták długo czynili, pismámi zádnymi, ná pismienne te vßczypki y potwarzy ále modliliby się byli tylko iáko do tad cynili według náuki Páńskiey* Mat: 5. Orate pro persequentibus & calumniantibus vos *mowiac z Apostolem* 1. Cor. 4. Mihi pro minimo est vt à vobis iudicer aut ab humano die.

Leć widzac że iest śiłá tákich w Krolestwie tym, y co dźień ich więcey przybywa ktorzy (iáko S. Gregor. Nissen. dobrze nápisał) od pism

 ſławę

ſławę cudzą ſzczypiących, by wieprze do zołędzi, wielkim pędęm bieżą, nie pomniąc áni ná Zákazania y klątwy Kośćielne áni ná ſumnienie, áni ná Bogá, áni ná ono dawne pogáńſtwu ſamemu, poważne, Quod tibi fieri non vis alteri ne feceris. Co tobie nie miło nie czyń drugięmu (nie vważaiąc żeby im ſamym miło nie było, gdyby co o nich z ſtrony zabaw y ſpraw ich, albo cokolwiek tęmu podobnego ich tykaiącego, napiſano y do ludźi podano; nie ſpocąc ani wykładaiąc źle ſpraw y poſtępkow ich ktore źle y dobrze wykładać ſię mogą, ale ſame tylko złe, albo pochwały mniey godne drugim o nich wiadome y iáwne, prawdźiwie opiſuiąc, nie rozmyślaiąc iakoby ich to bolało, iakoby chćieli aby to zaraz zaginęło: iakoby ſię goraco ſtarali, aby autorowie tego iako nayprędzey pokarani byli, y napotym tego ważyć ſię nie ſmieli) To mowię widząc Ieſuići, y do tego dobrze wiedząc, że teſz ieſt iedęn okrućieńſtwa ſpoſob, dopuśćić ludźiom na duſzy ginąć, zamilczeniem prawdy gdźie y kiedy znią ſię ozwać potrzeba: Nobis neceſſaria eſt vita noſtra (mowi S. Auguſtyn.) alijs fama noſtra; qui famã ſuam cuſtodit, in alios quoq; miſericors eſt: milczeć ſię im daley ſaluâ conſcientiâ nie godźi wrzeczach ſobie zadanych, aby im okrućięńſtwo prawdźiwe, nie przed ludźmi ale przed P. Bogięm, nie nad ćiáły, ale nad duſzami ludźkimi ſłuſznie zarzucone bydź nie mogło.

Przetoſz na to co im tęn komedyant w maſzkarze Plebańſkiey ſławę ich dobrą ſzarpaiąc a komedyą ſwą ludzkie duſze zarazaiąc zadał, piſmęm tym, iáko będźieſz czytał czytelniku baczny przez mię odpowiedaią, nie dla te° aby ćiebie y zinnymi, do pożałowania bárdźiey nad ſobą, á niżeli nad nim y nad pomocnikami ie°, przywiedli (gdyſz iáko tęnże Aug. S. pięknie mowi, magis mala facientibus, quã mala patientib⁹ condolere debemus) ale dla tego abyś duſze ſwey, y drugich nie zarażał: wierząc, abo drugim za prawdę vdaiąc, to co ten Pleban zè ſwym ſłuchaczęm, nagadał, żebyś wſadzęniu rzeczy tych wykonał on mandat Páńſki Exodi 23. Non ſequeris turbã ad faciendũ malũ, nec in iudicio plurimorũ acquieſces ſententiæ, vt à vero deuies.

RESPONS NA DISCVRS

PLEBANSKI GRATIS NAZWANY, ktorym Szkołom Krákowskim Collegium Iezuickiego przeskodzić vsiłował.

Pierwsza Część.

ROZDZIAL PIERWSZY.

Pierwszy dowod Plebański że się Iesuitom w Krákowie szkoł mieć nie godzi iest; że nie káżda rzecz dobra czynić káżdemu znidzie się zwłaszczá iesli práwá y przywileie ko° wczym obwárowały. Dobra to iest rzecz száfowáć Sákrámentámi swiętymi kościelnymy/ iednák niekáżdemu to chrześciáninowi wolno/ tylko temu ktorego ná to Pan Bog przez swoie namiestniki powoła.



Ardzo dobrze discuruie Pleban/ iedno że nie do rzeczy. Prawdziwa to iest/ iż nie káżda rzecz dobra czynić káżdemu znidzie się/ ále to miał probowáć/ á nie tylo gratis bez dowodu mowić/ że się tá rzecz/ o ktorey iest mowá y spotká/ Iezuitom nie godzi. Bo álbo dla tego się im to nie znidzie/ że Doktorskich/ Mistrzowskich/ Bákálárskich tytułow/ (nisi in quantum ministerij non dignitatis notæ sunt; & nomina operis, non honoris) nie vzywáią/ ábo że to nie ich powołanie/ álbo ná koniec dla tego że mocy od zwierzchności zwykłey ná to im niedostawa. Lecz żadna z tych przyczyn onym do tego nie przeszkadza. Bo naprzod nie tytuł/ ani száta vczy

(chociaż

(choćiaż to ſą ozdoby dobre / y pochwały zgodne / ad auctoritâtem officij ostendendam) non barba nec pallium facit philosophum, ále ſpoſobność y vmieiętność náuczáiącego. żeláznyli proſty / czyli pobielany / poſrebrzony ábo pozłocony klucz / do ſkárbu vmieiętnośći otworzy / máło ná tym / byle otworzył / iáko dobrze niegdy ieden powiedział. Máiąc w prawdźie moc Iezuići / od wielu Papieżow ták iáko y pánowie Akádemicy ná promowowánie / y ná dáwánie tytułow tákich / iednák mocy tey nie vżywáią / tylko ile potrzebe bydź rozumieią; o to ſię pilnie ſtáráiąc / áby ći ktorych do ſzkoł ná vczenie drugich obracáią / rzeczą bárdźiey niżeli imieniem y vbiorem doktorámi byli; w drugich iednák te rzeczy chwalą / poważáią / y ſzánuią iáko przyſtoi.

Zeby to ich powołánie nie było / mowić ſię nie może bo oſobliwie teſz dla ćwiczenia młodźi / Zakon ten S. IGNACI záłożył / á Kośćioł Boży miedzy inſzymi przyczynámi dla tey teſz / po ták wielu dawnych Zakonách on approbował / co wſzystko Chrześćiáńſtwo świadczy. Ieśli o dozwolenie idźie od zwierzchnośći do ktorey ſzkoły w Chrześćiáńſtwie záwżdy przynależały / y przynależą / to wyráźnie / y doſtátecznie Iezuići máią od Papieżow Pio 4. Pio 5. Gregor. 13. Syxto 5. Gregor. 14. Clemente 8. Paulo 5. Gregor. 15. Przetoſz iáko tym ktorzy od namieſtnikow Páńſkich moc máią ná ſzáfowánie Sákrámentow SS. znidźie ſię y wolno ieſt onymi ſzáfowáć; dla tego iż ná to pozwolenie wźięli od vrzędu / do ktorego to przynależy: ták teſz Iezuitom znidźie ſię ſzkoły mieć / nie tylo dla ſwych / ále y dla świeckich / dla teyże przyczyny. Co gdyby był P. Plebán vważyło śiebie lepiey / y rożność te ktora ieſt miedzy owemi ktorym władza ſzáfowánia Sákrámentow SS. nie ieſt pozwolona / á miedzy Iezuitámi ktore Duch S. ná te teſz roboty vczenia w ſzkołach / wieku naſzego Kośćiołowi Páńſkiemu podał / nie tákby był łatwie zrák lichym dowodem w przod wyiáchał.

Zárzu-

Zárzucálić też kiedyś Mistrzowie Akádemiey Páryskiey wyżey pomienieni wksiążce swey/ Zakonnikom Dominiká S. twierdząc że się onym áni siebie / áni drugich / ábo przynamniey świeckich vczyć nie godziło. Adhuc autem (mowi S. Thomas) sua malitia eos instigante conantur ostendere, quod religiosi secularibus, in his quæ ad studium pertinent, communicare non debent, vt si non ex toto doctrinæ amittant officium, tamen in executione officij aliquo modo impediantur. Ale ich bárdzo dobrze tenże S. Doktor odpráwiel mowiąc / Ad quodlibet opus misericordiæ exequendum, potest aliqua Religio institui; sed docere est actus misericordiæ, vnde inter eleemosinas spirituales computatur; ergo potest aliqua religio institui specialiter ad docendum; dowodząc tego przykłádem / miedzy innymi / Dámáscená S. o ktorym mowi. Qui cum monachus esset, scholares docuit, non solum in sacra scriptura sed etiam in liberalibus artibus. Szeroko á vczenie / iáko záwżdy / że się to godzi pokázuie / do ktorego ia P. Plebaná odsyłam ieśli się odpowiedzia sobie dána nie kontentuie.

A co miłośniczek przydał/ do tego swego Argumentu ábo dowodu pierwszego clausule one. *Zwłáscza ieśli práwá y przywileie kogo w tym obwárowáły /* niezmordował sobie głowy szukáiąc tego. Bo to dawny iest argument stárych Plebanow / á zplebány wespoł Akademikow Páryskich / ktorzy / gdy Zákony S. Dominiká y Fránćiszká / y inne / ktore Mendicantes zowiemy nástáły/ bronili im y kázáć y słuchać spowiedzi Páráfianow swoich; á Akádemici szkoł w Páryzu otwieráć; y tymże argumentem szli ná nie/ pokázuiąc że Priuilegia y práwá Plebáńskie od zwierzchności kośćielney nádáne / broniły tego / áby się kto miał komu innemu spowiádáć ábo od kogo innego kommunia świetą bráć / okrom swego własnego pásterzá / ábo bez iego dozwolenia.

 zwolenia.

zwolenia. Pomagáli plebanom tego argumentu popieráć / przećiwko tymże Zakonom / wyżey pomienieni Mistrzowie Akádemiiey Páryskiey/ śmieiąc twierdźić / że áni Biskupi / áni sam Papież zakonnikom pozwolić tego może / Nituntur ostendere mowi S Tho. c. 4. quod nec ex commissione Episcoporũ, nec priuilegio Apostolicæ sedis, possunt prædicare aut cõfessiones audire,& si Papa dat alicui hoc Priuilegiũ, errare cõuincitur. toż y o dozwoleniu zakonnikom otworzenia szkoł twierdząc iáko niżey wnetże pokaże się: ták był Plebanom ten argument/ według ich zdánia bárzo potężny/ głowy pomieszał/ że priuilegia swe rośćiągáiąc/ dziwnie nad zakonnikámi przewodźić chćieli/ zábronić vsiłuiąc áby wolnośći y priuilegia nowszych/ od teyże stolice Apostolskiey zakonnikom nádánych záżywáć ćiż zakonnicy nie mogli. Diabolus, mowi Trithemius Abbas lib. de ord. Carmel. quod per se agere non potuit, per malos homines subordinauit. Concitauit ergo cõtra eos, sacerdotes, Ecclesiarum Rectores &c. Lecz stolicá Apostolska / wdostoienstwie się swym y władzy sobie od sámego Bogá daney poczuwáiąc / y o ták wielkie zniewáżenie władzy vrzędu Biskupiego zdeymuiąc / rozumu Plebanow y mistrzow onych Páryskich/ iáko się niżey wrespon śie ná drugi discurs powie/ náuczyłá / y koniec wszystkiemu vczyniłá. Derogatur mowi támże Doctor Angelicus prioribus statutis, per statuta sequentia, & illa quæ sunt de iure positiuo, sunt relicta sub dispositione Papæ, vt possit ea mutare vel dispensare secundum opportunitatem temporum, vel negotiorum, quando est vtilitas Ecclesiæ. A Trithemius przydáie Auditis summus Pontifex necessitatibus fratrum; æmulos & detractores eorum Apostolica Maiestate compescuit, & ordinis tranquillitati in posterum largiter prouidit.

Podobnym też temu árgumentem szli Zakonnicy dawnieyszy / no-

szy ná nowsze; broniąc onym/áby sie ná 140. sążeni/blisko ich Kośćiołow y Klasztorow nie budowáli: bo ná to przywiley od Apostolskiey stolice mieli wyráżny/názwany Intra cannas; szli nim Fránciszkani ná Dominikány & contra; szli y Cármelici dawnieyszy/y ná tez/ y ná Jezuity; y szli Jezuicy na wszytkie wyżey pomienione: idą tez teraz bosi Kármelitáni ná Jezuity/ y na inne tákże. bo kożdy z tych zakonow/ ma tenże przywiley/ktorym pierwszemu y dawnieyszemu derogowano; á przećie żaden Zakon sobie tego zá krzywdę nie miał/ y nie ma; widząc że legitima potestas może odmienić/ ábo rozprzestrzenić/ sine vllo inych præiudicio dla więtszego pożytku/ priuilegia te/ ktore są nádáne non in vtilitatem personæ alicuius particularis, sed ob bonum commune. Co widźiemi że y potestas politica wtymże sámym Krolestwie czyni/ gdy nie raz Constytucye Seymow pierwszych/ Constytucyámi poślednieyszych znosi/ ábo odmienia/ dla słusznych przyczyn.

Atoż maćie miły P. Plebanie/ná wásze clausule respons; á náuczćie sie tego/ że sie godźi/ y nie nowa iest w Rzeczypospolitey ták Kośćielney/iáko y świeckiey/czynić co komu dla pożytku pospolitego z dozwoleniem zwierchnośći/ do ktorey to przynależy; choćiaż drugi przedtym/ ná czynienie tegoż/ miał pierwey przywiley od teyże zwierzchnośći/ nie dla siebie tákże/ ale dla dobra pospolitego. Ná co iesli rzeczećie/ że to wszystko szczyra prawdá/ ále tu mieyscá wspráwie tey mieć nie może/ bo to nie kośćielna/ ále świecka sprawa. Krákowska Akádemia iest Akádemia Koronna/á coż ma do niey Papież: Ná to sie wam niżey dostátecznie odpowie/ gdy sie z wámi o priuilegiách teyże Akádemiey we wtorym discurśie wászym mowić będźie gdźie sie náuczyćie/ że y szkoły do Kośćielnego forum/ y Akádemie osobliwie do stolice Apostolskiey záwżdy należáły/ y należą. Teráz mi troche poborguyćie/ á odpowiedźi ná drugi wasz árgument posłuchayćie.

ROZDZIAŁ WTORY.

Drugi árgument Plebáński / náprzećiwko szkołom Jezuickim iest / że Jezuici drogo vczą / choćiay ludziom oczy mydlą iákoby gratis / álbo dármo vczyli: y droga tá ich náuká bárdzo / z wielkim Rzeczypospolitey oszukániem. toć tedy szkoł swych w Krákowie mieć nie máią. Dowodzi tego Pleban bo Jezuici wielkie máią máietnośći / dobrá ich onera Reipublicæ nie ponoszą; nie przyimuią Collegia áżeby miały fundácyą / coby sie ich niemáło dostátecznie wychowáć mogło; wybieráią ingenia co lepsze z tych co vczą / dla zakonu swego; podárki wielkie y vpominki biorą / od rodzicow tych ktorych dźieći vczą.

Sieła rázem rzeczy w tym swym árgumenćie P. Pleban przynośi / przetoż káżdą z osobna krotko rozerząsnąc trzebá / áby sie prawdá / y mądrość Plebáńska ludźiom pokázáłá. Lecz naprzod odpowiádá sie. Ten dowod gdyby co ważył tedyby nie tylko w Krakowie / ale áni we wszytkim Chrześćiáństwie szkoły Jezuickie / bydź nie miały; bo oni iednym sposobem wszedy idą / reguły sie swey trzymáiąc: y iednáka wszedy cená ich náuki záwżdy; ták we Włoszech / we Fránciey / iáko y w Polszcze / w Niemcech / ná stárym y ná nowym świećie; áni ku nowemu bywa droższa áni z nowego táńsza. Coż czynili do tąd Monárchowie Chrześćiáńscy / Xiążetá / Pánowie / Rzeczypospolite rożne / Kárdynali / Biskupi / náuką y świątobliwośćią znáczni / nawet y Papieżowie sámi / że ná ták wielu mieyscách / páństw /

y Dye-

y Dyecesyi swych / fundowáli Jezuity ták drogo náukę swo przedáiące / á nie fundowáli ták wiele innych v ktorych teyże náuki tániey dostánie. Nie ználi sie pewnie ná rzeczách/y nie znáią; sam P. Pleban człowiek / według dawney przypowieści; podzmyß dáley do sámey rzeczy.

Iezuici máią nádánia ná swe ßkoły y máiętności rozmáite, ergo *nie* Gratis *vczą*. Odpowiadam / ieśli do vczenia Gratis / mieć máietności / przeßkadza / toć żaden ßpital máiący fundácye swe ná vbogie / vbogich gratis nie chowa; Bursa Nolcouiana w Krákowie ktora Philosophorum żywia / y inne támże wktorych máłym nákłádem ták wiele studentow żywi; żadnego onym dobrodzieystwá nieczyni bo swe fundacye ná to máią; On wielki oyczyzny miłośnik y Senator / Arcybiskup Kárnkowski Stánisław / żadnego dobrodzieystwá stanowi Szlácheckiemu nie vczynił / gdy zacna onę Bursę / ná młodź ßlachecką / w Káliszu fundował / w ktorey 12. złotych ná rok dawßy / ßláchecki e wychowánie / nic zgoła więcey o stráwie nie myśląc / máią. Pánowie Akádemicy Krákowscy nie Gratis publiczne lekcye czytáią / choćiaß od nich kwártału nie biorą / bo ná to fundácye od Krolow y dobrodźieiow swych máią. Zacny on Káwáler Máltenski P. Nowodworski Bártłomiey / co proßę dobrego vczynił ták Krákowowi / iáko y koronie tey / gdy nádał fundußz ná mistrze y bákałarze/ktorzyby w Krákowie wßkołách prywatnych ktore classes názywáią / nie biorąc kwártału / vczyli? bo wnich vczący choć kwártału wyćiągáć nie mogą / máią swe nagrody od fundatorá tego. Ták ieśliby árgument ten Plebáński coważył/ przećiwko gratis vczeniu Jezuickiemu/áni Jch Mość Xiężą Biskupi dármo kśiężą świecą / y onym władzą do ßáfowánia Sákrámentow dáią / áni káznodziey ták wiele / słuchäczom swym dármo nie káżą/ bo ná to wßytko fundácye máią. Ták nákoniec áni sam Chrystus Pan / dármo vczył / według tey

náuki

náuki Plebáńskiey / bo miał worki / w ktorych chowano iáłmużny do potrzeb ták iego iáko y Apostołow należące / czego żaden baczny nie pozwoli Plebanowi.

Nie ná tym tedy / miły P. Plebánie / należy dármo vczyć / ábo co innego dobrego czynić / áby nie miał wychowánia / y opátrzenia do żyćia według stanu swego przystoynego ; ále ná tym / áby od tych ktorym zábawámi swymi służy / nie był ćiężki / ani przykry / wyćiagáiąc co ná nich z powinnośći zá nagrodę posług swych ; ábo cokolwiek też ofiarowánego od nich przyimuiąc / y biorąc zá zápłátę. Jeśliż tedy ten dowod nie ma żadney mocy przećiw Gratis vczeniu Jezuickiemu / (iáko to ná oko / z przykłádow wspomniánych / káżdy baczy / że ták mieyscá / iáko y osoby wspomniane / dármo y Gratis ták wielkie dobrodźieystwá inszym czynią / choćiay ná to intraty y opátrzenia máią.) Coż tedy złego / że Jezuići máią swe fundácye ná szkoły ? co zá ważność tego árgumentu / máią intraty / ergo w Krákowie im nie wolno vczyć.

Przydał do tego árgumentu / *że to iest z wielkim Rzeczypospolitey ośukániem, gdy Iezuići maiętność máią ná swe Collegia ; bo dobra tákie iuż nieponoszą* onera Reipublicæ, *y są od iey ćiężarow wolne*. Ná to się mu odpowiáda / że dobrá Jezuickie nie máią wiekszych wolnośći od ćiężarow Reipublicæ, nád dobrá Zakonow inszych / y stanu duchownego. Zá iednym práwem wszyscy iednáko śiedzą ; y też onera własnie czásu woien y poborow ponoszą / wioski Jezuickie / iáko y inszego duchowieństwá. Przetoż tu P. Pleban wydał się / że złym swym áffektem przećiwko Jezuitom / chcąc ich ohydźić á niesłusznie stanowi szlácheckiemu / zádáiąc im to co nie iest. *A że Iezuići nie przyimuią Collegia, áni mieysc, ążby dostáteczne opátrzenie mieli, ná wychowánie swych bráciey*, (acz to nie záwżdy záchowáć mogą dla wielkich y poważnych przyczyn do vsługi bliźnich przynależących) bárdzo to

dobrze

dobrze czynią. bo w przod powinni mieć stáránie o zbáwienie y doskonáłość bráciey swey zakonney / á potym dopiero o zbáwieniu innych swych bliznych; á że ná tych mieyscách / gdzie wychowánia słusznego zakonnicy nie máią / y dla tego w máłey liczbie mieszkáią záchowáć vstáwy zakonne ták iáko przystoi / iest rzecz trudna / strzegą się Iezuići tych pártykularzow / ile bydź może; áby do náwatlenia záchowánia swych regul / y kárności zakonney / fortek w zakonie swym nie otwieráli; słysząc zwłaszcza nie raz od innych dawnieyszych zakonow / że pártikularze tákie / máło pociechę zakonom / y pożytek bliznym / á nie raz frásunki rozmáite przynoszą. Coż tu tedy złego wtym Iezuickim postępku / niechay sam P. Pleban osądźi.

Popiera swego dowodu P. Pleban / że Gratis Iezuići nie vczą / twierdząc / *że tych ktorych vczą naylepsze ingenia dla zakonu swego wybieráią, á wybierki świátu zostáwuią.* Im dáley wlaz tym więcey drew / im dáley P. Pleban o rzeczách Iezuickich chce mowić / y sędźią się ich czynić / tym więcey błądźi / y niewiádomość swą ábo ráczey nieumieietność w rzeczách zakonnych y duchownych / pokázuie wszytkim; y niedziw gdyż professia iego materialia non spiritualia ma pro obiecto. Inna to iest miły P. Plebanie / wołmi ná Iármárku w Iárosłáwiu / ábo cielęty w Krákowie ná wále zá nową bramą brákowáć / ábo w koniách ná Klepárzu / gdy targ iest przebieráć / á inna ná służbę Bożą do zakonu záćiągáć ludźi; bo owdźie ná woli tylko obieráiącego wszytko záwisło / áby według vpodobánia swego v przedáiącego sobie obrał: a tu powołania osobnego od Páná Bogá ná to potrzebá / y nie káżdy by miał niewiem iak wielkie przymioty / ná to się znaydźie. Artykuł wiary iest / że łáská pánska sámá / nie iákászkolwiek / y nie ta ktora wszytkim do doszápienia zbáwienia dána bywa / zakonnikámi ludźie czyni / ale insza osobna / ktorą zowią gratiam vocationis ad statum perfe-

ktorem. o ktorey że nie wszytkim dána bywa/ wyráźnie Pan mowi Math. 19 Non omnes capiunt verbum istud sed quibus datum est, *á gdyby Iezuici według swego vpodobánia wybieráli sobie ludźie do zakonu, toćby vvlásnie przeciw tey nauce Páńskiey czynieli* záciągáiąc do stanu doskonáłego tych/ ktorych Bog ná to nie wola. Gdyby to kto vczensży wrzeczách do wiáry Cátholickiey y Philosophiey chrześciáńskiey przynależących/ á nie P. Pleban tym się niebáwiący / twierdźił/ Heresiąby to pachnęło Pelágiáńską/ twierdząc że śiłámi przyrodzonymi / viribus naturæ, człowiek dostąpić może stanu doskonáłego: coby necessario bydź muśiáło/ gdyby to w rękách Iezuickich było; ále że to on mowi / nieumiejętność iego może go nieco wymowić od tego błędu.

Vczynić kogo zakonnikiem/ y perswádowáć iemu áby rodźice/ powinnne/ máiętność/ y to czego się mogł zá godnośćią y zásługámi swemi ná świećie spodźiewáć/ opuśćił/ nie iest to dźieło rąk ludzkich. In cœlo cathedram habet, qui corda docet, mowi Augustin S. By się nie tylo wszyscy Iezuići/ co ich kiedy było / ále tesz y sámisz Doctorowie Kośćielni/ y Apostołowie od vmárłych powstawszy/ vśádźili ná to/ áby kogo do wzgárdy świátá/ ná stan zakonny námowili/ nicby nie spráwieli/ iesli sámá osobna łáská powołánia ná to od Bogá / do tego nieprzystąpi. Do opuszczenia grzechu iáko trudno námowić człowieká/ choćiasz vstáwnie łáská Boża iemu do sercá koláce/ á cosz do opuszczenia świátá y sámego śiebie. Wiedzćiesz to ná potym miły P. Plebanie á nieumieiętnośćią wászą páráfianom swym y patientom błądzić wtákich rzeczách okázyey nie dáyćie.

A dáleko iesżcze większe báiki są owe co powiáda/ że Iezuići cukrámi/ y obietnicámi málowánia po śmierći zpromieńmi około głowy / do śiebie młodź ćiągną. To P. Plebanowi pozwalam rad / że Iezuići wtych / co się do ich zakonu prószą / y ktorych/

kto tych/według ustáw zakonnych exáminuiac/ znáyduią być od Bogá ná to powołanych/ brák wielki czynią/ y nie káżdego co się prosi przyimuią. Lecz w tym są wszeláKiey pochwały godni. Azaż Pan z ták wielkiey liczby/ co zá nim chodźiłá/ nie tylo. 72. obrał osobliwie sobie zá vcżnie Lucæ 10.? ázá wdrugich bráku nie czynił/ y znich tylo 12. wyłaczył/ ná posługę zbáwienia ludzkiego Lucæ 6.? ázaś y Apostołowie/ káżdego proszącego się ná stan kápłáński/ poświącáli? ázaś nie káżdy zakon ma swe vstáwy/ według ktorych z proszących się iedne przyimuie/ drugie odrzuca. A te záś zakony/ ktore przez bráku tákich przyimuią/ co zá pociechę z tąd máią/ á Kośćioł Boży co zá pożytek/ sámiś doznawáią. Gdy Pan sługę chce przyiąć/ Hetman Zołnierzá/ Rotmistrz Towárzyszá/ Pleban Klechę ábo Kántorá/ ieśli máią w czym przebráć/ pewnie brákuią. Pánowie Akádemicy Cándidatom swym/ ázáś wszystkim gradus dáwáią/ ázaś niesposobnych nie odrzucáią? Jezuitom się to sámym według wielkiego rozsądku tego P. Plebana nie godźi/ y znáczne to ich crimen.

A co tenże przydáie/ *że to dla dobrá swego prywatnego, á nie dla pospolitego czynią, y dla tego dármo nie vczą, wielki z tąd pożytek máiąc,* bárdziey iesżcze pokázuie/ że nie rozumie Zakonu Jezuickiego/ áni inszych zakonow/ ktore Mendicantes zowiemy. bo te osobliwie ná to przyimuią proszących się/ áby nie tylo koło zbáwienia własnego/ ále teś y koło zbáwienia bliźnych/ według reguły y zwyczáiu zakonu swego/ robili; y ták nie tylo dla śiebie/ ále dla dobrá pospolitego/ ktoremu służą wtym/ to czynią. Akádemia Krákowska z kąd prośę bierze ná Bákálarze/ Mistrze/ Doktory/ y Professory/ ázá nie ze swych dyscypułow? czyli ich nie dla pospolitego pożytku przyimuie/ tym sámym/ gdy ich wliczbę swych creátur wpisuie/ godnośćiámi one y tytułmi zdobiąc

 biąc

biac? ażáby kto śmiał to żądáć Akádemiey/ że to czyniac sobie tylko gali. Przetoż Iezuići tym sámym / że ná tákaż robote ktora ná páńszczyźnie odpráwić powinni / proszacych śie przyimuia / dla pospolitego dobrá to czynia.

Ieśli śie też przypátrzemy iáko wiele ze szkoł Iezuickich co rok idźie do rozmáitych zakonow / y iáko iest wiele wsámey Polszcze w klasztorách ludźi zakonnych / co ze szkoł Iezuickich wyszli/ káżdy rzeczy wiádomy á bez áffektu ná nie pátrzacy / osadźi że nie mnieyszy/ ále wiekszy pożytek inni/ ániżeli Iezuići / że szkoł swych máia/wliczbie tych co śie ná stan ten vdáia. Lecz to naylepiey sadźić moga ći/co dobrze pomnia przed lat 45 iáka liczbá wklasztorách zakonnikow w Polszcze była/ (niewiele coś klasztorow wyiawszy znácznieyszych) przed tym / niżeli szkoły Iezuići w Polszcze otworzyli/á iáka iest zláski Bożey teraz. Iesli też w Plebaniey / Cápituły/ y Kośćioły rozmáite weyrzemy / obaczymy/ iáko wielka Polská/Mázowsze/ Prusy / Litwá / y wielka cześć Ruśi / śiłá ma Prałátow / Plebanow y Kápłanow/ że szkoł Iezuickich ; y máła Polská też śie po cześći do tego przyznáć muśi. áczby tego dáleko wiecey było / gdyby szkoły swe w Krákowie Iezuići dawniey otworzyli byli. Akádemia Krákowská/ iáko ma wiele tych co śie v Iezuitow vczyli / ktoż tego nie wie? sadźćież śie tedy miły P. Plebanie / iákośćie madrze zárzući li Iezuitom / że oni dla śiebie tylo / y dla pożytku prywatnego swego zakonu / á nie dla pożytku pospolitego / ludźi świeckich stanu ták duchowne° iáko nieduchowne° / szkoły swe otwieráia.

Co śie záśie dotycze *podárkow, y iáłmużn rozmáitych*, ktore twierdźi pan Pleban *że Iezuići biora ták od ślachty*, iáko y *od mieszczan tych, ktorzy syny swe wszkołách ich máia*, iásna y iáwna / y nieprawdźiwa to bayká ; świádkámi tego sa ći wszyscy/ktorzy dźieći swe wszkołách Iezuickich mieli/ y máia / ábo śie sámiż vczyli.

Iesli

vide 1581.

Jeśli kto co kiedy z kaſki (co ſie bárdzo rzadko tráfi) poſle máłego do iedzenia ábo nápoiu przynależącego / iáko innym rozmáitym zakonnikom / ná Boże národzenie / ábo Wielka noc / znáiomi ábo dobrodzieie / poſyłáć zwykli / ieśli rzecz máła ieſt przimuią one: á ieśliby co znácznego / ták że iałmużną prawdziwie / á nie bárdziey chęći tylo ſámey oświadczeniem názwáć ſie może / Collegium żadne ktore ma ſłuszne wyżywienie / przyiąc tego nie może / ále ábo temu co poſłáł / odeſłáć / álbo vbogim dáć ieſt powinno. y ieſt o tym wyráżna Jezuicka Reguła; ktorey bárdzo dobrze ták Prowincyałowie / iáko y Wiſytatorowie ich dogładáią. Tym záſie Collegium / ktore podczas opátrzenia słusznego ieszcze nie máią / godzi ſie wziąć / ieśli im kto da co / nie zá nágrodę / ále iáko iałmużnę inszą od kogokolwiek dla Bogá dáną; y wtym nie mász nic złego; Bo iáko káżdemu z ſczodrobliwośći właſney wolno dáć potrzebuiącemu iáłmużnę / ták y Collegiom tákim wziąć / ále nie zá tym iusz idzie / to co P. Plebán twierdzi / że podárki zá náukę Jezuići biorą.

ROZDZIAL TRZECI.

Żądáie z tey okázyey ieszcze P. Plebán Jezuitom / że oni zakon ſwoy zálecáią / naprzod tym ktorych ſyny vczą; á potym ſámymże diſcypułom ſwym / gdy iusz ze szkoł ich do innych ſie zabaw vdáią; przypomináiąc im áby ná Jezuity / iáko ná ſwe preceptory łáſkáwi byli; áby ſie często ſpowiádáli / áby w Congregácyey ze ſwymi bywáli; á Księża świecka / zakonniki insze / y Akádemiki / gánią / komedye o nich y kazánia ſtroią; w ohydę onych do ludzi vdáiąc piſmámi źle wſpomináią.

Co ſie

CO się dotycze zálecánia zakonu swego / niewiem co w tym iest złe°; odpowiedział ná to Thomaß ś. ták zá swe Dominikany / kiedy im toß zárzucano / iáko y zá Iezuity y zá kożdy inßy zakon ktoremuby toß zádawono. opusculo cōtra impugn. relig. cap. 13. Reprehendunt Religiosos, primò de hoc, quod se vel suam religionem commendant, vel cōmendari per epistolas aliorum procurant. 2. Quod detractorum suorum verba non sustinent, sed eis resistunt. 3. de hoc quod in iudicio contendunt. 4. de hoc quod persecutores suos puniri procurent. 5. de hoc quod hominibus placere volunt. 6. de hoc quod gaudent de his, quæ magnificé Deus per eos facit. 7. de hoc quod curias Regum & potentum frequentant. y ná káżdy z tych zárzutow / broniąc zakonow mowi. Multis ex caussis possunt iusti commendare seipsos, non quasi gloriam ab hominibus quærentes, sed propter animæ vtilitatem suam, vel aliorum &c. y probuie te° że sie to godźi przykłádámi stáre° y nowego testámentu. Y przydáie Quandoq; etiam bonis præferunt se, vt in authoritate apud homines habeantur, á quibus si contemnuntur, proficere in eis non possunt. & sic Apostolus seipsum prætulit etiam veris Apostolis, quantum ad aliquid. 1. Corinth. 15. Gratia eius vacua in me non fuit, sed abundantius illis omnibus laboraui. átoß widźićie miły P. Plebánie że sie to pod czás godźi: sądźić záśie Iezuitow qua intentione to czynią / to nie iest wáßá / ále sámego onego / qui scrutatur corda & renes.

Dyscypułom przypominác áby wdzięcznymi byli dobrodźieystw wźiętych od swych náuczyćielow / nie tylko to nie iest nágány godno / ále wßelkiey pochwáły. bo niewdźięcznośćią y Bog y ludźie sie brzydzą; y rozum sam tego vczy / przetoß y pogáństwo sámo / tegoß náuczáło vczniow swych / że Diis, parē-

tibus

tibus, præceptoribus nunquam ſatis: Bogu / rodzicom / náuczycielom nigdy dobrodzieyſtwá oddáne przyſtoynie bydź nie mogą. Sámá ſz Akádemia Krákowſka/ zwyczáiem ſwym ſtárodawnym / gdy dyſcypuły nowe w metrikę / ábo reieſtr ſtudentow ſwych wpiſuie / żadnego źnich nie wpiſze/áże wprzod miedzy inſzymi artikułámi ná ten teſz przyśięże / że ma bonum vniuerſitatis promouere; przyśięgą iego obwiezuiąc że ma bydź łaſkaw/y forytowáć Akádemią; á ieśli do tego ták oſtro obowiązuioca vcznie ſwe záraz ná poczatku ieſzcze ich nie vczywſzy / nágániona ſłuſznie wtym bydź nie може/ czemu P. Pleban gáni Iezuity / że dyſcypułom ſwym około ktorych w boiáźni Bożey y wnáukách ćwiczeniu / przez lat wiele prace ponośili / przy rozſtániu śie źnimi przypomináią / áby ná zakon ich łaſkáwi byli / nie wiążąc ich przyśięgámi / áni żadnym nowym ná to obowiązkiem? Zálecánia tymże dyſcypułom że ſzkoły wyieżdżaiącym częſte ſpowiedźi / y chodzenia do Congregácyey; iáko y owo że ná zálecenie ćwiczenia ſwego / ktore dźiátkom máłym dáią / wyſwiádczaią ie przed Rodźicámi/ że śie ſpowiádáią czeſto; pokázuią że ſwieczki ná ołtarzu zápáláią / ábo gáſzą/ że we dzwonek dzwonią / że w komeſzce do Mſzey S. ſłużą / czemuliby śie P. Plebanowi to nie podobáło / nie rozumiem; chybá żeby iákiego niedobrego powietrza od IX. Andrzeiá z wielkieynocy co záchwyćił / z ktorym około tego piſmá drukowánia nákłádał / czego iá iednák o niem nierozumiem / on ſam śie w podeyrzenie wdáie; bo per modum diſplicentiæ te rzeczy wſpomina / ktorych teſz pewnie nie pochwala támten Prædicantius.

Ná to co P. Pleban twierdźi / *Ze Iezuići innymi zakonniki, y Akádemiki, tákże y kśięża ſwiecka gárdzą, y one gánią;* Odpowiádam że ácz ták nie ieſt; ále co co przynależy do ſzkoł Krákowſkich proſze? vnioſłá / P. Plebaná watrobká ná Iezuity / y ták

 od rze-

od rzeczy odstąpił / á do strofowánia spraw ich vdał się. Ma kto controuersią o lás / ábo gránice ze swym sąsiádem / y miásto tego coby miał dowodźić práwá swego / zárzući mu żeś kostera / ábo piiánicá; á coż to do rzeczy? Chćiał P. Pleban ohydźić Iezuity wprzod stanom ßláchećkim / przez máietnośći źiemskich mienie / chćiał ohydźić dáiacym swe syny do ßkoł ich / przez drogość náuki / teraz chce ie powádźić z zakonámi y kśieżą świecką.

Lecz się mu to nie zdárzy/gdyż nie ták iest/iáko mowi: bo co się tknie kazań / z pilnośćią tego wielką przestrzegáią Iezuići / áby ich káznodźieie nic tákiego nie mowili / coby słußnie nágániono być mogło: y dla tego káżdego káznodźieie/ dwáy ná kożdym kazániu z stárßych ex regula pilnowáć powinni; ktory ieśli się wczym pośliźnie/słußne wnet karánie/według vstaw zakonnych/odnośi;y nic się tám sucho nie odrze bez żadne⁹ ná osobe respektu. A nie tylko Iezuići ná kazániách swych / innego duchowieństwá nie ßkáluią / ále się teß gorąco / zá krzywde ich / gdy się okázya tráfi zdeymuią; wiedząc że krzywdy y despekty ich/ z krzywdą y despektem Bożym złączone są / y że Pan w sługách swych zelżonym bywa. Coby się mogło y przykłádámi niedawnymi / gdyby tego potrzebá ná oko pokázáć; wczym day Boże by ich drudzy náśládowáli vicem pro vice oddáiąc. W pismách záśię Iezuickich gdy się gdźie okázya tráfi / wspominác inne zakony / Kśieżą świecką / Pány Akádemiki / káżdy to czytáiący przyznáć muśi / że Iezuići káżdemu co iego iest przyznawáią / do ludźi iáko nalepiey vdáiąc.

Potrząsáią niektorzy kśiąßką iedną / ábo ráczey skryptem / ktorego tytuł Theologi cuiusdam epistola ad quendam, w ktorym autor discuruie / ná czym doskonáłość zakonow záwisłá / ieśli ná postách y ostrym odźieniu / czyli ná miłośći Bożey y bliźniego / á że nie według mniemánia pospolitego ludźi / ktorzy

się ná

śie ná tym nie rozumieią y mniemáią że kto naywięcey pośći ábo nayostrzeyszy obior nośi / co nayświetszy; ále według náuki ták pismá świetego / iáko y Doktorow świetych y Theologow / dowodnie to pokázuie / że ácz posty y ostrość odźienia / są rzeczy świątobliwe / y wielom ludźi do wystrzegánia śie grzechow / y otrzymánia łáski Bożey / bárdzo potrzebne / y śrzodki sposobne do dostąpienia doskonáłośći / iednák nie ná nich doskonáłość záwisła; y nie przez te sáme tylo oná dostąpiona bydź może; ále y przez insze / według náuki tychże Doktorow y pismá świetego. O czym własnie / bárdzo pieknie Bernárd. S. in Apologia ad Guilel: Abb: ták mowi diuersi diuersa accipientes dona, alius quidem sic, alius vero sic, siue Cluniacensis siue Cisterciensis, siue Clerici Regulares &c. y wnetże dokłada / Non igitur vna tantum semita inceditur, quia nec vna est mansio quò tenditur; viderit autem quisque quacunque incedat, ne pro diuersitate semitarum ab vna iustitia recedat, quoniam ad quamlibet mansionem sua quisque semita peruenerit, ab vna dona patris exors non erit) tym skryptem / mowię potrząsáiąc nie ktorzy / y dáleko inácżey / ániżeli tám iest nápisáno / to co wnim iest do ludźi vdáiąc / ná Iezuity to zwaláiąc y onym te kśiąszke miánowićie przypisuią / twierdząc / *iákoby oni zakony Sskálowáli, ktore tych rzeczy vżywáią bárdźiey nád inne, posty y ostra odźieża gánili, á wczasy wprowadzáli: do żywotá delikáckiego ludźie prowadząc, á od ostrośći pokuty odwodząc*, z liczby tych co to ták o Iezuitách rozumieią y te kśiąszke ták wykłádáią / iest tesz ten miły P. Pleban / y z pomocnikámi swymi y dla tegoż to tu zárzucá Iezuitom / że pismem swym innych gánią.

Lecz wtym y Iezuitom / ná ktorych to gratis mowi / krzywdę czyni / y autorowi pismá tego. bo ktoszkolwiek iest kto ten skrypt wydał / bądź Iezuitá / bądź nie Iezuitá / przećię iednák wnim

wnim áni zakonow ßkáluie / áni ostrości w życiu ábo wßátách gáni / ále to co Doctorowie święci á naprzod pismo święte / o tym náuczáią / pokázuie iákom powiedział. Bo inna to iest mowić / Per opera pænitentiæ, vti sunt ieiunia, & his similia, cœteris paribus, minus glorificari Deum, quàm per opera dilectionis Dei & proximi propter Deũ; á inna mowić nõ glorificari per hæc Deũ: Inna to iest mowić z Thomaßem świętym/ actum ex charitate docendi & gubernandi subditos, esse perfectiorem, quàm actum martyrii consideratum secundum propriam speciem actus; á inna mowić / actum martyrii esse malum. Inna iest mowić/maius est (słowá sa s. Thomaßá) contẽplata aliis tradere, quam solùm contemplari; á inna mowić/ malum est contemplari. Inna mowić nobiliorem esse modum (iáko tenże S. Mowi) prouocandi homines ad deuotionem, per doctrinam & prædicationem, quam per cantum, á inna mowić malum esse prouocare homines ad deuotionem per cantum. átoß to pierwße wpiśmie tym iest / iáko prawdá istotna/ á nie to wtore / á miedzy tym oboygiem rożność wielka; przeto teß wtym pomawiániu ták Iezuitow/iáko y authorá tego pismá krzywdá wielka/ ná ßczera ohydę ich y iego; bo oprocz ták pismá S. iáko y Doctorow/ rzecz to sámá pokázuie náukę tę bydź prawdziwą. Chrystus pan przyßedł ná świát áby wiernym swym/ nie tylo náuką/ ále y przykłádem/ drogę nie tylo do niebá/ ále y do doskonáłośći do ktorey nápominał/pokazał/á przećie w odźieniu y życiu /niebeł od ludźi rożnym; od ktorych tymiż rzeczámi rożny był Ian Krzćićiel. przetoß Chrystusowi zadáli żydźi Matt. 11 Ecce homo vorax & potator vini, mięsiarz/wczasnik/ßynkarz á przećie żaden kátholik nie rzecze/áby Ianowe życie było doskonalße / nád Chrystusowo. Przetoß wtym / tenże Pan potwierdźieł Brygidę świetą / dáiąc iey náuki doskonáłego życia / Reuel

uel: extrauag. c. 13. Ieiunare, mowi/ in pane & aquâ sanis est bonũ, sed non est summũ bonũ. Summũ bonũ charitas sine quâ nõ est salus: sine ieiunio verò panis & aquæ omnis saluari potest si adsit perfectio fidei & dilectionis, & iusta causa.
Gdyby był Pan do życia / abo vbioru ostrości / ták przywiązał doskonáłość Chrześciáńską / żeby sie innymi żadnymi dostápić była nie mogłá śrzodkámi/áni drogámi / o iáko by wiele ludzi ták świeckich iáko zakonnych / płći oboiey / iey dość áni otrzymáć było nie mogło; ktorzy dla słábości zdrowia / y niesposobnych kompleriy rożnych / znieść tych ostrości nie mogą. Grzegorz święty wielkim názwány / Doktor kośćioła Bożego / ták nędzne miał zdrowie / że pośćić nie mogł (iáko sam że o sobie pisze) / bo záraz dla humoru gorzkiego / z czczego żołądká do głowy y sercá biiącego / mdlał / y niesposobnym sie do wszytkiego z gołá stawał / nic czynić nie mogąc; ktoremu to iednák do doskonáłośći y świątobliwośći przeszkodą nie było. bo go bárdziey trapiłá oná niepotężność do poszczenia / ániżeli sámá ták przykra chorobá. Ioannes Barreria Opát Folieński Fráncuz Reformator Zakonu S. Bernárdá / z ktorymem nie raz rozmawiał familiariter, ták ostry żywot w prowádziwszy do swey Reformy / że z Reguły swey mięsá / ryb / iayec / winá / áni okrásy w potrawách nie vżywáiąc / ieno sámych iárzyn / ziół / owocow / podczás nábiału; boso y bez nákryćia głowy w domu chodząc / á ná gołych tylo deskách legáiąc; iednák dla słábośći zdrowia sam mięso iadał. Ioannes à Iesv Maria Kármelitan bosy człowiek wielkiey świątobliwośći / pisániem kśiąg wielce nabożnych świátu znáiomy / w ostrośći życia Kármelitáńskiego będąc / tákichże potraw iákich y ten opát / zteyże przyczyny / záżywáć muśiał / dla więkshey chwały Bożey / y pożytku pospolitego. Co wiem od przednich ludzi cudzoźiemcow zakonu támtego / ktorzy



tu v nas w Polszcze byli. Z czego wszystkiego każdy widzieć może / że náuka w wyżey pomienionym skrypcie bedaca / chociażby Iezuicka byłá / nágány odnośić niemoże; gdyż sie nią nie lży ostrość żyćia / áni hánbią zakony / ále sie odpisuie człowiekowi iednemu wielkiemu / wrzeczách niektorych duchownych sie rádzocemu / ná czym prawdźiwie doskonáłość Chrześćiáńska záwisła / według prawdźiwey náuki Kośćiołá Katholickiego.

A ieśliże z tey odpowiedźi P. Pleban / y że swemi adherenty w tey clausuli nie kontent / niechayże sobie przeczyta Apologią S. Bernárdá ad Gulielmum Abbatem, ktory choć sam ták ostro żył / náuki tey pomienioney iáko prawdźiwey ták bronił / że dźiw ieden kto go czyta; gdźie też inter alia ták mowi; Quidam de ordine nostro etsi ordinatè viuentes, superbè tamen loquentes, ciues se faciunt Babylonis, imo filios tenebrarum, ipsiusq; gehennæ. vobis Fratres loquor, qui de vestro instituto præsumentes, cæteros aspernamini, dicitis (vt dicitur) solos vos hominum esse iustos, aut omnibus sanctiores, solos vos monachorum regulariter viuere, cætoros verò regulæ potius existere transgressores. Quis vos constituit iudices super eos? Qui in regula gloriamini, cur contra regulam detrahitis? Cur contra Euangelium ante tempus, & contra Apostolum, alienos seruos iudicatis? An regula non concordat Euangelio, vel Apostolo? Alíoquin regula iam non est regula; quia non recta. Audite & discite ordinem, qui contra ordinem alijs ordinibus derogatis. Hypocrita, inquit, eijce primum trabem de oculo tuo, & sic videbis eijcere festucã de oculo fratris tui. Quæris quam trabem? An non grandis & grossa trabes est superbia, qua te putas esse aliquid, cum nihil sis. Insanissime tibi tanquam sanus exultas, & alijs, vanissime, trabẽ portans, de festucis insultas. At, inquiunt, quomodo

modo regulam tenent, qui pelliceis induuntur, sani carnibus seu carnium pinguedine vescuntur, tria vel quatuor pulmentaria vna die admitunt. &c. Rectè, Non possunt hæc negari, sed attendite in regulam DEI, cui vtiq; non dissonat institutio S. Benedicti: Regnum DEI, inquit, intra vos est, Lucæ 17. hoc est, non exterius in vestimētis aut alimentis corporis, sed in virtutibus interioris hominis. &c.

R twnetze támze przydáie. Magna abusio: maxima cura est, vt corpus regulariter induatur, & contra regulam suis vestibus anima nuda deseritur. Cum tanto studio tunica & cucullа corpori procurentur, quatenus cui deerunt, monachus non putetur: cur similiter spiritui pietas & humilitas, quæ profectò spiritualia indumenta sunt, non prouidentur? Tunicati & elati, abhorremus pelliceas, tanquam non melior sit pellibus inuoluta humilitas, quā tunicata superbia: præsertim cū & Devs tunicas pelliceas primis hominibus fecerit, & Ioannes in eremo zona pellicea lumbos accinxerit, & ipse tunicarum institutor in solitudine, non tunicis sed pellibus sese induerit. Repleti deinde ventrem faba, mentem superbia, cibis damnamus saginatos, quasi non melius sit, exiguo sagimine ad vsum vesci, quam ventoso legumine vsque ad ructum exsaturari; & præcipuè cum Esau, non de carne sed de lente sit reprehensus, & de ligno Adam, non de carne damnatus: & Ionathas ex gustu mellis non carnis morti adiudicatus: è contra verò Helias innoxiè carnem comederit; Abraham gratissimè Angelos carnibus pauerit, & de ipsis sua fieri sacrificia Devs præceperit. Sed & satius est modico vino vti propter infirmitatem, quam multa aqua ingurgitari per auiditatem; quia & Paulus Timotheo modico vtendum vino consuluit, & Dominus ipse bibit, ita vt vini potator appellatus sit, Apostolisq; bibendum de-

dum dedit. &c. Tu ergo cum de eorum obseruatione elatus, alijs eadem non obseruantibus derogas, nonne te magis transgressorem regulæ indicas, cuius licet minima quædam tenens, meliora deuitas, de quibus Paulus, Æmulamini, ait, charismata meliora. Quanto enim spiritus corpore melior est, tanto spiritualis quam corporalis exercitatio fructuosior. Poty Bernard S. niegániac surowości w pokármách / áni w vbierze ostrości / ále tylko pokázuiac / że nie ná ostrości odzienia ábo pokármow / doskonáłość Chrześciáńska záwisłá / ále ná miłości Chrześciáńskiey ku Bogu y bliźniemu / y że doskonáłość Chrześciáńska / nie przez sáme tylko ostrość żyćia y vbioru / dostąpiona y otrzymána być może / ále też y przez inße srzodki / według náuki Pismá S. / Kośćiołá Bożego / y przykłádow ták wielu świętych w stanách rozmáitych / co teß tylko Author pismá tego / ná ktore P. Pleban ze swemi pomocznikámi ták bárdzo biie / twierdzi / á nie dáie żadney przygany áni ostremu vbiorowi / áni surowemu żyćiu zakonu y zgromádzenia żadnego; z kąd káżdy baczny rozsądźić może / gdźieby kto / autoritate propriâ nie dołożywßy śie w tym zwierzchności vrzędu Biskupiego (do ktorego to przynależy sądźić o prawdźie / pism tákowych / y one władzą swą Biskupią potępiáć / ieśliby złe były / y ich zákázywáć) ważył śie / authora ßkryptu tegoż o ktorym rzecz iest Heretykiem / zdraycą &c. &c. á pismo sámo błędámi / nieprawdą / y ßkálowániem żyćiá ostrego názywáć / y potępiáć / ieśliby to słußnie / y przystoynie vczynił; czyli ráczey sobie więcey niżeli śie godźiło y przystało mocy przywłaßczył / piędźią śie swą mierzyć zápomniawßy.

Mow co śie dotycże / stáráią śie wielce v Jezuitow / áby ięzyk był zá zębami / ále ieśli kiedy w tym ktory Jezuitá wykrocży / ábo pobłądźi / nie záraz vdáwáć y mowić śie godźi / że złe Jezuići Akádemikow ábo duchownych innych wspomináią. bo inna to

iest / że ten álbo ow zakonnik / iáko człowiek vłomny / á nie Anioł właśćiwie Bożey potwierdzony / w czym pobładźi / ábo wykroczy przeciw regule y woli stárszych zakonu swe°/ á inna gdyby bez kárności zakonney/stársi ná tákie rzeczy przez szpáry pátrzyli/ ábo o nich wiedząc / żeby ich nie kárali / nie śmieiąc dla respektu person / ábo niedobrego / przećiwko vrázonym áffektu. Lecz to z łáski Bożey v Iezuitow nie znáyduie sie / v ktorych o mnieysze rzeczy / niżeli o tákie / nie nowiná mieć słuszną penitentyą / nie tylko bráciey/ále sámymże káznodźieiom/ professorum/ Theologum/ y rożnych náźwisk sámymże stárszym / y przełożonym. Czásu nie dawnego ieden z młodych tych Iezuitow / co iesżcze kápłanmi nie są / że coś był rzekł gorącey nád modestyą zákonno studentowi Akádemickiemu / wiem zá pewne że zá to miał dobrą pokutę y stársi chćieli áby to młodź Akádemicka wiedźiá. Fratres ista non sunt opera P. Dominici, sed patris Diaboli, mowił niegdy nie doskonáłym niektorym zakonnikom / Antonin święty / lecz zakonowi świętemu nie przypisował niedoskonáłośći / boby to byłá bárdzo niesłuszna; ták tesz miał P. ten miły Plebán vczynić / nie ná Iezuity ogołem krzyknąc / iákoby źle Pány Akádemiki/ ábo kogo innego w spominali/ále ieśli ktorych słyszał w tym wykraczáiących / záraz błądzącym powiedźieć / Fratres ista non sunt opera P. Ignatij, sed patris Diaboli, tákby ich był słusznie záwstydźił. á ná zakon sie z vkrzywdzeniem dobrey sławy iego ták gorąco nie porywał.

Przydaie P. Pleban / *Zegdźie indźie długo sie do zakonu prosić trzebá, á Iezuići záraz przyimuią, y do zákonu swego námawiáią, z niego tylo sámego zbáwienie obiecuiąc.* To szczyra potwarz / niechay mi P. Pleban odpuśći. bo ktosz tego nie wie/ że Iezuići tych co sie do nich proszą / nie tylo rok / ále y dwá y trzy ná słowie trzymáią; iednym sie Rhetoryki / drugim Philosofiey/ trzećim Theologiey ábo Ca

abo Casus vczyć w przod każąc / czego inne zakony dla swych słusznych przyczyn / nie czynią. Gdy w Krakowie przed lat kilkunasta / do iednego nie dawno wprowadzonego zakonu / kilka sie znaczney młodzi szlacheckiey wybierało razem / Jezuita ieden v ktorego w Congregácyey bywáli / widząc że sie przez dobrą myśl / á nie / przez nabożeństwo / ná stan zakonny gotowáli / przestrzegáiąc stárszego zakonu támtego / otym co sie dźiáło / nie dobrze im tusząc / (iáko sie potym rzeczą sámą to pokázáło) odniosł respons / *Oycze miły dobrze rádźićie, ábym sie nie skwápiał w przyięciu tych ludźi, ále maćie wiedźieć, że trzymáć ná słowie prosżacych sie do nás, my nie możemy ták iáko wy czynićie, bo zakon wáß ma zwiąskę z tákowemi przez szkoły y Congregácye, w ktorych one nábożeństwe rozmáitym, iáko kurczętá młodę w pierzu, ćiepłymi záchowuiećie w tey dobrey woli wstąpienia do zakonu, my záś tego nie máiąc, prędzey ich przyimowáć muśiemy, poki nieostydnie wnich tá wola gorąca do służby Bożey* Z czego baczyćie P. Plebanie że to dobrze wiedzą nie tylo ći co sie do Jezuitow kiedy prośili / ábo proszą / ále y inni baczni. A zbáwienie zá sie ze swego tylo obiecowáć zakonu / wiedząc że wszytkie insze od Duchá S. przez stolice Apostolską są potwierdzone / (ktora im świádectwo dáła / że záchowuiąc swe Reguły / nie tylo zbáwienie / ále y doskonáłość wielka dostąpiona w nich bydź może) nie Jezuitom ludźiom báczynym / y ktorzy wiedzą co to iest zakonow potwierdzenie od Apostolskiey stolice / ále ládáco bez rozmysłu y sumnienia ná drugich mowiącemu komu innemu własna.

ROZDZIAL CZWARTY.

Trzeći árgument Plebański ná przećiw szkołom Jezuickim w Krákowie iest / że sie mu sposob náuczánia

nia ludzi młodych / ktory Jezuici we swych szkołach záchowywáią / niepodoba/bo Grámatykę porozdzielali / reguł trudnych bez potrzeby w niey náczynili; długo onąż młodź zábawiáią.

NA to sie iemu krotko ále węzłowáto odpowiáda/ że ieśli źle Jezuici vczą / to sie nie masz dla czego szkoł ich obawiać w Krákowie / wszyscy báczni gdzie lepiey nauki idą/dzieci swe dáwáć będą; á w szkołách Jezuickich máło sie co pokaże; y ták nieumieietność ich lepiey ná oko wszyscy obaczą.

Temu sie iednák bárdzo dziwuie / że tego co P. Pleban widzi w szkołách Jezuickich (to iest / iż oni nie ták dobrze iáko inni młodź w náukách ćwiczą/ y długo onę Grámmatyką/ zabawiáią / z niemáłą vtrátą czásu ktoryby ná czym pożytecznieyszym / stráwić mogli) temu sie mowię dziwuię że niewiedzieli/y że nie mieli z to rozumu / baczenia / y rozsądku / áby to byli widzieli / y tę wádę w szkołach Jezuickich vważáli/ wielcy oni y swięci Biskupi Stánisław Hosius discipuł Akádemiey Krákowskiey / Sánisław Karnkowski Arcybiskup Gnieźnieński / Hieronim Hrábia Rozrażewski Kuiáwski/ Noskowski Płocki / discipuł tákże Akádemiey/ Konarski Poznáński/ Wálerian Wileński/ (nowszych nie wspominaiąc / ktorzy sie w szkołách Jezuickich vczyli) Biskupi / ktorzy Jezuitom/ Collegia / á nie innym/ fundowáli; y młodź swych Byskupstw ná ćwiczenie w náukách onym powierzyli. P. Pleban ma więcey niż oni wszyscy rozumu. by sie wżdy był domyślił w czas ostrzedz wtym / ták zacne Biskupy / y oczy im otworzyć / mogłby był cokolwiek od nich zá tę vczynność oberwáć / ále że sie nie rychło z tym ozwał / iego szkodá. A że sie márzy temuż P. Plebanowi / iákoby Cursu Philosophiæ

Jezuici

Jezuiti názwáli / dla tego że Philosophię przebieżeć prędko potrzebá / bárdzo ſię ná tym myli ; gdyż nie dla tego pewnie / kurſem ią zowią. ale że ſię ná vczeniu iey dobrze zápoczić / y prácowáć / iáko w iákim wielkim biegu potrzebá.

Z okázyey ſzkoł Jezuickich wſpomina P. Pleban. Christianum Fránkenū y M. Antonium de Dominis, z ktorych pierwſzy przed lat 47. á drugi przed lat máło nie trzydzieſtą Jezuitami bywſzy Heretykámi potym zoſtáli / przydáiąc że *ten zakon y ludźi świątobliwych y vczonych wiele z ſiebie wydawa, ále gdy ſię raz iáki łotr z támtąd wywáli, przedni łotr ábo Heretyk z niego bywa.* Pytam ią w przod P. Plebáná / co ma Fránken y Márek Antoni do ſzkoł Krákowſkich ? Rozumiał to P. Pleban / że tym miał Jezuity wielom ohydźić / áby ſzkoł ich w Krákowie nie forytowáli : ábo do nich dzieci ſwych ná náukę nie dawáli. Lecz go nádzieiá ominie / bo kożdy báczny rozſądzi / że to nie ná co innego wſpomina / iedno żeby Jezuity vſzczypnąć. Lecz Jezuici na to niedbáią / bo wiedzą dobrze że nie máſz / áni było / áni będźie ná świećie żadnego ták doſkonáłego zgromádzenia / z ktoregoby nie było kogo złego. Apoſtolſkie zgromádzenie miáło miedzi ſobą Judaſzá / zgromádzenie Dyákonow od Apoſtołow obránych Mikołáiá / Arius naybrzydſzy Heretik był kápłanem / á Eutiches Archimándryta to ieſt Opátem Conſtántynopolitáńſkim / Pelágius Angielczik mnichem / Paulus Samoſatenus, Photinus, Macedonius, Neſtorius, Petrus Gnafeus Biſkupámi / Nouácyán y Nouatus, á czáſow náſzych Caroloſtadius Vczeń Luttrow / Kápłany / iáko y Arius; Berengarius Arcybiſkupem Andegáweńſkim á Truchſes Koleńſkim zá czáſow náſzych. Luter y inni po nim rożni iego pomocnicy / ktoſz nie wie że zakonnikámi zacnych w Kośćiele Kátholickim zakonow bywſzy / że ſług Bożych ſługámi ſzátáńſkiemi ſtáli ſię ? ktorych imioną vmyſlnie milczę / á

coſz ztąd

coś ztąd zá zmázą drugim tákichże godnośći/ vrzędow y powołánia osobom? á iáko ći y tym podobni łotrowie / sławie dobrey ták wielkich á zácnych stanow Biskupiego/ y Kápłáńskiego/ áni ták wielkim y świątobliwym Zakonom/ w ktorych przedtym żyli szkodźić nie mogą złymi swymi spráwámi / ták też ani Fránken áni Márek dobremu imieniu Iezuickiemu/ Ex nobis prodierūt mowi Ian S. o złych sed non erant ex nobis; to też y Iezuići y inne káżde zgromádzenie odpowie to zárzucáiącemu. Fránkenowi kárność zakonna y strofowánie z niedoskonáłośći od stárszych/ nieznośna śie zdáłá przetoż nie godzien był zátrzymánia w zakonie: Márek zás Antoni dla słusznych przyczyn y rátunku swych od Iezuitow wypuszczony Biskupem Segnienskim naprzod/ á potym z Biskupá Arcybiskupem Spáláteńskim / y krolestw Dálmácyey y Kroácyey Primásem zostawszy/ że potym wpychę śię podniosszy Heretykiem śię stał/ coż tu krzywi Iezuići? y co zá niesławę z tąd mieć mogą / ábo v bácznych ohydę? Woynę záczynáć przećiwko stolicy Apostolskiey / y hárdośći ktora tey woyny byłá przyczyną/ pewnie go Iezuići nie vczyli/ ktorzy slubem osobnym posłuszeństwo Papieżowi przyśięgáią / ále śię tego ná świećie náuczył od Iezuitow wypuszczony. Didicerunt hæc inter vos, non inter nos, odpowiedźiał Antonin ś. gdy mu zárzucano / że niektorzy wźięći ná Biskupstwá z tegoż zakonu co y on był/ nie pokázowáli po sobie tákiey pokory/ iákiey śię spodźiewano od ludźi ze szkoły pokory / ná vrząd ták wysoki/ wźiętych Toż też Iezuići o Márku mowią / że śię tego nie miedzy nimi / ále od nich wypuszczony náuczył. A ná to co P. Pleban: mowi że gdy śie łotr iáki od Iezuitow wywali / przedni zniego łotr bywa; odpowiádá Augustin S. Epist. 137. że to ieszcze zá iego czásu ták bywáło Fratres coram Domino Deo nostro (mowi) qui testis est super animam meam, ex quo Deo seruire

cæpi; quomodo difficile sum expertus meliores, quàm qui in monasterijs profecerunt, ita non sum expertus peiores nád tych ktorzy wocátiey swey zápomniawszy zá áffektami swemi puścili sie; ták teʃz znalepszego winá/ naikwáśnieyszy ocet bywa; przetoż nie máią nic w tym Iezuici nád drugie/ dla czegoby to o ich zakonie bárdziey á niż o drugich twierdzić miano.

ROZDZIAL PIATY.

Czwarty árgument Plebáński iest ten/ że Iezuici przysiegáią Papieżowi/ iść miedy pogáństwo ná rozgłaszánie wiáry Chrześciáńskiey; á miedzy Heretyki y Schismátyki ná iey obronę/ toć w Krákowie vczyć niemáią. Czemu tám nie idą mowi P. Pleban gdźie ich ś. Fundator obowiezuie: áby bez wszelakiey prowizyey szli/ do tych kráiow ktore Bogá nie znáią rozśiewáć prawdę/ y náuczáć Ewángeliey áża okázyey w Moskwie/ w Tátárách nie máß? y ná dowod tego kłádzie summę Reguły Iezuickiey, słowy X. Skárgi w Zywotách Swiętych ná kárcie 1124: Dla obrony wiáry ś. Kátholickiey przećiw Heretykom, ná on czás powstawáiącym/ y ná szczepienie iey miedzy pogány/ zakon ten Pan Bog wzbudza. w ktorym dla tego czwarty ślub przykłádáią Professi/ iż gotowi bydź máią/ ná roskazánie Papieżow// gdźieby ie ná pomoc y rozszerzenie wiáry świety posłáć chćieli; y

ná ko-

ná koniec świátá do Pogan y miedzy náiádowitsze Heretyki; z czego nie tylko sie nie wymawiać / ále y ostráwne nie prośić Pánu Bogu slubuią.

Summa Reguły Iezuickiey prawdziwie tá iest / ále nie zupełna. Bo ácz ten iest naprzednieyszy cel zakonu tego / wiáre święta sczepić gdźie iey nie máß / y oney bronić gdźie iest prześládowána; ále teß procz tego zostáwił S. Fundator w teyże regule / insze obowiązki zakonowi temu. przetoß ztey summy przeciw szkołom Iezuickim nic sie konkludowáć nie może. Slubuią Iezuici iść do náuczenia wiáry Pogan / y do náwracánia Heretykow / toć innych dobrych vczynkow miedzy Kátholikámi / dla pożytku Kośćioła Bożego / czynić niemáią. Zły Logik P. Pleban / zápomniał Dyálektyki; báwiąc sie nowinámi Sam Micánus ináczey árgumentowáć vczy. I gdy by mu były mgłá niecheći przećiwko Iezuitom / oczy nie záchodźiły / samby był z tegoß X. Skárgi / ten sobie árgument rozwiązał / iákoß y rozwiezuie / sam sie w tym nie bacząc. bo záraz po słowách wiżey położonych / sam że w tym swym piśmie ná wierßu osmym / tegoż X. Skárgi ostátek słow / z teyże kárty wyżey pomienioney / przynośi mowiące. *Iáko Luter z swym Philippem do szkoł się vdáli, y kácerstwy swymi młode niewinne sercá zárážać poczynáli: ták ten zákon* Societatis Iesv, *ná odpor zdrády Heretyckiey szkoły stáwi, y młodź prawdą Kátolicką nápawa, y do wszystkich vczćiwych y zbáwiennych náuk, ná rozumu do prawdy oświecęnie, onę prowádźi, pobożnośćią cnot świętych sercá ich záprawuiąc.* Atoß X. Skárgá wyráźnie mowi że choć Iezuići Papieżom ślubuią / iść kedy im każą / by y ná kray świátá / iednák teß záraz drugą część teyże Reguły przydáie / że sie zakon ten z powinnośći swey szkołámi báwi.

Ma bowiem P. Pleban wiedźieć / że Iezuići dla czwártego slubu swego / nie tylo są powinni woynę wieść duchowną zbák-

wochwalstwem / y z heresya / ále teß y ze złośćia y niezbożnośćią grzechow wßelákich / ktore do Heresyy rozmáitych / y podánia kráiow Chrześćiáńskich w rece pogáńskie páństw y Krolestw / wrotá gniewu Bożemu otwieráią. Káżdego czásu y wieku / w ktorym z tym wßystkim troygiem woyny nie wiedziono / ábo nie ták odpor dawano iáko było potrzebá / wielkie zámießánie Kośćiołá Bożego / w rożnych páństwách y cześćiách świátá / bywało záwżdy. co sie y czásow náßych gdy Luter z Kálwinem nástáli tákże stáło. A że ná vhámowánie y wykorzenienie nie tylo Heresyey y báłwochwálstwá / ále teß wßelákich innych miedzy Kátolikámi grzechow / bárdzo potężny srzodek iest / ćwiczenie młodzi / nie tylo w náuce ále y w skromnośći y pobożnośći: Przetoß Duch świety dla tego teß osobliwie zakon ten Jezuicki wzbudźieł; áby oni nie tylo miedzy pogány y Heretyki / ále teß y miedzy Kátolikámi / własnym swym y zakonu swego sposobem dawnych czásow nie nowym / ále náßych przez S. Jgnácego / zá osobliwym nátuchnieniem Duchá Bożego odnowionym; to iest przez ćwiczenie (o ktorym mowiemy) młodzi / złość grzechow wykorzeniáli; pomagáiąc prac w winnicy Páńskiey tym / ktorych Pan dawniey / ná teß robote / z innymi srzodkámi wypráwieł; srzodek ten ćwiczenia młodzi Jezuitom do tąd záchowywáiąc / áby z powinnośći Reguły swey vczyli / y srzodkiem tym do odnowienia w nabożeństwie y pobożnośći wßelákiey Kośćiołá Bożego / dawnieyßemu innemu duchowieństwu pomocni byli.

A że P. Plebanowi nowá sie zda *otwieráć sobie drogę przez ßkoły, do posługi zbáwieniu ludzkiemu; bo mowi, że dawni Apostołowie nie od Grámmátyki, ále od opowiádánia pokuty, pœnitentiam agite, swoie nawrácánie záczynáli*; temu sie nie dźiwuie. bo P. Pleban owieczek tylo swey páráfiey zmysloney / á snopkow zdźieśiećiny do niey

ex spaci-

ex spacijs imaginarijs extra cælum przynależącey / a re ipsa pácyentow swych pilnuiąc / nie stárał się wiedźieć sposobow / ktory mi sobie drogę torowáli do pozyskánia dusz Bogu / ći ktorych Pan ná rozkrzewienie wiáry / ábo nabożeństwá większego ná pomoc Kośćiołowi swemu posyłał / á nie ná pilnowánie iednego tylo Kośćiołá / ábo Plebániey. Przetoż áby ná potym nowa się to iemu nie zdałá / ma wiedźieć / że to iest stárodawny zwyczay w Kośćiele Bożym przez náuk świeckich / Grámmátyke / y mniey szych rzeczy náuczánie wieku młodego / przystęp sobie czynić / do czynienia pożytku zbáwiennego w duszách / Ták przed kilká nasta set lat / zacni w Kośćiele Chrystusowym ludźie / Pantenus, Clemens Alexandrinus, Origenes, Heracla, Hamonius (ktore że stárodawnych Pisárzow wylicza Kárdinał Baronius in suis Annalibus ná rożnych mieyscách) Grámmátyki / Rhetoryki / Philosophiey y innych náuk pogáńskich / ktore w sobie wierze Chrystusowey y dobrym obyczáiom nic przećiwnego nie miały / náuczali / y one w szkołách swych czytáli; á tym sposobem przystep sobie do młodźi pogáńskiey vczyniwszy / one pomáłu y mądrze do Chrześćiáńskiey prawdy poznánia przywodźili / z wielkim Kośćiołá Bożego pożytkiem. Protogenes / człowiek świątobliwośćią y cudámi zacny (pisze Theod. l. 4. c. 16.) vmyślnie szkołe trzymał pisánia dźieci vcząc / áby ich ták był do Chrystusá poćiagał. Ták S. Cássianus Biskup y męczenik ktorego Kośćioł wspomina co rok dniá 13. Augusti. Biskupem się bydź zátáiwszy dźieci pogáńskie czytáć y pisáć vczył (iáko pisze Báronius in notis Martyrologij) áby był miał okázyą ich pobożnośći Chrześćiáńskiey y dobrych obyczáiow náuczáć; od ktorych potym z roskazánia Tyránná / gráfkámi y tablicámi dla Chrystusá zámordowány / męczennikiem został. Tákie záczynánie náwracánia od náuk świeckich y pogáńskich á nie záwsze od pænitentiam

tentiam agite poczynáiąc/ y niemi sobie przystep do ludzi czyniąc/ pochwaláią Doktorowie Kośćioła Bożego. Clemēs Alexandrinus stromatum lib. 1. Nissenus in vita Moys: Augustinus de doctrinâ Christianâ l. 2. c. 40. Origenes contra Celsum. Tymże sposobem wiekow bliższych zakonnicy S. Bázylego/ S. Benediktá/ y S.Dominiká/ młodzi Grámmátyki/ y innych náuk świeckich náuczáli/ czyniąc sobie przystep do ćwiczenia ich w pobożnośći Chrześćiáńskiey. Czytáyćie P. Plebanie S. Basilium in Reg. breu. Trithemium Abb. Ferdin. à Castillo Dominikana l. 2. c. 70.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Co sie záśie śćia do pogáństwá/ do Heretykow/ y odszczepieńcow dotycze/, zádáie P. Pleban że tego Jezuići zániecháli/ á do szkoł sie obroćili.

W Tym/ z wielkq swą niewiádomośćią rzeczy świátu wszystkiemu wiádomych/ wydaie sie/ gdyż y złaski Bożey Jezuići pilnuią dobrze w tym powołania swego; czego ponieważ on niewie we swey Plebaniey in concauo Lunę siedząc/ náuczyć go przyidźie. Że Jezuići ná nowym świećie miedzy pogány/ do tąd ták iáko záraz nástawszy záczeli/ zbłogosłáwieństwem páńskim robią/ wszyscy to Historycy/ po dziś dzień kráie támte opisuiący/ piszą. Gdy przed dwiema láty Holandowie Heretycy/ káwálec świátá nowego byli vbiegli/ ázaż nie tryumphowáli/ że tám Jezuitow nákápáli/ y iáko lupy niewiem iák wielkie/ do Amsterodamu one przywiezli/ y kuperstychem wykonterfotowane drukowáli? Japon y Syná ostatni práwie kray świátá w Azyey/ ázaż nie wyświadczą prac Jezu-
ickich

ieskich: Murzyńska ziemia / y wielkie ono Krolestwo Presbyteri Ioannis z Kościołem katholickim świeżo złączone / azaß nie toß woła? do ktorego przed dwiema także circiter laty Papież kilka Iezuitow / poświęciwßy iednego na Patryarchostwo / a drugich na Biskupstwo kraiow onych / wyprawił. Konstantynopole samoż aza ßkoł ich nie ma / w ktorych ćwiczeniu młodzi / sami ż Turcy przypatrowac się nie raz chodzą / y one pochwalaią.

O Tatary kusili się Iezuici aby do ich nawrocenia przystęp iaki mieć mogli / y na to X. Francißka Zgodę kapłana zakonu swego / do tego sposobnego y osobliwą żarliwością pozyskania duß Tatarskich od Pana Boga obdarzonego / miedzy tymiż Tatary / iako poimańca będącego / vmyślnie nie wykupowali / iemu iednak potrzeb dodaiąc / aby przynamniey tym sposobem / gdy inßemi nie mogli / przystęp sobie byli vczynili / ieśli nie do samych Tatar / tedy do ratowania ostatka onych Chrześcian / miedzy Tatary nie daleko Kafy miasta zdawna żyiących. ale gdy się ani to zdarzyć nie mogło / wrocić się do Polski oycu onemu / w cierpliwość święta vbogaconemu / kazali. ten duchowny pożytek odnioßßy / że dostatecznie o rzeczach tych / ktore są przeßkodą do rozsiewania wiary świętey w kraiach onych / informacyą maią; y ktoreby mogły bydź do tego czasu swego pożyteczne y pomocne / ieśli Pan Bog łaski vżyczy.

O Moskwę iak się starali Iezuici aby one z Kościołem katolickim złączyć / y iako iuß byli kwoli narodowi onemu / y brody / y włosy pozapußczali / y chresty / abo krzyże srebne / na ßyiach kwoli temuż / iakoby ich popi / nosili / dadzą o tym świadectwo ci / co w Moskwie byli; ale daleko lepiey wie otym samaż stolica Apostolska / do ktorey był Dymitr za posła swego X. Andrzeia Ławiciusa / cum obedientia cicho wyprawiel. wiedział Legat Papieski Rangon / ktory Dymitrowi samże kommunią dawał / gdy się wprzod Iezuitom wtamtę drogę iadąc spowiadał.

Widząc

Widząc bowiem Jezuići / że Dymitrá prawdźiwym dźiedźicem páństw Moskiewskich bydź rozumiano / y táka potegá do prowádzenia iego ná páństwo gotowano śie / nie zániecháli że swey strony opuszczáć okázyey / kośćiołowi Bożemu / według swey powinnośći / służyć, ktorych rády około sumnienia gdyby był słuchał Dymitr / á boiáźni Bożey / vśiadszy ná páństwie / nie zápánkietywał / nie podałby go był Pan Bog wrece nieprzyiaćioł iego ; y zstolicy / ná ktorey go był z podźiwieniem swiátá posádźił / strącáć nie dopuszczał.

Miedzy bliższymi záśie ludźmi Religiey Greckiey / iáko vśiłuią Jezuići / áby onych do tegoż ziednoczenia stárożytnego / z kośćiołem świetym przywiedli / nie czyniąc żadney odmiany w ich nabożeństwie / tylko śie o świetą vnią / ktorą przodkowie ich zkośćiołem Rzymskim mieli / stáráiąc / świádczą ták wiele czerncow / ábo zakonnikow Religiey Greckiey / ktorych Jezuići nie tylo we swych szkołách wyuczyli / ále y we swych seminárijách / z dozwoleniem tych ktorzy do seminaria przyimuią / wychowáli ; świadczą Collegiá Lwowskie / Łuckie / Kámienieckie / Chwastowskie / y Ostrogskie ; świádczy Bár ; świádczy Winnicá sámász / ostátnia iuż ku kráinom Tátárskim wtámte strone osádá. A zdrugą zás strone Połockie / Orszáńskie / Smoleńskie Collegia. A toż Jezuitom nie trzebá było zarzucáć tego / że swoiey powinnośći nie dosyć czynią / w opowiádániu wiáry świetey pogáństwu / y w obronieniu oney gdźie trzebá ; á że śie wcudze vrzedy wtrącáią / szkoły otwieráiąc ; bo tá oboiá ich iest powinność y do pogan iść po Apostolsku / y po bákálárstu dźieći vczyć ; y ná oboie te przyśiegáią kośćiołowi Bożemu / czego P. Pleban nie wiedźiał / ábo nie vważył / ábo też iáko zábáwiony niepámietał.

Rozdźiał

ROZDZIAL SIODMY.

Postepuie dáley ieszcze tenże / y miásto defensorá Akádemiey / sedzia sie rzeczy Jezuickich / moca ktorey nie ma vczyniwszy / powiádá / że Jezuići nie wszyscy sa Jezuitámi prawdziwymi / choćiaż po Jezuicku chodza: ále dopiero sie tákimi staia / kiedy czwarty slub ścia do Pogan Papieżowi czynia: przed ktorym slubem wolno im wyniść z zákonu / gdy sie im podoba.

To iusz P. miły Pleban / z Jezuitámi postepuie / iáko niegdy Zydzi z świetym Szczepanem dowodow odstapiwszy do złych słow y kámienia; Jezuitom zádáiac że śiela ich miedzy nimi ktorzy tylo świátem mamia / y ludźmi łudza w vbierze zakonu swego chodzac / y zá zakonniki sie vdáiac / á nimi nie bedac / lecz sobie wolnymi ludźmi; ktorzy gdy sie im podobá / moga z zakonu wyniść.

Wierć miły P. Plebánie mogliśćie sie wprzod kogo biegłego w práwách Kośćielnych / y rzeczách zákonnych spytáć / ieśli to ták iáko sie wam zda / czyli inácżey / nimeśćie sie z tym ozwali; ále żeśćie tego nie vczynili / muszę was náuczyć / y tego / abyśćie y sámi ná potym medrszym byli / y drugich rozmawiáiac z nimi / o rzeczách ktore wam wiádome nie sa / niewiádomośćia wászą nie zárażáli: Macie tedy wiedźieć że Jezuići wszyscy odpráwiwszy probe / sluby trzy to iest czystośći / posłuszeństwá / vbostwá / zakonnikom wszytkim innym zwykłe / zárazˇ czynia; y przez nie zakonnikámi prawdziwymi / iáko inni wszyscy ktoregoszkolwiek innego zakonu zstáwaia sie; y wyniść z niego tákże sie im włásnie nie godźi / wedlug swego vpodobánia / iáko y innym zakonni-

kom wszystkim; y gdyby swą wolą ktory wyszedł / tákiemże własnie iest Apostátą y wtychże klątwách / iáko y inni wszyscy innych zakonow Apostátowie / iáko sie wnetże pokaże. Slub czwarty ścia do pogáństwá / y miedzy Heretyki bez proszenia stráwnego ná droge / y ćwiczenia młodzi / iáko y inszych pieć slubow ktore zetym czwartym czynione bywáią / nie iest ten bez / ktoregoby zakonnikámi / ći co go czynią bydź nie mogli / ábo nie byli / y nie ten ie niemi czyni; ále one trzy wszytkim zwykłe. Lecz wprowádził go S. Ignácy Duchem świetym wzbudzony w zakon ten / dla wiekszey przysługi swych v P. Bogá / á dla gwałtowney potrzeby Kościoła Bożego / gotuiąc namiestnikom Chrystusowym do posług duchownych sługi tákie / iákich czásow tych widział bydź Kościołowi Kátolickiemu naypotrzebnieyszych.

Do tego slubu czwartego nie wszyscy przypuszczani bywáią / gdyż on potrzebuie ludźi / ták w náuce iáko w zakonnym żywoćie długo ćwiczonych; lecz ći tylo / ktorych po wielkim doświadczeniu cnot ich sposobnymi / stárszy do tego bydź rozumieią. I áczkolwiek w innych zakonách professámi zowią te wszytkie / ktorzy trzy sluby zákonom wszytkim zwykłe / nowicyat swoy odpráwiwszy / uczynili; wzakonie iednák tym Societatis tego tytułu nie dáią iedno tym sámym / ktorzy ten czwarty slub máią / dla ie° zacnośći; á nie dla tego żeby inni / co go nie czynią / prawdźiwie zakonnikámi nie byli / iáko y ći czwartego slubu professowie. Czego nie wiedząc ábo nie rozumieiąc P. Pleban powiáda / że tym co czwartego slubu nie máią / wolno wyniść z zakonu / poniewaś professámi nie są / gdy sie im podoba.

A żeby nie rzekł że to Medytácye Iezuickie / bez fundámentu; niechay wie / że rzecz tá / iuż iest dawno od stolice Apostolskiey wszytkiemu świátu ogłoszona / y nie raz; bo dowiedziawszy sie Grzegorz 13 Papież że niektorzy niewiádomi rzeczy Iezuickich

ckich / ták ich byli poczeli vdawáć do ludźi / iáko to teraz ten P. Pleban / á widząc że przez to zakon ten miał wielką krzywdę / przećiw wszelákiey prawdźie / w dobrey swey exystymácyey odnieść / wydał Bullę / ktorá śię poczyna Ascendente Domino Roku 1584. w ktorey ták mowi Quicunq; biennio probationis peracto, tria vota substantialia prædicta, (słuchay P. Plebanie o trzech slubách / ktore zaraz po nowicyaćie wszyscy Iezuići czynią / Papież mowi / á nie o czwartym ktorego ty nie rozumiesz) tametsi simplicia emiserint, verè & propriè Religiosos fuisse, & esse, ac fore, & vbiq; semper, & ab omnibus censeri & nominari debere, non secus, atque ipsos tum Societatis, tum quorumuis aliorum regularium ordinum professos Ita quoque excommunicationis maioris latæ sententiæ, & alijs Apostatarum pœnis, si qui á Societate deficiant subiacere, ac tanquã veros Apostatas puniri posse; nec á quoquam, nisi per nos & sedem Apostolicam, aut Generalem Præpositum, ab ijsdem pœnis absolui. Toż mowi Pius V. Dominikan. Toż y Grzegorz 14. y Páweł V. we swych o tym Bullách wydánych. Pátrzáymyż komu tu wierzyć / ieśli Papieżom świádectwo wszytkiego świátu o tym dáiącym / czyli P. Plebanowi rzeczy tych niewiádomemu / y onych nie rozumieiącemu. Iednák żeby gratis tey náuki nie rozgniewał / y swego párafiána dármo nie vczył / niechay weźmie miásto kwartału tę zapłátę / ktorą tákie rzeczy twierdzącym o Iezuitách / ćiż Papieżowie w tychże tám Bullách nágotowáli / ták mowiąc támże / o tych rzeczách własnie. Et vt contradicentiũ audacia coerceatur &c. præcipimus in virtute S. obedientiæ, ac sub pœnis excõmunicationis latæ sententiæ, nec non inhabilitatis ad quæuis officia, & beneficia secularia, & quorumuis ordinum regularia, eo ipso absque alia declaratione incurrendis (quarũ absolutionẽ nobis & succes-

soribus nostris reseruamus) ne quis (cuiuscunque status, gradus, & præeminentiæ existat) dictæ Societatis institutum, constitutiones, aut quemuis eorum articulum, quouis quæsito colore, directé, uel indirectè impugnare, vel eis contradicere audeat. A Grzegorz 14. w Bulle wydáney o tym Roku 1591. ktora się poczyna/ Ecclesiæ Catholicæ, nie tylko te wszytkie káronia potwierdza / ále ieszcze dla zakonnikow / iesliby się tácy ználezli/coby toż z P. Plebanem trzymáli/ábo vdawáli/przydáie nád wyżey położone káronia / vocis támactiuæ quam passiuæ priuationem, facto ipso absq; vlla declaratione incurrendã.

Lecz nie tylko nieumieiętność swą / o rzeczách Iezuickich/ w tym P. Pleban iáko się iásnie dowiodło pokazał / ále y wczym innym. Powiáda bowiem/ *Ze tego poiąc nie może, iáko to iest, ze Iezuickie Collegia y Nowicyaty dobrá y máiętnośći mieć mogą, Professowie nie mogą; Synowie máią á Oycowie nie máią; nád to iesli się synowie disponuią do tego, áby professámi byli y w vbostwie zyli, iákoż się w dostátkách máią náuczyć vbostwá.* O miły P. Plebanie/ wielkaż to praca stárego Gregoryánká náuczać / ále coż z wámi czynić / przećież ábym was z błędu wywiodł iákom poczoł do końcá ćwiczyć muszę.

Maćie tedy wiedźieć iż vbodzy w szpitalách / á studenći w Bursách / intraty swe máią / iednák przećie ći szczupło / iesli sobie osobno / nie nágotuią / á oni w vbostwie y nędzy żyią. bo sobie nie mogą bráć z dochodow szpitalnych / áni Bursáckich/ ieno co onym rządcy mieysc onych/ dozorcy/ prowizorowie dádzą / z drugiego rok pátrząc żywności. Dozorcy záśię y rządzcy nie mogą sobie przywłaszczáć nic / ábo nie wiecey z intrat onych / chybá iesli im co zá prácą ich iest náznáczono. V Iezuitow tedy coś teᵛ iest podobneᵒ/ ale dalєko ściśley. bo choćiaż ći co w kollegiách y Nowicyatách mieszkáią/intráty maią/ iednák po swey woli vżywáć

żywáć

wáć onych nie mogą/wßytkiego zrok swych stárßych/iáko práwo-dziwi vbodzy/czekáiąc. WBurśie studentom godźi sie sobie dáć ieść przyczynić; á vbogim w ßpitalu wziąć od dobrodźieiow/ co iedno dádzą do strawy y do odzieży; schowáć sobie ná podwieczorek/ábo ná śniadánie czego nie doie/ ábo dáć komu innemu. Jezuitom áni bráć / áni chowáć / áni dawáć / náwet áni biedniey wody bez dozwolenia stárßego y wiádomości nápić nie godźi sie. Stárśi záśie intratámi ßáfuiący/ktorzy pospolićie professowie bywáią / dáleko bárdziey wtym rzecz związáne máią / áni-żeli dozorcy ßpitalow/ábo Burs prowizorowie y Seniorowie/bo nie tylo vstawámi y Regułą swą wtym obowiązáni są áby sobie nic więcey nie przywłaßczáli w vżywániu tych dochodow / nád innych / przy ktorych onym służący ich ćwicząc w żywoćie zakonnym / żyią; ále ich teß wtym osobliwie zpilnośćią doglądáią co rok ná wisytácyách ich Prowincyałowie. Przetoß wespoł zdrugimi / y v iednegoż stołu iadáią; iedneß zdrugimi / y ziednychże gárncow potráwy/chybá żeby zdrowie niesposobne ináczey wyćiągáło. Atoß widźićie / że przy intratách może bydź záchowáne doskonáłe vbostwo v Jezuitow / ták iáko sie záchowuie y wdrugich zakonách / ktore ná wyżywienie dochody máią: á iáko innym zakonnikom nie záwadza do doskonáłośći ślubu tego / żyć cáły żywot z dochodow / ták Jezuitom nie przeßkadza náuczyc sie vbostwá / żyiąc z dochodow; poki ich w Nowicyatách probuią; ábo w Kollegiách vczą. Ná pytánie záśie P. Plebáná / iáko to bydź może / że synowie dochody máią á oycowie nie máią / wnetże sie niżey odpowie.

Z Professow Jezuickich zteyże okáźiey żártki sobie/ ßkodliwe stawie ich zakonney stroi/tenże miły Pan Pleban / twierdząc *że oni dochodow wiecznych mieć nie mogąc, by im náwięcey dano wßytko strawią; ná żadną sie rzecż dobrodźieiom swym obwiązáć niechcą. ktorych áni ná kazániách wspomindią iá-*

iáko drudzy czynią reiestrá ich czytáią, y co kto dał wymieniáiąc. w Rzeczách poważnych ládá co mowić osobie Plebáńskiey choć zmyśloney nie przystoi; bo tákie postępki oszczercom z innych przeszydzaiącym/ á nie osobie duchowney znyida się; á coż to ma do kontrowersyey o szkoły Krákowskie? Jednák aby kto báczny to słysząc/ z niewiádomośći nie błądził/ wiedzieć trzebá że Kośćioł Boży ná wálnym Concilium ábo Zborze Trydeńtskim sess. 25. c. 3. pozwolił wszytkim zakonom / ktore Mendicantes ábo żebrzące zowią / żeby w pospolitośći dobrá y intráty mieć się im godziło / czego przed tym/ według Reguł ich wolno nie było; to vczynił widząc iáko w tey oziębłośći wiernych w dawániu iáłmużn / z trudnośćią zakony ták bárdzo zbáwieniu ludzkiemu do vsługi potrzebne / we swey cáłośći záchowáć się mogły. ná ten czás / przyięły to inne zakony; sámi Patres Cápucyni z Oycámi de obseruantia S. Fráńćiszká / á zakon Jezuicki co się tknie domow professow / dyspensácyey tey nie przyięli; pewni tego będąc / że vstáwnie ná Páńskiey robоćie báwiąc się/ tenże Pan ich potrzeby bez tey dyspensácyey miał opátrywáć; á zwłaszcza poniewasz mniey iusz bydź miáło żebrzących / gdy im intraty mieć Kośćioł pozwolił w pospolitośći (poniewasz to nie iest przećiwko doskonáłośći zakonney/y slubowi vbostwá; bo y nayprzednieyszy zakonow Fundatorowie S. Basyli/ S. Augustyn / S. Benedykt/ S. Bruno/ S. Bernad/ dziwnie od P. Bogá oświeceni/ dopuśćili mieć intraty swym zakonom) y nie omylili się ná swey nádziei w Bogu Jezuići/ ták iáko y inni; y tego się mocno trzymáią. Tym záś ci co w Kollegiách y w Nowicyatách mieszkáią/ że około zbáwienia ludzkiego nie robią ále się dopiero ná to gotuią/ áby robotnikámi pożytecznymi Kośćiołowi bydź mogli (w cnotách zakonnych y w náukách do vsłużenia zbáwieniu bliźnego potrzebnych się ćwicząc) áby ludziom

wták wielkiey

wták wielkiey liczbie/ onym ieszcze nie służąc / ciężkimi zebránina nie byli/ áni od zabaw swych żywności szukáiąc rozerwánia nie mieli/ Regułá intraty mieć dopuszcza: Professom áni ná kośćielne potrzeby / áni ná domowe/ wyderkafow áni czynszow żadnych / áni dochodow mieć sie nie godźi / áni sobie nic z dochodow Kollegiackich y Nowicjáckich bráć/áni przypuszcáć ná wyżywienie ábo odźież. Iálmużn / ktorymi onych P. Bog przez dobrodźieie opátruie/ według reguły y ślubu swego / bez zbytkow záżywáią / á ieśliby ktore° stárszego szczodrobliwszego / ábo hoynieyszego/ niżeli regułá dopuśći/ obaczyli/ iego strofuią / karzą / y gdźieby tego potrzebá wyćiągáłá zurzedu złożyć go są powinni; pomniąc że z Bogiem/ ktory ie ma sądźić z záchowánia ich reguły / (ktorey sie dobrowolnie dla miłośći iego chowáć podieli) á nie z ludźmi spráwe máią/ Iudicium meum cum Domino & opus meum cum Deo meo z prorokiem S. Isaiaszem Zakon mowi; nie dbáiąc ná to co P. Pleban gratis o nim twierdźi. A żeby rzeczy te/ ktore sie dotad dla informácyey P Plebaná y drugich powiedźiáły / o Vbostwie zakonnym Iezuitow / ták tych co w Kollegiách y Nowicyatách / iáko y tych co w domách Professow mieszkáią / wiecznymi czásy w zakonie Iezuickim nieodmienne trwáły/ ná to wszyscy czwartego ślubu Professowie (oni co iáko P. Pleban mowi / ná quintam essentiam, Iezuicka wypaleni / wydystyllowáni/ y wyprobowáni są zakonu swego/ y domámi professow rządzą y rządźić mogą) przysięgáią Bogu y zakonowi / tegoż dniá záraz po vczynieniu ślubu czwartego/ tymi własnymi słowy. Promitto Deo Omnipotenti coram eius Virgine matre, & tota curia cœlesti, & coram R. P. &c. nūquā me acturū quacūq; ratione, vel cōsensurū, vt quæ ordinata sunt cir-

circa paupertatem in constitutionibus Societatis, immutentur: nisi quando ex causa iustâ rerum exigentium videretur paupertas restringenda magis; przetoż y Pius Quintus per Bullam ktora sie poczyna Dum indefessæ zakon Societâtis y wliczbie zakonow inych ktore Mendicantes náżywáią policzył. Co P. Pleban vsłyszawszy / mam zá to ieśli nie iest tardior boue & rudior asino / łátwie iuż zrozumie / czego do tad zrozumieć nie mogł / iáko to może bydź / że iednegoż zákonu zákonnicy / iedni intraty mieć mogą / drudzy nie mogą: synowie máią / oycowie nie máią. Co ieszcze lepiey zrozumie / gdy w żywocie S. Teresy / ktory nápisał Arcybiskup Turyásoneński Didacus / sobie przeczyta / że tá święta / dla słusznych y poważnych przyczyn / niektorym klasztorom swym dochody w pospolitości (iáko to y v Iezuitow) mieć pozwolilá / á drugim nie pozwolilá. chybá żeby to y S. Teresie gánił / dla tego samego / że wtym S. Ignácego trybem sie vdáłá / czego o nim nie rozumiem.

A że Iezuići ná msze nie biorą, iáko drudzy świątobliwie y dobrze czynią, gdyż dignus est operarius mercede sua, & qui altari seruiunt de altari participant 1. *Cor.* 9. czynią to nie dla tego áby sie obowiązowáć dobrodzieiom swym do modlitw y ofiar Mszey S. zá nie nie chćieli / ále dla tego że ie iuż sam zakon dobrze ná to obowiązał / wyráźnie y dostátecznie opisuiac / co káżdego roku / miesiąca / y tegodniá / ma sie odpráwiác od káżdego kápłaná ofiar Mszey S. / á od tych co kápłany nie są / wiele Różáńcow ábo Koronek / zá dobrodzieie mieyscá swego / oprocz tych ofiar y modlitw ktore według zdánia stárszych z osobná / zá dobrodzieie / nákazáne bywáią. Káżdy zakon ma swoie wtym własne zwyczáie / y vstáwy / iáko sie ma z tymi co iálmużny dáią záchowáć; káżdy swym sposobem idźie / káżdy dobrze / káżdy świątobliwie. Lecz y to co ma do szkol Krákowskich?

Ze zá

Ze záśię nie wyliczáią ná kwártálnych kázániách, kto im co dał, czynią to násláduiąc wielu inszych zakonow / ktore teſz te° zwyczáiu nie máią. á przećię ich wtym nikt ſłuſznie nágánić nie może. Jezuici máią inſze ſpoſoby / iáko ſie niżey powie / ktorymi nie tylo modlitwámi przed P. Bogiem / ále y wdźięcznośćią nięzápomnienia przed ludźmi ná potomne czáſy / wdzięczność ſwą dobrodźieiom oświádczáią; niegánią iednák tych / ktorzy przy obchodách zá ſwe vmárłe dobrodźieie / wymieniáią ná kazániach nietylko znácnieyſze ich beneficia, ále teſz y mnieyſze.

ROZDZIAL OSMY.

Nie podoba ſie y to P. Plebanowi. Ze Jezuići wypuſzczáią niektorych z Zakonu ſwego. Czemu / mowi / zakonnicy tylko do roku dáią proby / by też był nazacnieyſzy iuſz go po probie nie wypuſzczą; ieśli nie chce / trwáć muśi / Carceres ná to / iuſz ad alium ſtatum nie pomiſlay. By był nagodnieyſzy śiedź wzakonie / by nagorſzy śiedź w Carceres, pokutuy. A oni co? ktorzy godni ſą to ich w zakonie zoſtáwią / ábo teſz promowuią. iezli záś źli ſą / to go ná świát miedzy ludźie wypuſzczą. A nie tákby miáło bydź / kárzćie łotry / niecnoty / iáko zakonnicy czynią / trzymayćie ich v śiebie / nie zárázayćie świátá niemi.

NIe ládaß to árgument zá Akádemią miły P. Plebanie; ná ktory ſię wam Odpowiádá. Neſutor vltra crepidā. śiekł to iuß ná P. Plebaná. Kośćioł Boży ná Cōcilium Tridenſkim obwiezuiąc zakony inne/ áby po roku y kilu niedziel probáciey Nouiciuſow do profesiey przypußczali / Iezuitom wyráźnie dáie ten przywiley/ áby dwie lećie ſwych nowicyußow/ przed wotá zakonnymi probowáli/Seſſ. 25. c. 6. á P. Pleban nád wálne Cōcilium mędrßy to poćioſuie. Swięty Ignácy dla wielu przyczyn / nie poſtánowił Carceres in Societate; wádźi to P. Plebanowi; Wypußczáią Iezuići od ſiebie niektorych dla wielkich yroźnych przyczyn/wolnymi ie czynią od ſlubow zakonnych / mocą ſtolice Apoſtolſkiey; (ktora to wypußczánie przez ták wiele Papieżow ták wiele rázy pochwaliłá/ y vmocniłá) gáni to P. Pleban / opácznie vdáiąc że to czynią dla tego / áby nimi oſádzali Kośćioły y Plebanie: álec ſię tá przyczyná nie náyduie wreieſtrze przyczyn tych / dla ktorych Papieżowie moc dáli Generałowi Iezuickiemu / wyzwaláć od ſlubow zakonnych. przetoß P. Pleban iáko nie Theolog / rozumie że to tym kluczem S. Piotrá wolno Iezuitom ßermowáć / iáko ſię podobá/náczym ſię myli bárdzo.bo ztákiey przyczyny dobrym ſumnieniem żaden pußczon bydź nie może; chybá ná wyráźne roſkazánie Papieſkie. áni gdyby był pußczony / wolnymby ná ſumnieniu znáydował ſię; A toß to miły P.Plebanie wielka brydnia.

Wypußczáią teß pod czás niektorych / dlá niekárnośći nieulęczoney żadnemi ſrzodkámi / iáko owce párßywe od zdrowych wypędzáiąc / krzyczy ná to / in tertio práwie tono,tenże P.Pleban / niepomniąc że teß wßytkim innym zakonom / dla pewnych przyczyn wyrzucáć od ſiebie wolno niekárnych / od ſlubow zakonnych ich nie wyzwoliwßy; Zápomniał że Kośćioł odłącza

przez

przez klatwy ze srzodku drugich niepostuszne syny; ze iabłká zgniłe od cáłych wyrzucáia / ze káżde porządne Krolestwá / z ziemie swey wywolywáia zbrodnie: ze morze trupá zsiebie wyrzuca; ze złemu zielu zdobrym rość nie dopuszczáia: ze sámo ćiáło ludzkie / humory ktore iemu są szkodliwe / poki ieszcze ma zto śiły / potem one z siebie wymiáta: Niebo nákoniec Luciferá y towárzystwá iego / gdy sie z Anyolow diabły stáli / wsobie trzymác nie chćiáło: mądrość iednák Plebáńska gáni to w Jezuitách / co sie wszedy zpochwała dźieie: á dla wielkich przyczyn zakonowi pożytecznych v Jezuitow záchowuie sie.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Piąty árgument Plebáński / ná przećiwko Jezuitom iest ten / ze sie Polszcze Królá Hiszpáńskiego obawiáć potrzebá / áby go ná iey kárku kiedy Jezuići nieposádzili; toć im w Krákowie szkoł nie dopuszczáć / áby nie mieli okázyey Hiszpanom drogi torowáć. Probuie P. Pleban swego árgumentu tym. Ze oni Krolowi Hiszpáńskiemu są przychylnemi: śiłá iemu przypisuią. Scribanius Jezuitá názwał go Regum maximum; przypisał mu to że ferarum & auium venationi incumbere, aliorũ Regum est, nouos venari orbes, Deo, & gloriæ, Hispanum est; Hispanici sceptri esse in prima adolescentia virũ esse, nec alia scire quàm diademata & orbes nouos: nec alijs nucibus primã ætatem fallere. Przyznawa mu to/ze gdyz iest ták dźielny y potężny że Niderlandámi rządźi /rządźić swiátem może: memorẽ te opto Belgarũ tuorũ, quibus si imperas, orbi imperare potes, iż ma zto potęgi /że sie

sąsiad obawiáć nie ma nō est quod æmula vereare regna; że to Hißpanom przyrodzona skutecznie dokázywáć ná co sie záwezmą: y co raz opánuią dokońcá trzymáć.

CHwałá Bogu miły P. Plebanie/ że wzdy Hißpanowi drogę toruiących Jezuitow czynićie choć; to arcyfalß á nie Antychrystowi/ iáko niekiedy Dominikanow/ y Fránćißkanow czynili Mistrzowie Párysky/ páßkwilusámi one smáruiąc wßedy po świećie/ o czym S. Thomaß świádczy c. 24. & 25. bo sie wzdy łáskáwßymi pokázuiećie Jezuitom/ pißąc zá Akádemią Krákowską/ ánizeli sie pokázowáli Dominikanom y Fránćißkanom Mistrzowie Párysky/ pißąc zá swą Párysko. Lecz iáko oni áffektem niedobrym uwiedzieni/ śmieli to twierdźić czego nigdy niebyło/ áni być miało/ ták y wy teraz toß czynićie.

Słowá ktore ná dowod argumentu tego wáßego przynośićie/ prawdá iest/ że sie náiduią w Scrybániusie; ále nie wtym sensie y rozumieniu iáko wy to wykłádaćie/ ábo rozumiećie ßczypiąc Scribániusá y Jezuity inne znim/ ále dáleko ináczey y poßło to coś ná ono/ co nápisał S. Greg. Nazian. Allegant quidem Apostolica sed non Apostolicè intellecta, ták teß wy allegatis Iesuitica sed non Iesuiticè intellecta. Życzliwi są Jezuići Krolom Hißpáńskim y Portugálskim/ bo w ich páństwách/ y z ich ßczodrobliwośći/ ábo zá ich pomocą y obroną nie tylo w Europie/ ále y w Azyey/ y w Afryce/ y w Ameryce ná ták wielu mieyscách záśiedli: ále dla tegoß sámego nie mniey życzliwi są/ y Krolom y Monárchom inßym/ przez ktore/ y pod ktorych obroną/ y pomocą nie tylko miedzy kátoliki/ ále teß y pogáństwem/ Schismátyki/ y Heretyki/ w nowey Fráncyey ná

ey ná drugim świećie / w Moſkwie / y wſámym Conſtántynopolu záśiedli / y záśiádáią. Że dźielność / potęgę / dotrzymánie rzeczy raz opánowánych & ſimilia, przypiſuie Scribanius Krolom Hißpáńſkim / żaden tego rzeczy świádomy przeć nie może / że támte nácyę obdárzył P. Bog tym / iż nie po náßemu idźie / ktorzy mężnie opánuiemy / ále nie záwżdy dotrzymamy. Że z Niderlandow rządu / ták go wynośi / iż go ſpoſobnym do rządu wßytkiego świátá twierdźi / nie zá tym idźie / że go chce Pánem świátá wßytkiego vczynić. A wieleß rázy á nie ráz mowią Polacy ſámiż náßy / ten ábo ow Biſkup / ma ták wielką głowę / że mogłby bydź Papieżem; ten ábo ow Senator / ma tákie przyrodzone przymioty / żeby mogł bydź Krolem Polſkim / y świátem rządźić / czy li zá tym idźie / że iuß tego chce mieć ten co ták mowi Papieżem / ábo ow Krolem? Jáko tedy nie ſłußnie vdanoby ták mowiącego do ſtanow Koronnych / że im Królá Piáſtá bez ich wiádomośći gotuie; ták teß nie ſłußnie o tákie słowá kłáść te potwarz ná Scribániuſá y Jezuity.

Regum maximum że go názwał / ći co iego Páńſtw świadomi / niech przyznáią / ieśli nie ták ieſt. Słyßałem w Rzymie / gdy ná iedney orácyey / ktorą in honorem Królá Philippá wtorego miano / przy bytnośći Kárdynałow nád zwyczáy gromádnieyßey / dano mu ten tytuł / Rex in cuius imperio Sol nunquam occidit; nie gánił tego nikt y choćiay narodow rożnych Kárdynáli / y z kráiow rozmáitych ſłuchacze tam byli; á coż tu złego / káżdemu przyznáć co iego? Krolowi Pánu náßemu dáią tytuł Potentiſsimi, á zá śię tym inße narody ſłußnie obrażáć máią? Fráncuſkiemu Chriſtianiſsimi, choć ták ſą dobrzy Chrześćiánie inni Kátoliccy Krolowie iáko y Fráncuſki: Angielſkiemu Fidei Defenſori świát piſał / gdy byli Kátolikámi; choćiaż teyże wiáry inni Monárchowie ſą obrońcámi / á żadnego to nie

obráziko: sposoby to ſą mowienia / nie zła intencya / ktorą Pleban strofuie.

Ze ſie Scribanus pokazał z wielkością áffektu ſwego dobrego / ku dziedzicznemu Pánu / zá zle iemu mieć nie trzebá: vczynił to iáko Niderlánd / ktorzy weſpoł z Hiszpany máią nád wiele innych narodow te własność / że nie tylko Krolow y Pánow ſwych ladá iáko nie wſpomináią / ále one áże pod niebiosá / że ták rzekę / rádziby wynieſli chwałą. Aleć te° iednák Scribaniuſowi ſtárszy iego niepochwalili / y odmienić dedicátoria one / w ktorey to było / roſkazali y ták vczynił / co iuż rzecz ſáma wyſwiadcza: y káżdy Politicochriſtianum iego czytáiąc baczy.

A ſpodziewáiąc ſie P. Pleban / że iemu słowá Scribaniuſzowe / zprzerzeczoney polityki / nie tylko nieprawdziwie / ále y potwarliwie wykłádáiącemu / y zdrádę oyczyzny Jezuitom / nie tylo nie po Plebańsku ále áni po Chrześciáńsku / zárzucáiącemu / wiárę dáć miáno wtym / á prágnąc iáko náybárdziey Jezuity ludziom obrzydźić twierdzi; *że teſz náſzy Polſcy Iezuići, nie mniey nád Scribániuſá, przychylni ſą Hiszpanowi: czego vſiluie dowodźić ztąd; oni iednym wſzędźie duchem idą, y to zá náywiętſzą perfekcyą máią, wolą ſwoię dáć ſtarſzemu w moc, áby nią według reguły kierował. Co ponieważ ták ieſt, kożdy Iezuitá nie to chce, co ſie mu podobą, ále to co ſie Generałowi zda bydź dobrego.* Znáć że ſie P. Pleban ná perfekcyey nie zna: bo to perfekcyą Jezuicką názywa / co ieſt wszelkich zakonow celem, to ieſt łamáć wolą y rozum ſwoy / pod poſłuszeńſtwo świecę. Bo iáko czyſtości ſlubem ćiáło Bogu oddáią / vboſtwá ſlubem dobrá docześne / ták teſz posłuszeństwá przyśięgą / duszę Bogu poświącáią; co naywiękſza ieſt wzakonách: áby ták ſobie vmárszy P. Bogu żyli ſámemu / iáko nadoſkonaley. Prawdá to że powinni Jezuići / iáko zakonnikom przyſtoi / poſłuszeńſtwo doſkonáłe ſtárſzym ſwoim / y to onym zá oſobliwy obowiązek zoſtáwił S. ich Fundator áby

wtym

wtym nikomu wprzod nie dawáli / ále wrzeczách do doskonáłości zakonney przynależących / á nie wrzeczách politycznych: áni wtych ktore zgrzechem są złączone: gdyby sie ználazł ták zły stárszy (czego ich Pán Bog vchowa) coby onych do rzeczy tákich chciał przywodźić; iákaby też y tá byłá / chcieć narodowi wolnemu tey korony Páná cùm absoluto dominio wprowádźić. Nie czytał znáć P. Pleban casus conscientiæ de causis belli iusti; nie z Pány / co te wezły sumnienia mieć mogą / ále z prostaki páráfiány swoiemi; y z chorem pacientami sie báwiąc; przetoż znieumieiętności swey ták niebácznie otych rzeczách mowi / iáko począł z początku. ktożby to ábo iákim sposobem y pomyślić kiedy mogł / páństwo / w ktorym kátolickie nabożeństwo kwitnie / y wolne sobie iest / bez żadney przyczyny / pod swoie moc podbiiáć / przeciw wszelákiey słuszności / przeciw práwu / sumnieniu / y Bogu. Stárać to bayká miły P. Plebanie; od lat 40 niemal zárzucáią to niechętni Jezuitom; ále rzecz sámá pokázáłá y pokázuie / że to prawdá co Węgrzy mowią / mendacicium curtos habet pedes, że kłamstwo nogi ma krotkie / nie dáleko zaydźie.

Dziwuie sie wam iednák bárdzo / żeście od Heretikow / y od złych kátolikow / tych wyżey pomienionych baiek y potwárzy iáko Oręża iákiego nápożyczáli / chcąc ná Jezuity pismem wászym vderzyć; y tymi rzeczomá / iákoby nowymi y niesłycháńnymi (ktore po te látá Heretycy y málowáni ábo słomiáni kátolicy / tymże Jezuitom / niesłusznie y nieprawdźiwie zárzucáli) wászego Gratisá nádźiali. O Lutrze / gdy rozśiewáć począł swe błędy / nápisano też kśiążkę iedne / ktorey tytuł był Luterski płaszcz żebrácży; pokázuiąc / że on nic nowego nie przynośił / iedno stáre potwárzy ná kośćioł kátolicki; á dawnych Heretikow wykłády nieprawdźiwe pismá świętego; y po kawálcu złey náuki od dawnych Heretykow názbieráwszy / y płaszcz sobie zniey / iákby ziákich płátow vszył (iáko żebracy stá

stárzyzna się odziewáiący czynić zwykli) y wnim się świátu chćiał pokázáć / bez ktorego nie ták by był znáiomy. toż y o wászym tym piśmie mowić się może / ktorymeśćie się przed ludźmi popisáć chćieli / *że iest żebrácy płászcz Plebánski, z płátow dawnych potwarzy vszyty,* w ktorym sie ludziom vdáć chćieliśćie / ále was iáko y Lutrá minęła nádzieiá; bo was teraz / po wászym tym Gratyśie / mniey dáleko sobie wszyscy báczni Kátolicy poważáć będą / ániżeli przed tym gdyśćie się zwyczáinym wam pismem przed ludźmi popisowáli. Jednák áby wászá praca dáremna nie byłá / w vpátrowániu ták wielkiego niebespieczeństwá koróny tey / od szkoł Jezuickich w Krákowie / nie zániechaycie vpomnieć tych / do ktorych miástá ták głownego bronić przynależy / áby oni śiatki iákie / ábo wieciérze wczás zástáwić kazáli / tám gdzie Rudawká w Wiśle wpada / by snać okręty Hiszpáńskie Wisłą przypłynawszy / przez Rudawkę / pod mury tu nie przebyły / ná zgubę miástá ták zacnego tey korony.

ROZDZIAL DZIESIATY.

A owo ná co P. Plebanie y co to ma do szkoł / Że Jezuići wszystkich Krolow po ty szánuią y wazą / poki im pożyteczni są: vmárłych lekce sobie kłádą / że im ninacz przydáć sie nie mogą?

IAka to prawdá / káżdy się łátwie doczytáć może / we dwu znácznych księgách Historyey Societatis Iesv, ktore wydáno ná świát; iedná Nicolai Orlandini, á druga Francisci Sacchini, tám P. Plebaná zábolą od tey prawdy oczy / gdy obaczy / iáko nie tylo Krolow y Monárchow / ábo wielkich

Práłatow

Prałatow / ále tesz zakonnikow / Doktorow / Akádemikow / Plebanow / y innych wszelakich dobrodzieiow y chętnych sobie / przed wszytkimi ná potomne czásy Jezuići sławią; prágnąc áby nie tylo przed Pánem Bogem / ále y przed ludźmi magnum nomen mieli; y nagrodę nie tylo ná drugim / ále y ná tym swiećie / ile bydź może.

Gdy sie kto ná kogo záiuszy / tráfia sie że pod czás miásto kámienia / álbo laski / porwie sie do czego innego / y nań rzući / ábo go vderzy czym może. Ták sie P. Plebanowi widzę tráfiło / rozgadawszy sie przećiwko Jezuitom / gdy mu nie stawáło máteryey contradictionis / do prándykowánia iáko Astrolog vdał sie / y wrożyć począł. Ták tedy mowi miłośniczek. *W Poznániu ná sali wielkiey Biskupiey wymalowano Krole, á pod támtym, pod ktorym się Iezuickie szkoły ziawiły, nápisano, Hic Regnum mutabitur: przetosz ieśli pożyiemy, obaczymy iáko się to wyiawi; bo się ná wielką odmiánę przez szkoły Iezuickie zánośi.* Wroszki tákie / iáko y insze ktore Astrologowie Pánom przepowiádáią / basni są v bacznych ták wielkie / że y pogáństwo sámoż / niepráwdy ich doznawszy / znich sie smiało / y potomnym czásom to pismámi swymi oświádczyło / przestrzegáiąc áby im wiáry nie dawano. Phauorinus apud Gellium l. 14. c. 1. mowi / partem millesimam eorum, quæ quotidie prædicunt, veram non esse. A nieboszczyk Cicero l. 2. de Diuinatione, pieknie tegosz przykłádámi dowodźi / mowiąc / Promiserunt Astrologi Pompeio, Crasso & Cæsari lætissima omnia, non nisi iam senes domi cum summa gloria morituros: at quisq; eorum infeliciter & immature perijt.

Lecz choćiasz to ták iest wrzeczy sámey / że tákie wroszki są bayki / iednák ná vkontentowánie P. Plebaná / áby sie stáruszkowi (iákim sie on zmysla) cholerá názbyt nie wzruszyłá / á gorączki wielkiey mu nie przyniosłá / pozwolmy mu to rázą / to co

on prándykuie z Poznáńskim tym málárzem; to iest / że gdy pánował Krol / pod ktorym było nápisano / Hic Regnum mutabitur, Iezuickie sie szkoły ziáwiły wtey Koronie; to mowie státystkowi temu pozwoliwszy / mowić musiemy / że nam nietrzebá czekáć dáley / áby sie wyiáwiły te wrożki / gdyż sie iuż spełniło dostátecznie / to málárskie proroctwo / co káżdy bácżny przyznáć musi. Prawdziwie bowiem zá ziáwieniem szkoł Iezuickich / odmiáná sie wielka wtym Krolestwie stałá. Krolestwo káżde Chrześciáńskie / Religia Kátholicka / nabożeństwem w Kośćiołách / á pobożnośćia obywátelow trwáłe stáie sie / zá błogosławieństwem Páńskim / od ktorego wszytkie inne dobrá doczesne / szcześciem Páństwá nápełniáiace / płyna. Poki Iezuickich szkoł nie było / iáko Religia Kátolicka znácznie wátlili Heretycy / gore biorac / iáko ksiegámi swymi pism przeklerych / bez odporu / dusze ludzkie zárazáli / iáko wniewielu Kośćiołach nabożeństwo według przystoynośći odpráwowano / iáko w tychże ták wielu zábrudzone ochędostwo było / iáká w Plebánách náuka (z ktorych niektorzy Postylle Heretyckie ná kazániu słuchaczom swym czytywáli) iáko wiele wmieśćiech przednich Heretykow / w Senaćie Koronnym (wyiawszy Biskupy) ledwie co Kátolikow znáydowáło sie: Iákie nabożeństwo y vczęszczánie do Sákrámentow / spowiedzi świetey / y Kommuniey / w ludziách / iáko nie wiele ná służbe Páńska do kłasztorow ludzi idących / iáko w wielu klasztorách (niewiele coś przednich wyiawszy) znácżne liczby ludzi zakonnych vmnieyszenie; szkoł Heretyckich ná ták wielu mieyscách / w miastach nie tylo Krolewskich ale y szlacheckich dobrách / iáko wiele było; na ktore iednák nie wołáno / że przećiwko práwom / y wolnośćiom / nie tylko Akádemiey Krákowskiey / ále wszytkiego Kośćiołá Bożego bili; ná dworách Biskupich iáko nie wiele godnych y vczonych kápłanow

now; Biskupi iáko vtrapieni / widząc że im dáley tym bárdziey Heretycy gorę bráli / y ten się ogień szerzył / do vgászenia ktorego / sposobu nie widzieli. To wszytko zá otwárciem szkoł Jezuickich / wco się obrociło / widzą wszyscy ći / ktorzy co się pierwey przed lat 40. ábo 50. działo / á co teraz pámiętáią; odmiáná stáłá się wielka wnabożeństwie oziębłym / wkośćiołach / w Senaćie / wliczbie zakonnikow / wzáchowániu reguły zákonney wták wielu klasztorách / wzáhámowániu ogniá náuki Heretyckiey / zápałem swym co dzień bárdziey Kośćioł Boży psuiącey / w rozerwániu szkoł heretyckich / y zniesieniu ich przez Collegia nowo fundowáne. Przetoż słusznie się mowić może / że Regnū est mutatum, odmieniło się prawdziwie to Krolestwo / gdyż się w obywátelách ie°/wstanie wszełákim / ták wielka odmiáná zstáłá / ktora nie w odmienieniu szat / ábo budowániá / ále obyczáiow záwisła.

Nie czytamy w żádnych Historiách tego / áby ktore Páństwá / ábo miástá / zá weszćiem do nich ludzi zakonnych / y zá rozkrzewiániem nábożeństwá á wykorzenianiem wszelákiey niepráwośći / odmiane ná zgubę swą odniosły. Nie słudzy Boży według powołánia swego Bogu Pánu swemu / y zbáwieniu bliźnich służący / y nie ich pobożne zábawy / y prace / vpadkom / zámieszániom / y odmiánom w Páństwách przyczynę dáią / y zgubie wrotá otwieráią / ále źli Pánowie złym swym żyćiem / y gorszącymi drugich przykłádámi / ábo spráwámi / nie według P. Bogá / y sumnienia; ná sługi iednák Boże to skłádáiący. Ták Achab Pan niezbożny / nád ludem Izráelskim pánuiąc zárzucał Eliaszowi prorokowi to / co teraz P. Pleban Jezuitom / (to iest że się przez niego mieszániny w Krolestwie onym działy / y na odmiany się zánosiło) Tune es ille qui cōturbas Israel? Lecz vsłyszał záraz gotową á prawdziwą od-

powiedz. Non ego turbaui Israel, sed tu, & domus patris tui, qui dereliquistis mandata Domini 3. *Reg.* 18. Jozeph Zydowin kwoli Herodowi Jána S. Krzćićielá buntownikiem názywa/ twierdząc/ że go Herod dał ſtráćić dla tego/ iż kazániámi/ náuką/ y rádámi swymi zámieszánie miedzy ludźmi/ mogł kiedykolwiek vczynić. Quia (inquit 18. antiquit c. 7.) verebatur Herodes ne tanta prophetæ autoritas defectionem aliquam pararet in populo. ále że tego nigdy nie było / y że ten nieprzyiaciel/opácznie ſpráwy y zabáwy tego swiętego wykładał/y szpoćił (iáko teraz P. Pleban Iezuickie) świadczą świeći Euangelistowie. Lecz Herod chcąc swoy zły affekt pokryć/ ktory go przywiodł do zábićia ták wielkiego proroká/ puszczał głos że to vczynił/ áby od zárázy ták wielkiey Rzeczpospolitą wybáwił. Pod czás tesz choć Pánowie pobożni / poddáni iednák y obywátele páństw y miast ich/ grzechámi y zbytkámi swymi spráwiedliwość gniewu Bożego ná się przywodzą. Bolesław Pudyk z Kunegundą Swiętą małżonką swą wczystośći żyiący/a zasz nie był powodem y przykładem do dobrego Polakom / ktorym ná ten czás pánował: á przećie iákie mieszániny / y splondrowánia Páństwá tego / zá iego Pánowánia dźiały się.

Przyczynę tesz do zámieszek w Páństwách dáią / nie Iezuići Krolom y Pánom swym wierni/ y do ich posłuszeństwá drugich nápominaiący / ále Heretycy przećiwko Pánom swym ták wiele kroć powstaiący / y iedność pokoiu rozrywáiący: á drugich do tegosz nieposłuszeństwá y buntow pobudzáiący; y ći ktorzy Heretykom pomagáią / y znimi się bądź ná Páná/ bądź ná Iezuity / bądź ná inne duchowieństwo porozumiewáią / do tego pomocy ich záżywáiąc. Przez tákieć ludźie / przed przyśćiem Iezuitow do Polski / ná dźiwne się było zániosło odmiány; ktore rzeczą sámą iusz po wielkiey części znaydowały się/ ná ktorych

zahámo-

záhámowánie świętey pámięći Krol August / Jezuity z wielko chęćią do Polski zá Indygeny przyiął y wielkimi przywileiámi one ozdobił / nie iáko trucizne oyczyzny / ále iáko lekárstwo ná iey ćięszkie choroby. ktorego proszę P. Plebánie posłucháyćie; ále się wprzod recznikiem zwiąszćie / ábo rzemiennym / ieśli go maćie / pásem zćiągnićie mocno / by was ná wnętrzu nie zábolało / rzecz wrozkom wászym bárdzo przećiwną słysząc. W przywileiu tedy swym de data Vilnę 8. octob. Anno D. 1565. w ktorym ich Indygenámi Páństwá tego czyni / ták inter cętera mowi. Cum in veteri sacrosancta religione Christiana, quorundam phanaticorum hominum, impijs conatibus, sursum ac deorsum in Regno nostro propè ferantur omnia; vt periculum sit, ne in deterius ruentibus cunctis, nulli posthac supersint, qui & hominibus audacissimis resistere, & veterem religionem sartam tectamque conseruare, ac defendere possint, valde probandum, atque adeò summè expetendum, hoc illius (to iest świętey pámięći X. Nostowskiego Biskupá Płockiego / Jezuity w Polszcze funduiącego; choćiaż iuż był Bursę Mázowiecką ktorą Philosophorum názywáią / przy Akádemiey Krákowskiey fundował y nádał) consilium atque institutum nobis fuit. Speramus enim fore, vt per Dei gratiam, iis præsidiis munita religio Christiana in regno nostro, antiquam autoritatem recuperet, & in posterum retineat. Quod vt fiat, cum ipsi in id sedulò incumbere, tum aliorum in eo conatus assensu nostro adiuuare, promouereque meritò debemus.

Bywáią tychże zámieszek y odmian przyczyną też y ći / ktorzy z obrotow niebieskich / ábo gdy gwiazdę iáką około południa vyrzą (co nie nowa v vmiejętnych) nowiny o nowych pánach / y odmiánach / miedzy poddánymi śieią; nie pomniąc że Bog iest ktory dat Regna, & transfert imperia; & per quem

Reges regnant, & principes dominantur populis. álec ſie tym Jezuici nie báwią / choćiaſz wſzkołách ſwych Mátemátyki náuczáią. bo wiedzą że tego Kośćioł Boży ſurowo zákázuie. y nie dziw/gdyſz tegoſz / ſámoż pogáńſtwo bácznieyſze/rządzące ſie ſámym tylo rozumem przyrodzonym/ choć od wiáry świętey nie oświeconym/ zákázywáło : y rozśiewaczow rzeczy tákich gwiázdarzow/ ábo Máthemátykow nie raz z Rzymu wygániáło / oczym miedzy innemi piſze Tacitus annal. l. 12. dla tego ſámego / że tymi baśniámi dawáli ludziom okázyą do zamieſzek / y zámyſłow rozmáitych.

Nieſłuſznie tedy miły P. Plebanie / odmiane wrożyćie Páńſtwu temu przez ſzkoły Jezuickie/ktore w ſobie żadney z przyczyn tych / do zámieſzek dánia nie máią ; y nie ſą officinæ ocij, impietatis, & peccatorum, Kroleſtwá trácące/ ſed officinæ laboris, pietatis & virtutum, kroleſtwá vmácniáiące; odmieńcieſz proſze wáſze te złą opinią/á nieczyńcie ſie gratis prorokiem de futuro, ále ſie kontentuićie bydź prorokiem de præterito wyznawáiąc/ że ſie iuſz in Regno tá odmiáná zſtáłá/ á Jezuići wam zá to przyznáią/ żeśćie nowy prophetá/ non GRATIS ále MOISES/ ktory duchem prorockim nie to co potym miáło bydź/ ále co ſie przed tym zſtáło prorokował / opiſuiąc ſtworzenie świátá po ktorym ſie był wlat. 2400. národźieł. Lecz ponieważ ſie podobá P. Plebanowi wrożyć z obrázow; niechai nam proſze powie co znáczył obraz on Zmartwychwſtánia Páńſkiego / weśrzodku wielkie° drewniánego Epitáphium wymálowány/ktory ná Seimiku iednym wmáłei Polſcze/wbliſko przeſzłym Decembrze Roku 1625/ zhakow ſie żelaznych / ná ktorych wiele lat záwieſzony trwał / zerwawſzy/ wpadł miedzy tłum wychodzących z kośćiołá / gdy śli zſeſſiey onei / w ktorą / zo łáſiei ſzkoł Jezuickich/ nie tylo Jezuity/ áleſz y zwierzchność kośćiołá Bożego/ nie tak

nie ták iáko przystało wspominano. w ktory też czás / y kilá kierców (to iest świeczników wielkich drewniánych / ktore w processiách cechy rzemiosł rozmáitych nośić zwykli) ná drugiey stronie tegoż filará / w zaporách zwykłych będące / mocnie iednym rázem / z mieysc swych poruszyły się ; y ku tymże wychodzącym / (ktorzy dla záwáloney od Epitáphium onego drogi / wbok mimo tenże filar vdawáli się) znácznie práwie / gdy mijáli / náchyliły się.

Co mowię te rzeczy znáczą ? co obwieszczáią ? y co zá przestrogę z nich sobie bráć mamy ; niechái P. Pleban wywrożi. Swieczniki / Epitaphium / Obraz Zmartwychwstánia / czyli bliskie konánie / y ostátnią świecę / pogrzeb / y ná strászny sąd od vmárłych powstánie / komu przypomináią / y przed oczy kłádą ku pożytku duszn emu. Jeśli ták Pan Astrolog wrożyć będzie / słusznie ábyśmy iey wierzeli / gdyż tu non temere, (iáko z Poznáńskich obrázow czynił) wrożyć to może / sed cum fundamento, rerum circumstantijs consideratis.

ROZDZIAL IEDENASTI

Nákońcu dyskursu swego pyta się P. pleban / ná co Jezuici szkoły swe otwieráią ; czyli dla tego áby lud wszytek / y sercá ich / tákże áffekty w rękách swych mieli ? czyli dla tego áby z miłośći Chrześćiáńskiey ludźiom nie vmieietnym służyli / y drogę do zbáwienia pokázowáli ?

Odpowiadáią Jezuici / że dla oboyga tego. ále iáko / niechay P. Pleban posłucha ; á okulary ná vszy / ieśli nie dosłyszy / iáko to stáry / włoży. Mieć sercá ludźkie

dźkie w ręku / dla tego żeby się nimi w rzeczach doczesnych rządziło / (iáko owo na Seymikách y Seymách bywa / gdy kto chce czego dopiąć / stára się mieć iáko naywięcey adherentow swych) co się ludźiom zakonnym nie godźi; bo to Polityka prawdźiwa / służąca ludźiom rzeczy polityczne traktuiącym; ktorą że P. Pleban Iezuitom przypisuie / czyni to licentiâ suâ Astrologica, ktora dniom niepogodnym pogodę / á pogodnym niepogodę tak wielekroć przypisuie; y tak iuż consuetudine excusatur, od nagany / rozumieiąc / że się iey to z nyidźie choć się omyli. Stáráć się záśię mieć sercá ludzkie sobie przychylne / áby się w nych co dobrego dla zbáwienia ich spráwiło / nie tylo Iezuitom iest potrzebna / ále y káżdemu ktory chce do czego dobrego drugiego przywieść. Káżdy Orator chcący perswadowáć stara się z pilnością wielką / áby miał beneuolos auditores; aliás nic nie spráwi / choć by był sámym Demosthenesem ábo Cyceronem. przetoż y káżdy zakon / ma swe sposoby ludźie do siebie záciągáć / áby onym / śrzodkámi ktore ma według swey reguły ábo zwyczáiow / mogł lepiey vsłużyć w rzeczách duchownych. á iesli żaden słusznie gánić nie może zakonow innych / ktore sobie zwyczáynych śrzodkow ná to vżywaią / czeᵘ ganićie śrzodek ten Iezuitom własny / to iest przez náuczenie ludźi młodych / záciągać nie tylo onych / ále y stárszych do siebie? N; w tym rozumieniu y sensie / pozwaláią wam to Iezuići / co o nich mowi wasz Gratis, iż to onym służy / *Docete, docete pueros, & sic regna possidebitis.* bo pewnie o to się stáráią / áby docendo pueros possideant regna, nie sobie / áni Krolowi Hiszpáńskiemu / iáko wy mowićie / sed DEO & gloriæ illius; pomagáiąc śrzodkiem tym nowym szkolnym / innemu duchowieństwu y dawnieyszym Zakonom / przyćiągáć ludźi do większego poznánia złośći / y sprosności grzechow / ybrzydzenia się niemi; á do większey znáiomośći piękności cnot świetych / y

tych/ y pobożności Chrześciiáńſkiey y wnich ſie zákochánia dla Miłości chwały Bożey y ich zbáwienia.

Idać tym Iezuici torem Akádemiey Páryſkiey/ z ktorey ſie porodzili. Iey bowiem Káncłerz wielki/ on Ioannes Gerſon Theolog y Káznodzieiá zacny bárdzo/ zbáwienia ludzkiego żárliwością pałáiący/ vdał ſie przez náuczánie pobożności dzieći/ pomagáć zbáwieniu ludzkiemu/ ktoremu támże pomagáło/ ſrzodkámi innymi ták wiele duchowieńſtwá świeckiego y zakonnego; y choć to dzieło iego y zábawe/ rozmáicie wykłádono(iáko to teraz P. Pleban toż dzieło w Iezuitách) iednák on nie vſtał wzáczętey robocie/ piſmem ſwym wołáiąc. 2. p. conſ. 1. Hæc non mihi noua ſunt o amici chariſsimi, omnia dudum præcogitaui, & mecum ipſe peregi. nam qualis vnquam fuit actio hominis cogniti, quæ vel reprehenſione, vel ſiniſtra aut ſtulta interpretatione caruerit. Z miłości zás Chrześciáńſkiey miły P. Plebanie nievmieiętne náuczáć y droge onym do zbáwienia pokázowáć/ vczynek ieſt miłośierny táki/ że dla niego ſámego/ choćby inſzych przyczyn nie było/ może bydź zakon postánowiony/ iáko ſie wyżey z náuki S. Thomaſzá pokazáło.

Lecz P. Pleban ná to ſie ozywa/ y wykrzykáiąc mowi/ *Gdy słonce wpołudnie świeći, ná co ſię przyda zápaláć świeczkę ná iáſnym placu? poniewaſz ſzkoły ſwe zacne máią zdawná w Krákowie Pánowie Akádemicy á ná coſz tu ſzkoły Iezuickie otwieráć.* Odpowiadam náto: ná co świecki we ſrzod białe° dniá/ w Kośćiołach zapaláią/ ná to teſz Iezuići w Krákowie(choć że P. Akádemicy/ ſzkoły ſwe otworzyli) świeczkę/ chociaſz dzień/ zápaláią ná chwałe Boża/ y ná pobudzenie wiekſze ánimuſzow ludzkich/ do poznánia y vczczenia wiekſzego máieſtátu Bożego; áby ći ktorych słoneczne świátło prowádzi do tey znáiomości/ y czći wyrządzánia Pánu

ſwemu bárdziey ieſzcze przez to ſwiec zápalenie / do tegoż wzbudzali ſię; átoż iáko ná iednoż / słońce ſwieci / y ſwieczki palą; ták teſz dla iedneyże intencyiey / y końcá / to ieſt dla vsługi Pánu Bogu y Kośćiołowi iego / w náuczániu ludzi nieumieietnych / y czynieniu tego miłoſiernego vczynku / y Pánowie Akádemicy dáwne ſzkoły ſwe máiąc iáko słońce ſwiecą / y Iezuići ſwe nowe otworzyli / iáko ſwieczkę dla tegoż goráiącą. To P. Plebanie kwitá. Słońce ſą Pánowie Akádemicy / Iezuići ſwieczką ſię bydź kontentuią / ná coż tedy przeſzkadzáć ſzkoł ich w Krákowie / ponieważ ſwieczká słońcá záćmić nie może. Słońce ſwiecąc ludziom y onym zdawná służąc / nie trawi ſię áni pſuie / świeczká záſię poſługą ſwą trawi ſię. Pánom Akádemikom nieodmienney zdawná iáſnośći w náuczániu / w promowowániu ná Doktorſtwá / Miſtrzoſtwá / y inne godnośći / w dochodách intrat nienáruſzonych Iezuići życzą / áże do końcá świátá: Sámi ſię kontentuią / áby o kożdym z nich / iáko o świecy ſpełniło ſię ono / Inſeruiendo aliis conſumor; ſłużąc drugim trawię ſię; y iáko świeczká drugim ſłużąc zgorywam.

ROZDZIAŁ DWANASTY

Pyta ſię znowu P. Pleban / y z dyſkurſem ſię rozwodzi przed Ziemiáninem, co Iezuity pobudza do tych ſzkoł krákowſkich / y ták mowi, że chcą w Krákowie vczyć pochodzi im to ábo z tego / że o Akádemikách źle rozumieią poczytáiąc ich zá nieuki / zá tákże ktorzy ſwo-

icy

iey powinnośći niedosyć czynia / ábo też ztego (ácz sie to spolnie w iedney głowie zmieśćić może) że o sobie tákie rozumienie máia / iż nád nich niemász áni vczeńszych / áni nabożnieyszych / áni ludziom y kośćiołowi Bożemu pożytecznieyszych.

Odpowiádam / że nie dla żadney ztych przyczyn miły P. Plebanie / ále dla tego áby swemu powołániu / y Regule zakonu swoiego / ktora po wszystkim świećie iednákaż máia / dosyć czynili; y przysiege swa wypełnieli / ktora sie kośćiołowi Bożemu obwiezuia / nie tylo pogan sámych / y Heretikow náwracáć / ále też ludzi młodych y nieumieietnych przez náuczanie ich / do Bogá poćiagáć.

A gdzieby ten árgument P. Plebanow co ważył / toćby ták żadnych zakonow nie trzebá było / w Páństwá / áni w miástá żadne / gdźie byli káznodzieie / y inni kápłani Kátoliccy / wprowadzáć; áni nowych zakonow gdźie stársze były fundowáć / y one osadzáć. boby kożdy rzec mogł *A to co? ábo to mędrszy y vczeńszy? cnotliwszy, nabożnieyszy, y swiatobliwszy niżeli drudzy, co ich dáwno mamy?* Ale iáko tákie diskursy / madrym by nieprzystały wtey Materiey / ták też y wtym / o czym teraz sporká / nie przystoia P. Plebanowi. Przetoż záwżdy ták Duchowieństwo / iáko y Akádemie / y klasztory stárodawnych zakonow / w ktorych sie znáydowáli ludźie nie prywate swa / ále dobro pospolite Kośćiołá Bożego / Państw / y miast vpátruiacy / nie tylko nie przeszkadzáli nowym zakonom / w miástách / gdźie wprzod oni zdawná mieyscá swe mieli / osiadáiacym / ále im do tego ieszcze pomagáli; rádzi widzac że im ná połow dusz ludzkich

kich / y ná robotę około winnice Kośćiołá swego / y ná woynę z nieprzyiaćiołmi prawdy / y że złośćią grzechow niezliczonych / posyłał Pan nowe pomocniki / iáko dobry gospodarz / y Hetman opátrzny y czuły; wiedząc że około duszne go dobrá ludzkiego iest co czynić; y robotá to nieprzerobiona; iże káżdy zákon y zgromadzenie dla dobrá pospolitego postánowione/byle chćiało / będźie miało około czego wtym robić.

Pełne tego inszych nie wspomináiąc / oboie kśiegi Historyey Societatis Iesv wyżey pomienionych Autorow / w ktorych wszystkiemu świátu wiádome czynią chęći pokazáne sobie / od dawnieyszych zakonow rozmáitych / á zwłaszczá od Kártuziáńskiego / y Reformatow Benedyktynow Klasztoru / Montis Serrati po wszystkim świećie sławnego; z ktoremi dwiema zákonámi Bráctwo trzymáią osobliwie od początku Societatis, ták iáko y insze niektore zákony miedzy sobą. Lecz nabárdźiey tam wystawiáią zakon Dominiká Swiętego ktorego ták káznodźieie ná swych kazániách / sławy dobrey Iezuickiey / przećiwko obmawiáiącym y szkáluiącym ich rozmáićie / mocno y gorąco bronili; iáko też y Stársi zakonni / y inni náuką y świątobliwośćią znáczni / swą v ludźi powagą / á drudzy y pismámi wdruk podánemi; nie opuszczáiąc okázyey do oświadczenia chęći wszelákiey ku Iezuitom / iáko społ robotnikom / y bráćiey choć młodszey / y pomocy im dánia / ná początku zwłaszcza nowym zakonom / bárdzo potrzebney / á świátu pokázuiąc / że co słowy / (iáko Ordinis Prædicatorum ludźie) o miłośći chrześćiáńskiey náucżáli z Páwłem S. że Charitas non æmulatur, non quærit quæ sua sunt, to vczynkámi y rzeczą sámą pełnili; nie zazdroszcząc; áni się obawiáiąc dla swey prywáti / áby przez nowo nástáły zakon / zacność stárodawną zakonu ich / vszczerbek iáki wrzeczách swych

odnieść

odnieść miáłá; ále ná pożytek winnicy Páńſkiey / iáko dobrzy y życzliwi Pánu ſwemu robotnicy / oczy ſwe obracáli etc. Czynili to we Włoſzech / w Niemcech / we Flándryey / w Hiſzpániey w Portugáliey / y w innych Páńſtwách chrześćiáńſkich: wczym przodkowáli Fráńćiſzek Romeus Generał zakonu wſzytkiego; Petrus Eſquiuelius Przeor Ceſáráuguſtáńſki; Ioannes Penna Doktor Sálmántyceńſki; Petrus à Soto, Ludouicus Granatenſis kśięgámi ſwemi świátu znáiomy. Bartholomæus de Martyribus Arcybiſkup Bráchárenſki w Portugáliey / ktory y Iezuitom Collegium fundowáł / y ná ſtárość do żyćiá klaſztornego śię wroćił; y dway cudámi ſłáwni / Beatus Ioannes Mico, y Beatus Ludouicus Beltran z innimi ſwemi Dominikány / ktorych wſzytkich wyżey pomieniona Hiſtorya Iezuicka wylicza / ná rożnych mieyſcách.

Z tego wſzytkiego dobrze baczyć możećie P. Plebanie / że ſobie Iezuići / nie / nie bárdzo bácznie / (iáko wy mowićie) wtym ſzkoł otworzeniu / poſtąpili; ále że teſz nie ſłuſznie im zádaiećie / iákoby niemáło od śćieſzki ludźi zakonnych / wtym wykroczyć mieli. A to niechay dośyć będźie / ná pierwſzy wáſz dyſkurs / ktoryśćie Grátyſem názwáli; á że śię ná końcu iego do ſtołu kwápićie ná bigos / iáko wſpominaćie / ktoryśćie ſobie iáko widzę z dobrey ſławy Iezuickiey vrobili / one rożnie śiekáiac / ia was teſz trzymáć dłużey nie chcę; te tylko náuki wtym reſponſie dane wam do tego bigoſu miáſto korzenia ofiáruię / iáko to ſtáremu / (ponieważ śię zá tákiego vdáiećie) dla żołądká ſłábego / ná lepſze zdrowie duſze wáſzey; boć ia wam przećie wſzego dobrego ſercem vprzeymym życzę; choć śię zwámi vgániam. Bądźćieſz łáſkáwi po ſtáremu proſzę / á ná potym lepiey o Iezuitách rozumieyćie. y zá to cośćie ich źle do ludźi;

dzi vdáć vśiłowáli/pokutuićie iáko potrzebá; pomniać że maledici Regnum Dei non possidebunt; á wystrzegaićie się ná potym nè, maledicendo illis, quibus Dominus benedixit (iáko mowi in simili S. Bonauentura) benedictionem perdatis cœlitus repromissam, & maledictionem incurratis æternam; Czego was P. Boże vchoway.

VALETE.



§

PRZYWILEY PLEBANSKI

Prawdą Deklarowany.

Przez

IOSEPHA PIEKNORZECKIEGO.

To iest

Respons ná wtóry dyskurs Plebáński

PRZYWILEY NAZWANY

Przećiw Jezuickim Szkołom Krákowskim.

Podany do Druku zá wiadomośćią y wyraźnym dozwoleniem vrzędu Duchownego.

Bibliothecae Coll: Regii Varsaviensis Scholarum Piarum

WPOZNANIV.

Roku Páńskiego/ 1 6 2 7.

S. Bonauent. in Determin. Reg. S. Francisci.

Expedit in lucem ponere, & rationem ostendere de his, quæ non intellecta possent putari tenebræ, & per consequens possent aliorum ædificationem de nobis aliquatenus impedire; sicut enim artis alicuius ignarus, videt aliqua ab illis artis opificibus instrumenta haberi, quæ non intelligit ad quid valeant: ita plerumque sæculares & rudes mirantur, quare spirituales hæc & hæc faciant.

Prouerb. 25.

Aufer rubiginem de argento, & egredietur purissimum vas; hoc est, tolle de bono quod facit suspicionem, rationem reddendo, & apparebit purum & bonum, quod putabatur vitiosum, S. Gregor.

Idem S. Gregor. Regist. lib. 8. ep. 45.

QVid aliud detrahentes faciunt, nisi quod in puluerem sufflant, atque in oculos suos terram excitant, vt vnde plus detractionis perflant, inde magis nihil veritatis videant.



RESPONS NA WTORY

DISKVRS PLEBANSKI

Przywiley Názwány.

PIęć rzeczy ma ten dobry człowiek przez maßkárę Plebáńską gadaiący wtym dyßkurśie swym wtorym. Naprzod tryumfuie / że we swym Skrypćie pokazał (iáko powiáda) gruntownie y wywodnie / że sie Jezuitom w Krakowie vczyć nie godzi / dla tego / że oni z obowiązku czwarte° ślubu powinni iść / tám gdzie nie máß wiáry prawdziwey Chrystusowey. Wtora. Przynośi cząstki niektore przywileiu nadánego Akádemiey Krakowskiey / od Krolá Jágiellá iey Fundatorá. Trzecia Pobudza ná Jezuity Ziemiánina / áby ná Seymikách drugim perswadował / że przez te ßkoły Jezuickie Krákowskie / práwá sie y wolnośći Koronne łamią. Czwarta. przymawia Je° Mośći X. Biskupowi Krákowskiemu y innym Ich Mośćiom XX. Biskupom iákoby oni o Akádemią Krákowską niedbáli / y wták złym ráźie (iáko on rozumie) iey niepomagáli. Ostátnia / Jezuity rozmáićie ßczypie / spráwy ich nicuiąc / y źle do ludźi vdáiąc / ták iáko y wpierwßym dyßkurśie czynił; y tym śrzodkiem vśiluie Akádemiey bronić.

ROZDZIAL PIERWSZY.

NA tryumf iego dowodu z Reguły Iezuickiey/ że sie iem w Krakowie vczyć nie godźi / nie trzebá znowu odpowiádáć; bo káżdy báczny/ ktory czytał respons ná to iuż dány/ wpierwszym dyszkurśie/ widźi ná oko / że po dźiecińsku iákoby wygrał wykrzyka: gdyż Reguła Iezuicka nie tylko ná to sámo obwiezuie Iezuity/ áby szli do Pogan násláduiac Apostołow / ále tez áby wszkołach młodz náuczáli / násláduiac Pánow Akádemikow. To kwitá. A rádość y tryumf P. Plebaná z Iezuitow przekonánych tym; árgumentem o ziemie. Márzyło sie mu gdy to gadał y pisał á nie dźiw: bo było po dobrym piwie iák sam wyznawa we swym pismie.

ROZDZIAL WTORI.

Z Przywileiu Krolá Iágiellá świetey pámieći czemu P. Pleban cząstki tylo przynośi? czemu ieśli iest táki / że wszelákich szkoł w Krákowie zábrania/ iáko on vdáie/ dla czego sie znim kryie? ábo przynamniey klauzuli tey exkluzywey (to iest áby tylo sámym Pánom Akádemikom wolno było w Krákowie vczyć á niekomu inszemu) czemu nie kłádźie? Nie kłádźie iey: bo iey tám nie masz (áni bydz nie mogła/ bo one pozwalać do duchowney władzey á nie do świeckey należy) gdyby była/ nie zámilczałby iey był. Azeby kto nie rzekł że to Gratis Iezuići po Plebáńsku mowia / niechay wie /iż gdy chćieli Pánowie Akádemicy prze-

szkodźić

ſkodźić Iezuitom / áby Collegium ich Poznáńſkie tytułu Akádemiey nie miáło / y záraz ſzkołom Krákowſkim ichże zábieżeć / wiedząc że kiedykolwiek otworzone bydź miáły / przywileiem tymże Jágiellowym tego dokázáć chćieli: ále obaczywſzy / że tám nie było kláuſuley tey exkluſiwey iákom powiedźiał / ktoraby zábraniáłá tego áby żadnych inych ſzkoł w Krákowie áni Akádemiy w páńſtwie tym nie było / okrom Krákowſkiey / wypráwili wſkok do Rzymu nieboſzczykà ſławney pámięći X. Jánidłá proſząc Paulum V. ná ten czás Papieżá / áby on Priuilegia ich wſzytkie potwierdźił / te kláuſule exkluziwe przydawſzy. Lecz Pápież widząc to poſtulatum bárzo bydź nowe / áby w Króleſtwie ták wielkim / iedná tylo Akádemia / & vnius generis ſzkoły bydź miáły / nád zwyczay innych Páńſtw Chrześćiáńſkich / tego vczynić nie chćiał / wiedząc iáki pożytek z wielośći Akádemiy / y z rozmáitośći ſzkoł / z wiádomośćią ſtolice Apoſtolſkiey / y Biſkupiego vrzędu otworzonych / záwżdy w Kośćiele Bożym bywał / y ieſt.

Jednák prágnąc wſzeláką chęć oświadczyć przećiwko J. K. M. gdźieby ſnadź rozumienie iego / prożbie X. Jánidłowey nie było przećiwne / ále raczey oney pomágáiące / przez Legatá ſwego deklarował ſię tenże Oćiec święty J. K. M. że co ſię tknęło exkluzywy tytułu Akádemickiego / áby go żadne mieyſce ná potym otrzymáć w Polſzcze nie mogło / gotow był mocą ſwą zwykłą ſtolice Apoſtolſkiey tym władáiącey zábronić; ieſliby był on tego żądał / y rozumiał Páńſtwom ſwym bydź pożyteczno; toż X. Jánidłowi ná iego gorące inſtáncyie odpowiedźiał; ktory z tym reſponſem z Rzymu ſię wroćiwſzy gorąco tákże J. K. M. ſolicitował y

pilnie prosił áby prozbę iego / intercessią swą / v Papieżá wesprzeć raczył / twierdząc y vdáiąc że w Przywilciách Akádemickich byłá tá exclusiua, saltem implicite / y nie nowa się zdáłá dobrze priuilegia vważywszy. Co chcąc widzieć J. K. M. rozkazał áby priuilegiá te pokazał. Przywiozł ie X. Jánidło nie mieszkáiąc / y áutentyczne ich copie w kśiędze iedney pisáne pokázywał; częśći ich poznáczywszy / naybárdźiey (iáko rozumiał) do tey spráwy należące / które názywał clausulas prægnantes. Tám zroskazánia J. K. M. pilno ludźie znáczni / to wszytko co X. Jánidło álłegował vważáli y roztrząsáli; á potym iednostáynie wszyscy osądźili / że tám tego nie było co się X. Jánidłowi zdáło / y że tego bárdzo dobrze postrzeżono w Rzymie; y rzecz sámá iáśnie to pokázowáłá; bo poco nie ieźdźiłby był pewnie do Rzymu / gdyby to był iuż miał domá / czym chćiał swego dopináć: y ták klauzuły one prægnantes / nic nie porodźiły; y o raz dosyć dowodnie / że exkluzywy o szkołach inych w Krákowie w Przywileiách Akádemickich niemász.

Nie zdáło się też J. K. M. od Papieżá żądáć / áby dał ten nowy Przywiley Akádemiey / exkluzywy tytułu tego; iáko się powiedźiáło; bo niechćiał przyczyną swą wiązáć ták / innym Krolom Polskim áni inym Pánom możnym z stánow Koronnych do zákłádánia zdozwoleniem stolice Apostolskiey nowych Akádemiy / wtym páństwie ták szerokim / gdźieby tego pożytek czásow swych bydź rozumieli; á bo więksą Krolestwá ozdobę. y ták się X. Jánidło do domu ze swemi priuilegiámi cáłymy z Wárszáwy bez przydátku wroćił. Toż iáśnie / (to iest że tákiego przywileiu żadnego Pánowie Akádemicy áni mieli áni mái ą) pokazáło się wtym

Roku

Roku 1 6 2 6. Gdy bowiem ná Walnym Seymie Wárßawſkim in Ianuario & Februario w poſelſkiey izbie/ imieniem wßytkiego onego zacnego zgromadzenia / pytano tychże Pánow Akademikow ná Jezuyty o to ſie tam ſkarżących: áby te práwa y priuilegia Jezuytom ßkoł w Krákowie broniące pokazali/ żádnych pokazáć nie mogli: tylko ſię ná ſtatut referowali: mowiąc że w ſtatucie koronnym te práwa położone ſą; y że ſtatut Jezuytom ßkoł broni; wkto rym że tego nie máß/ ná oko wnetże ſię pokaże w Rozdziele tym trzećim tu zaraz náſtępuiącym.

ROZDZIAL TRZECI

NJe mogąc tedy náß P. Pleban pokázáć żadnego tákiego przywileiu ná ktory hárdo kazał/ káwałkámi tylo nárabia. y powiáda z niego że tá Akádemia ma zacne y pobożne Fundatory; y że Krol Jágiełło ná to one fundował/ áby Króleſtwo to ozdobił ludźmi vczonemy áby byłá iáko perłá iáká náuk wßytkich; áby była ſtudnicá náuk z ktorychby czerpáli wßyſcy y że nic nie wątpił że tá ſpráwá poddánym iego pożytek przynieść miáłá.

Wßytko to dobrze P. Plebanie/ále tu nie maß nic przećiwko ßkołom Jezuickim: ktorzy to przyznawaią że ta Akádemia od wielkiego monarchy Jágiellá Krola/ y od świątobliwego żywota Krolowey zoney iego ieſt fundowana: y życzą áby tá perłá/ nigdy glánցu ſwego nie odmieniáłá; y wiedneyże záwżdy cenie / iáko y dawno byłá: y áby tá ſtu-

 dnicá

dnicá nie tylko nie oschłá / ále żeby wniey zdroiow wod żywych záwżdy przybywáło. A że P. Pleban przydaie iże ztego zalecánia pokázuie sie *iż to Akádemia Koronna*; choć tych słow wprzywileiu nie masz Iágiełłowym / bárdzo to iednak rádźi iemu pozwalamy. bo iáko káżda inna rzecz dla dobrá pospolitego zbudowána ábo fundowána / ábo nádána názwáć możem Koronna / że dla obywátelow nie iednego tylo miástá / ále y dla innych / zktoreykolwiek części krolestwá tego przyieżdżáiacych / iest zbudowána / álbo záłożona / abo nádána / ták tesz y Akádemia. Ták szkoły przy Fárách zmurowáne ná mieszkánie studentom / w Krákowie y gdźie indźie; Ták Bursy / Ierusalem / Iagellonianam / Dlugossianam / ábo Iuristarum Krákowskie / ták Karnkouianam Káliska / Bobolianam Sendomierska / y inne / ktore sa tákaż intencya fundowáne / Ták Kościoły y tym mieyscá podobne dla tychże przyczyn słusznie sie Koronnemi zwáć máia / gdyż prawdźiwie tákimi so á przecie iednak wolno inne takieß budowáć y zákładáć; gdyż tákże dla pożytku pospolitego Koronnego / iáko y dawnieysze zákłádáne bywáia. Przetoż ten dowod Plebáński nic nie waży przećiw szkołom Iezuickim w Krákowie.

Baczyłći to dobrze sam P. Pleban / y przetosz drugiego káwałka tegosz przywileiu dobywa / wktorym Krol Iágełło postánawia / áby wszyscy studenci y żacy do Krákowá przyieżdżáiacy y tám sie vczacy swego Rektorá mieli / ktoryby miał nád nimi iurisdykciya: ktoryby ich wrzeczách mieyskich sadźił: ktoregoby pod przysiega słucháć byli powinni ꝛc. dla tego żeby

go żeby porządek dobry/ y kárność miedzy studenty były záchowáne. Wszytko to bárdzo dobrze/ y świątobliwie/ Krol ten mądry postánowił; y przyznawáią to Iezuići że ták iest. bo ktoś kiedy fundował iákie zgromadzenie nowe ludźi/ bądź duchownych/ bądź świeckich/ przełożonego onym nie dawszy? Studenći bez Rektorá/ iáko ćiáło bez głowy/ ábo trzodá bez pásterzá być nie mogli. ále to co przećiw szkołom Iezuickim?

Mowi P. Pleban przećiw; y bárdzo/ bo gdźieby szkoły Iezuickie w Krákowie trwáć miáły/ toby dwáy Rektorowie/ á nie ieden byli; záczym kárność y dobry rząd miedzy studenty żadna miáłá záchowáćby się nie mogły/ czego chćiał Iágiełło y dla tego onym Rektorá náznáczył.

Odpowiádam. Mowił Krol Iágiełło o studentách/ ktorzyby do Akádemiey ktorą fundował przyieżdżáli/ ále nie o inszych. Bo tym Rektorá náznaczał/ dla ktorych z dozwoleniem Papieżkim Akádemią był fundował/ y onym priuilegia nádawał; áby sądzeni od nikogo innego iedno od swego Rektorá bydź nie mogli. Lecz zá tym nie idźie/ żeby innego studium bydź w Krákowie z dozwoleniem Papieskim nie mogło; iáko y to pierwsze z tegoż dozwoleniem otworzono. To prawdá z przywileiu tego idźie/ że studenći Akádemiccy/ iednego Rektorá ktoryby ich sądził in Ciuilibus causis mieć máią/ á nie dwu; boby ták rządu nie było miedzy nimi. Niechayże tedy on czyni powinności swey dosyć/ pilnuiąc y sądząc tych/ co iego Iurisdykcyey podlegáią

gáią / á Jezuići też będą swych pilnowáć; y ták rząd dobry będźie. Lecz ieśli zgodą święta poydą Pánowie Akádemicy z Jezuitámi / oświádczyli się im Jezuići nie raz / że Krákowskimi tymi szkołámi ich / żadna odmianá iem wtym się nie stánie. (to iest áby tylko ieden Rektor był w Krákowie nád wszytkimi studenty ktoryby onych sądził in causis ciuilibus) Bo táką vmowę y zgodę vczynili dla większego pokoiu y záchowania zobopolney miłośći przed lat czterdźieśćią kilká zdawnemi Pány Akádemiki; (o ktorey się nizey powie w response ná trzeći diskurs P. Plebanow) że wszyscy studenći v Jezuitow się vcząc / mieli się wpisywáć sposobem wszytkich innych wksiegi Akádemickie / y P. Rektorowi Akádemickiemu posłuszeństwo przysięgáć / y w sądách Ciuilium causarum podlegać onemuż; á Jezuitom wrzeczách do náuk / y do kárnośći szkolney / y dobrych obyczáiow przynależących. A tym sposobem nie dwáy Rektorowie nád studentámi ktorzyby ich in causis ciuilibus sądźili / ále ieden tylo będźie według intencyey Krolá Jágiełłá: A że się to do tąd nie dźiáło / nie z Jezuitow ále z Pánow Akádemikow pochodźiło / ktorzy nie tylo tráktowáć otym z sobą niechćieli Jezuitom dopuśćić / ále też áni otym słyszeć: powiádáiąc / że się ná niesłuchanie tego z konfederowáli y z przysięgli:

Trzećią cząstkę przywileiu tego wspominá P. Pleban. że Krol Jágiełło dał táką moc Akádemiey ná pisánie praw sobie pożytecznych / że iey státutá ták ważne są / iáko statuta Regni / y Konstytucye seymowe bo ták mowi. Nákoniec statuta od Doktorow y Mistrzow przerzeczonego Krákowskiego Col-

go Kollegium postánowione ktore sie tu / (to iest wprzywiley) nie mogą włożyć / chcemy dla studium ich mieć zá konfirmowáne. Pozwaláia ná to wszytko Iezuici iż iesli to Pánom Akádemikom pozwolono / ták iest; iednak tego dokładaiac / że pozwolenie to ma mieć sie tylo wtych rzeczách / do ktorych sie moc świecka Królá Iágiełłá ściagáłá / a nie do innych / z ktorych liczby iest tesz ta / o ktorey teraz sporka (to iest szkoł nowych otwieránie) ktora nigdy nie byłá w mocy iego / áni sobie oney ták on / iáko y żaden Chrześciáński Monárchá do tad nie przywłászczał: o czym wnetże niżey powie sie. Przetosz Krol ten do tey klauzuły / wyraźnie przydał / to (co P. Pleban non bona fide opuścił) że nie ná pisánie iákichżekolwiek státutá według sámego tylo vpodobánia Pánom Akádemikom moc dáie; ále ná pisánie tych tylko / ktore sie winszych Akádemiach záchowywáć zwykły; abo támtym podobnych. Quæ in aliorum (słowá sa Iágiełowe) studiorum vniuersitatibus iuxtá possibilitatem seruari poterunt.

Przydáie P. Pleban że karánia wielkie Iágiełło postánowił ná studenty swowolne / y nákazał / áby żadnemu tákiemu ktorego zwierzchność Akádemicka wymáże z swych ksiąg / áni gospody / áni stráwnego / áni odzieży / ták w Krákowie iáko y w Kázimierzu nie pozwalano / y żeby vrzędy obudwu tych miast / do exekucyey wtym Rektorowi pomagáły. Chwala to wszytko Iezuici, y prágną tego / áby ták że właśnie karano ich studentow / ieśliby sie ktorzy miedzi

 nimy

nimi tego godni należli. ále to co ma do przeszkod szkol Jezuitom w Krakowie?

Mowi nákoniec P. Pleban że Krol tenże Jágiełło chćiał mieć rowną swoie te Akádemią w prerogátywách Akádemiey Páryskiey; ktorey Krolowie Fráncuscy dáią tytuł Filiæ Primogenitæ; y że ná to iego żądánie pozwolenia tákich prerogátyw/pozwolili naywyższy pásterze Kośćiołá Bożego; y że to pozwolenie Pápieskie w státut Koronny iest włożone.

Chwałá Bogu że P. Pleban przyznawa iż Krol Jágiełło iáko Pan baczny/nie dał tych prerogatyw áni priuilegia Akademiey/ ktorych dáć bez Konsensu Pápieskiego nie mogł; y że władzą swą w rzeczách do szkol przynależących/ iáko pan Kátolicki/ swą piedźią mierzył; pomniąc że nemo dat quod non habet według dawney Reguły. Cieszą sie z tego Jezuići/ że Krakowska Akádemia zrownáłá sie zá pozwoleniem Pápieskim we swych prerogátywách z Páryską; ále też tego sobie życzą/ że iáko onych Páryska przyięłá do swego gremium/ zgodziwszy sie z nimi/ y nie przeczy áni przeszkadza onym w ich własnym Kollegium w Páryżu vczyć/ ták też áby Akademia tá/ tamtey nasláduiąc/ im we swym własnym Kollegium v S. Piotrá vczącym/ w tym nie przeczyłá/ á w świętey zgodźie/ iáko y támtá ták wielką y zacną/ z nimi żyłá; pomagáiąc sobie robić około dobrá pospolitego. Widźieć tedy káżdy może z tego/ co sie ná przywiley Jágiełłow odpowiedźiáło/ iák słáby fundáment máią Pánowie Akádemicy z niego/ do kontrádykowánia szkołom

kom Jezuickim Krákowskim. Ze záś od stolice Apostolskiey żadnego tákiego przywileiu Pánowie Akádemicy nie máią / áby się onym tylko sámym á niekomu innemu vczyć młodź w Krákowie godziło / bárdzo się dobrze wyiáwiło gdy w tymże Roku 1626. otoż Pánowie Akádemicy supplikowáli Oycu świętemu / áby im dał mandat / de manu tenendo in possessione legendi priuatiue ad Patres Collegij Cracouien. Societatis Iesv (to iest inhibicyią áby w Krákowie nie czytáli / ále tylko oni sámi) Czego Papież vczynić niechciał; iowszem Tribunał Jego in Orbe Christiano nawiekszy Sacra Rota Romana názwány / do ktorego tę spráwę Oiciec S. odesłał / Decisią wydał Roku tego 1626. Die Veneris 16. Iunij, twierdząc że Pánowie Akádemicy żadnego práwá niemáią zábraniáć szkoł Jezuitom w Krákowie; á że Jezuitom / tam de iure communi, quám ex specialibus priuilegijs mieć szkoły w Krákowie / zwykłym zakonu swego sposobem godzi się; ktorey Decyzyiey słowá włásne w Rodziale zey tu położone są.

ROZDZIAL CZWARTY.

TRzećia prácá Plebáńska w tym iego dyskursie iest; mocno nádymáć Ziemiánina ná Jezuity / náuczáiąc go. iáko máiá ná Seymikách bráćia pobudzáć ná tychże perswáduiąc im; że się przez te nowe szkoły Jezuickie práwá y wolności Koronne łamią; gdyż wiednym że státućie są y wolności Akádemickie / y wolności koronne / á nayćie-

żey tyło począć wątlić y łamáć sobie práwá. Quod sequitur specta.

A to iuż P. Plebanie áni po Akádemicku / áni po Plebáńsku. Nie po Akádemicku / bo tám przysięgáią ná sámym záraz wpisowániu się in album studiosorum, nie wołáć ad Idem. Non clamabo ad idem. wiedzieli bowiem dobrze dawni oni Akádemicy ktorzy tę klauzulę do iuramentu przydáli / iáko ludźie báczni y mądrzy / że nie iestto sposob dobry / áni przystoyny obrony / tumultuariè ná kogo okrzykiem ábo mocą chcieć nástępowáć. bo w tákich obronách nie ma mieyscá rácya áni rozum; ále gorącość popędliwośći hetmánić y kierowáć rzeczámi zwykłá / zwiekszá szkodę Autorow do tego pobudzáiących / ániżeli zpożytkiem. A toć to iest włásnie ad idem wołáć / gromády bráciey pobudzáć ná Iezuity / áby wszyscy vna voce krzyknęli Crucifige, Crucifige, ná skárgę iedney sámey strony / drugiey nie przesłuchawszy; y żeby dzieło ich potępili / y onych osądźili / gwałtownikámi stárożytnych praw y wolnośći oyczystych / nie pytáiąc ich / ieśliśćie winni / ábo niewinni; prawdá to czyli nie / co wam zárzucáią? wolnośći Koronne poczynaćie psowáć iáko wam zádáią / czyli to złe was vdánie y szczyra potwarz?

Ani teş to po Plebáńsku / áni po kápłáńsku bo osoby duchowne pociągáć / á controuersias do forum duchownego należące wyciągáć / do sądu ludźi świeckich / ták surowo Kośćioł Kátolicki zábronił / y zábrania / że teş in Bulla Cœnæ Domini nád ktorą srozszey nie mász / klątwą (w ktorą zá rzeczą sámą wpadáią to czyniący) kárze zwyczáiem stárodawnym / zákazánia tego przestępce. Że Iezuići forū nie máią ratione personæ przed świeckimi / będąc zákonnikámi

kámi káždy to wie kátolik chociaż nie Pleban. gdyż wszelki duchowny chociaß pierwße tylo świecenie máiocy / aliquibus præsuppositis, ad forum Ecclesiasticum spectat. á dlaczegoż ná nie nápráwuiecie Ziemiániná / áby ich ná Seymikách przed bráciá oskarżał / że práwá Koronne łamią? ále iesli co komu winni czemu in foro competenti onych nie szukácie? gotowi o sobie dáć spráwę by y naymnieyszemu.

ROZDZIAL PIATY

Ze záśie spráwy y Kontrowersie z strony szkoł / z ktorych iest y tá teráźnieysza Jezuicka z Pány Akádemiki / do duchownego forum należą / á nie do świeckiego / y przetoż nie máią mieyscá ná Seymikách / áni przed żadnym grodem / áni ziemstwem / áni trybunałem / ále ábo przed Legatem Papieskim / ábo w Rzymie przed sámym trybunałem teyże stolice Apostolskiey / piszą o tym tak Theologowie / iáko y Jurystowie: y wyświadczáią toż przykłády wiekow rozmáitych; y sámeż Státutá Koronne.

Przed lat pułczwartá stá / gdy Akádemia Páryská wszelákiemi sposoby broniłá oycom Dominikanom y Fránciszkanom w Páryżu vczyć / y żádney vniey áni społeczności znimi mieć niechćiáłá / (iáko pisze S. Thomas Cantipratanus y ini Autorowie) gdy się iey nie powiodły potwarzy y szkálowánia / ktoremi przez pismá swe / y kśiąszki ná to wydáne / zakonnikom onym przeszkodźić wtym vśiłowáłá; y doznawszy rzeczą sámą / że iey nie pomagáło ták wielkie zakonow dawnieyszych / y innego duchowieństwá / ná teżDominikany y Fránciszkany zá iey powodem wzruszenia / záiątrzenia / á

Dobrze wiedząc że iey wtym żadna zwierzchność dni poczyá świecka / rátowáć nie mogłá przećiwko stolicy Apostolskiey szkołámi záwżdy rządzącey / do trzech sie osobliwie árgumentow vdáłá / ktoremi sie iáko trzema mury ábo wáły / przećiw mocy teyże stolicy obtoczyć y bronić chćiáłá. Pierwszy był / że Papież przymusić nikogo nie może / áby poniewolnie miał drugiego / do swego towárzystwá / ábo zwiąsku iákiego / przyiąć; gdyż tákie rzeczy dobrowolne bydź máią; o czym y práwá świeckie są wyráźnie. Mali homines & seductores (mowi pisząc otym Thomasz S. c. 3. kśięgi swey wyżey pomienioney) proficiunt in peius errantes, & in errorem mittentes, vnde non contenti Religiosorum infamia, etiam Apostolicam autoritatem euacuare conantur, dicentes, quod nec etiam Apostolica autoritate cogi possunt, vt ad suam societatem Religiosos admittant; quia secundum iuris ciuilis ordinem, nullus ad societatem compelli dabet; cum societas voluntate fi n etur; vnde nec ipsi compelli possunt, aliqua authoritate, vt Religiosos in suam societatem admittant.

Burzy záraz y obala ten pierwszy mur / tenże Doktor S. mowiąc / że towárzystwá y zwiąski są dwoiákie; iedne prywatne / ábo poiedynkowe / ktore káżdy według vpodobánia swego / czynić może / iákie bywáią páná ze sługą / towárzyszá w drodze / w rzemieśle / w handlu / w służbie / z drugim towárzyszem tymże sie báwiącym / y męża z żoną. do tákiego towárzystwá / áni sam Papież poniewolnie nikogo przywodźić nie może. Drugie zás są towárzystwá y

zwiąski

zwiąſki publiczne ábo ſpoſpolite / ktore dla dobrá poſpolitego / nie ſwą wolą / ále zá dozwolenięm zwierzchnośći do ktorey to przynależy / poſtánowione bywáią; te przymuſzone od teyże zwierzchnośći bydź mogą / áby przećiw ſwey woli / drugich do ſiebie przyięły. Ad ſocietatem publicam (mowi ten S.) quæ non poteſt conſtitui niſi ex ſuperioris autoritate, aliquis compelli poteſt; ſicut Princeps qui præeſt Reipublicæ, poteſt compellere ciues, vt in ſua ſocietate áliquem recipiant; ſicut etiam Collegium alicuius Eccleſiæ cogitur, vt aliquem recipiat in Canonicum, vel in fratrem, vnde cum Collegium ſtudij generalis ſit aliqua ſocietas, ad eam aliquis induci poteſt autoritate ſuperioris cogente. poty Thomaß Swięty.

Drugi árgument Akádemiey Páryſkiey był; że tá ſpráwá do Papieżá nie przynależy / ále do świeckiego forum. bo Papieżá powinno Chrześćiáńſtwo ſłucháć / ále w rzeczách do zbáwienia przynależących / y tym podobnych ále ſzkoły co máią do tego? Niechay y Papież władzą ktorą iemu dáł Pan / ſwą piedzią mierzy / á w rzeczy ſię świeckie nie wdáie. Apoſtolica authoritas (mowili) non ſe extendit niſi ad ea, quæ ad Cathedram pertinent, vnde Apoſtolus dicebat, 2. Cor. 10. Nos autem non in immenſum gloriabimur, ſed ſecundum menſuram Regulæ quâ menſus eſt nobis Deus. Ad Cathedram autem non pertinet ſtudentium ſocietas, ſed collatio beneficiorum adminiſtratio ſacramentorum & alia huiuſmodi: vnde authoritâte Apoſtolica cogi non poſſunt, vt Religioſos ad ſuam ſocietatem admittant.

Cáł

Ták śmiáły á niewstydliwy argument / wáli potężnie wielki teyże obrońcá władzy namiestniká Chrystusowego / wtámteyże swey kśiedze cap. 3. odpowiedáiąc że náuká tá / iż szkoły nie do Papieżá ále do zwierchnośći świeckiey przynależą / iest naprzod szkodliwa Kośćiołowi Bożemu wszytkiemu / lecz osobliwie studentom y Rzeczypospolitey; potym że iest iáśnie fałszywa: ad illud (mowi) quod obiiciunt, quod hoc est de illis, quę non pertinent ad Cathedram, dicendum quod hoc est falsum, záwiádowáć bowiem y stáráć się o tych rzeczách / ná ktorych rozkrzewienie wiáry świętey / y dobrych obyczáiow / á záchowánie w Religiey Kátolickiey / y w pobożnośći Chrześćiáńskiey świátá wszytkiego záwisło / własna iest powinność Papiestka; y do iego to vrzedu własnie przynależy / ktorego Chrystus Pán vczynił gospodarzem / wtym wielkim domu Kośćiołá swego ná ziemi / á że fundáment oboygá tego naywiększy iest / wychowánie y ćwiczenie ludźi młodych / dla tegoż stolica Apostolska záwżdy o szkołách ták wielkie stáránie miáłá / iáko o rzeczy do siebie własnie należącey / y powinni Papieżowie vprzątáć impedimenta wszelákie / ktoreby wtym do lepszego wychowánia ludźi młodych przeszkodą były / y one władzą swą znośić / będąc ták ostro / dániem sobie ták wielkiey od Páná mocy / obwiązáni / áby actiones hominum dirigant ad finem supernaturalem: qui est salus animæ, & consequenter tollant omnia impedimenta, quæ bonorum operum studium & cursum impediunt, iáko náuczáią Theologowie o tym dysputuiący.

Obá-

Obiáśnia to bárdzo pięknie przykłádem náuki Philoso-phá pogáńskiego tenże Thomas S. in eodem c. mowiąc Ad eum qui regit Rempublicã pertinet ordinare de nutritionibus & adinuentionibus iuuenũ, in quibus exerceri debeant: vt dicitur in 10. Ethic.: vndè & in Polit: vt & in primo Eth: dicitur, Princeps ordinat quas disciplinas debitum est esse in ciuitatibus, & quales vnũquemq; oportet discere, & vsquequo. Et sic patet, quod ordinare de studio pertinet ad eum qui pręest Reipublicæ, & pręcipue ad Autoritatem Apostolicæ sedis, qua vniuersalis Ecclesia gubernatur, cui per Generale studium prouidetur.

Twierdzi potrzecie o náuce tey Thomasz S. támże/ że iest bez fundámentu/ lekkości pełna. Hæc sententia mowi/ est damnosa, falsa, friuola, Derogat enim Ecclesiasticæ vnitati, derogat charitati; qui enim prohibet seculares in studio Religiosis communicare, vel è conuerso, impedit charitatem, & ex hoc etiam dissensionis & rixæ disseminat incentiuum, Derogat etiam hæc sententia profectui studentium, in omnibus enim negocijs, quæ à pluribus exerceri possunt, plurium societas multum prodest, sed præcipue in acquisitione scientiæ. Est etiam falsa, quod multipliciter patet: quia est contraria doctrinæ Apostolicæ, quæ falsa esse non potest. Est etiam friuola, quia rationes quibus innititur, nullius momenti sunt, & ostendunt ignorantiam eorum qui eas inducunt, vel veram vel fictam. y wszytkich tych trzech rzeczy / ktore o tey náuce twierdzi / szeroko támże dowodzi.

A nákoniec przydáie że tá náuká iest błędem y Heresyą; y ták mowi támże c. eodem. In his autem

in quibus Apostolicæ potestati derogant, non solum falsitatis, sed etiam hæresis crimen incurrunt. quia vt dicitur in decretis dist. 22. c. omnes. Qui Romanæ Ecclesiæ priuilegium (záwiádowánia o tym/ co ludziom do lepszego ich duchownego iest pożyteczniejszego/ y do znoszenia wszelakich przeszkod temuż) ab ipso summo omnium Ecclesiarum capite traditum, auferre conatur, hic proculdubio in hæresim labitur. Fidem quippe violat, qùi aduersus illam agit quæ est fidei magistra. Hoc autem priuilegium Christus Romanæ Ecclesiæ contulit, vt omnes ei sicut Christo obediant, vnde patet quod quicunque dicit, non esse obediendum his, quæ per Papam statuuntur, in hæresim labitur. vnde nulli dubium esse debet seculares compelli posse authoritate Apostolica, vt ad societatem studij Religiosos admittant. Te są własne słowá tego S. Doktorá/ ktorego náukę iáko sobie poważa wszytko Chrześciáństwo/ świádkiem tego iest dobrym tytuł Doctoris Ecclesiæ, iemu dány od Kośćiołá Kátolickiego: y iego/ dla gruntowney náuki/ ktora świat ozdobił/ do stárodawnych czterech Doktorow przez stolicę Apostolską przyłączenie.

Trzeci árgument Akademikow Paryskich y zodpowiedzią nań/ niżey vsłyszysz Czytelniku; gdy się mowić będzie/ o dáremney boiaźni niektorych/ obawiáiących się zniszczenia Akádemiey przez szkoły Iezuickie.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Słyszeliśćie P. Plebánie co o tey Kontrouersyey ten zácny y święty Doktor/ á z nim szkołá Theologorum náucza. po-

vczą; posłuchaycież też teraz/co o tym katoliccy Iuristowie y Politykowie mowią / z ktorych wam iednego też tákże / dla krotkośći / ale bárdzo znácznego náuke o tymże przekożę przed oczy. Gregorius Tolosanus, práwá ták duchownego iáko y świeckiego zacny Doktor / y we trzech Fráncuskich Akádemiách/Badurceńskiey/ Tolosáńskiey / y Pontemusáńskiey znáczny tegoż oboygá professor l. 18. de Rep. c. 2 pokázawszy pierwey / iáko nád Doktorámi Theologiæ ma moc Papież/ przydáie: Rursum etiam aliorum Magistrorum quám Theologiæ, curam & solicitudinem pertinere ad summum Pontificem, nemo dubitabit, si considerauerit priuilegia quæ ab illo irrogantur, & potestatem, quæ eius authoritate conceditur docendi vbiq; terrarum, quod á solo summo Pontifice pendet. I przydáie / że choć Monárchowie y Pánowie świeccy / we swych páństwách pozwolą komu vczyć / przećie żaden tego ich pozwolenia záżywáć nie może / áżby pierwey fidelitatem y posłuszeństwo stolicy Apostolskiey przysiągł przed Biskupem / ábo przed tym kogo on ná to náznáczy / co dowodnie pokázuie Bulla Pij 4. y co wiernie záchowywáią ták wszytkie Akádemie Kátolickie/ ják y tá Krákowska: y gdźieby szkołámi tákiemi ábo Akádemiámi / od Pánow świeckich záłożonemi Papież sie chćiał opiekáć / iż mu tego bronić nie máią / si curam (mowi) paternam in illis gerere velit, non est repugnandum. Dokłada y tego; że choćby o pozwoleniu Papieskim wzmiánki żadney/nie miały w sobie priuilegia niektorych szkoł ábo Akádemiy ná swe fundowánia / á Pápież chćiał o nich záwiádowáć / przećie iednák iego wtym słucháć iest rzecz powinná; gdyż sie záwżdy ma rozumieć szkoł fundowánie wszelá-

kich / z poddáństwem y posłuszeństwem zwykłym stolice Apostolskiey / choć tego w przywileiách nie wyrázono tamen perpetuo (słowá iego są) subintelligendum est, ita demum cóitionem scholarum & Doctorum permissam, vt intentioni fundatorum respondeant, quæ talis est, vt ad instituendam iuuentutem Reipublicæ, fuerint societates tales & Collegia erecta, ad finem consequendum vltimũ, adquem finis Politicus respicit: vt per institutionem & conseruationem societatis humanæ, ciuilis coetus dirigatur adconsequendam vitam illam æternam, seruatis mandatis Dei, & sublatis omnibus per doctrinam & institutionem erroribus. O czym wszytkim záwiádowáć Papieżowi z powinności iego pásterskiey przynależy.

Támże tenże author przywodzi Concilia rozmáite / to iest Sobory Kośćioła Bożego / ták dawne / iáko y ostátnie ktore było Trydentskie / ná ktorych Biskupom zlecáią szkoły / y pozwaláią ich Kośćiołom moc / niemi rządźić / y záwiádowáć. Concilia sacrosancta, mowi, disposuerunt, & Ecclesias hoc honore constituendi magistros publicos donarunt. Ná toż w Kośćiołách kátedrálnych miedzy inszymi vrzędámi postánowiłá stolica Apostolska Scholástycką Prælaturę; to iest te práłáty / ktorych Scholástykámi zowią / od powinności doglądánia szkoł / y záwiádowánia o nich / ktorą ná nie Kośćioł Boży włożył; ná toż y od dawnych wiekow / szkoły przy Kośćiołách budowáć zwyczay.

Przywodzi támże pięknie tenże Polityk / trzy bárdzo stáre przykłády do tego służące; pierwszy Pontificis Rzeczypospolitey Żydowskiey / ktory vsłyszawszy że Pan nász vczniе do siebie gromádził / Páná poimánego pytał / co zá szkołe

wazyk.

wązył się otwieráć / y co zá náuki vczniow swych náuczáć; pokázuiąc że záczynánia szkol / gromádzenie dyscypułow / do naywyższego Biskupá przynáleżáły; bez ktorego dozwolenia nie godziło się tego czynić / według práwá zakonnego Ioan. 18. 19. Drugi z Rzeczypospolitey Atheńskiey / przykład Philozophow; ktorzy widząc świętego Páwła vcznie gromadzącego / pozwáli go / y do naywyższego Trybunału Areopagus názwánego przywiedli / áby dał spráwę o tym co czynił Act. 17. 19. Rzecze kto / ále tám szło o wiárę. Odpowiádam y o owiárę / y o obyczáie; czego oboygá naybárdziey w młodym wieku ludzi náuczáć potrzebá / y dla tegoż dobrze ten Polityk te przykłady ná to przyniosł. Trzeći przykład Caroli Magni Monárchi zacnego / ktory się obietnice v Biskupow vpominał / áby w sporządzeniu szkoł w słowie się stáwili / onym do tego skutecznie pomagáć vśiłuiąc.

ROZDZIAL SIODMY.

TOż maćie P. Plebanie / y z náuki Juristow y Polityków / á nie tylko z samych Theologow / do ktorego forum szkoły przynależą; przykładow teraz / toż iásnie potwierdzaiących pilno posłuchayćie proszę / (ktore są wzięte ex Bullis Pontificum; Ex Mindendorpio de Academijs; Ex Bzouij Annalibus, opuszczaiąc ine Autori dla krotkośći.) á niechay się wam nie ckni proszę ná żołądku / od ták żywey prawdy / potráwy iáko widzę wam bárdzo niesmáczney. S. Grzegorz Papież zákazał świeckim w Angliey vczyć / á samym tylo zakonikom w ich klasztorách szkoły mieć pozwolił

dla wszytkich. Anno 1303. Bonifacius 8. Akádemią w Awinionie we Fráncyey fundował. Tenże Akádemią in ciuitate Firmi A. 1305 priuilegiámi Akádemiey Bonońskiey one ozdobiwszy, Tenże Akádemia Rzymska A. 1303. Clemens v. Academiam Perusinam A. 1307. A. 1339. Benedictus 12. Papież postánowił Academiam Heidel bergensem in Palatinatu Rheni. A. 1388. Vrbanus vi. potwierdził Academiam Coloniensem, nádawszy iey priuilegia Akádemiey Páryskiey. Bonifacius 9. Eugenius iv. Nicolaus. v. Paulus iv. też y inne iey nádáli lat rożnych. A. 1391. Bonifacius. 9. Academiam Erfordiensem vprzywileiował. Akádemią Padewską potwierdzili. Vrbanus 4. Clemens vi Eugenius iv. In Scotiæ Regno postánowieł Akádemią Martinus. v. A. 1430. Tenże postánowił Academiam Rostochiensem A. 1419. Tenże postánowił Academiam Louaniensem w Niderlandzie A. 1425. ále iey czytáć Theologiey nie pozwolił/ ták iáko y iego antecessor Vrbanus v. vczynił był/postánáwiaiac Akádemią Krákowską. Innocencius vi. Akádemiey Bonońskiey czytáć Theologią dopuścił A. 1360. y wielkie iey priuilegia nádał. Bonifacius 9. ná prozbe Marchionis Estensis. y miástá Feratza A. 1391. Akádemią támże fundował / priuilegia Akádemiey Bonońskiey y Páryskiey oney pozwalaiac / ktore y Clemens 8. A. 1602. potwierdził. Alexander vi. Akádemią Valentinam w Hiszpániey postánowił. á Syxtus v. Roku 1585 też potwierdził. A. 1427. Akádemia Lowáńska Papieżowi supplikowáłá/áby iey dozwolił Theologiey czytáć/czego był nie pozwolet wpierwszym iey potwierdzeniu Martinus v. A. 1384

prosono

proßono Papieża Vrbanum VI. o potwierdzenie Akádemiey Wiedeńskiey; y miánowićie iemu supplikowano áby Theologiey náuczáć / y promowowáć ná gradus Academicos wniey dopuśćił. Iuliußowi wtoremu supplikował Alexánder Krol Polski / przyczyniaiac sie zá Akádemią Krákowską áby nie pozwálał we Wrocłáwiu zákłádáć Akádemiey / ktoraby przeßkodą byłá tey Krákowskiey. Cantabrigiensem Akádemią w Angliey / y Oxoniensem támże / Honorius I. Sergius 2. Martinus V. Eugenius 4. potwierdźili. Lipska potwierdźili Pius 2. & Alexander V. Ingolstadzką postánowił Pius 2. y Paulus 2. Sálmántyceńską ták bárdzo sławną potwierdźił Martinus V. á Benedictus 13. czytánie Thegologiey wniey postánowił. Básileyską Pius 2. A. 1459.

Erik Krol Duński / vprośił sobie dozwolenie ná postánowienie Akádemiey Háfuceńskiey / ktora teß potym potwierdźił Syxtus 4. Anno. 1 4 7 8. Witzburska zdozwoleniem Bonifacij 9. iest fundowána. Paulus 3. postánowił Akádemią Maceratensem A. 1540. Gregorius 13. ná prozbę Cárolá Kárdináłá / y brátá iego Kśiążećiá Lotárynskiego / postánowił Akádemią Mussipontanam. Gregorius 13. ná prozbę Krolá Stepháná świętey pámięći postánowił Akádemią w Wilnie A. 1579. Syxtus V. Anno 1585. ná prozbę Cárolá Archiducis Austriæ Oycá teráznieyßego Cesárzá Ferdinandá wtorego postánowił Academiam Grecensem. Akádemią Zamoyską funduiac świętey pámięći Pan Kánclerz y Hetman wielki Zamoyski. od kogo proße żądał ná to dozwolenia; czy od Rzeczypospolitey czyli od Papieżá? sam Herb Clementis 8. wespoł z Jelitámi kleyno-

kleynotem stárożytnym / Akádemiey zá insigne dány wyswiádcza. Czyli podobno chćiał wolnośći Koronne przez to swey nowey Akádemiey postánowienie łamáć tym/że dozwolenia ná to ná Seymikách áni ná Seymie nie prośił? Ale rzecze kto. Jnsza to była P. Zamoyskiemu / bo on był dziedzicznym Panem ná swym Zamośćiu/ wolno iemu było tám czynić co śie podobáło: á tu nie iest ták; Bo Krol choćiasz iest Pánem nászym / nie iest iednák Pánem dziedzicznym / y nie ma tey wolnośći.

Odpowiádam/ choć Krol nie iest dziedzicznym Pánem Miast Koronnych / wolno iednák iemu wnich czynić / to wszytko/co nie iest ze szkodo Rzeczypospolitey/y zuszczerbkiem wolnośći koronnych / ále zpożytkiem pospolitym á zozdobo Korony/ y ták może budowáć w Miastach koronnych Kośćioły / Klasztory/ Szpitale / Zamki / Cayhausy ábo Arsenały / Kollegia y szkoły/niepytaiąc śie o to Rzeczypospolitey/iáko káżdy inny we swym dziedzicznym Mieśćie. gdyż hæc sunt mere Regalia. czego śie káżdy w statućie Koronnym doczytáć może: gdyż y na fundowanie Akademiey Krakowskiey nie bráli Krolowie Polscy Kázimierz y Jágiełło (iáko wtymże statućie czytamy / y w kronikach nászych Polskich) dozwolenia od Rzeczypospolitey / ále od Papieżow. Lecz wroćmy śie do rzeczy.

Akádemio Páryską potwierdźili y wielkie iey bárdzo priuilegia nadáli Innocentius 4. Nicolaus 3. Martinus 2. Vrbanus 5. Wtey że Akádemiey Páriskiey we wszytkim práwie świećie náyzacnieyszey/ choćiasz od Krolow Francuskich ták wiele libertates ozdobioney / rządźili Papieżowie y onę reformowáli/ y co y iáko náucząć miáłá postánawiáli. Ták

Nico-

Nicolaus V. przez Legatá swego Kárdynaká Guilelma Estowille/ te Akademią wizytowal/ reformowal/ y práwá rozmáite wniey postánowil A. 1452. y stárutá teyże Akádemiey przed tym od dwu Legatow Papieskich Janá y Egidiuszá Kárdynałow dáne potwierdził. Teyże Innocentius Papież zákazał dla słusznych przyczyn/ ius ciuile publicé vczyć c. super specula, Extrau. de priuil. Czego iey tákże zábronił Honorius. 3. teste Tolosano. Teyże gdy zá Licentyaturý y promocye ná Doktorstwá/ y Mistrzostwá / śiłá wyciągáłá ná Cándidatách/ surowo áby tego przestáłá roskazał/ Alexánder 3. Teyże znáczne Professory y Mistrze ktorzy Dominikanom y Fránciszkanom szkoł zabraniali w Páryżu (iáko to teraz w Krákowie Jezuitom dzieie się) y nie tylko ná nich rozmáite paszkwile pisali/ y kśięgi potwarzy y vszczypkow pełne pod pretekstem bronienia swey Akádemiey ; ále też ná sámego z Papieżá / ná władzą stolice Apostolskiey swieckich pobudzáć śmieli/ twierdząc że szkoły przynależą do swieckich á nie do duchownych praw. zacne mowie one Mistrze Papież Clemens 4. do Rzymu ich przed się przywoławszy pokarał; biretý zgłow/ Pitágorij zrámion; chálásy y togi z grzbietow im pozdeymował; godnośći y vrzędow wszelákich ich odsadził; kśięgi ich ná przećiwko zakonnikom przerzeczonym / nie tylo w Rzymie ále w sámym że Páryżu przed Akádemią palić dekretem swym roskazał; y one do odwołánia iáwnego / tego wszytkiego / co ná one zákonniki mowili y pisáli przymusił. Clemens v. roskazał Akádemiam / Sálmántycenskiey w Hiszpániey/ Páryskiey we Fráncyey/ Oxonieńskiey w Angliey/ Bononieńskiey we Włoszech / áby do náuczánia mistrzow wiecey przybráły / y

toco on roskázował czytáty; o czym wyráźnie in iure Canonico mamy.

ROZDZIAŁ OSMY.

TOż iásnie zsameyże Akádemiey Krákowskiey ná oko pokázuie się; ábowiem ná iey Fundowánie/ Krol Kázimierz wielki/ prośił pozwolenia od Vrbana v. Papieżá/ postawszy posły swe do Awenionu/ mowi Bielski/ Roku 1361. y otrzymał. ktorą kosztem wielkim ná Káźimierzu począł budowáć/ ále iey nie dokończywszy vmárł/ ták że z niey nic nie było. A Miechowitá l. 4. wtymże Roku miánuie y Komisarza ná to Papieskiego. Casimirus (mowi) missis notabilibus nuncijs in Auenionem, ad Vrbanum Papam v. huiusmodi fundationem á Sede Apostolica admitti obtinuit. Iacobus enim secundus, Swinká cognominatus Archiepiscopus Gnesnensis, per literas Apostolicas Commissarius, & exequutor designatus, præfatum studium Cazimiriense seu Cracouiense confirmauit. iednák Theologiey czytáć nie dozwaláiac; y wyráźnie tego zábrániáiac. præterquam in Theologica facultate, słowá są Papieskie/ w przywileiu Káźimierzowi Akádemią fundowáć y szkoły otwieráć dozwaláiacym.
Dla otrzymánia teyże Akádemiey nie tylo imienia/ ále y rzeczy sámey/ znowu Krol Jágiełło A. 1400. Bonifáciusowi IX. supplikował/ aby táka Akádemia w Krákowie postánowił/ ktoreyby nie tylo innych wyzwolonych náuk/ według Konsensu iuż od stolice Apostolskiey otrzymanego/ ále też y Theologiey náuczáć godziło się/ y nád to ieszcze/ áby też

priui-

priuilegiámi Theologow Akádemiey Páryskiey ozdobił / prágnąc áby swoiá fundácya / ozdoby iáko naywiększe miáłá. Pozwolił oboié to / słuszney prozbie Krolá pobożnego / tenże Papież; o czym sámże ták mowi / Pro parte ipsius Regis ac Reginæ nobis iterum fuit supplicatum, vt in ciuitate prædicta (to iest w Krákowie) statueremus & ordinaremus huiusmodi studium generale, etiam in ipsa Theologia: idcirco statuimus & ordinamus quod in ipsa ex nunc & semper perpetuis futuris temporibus sit ac esse valeat, etiam in eadem Theologia, huiusmodi studium generale. y támże przydaie Papież tenże / de vberioris dono gratiæ, concedimus priuilegia, libertates, prærogatiuas, Theologiey Doktorom / y audytorom tychże / ktore teyże Theologiey Doktorom y Audytorom / w Páryskiey Akádemiey są pozwolone. O czym wszytkim czytay sobie w státucie koronnym v Jánuszowskiego f. 217. á w innych edycyách verbo Akádemia / ábo verbo Szkołá Krákowska; A chcąc iáko naylepiey rzeczy te vtwierdzić / proszono znowu o Konfirmácyą ich / Ioannem 23. Martinum 5. iáko pisze Miechowitá lib. 4. cap. 41. Táż Akádemia Krákowska Konseruatory to iest obrońce práw y wolnośći / sobie nadánych / (według zwyczaiu y trybu Akádemiy Kátolickich dobrze wiedząćych / że do forum duchownego á nie świeckiego przynależą) otrzymáłá od stolice Apostolskiey náznaczone / Opátá Mogilskiego / á Dziekány Gnieźnieńskiego y Wrocłáwskiego. Táż gdy Wrocłáwianie Akádemią w Mieśćie swym mieć chćieli / nie do Szláchty áni do Rzeczypospolitey / ktora zákázywáć tego mocy nie miáłá / o zábronienie tegoż vdáłá się / ále do sámego Papieżá / wziąwszy przy-

czynne listy od Krola Alexándra / y tak swego dokazáłá / á to iescze po dwá kroć. Tász promowuie Doktory y Mistrze y Bakalárze władza y moca S. Sedis Apostolicæ wyráźnie to na káżdych promocyách wyznáwáiac y wspominaiac. Tász tytułu żádnego Doktorskiego / Mistrzowskiego / áni Bákalarskiego żádnemu nieda / áże pierwey posłuszeństwo Sedi Apostolicæ przysiężę.

Reformowánia záśię teyże Akádemiey Krákowskiey pierwsze pod Gámratem Arcybiskupem / y przyprowádzenie / y wezwánie do niey zkąd inąd Mistrzow / iednego ná czytánie práwá / á dwu literarum humaniorum, áza nie przez duchowne Dekretem synodu Piotrkowskiego dziáło sie? Druga teyże Reformácya / przed stem lat y dwiemá zá Laskiego Arcybiskupá / áza nie do teyże duchowney zwierzchności / do ktorey przynależa szkoły stálá sie? Posłuchaymy słow sámych Synodu Łeczyckiego Anno. 1523. wstátućie położonych / á v Jánuszowskiego f. 223. Quoniam vniuersitas seu schola generalis Cracouiensis, propter nonnullas nouas & ægre tolerandas consuetudines, promouendorumque ad aliquos gradus insolitas depactiones, quæ &c. pedetentim decrescere videtur &c. placuit synodo vt Reuerendissimi in Christo Patres Domini Archiepiscopus Gnesnensis, ac Cracouiensis, & Premisliensis Episcopi moderni, Cracouiam descendentes, reformationem faciant, vigore breuis Apostolici ad hoc habiti, omnesque illas ineptias in ea natas tollant. y konkluduie Synod tenże ten dekret tymi słowy: & quidquid facient, tota vniuersitas æquo animo suscipere debeat & teneatur.

A gdy znowu w kilkádziesiat lat potym / prosili Posłowie:

wie Krolá Augustá/ aby szkoly Krákowska/ Poznáńska/ y Pułtowska reformowáne były/ Krol wyznał przed wszytkim Krolestwem/ y w Konstytucya Piotrkowską A. 1562. to włożył / że to nie do niego/ áni do forum świeckiego należy mowiąc. Aczkolwiek to náleży ná vrząd Ich M. XX. Biskupow / ktorym tego práwá pospolite (Nota P. Plebanie to iest práwá Kośćiołá Bożeg we wszytkim Chrześciiáństwie záchowáne) y Przodkowie nászy zwierzyli/ iáko Fundatorowie y ná dawce tych to szkoł/ wszákże my w tey mierze Xięża Biskupy y Rektory nápomniemy etc. Y nie mogł inaczey mowić iáko Kátolik/ bo wiedźiał że rzeczy te / ktore do rządu Kośćielnego należą/ á bez zwierzchności Kośćielney pozwolenia y potwierdzenia fundowáne bydź nie mogą/ do teyże zwierzchności przynależą w swych rządách/ choćiaż ie ludźie świeccy funduią. Co y w Plebániách od szláchty y Pánow fundowánych widźimy / że choć ie ze swych dobr funduią / iednak skoro ápprobácya ich od Biskupow otrzymáią / rządźić nimi wiecey nie mogą / ále ius tylo patronatus w nich máią. Co wszytko iásnie wyświadcza / że záwżdy w tym Krolestwie / nie ináczey iedno iáko y w innych páństwách Kátolickich / przyznawano Papieżowi / y Duchownemu vrzędowi / zwierzchność nád szkołami / y o dobrym ich záwiádowániu; áni sie w rzeczy te świeccy nigdy nie wdawáli.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Gdy w rożnych częśćiach świátá y páństwách Chrześciiáńskich / wedlug powinności zakonu swego Iezuići

ſzkoły otwieráli / ozwáły ſie ná to niektore Akádemie / chcąc onym tego bronić / twierdząc że priuilegia ich y dozwolenia od ſtolice Apoſtolſkiey ná otwieránie ſzkoł wſzędy / zakonowi ich dáne / nie miáły ſie rozumieć o miáſtách tych / w ktorych zdawna Akádemie kátolickie od Papieżow vprzywileiowáne były. Lecz gdy ſie tá kontrouerſia teyże ſtolice Apoſtolſkiey donioſłá / Pius V. Dominikan (ten ktory ligę z Pány niektorymi Chrześciáńſkiemi / ná Turká vczyniwſzy / morſkie iego wielkie woyſko / ná ſplondrowánie páńſtw Chrześciáńſkich wyprawione / ſzczęſliwie zá pomocą páńſką poɫtumił) wiedząc że nie mniey od tyráńſtwá grzechow / lud Chrześciáńſki / á młodź oſobliwie / niż od Tyráńſtwá Tureckiego / bronić potrzebá ; á prágnąc żeby wſzędy / á nabárdziey przy Akádemiách do ktorych ſie młodź gárnąć zwykłá / byli ci / ktorych ieſt własna teſz powynność / z Reguły ſwey młodź od złego odwodzić / wydał Bulle Anno 1571. Die 10. Martij, in fauorem ſzkoł Iezuickich / ktorą wſzeláką / y wſzytkim in orbe Chriſtiano Akádemiom / w przywileiách ich deroguie / y mocą ſtolicy Apoſtolſkiey zwykłą / pozwala Iezuitom / áby oni / nie tylo gdzie niemáſz Akádemiy / ále teſz gdzie one ſą / ſzkoły nie tylo dla ſwych zakonnikow / ále dla wſzytkich / ktorzyby ſie v nich vczyć chcieli / otwieráli / y w nich náuczáli / pod klatwą y innym karániem zákázuiąc Rektorom wſzelákich Akádemiy / y ludziom ſtanow wſzelakich / pod tymże karániem / áby oni áni Iezuitow / áni ich Miſtrzow w ſzkołách vczących / áni ich dyſcypułow świeckich / do ſzkoł ich chodzących / turbowáć ábo moleſtowáć w tym śmieli. gdzie inter alia teſz ták mowi. Cum inquibuſdam vniuerſitatibus, quorumdam priuilegiorum

prætex-

prætextu, interdum ſcholaſticis prohibeatur, ne huiuſmodi lectiones (to ieſt w Kollegiách Jezuickich o ktorych mowi) ſub pœna excluſionis à gradibus, & alijs forſan cenſuris, audiant, in magnum inibi proficere ſtudentium detrimentum, & legere ac laborare ſatagentium vilipendium & grauamen, Nos qui quorumlibet priuilegia, præſertim ex quibus communis vtilitas prouenit, illibata vbiq; cupim' præſeruari, autoritate Apoſtolica per præſentes decernimus, & declaramus, quod præceptores huiuſmodi Societatis, tam literarum humaniorum, quem liberalium artium, Theologiæ, vel cuiuſuis earum facultatum in ſuis Collegijs, etiam in locis, vbi vniuerſitates extiterint, ſuas lectiones etiam publicas, legere liberé & licitè poſſint. quodq; quibuſcunq; ſcholaſticis, liceat in huiuſmodi Collegijs lectiones & alias ſcholaſticas exercitationes frequentare. Diſtrictius inhibentes vniuerſitatum quarumcunq; Rectoribus, & alijs quibuſcunq; ſub Excõmunicationis maioris, alijsq; arbitrio noſtro moderandis, infligendis, & imponẽdis pœnis, ne Collegiorũ huiuſmodi Rectores, & ſcholares, in præmiſſis, quouis quæſito colore moleſtare audeant, vel præſumant. Poty Pius verè pius ná duſze ludzi zwłaſzczá młodych; ktorego poſtepki świątobliwe / y dzieła Kośćiołowi pożyteczne ták ſie Pánu Bogu podobáły / że teſz iuſz o iego Kanonizácyią dla zacnych cudow ktoremi ſłynie ſtáráiąſie pilno. Jnſzych Bullas drugich Papieżow / ná toſz Jezuitom nádánych / dla krotkośći nie wſpominam.

Lecz do Akádemiey Krákowſkiey znowu ſie wracáiąc. Tá

przed

przed lat kilkanaśćie prágnąc zábronić tytułu Akádemiey Kollegium Iezuickie w Poznániu/ á widząc że władzy ná to w Polßcze nie było/ X. Iánidłá ad Paulum 5. o toż z wielką instántią / iáko śię wyżey wspomniáło/wypráwiłá. Od teyże/ ná Iezuity w Collegium swym Krákowskim przy Kośćiele S. Piotrá vczące / skárgę/ od pułtrzećiu fermè lat / w Rzymie przed Trybunałem Papieskim ktory Congregatio Cardinalium de propaganda fide zowią przełożono. zá ktorą Papież zlećił I. M. X. Ioan. Bapt. Lancelloto teráźnieyßemu Legatowi swemu tu w Polßcze / áby on wpráwá ták Akádemickie iáko y Iezuickie weyrzawßy / strony te miedzy sobą poiednał. przed ktorym gdy Iezuići práwá swe / dostáteczne pokazáli / Pánowie Akádemicy nie pokázuiąc swych/o dylácyą y przedłużenie terminu prośili (o czym niżey świádectwo I. X. Legatá sámegoß położyło śię) Co gdy onym I. M. X. Legat pozwolił/ oni do Rzymu śię vdáli / y Oycá S. prośili / áby w Rzymie pod rámienien iego/ á nie tu w Polßcze tá ich spráwá z Iezuitámi sądzona byłá / y vczynił im teláske Papież. Ciż támże w Rzymie wziąwßy ná Iezuity w tey kontrouersyey / onych do Rzymu pozwáli ad Summum Tribunal Pontificium ktory Rota Romana zowią / y od ktorego áppellácye dáley iuß nie idą ; y tám śię o toż Iezuity cáły práwie rok práwowáli. Gdźie Roku tegoß 1626. 19. Iunij. (iáko śię wyżey wspomniáło) Tribunał tenże Rotæ Romanæ sententią zá Iezuity wydał/przyznáwáiąc że Iezuytom w Krákowie vczyć wolno ; á że P.P. Akádemicy práwá żadnego niemáią/áby im tego bronić mogli ; y że nie iest słußna áby wrzeczy ták iáśney mieli być od Trybunału Oycá S. słuchani/ ná Iezuity śię o to / że ßkoły swe w Krákowie otworzyli / skárżący ; słowá własne tey sentenciey te są.

Decisio

DECISIO SAC. ROTÆ. ROM.

CORAM R.MO D. IO. BAPTISTA COCCINO DECANO.

IN CAVSA

Cracouien. Iuris legendi;

Die Veneris 19. *Iunij* 1626



FVIT vnanimi omnium Dominorum consensu resolutum, Vniuersitati Studij Cracouiensis non esse dandum mandatum, de manutenendo in possessione legendi priuatiuè ad Patres Collegij Cracouien: Societatis IESV, quia licet præsupponatur Vniuersitatem esse in quasi possessione legendi, non tamen docetur. esse in possessione legendi priuatiuè ad ipsos Patres Societatis: quod est necessarium in hoc iudicio, ad effectum prohibendi ne ipsi Patres legant: cum tam de iure, quàm ex priuilegiis constet, dictam Societatem posse legere vt statim dicetur: & propterea deberet Vniuersitas ad hunc effectum docere de

prohibitione cum acquiescentia. *Gloss. in l. qui luminibus in verb. formam, & ibi Bart. & Bald. ff. de seruitut. vrban. prædior. Bellaper. in l. in 6. quæst. C. de seruitut. & aqua. Afflict. decis. 67 nu. 2. Rot. decis. 145. nu. 2. par. 1.*

Quod autem tam de iure communi quàm ex priuilegiis Societas possit legere. Quoad primum satis patet *ex cap. 1. §. pro licentia. & ex cap. quanto 3. de magistris ibi. Vt quicunque viri idonei & literati voluerint regere studia litterarum, sine molestia & exactione qualibet scholas regere permittantur.* Quod vero ad secundum, satis etiam patet: nam, omissis Priuilegiis Pauli III. Iulij III. Pij IIII. & aliorum Summorum Pontificum, adest Breue sanct. mem. Pij V. in cuius dispositione habetur: *Decernimus & declaramus, quod præceptores huiusmodi Societatis tam literarum humaniorum, quàm liberalium artium Theologiæ, vel cuiusuis earum facultatum in suis Collegijs, etiam in locis, vbi Vniuersitates extiterint suas lectiones etiam publicas legere &c. liberè & licitè possint.*

Neque obstat, quod dictum Collegium fuit fundatũ post dictum Breue, quod videtur loqui de Collegijs iam fundatis, vt patet in proœmio ibi: *licet ipsa Societas in Collegijs tam extra quàm intra studiorum generalium Vniuersitates constitutis varios Philosophiæ, & Theologiæ professores manutenere studuerit &c.* Quia hic Papa narrat occasionem Priuilegij, sed cum dispositiua generaliter loquatur, nec videatur restricta, comprehendit etiam Collegia postea ædificata: cum lex semper loquatur. *l. Arriani C. de hæret.* & quatenus attendendum esset solum proœmium, non obstaret ex deductis per *Franc. in c. vnico, nu. 1. & ibi Gemin. nu. 8. de excess. præl. in 6.* vbi in fortioribus terminis refert aliquos contra

La-

Lapum tenere, quod licet ille tex. loquatur de Monasterijs hactenus ædificatis, est intelligendus etiam de Monasterjs ædificandis, quia cum lex semper loquatur, illa dictio, *hactenus*, est intelligenda vt operetur semper quando casus euenerit. Benè *Castrens. in cons. 235. sub nu.* 1. *post med. vers. restat respondere lib.* 1. vbi quod lex Florentiæ mandans, quòd omnes Ciuitates subiectæ soluant certum quid, habet locum in Ciuitate Pisarum effecta subdita post legem, quia lex semper loquitur. Et hæc conclusio procedit etiam in priuilegijs concessis fauore Ecclesiæ, vt latè per *Modern. de extensione legum* 111 *de extensione priuileg. n.* 123 *fol.* 148. *& dixit Rot. in Comen. Cappellæ* 7. *Febru* 1620. *coram R. P. D. meo Remboldo*. Et cessat omnis difficultas, quia ipsamet Sedes Apostolica ita intellexit. Nam sanct. me. Paulus V. in sua constit. 84. narrat Præpositũ Societatis, in vim priuilegiorũ sibi ad Apostolica sede concessorũ in Ciuitate Padebornen Collegium erigi atque institui curauisse. & sic intellexit quòd priuilegia non tantùm loquantur de Collegijs erectis, sed etiam erigendis: quod quidem Collegium idẽ Summus Pontifex erexit in studiũ Generale, quod prius de Collegio Vilnensi in Lithuania fecerat Gregorius XIII. vt in nouo Bullario in Appendice fol. 35. const. 3 alias 102 & postea de Collegio Græcensi Salzburgensis Diœcesis fecit Sixtus V. vt in constit. 2. in dicta Appendice, alias constit. 107.

Et prædicta eò magis procedunt in casu de quo agitur in quo priuilegia habent clausulã *sublata*, cũ decreto *irritanti*, & expressa *derogatione quorumcunque priuilegiorũ & iuriũ aliarum Vniuersitatũ*, cum prohibitione *sub pœna excommunicationis & aliis, ne audeant vel præsumant molestare Societatem, quin libere &*

re & licitè legat in eorum Collegiis. Vnde ista priuilegia obstât Vniuersitati Cracouiensi vt non debeat audiri ad effectum impugnãdi dicta priuilegia etiam in possessorio, cum ipsa non sit in possessione legendi priuatiuè ad Patres Societatis vt dictum est. *Gloss. in c. in nomine Domini. v. accedentia. 23. dist. Bart. in l. fin. nu. 1. vers. sed ego. C. de Canon. frument. Vrbis Romæ lib.* 11. & fuit dictum in causa *Vlixbonen. declarationis Concordiæ 1. Maii 1599. & 14. Ianuar. 1600. coram bo. mem. Iusto*, & aliâs sæpius.

Neque obstat decisio in causa *Oriolen. decimarum 19. Iun. 1592. coram Gipsio*: quia non applicatur. Ibi enim Capitulum erat in possessione exigendi decimas: & cum opponeretur de priuilegiis cum decreto irritante, fuit dictum, quod erat dubium an priuilegia intrarent, & ideo decretum irritans positum in dictis priuilegijs non tollebat insistentiam facti, ex qua datur manutentio, vt etiam declarauit *Rota in causa Tudertina Assignæ 18. Iun. 1607. coram me.* In hoc autem casu Vniuersitas Cracouiensis non est in possessione legendi priuatiuè ad Patres Iesuitas, & ideo non potest opponere quod decretum irritans non sit iustificatum. E conuerso autem Societas, Vniuersitati non existenti in quasi possessione prohibendi, potest opponere de dictis priuilegijs cum decreto irritanti, & clausula, *sublata*, vt patet ex prædictis. Vltra quod, quando decretum est clarum, & contra illud nihil potest opponi, prout videtur in casu isto, tollit etiam insistentiam facti, vt dixit *Rota in causa Adrien. Decimarum 14. Decemb. 1607. coram Reuerendiss. D. meo Patriarcha Hierosolymitano.*

Et ita resolutum causa maturè discussa, & vtraq; parte informante.

Romæ, Ex Typographia Reu. Cam. Apost. 1626.
Cum licentia Superiorum.

Potym własne słowa decisiey Rzymskiey.

ROZDZIAL DZIESIATT.

Lecz żeby kto nie pomyslił sobie / iż to podobno przez fawory ták tá spráwá dobrze Iezuitom pádłá / wiedzieć potrzebá że Sędziowie ći (to iest Deputaci Tribunału Papieskiego ktory Rotam Romanam nazywáią) są ludźie nie tylko wielką náuką ále y boiáźnią Bożą osobliwie ozdobieni; z ktorych pospolicie Kárdynały y Papieżowie bywáią / Dwanáśćie ich w liczbie. Ná vrząd ten kilku tylko sam Papież / á po dwu ábo trzech / niektorzy Monárchowie Chrześćiáńscy zá dozwoleniem Papieskim miánuią z národow sobie poddánych. I tacy są że ich w sądach spráwiedliwość / zá wizerunk osobliwy sędziom wszytkiego Chrześćiáństwa iest przed oczy od Kośćiołá Bożego wystáwioná. A ácz o tey spráwiedliwośći ich w sądach nie wszytek Kośćioł Boży / iednak piękne świádectwo daie teyże Oćiec ś. teráznieyszy w liśćie iednym de data 20. Decembris 1625. Pontificatus sui Anno Tertio. do I. K. M. Páná násze° Miłośćiwego dánym w tey spráwie / ktorego słowá włásne te są.

VRBANVS PAPA VIII.

CHarissime in Christo Fili noster. salutē & Aplicā benedictionē. Qui lacte pietatis iuuētutē nutriunt, & armis lucis hæresim aut profligāt, aut exterrent sacerdotes Societatis IESV, digni sunt qui in Polonia perfruantur beneuolentiæ populorum, & patrocinio Maiestatis Tuæ. In eorum enim Collegiis, quæ gymnasia Sapientiæ habentur

cur, ii gladii ancipites cuduntur, quibus feliciter solent con tundi Diabolicæ Legiones. Quare molestissimum accidit Pontificiæ solicitudini, tantum isthic licuisse Patri discordiarum, vt eos & Academicos Cracouienses, quos in Domo Domini decet ambulare cum consensu in acerbas lites; coniècerit. Nos vtrique parti credimus id gratum fore, quod Iustitiæ lex in Romanæ Rotæ Tribunali decreuerit. selecti enim ex variis nationibus Iudices, tam graue negotium, quod tanto Regi graues conficit solicitudines vnius rationis ponderibus pendent, Omnino dabimus operam ne iniuria inferatur iis sacerdotibus, quos Apostolicæ authoritatis defensores armat patrociniū Maiestatis Tuæ.&c.

Niechaiże teras káżdy Catholik baczny co sie wtych piąci Rozdźiáłach powiedźiáło zrozumiawszy/ y dobrze vważywszy/ á okulary złego áffektu wdołoman bronienia wolności Koronnych przybránego zoczu zdiawszy sadźi / iesli dobrym sumnieniem twierdźić y bronić tego może / że szkoły do świeckiego rzadu naleza / á nie do duchownego; á że Papieżowi nic do tego : y że wdáiacy go wto Jesuici wála wolności y cáłość praw Koronnych/po cegielce zmuru tego oyczystych priuilegia wybieráć poczynáiac / y iesli im dla tego szkol wKrákowie zábrániáć iest słuszna niechay vważy iesli im słusznie kaia o to że szkoły swe otworzyli w Krákowie nieprosząc w przod dozwolenia od Rzeczypospolity ktora mocy nie miałá ani ma/ tego im pozwolić; co oni bardzo dobrze wiedźieli gdyż potestas docendi est potestas spiritualis ktory stan świecki dać nie może.

ROZDZIAL

ROZDZIAL IEDENASTY.

Rzecze kto. iam Kátolik / y przyznawam to Oycu S. że do niego / y vrzędu Kośćielnego szkoły w Chrześćiáńśtwie przynależą / ále życzę sobie zrozumieć / iáko Papież może z preiudicium y szkodą drugiego / tákich priuilegia komu pozwaláć. Pozwolili Papiezowie vczyć w Krákowie panom Akademikom / á iákoż teraz Iesuitom tegoż pozwalaią iuż tego drugim w przod pozwoliwszy? Ná to pytánie odpowiáda Thomasz święty cap: 4 pisząc in simili materia zá swymi; że w tákich y tym podobnych priuilegiách / ktore zwierzchność ták Kośćielna iáko świecka pozwála komu / nie dla pożytku iego prywatnego / ále dla dobra pospolitego / preiudicium bydź nie może / gdy táż zwierzchność / komu drugiemu tákichże priuilegia / dla tegoż pożytku pospolitego / pozwoli. Bo ták duchowni iáko y świeccy Pánowie / y Communitátes / we swych Iurisdykcyách w rzeczách do siebie należących / máią moc nádawáć y odmieniáć priuilegia dobru pospolitemu służące. Præiudicium (mowi) dicitur fieri alicui, quando subtrahitur ei aliquid, quod in fauorem eius introductum est; vel quod ad vtilitatem eius ordinatur. ále tu nie iest ták. Bo iáko nie ná to fundowano Plebániie áby z nich Plebani pożytek bráli / ábo kupy wielkie ludźi w Kośćiołách swych miewáli / ále ná to áby zbáwieniu ludzkiev służono y nie iest to præiudiciũ żadne Plebanowi / gdy Szláchcic ábo pan iáki / záłoży ze swego we swey máietnoć'

ietności nowa Plebánia zdozwoleniem Biskupim; á Biskup zostáwiwszy Plebanowi dawnemu cáła iego dziesiecine y dochody/ wsi tylo niektore od ie° Plebániey odeymie/ y do nowey przyłaczy/ áby lepiey nabożeństwu y zbáwieniu obywatelow mieysc onych dogodziło sie/ gdy wiecey około ich dobrá duszne° robotnikow prácuiacych przyczyni sie. poniewasz nie dla pożytku prywatnego Plebáńskiego/ ále dla pospolitego ludzi onych Plebánia fundowána byłá: ták tesz y szkoły nowe záłożyć zdozwoleniem zwierzchności zwykłey/ nie iest praeiudiciũ dawnieyszym czynić/ zostáwuiac onym ich fundusze y intraty. poniewasz nie dla pożytku prywatnego mistrzow/ ále dla pospolitego dobrá fundowane były: áby sie lepiey ludziom dogodzić mogło/ gdy wiecey bedzie mistrzow młodz ćwiczacych wnáuce y w boiazni Bożey. Przeto sz y vżywánie priuilegia tákowych/ nástepowániem ná cudze práwá názwáne bydź nie może/ bo to nie iest ná cudze práwo nástepowáć/ ále sobie nádánego od iedneyże zwierzchności/ rownie zdrugimy co tákież wprzod od teyże otrzymali zázywáć/ na pozytek pospolity.

ROZDZIAL DWANASTY.

Ozwiesie tu kto y rzecze. Juszci to ták iest. ále nam Papież tym pozwoleniem szkoł nowych/ Akádemia zniszczy/ y ták ornamemtum to wielkie Krolestwá tego nam zginie. Zaden dobry ogrodnik drzewá gesto nie sádzi; chcac áby dobrze rodziło Odpowiádam. Tosz własnie/ ále nie ták subtelno/

lecz

lecz grubo zárzucáli Akádemicy Páryscy szkołom tám Dominikanskim. Potestas, mowili/ ministris Ecclesiæ collata est non in destructionem, sed in ædificationem, vt dicitur 2. Cor. vlt. vnde cum in destructionem ordinetur societas Religiosorum & secularium, compelli non possunt Apostolicâ authoritate, vt Religiosos ad suam societatem admittant. Lecz im ná to odpowiedział Tomasz S. c. 3. in fine. Quod obijcitur, procedit ex falsis. non enim est ad destructionem studij, sed ad eius profectum, si religiosi secularibus in studio sociantur. Czego wtymże rozdziale/ przykłádem żołnierzow do bitwy gotowych/ probuie/ ktorym gdy pośła Hetmani drugich tymże sie dźiełem báwiących/ nie ná zgubę ich/ ále ná pomoc to czyniá/ dla pospolitego dobra. Omnes, (mowi) qüibus pugnare licet, possunt communicare in eodem exercitu, qui est societas ordinata ad pugnandum. sed societas studij, est ordinata ad actum docendi & discendi; & tam secularibus, quàm Religiosis licet docere & discere; ergo non est dubium quod religiosi & seculares in vna societate studij esse possunt. Sicut diuersæ etiam conditionis homines, vnum corpus Ecclesiæ constituunt, secundum quod in vnitate fidei conueniunt.

Gdy nowy dom kto w mieśćie zbuduie/ ábo nową iáko Aptekę zá dozwoleniem vrzędu otworzy/ áza sie mowić może/ że to ná zgubę y zniszczenie drugich dawnieyszych czyni/ á nie ráczey/ że ztąd ozdoby miástu y pożytku pospolitego przybędźie? gdyż iednym służyć będźie pracą swą/ á drugich tym co y on sie báwiących/ pobudźi swym przykłádem do pilnośći w tychże zábáwach. Wszytkim sie to czynić znyidźie/

y zárzucona słusznie im zguba innych bydź nie może; sámi w tym Iezuici naygorszy. Ridiculum est, nápisał ieden, maiorem Cracouiæ mercatoribus concedi libertatem, quã artium & pietatis Professoribus. Vendunt, emunt Poloni, sed vna cum illis, Itali, Germani, Scoti, Iudæi, Armeni, Scythæ; neq; vlli hominũ generi non licet mercaturã exercere, vt hac mercium permutatione Reipublicæ census augeatur. Literarum vero mercatus, Academicis tantum conceditur, vt pro arbitratu merces, Reipublicæ filijs, futuris videlicet Senatoribus, Episcopis, proponant, temporis ac ætatis inæstimabili pretio emendas. At bone Deus quám conuenientius fuit, tanto plures scientiarum, pietatis atque morum Doctores & Magistros habere, quanto fortunæ bonis, maiora ac præstantiora sunt animi bona? Prædicatorum Ordo non prohibet Iesuitas concionari, cur Academici docere prohibent? Licet vinum haurire, aquas non licet? Quid prohibetis aquas? Vsus communis aquarum est. Dobry ogrodnik wiednymże ogrodźie nie iedno ále wiele ma drzewá / iedenże owoc noszącego / wiedząc że źiemia buyna / y wilgotnośći ma w sobie ták wiele / że żywiołu im dostátek dodáć może. Kráków iáko ogrod wielki / ma y będźie ieszcze miał wiecey / zá otworzeniem szkoł Iezuickich / młodźi w sobie / z ktorych iedná do Iezuitow / druga do PP. Akádemikow / trzećia do oboiu / rożnych godźin / ná lekcyie chodźić będźie / y nie trzebá śię periculũ teᵒ obawiáć / áby to nowo sádzone tu drzewo / stáremu żywioł / á potym y ozdoby iego odiąc miáło / co śię to dobrze iuż ná tych sámych początkách szkoł Iezuickich pokazáło / gdy dáleko więcey niżeli przedtym do Akádemiey studentow przybyło.

Rozu-

Rozumiemy o sobie / że my tylo / o záchowániu wcáłości swey Akádemiey Krákowskiey / stáranie mamy / á Papież o niey nie myśli ; lecz Iezuickie tylo rzeczy forytuie / iáko to stolicy Apostolskiey ślubem czwartym obwiązánych / dla posłania ná sam kráy świátá / dla woyny z diabłem. Lecz się ná tym bárdzo mylimy. Akádemie kátolickie władza stolice Apostolskiey vmocnione / y w náuce Kátolickiey trwáiące / ták sobie Papieżowie poważáią / że Professorow y studentow Akádemickich / synámy názywáią. vocat (mowi Polityk Tolosanus l. 18. c. 2:) Summus Pontifex, Doctores & scholasticos eorum, Filios, in scholis priuilegiatis degentes, y dowodźi tám tego. Lecz więkƒa to iescze / że stolicá Apostolská ná to Akádemie w Chrześciáństwie postánowiłá / áby były iáko propugnacula, zámki / y twierdze náuki Kátolickiey / ktoreyby młodźi wespoł z náukámi świeckimi náuczáli. Przetoż iáko káżdy mądry Monárchá / we swych páństwách / ma stáránie wielkie / áby stáre zamki we swoiey cáłośći zostawáły / ták też y Papież ma wielkie stáránie / około wƒytkich tákich Akádemiy / y ich cáłośći. Nie dla tego że Monárchá iáki dopuƒcza we swym páństwie / nie dáleko zamku dawnego / nowa iáko baƒte / ábo twierdzą zbudowáć / ktora nie tylko sámá śiebie bronić może od nieprzyiaćielá / ále y dawnemu zamkowi / do obrony miástá pomagáć / mowić się może / że tego dozwoláiąc / wniwecz obraca y pustoƒyć chce zamek dawny ; ále mowić trzebá / że ná dánie potężniey odporu nieprzyiaćielowi / Pan káżdy táki to pozwalaiacy / bárdzo dobrze czyni. Toż się y o Papieżach mowić ma / ktorych władza duchowna wtym / ná wƒystek się świát rośćiąga. Lecz y wtey sámey spráwie te-

teraznieyszey pokazało sie bárdzo iáśnie/iákie o záchowaniu w cáłości swey Akádemiy mocą stolice Apostolskiey fundowánych stáránie Papieżowie máią. Abowiem teraznieyszy Oćiec S. VRBANVS VIII. w liśćie swym Anno 1625. in Decembri, do Polski dánym/ do iedney wielkiei osoby/ ktora mu te spráwe pilnie zalecáłá ták mowi:

Cracouiensem Academiam, quam non modo officinam doctrinarum, sed etiam propugnaculum Religionis, in Polonia esse voluit celeberrimus ille Iagello Regalis Familiæ Princeps, munire semper debet, contra temporum iniurias, beneficentia Regũ, & authoritas Pontificum. Proinde dum illam patrocinio iuuas, ipsos fulcire videris aggeres sapientiæ. Ne ipsis iniuriam vllius Potentia inferat, iussimus causam, quam tanto studio commendas, diligenter cognosci á Romanæ Rotæ Auditoribus, quos ex varijs nationibus selectos Europa colere solet, tanquam Antistites Iustitiæ. Nil ergo in ea lite ab eorum sententia expectandum, nisi quod gratum futurum sit omnibus, quicunq; in Iudicialibus controuersijs non sequuntur cupiditatem, sed rationem quæritant. Nobis certè solatium additur, dum aliqua in re paternum affectum testari possumus &c.

Z ktorych słow káżdy ná oko baczyć może/ że Papież/ potwierdzeniem Kollegium Iezuickiego w Krákowie Akádemiey gubić/ áni oney szkodźić nietylko nie myśli/ ále że Trybunał iego według sámey istotney spráwiedliwośći wspráwie tey postąpi/ wyświádcza.

Rozdźiał:

ROZDZIAL TRZYNASTY.

Lecz ieſzcze kto ſpyta / Dla Bogá ieſli to ták ieſt / że ſzkoły do Papieżá należą / á coſz tedy zapriuilegia y wolnośći Akádemikom nádáią Monárchowie świeccy: Co zá priuilegia / y práwá / Rzeczpoſpolita ná Seymách ták wiele rázy / Akádemiey Krákowſkiey potwierdzáłá: Co zá priuilegia Krolowie Polſcy ſtanom wſzelákim / zktorych teſz ſą y Pánowie Akádemicy poprzyſięgáią:

Ná to pytánie odpowiada dobrze pomieniony zacny Polityk Toloſanus eodem l. 18. c. 4. ſwey polityki. Dáią Monárchowie to co mogą / á nie to czego nie mogą; y pozwaláią priuilegia wrzeczách tych ktore do władzy przynależą y ich Iuriſdykcyey podlegáią / ále nie winſzych. Sunt quædam (ſłowá ſą iego) communia ſummo Pontifici, & Principibus locorum, in quibus ſunt inſtituendæ Academiæ, ſeu ſcholæ priuilegiatæ, quædam ſeparata. Concedit vterq; Princeps ſpiritualis & ſecularis de ſuo, priuilegia quæ ſcholis communicantur. Et quamuis vniuerſitates ſeu ſcholæ quædam ſint tantum ſeculares, nempè in quibus ſunt plures ſeculares ſeu laici: quædam tantum Eccleſiaſticæ, ſi plures nimirum ſint ibi clerici, quam ſeculares ſeu laici, aut ſi pares numero, quia maius dignum trahit ad ſe minus dignum; tamen nihilominus princeps ſecularis poteſt concedere priuilegia etiam Eccleſiaſticis, quemadmodũ concedit Eccleſijs ipſis, ratione tẽporaliũ poſſeſſionũ

in spiritualibus non habeat potestatem, nec in rebus semel Deo deuotis & consecratis. Potest & tutela defensioquè ab omni vi externa suscipi á principibus secularibus. A toß nas pięknie náuczył ten Polityk / co zá priuilegia dawáć mogą Monárchowie / y Rzeczypospolite świeckie Akádemiom / y tákie nádał Krol Jágiełło tey Akádemiey y w Státuta Koronne teß są włożone: Tákie iest naprzod wyzwolenie od mostowego / y dawánia cła wßelákiego / y wybierániá dziesięciny z drew / ze zboża / / mąki / słodow / piwá / ktoreby onym ná ich żywność wieziono; Potym że by ich żaden sądzić nie mogł in causis ciuilibus, & criminalibus leuioribus, vt est capillatio, offensio cum palmo vel pugno ad effusionem sanguinis, & similia; okrom ich własnego P. Rektorá; Postánowienie kto ich má sądzić y iáko in criminalib⁹; Nákazánie vrzędom mieyskim / áby pomoc dawáli P. Rektorowi Akademiey / przećiwko swowolnym; Aby żydzi powinni mieć iednego dla nich żydá / ktoryby im ná zástaw piniędzy pożyczał / gdy będźie potrzebá; Potwierdzenie práw ktoreby dla dobrá swey Akádemiey nápisáli / nie tákieby sie onym żywnie podobáły / ále tákich iákie w innych Akádemiách záchowáć sie zwykły / bo absolute zgołá pisánia tego / pozwolić nie mogł / gdyż to do rządu duchownego należy; Przetoß bá-

czny

czny y pobożny ten Krol / przydał wtym ich przywileiu te słowá wyráżne / quæ (to iest statuta condẽda) in aliorum studiorum vniuersitatibus, iuxta possibilitatem seruari potuerint, ták iáko sie iuż powiedziáło) Do tychże priuilegia należy/domu ktory onym ná mieszkánie/ná vlicy S. Anny dał tenże Krol/od wszelakich podátkow / & oneribus wyzwolenie / y przywileyow wolnośći ktore Kośćioły máią / zwłaszczá gdy kto do nich vćiecze / pozwolenie. Ná te tedy rzeczy ktore wreku y mocy Jágiełłowey były / nádał on práwá Akádemiey / zwyczaiem innych Monárchow Katolickich / ktorzy w Páństwách swych toż czynili y czynią ; y te priuilegia Seymy ták wiele rázy potwierdziły/ktore Papież wcałośći swey zostáwuie nienáruszone / y Jezuitom żaden dobrym sumnieniem tego rzec nie może / áby ich wczym náwatláć chćieli.

A że Krol Jágiełło / Káncler za Koronnego vczynił był Káncler zem Akádemiey / dáiąc mu moc / áby on tych co sie będą ná Doktorstwo ábo Mistrzostwo chćieli promowowáć / ápprobował / vznawáiąc że ich examen przez Doktory y Mistrze vczynione było dostáteczne ; tego stolicá Apostolská nie dozwoliłá / ták iáko y w innych Akádemiách ; ále to práwámi swymi zniosłá / Jch. M. XX. Biskupom to zlecáiąc/y onych/ ábo Práłátow iákich wielkich/ ná niektorych mieyscách Káncler zámi / Akádemiy Katolickich czyniąc. co sie iuż też wyżey przytoczyło z Tolosáná / ktory tego probuie / wiádomo iest wszytkim.

Ná pytánie záśie, co zá práwá y priuilegia Krol

Aká-

Akádemiey przysiega? Odpowiáda sie. Te ktore iey Jágiełło/y inni Krolowie zwyczáiem Kátolickim/ w Jurisdykcya sie duchowna nie wdáiac/ nádáli/ y ktore oney ná instáncya ták Jágiełłá/ iáko y innych Krolow stolicá Apostolska pozwolilá: ále zá tym nie idzie/ żeby iuż Papieska moc y władza/miáłá vstawáć nád Akádemia; nie dla tego (mowi Thomasz S. c. 4. vgániáiac sie z Akádemia Páryską o zakon swoy) że Biskup da moc Plebanowi w Plebániey/badź dawney/ badź nowo nádáney/ vrzad odpráwowáć Plebáński/ iuż sobie rece wiaże dogladáć iey/ yiáko naylepiey záwiádywáć o ludziách do oney páráfiey ná leżacych/ y postánáwiáć wniey wiecey Wikáriow/ Kommendarzow/ Kápellanow/ wcále iednák zostáwuiac intrate Plebáńską. ták też y wtym oczym teraz mowiemy/ dzieie sie. Nie dla tego że Papieżowie pozwolili Krolowi Jágiełłowi Akádemia fundowáć/ y dopuścili o dobrym iey rádzić iáko naylepiey/ iuż sobie rece zwiazali/ áby nie mogli około dobrá teyże Akádemiey záwiádywáć. Przetoż choć to Krol poprzysiega sic & in quantum stolicá Apostolska to Jágiełłowi pozwolilá/ dla tego przed wszelkimi inszemi ártykułámi/przysiega fidelitatē Catholicæ Eccl: y posłuszeństwo stolicy Apostolskiey/ y Namiestnikowi Chrystusowemu/ ktoremu (iáko S. Thomas cum Cyrillo Alexandrino & vniuerso Catholico orbe mowi) omnes iure diuino caput inclinant, & Primates mundi tanquam ipsi Domino Iesv Christo obediunt. przysiega w páństwie

ſtwie ſwym bronić władzy iego y praw od niego nádánych. Toż macie miły P. Plebanie ná trzeći punkt wáſzego wtórego dyſkurſu.

ROZDZIAL CZTERNASTY.

Czwarta ſztuka ktora wtym Dyalogu ſwym pokázuie P. Pleban ieſt / przymawiáć J. M. X. Biſkupowi Krákowſkiemu / y innym czáſow náſzych Jch MM. XX. Biſkupom / że oni nie dbáią o Akádemią y dobro poſpolite / ále fauory łápáiąc prywaty pilnuią. Wſpomniawſzy bowiem iáko lat dawnieyſzych Biſkupi / zá powodem Arcybiſkupá Gámratá / dobrowolnie pozwolili pewną penſyią / dla przyzwánia z inąd Lektorow do Akádemiey Krákowſkiey / y pomocy iey do Reformáciey potrzebney / ták mowi. ſtáráli ſie pilno támći świętey pámięći Biſkupi / o záchowánie tey perły / tey ſtudnice náuk vććiwych / nie ogłądáli ſie ná ten czás ná fawory / ná promocye do wyżſzych godnośći ; ſli ſczerze pożytek nie prywatny / ále tylko Rzeczypoſpolitey vpátruiąc ; y błogoſłáwił P. Bog tę koronę. A ktoż chybá oſieł iáki nierozumie / co to tu / y ná co P. Pleban mowi?

Ták lekkie poważenie y złe vſzánowánie Jch MM. XX. Biſkupow od Plebaná / ſłuſznie káżdego Kátholiká do żalu poruſzyć muśi. Penſyie niegdy dawni oni Biſkupi pozwolili / ná przyczynienie wiecey w Krákowie Miſtrzow / dla dobrá poſpolitego / y wſpárćia w cáłośći tey Akádemiey /

tegoż teráźnieyszy Biskupi / dobru pospolitemu nie mniey iáko y oni dawni życzą. Lecz iż widzą / że bez ich pensyi Mistrzow w Krákowie/ ná pożytek pospolity przybędźie/ zá otworzeniem szkol Jezuickich/ y Akádemia tá pożyteczną emulácyą sámá śie reformowáć będźie: dla tego / á nie dla połowu fáworow / z pensyámi śie nie ozywáią / y szkołom Jezuickim w Krákowie nie kontrádykuią.

Gdy P. Pleban dla zdrowia corporis humani powie v chorego swą sentencyą o przyczynách choroby iego dyszkuruiąc / y o zdrowiu rádząc / dármo nie odyidźie; y tu słuszna/ gdy de periculo corporis Academiæ totius, nobilioris multo corporibus priuatorum, rádźi/ y swą sentencyą periculorum Academiæ inter causas alias milczenie Ich. MM. XX. Biskupow / y myślistwo ábo łowienie promocyi bydź twierdźi / słuszna mowie áby śie iemu o dobrym Reip. rádzącę ná nagrodę iáką znáczną złożono / ábo pensyią iemu dekretem spráwiedliwym vchwalono. Sed non est meum docere Doctores, mowi Bernard ś. Wiedzą sámi Ich MM. XX. Biskupi lepiey / iáko tákich swych Encomiástow obdarząć máią wedle ich zasług.

Lecz iednák osobliwie ten Komedyánt w mászkárze Plebána szczypie J. M. X. Biskupá Krákowskie° / y iemu to zádáie/ że nie czyni powinności swey dosyć w bronieniu Akádemiey / we swey śie dostoynośći pocżuwáiąc/ ták iáko czynili niegdy Antecesorowie iego / gdy co cũ diminutione honoru ich / vczynić stárano śie ; y przywodźi przykład Zbigniewa wielkiego onego Kárdynałá/ opieráiącego śie Jágiełłowi/ gdy śie

ſię ſtárał v Papieżá wielka cześć Biſkupſtwá Krákowſkiego/do Biſkupſtwá Chełmſkiego przyłaczyć; á ſpowiednikâ ſwe° Janá Biſkupá Chełmſkiego Dominikaná Biſkupem Lubelſkim vczynić. A ták mowi do ſwego ſłuchaczá Ziemianiná Vważ WM iáko ná ten czás Biſkupi żárliwie ſli w ſwoiey powinności. Czy ná to Sbigneus Oleśnicki przez ſpáry pátrzał? Co WM. rozumieſz/coby był mowił/gdyby ſie zá niego wſzczynało ſzkoł rozerwánie/y náwatlenie praw Akádemiey/ zwłaſzczá tuſz pod bokiem w Krákowie/poniewaſz Biſkupá w Lublinie choć ták wiele mil/ nie mogł ſcierpieć/ zubliżeniem ſwoiego Kościołá/Co W M. rozumieſz iákoby ſie był opponował? iákoby vſilnie zá Akádemią do Oycá S. piſał? Pewnie go ſczyrze náſládował S. pámięci X. Tylicki. To Rhetoryka Máthemátycka nárabia P. Pleban/chwalac dawnych/teráznieyſzego gani/á do bigoſu / ktory nie raz wſpomina/ ſobie ze ſławy Jezuickiey náſiekáney zgotowánego / dla lepſzego ſmáku / ſławy dobrey Prałatá tego / nákrazác wtenże vsiłuie.

Lecz exyſtymácyey dobrey człowieká ták wielkiego / ktorego wyſoki rozſądek / y zacne przymioty / wſzytkym ſą znáiome / piſmá tákie v ludzi bácznych y wiádomych rzeczy námniey nárużyć nie mogą. Nie dla tego ten zacny Biſkup nie przeczył ſzkołom Jezuickim w Krákowie / żeby ſię nie miał we ſwey powinności żárliwie poczuwáć / abo przez

ſpáry pátrzyć / gdyby widźiał one Akádemiey / ábo wolno-
śćiom Koronnym bydź ſzkodliwe / ále że iáko ten / ktory ſie
ták Theologiey iáko y práwá dobrze vczył / wie dobrze wkłá-
dzą ſtolice Apoſtolſkiey nád ſzkołámi / y że iey w Akádemi-
miách świátá wſzytkiego / (choć od rożnych Monárchow /
Xiążąt / y Pánow świeckich nádánych / y fundowánych)
rządźić / y pomocnikow dla lepſzego ćwiczenia młodźi / ná-
uczyćielow / bądź świeckich / bądź zakonnych / onym przydá-
wáć / ták wolno ieſt / iáko káżdemu Biſkupowi wſzkołách
Dyecezyey ſwey ſobie podległych. Przetoſz iáko Pan báczny /
ſwoią ſie piedźią mierzy / y mędrſzym nád Papieżá bydź
niechce / áni ordynácyey iego / mocą ktorey nie ma / poćioſy-
wáć. Nie ſądźi ſie też ná mowách / áni złym vdáwániu / iá-
koby wſzedy gdźie ſą ſzkoły Jezuickie Akádemie zniſzczáły /
ále bárdźiey oczom ſwym wierzy / ktoremi widźiał w cu-
dzych kráiách dálekich / że nie ták ieſt / ále wſzytko ináczey;
Kontrádykowáć zás gratis ſtolicy Apoſtolſkiey wpriuilegi-
ách Jezuickich Anteceſsorowi ſwemu. J. M. X. Myſzko-
wſkiemu / według praw Kośćielnych / preſentowánych / y
od niego cum debita reuerentiá przyiętych / bona conſcien-
tiá nie może; bo tego priuilegia támte / iáſnie exkomuni-
kácyámi grożąc zákázuią.

Zeby to miáło ſzkodźić wolnośćiom Koronnym / ábo
práwom oyczyſtym bydź przećiwno / tego nie tylo iáko Bi-
ſkup / ále áni iáko Senator / áni iáko Szláchćić oyczyzne
mátkę ſwą áffektem ſynowſkiem miłuiący / áni rozumieć /
áni mowić / áni pozwaláć nie może / nie tylo wedla ſumnie-
nia mowiąc y rozumieiąc / ále też wedle wſzelákiey polity-
ki dobro doczeſne Rzeczypoſpolitey Kroleſtwá y Miáſtá te-
go

tego vważaiacy y prágnacy. Y dosyć śie wtey mierze iuż był Pánom Akádemikom deklárował / znieodmienną swą przeciw Akádemiey chęcią/gdy wKwietniu Roku blisko przeszłego / 1625. przez posły wtym do śiebie od nich posłáne / ná pismie im dał respons tymi własnymi słowy.



ADMODVM REVERENDE ET MAGNIFICE DOMINE RECTOR, Cæteriq; Dñi Doctores & Professores Vniuersitatis Cracouiensis.

NA list WMćiow krotko odpisuiąc; bo po długiey chorobie ieszczem nie do końcá pokrzepił / przyidźie mi śie naprzod wtym wmćiom oświadczyć/żem y zmłodych lat wielce obserwował y szánował Academiam vestram, iáko primam matrem studiorum bonarumque literarum wtey oyczyźnie nászey; iáko y ten ktorym też / choć nie długo przez rok ieno ieden / był studiosus illius. Gdym Kánonikiem Krákowskim / y v dwu Biskupow Myszkowskiego y Máćieiowskiego przez wiele lat Kánclerzem był/ w czymem ieno mogł dogadzałem y vsługowałem iey/máiąc cum præcipuis Doctoribus & Magistris summam familiaritatē,

 y przy-

y przyiázn wielką; czeº są ieszcze niektorzy co żywi/ dobrymi świádkámi: Zostáwszy zás Biskupem Krá kowskim / y Kánclerzem Acedemiæ Vestræ, záwsze tego przestrzegał / ne quid detrimenti capiat; y iáko w wolnośćiách swych cáła / ták y wpráwách nienáruszona zostáłá. Tenże y teraz we mnie iest zelus/ táż miłość y życzliwość erga vniuersiatem vestram. Co się zás tknie Patres Societatis Iesv, ná ktorych się wm. skárżą/y przez nie Academiam vestram vrażoną bydź rozumieią/ muszę y to przed wmćiámi zeznáć / quod conscientia dictat, żem y tym wiele powinien / non modò priuato, sed et publico nomine; bom przez cáłe dwánáśćie lat v nich się vczył; y widzę że wiele dobrego nie tylko wtym Krolestwie / ále y we wszytkim Chrześćiáństwie czynią: ktore y náuką y pobożnym żyćiem swym/y drugich vczac bárzo oświećili y przyczdobili. Nie mielibyśmy byli y my Biskupi / w Dyocezyách nászych wtym krolestwie / y gdźie indźiey / ták wiele kapłanow pobożnych y godnych/ by nie szkoły Iezuickie. Zá co sámo wieleśmy im / co y sam Kośćioł Rzymski przyznawa / powinni. Ná obie tedy stronie poyrzawszy / y widząc że vtriq; parti obowiązány iestem/ y niemniey tey áni drugiey wszytkiego dobre-

brego życzę / przychodźi mi wielce żáłowáć tego / że miedzy wmćiámi & inter Patres Societatis, tákie rzeczy záchodzą / iákieśćie mi wm wypisáli / y przez posłáńcow swych roskázáli. Widzę bowiem że do tego czásu / iednáß wmćiow Akádemia w Krákowie byłá / ktora rozumiećie iß facile corruet, gdy Patres scholas aperient: Societas zá's ex aduerso pokázuie że multum inde commodi & ornamenti, non modò Vniuersitati, sed & Vrbi & Regno accedet. A co wietßa ßczyći sie od ośmi Papieżow Przywileiámi / y wolnośćiámi nádánymi / á osobliwie Pij V. & Gregorij XIII. w ktorych im dozwáláią / y tám vczyć gdźie są antiquitus fundowáne Akádemie / y pozwoleniem Antecessorá me° / á Káncierzá tákże Academiæ vestræ X. Myßkowskiego / á náwet y sámey Akádemiey Krákowskiey konsens / przez X. Gorskiego Rektorá z drugimi Professorámi / coram Nũcio Apostolico vczyniony. Wiec y Je° K. Mći. Pánu náßemu Miłośćiwemu / ták to vdano / z czego go trudno rußyć / że przez ßkoły Jezuickie námniey sie iuribus & libertatibus Academiæ nie derognie / y nie ieno kośćioł przezeń ták koßtownie wystáwiony / ále y Academia vestra, y miásto bárdzo sie nimi przyozdobi. A nie tylko Je° K. Mośći / ále

ále y wielu inszych ludzi zacnych tosz iest zdanie / że cum scholis Patrum stare possunt integra iura & libertates Academiæ. A że wm. inaczey rozumieią / y mieć nie chcą szkol Oycow Iezuitow / tu iusz niewiem co czynić. Sądzić tey sprawy nie mogę. bo będąc Kánclerzem Academiæ, /przyszłobymi wtey sprá- wie agere & Iudicem & Actorem, co bydź nie może: kontrádikowáć tesz Priuilegiis tot Summorum Pontificum, & vi impedire executionem illorum, boię się wpáść in Ecclesiasticum anathema, cuius relaxatio soli Apostolicæ sedi reseruata est. Nie widzę tedy inszego sposobu do vspokoienia tey sprawy Wmćiow cum Patribus, ieno ten ktory wm. sámi vpátruią / y o to mię proszą / ábym go nie bronił / vćiec się do Rzymu / y tám się práwem rozpieráć. Pádnieli pro Academia sententia, ia pewnie szkoł Patrum Soc. ćierpieć nie będę; ieśli tesz Patres po sobie dekret otrzymáią / muszę iáko Filius obedientiæ parére mandatis Sanctissimi. A tym czásem proszę / y vpominam nie skwápiayćie się wm. ad violenta remedia, ále iákośćie iusz poczęli / przed X. Nuncyuszem / iure & rationibus certare, ták y w Rzymie tosz vczyńćie. Zátrzymywáyćie proszę studentow swych in officio, áby insolencyi swych zániecháli / bo y ztąd poznáć iáka iest w Akádemiey wászey disciplina. Co wszy-

tko

tko báczeniu Wmćiow poruczywszy / życzę wmćiom przy dobrym zdrowiu / wszelkich poćiech od Páná Bogá Z Kielc. Die 14. Aprilis 1625.

Mogli się byli kontentowáć tą ták mądrą y życzliwą deklarácyią Biskupią PP. Akádemicy. lecz że tego nieuczynili / á do niektorych Seymikow powiátowych w Decembrze tegoż Roku 1625. vdáli się; on widząc że się przez to wielkie nieuszánowánie / nie tylo iego vrzędu / ále y stolice Apostolskiey / do ktorych to przynależy dźiáło / chcąc wszytkim oczy otworzyć / publicè ná Seymiku Proszowskim / ták własnie o tey spráwie sentencyią swoię powiedźiał.

Że tu iest wtoczona spráwá Akádemikow / ktorą máią cum Patribus Societatis, przychodźi mi się przed inszemi ozwáć / y iáko Káńclerzowi Akádemiey / ktorey powinienem przestrzegáć / ne quid detrimenti Academia capiat, y iáko Biskupowi / ktorego powinność iest bronić Societatē Iesv, & scholas illorum, á sede Apostolica approbatam & multis priuilegijs exornatam.

A naprzod przyznawam to co Akádemicy powiádáią / że Káźimierz trzeći záłożył Akádemią Krákowską / ktorey potym Heduigis Neptis illius, á Zoná Iágiełłowá dokończyłá; ále też to przyznáć muszę / że tenże Káźimierz / widząc że nie mogł sine consensu & approbatione Sedis Apostolicæ tego v-

vczynić /y máiąc świeży przykład Caroli Imperatoris że vprosił sobie v stolice Apostolskiey facultatem fundandi Academiam Pragensem, posłał ad Vrbanum V. prosząc / áby mu dopuścił fundowáć Akádemią Krákowską; zá ktorego pozwoleniem fundował Akádemią. Tu teraz ták powiádam Winciom. y wtym informuie / że żadna Akádemia nie może bydź fundowána/ bez Konsensu/y bez woley iáśnie wyrázoney Oycá ś. / á ktora nie iest od stolice Apostolskiey áppro bowána ale przez sámych seculares erygowána / tá nie może bydź Akádemią / iedno szkołą prywatną názwána; iákie są v Heretykow y gdzie indziey. Y sądy wszytkie ktore ieno oriuntur inter Academias, cum de libertatibus & priuilegijs certant, nie mogą bydź iedno in in foro spirituali roztrzygnione. Tych praw y wolności swych od oycow SS. nádánych / przez wiele lat Akádemia Krákowska záżywáłá / y teraz záżywa; y przyznáć iey to przyidzie / że y ozdobę y pożytek Krolestwu temu vczyniłá. Successu temporis, od lat 86. wszczełá się Religio Soc: Iesv, y ták się zá błogosłáwieństwem Bożym / po wszytkim Chrześciáństwie rozszerzyłá; że nie tylko ná tym dawnieyszym świecie / ále tesz in nouo orbe plurima habet Collegia. Tey

powin-

powinność iest doctrinam Christianam tradere, y rzeczy do zbáwienia potrzebnych vczyć / & ea studia tractare, ktorych w inszych Akádemiách świeckich vczą. Ciż Patres Societatis, à diuersis summis Pontificibus, przywileie y wolności otrzymáli / iáko ná Regułe / ták y ná szkoły swoie. y przyznáć to Societati trzebá / że wiele dobrego nie tylo wtym Krolestwie / ále in tota Christianitate pobożnym żyćiem swym / y náukámi spráwiłá; y my Biskupi powinnismy ich bronić / iáko tych / ktorych stolicá Apostolska vmiłowáłá / y ktorzy nam prácowáć pomagáią in vinea Domini.

Miedzy inszymi przywileymi y wolnośćiámi / máią y te od stolice Apostolskiey dána / że im wolno przy Akádemiách Collegia swoie stánowić / & studia tractare. Czytałem sam te słowá. Etiam in ijs Ciuitatibus, in quibus sunt antiquitus Academiæ fundatæ, licitum est Patribus Societatis, Collegia sua & scholas collocare, variaq; studia iuxta consuetudinem illorum tradere. Tákie práwo po sobie máiąc od Oycow SS. nádáne; przy Akádemiey Rzymskiey / Páryskiey / y inszych wielu wrożnych Krolestwách / postánowili Collegia swoie / y spokoynie wnich vczą / sine vllo impedimento przez Akádemikow. Zátymże práwem od stolice Apostolskiey nádánym / w pro-

wádź ili szkoły swoie do Krákowá. Pánowie Akáde-
micy ozwáli się ztym / że contra Priuilegia Academiæ
nie mogli szkoł w Krákowie záłożyć. O czym alter-
cando cum Patribus przed X. Legatem / sámiż Aká-
demicy wytoczyli spráwę tę do Rzymu; y słusznie/
bo iey nikt inszy nie może sądzić y decydowáć / iedno
Sedes Apostolica; ztey miáry że iáko Akádemicy przy-
wileie y wolności swoiey Academiæ, wzięli od sto-
lice Apostolskiey / ták y Oycowie Iezuitowie ab e-
adem sede Apostolica, wolności swoie y práwá má-
ią ná szkoły. Ktoż tu tedy sądźić ma / lepszeli Akáde-
micy / czy Iezuići práwá máią / ieno ten od ktorego
im są nádáne? Inferior Superiorem iudicare non potest.
My áni ná Seymiku / áni ná Seymie dánin Pá-
pieskich posądźáć nie możemy. Nie ma tu tedy tá
spráwá co czynić; nie będzie miáłá y ná Seymie
mieyscá. Zaden z Biskupow / y z dobrych Kátholi-
kow nie będzie się iey chćiał tknąć / ieno ią do Rzy-
mu odeśliá / do ktorego że sámi Akádemikowie pro
decisione vdáli się / dźiwno mi záprawdę temu / że
się tu teraz w pośrzodek wśnćiow vdáią / implorando
auxiliũ Reipublicæ, ktora niewiem in quo subsellio iu-
diciorũ miáłaby tę spráwę sądźić? czy w Grodźie /
czy w Ziemstwie / czy ná Trybunalie / czy ná Sey-
mie

mie: zgołá nigdziey tá spráwá forum nie ma/ y przez żaden sąd odpráwiona bydź nie może/ ieno przez sąd stolice Apostolskiey. Życzę tedy/ ábyście wm tey spráwy zániechali ná tym mieyscu/ áni sie zá nie nieuymowáli/ á PP. Collegiatom vkázáli/ że in alienā messem mittere falcē non licet: ad sedē Apostolicam tá spráwá należy/ nie do nas; y iuż tám agitatur in Rota. A iáko sedes Apostolica w dekretách swych non errat, y spráwiedliwe záwsze zwykłá czynić/ ták y w tey spráwie tegoż sie spodziewáć potrzebá. Máiąli Akádemicy spráwiedliwą/ pewnie Iezuitow szkoł odsadzą/ á przez słuszney przyczyny o Akádemią frásowáć sie szkodá; z ktorey że violentias cōtra Patres Soc. niektorzy záżywáią/ y przeciwko studentom ich y przeciwko Kościołom/ iá tego przemilczeć nie mogę/ & autores & fautores tantarum turbarum czásu swego kárácmi przyidzie.

Przetoż bárdzo nie słusznie szczypie Prálatá tego/ we swym tym dyszkursie/ ten miły P. Pleban/ y bárdzo nie do rzeczy przykład Zbigniewá Kárdynałá przywodzi. Bo Zbigniewowi chciano odiąc káwálec Biskupstwá wespoł y z intratámi/ cum derogatione (mowi Collimachus in vitâ Zbignei) autoritatis facultatumq; Cracouiensis Ecclesiæ. On iáko nie tylo mądry Senator/ále y czuły y opátrzny Biskup/ wiedząc że Biskupom potrzebá nie tylko mocy duchowney ále y potęgi doczesney/ ná obronę Kościołá Bożego/

y wolności iego / ták od Heretykow / iáko y od niepewnych kátolikow / á widząc że przez odięcie intrat / znácznie potegá tá náwatlić się miáłá / Oycu Swiętemu to przełożył dostátecznie / iáko temu ktorego powinność iest / ná rzeczy też tákie mieć oko ; y ták iáko sobie żądał / wszystko otrzymał. A wtym / o czym teraz spotká iest / wszytko ináczey ; bo nie idzie o náwatlenie potegi do obrony Kośćiołá Kátolickiego należącey / ále o przyczynienie y zmocnienie większe teyże potegi / nie przez intraty większe / ále przez ćwiczenie lepsze w pobożnośći ludzi młodych y náuczánie ich / iáko sobie Kośćioł Boży / práwá y zwierzchność iego / y stan duchowny wszeláki / poważáć máią / ieśli y sobie / y oyczyznie błogosłáwieństwá páńskiego życzą.

O záchowánie wcáłośći intrat Biskupstwá swego / nie vstąpił bynamniey Jeo M. X. Szyszkowski Jeo M. X. Olesnickiemu / Márcin / Zbigniewowiznie tylko iáko zástał wcále wszytko záchowuiąc / ále też y co zdawná wrekách cudzych było rekuperuiąc / y wielkim y długim kontrouersiom o gránice dobr Kośćiołá swego / zwielkimi y potężnymi sąsiády / szczęśliwie koniec czyniąc.

Nie nowiná to / że się od pászkwilántow przy máłych y lichych Jezuitách / ludziom wielkim y zacnym duchownym ábo świeckim dostánie ; ále iáko Chrystusá Páná / Bog Oćiec iego / przez hánbienie złych iezykow / y prześládowánie ktore nań dopuszczał / wsławił bárdziey / tákim też sposobem y sługi niegodne tego Chrystusá Páná Jezuity / y ich obrońce wsławia. Jeden tu tylo przykład z wielu / dla krotkośći wspomnię. W Cezáráuguśćie w Hiszpániey / Petrum Augustinum Episcopum Oscanum, broniącego Jezuitow / y priuile-

priuilegia onym od stolice Apostolskiey nádánych / Maleuoli málowáli wiego Infule / y vbierze Biskupim miedzy Jezuitámi / ktorych wespoł z nim Diabli do piekłá ćiągneli gwałtem wielkim; y málowánia tákie po kośćiołách y rogách vlic rozbiiáli / iáko pisze Orlandinus lib: 15. n. 68. Rozsławił despekt ten prałatá támtego / po wszytkim świećie / wielkie imie iego czyniąc / ktoreby narodom odległym / y świátu nowemu / bez tego wiádome nie było; á onych pászkwilántow / y ich nádymaczow / Pan Bog iusto suo iudicio pokarał & transiit memoria eorum cum sonitu; o czym támże tenże Orlandinus n. 76.

A to co Jego M. X. Krákowski teraznieyszy będąc Kanonikiem Krákowskim y Kánclerzem v Jego M. X. Myszkowskego Biskupá twierdził / w pismie swym przed lat wiela wydanym / broniąc Jezuitow / że temerarium & vltioni Diuinæ subiectum vdawáć Jezuitow do ludźi / iákoby oni zamyślali Akádemią osiodłáć; szczyra istotna / y rzeczywista prawda / y byłá záwsze / y iest / y będźie: bo o tym Jezuići iáko żywo nigdy nie myślili / áni myślą / y nie deptáć chcą / áni rozrywáć przywileiow nádánych Akádemiey od Papieżow / y Jágiełłá / aby náuczáć młodźi mogłá / ále tákiegoż práwá / od teyże zwierzchnośći / ná toż sobie pozwolonego / iáko y Pánowie Akádemicy záżywáć; á iáko gdy Biskup pozwoli zakonowi iákiemu nowemu w Krákowie kazáć / mowić się nie może / że zakon táki / dawnieyszych zakonow priuilegia y dozwolenia ná kazánia targa y depce / ták też w tey teraznieyszey máteryey / Jezuitom się to słusznie zárzućić nie może.

Przy Ich MM. XX. Biskupách dostáło się też od P. Plebaná

bana y X. Zakrzewskiemu Canonico Regulari; ktory se nie záchował decorum, według zdánia tego mászkárniká/ w wychwaleniu S. Ignácego/ twierdźi o nim/ że gdźie by ták był nápisał w Rzymie/chćiáła by byłá o nim wiedźieć S. Inquisicia. Juści niewiem ieśliby byłá chćiáłá ábo nie chćiáła o tym Encomiaśćie S. Ignácego wiedźieć/ to wiem żeby byłá pewnie o tym Pászkwiláncie P. Plebanie wiedźiałá/ y moca oną ktora chlamides etiam sacras z rámion drugim zdeymowáłá/ iemu/ nie tylo mászkárę Plebáńską z twarzy/ ále też y czápkę Doktorską z głowy/ á rękaw/ togę/ y pytágorę z rámion/ y ze grzbietá mocno zerwáłá. Lecz ieszcze czásu y ná to/ ieśli się nie popráwi/ dośić.

ROZDZIAŁ PIETNASTY.

Piata á ostátnia część/dyskursu tego wtorego Plebanowego iest/ szczypáć y rozmáićie szkálowáć Jezuity iáko y wpierwszym dyskurśie czynił. To obrona Akádemiey nieládá; należy to bárdzo do przywilejow/ ktore oná ma od Krolá Jágiełłá nádáne; od ktorych dyskurs ten/ P. Pleban názwał Przywileiem. Jedno że nie widzę tey klauzuły od Krolá Jágiełła wnich położoney/ áby wolno było z Akádemiey/ zápomniaw szy Bogá y wstydu/bliźnich sławę szárpáć/ y one śiekáć ábo kráiáć/ nie inaczey iedno iáko wiśielca iákiego ná ánátomiey/ ábo ná iátkách wołu. Lecz non mirum, (mowi o Akádemikách Páryskich Thomasz S. c. 8.) si à te qualescunq; serui Domi-

Domini blaſphementur, cum patremfamilias Beelzebub vocauerint patres tui.

Zarzuca im tedy naprzod / że ſie oni wdzieráia ſámi gwałtem áby w Krákowie ſzkoły mieć mogli / choć ich o to nie proſzą; Akádemikow záſie z cudzych kráiow wezwano / y ná tym plácu oſádzono. Sługi rekodáynego życzliwego / ná poſługe páńſką / áni wiernego poddánego ná páńſzczyznę / zápraſzáć nie potrzebá / bo ſwą powinnośc wiedzą. Pánom Akádemikom wolno było przyść y nie przyść ná robote vczenia w Krákowie / bo ſie ná to byli kośćiołowi Bożemu nie obwiązáli; przetoſz dobrze vczynili gdy ſie do Polſki nie ruſzyli / áż ich wezwano / præmia debita laboribus illorum obiecuiac. Jezuitom tego czekáć nie trzebá / nie tylko dla tego że ich to własna Reguła iáko ſie powiedźiáło / wiáre miedzy pogány ſzczepić / miedzy Heretyki y Schiſmátyki oney bronić / á miedzy Kátholiki przez náuczánie młodźi wſzkołách y ćwiczenie ich / wykorzeniáć grzechy / y złość wſzeláką / á nabożeńſtwo iáko ná bárdziey rozkrzewiáć; ále teſz y dla tego że wolnntáryuſzow pomagáiacych dobru poſpolitemu / y piſmo święte / y káżda Rzeczpoſpolita wielce á ſłuſznie pochwala. Náſláduią wtym Jezuići nie przodkow Akádemiey Krákowſkiey / ále przodkow Akádemiey Páryſkiey / Clementē & Ioannē zakonnikow / Benedikta ś. ktorzy do Paryża (gdźie iuſz przed nimi wnáukách młodź ćwiczono) z Angliey nie wezwáni przyiácháwſzy / wołáć dáli / że rozum ná przedáy tanie go dáiac przywieźli / inſzey zapłáty zań niechcac / tylo mieyscá ná kram ták zacney kupie / dowćipu do poiećia ſpoſobnego / á żywnośći z odźieżą / iáko piſze Midendorpius l. 6. y ini.

Lecz y to że Jezuići nie proßeni/ßkoly swe otwor,, w Kráko wie/nie tak iest; śiłá iest stanow tak wielkich iáko y rownych/ y máłych ludźi/ ktorzy tego żadáli y żądáią/ y pomoc do tego Jezuitom ofiáruią/ ktorzy nie mnieyßy áffekt do ßkoł Jezuickich máią/ iáko y drudzy tákichże stanow y vrodzenia do ßkoł Akádemickich.

Wádźi zás P. Plebanowi/ że ieden Jezuitá zápisał znáczną oyczyznę swą zakonowi swiezo; wádźi że pod czás niektorzy z oyczystych swych dobr dáruią co temuż swemu zakonowi/ y sámi sie funduią. Mowi dobraby to ábo powinnym ábo ná fáry/ ná Plebánie/ná polepßenie stárych fundácyi. Ná to odpowiádam. Zápisał/ Bog mu zápłáć/ dobrze vczynił/wolno mu to było rozdárowáć miedzy páchołki/ wolno przegráć/ wolno przepić ze ßkodą duße swoiey/ y nikt by go był oto strofowáć nie smiał/ dla czegoß nie godźiło sie mu dáć to ná chwałę Bożą/ z dobrym duße swoiey/ y czemu to wolno iemu nie było? vt quid perditio ista mowił niekiedy Judas? mowi teß to y teraß przyiaćiel wielki P. Plebanow. IX. Andrzei Minister w Wielkieynocy/ á P. Pleban obiema coś podobnego wnośi/ y sententią ich/ dekretem swym dárowiznę te gániącym/ potwierdza/ iáko Kátholik gorący. Że sie sámi Jezuići funduią/coß tu złego? gdy nie że swe własne/ále co było dla drugich nágo rowano/fundowano po wiekßey częśći Pány Akádemiki/kośćioły S. Floriana. S. Anny. S. Mikołáiá/ wßytkich SS y Kánonie Krákowskie rozmáite do tego inne Plebánie

bánie / Okcarze / Akádemiey ich inkorporowawszy / ktoś to mogł gánić iedno Heretyk iáki / ábo Polityk Kátholik słowiány / ábo ná prywate swe stekáiacy? poniewaś sie to dla dobrá pospolitego / ná więkśe rozmnożenie chwały Bożey / z dozwoleniem y potwierdzeniem vrzędu duchownego dźiáło. A na coś teraz gánić to w Jezuitách / że sie ze swych własnych dobr ktoremi wolno im było sáfowáć iáko chćieli / do fundácyi Collegia swych przyczyniáia? Ze nie powinnym dano / záchowano wtym ráde Chrystusowe o doskonáłośći stanu zakonnego / Ion. 19 Si vis perfectus esse, vade, vende omnia quæ habes, & da pauperibus. Toć nie powinnym / chybá by verè egentes byli; żeby według stanu swego decenter żyć nie mogli. Peruertunt iudicium de rebus (słowá są ś. Thomaszá támże wyżey nieraz o wspomnianych mistrzách Páryskich) manifesta bona, quæ á religiosis aguntur, praua esse iudicando, secundum illud Ecclesiastici 11. Bona in mala conuertens insidiatur, & in electis imponet maculam.

A iż przydáie P. Pleban że Jezuići wielkie intraty máią; Ná to sie odpowiáda; nie ráchowáliśćie ich intrat miły Pánie Arytmetyku; máią intraty / prawdá / ále tákie z ktorymi długow pewnie śiła; wiádomi te° dobrze ći v ktorych Jezuići ná pożyczki nie raz żebrzą / y drudzy ktorym wyderkafy z dobr swych płácą. Poráchuycie iedno pierwey intraty wászych Pánow Akádemikow / wkupe one zebrawszy; y niechay tám intrata in commune, ze wszytkich czynszow / beneficia, y iurgieltow idzie / iáko sie v Jezuitow dźieie; obaczyćie żeć proportionaliter sine comparatione, więkśe intraty wászy máią / choć ich mniey / ániżeli Jezuići / ktorych

 wie

więcey/y ktorzy z tychże intrat ná sarta tecta Kośćiołow y Kollegia swych/ ná Xiegi/ ná ochędostwá y ine rozmáite potrzeby tychże swych Kośćiołow/ nákład czynią.

Akádemikom Páryskim wádźiło to/ że Dominikani y inni Mendicantes intrat niemieli; y zárzucáli im że sie przez to committebant periculo furti, & periurij, wdáwali w nie bespieczeństwo kradźieży y krzywoprzysięstwá; (S. Thom. c. 6.) á Pánu Akádemikowi Krákowskiemu wádźi/ że Jezuići intraty máią/ ktoż dogodźi tákim Máthemátyckim głowom? Venit Ioannes neq; manducans neq; bibens, & dicunt dæmonium habet; venit filius hominis manducans & bibens , & dicunt ecce homo vorax, & potator vini. Matt. 11.

Zárzucá y niewdźięczność crimen abominabile Jezuitom P. Pleban. Czerpáli mowi z tey studnice náuk y Jezuići/ choć teraz ostro ná Akádemią y mátkę swą nástępuią / nie pomniąc co z niey wźięli. Záprawdę krzywdę w tym iáko y w ták wielu inszych rzeczách czynićie Jezuitom P. Plebánie; bom tego świádom dobrze/ że nie ták iest / ále ináczey / ták w pismách iáko y w mowách Jezuickich. Lecz że sie wam ná to / iuż w pierwszym dyskurśie odpowiedźiáło/ ćwicząc wászego Gratyśá / tu powtarzáć tego nie będę; Wiemy że Jezuići Akádemiey przyznawáią co od niey wźięli; y one szánuią iáko przystoi/ pomniąc chwałá Bogu ná sumnienie / á nie tylo drugim/ ktoredy drogá do niebá pokázuiąc.

Roz-

ROZDZIAL SZESNASTY.

Twierdźi P. Pleban o Iezuitách że sie świeżo w Rzymie stáráli / przez iednego wielkiego Monárchę / áby per totum imperium Romanum byli supremi Cancellarij, y Iudices tych spraw / ktore wiec deuoluuntur ab Episcopis ad Nuncios Apostolicos. Rzáraz / iákoby to szczera Ewángelia byłá / wykrzyka. Magnum & iniquum postulatum: wiec to Humilitas? Tá iest ich obedientia osiodłáć iuż loci ordinarios; przez ktorych ták wiele Collegia bogáto opátrzonych nábyli. Bona verba quæso P. Plebanie; chwalę zelum wász zá Ich MM. Biskupy / sed simpliciter nego, żeby to kiedy nie tylko á parte rei, ále też per modū entis rationis, wmyśli Iezuickiey postáć miáło. Nie stáráć sie o godności żádne áni ich przyimowáć przysiegáia ná to osobnym slubem Professowie Iezuici / (owico o nich / że długie włosy noszą / piszecie / acz sie y wtym mylicie / bo wiele professow włosow długich nie nośi) ná ktorych rzady zakonu przednie należą / tymi własnymi słowy: præterea promitto Deo omnipotenti &c. nunquam me curaturum prætensurumue extra societatem (bo de non ambiendo in ipsâ Societate iest insza przysięga) prælectionem aliquam, vel dignitatem, nec consensurum in mei electionem, quantum in me fuerit; nisi coáctum obedientiâ eius, qui mihi præcipere potest sub pœna peccati. A iákoż sie tá bayka Plebáńska ze slubem Iezuickim zgodźić może? kto to rośśiał ia nie-

wiem; áni się o to pytam: rzecz sámá wyświadcza że ten co P. Plebanowi powiedział / słyszał to od pászkwilántá iákiegoś iemusz podobnego; ktory quid pro quo w Receptách swych pisał / chcąc truć ludzkie dusze / osławieniem nieprawdziwym Jezuitow. Lecz iáko P. Pleban ob tot iniurias tego skriptu swego / ták y on ob hoc suum dictum, sławę Jezuitom nágrodzić powinni; iuxta illud verissimum S. Augustini. Non dimittitur peccatum nisi restituatur ablatum.

Rzuca się potym ná Scribániusá Jezuitę / y iego á znim drugich źle vdáć vsiłuie / mowiąc / że woła ná woynę; że Principes ad arma we swey kśiedze Politicochristianus názwaney / ná poddáne pobudza. twierdzi o nim / że Máchiauel iáki tegi / nie dałby był inszego consilium Pháláridesowi etc. Godzien był Scribanius / człowiek dla cnot y kśiąg swych ták wielu z pożytkiem wielkim wydánych / innego poszánowánia / á nie przyrownánia do Máchiawellá autorá bez Bogá / do wszelkiey niezbożnośći Pány rádámi swymi prowádzącego / ktorego pismá od Kośćiołá Bożego są potepione y ostro zákazáne. Że Scribanius náucza we swym Polityku / co máią Pánowie czynić dla obrony swey bez krwie rozlánia / kiedy się bez przyczyny dánia zich strony / ná rebellią poddánych zánośi / nie widzę dla czego to wnim gánić. boto nie iest ad arma wołáć. Nápisał y wydał ten Jezuitá rozmáite kśiegi; dla Práłátow / zwłaszczá zakonnych / kśięgę Cænobiarcham Religiosum; dlá stárszych zakonnych Superiorem Religiosũ; dla zakonnikow Medicum Religiosum: dla ludzi grzesznych

śnych Adolescentem prodigum; dla spráwiedliwych y dla doskonałych Amorē Diuinū; dla wszytkich/ Meditationes y Philosophum christianū; nápisały te (dla ktorey to od P. Plebaná ćierpi PoliticoChristianū názwána) dla Pánow y dla Polityków/ aby dosyć vczynił wokácyey y powołaniu swemu/ to iest pomagáć zbáwieniu ludzkiemu/ nie tylo w káżdey częśći świátá/ ále też y wkáżdym stanie. A że dobrym ábo złym żywotem osob znácznych dla ktorych Xięgá tá nápisána iest/ siłá śie innych może do cnoty/ ábo y niecnoty pobudźić/ z wielką szkodą dusz swych/ y Kośćiołá Bożego/ dla tegoż osobliwie instrukcye te/ dla tákich nápisał/ idąc zá náuką S. Augustyná Conf. 8. Plus hostis vincitur in eo quem plus tenet, & de quo plures tenet. A że wniey te náuki wyżey pomienione dáie/ nie czyni nic nágány godnego; bo też/ o teyże máteryey pisząc inni Politycy Kátoliccy/ náuki dawáią. Opuśćić śie też tego nie godźiło/ bo informuiąc Polityká/ iáko śie ma o dobro polityczne bez nárusżenia sumnienia stáráć/ muśiał wyráźnie nápisáć/ co śie czynić dobrym sumnieniem w rzeczách polityczných może/ á co nie może.

Gdyby był Scribanius, nie ták zacne y pożyteczne kśięgi pisał/ ále sáme tylo kálendarze co rok ná świát wydawał/ ábo śie erekcyámi poćiechu báwił/ to by był Jnuidyey vszedł: y kommentarzow nie odniosłby ná swe pismá innych/ iedno te/ ktore minucyarze odnośić zwykli/ gdy miásto pogody od nich obiecáney/ deszcz y wiátr/ & contra z odmiáną ná powietrzu bywa; ále że go Pan Bog ná inną professyą powołał/ muśi patienter kommentarz minucyarzá/ choć niesłusznie/ znośić.

ROZDZIAL SIEDMNASTI.

Przypomina potym P. Pleban słowá niektorych Iezuitow mowiących/ że czuią się bydź Slácheicámi / y że sroce z ogoná nie wypádli; y że ludzi siedmnaście set stanu ślácheckiego w Polszcze miedzy sobą liczą; że iure Nobilium gaudent, że słyszał raz Iezuite mowiące: iż ná szkoły swe moc od Bogá máią / nie od ludzi iáko P. Akádemicy / & his similia. Z czego konkluduie P. Pleban iż to iuż nie dla Akádemikow vbogich te słowá zákładáią / ále ná coś dálszego. Chcą to potym o bok iść z stanem Rycerskim. Akádemicy choć też nie ktorzy są stanu ślácheckiego / iednák służą Rzeczypospolitey / y stanowi Rycerskiemu: y záraz z tychże słow wrożY / że to color; y że się obawiá áby pod tą pokrywką nie było co skrytego / żeby się nie wyiáwiełá inskripcya liter ná stárym mármorze wobcych kráiách kiedyś nálezionych P. T. E. E. E. V. S. I. D. C. R. E. z ktorych odmiáne wielką vpátrowáli ludźie vczeni; y że iuż wten ksztalt ieden Iezuitá w grodzie Krákowskim wowił Zábiłbym oycá & similia gdyby mi krzywde czynił.

Mow wilku paćierz/owcá Báran/dawna przypowieść;
Niechay się wrożek vbierze iáko chce wpostać y mászkáre

Pleban

Plebańsko / przecie on wrożyć nie przestánie. Vox quidem vox Iacob est, manus autẽ Esau. á tu wszytko opák postáć Plebáńska a głos wiezdźbiárski y Máthemátycki. Wrożyy prorokuie / bo go Duch poddyma / ále nie Boży. Inuasit Spirit' Dei malus Saul & ,pphetabat in medio dom' suę. Duch Páński / nie dobry / ále ow co go złym zowią / lecz páński bo minister spráwiedliwośći Páńskiey ; á tenże co niegdy podufszczał nietylo Saulá ná niewinne° Dáwidá / ále też niebosczyki Akádemiki Páryskie (one od stolice Apostolskiey / potym ták surowie dla te° pokaráne) ná Dominikany y Fránćiszkany / gdy o nich wrożyli y twierdźili że z nich ma bydź zgubá / nie iednego tylo Krolestwá / ále y wszytkiego Chrześćiáństwá ; y że są gończámi Antychrystowymi / wszytko onym złe / ktore sie ná ten czás ná świećie dźiało / ábo kiedy było y bydź miáło / przypisuiąc / áby ich ták byli mogli ludźiom iáko nabárdźiey ohydźić / á szkoł ich w Páryżu zábronić. Non sunt contenti mowi Thomasz S. c. 22. & 24. 25. in diffamationem Religiosorum, quælibet mala confingere, sed grauissima, quibus eos suspectos reddant, & hominum societate indignos, & omnibus odiosos, & vt eos sua detractione plenius opprimant, eis imponunt mala illa, quæ in Ecclesiá pessima inueniri possunt, & secundum eius initium, & secundum tempus quod nunc agitur, & secundum eius terminum, dicentes eos esse nuncios Antichristi. y przyniozszy dowody / ktoremi tego / záslepieni oni złym áffektem misstrzowie / pod pretextem bronienia swey Akádemiey / probowáć vsiłowáli / przydáie. Ex prædictis

dictis concludunt, quod nuncij Antichristi erunt Christiani, apparentes boni, studijs literarum dediti, in consilijs dandis famosi, Religiosi, ad consilia obligati: in qua conclusione quid intendant ostendunt. Eos enim quos infamare nituntur, ita notificant, ac si eos exprimerent nominatim. Jedenci to mowie zły duch / ktorego był Pan Bog niegdy ná Dominikany y inne Mendicantes, á teraz ná Jezuity przepuścił ob maius meritum illorum, y ná pokazánie oycowskiego ktore około rzeczy ich ma stáránia y potegi swey wkaraniu ich ádwersarzow. Ták też niegdy Nero on sprośnik / á zá iego powodem drudzy / wszytko złe ktore sie in Republica Romana dziáło Chrześciánom przypisowáli. Tenżeć to mille artifex w sukienke niesławy y potwarzy Chrześciány niewinne y świątobliwe w Rzymie / sub tempus primitiuę Ecclesiæ / á dawnieyszych zakonnikow w Páryżu / teraz w tenże stroy vbieráć vsiłuie Jezuity w Krákowie. Hæc est hora vestra & potestas tenebrarum bedzie dalibog post nubila Phœbus.

Ale żeby kto nie rzekł / iż zálecáiąc nowego tego Dánielá / ále nie świetego (ktory ze ścian / czyli zkámieni stárych pismem do wyrozumienia trudnym wrozy) chcieli Jezuici zagrześć to / co im on zádáie / directé ná puncta te powiádáią. Wyieżdżáć ze swym ślachectwem zakonikowi / per se loquendo / nigdy nie przystoi. gdyż stan iego służby Bożey nád wszelkie zacności świátá tego wiekszy iest / co szeroko dowodzi Hieronymus Platus in suis libris de bono status Religiosi. Lecz ex circumstantijs varijs, mogą y zakonnicy słusznie y bez nágány / z rożnych okázyi / vrodzenie y ślachectwo swe wspomnieć. Náuczył ich tego S. Páweł ktory / gdy tego potrzebá było / wspomniał nos naturâ Iudæi

dæi & non ex gentibus peccatores. ad Gal. 2. y znowu Act. 22. Ciuis Romanus sum; choćiaż dla Chrystusá ták się był poniżył / że wszytko opuśćiwszy rękomá sobie strawę wyrabiał / namiotcy ze skor szyiąc. Beatus Franciscus Borgia z Xiążęciá Jezuitá / wzor prawdziwey pokory / wieku nászego świeżo od stolice Apostolskiey wpoczet Beatorum wpisány / wdrodze gdy Plebani nie wiedząc kto był / nierychło przyieżdżáiącemu / trudność w otwieránu kośćiołow dla odpráwowánia Mszey S. czyniwáli / zábáwámi się wymawiáiący / towárzyszowi swemu mawiał. Teraz możesz powiedźieć / że to on Borgia niegdy Xiążę / choćiaś się bárdzo aliâs ztym tytułem ozywáć wystrzegał / y wspomniánego sobie nie rad słuchał.

Ze wspomináli / ábo wspomináią niektorzy Jezuići swe vrodzenie / z okázyi to roznych czynili y czynią. Gdy bowiem ktoś z Pánow Akádemikow / ták ná sáme Jezuity / iáko też y ná ich dyscypuły / słowy y przezwiskámi / ták stanowi swemu iáko y Jezuickiemu nie przystoynymi / y do spráwy tey nie należącymi / nie tylko vstnie ále y wprotestácyách nie raz się targał / wspomniono mu też vrodzenie iego / áby się był obaczył / ad reprimendam illius audaciam, ktora zbrzegow wylewáła bez miáry. W grodźie Krákowskim / gdy Akádemik ieden / od studentow Akádemickich obecnych tám mowiek / z lekkim y nieprzystoynym wspominániem studentow Jezuickich / y zniewagą sámych że Jezuitow / że się mu támże ozwano z tymże / áby iego inconsiderácya y niebácżność wmowie pokazano / y tu niewiem co złego? Gdy powiádáią Jezuitom grożąc że ten ábo ow Pan / ten ábo ow szláchćić odpowiáda wam / że ták ábo o-

wáć zwámi będziem suo tempore postępowáć / co zá dziw / że się Iezuici podczás ozowią / mowiąc. A ktoś temu Pánu / ábo ślachćicowi / nie pámiętáiące- mu że iest Kátolikiem / á że Iezuići są kápłani y zakonikámi Kátolickiemi / dał tę moc / áby miał contra omne ius & nefas przewodźić / iáko się iemu podobá nád sobie rownemi. In Republicâ liberâ viuimus; iure nobilium gaudemus. Krol August / gdy zakon nász do Korony zá indygene przyimował / przyiął nas cum omni nostro instituto, y z Regułą nászą / y przywileiámi / y nowych nam nádał / ktore ták nam dobrze poprzysięgli Krolowie Polscy / ći co nam ták iáko y innym wszytkim grożą / nie raz śmieią twierdźić o nas / że Iezuići rádźiby absolutum Dominium w Polszcze widźieli / czego iednák ná nas dowieść nigdy nie mogą / á do siebie tego znáć nie chcą / że sámi absolutum dominium iáwnie rádźiby od ośiodłánia Iezuitow záczęli. Lecz tego niedoczekáią / nie wypádlismy też z ogoná sroce. Wzdyć iedni oyce / drudzy bráćia / szwágry / synowce / y inne powinne y dobrodźieie rozmáite rowne w vrodzeniu tym Pánom / y śláchćie mamy / ktorzy nam krzywdy czynić nie dopuszczą; ále vt iure agatur nobiscum, ieslibysmy co komu winni byli / oprą się.

Rzecze

Rzecze kto ále to iest ná woyne wołáć / y Pány ábo ślá-chte miedzy sobą wádźić? Odpowiádam. Nie iest ták / bo iáko prośić o słuszną obrone / przećiwko temu ktory mi krzywde czynić chce / nie iest ná woyne wołáć; ták też ozywáć sie ztym / że obrone bede miał słuszną / ieśli mnie krzywde bedźiesz chćiał czynić / nie iest ná woyne wołánie.

Pod czás też ludźiom lekkim / y ná własne vrodzenie niepomniącym / głupim swym bespieczenstwem Iezuity szkáluiącym / y drugich gorszącym / że sie ćiż Iezuići ze swym vrodzeniem nie kiedy ozywáią / ná záhamowánie ich złośći / gánić to trudno. Responde stulto iuxta stultitiā suam, ne sibi sapiens esse videatur, każe pismo święte prouerb. 26, gdźie timor Dei, áni rozum / áni rácya mieysca nie ma / ozwáć sie potrzebá iáko przystoi czego dowodźi S. Thomasz c. 14 & 16. pokázuiąc quod Religiosi detractoribus suis resistere debeant, & persecutores puniri curare. Y nie iest táka mowá przećiwko doskonáłośći pokory zakonney / kiedy nie ná wiátr dla prozney á dáremney chwały / áni z pychy bywa / ále dla wielkiey y poważney przyczyny / przykładem świeżo wspomnionym Páwłá ś. Apostołá / ktory gdy nań przećiwko słusznośći y práwu z iego krzywdą nástepowáć chćiano / ná słuszną obrone swą / ozwał sie bez vszczerbku doskonáłośći Apostolskiey / że swym śláchectwem Ciuis Romanus sum.

A to co przydáie P. Pleban że też niektorzy Akádemicy ślachtą bedąc / Rzeczypospolitey iednák y stanowi Rycerskiemu służą: Przyznawáią to onym Iezuići chetniey ále coż to ma do rzeczy? áza też nie toż czynią

Jezuici / wiecey ieszcze sposobow do vsłużenia tego zażywáiąc ? Lecz zá tym nie idźie / áby dla tego respektu / wolno było co sie podoba wyrzadzáć Jezuitom ; gdyż áni żaden Pan báczny / zsługą swym szláchćicem sobie rownym nieważy sie ták postepowáć / iákoby ći z Jezuity co nie są sługámi (tylko in Christo) postepowáć chćieli.

Ná owo záśie. Zábilbym oycá etc. gdybymi krzywdę czynił / iest dysputácya miedzy Theologámi / kiedy y iáko duchownym ták swieckim / iáko zakonnym / bronić sie godźi / nie tylo zdrowia własnego / ále y rzeczy swych. Ja tu teraz nie Casus deciduie / ále ná Pászkwil odpowiádam. Co sie wtym godźi / co nie godźi czytelniká do Theologow y Cásistow odsyłam / á zwłaszczá do Lessiusá Jezuity zacne° professorá in Academia celebri Louaniensi l. 2. de Iustitia & iure c. 9. Jesli sie wczym vniosł Jezuitá ieden / (iáko twierdźi P. Plebán) tego iemu starszy áni kazáli / áni pochwalili / ále nie zátym idźie / że sie to iuż ná zgubę Krolestwá zánośi / á bayki wrożek Mármurowe° Obiecádłá / ktore Pan Astrologoplebanus ze stárego kámienia przynośi / pełnić poczynáią.

Ná to P. Plebanie / co powiádaćie żeśćie słyszeli z vst iednego Jezuity / niedbamy o gwiazdy / kiedy nam słońce swieći : o ktorym twierdźićie że to głupie mowił ; bo ná słońce záćmienie páda / á ná gwiazdy nigdy / y że z tych diskursow rozumiećie do czego rzeczy swe prowádzą Jezuici. Odpowiádam żeby to miał mowić Jezuitá trudno temu wierzyć / bo sámá tylo wászá powieść niegodna wiáry. Bogo raz zprawdą sie

miiáią

miłuiącego posłakuią / wiary iemu nie dáią; á iákoż tedy wam wierzyć / ktoregosmy tu ták wiele rázy wtym wytknęli / á wrzeczách wszytkiemu Chrześciáństwu wiádomych / ktoreście ináczey ániżeli są ábo były vdawáli? niedbáią Iezuici o gwiazdy / áby znych wrożyli iák kto inny czyni: to szczyra prawdá: Lecz gdy ná nowy świát / ábo do Indiey Oceanem iádą / częściey ná gwiazdy niżeli wy poglądáią drogę swą kieruiąc. Sed dato non concesso, że to rzekł ktory Iezuitá / bárdzo rádzi pozwaláią wam to Iezuici drudzy że tá iego mowá głupia byłá (chybá żeby merè ad reprimendam vestram temeritatē w mowieniu / y ná wyrowánie was / á nie od prawdy / poczym iednák nic było / to vczynił) nie dla przyczyny od was dáney / że ná słońce záćmienie pada / á ná gwiazdy nigdy (gdyż od oczu nászych iásność y świátło gwiázd częściey zástaniáią mgłá / chmury / y obłoki / ániżeli miesiąc słońce / ábo cień ziemie miesiąc / z czego záćmienie bywa tych plánet) ále dla tego / że się nie mniey o łáskę v Slachty / (ktora wy imieniem gwiazd rozumiecie) ániżeli v Krolow y Pánow Iezuici stáráią; y w ich obronie / iáko ludzi spráwiedliwość y słuszność miłuiących / po Pánu Bogu nie mniey iáko y w obronie Krolow Pánow swych dufáią / pomniąc że in Republica libera, & non sub absoluto Dominio żyią. Co się iáśnie ná oko pokázuie / gdy się do Slachty / oycow / bráciey / powinnych (wczymeście ich strofowáli dopiero) odzywáią. A nawet chociaszby ták był głupie rzekł Iezuitá ieden / ázá záráz godziło się / ták źle vdawáć wszytek zakon / drukowáć / y twierdzić? iż znáć ztego do czego rzeczy swe prowádzą Iezuici: to iest ad absolutum Dominium. Neq; propter paleam (mowi Augustyn

gustyn S. ad Vincent. Donat.) relinquimus aream Domini, neq; propter pisces malos, rumpimus retia Domini.

ROZDZIAL OSMNASTY.

GOspodárstwo Jezuickie y to wádziło P. Plebanowi; bo wspomnienie ie° wielce przynależy do obrony Akádemiey Krákowskiey; y do przywileiu Jágiełłowego / w ktorego expozycyey wspomina ie P. Pleban. Nie wątpie mowi / że sie od nich nie ieden gospodárstwá vczy; áleod zakonikow wiáry / pokory / vbostwá / y innych cnot chrześcijáńskich vczyć sie potrzebá; że są dobrzy gospodarze ktoś o tym wątpi? ábo máło sposobow do nabywánia máią? to przez spowiedź; to przez testámentá; to przez ślácheckie dźieci do nich wstępuiące / to przez máietności ktorych ták wiele máią. Zeby sie kto od Jezuitow gospodárstwá vczył / do tego nikog Jezuici nie wiodą / áni szkoł ná náuczánie gospodárstwá otwieráią; iesli sie stáráią áby o dobrách ktore máią záwiádowáli iáko przystoi / czynią y wtym dosyć swey powinności / iáko y inni Zakonnicy dobrá máiący; gdyż máietności tákie / sunt patrimonium Christi, są oyczyzną Chrystusá Páná / y nagrodą krwáwych potow y vbostwá iego / ktore też onemu według człowieczeństwá ná tym świecie / miedzy innymi nagrodámi / Bog Oćiec czyni w sługách iego kápłanách y zakonnikách / ktorym dla niego wierni kátolicy fundusze czynią y iáłmużny dáią.

z Testámentow/ y wspomnionych od P. Plebana spo sobow/ áni setney części Jezuitom sie niedostánie/ respektu drugich zakonnikow/ ktorym nie tylko po kilku set/ ále y po kilku/ pokilkunastu/ y po kilkudziesiąt tysięcy/ y dotąd zápisowáć nie nowa/ y żaden temu słuszney przygány dáć nie może; gdyż sie znáyduią tácy/ ktorzy bárdziey myślą co to iest Æternitas infelix, & Æternitas beata, ániżeli iákoby Jezuity wexowáć/ ábo im szkoł Krákowskich przeszkadzáć/ y drogę zágradzáć rozmnożenia większego co dzień nabożeństwá y chwały Bożey wtey koronie y mieście iey stołecznym; ci bowiem dobrá swe zakonikom oddáiący/ niechcą być z liczby owych co nie pomnią że ládákiedy záwołáią ich/ nád spodziewánie/ y rzeką/ spráwuy sie/ ná coś czásu/ rozumu/ potęgi y dobr ktoremći dał záżywał? ktorzy gdyby sobie onę piosnkę kozáczenká duchownego/ w piekle bydź/ wpiekle bydź/ przecie żyć/ przećie żyć/ ná wieki/ ná wieki/ często śpiewáć dáli/ sámiżby do pomnożenia chwały Páńskiey/ á przeszkodzenia większego grzechow/ Jezuitom dopomagáli/ obawiáiąc sie że im podobno áni czás do spowiedzi/ przy śmierci pozwolon nie będzie/ co nie nowa: y że przy oney ostátniey świecy/ ináczey poznáią y vyrzą rzeczy Jezuickie/ y inne; ániżeli sie im teraz zdádzą áffektem zwiedzionym.

Nie gospodárstwo Dominikáńskie y Fráncisżkáńskie (bo máietności nie máiąc nie mieli wczym gospodárowáć/ gdyż ieszcze ná ten czás/ kościoł im był tego nie pozwolił) ále mendicitas/ y żebránina od domu do domu w imię Boże/ śmierdziáłá y wádziłá Akádemikom Páryskim/ że złego ná sługi Boże áffektu/ y źle ich dla niey vdáwáli

V fálszy-

falszywymi Apostoły náżywáiąc. Religiosos pseudoapostolos esse dicunt (mowi Thomaß ś. c. 20.) his signis quod quærunt opulentiora hospitia, in quibus melius procurentur; quod procurant aliena negotia, vt sic mercantur hospitia: quod rapiunt bona temporalia eorum, quibus prædicant, & alia huiusmodi. Páryskim mistrzom wádźiłá mendicitas innych/ Krákowskiemu Doktorowi wádźi gospodárstwo Jezuickie; nie dźiw/ bo iedenże Duch/ iáko sie wyżey powiedźiało/ z dopuszczenia páńskiego ná sługi iego poddyma.

ROZDZIAL DZIEWIETNASTY.

PO rozmáitych vszczypkách y szkálowániu Jezuitow/ miásto kláuzul y summy summarū wylecżánia cnot Jezuickich/ ná ostátek náżywa ich ten Máßkárnik/ wtey swey komediey/ mężoboycámi y rozlewcámi krwie niewinney/ y ták mowi. Nic dobre° nie słychác: woyná w Krákowie; záłuie żem swe° Albertusá ná Podole wysłał/ wiecey by tu był mogł wysłużyć. bo słyße płácá dobrze. Nie oblewáłá sie pierwßa fundácya Akádemicka krwią niewinną. Jádwigę Krolową (z ktorey legata Akádemią fundował Jágiełło) płácz ludźi vbogych poruszył; iákoby ią poruszyłá krew Chrześćiáńska niewinnie rozlana: widźi pewnie z niebá teráźnieyszych czásow y ludźi choć zakonnych krwi nienásycone postępki. Regułę swą

ſtárożytną że odmienili Jezuići effectus pokázuie/ bo nie tylko kążą bić / ále y sámi krew rozlewáią. Jużći tu nowin z Krákowá pełno. Poty P. Pleban. A ia do tey ieo mowy przydam (ieſli to prawdá co on twierdzi) ô ſcelus! ô portentum! ô tēpora! ô mores? Audite hæc cœli & obſtupeſce terra. Niechay głos ták pogáńſki niebożczyká Cicerona / iáko y święty protoká Bożego / ná Jezuity záwoła / dla ták wielkiey zbrodnie. Lecz moy miły Doktorze / ktoryż bácżny y rozumny nie tylko kátolik / ále y Heretyk in Politicis rozſądny / może temu wierzyć o Jezuitách / y to o nich trzymáć? Wierzyć temu będą ći / o ktorych piſmo mowi Eccleſ. 19. Qui credit citò leuis corde eſt, ludźie lekkomyſlni / do wierzenia báiek y nowinek porywczy / y ći ktorzy wątrobkę o co innego ná Jezuity máią. Regułá Jezuicka ſámego Generałá z vrzędu zrzućić / y wypchnąć z zakonu roſkázuie / gdyby (czego Boże vchoway) kogo / Bogá zápomniawſzy ránił; á wy twierdźić śmiećie / że tu nie tylo ránienie / ále y mordy impunè od Jezuitow dźieią ſie. Ná nápráwę ſtárych zakonow gdy Reformy potrzebowáły / wzbudźił P. Bog S. Bernárdyná we Włoſzech / & in partibus vltramontanis B. Coletam y Ioannem Bariera wyżey wſpomnionego we Fráncyey / S. Tereſę w Hiſzpániey / w Polſzcze tylo żadnego Jezuity nie maſz / ktoregoby P. Bog do tego pobudźił / áby widząc ták podupadłą kárność w zakonie ſwym niedawnym / śmiał ſię ozwáć / y z Generałem o wyrzucenie tákich z zakonu ſwego / y o ſłuszne pokáránie náłożyć. Lecz to nie ieſt ták. Prawdę iſtnotną / y co ſię w tym ſtáło / y ſkąd tá oſtawá nieſłuszna Jezuitow niektorych poſzłá / krotko ále

 doſtá-

dostáteecznie wiedz czytelniku rozsadny / ktora tá iest.

Pozwawszy Pánowie Akádemicy Jezuity do Rzymu o szkoły ich Krákowskie / y tám sie o to znimi práwem rospieráiąc nie czekawszy dekretu stolice Apostolskiey / lite pendēte studenci ich sobie spráwiedliwość czynić z Jezuitow poczęli; studentom bowiem Jezuickim ze szkoł do domu sie wrácáiącym / nie raz ná dobrowolney drodze zástepowáli; rozmáite onym despekty y przykrości czyniąc / ich biiąc / kśiąszki wydzieráiąc / czapki zdzieráiąc / chcąc szkoły Jezuickie tym wexowániem rosploszyć / á Jezuitow ex possessione zráźić; ále gdy im to nie poszło / zkámieńmi y zbroniámi zástapili im ná grodzkiey vlicy gromádno; y nie máiąc wzgledu áni ná stan kápłáński dwu Jezuitow / obudwu kápłanow y Professorow / miedzy studentámi dla obrony ich od swowolnikow onych idących / armatâ manu ná nie vderzyli / y tumult cum violatione pacis publicæ vczynili; ták że drzwi domow y wárztatow / do ktorych byli ták Jezuici iáko y studenci ich vstąpili / śiekli / á ślachćicá iednego discypułá Jezuickiego wrámie cieli: innym kiymi / drugim kámieńmi dostáło sie.

Pátrzał ná te Trágedyą sam Prowincyał Jezuicki X. Gerzy Tyszkiewic piæ memoriæ / zniektorymi stárszych Jezuitow przed Collegium swym stoiąc; dziwuiąc sie że X. Rektor Akádemicki / od niego o tym expresse obwieszczony; y requirowány goraco / áby był temu wczas zábiegał / iáko był ratione officij powinien / ták nierychło wypráwił tych / coby efficaciter & nō pro forma ábo cū modica Autoritate (iákowi byli dwáy stárzy Bidelusowie ktore tu Sápientámi zowią) swowolniki one byli záhámowáli / nimby ná studenty Jezuickie vderzyli. Jáchali záráz Jezuici do

Je° M.

Je° M^ci X. Biskupá w tey spráwie / á ná X. Rectorá nie rychło efficaciter swe hámuiącego / y ná studenty iego / pro testácye poczyniwszy / Królá Je° M. o ták wielkiey insolencyey y krzywdzie swey informowáli. Nápisał Je° M. X. Biskup iáko y Kánclerz Akádemiey y Biskup / bárdzo gániąc to co się stáło / y X. Rektora nápomináiąc / aby swey powinności czynił wtym dosyć / á dekretu oycá S. czekał; Krol też Je° M. do Je° M. P. Gabriela Hrábie z Tárnowá Generała Stárosty Krákowskiego y vrzędu iego Grodzkiego listy posłał / oznaymuiąc że on studenty Jezuickie pod swą protekcyą brał / y surowo roskázuiąc / áby despektu żádnego onym czynić nie dopuszczano / y tumultow wszelákich okázyom wstołecznym tym mieście zábiegano. Lecz X. Rektor Akádemicki miásto tego co studenty swe miał káráć y płoche one postepki im zgánić / to on ieszcze extenuował ich swawolą. Bo przećiwko protestácyey Jezuickiey Reprotestácyą vczynił / wktorey tumult on / y zástąpienie ná dobrowolney drodze we środ białego dniá armata manu / y odeтrzenie ono ták ná Jezuity wyżey pomienione / iáko y ná ich studenty / concertationes pueriles názywa; y protestuie się ná Jezuity / że oni we swey protestácyey concertationes pueriles tumultami adodium Academiæ concitandum názwáli. Máło też co przedtym / gdy drukowány edykt pro more vsitato, Anno eodem 1625. die 16. Maij wydawał / nákázuiąc áby ták Professorowie z pilnością lekcye swe czytáli / iáko też y studenći wpowinności się swey dobrze záchowáli / y inter alia zwad strzegli / dał wydrukowáć wedykćie onym te słowá pacem inter se, & si fieri potest cum omnibus hominibus habentes. ktore słowá

ácz świe-

ácz świete/iáko młodźi zbestwioney do zwad y niepokoiu okázya dáć pod táki czás mogły/ káżdy báczny osádźić może. Kłádlić wprawdźie y innych czásow inni Jchmość XX Rektorowie wę swe tákowe edicta słowa też / ále nie záwsze/ iáko sámeż własne też edictá drukowáne świádczą. Lecz choćiaż by były záwsze alias kłádźione/prudētia ipsa dictabat że cōsideratis circumstantijs status rerum præsentium, onych pod táki czás kłáść nie przystało.

Widząc tedy młodź Akádemicka / że wtey mierze nie ostro ich zte° strofowano/ ále ráczey condescendowáć zdano/ iáko sie to dopiero wspomniáło / nie przestawáłá rozmáićie tychże studentow Jezuickich wexowáć. Posyłał Grodzki vrząd do J. X. Rektorá nápominaiac y prosząc/ áby hámował swą wolą táką; y że z tych máłych początkow / tumult kiedy znáczny wmieśćie być mogł/ ostrzegáiac. Lecz sam effekt pokázywał że studentow abo nie hámowano iáko było trzebá; abo hámuiac authoritatē v nich niemiano. Widząc bowiem Akádemiccy studenći / że vrząd zamkowy nieraz posyłał piechotę / áby sie po vlicy Grodzkiey pod czás wracánia sie studentow Jezuickich z szkoł do domu / przechadzáłá/ktoraby obecnośćią swą turbowánia ich zábraniáłá; zgromádźiwszy sie zá miastem/ná mieyscu zwykłym swey rekreácyey/ Die XI Iunij Anni 1625. zmowili sie koniecznie vderzyć znowu potężnie ná tesz studenty Jezuickie / y ná háyduki záráżem ich broniące. J przywiedli do effektu młode y płoche swe rády. bo die 13. Iunij przed południem gdy piechotá zamkowa /od vrzędu Grodzkiego posłána ná zábronienie zwykłe tumultow/ przeprowádźiwszy Jezuickich studentow ze szkoł według zwyczáiu idących / do zam-

ku sie wracáłá / ná nie vderzyli. nápominałá ich piechotá áby sie hámowáli / y po lekku drogę swę idąc / ná odstrászenie ich / ná wiátr strzeláłá.

Lecz gdy áni słowá / áni kilkadziesiąt wystrzelania ná wiátr / pohámowáć oney swey woli nie mogło / ná niektore śmielsze y bárdziey náciéráiące / strzeláć poczęłá / y ták sie z nimi vgániáiąc / trzech ábo czterech / lecz nieszkodliwie postrzeliłá; á ieden záraz ná mieyscu zostáł / Bartholomæus Przepiorká z Piątku w Mázowszu rodzic: ktory vczywszy sie w Collegium Jezuickim w Poznániu / á Jezuitow áby go do swego zakonu przyięli prosiwszy / y onym legitimi ortus autentyczny dowod swego vrodzenia od vrzędu Piątkowskiego oddawszy / gdy go ták prędko przyiąć niechcieli iáko żądał / tu był nie dawno do Krákowá przyszedł / y ná szkole s. Szczepáná mieszkał / animusz swoy ku Jezuitom odmieniwszy.

A widząc swowolnicy oni / że im tumult on / y gás ná háyduki vczyniony źle vszedł / gniew swoy ná Jezuity obrocili / y nátychmiast vdáwáć poczęli / że z roskázánia y nápráwy Jezuickiey krew sie rozlałá niewinna. Gruchnęło to záraz nie tylo po mieście / ále y po Polszcze; á ieszcze bárdziey gdy trupá onego zábitego Ptászkowskim z Przepiorki vtworzywszy / y ná Herby sie onemu złożywszy / sposobem niezwyczáynym w około rynku / z processyámi do pogrzebu nieśli / Jezuity niektore wytrąbuiąc y powoływáiąc / iáko mężoboyce / y krwie rozlewce ślachetnego Bártłomieiá Ptászkowskiego.

Náydowáli sie w ten czás tácy / ktorzy mowić śmieli / że widzieli oczymá swemi Jezuity dáiące pieniądze ná to piechocie; drudzy że Jezuici wprzod piechotę popoili; trzeci że

słyszeł

ſtyſzeli Iezuity roſkázuiące aby bito/ zábiiáno/ ná kupę wkuczono/ czwarći że ſię Iezuići niektorzy/ wſuknie háyduckie poubieráli y onym kredencowáli te vtarczkę. Lecz te wſzytkie zmyſlone á fałſzywe baśni były. Z tey prawdziwey tego relácyey / rozſądź báczny czytelniku / ſłuſznieli Iezuitom krwie rozlanie / y zábićie tego Przepiorki przypiſáne bydź może. Záſtąpią komu ná dobrowolney drodze on vrzędu o obronę y beſpieczne przeprowádzenie prośi; ſtraż od vrzędu poſłána prowadźi niewinnego; ten co owemu záſtąpił / dawſzy prowádzonemu pokoy / ná ſtraż vderzy / y custodes pacis publicæ, nomine publico miſsos, ad conſeruãdam pacem publicam, od ich powinnośći zábraniánia tumultow / odſtráſzyć mocą vśiłuie; ći vganiáiąc ſię z nym / iego zábiią / ázáſz ten krzyw co o obronę prośił? ktory áni kazáł / áni chćiał żeby ſię krew rozlewáć miáłá / tylko żądał od zwierzchnośći / ktora go powinna bronić / żeby mu krzywdy czynić niedopuſczáłá.

ROZDZIAL DWVDZIESTY.

Rzecze kto ále to przećie z okkázyey Iezuickiey ſię ſtáło / bo gdyby oni byli ſzkoł ſwych w Krákowie nie mieli / toby do tego było nie przyſzło. Odpowiádam. Nie dla ſzkoł / ále dla ſwey woli to ſię ſtáło. Bo Iezuići w otworzeniu ſzkoł práwá ſwego od Papieżow y Krolow ſobie nádánego / á od Ie° M X Myſzkowſkiego Biſkupá tanquam loci ordinario / według Canonow / y dawnych Akádemikow przyznánego / záżywáli y

záżywáią

záżywáią / y nie powinni byli dla swowolnikow opuścić zabawy własney zakonu swego. Jeśli kto rozumiał że to z vkrzywdzeniem Akádemiey Jezuici czynią / czekáć że było dekretu o tym Papieskiego / ponieważ w Rzymie przed nim o to spráwá od Pánow Akádemikow przećiwko Jezuitom záczetá prowádźiłá śię y prowádźi. Bo gdyby ten árgument co ważył / toćby gdy złodźieiá wieszá / ktory komu trzos z pieniądzmi vkradł / mowić śię słusznie mogło / że nie złodźiey krzyw / ále ow co miał trzos / ábo go od oczu złodźieyskich nie zákrył: bo gdyby go był złodźiey nie widźiał / pewnieby był iego nie okradł / & consequenter niewiśiał.

O iáko wiele poginęło tym sposobem w Krákowie młodźi / w tych lat kilkunastu / choć szkoł Jezuickich tám nie było. Nie nowináć to młodym / że márnie ná bruku giną / gdy praw stárodawnych Akádemickich / swey woli tákowey broniących / nie słucháią ; y ná przysięgę nie pomnią ktorą czynią przy wpisowániu śię do Akádemiey / że iniuriam armis proprijs non vlciſcar, & bonum Vniuerſitatis pro poſſe promouebo. Zástępuiąc bowiem komu / lub śię tesz z nim vgániáiąc / ábo to czyniąc rozumieiąc śię być vkrzywdzonych / ábo gratis bez dánia sobie przyczyny ; ieśli primum, toć apertè periurium committunt, in vindicandâ iniuriâ armis proprijs ; ſi ſecundum, toć nie tylo non promouent bonum Vniuerſitatis, ále illi obſunt plurimum, nocendo ſuis inſolentijs bono nomini ſuæ optimæ matris, ponieważ melius eſt nomen bonum quam diuitiæ multæ Prou: 22. Przetoż y w tey okázyey zginienia te° Przepiorki praw Akádemickich y iurámentow przestępniká dźiwowáć śię nie trzebá. Iuſtus eſt Dominus & iuſta ſunt iudicia

eius, periuria & ingratitudinem o raz iego przećiwko Jezuitom Pan pokarał. A iáko nie nowa złym/y o sumnienie máło dbáiacym/ábo porywczym do wierzenia rumorow lá dáiąkich/kłáść potwarzy grzechow rozmáitych/ná ludźie zakonow rozmáitych/ták teß y mężoboystwo onym przypisowáć/y o nich to rozśiewáć y pisáć nie nowiná. Zakon zacny Dominiká S. azaß od ták wielu po wßytkim świećie nie był osławiony? że nie zaká niegdy dyscypułá swego/ále Monárchę w Chrześćiáństwie naprzednieyßego/z świátá zdrádliwie y chytrze trućizną zgłádźił? choć to bydź fałßem nie tylo poważni autorowie/ále y sam Papież wyświadczył. Jezuići áby tá kálumnia ná nich nie przyszłá/spráwili to że o tym wßytkim co sie wspomniáło/Jnquizycie w przod zrostkazánia Jeo Mći X. Márćina Szyßkowskiego Biskupá Krákowskiego/á potym zrostkazania J. K. M. czyniono. A żeby niechętni Jezuitom mowić byli słußnie nie mogli/yß sie wtych łáská iáka większa iedney stronie nád drugą pokazáłá; J. K. M. chćiał áby sie to dźiało per modum iudicii compositi iáko to nazywáią; to iest/áby ten Akt Jnquizyciey odpráwowány był od wßytkich czterech Jurisdikcyi/ktore sie w Krákowie znáyduią. Przetoß nie tylko vrzędy Grodzki y Mieyski Krákowskie/ále teß y vrząd Duchowny imieniem Jeo M. X. Biskupa y Prałatow Jch MM. Cápituły Krákowskiey/tákże y vrząd Akádemicki wespoł ná tym siedzieli; y ten Akt przerzeczony Jnquizyciey odpráwowáli Anno 1625. In prætorio Cracouiensi. Sabbatho ante Festum S. Margarethæ V. M. & Feria 2. Feria 4. Feria 5 post Festum eiusdem.

y gdy

y gdy śię dokonczył / dali świadectwo sposobem zwykłym że legitime odpráwiony był podpisem rąk własnych to potwierdzaiąc słowy tákimi.

Alexander Kozuchowsky. Vicecap. Cracou: m.p.

Andreas Lukomsky. Canon: Crac: m.p.

Erasmus Kretkowsky. Can: Cracou. m.p.

M. Iacobus Náymanowicz Canon. Crac: m.p.

Stanislaus Conrad. Proconsul Crac. m.p.

Andreas Belza Ciuitatis Cracouiæ Secretarius.

y zápieczętowawszy J. K. M. do Wárszawy odesłali. Ktory on rostrząsáć y vważáć pilnie roskázawszy / y co wnim było zrozumiawszy o niewinności Jezuickiey przećiw ták wielkiey potwarzy dał świádectwo tákie.



SIGISMVNDVS III.
DEI GRATIA REX POLONIÆ
Magnus Dux Lituaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masouiæ, Samogitiæ, Liuoniæq́; nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq́, Hæreditarius REX.



NIVERSIS & singulis cuiuscunque status & conditionis hominibus tam externis quàm subditis nostris tenore præsentium significamus. Cum non solum per omnes Regni Nostri prouincias, sed etiam per externa regna, atque adeo ipsam Vrbem Romam, spargi intellexissemus rumores quosdam, vel potius famam impiis maleuolorum calumniis infamem, de Religiosis Patribus Societatis IEsv, ac si ipsi in vrbe nostra Regia Cracouia, occasione Scholarum, in Collegio sibi à nobis erecto ad Basilicam Principibus Apostolorum per nos extructam, apertarum, tumultibus variis eandem Regni nostri Metropolim replessent, cædibus, submisso in iuuentutem Academicam satellitio armato, omnia miscuissent; occisionis vnius ex Academicis discipulis Bartholomæi Przepiorka Piatkouij, Ptaszkowski recens cognominati, aliquotq; præterea ex iisdem vulnerationis autores extitissent; cumque præterea cũ graui nostra indignatione intellexissemus, eosdem Patres Religiosos, non solum cædis iam dictæ, & vulnera-

tionum, iniquè per vrbem & Orbem insimulatos, sed etiam neque auditos, neque ad vllum Tribunal citatos, ausu priuato alumnorum eiusdem Cracouiensis Academiæ, contra omne ius & fas publicè per præconem, ad sonum tubarum, aliquot in locis fori iam dictæ nostræ Regiæ Cracouiensis vrbis, ad prædicti occisi cadauer, eiusdem cædis autores (non aliter ac si criminis istius rei verè & legitime conuicti essent) proclamatos, & promulgatos, & insuper proclamatione seu oratione impia & stolida, in funere occisi eiusdem, àb vno ex Academicis discipulis iniquissimè de eadem cæde diffamatos esse. Nos tanta rerum indignitate, tamq; atroci iniuria, tanti, tamq; Sancti & Orbi Christiano salutaris, de eodemq; ac præsertim Regno nostro præclarè meriti Ordinis commotos, certas deputasse tam Ecclesiasticas quam Seculares personas, quæ in eadem nostra Regia Cracouiensi Vrbe vnà cum Magistratibus nostris, ibidem supradictæ cædis & tumultuum autores atq; complices, autoritate nostra inuestigarēt, de eisq; inquirerent. Qui cum munere sibi à nobis imposito, cum ea qua par erat diligentia perfuncti essent, testiumque citatorum, & rite examinatorum iurata testimonia ad Regium Tribunal nostrum, fide publica obsignata, transmisissent, nos iis acceptis, beneque vt negotij grauitas requirebat discussis, & perpensis, reique veritate cognita, innocentiæ famæque integerrimæ eorundem Dei seruorum Religiosorum Societatis IEsv (quorum patrocinium ad Catholicos in Orbe Reges, ob eorum singularia in vniuersum Orbem merita, speciali quoque ratione spectare minime ignoramus) testimonium dare decreuimus, prout per præsen-

præſentes damus, & autoritate noſtra Regia teſtamur, prædictorum tumultuum, & cædis, paciſque publicæ turbationis in ſupradictâ Vrbe noſtra Regia, nō Religioſos Societatis IEsv autores, vel cauſam extitiſſe, ſed diſcolos & indiſciplinatos ex numero Academiæ Crac. alumnorū diſcipulos, qui contra omne ius & fas, Scholas prædictorū Religioſorum Patrum, Eccleſiæ Dei, Regno noſtro, ipſique eidem Vrbi apprime vtiles & neceſſarias, vi diſturbare conabantur, diſcipulos eorum è Scholis prædicti Collegij per nos ad Baſilicam Principum Apoſtolorum erecti, redeuntes, in via publica variis & indignis modis ſæpius vexando, mandata vt à talibus abſtinerent non ſolum noſtra, ſed etiam Eccleſiaſtici Magiſtratus, atque adeo ipſiuſmet Sacroſanctæ Apoſtolicæ Sedis Nuncij minus curando, & effreni temeritate ſæpius eoſdem tumultus excitando. Cum enim prænominatos Collegij Patrum Societatis IEsv diſcipulos, Magiſtratus Arcis noſtræ Cracouienſis, tam pro ratione Officij ſui, quàm ex ſpeciali mandato Noſtro, à tam aperta iniuria defendere ſatagerent, miſſo à ſe pluries, diebus & vicibus diuerſis, ſatellitio ad cuſtodiam pacis publicæ deputato, & tandem ſupradicti indiſciplinati & diſcoli ex numero alumnorum Cracouienſis Academiæ (Legum & Statutorum eiuſdem grauiter hoc prohibentium obliti & ſuæ cupiditati ſeruientes) defenſionem illam Studioſæ iuuentutis è Scholis Societatis IEsv Collegij reuertentis, indigniſſime ferentes, die. 13. Iunij, anni proximè præteriti 1 6 2 5. eoſdem publicos pacis publicæ cuſtodes, autoritate publica, ad eiuſdē publicæ paciſconſeruationē miſſos, viâ publicâ incedētes, & nullā ſibi

ſibi ad id occaſionem dantes, vi aggreſſi eſſent, & modis indignis vexarent; & neque dehortationes Præfectorum eiuſdem ſatellitij, ab hoc temerario auſu eos reuocantium, neque tot exploſiones bombardarum in aërem, ab eodem ſatellitio ad deterrendos eoſdem à dicto facinore ſtudioſi directas curarent, ſed in impetitione & vexatione violenta eiuſdem ſatellitij perſeuerarent; iidem ſatellites, vti pacis publicæ cuſtodes, tantam petulantiam & impudentem temeritatem, turbationi tranquillitatis & ſecuritatis Vrbis noſtræ Regiæ occaſionem dantem, reprimere & cohibere conantes, bombardis tandem in eoſdem diſcolos directis, vnum ex eis illico occiderunt, & aliquot vulnerauerunt, nullo prorſus ſupradictorum Religioſorum Societatis IESV ſuaſu, hortatu, conſilio vel iuſſu, ſed mera impudentis petulantiæ, & pernicioſa paci publicæ temeritate, eorũdem diſcolorum ſe impetentium violenter, commoti & impulſi. Quapropter omnes prædictas Religioſorum iam dictorum, quaſi cædis & vulnerationum enumeratarum reorum promulgationes, proclamationes, diffamationes, vti iniuſtè factas, declaramus fuiſſe temerarias, & tales quib⁹ nulla prorſus fides, ab vllo ſanæ mentis homine adhiberi debeat; quorum nos autores & adiutores, à Magiſtratibus ad quos pertinere eos conſtiterit, pro merito puniendos curabimus; ne tam impudens temeritas, & inaudita iniquitas impunita maneat, & alii in poſterum tam impia audere præſumant. In cuius rei fidem præſentes manu noſtra ſubſcriptas, Sigillo Regni communiri iuſſimus. Dat. Varſauiæ die 3. Menſis Aprilis. Anno Domini MDCXXVI. Regnorum Noſtrorum Poloniæ XXXIX. Sueciæ XXXII. anno.

SIGISMVNDVS REX.

Swiadectwo to z Originału swego Koronno pieczęcią vtwierdzonego/ wksiegi Grodow roznych wwiedzione iest; á Iezuici o Kalumnie tak wielko / z authorami wytrebowania swego / in foro competenti, suo tempore czynić nie zániechaio. Sat cito si sat bene.

ROZDZ. DWVDZIESTY PIERWSZY.

DRugie rozlanie krwie Iezuitom zádáia/ że oni nie tylko piechote náprawili / y one przenaieli / áby Przepiorke Studenta Akádemickiego zábiła; ále że teß y sami reka swa ná Mistrze Akádemickie vderzyli/ y one poránili. Lecz y wtym iáko / y co sie stáło / proße posłuchay czytelniku / powiem scżyrze bez żadney ochrony y wymowek:

Roku tegoß 1625. Die 5. Sept. dway niegdy Mistrzowie Akádemiccy (nominibus parco, bo compatior fragilitati humanæ) ále z Akádemiey wyrzuceni y proscribowáni dla swych obyczáiow niedobrych/ y do Akádemiey iuß nieprzynalezacy/ podpiwßy sobie ku wieczoru/pod Collegium Iezuickie v S. Piotrá przyśli/ zktorych ieden drzwi do tegoß Collegi^v Iezuickie^o tłukł y bronio zwielkim nieußánowániem śiekł / rabiac o raß (práwie nie tylo po Herery cku ále y po żydowsku) imie naświetße I H S. ná nich zwyczáiem Iezuickim wymálowáne y rozmáićie wespoł Iezuitom łáiac y one ßkáluiac. Do tego gdy ták ßtuk swych nád drzwiámi onymi dokázował/ Coadiutor ieden Iezuitá / (to iest ieden z tych bráciey / co sie posługámi

báwią domowymi wzakonie)przez drzwi otwárte Kościelne / bez wiádomości stárszego zdrągiem wypadł / y iego vderzył. Ná obronę Coadiutora tego nierozmyślnie wniebespieczeństwo się swą wolą wdáiące / á záraz też ná zátápienie dla oddánia do vrzędu swowolnikow onych / wybiegli zkiiámi niektorzy z Jezuitow / zktorych ieden nie przed wielą lat Zołnierzem bywszy przed swym do zakonu wstąpieniem / száble wyrostkowi iednemu tám ná ten czás v drzwi wKollegium Jezuickim stoiącemu wyrwał / y oną tegoż drzwi wysiekácza płazą vderzył ; ktory padł ná ziemię vciekáiąc / nie ták od száble iáko od winá / y wgłowę się zábił. Gdzie też wtenże czás drugi Jezuitá láik / broń swowolnikowi onemuż wydárł / y tákże bronią onąże iego vderzył. Lecz vderzony záraz porwawszy się vćiekł do Bursy Iuristarum / podle Collegium tegoż Jezuickiego ; boiąc się áby go Jezuići nie zátápili / iáko towárzyszowi iego támże záraz vczynili byli / ktory też przedtym rkukł był wtesz drzwi Collegium tegoż Jezuickiego. Ztey okázyey záraz / biy zábiy ná Jezuity krzyczeć poczęli rozmáići / ták wielcy iák máli / nie spytawszy / áni się dowiedziawszy / co y dla czego / y iáko się stáło. Onych iedni krzyżakámi / drudzy buntownikámi y krwie rozlewcámi názywáiąc ; y listy o tym rozpisuiąc / nie dowiedziawszy się (iákom rzekł) co y ziákiey przyczyny y iáko się stáło. Głosili iedni że ten vderzony od Jezuitow vmárł / drudzy że go Jezuići porąbáli / y pobili ták że ná śmierć leży. Lecz mentita est iniquitas sibi, iáko pismo mowi. Zywym był / y iest ; nie z már ále złoszká powstał / nie zmar powstánie / ále złoszká wstánie ; stáło się ; rány ćiętey żadney nie miał ; wczym wielką krzywdę Jezuitom to twier-

dzacy vczynili y czynia.

Ze ták Laik iáko y inni niektorzy do tych swowolnikow z kiymi bronia zákowstá wypádli / á ten ieden nie kápłan jescze z száblą gola támże z tráfunku wyrostkowi wyrwá-wa / y że wtym debitam modestiam Religiosam, y Regu-ły swey nie záchowáli / tego onym stárszy ich / nie tylo nie pochwalili / ále y dobra pokute / według zwyczáiu zakon-nego / iáko res requirebat, dáli; áby y oni ná potym ná Regułe y stan swoy zakonny lepiey pomnieli / y drudzy tá-kiego sie postepku wystrzegáli. Alec vważywszy circum-stantias wszytkie tego co sie stáło / y osobę szábla vderzáiace-go / ieszcze czastke iákąs zołnierskiego ánimuszu / y sercá S. Piotrá zogroycá ná bronienie Páná máiacego / muszim o tych rzeczách (nie kánonizuiac ich iednák / áni pochwaláiac / iáko sie iusz powiedziáło) ták mowić / y to przyznáć że nie słuszna byłá / y słuszna nie iest / dla tego o Iezuitách pisáć / y drukowáć / twierdząc że sie fundácya ich krwia niewinn a oblewa; że oni nie tylo bić kaza / ále y rekámi swymi krew ro-zlewáia; że postepki ich sa krwie nienásycone postepki. Nie trzebá było z muchy czynić Elephántá; á niedoskonáłości / ábo goracości tey niektorych / ná kopyto nie rozbiiáć; áni iáko skory rosciogáć / ná vszycie im tych skorni złego do ludzi vdánia. Ale iáko inne niedoskonáłości Iezuickie w tych swych diskursách / P. Pleban exággerował / onych przy-dawał / nádstáwiał / one nicował / zszywał / rozszywał / przeszywał / brámował / hawtował / pociogáł / náciogał / iáko sie iemu podobáło / nicuiac zábáwy y postepki Iezui-ckie / licentiâ suâ Astrologica ták tesz vczynił y wtey ostá-tniey ktora diskurs swoy chćiał zámknoć loco perorationis;

coby

coby lepiey ludziom wgłowie sprawy Iezuickie tkwiały.

Leczem sie nie postrzegł; nie ná Mászkárniká Comedianta tego trzebá sie skárżyć wtym / ále ná Duchá onego / Akádemią Párysko ná Dominikany poddymáiącego / ktory też tego mászkárniká Plebaná ná to pobudził. Blasphemãtes peruersi homines (słowá są Thomaszá S. c. 20) de viris spiritualibus, mala si quæ sunt extendunt, & dubia asserunt; & extendunt religiosorum mala secundum quantitatem; eorum peccata leuia vltra modum aggrauando; quæ etsi in vitiũ sonent, non tamen sunt tam grauia, vt pro eis dici possint peccatores, qui hæc committunt. Et sic conuenit illis, quod dicitur Matthæi 7. Quod scilicet vident festucam in oculo fratris sui, & trabem in oculo suo non vident; præuenti maioribus leuiora malunt vituperare, & damnare, pleni odio, & inuidiâ & malitiâ; colantes culicem, camelum autem glutientes; minima religiosorum peccata mordaciter arguentes, sua grauia non curantes Wieráć P. Plebanie poráchuićie sie iedno / ieśli też to w was mieyscá nie ma / suo modo co ten S Doktor mowi; Bo sámo to wyuzdánie wásze bez boiázni Bożey ná Iezuity / wtym wászym piśmie / dáie do tego rozumienia o was powod wszytkim. Gdyby też Iezuići chćieli ták wásze / iáko y wászych Collegow niektorych y Akádemiey wászey / niedoskonáłośći Cátálog spisowáć / ábo ich facta & acta dubia & indifferentia, in malam partem wykłádáć (iákośćie wy to tu vczynili wtych wászych pismách) czyliby też iákiego długiego reiestru / rzeczy tych / podáć miedzy ludźie nie mogli? Wszystkosmyć ludźie mili P. Plebanie nie tylkoć w Reuerendźie y płaszczu Iezuickim (iáko wy to pokázo-

wáć vsilowaliście) ále też w todze y chákásách Akádemi- ckich wełná. A żeby sie było wszytkim pokazało te być práw- de istotną / ktora sie tu nápisáła z strony obrzeżenia tego Mistrzá / pozwał Je° M. X. Marcin Szyszkowski Biskup Krákowski obudwu onych drzwi wysiekáczow przed swoie sądy / przed ktoremi gdy áni per se, áni per Procuratorē stá- neli / onych tanquā contumaces exkommunikowáć miał / ie- dnák misericordia motus, drugie ná nich kryiących sie po- zwy wydał / sub excommunicationis pœna, nákázuiąc áby ich z kázalnice pozew czytáiąc pozwano / dány w Kielcách Roku 1 6 2 5. Die 26. Septemb. á od X. Sámuelá Káliny pisárzá podpisány. Lecz gdy do terminu przy- szło trwogi y niebespieczeństwá z strony powietrza z prędká nástępuiące przeszkodziły / á Jezuici też / iáko ná innych swo- ich prześládowcow bárziey modlitwámi y pátiencyią / ániżeli práwem nástępuią / ták też y ná tych nástępowáć do tąd zátrzymáli sie popráwy ich czekáiąc / y zá nie Páná Bogá prosząc.

ROZDZ: DWVDZIESTY WTORY.

Ale rzecze kto; dármoć sie Jezuici z tego wy- wodźić chcą / co o nich Gratis Plebáński ludziom nápowiedział: dármo Doktorowi łáią w mász- kárze Plebáńskiey Komedyą te o nich odpráwu- iącey. nie tylkoć to P. Pleban w swych dyskursách mowi / ále też twierdzą / y toż y inne tym podo- bne rzeczy o Jezuitách Theologowie niektorzy /

to iest Duchowni y Kápłáni / ták świeccy iáko y Zakonni. kiedyć toż tácy ludzie mowią / znáć, że iest cos / iesli nie wilk tedy przećie száry pies.

Zeby Duchowni / á zwłaszczá Zakonnicy / tákie ábo tym podobne rzeczy o Jezuitách mowić / ábo rozsiewáć śmieli / z trudnośćią to Jezuići wierzyć máią; bo rozumieią że Zakonnicy Historye zakonow swych czytáiac / w ktorych dziwne potwarzy / z okázyi rożnych / ná zakony swe tákże kłádzione widząc / náuczyć sie mogą / ex his quæ paſſi ſunt, sámi z siebie iáko tákim báikom wierzyć nie trzebá o drugich. Lecz gdzieby sie ktory táki tráfił zakonnik ábo Kápłan ták o Jezuitách mowiący nie dziwby to był; záwżdyć / mali inter bonos, w Kośćiele Bożym / á imperfecti inter perfectos w zakonách náydowáli sie; ále nie zá tym idzie / że to ták iuż iest / y Jezuići tácy iáko ten ábo ow mowi / choćiayby był w hábićie niewiem iák ostrym / ábo świętym / tego ábo owego zakonu. Zakonnicyć byli / á co większa y bráćia iednychże / nie rożnych zakonow / ktorzy S. Petrum Martyrem ordinis Prædicatorum, oskárżeli / potępili / y ná wygnánie z klasztoru swego wypchneli / iáko przestępce ślubu y praw zakonnych / vsłyszawszy przez skáłuby drzwi celle iego / przebłogosłáwioną Mátkę Páńską z innymi świętemi z niebá Pánnámi / ie° náwiedzáiącą y z niem rozmawiáiącą á dáley sie nic / co to / y iáko o tym nie pytawszy.
Zakonnicy byli / ktorzy S. Kunegunde Xiężne Polską / ktora czystość z mężem mieszkáiąc záchowáłá / zakonnice potym zakonu swego / y Boguchwałá tegoż zakonu / iey spowiedniká / w teyże máteryey potwarzyli / y wexowáli; rozu-

rozumieiąc że ták było/iáko sie onym zdáło choć cudámi Pan potym pokázał że było ináczey. Zakonnicy byli ktorzy o S. Benedykćie Pátriárße Monachorum celeberrimo, in Occidente, nie tylko źle mowili ále teß iemu y trućizne w napoiu nágotowána podáli. Kápłanem był Florẽtius ktory ták sie bárzo brzydził spráwámi y zabáwámi Benedikta Swietego/ iż go teß y ztruć vsiłował chleb iemu trućizną nápełniony postáwßy y o zgube duß zakonnych iego Bráći stárał sie/ ták długo prześládowáć świetego nie przestáiąc/ áż sámego Pan Bog nagłą śmierćią przez obalenie znim budowánia ná ktorym przebywał pokarał.

Zakonnik był Frater Helias, ktoremu sie postepki y spráwy Oycá swego S. Fránćiszká ták niepodobáły/że śmiał iemu w oczy zárzucáć/ iż nimi miał Zakon swoy wniwecz obroćić.

Zakonnikći był/ á ießcze z Zakonu Ordinis Prædicatorum, ták wiele z Zakonem Minorum zbráconego/ ktory bliżny Swietemu Fránćiszkowi od Páná dáne nie tylko zá baśni miał/ ále teß one z obrázu tego świetego/ nie raz wyskrobywał/ ták aß potym krwią znich cudownie oblany ják vmárły ná ziemie vpadł: iáko pißą w Kronikách S. Fránćiszká fol. 240.

Plebani byli y Kápłani ktorzy zakony wielkie w Kośćiele Bożym/ Dominikáńskí/ Fránćiszkáński/ Kármelitáński/ rozmáićie przenáśládowáli/zábrániaiąc im zábaw ich zákonow/ iáko pißą Tritemius lib. de Ordine Carmelitarum. S. Thom. Opusc. contra impugnantes Religionem. S. Bonau. in suis opusc. Apologeticis, ktory tego dokłada/ iż sie czásu iego znaydowáli miedzy Duchowieństwem świeckim tákowi/ ktorzy bárziey nienáwidźieli Zakonnikow zakonu

konu S. Fránćiszká / á niżeli sámych żydow: Non nulli de Clero (mowi q. 22. in Apologet. in eos qui ordini Fratrum Minorum aduersantur) plus oderunt Religiosos quám Iudæos Christi aduersarios. Kánonikiem był Mátyszkonenskim Gwilhelmus ktory miedzy inszemi / Dominikáńskie y Fránćiszkáńskie zakony zacne / nie tylo kazaniem / ále y pismem rozmáićie turbował y szkálował. Biskupem był á nie tylo Kápłanem / zakon S. Fránćiszká oxkuiący / y źle vdáwáiący; ktoremu gdy spał / głowę mieczem od S. Páwłá Apostołá sobie podánym (choćiasz śię ná świećie vżywániem broni nie báwił) S. Fránćiszek vćiął / z niebá zstąpiwszy; Arcybiskupem był / Eboráceńskim Rogerius w Angliey ktory ná S. Thomaszá Kántuáryiskie° potwarzy rozmáite wkłádał; á szlachtę y Królá nań pobudzał / nábárdźiey śię iemu / y iego vczynkom y spráwom sprzećiwiáiąc: lecz táki ktory z stołká ták wysokiego w Kośćiele Bożym / smrodem żyćia swego / ták Krolestwo ono zárazał / że potym (iusto Dei iudicio) áffektámi swymi záślepiony / o sobie z ktorą pośpłodźiwał / oczy dał wyłupić / y one obieśić kazał / iáko o tym Báronius in suis Annalibus pisze / Anno Christi 1170. názywáiąc go z dawnymi Hystorikámi Archidiabolum, nouum Caipham temporis nostri & veré carnificem S. Thomæ. Biskupi byli / ktorych tenże Báronius tám że názywa Vasa bellantia iniquitatis, ktorzy S. Thomaszá świętego pomienionego / nazywáli. Turbatorem Regni, persecutorem Episcoporum, omnium bonorum destructorem, Regis inimicum, y zá tákiego iego do ludźi vdawáli. Zákonnicy y ludźie vczeni byli / ktorzy S. Ignácemu z Loioli / zástarzáłe nabożeństwo odnawiáć poczynáiącemu rozmáićie

zmáćie przeſzkádzáć vśiłowáli y iego trapili. Duchowni y Zakonnicy byli ktorzy S. Tereſe Pánne/ zakon Cármelitáńſkie Reformuiącą dźiwnie turbowáli/ y oney Klaſztorow fundowánia wielką mocą y ſztukámi rozmáitemi bronili. Duchowni y Zakonni byli/ ktorzy wieku náſzego w Rzymie/ ná S. Filippá Neriuſá/ niedawno zmárłego/ á świeżo Kánonizowánego powſtáli/oto że od mieſopuſt ludźie odwodźił/y zgromádzáiąc ich pod czás do trzech tyśiecy rázem/ znimi Siedm Kośćiołow Rzymſkich obchodźił. Jedni to iego pyſze/ á drudzy bánkietowánia prágnieniu przypiſuiąc/ á trzeći niebeſpieczeńſtwo y zámieſzánie Rzymu/ y tumultow gotową okázyą/ pod czás dni ſzalonych/ wtákich gromadách bydź twierdząc/ y dla tego iego źle vdáiąc y trapiąc. Duchowny był/ á nád to zacny y wielki Práłat/ ktory do Papieżá nań ſkárżyć ieźdźił/ z ktorey ſkárgi wrácáiąc śię do domu/ záráz padł/ y naglie vmárł/ oczym czytay żywot iego. A nákoniec Annaſz z Káiphaſzem Principes Sacerdotum byli/ ktorzy śię nábárdźiey Pánu y ſzkole iego zprzećiwiáli/ y rozmáite potwárzy nań kłádli/ y ludźie nań poduſzczáli.

Przetoſz dato non conceſſo, gdźieby śię ználeźli Duchowni/ bądź świeccy bądź zakonni/ tez rzeczy y tym podobne z P. Plebanem tym máſzkárnikiē o Jezuitách twierdzący/ ábo rozśiewáiący/odpowiedźieliby im Jezuići to co niegdy powiedźiał Lucianus pogánin (w Kśiędze ktorey dał Tytuł) Non facilè credendum Calumniæ. Num aliquis Ariſtide eſt iuſtior? nihilominus & iſte inſurrexit in Themiſtoclem, & plebem in eum concitauit, tactus vt aiunt, gloriâ eius, quâ in Republicâ florebat.

rebat. Iustus quidem erat Aristides, sed tamen homo erat, bile praeditus, qui nonnullos amabat, quosdam oderat. Tákći to bywa. Ludźieśmy wszytko / nie tylko w sukni Iezuickiey / iáko się rzekło / ále też y w kápicy ználeść się wełná może; iáko ludźie wszyscy pobładźić możemy. Iáko wczym inszym ták y wtákich mowách; gorszyć się ztąd nie trzebá; choćby kto powołánia / stanu / hábitu / y Reguły swey zápomniawszy / śmiał tákie rzeczy mowić o Iezuitách; Hábit nie czyni Zákonniká / ále obyczáie / y cnoty zákonne / y záchowánie Reguły zákonu swego. Si quis putat se Religiosum esse non refrenans linguam suam, huius vana est Religio mowi Apostoł S. Iákub. Chrystus Pan ćiesząc Brigitę Swiętą / przymowko zakonniká iednego záwstydzono / rzekł do niey / Saccus iste verborum Monachus, dixit sicut voluit, sed sicut non debuit; Reuel. l. 6. O iáko wielekroć się mowi czegoby się mowić niemiáło. Náturá ludzka skłonna bárdzo iest / do złego o drugich rozumienia / y mowienia / ieśli iey rozum ná wodzy trzymáć nie będźie; sic omnibus insitum est ad haec talia vitium, zámyka Lucianus. A iá też kończę / widząc że się P. Plebán śpieszy / y ákt wtory komedyey tey swoiey kończy / Ziemianinowi zá dobre chowánie dźiękuiąc. Lecz P. Plebanie nie odchodźćie / ieszcze potrwaićie trochę / piękno proszę. O to żeśćie wypráwiánia Komedyi nieświádomi; znáć że was Iezuići zmłodu nie ćwiczyli / ábośćie iuż ćwiczenia ich zápomnieli / wżdyć się nigdy żaden Akt ná Komedyach / bez Muzyki nie kończy. Alec widzę / wászego Albertusá áni dyszkáncisty / z sobą ná to theatrum nie przyprowádźiliśćie.

Patientia. Przetoż ia wam inſzą pioſnkę záſpiewam / nie ná rozſmieſzenie / y vweſelenie ſłucháczow / iáko ná Komedyách bywáć zwykło / ále ná pożytek duſzy wáſzey. Oremus nád wámi nábożne odpráwuiąc / ták iáko rzecz ſámá potrzebuie. Wy bowiem z mocy Iuriſdictiiey Kośćiołá Bożego / y ſtanu Duchownego / ſzkoły wyrwáć chćieliśćie: Priwilegia Iezuytom od ſtolice Apoſtolſkiey nádáne / ná otwieránie ſzkoł po wſzytkim świećie / etiam gdźie ſą zdawna Akádemiie / władzą Iuriſdictiiey świeckiey / wiązáć y łamáć ważyliśćie ſię; wy tęż ſtolicę Apoſtolſką / Priwilegia tákowe Iezuitom pozwaláiącą / iákby bezpráwia y krzywdę Akádemiom czyniłá potępiliśćie / nie słowy ále rzeczą ſámą; wy Iezuity / dla vżywánia mocy tey y wolnośći od Kośćiołá Bożego ſobie nádáney / buntownikámi y gwałtownikámi / praw y wolnośći Koronnych / w tym wáſzym wtorym diſzkurśie poczyniliśćie; wy ná prześládowánie ich (á ledwie nie iák drugi Aman) y ná zgubę ich / záwołáć Ad idem, ile z was było vśiłowáliśćie. Te dźiła wáſze ták śmiáłe / ktoremiśćie ten Akt wtory Komedyey wáſzey nápełnili; miáſto śmieſzney muzyki poważnego / iákom rzekł / Oremus potrzebuią / y tákiego właśnie iákie niegdy odpráwował S. Bonáuenturá / nád zakonu ſwego Fránciſzkáńſkiego prześládowcą / in Apologia pauperum Reſponſione 4. cap. 2. ktorego słow właſnych záżyie áppliku iąc one / ile rzecz znieśie ad negotium præſens, imię zakonu Fránciſzkáńſkiego / ná imię zakonu Iezuickiego odmieniwſzy; ktore słowá tákie ſą.

Te Sacroſancta Romana Eccleſia tanquam alteram Eſther eleuatã in populis, vt Eccleſiarum omniũ matrem,

Reginam

Reginam atque Magistram ad defensandam & docendam, tam morum quàm fidei veritatem, fiducialiter interpellat, tuorum tibi speciali voto obstrictorum Societatis IESV Religiosorũ cætus, vt quos genuisti vt Mater, educasti vt Nutrix, nunc etiam vt Regina, potenter ac iustè defendas: Cũ idcirco dispositione fauente Diuina, Pontificalis potestatis verticem supremum adipisci merueris; vt in arduis necessitatis articulis, ad defensandum Christi populum parareris. Exurge igitur sancta Mater & iudica causam tuam. Quia si Societas IEsv rectè vbique terrarũ, per scholas publicas, iuxta professionem suam, communi bono deseruit, tuum est: si ab æquitate & iustitia per has, in professione a te sancita deuiat, tuũ est: ac per hoc, si professione huius modi sanctæ, error impingitur, tu, quæ illam sanxisti, errasse assereris, & quæ Magistra veritatis hactenus extitisti; nunc de approbatione erroris argueris, & a quibusdam modernis præsumptoribus, velut iuris Diuini & humani nescia, derideris. Y zaraz tamże przydaie tenże Doktor ó. Sed & tu Regina mundi dignissima, defensatrix pauperum & humilium aduocata, longè sublimius quàm Esther exaltata in populis, & præparata in tempore Mardochæi, tui Ignatii videlicet excitare clamoribus, vt interpellare digneris ad Regem, quatenus Societatis IEsv homines, quos tibi voluit esse consimiles, in curandis & fouendis teneris Ecclesiæ plantulis, & tuæ Immaculatæ Conceptionis singulariter deuotos, & pro paruo suo modulo strenuos propugnatores, sacris tuis meritis clarificet & conseruet. Hos igitur verè ac peculiariter tuos, pio digneris Misericordiæ Regina fauore, ab hostili incursu, potenter eripere, & aduersus

aduersus hunc hostem ipsorum, triumphaliter dimicare, nõ vt cum Aman suspensus intereat, sed vt eius humilietur superbia, damnetur proteruia, illustretur intelligentia, rectificetur voluntas, vt spiritus saluus fiat. Do tąd S. Bonáuenturá. A ia przydáie / Amen / Amen / Amen / Zdarz Pánie Boże / áby śię wam tóż wszytko isło miły P. Plebanie / czego tu Aduersarzowi Zakonu swego (iákośćie słyszeli) S. Bonáuenturá życzył. Záprawdę lepieyby wam być nie mogło. Sitis ergo bono animo. Od czego P. Bog / wszytko to być może: Dość iescze czásu / Valetudinẽ vestram interim diligenter curate, á o Jezuitách lepiey trzymáićie ná potym / niżeliśćie do tąd trzymáli.





CONSENS PLEBANSKI

Prawdą potwierdzony.

Przez

IOSEPHA PIEKNORZECKIEGO.

To iest

Respons ná trzeći Diskurs Plebanski.

CONSENS NAZWANY.

Przećiw Iezuickim Szkołom Krákowskim.

Podany do Druku zá wiadomośćią y wyraznym dozwoleniem vrzedu Duchownego.



W POZNANIV,

Roku Pánskiego/ 1627.

S. BONAVENTVRA

In Apologet. in eos qui Ord: Minor: aduersantur. q. 6.

VIx aliquid fit tam purè, quin possit ab aliquo sinistrè interpretari, quasi male fiat: sed bonum non ideo malum est, si illud mali, seu stulti dicunt malum.

Idem ibidem Q. 10.

NOn omnia, quæ fiunt contra voluntatem alicuius, ad iniuriam eius fiunt.

Cicero

O Magnam vim Veritatis, quæ contra omnium ingenia, solertiam, calliditatem, contraque omnium insidias, facile per seipsam se defendit.



RESPONS NA DISCVRS PLEBANSKI CONSENS NAZWANY,

ktorym, Szkołom Krakowskim Collegium Iezuickiego przeskodzic vsiłował.

ROZDZIAŁ PIERVVSZY.

NJedośić miał P. Pleban / wpierwszych swych dwu discursach / vdawać Iesuitow / zamatacze światem ludzące / y ludźiom oczy rozmaićie mydlące; Nie dośić że ich malować vśiłował / gwałtownikami praw y wolnośći Koronnych / stan Slachecki ná nie pobudzaiąc: Nie dośić że twierdźił być zguba Oyczyzny / Monárchom obcym do osiodłania / Krolestwa tego wolnośćią świátu wszytkiemu sławnego / drogę śćieląc y / wrota otwieráiących: Nie dośić że vdawał być viros sanguinum, mężoboycami / y krew rozlewáiącemi (iákiemi niegdy Gyraldus de Albatis villa Doktor Páryski twierdźił być Fráncißkany / y ine Ordines mendicantes, żebraniną swą / vbogie / nie głodem zábiiáiącemi / teste S. Bonauentura Apologiæ Paup. Resp. 4. cap. 3.

cap. 3.) teraz ießcze pro complemento ßkálowánia ich/ vśiłuie vdáć tychże/ zá ßálbierze/ piſmo/ y rękę cudzą zmyßláiące; żądaiąc onym crimen falſi; rzecz ták bárzo v wßytkich dobrych/ powßytkim świećie ſromotna: to ieſt/ iákoby oni zmyślić mieli Conſens ná piſmie dawnych Akademikow/ ná ſwe ßkoły w Krákowie/ o ktorym ſie nigdy Akademiey ani śniło; A nie tylko Conſens iáki kolwiek/ ále Conſens podpiſany ręką J. X. Jákoba Gorſkiego Kánonika Krákowſkiego/ Rektora Akademiey Krákowſkiey/ y inych Panow Akademikow.

Bog zápłáć zá táką vcztę P. Plebanie; Dźiękuią Jezuići P. Bogu że ich ná táki ſtan powołał/ w ktorym miedzy innemi krzywdami/ y tytuł też ßalbierſki ponośić potwarzliwie muſzą/ dla chwały maieſtatu iego/ y ſtárania ſie o zbáwienie ludzkie/ gaudentes cum Apoſtolis Act. 5. quoniam digni habiti ſunt pro nomine IESV, contumeliam pati. Gdyby oni Jeſuitami nie byli/ pewnieby ich to było niepotykało; ábo gdyby w zamknieniu ſwym Zakonnym/ ſobie tylko śiedźieli/ bawiąc ſie oſobnym nábożenſtwem/ álbo czekáiąc/ kto ſam do nich dobrowolnie/ ná ſpowiedź/ ábo ná porádę przyidźie/ (iáko niektorzy inßy/ dobrze y świątobliwie według Reguły ſwey/ ktora ná nich więcey nie wyćiąga/ cynią) pewnieby byli ábo nic/ ábo dáleko mniey tákich titułow miewáli; ále że im Pan Bog przez S. Jgnacego y ſtolicę Piotrową dał regułę/ ktora więcey niżeli to ná nich

wyćiąga/

ciągą / tákie tituły ćierpliwie znoszą; ciesząc się y mowiąc in simili z Hieronymem świętym (in prologo super Iob) Si fiscellam iunco texerem, aut palmarum folia complicarem, vt in sudore vultus mei comederem panem, & ventris opus solicita mente tractarem; nullus morderet, nemo reprehenderet: nunc autem, quia iuxta saluatoris sententiam, operari volo cibum, qui non perit, falsarius vocor. Gdybyzmy dawnych Zakonnikow trybem w osobnośći śiedząc / kobiałki pletli / pożywienia sobie rękomá własnemi nábywáiąc / nikt by nas nie kąsał / chwalyliby wszyscy. Lecz że około pokármu dusz ludzkich / według náuki Chrystusowey robiemy / zá szálbierze miáni iesteśmy.

Pieskowie / á podczás y psi rośli / przy Pánách swych w Pokoiách y przy stolech / dla vćiechy y recreátiey ich vstáwnie będący / á wdrodze ná iednychże kárетách / ábo wozách / z Pány swemi wespoł śiádáiący / błotá / zimná / dżdża / wiátru / y ostrego ćiernia niedoznáią / áni ran ná swych grzbietách / od kłow wilczych / y inych bestyy ponoszą; psi záśie Pánow tychże / ktorych oni dla myślistwá y łowienia dźićiżny chowáią / wszytkie te przykrośći znośić muszą; y nieraz znáki ich ná skorze swey odnoszą. Ták sie tez własnie w kośćiele Bożym záwżdy działo / y dźieie / y dziáć będźie / z Zakonnikámi y Kápłany (ktore Canes názywa Pismo święte / dla ich powinności w strzeżeniu trzody Páńskiey / y łowieniá iemu ludźi grzesznych iáko zwierzą iákiego dźikiego) od Páná Bogá ná pomoc dusz ludzkich powołánemi / bo guzy ná sławie y skorze swey / nie raz odnośili / gdy co znáczne / według powinności swey / robić vśiłowáli /

wali / y ná potym odnośić nienowa im będźie / gdy śię o coż stáráć nie przestáną z czego ini choćia y Duchowni / ábo Zakonnicy nie doznáią / ktorzy śię pracámi około zbáwienia dusz ludzkich nie báwią / z Pánem sámym zabáwiáiąc śię.

Temi consideratiami ćiesząc śię Jezuići / wtym gu źie ná dobrey sławie / sobie od Plebaná zádánym / namni ná to nie dbáią / lecz śmiele / iáko y przed tym / wocży káżdemu pátrzą dobrą á mocną patientią / iáko twárdą iáką skorą / od Páná Bogá przyobleczeni / y ten też zły wytrzymywáią. Nimći iednák ná potwarz odpowiedzą / tec o Consensie tym y okáziey otrzymánia iego informácią dáią / Rossądny czytelniku / dla lepszego spráwy tey zrozumienia. Gdy zá czásow Gregorij XIII. Pontif. Max. wielki on Krol Stephan / Jezuity do Krákowá wprowadzał / fundowawszy onym wprzod kilká Collegia w Siedmigrocki / źiemi / y w Litwie / y w Inflanćiech / stárał śię im o tákie mieysce / iákiego ich vocatia potrzebuie / to iest / áby nie tylo wednie ále y o pułnocy / gdykolwiek potrzebá będźie / łatwie mogli być przyzwáni / ná posługę dusz ludzkich / ták do zdrowych / iáko y do chorych. Przetoż z zacnym onym / y mądrym Senatorem / Piotrem Myszkowskim Biskupem Krákowskim / náradźiwszy śię zobopolnie / Jezuitom Kośćioł S. Bárbáry / wktorym tylko dla kilanaśćie Niemcow kazánie bywáło ich iezykiem / podali. Lecz że do podawánia Kośćiołá tego / przynależáłá też zacna Akádemia Krákowská / część iedne Iuris Patronatus máiąc / gdy iey wtym o Consens żądáno / odpowiedźiáłá / że to zchęćią vczynić byłá gotowá / byle śię iey Jezuići zápisáli / że skoł

swych

swych w Krákowie nigdy otwieráć nie mieli. Opárli się záraz ná to Jezuici / pokázuiac priuilegia zwierzchności kościołá Cátholickiego (do ktorego szkoły przynależa) Zakonowi swemu nádáne ná otwieránie szkoł po wszytkim świecie / y wtychże sámych miástách / gdzie się zdawna Akádemie. Opárł się przy Jezuitách Krol Stephan / Opárł Biskup Myszkowski / Opárły sámże Legat Papieski Albertus Bolognetus Episcopus Messanensis.

Tandem po rozmáitych deliberáciách / obaczywszy Pánowie Akádemicy / że Jezuici iáśnie szli wrzeczách; y że było trudno contra stimulum calcitrare, sprzećiwiáiac się stolicy Apostolskiey / od ktorey przodkowie ich dozwolenie (tákże iáko y Jezuici) ná otworzenie szkoł swych w Krákowie / y Tytul Akádemiey mieli y máia / oświaczyli się ztym przed tymże Papieskim Legatem / że dla wczćiwośći powinney teyże stolice Apostolskiey / y zwierzchnośći kośćiołá Bożego / iáko dobrzy y prawdziwi kośćiołá kátolickiego synowie / przykłádem swego nieposłuszenstwá / do pogorszenia Heretikom żadney okáziey dáć niechcacy / pozwaláli Jezuitom pro sua parte Iuris Patronatus czásy wiecznemi kośćioł S. Bárbary / nic nieprzeczac szkołom Jezuickim w Krákowie / ále ta tylko iedne kondicia ná Jezuitách / dla pokoiu pospolitego miedzy studenty wyćiagaiac / áby gdy szkoły swe otworza / studenći ich w księgi Krákowskiey Akádemiey / imioná swe wpisywáć dawáły / iáko inszy wszyscy / á Pánu Rectorowi Akádemickiemu / w Controuersiách tych / ktoreby się zkim extra scholas, & materiam scholasticam, tráfić mogły / podlegáli; żeby onych nieináczey iáko swych własnych / po-

żywáć przedśię / y karáć mogł dla záchowánia lepszego rzodu / y kárnośći miedzy gromádną młodźią.

Jezuici áby byli w práwo z Pány Akádemiki nie wchodźili / y niechcąc śię ná pierwszym weśćiu Zakonu swego do Krakowá ná zob ludźiom podáwáć / iákoby wrzecży słuszney / trudnemi być mieli / condicią te przyięli / zgodę z Pány Akádemiki záwárli / y pismá o tym przed wyżey pomienionym Legatem Pápieskim Anno Domini 1 5 8 3. Die prima & 4. Februarii ná żądánie sámychże Pánow Akádemikow (bo im ná tym więcey niżeli Jezuitom należáło / ktorzy bez consensu ich / szkoły otwieráć mogli / per Priuilegia Apostolica) po dwá kroć vczynione stánęły; ktorych Autentiki sámeż Jezuici máią / y pokázuią; ktore śię niżey położą.

ROZDZIAL WTORY.

Tego to pozwolenia / pismá nieprzyznawá P. Pleban / y zádáiąc fałsz Jezuitom / iák żywą prawdę śmie twierdźić / że tego nigdy nie było / ále te pismá / chytrośćią Jezuicką zmyślone / y vczynione są. Przetoż w tym swym Discurśie trzećim o tym Consensie / (dla ktorego też Consensem go názwał) fałszu tego / ná Jezuity dowieść vśiłuiąc / poczyna te° dowodźić ab autoritate swey własney osoby wiáry godney y ták mowi; Byłem ia ná ten czás w Krákowie / (lat temu czterdźieśći y kilká) á nie słychałem o tym / á będąc też cząstką Akádemiey

wiedźią-

wiedziałbym o punktách / o ktorych ná ten czás rádzono. Ale ták WM. wiedz / co sie ná ten czás dziáło. Gdy Jezuiči do Krákowá naprzod przyszły / poczeli sie tez do Akádemiey pokázowáć / zwłászcza / ze tez niektorych z Akádemiey iuz miedzy sobą w Zakonie mieli / y podáwney znáiomości náwiedzili Gorskiego / Pilzná / y inszych. Gdy vnich byli / per modum discursus pytáli Jezuići / iákimby sposobem mogli tez vczyć wespoł z Akádemikámi. Akádemicy powiedzieli o swym práwie / áby Rektor vniuersitatis ieden był nád Studentámi / nie Rektorow kilká : oczym WM. znaydzieß wstátućie Koronnym : y rzecz to bydz niesłuszną vználi. Jezuići ná to odpowiedzieli : Niecháyże by y studenći byli pod władzą Rektorowską. Pátrz że WM. co sie stáło: Akádemicy nie ostrożni / Jezuići ostrożni / y dáleko / áż ná kilkádziesiąt lat záglądáiący. Miely przy tey rozmowie / Szydlouium Notarium publicum, ktory przyßedßy do domu / præcipua oney rozmowy spisał / in formam instrumenti publici. Znowu pokilku dniách Legat Papieski Bolognetus záprosił do siebie kilku Akádemikow / vczestował : potym rozmo-

znowe wniosł o Jezuitach. Także Akademicy powiedzieli rozmaite inconuenientia ktore miały ná stołeczne miásto y Akádemią práwy koronnemi obwárowána nástąpić. Przedsie oni kartę sobie iákąś spisáli/ ktorą to teraz pokazuią/ wszytko nie kosczykámi świádczą.

Ná ten pierwszy dowod P. Plebanowi odpowiáda się. Turpe est Doctori cum culpa redarguit ipsum. Jezuitom fałsz zádáie/ szálbierzámi ręke cudzą zmyśláiącemi one czyniąc; ácz niesłusznie y nieprawdziwie/ iáko się iáśnie niżey pokaże: á sam nie rękę/ ále y osobę/ y świádectwo fałszywe/ ktore iák żywo nie iest/ áni było w druk podáie: powiáda folio tertio swego Gratysa/ że má lat 75. tu nád to przydáie że on był ná ten czás w Krákowie. Lecz się woboigu omylił/ bo go ieszcze gdy się to działo/ ná świecie nie było/ chybá in materia prima, & in potentia remotissima, iáko są teraz ci ktorzy się zá lat 40. národzą. Ale ćieżli się być ták rozumiał ná ten czás ná świecie/ niemiał pisáć że był w Krákowie/ ále gdzie indzie wmnieyszy niżeli Kráków osádzie/ bo by się ták był nie minął z prawdą.

Lecz pozwolmy mu że iuż ná ten czás osobá iego po świecie chodziłá/ gdy to negocium tráctowano/ iednák ná ten czás ieszcze w koszulce chodził/ á Páni Mátká go chábinką wćináłá/ gdy płákał: iákoż miał wiedzieć co się w tey spráwie działo! wiedząc ludzie/ wiele lat máćie miły P. Plebánie/ znáiąć was bárzo dobrze Jezuići/ y pomnią gdy ście się v nich vczyli/ ábo y w Congregáciey tu iuż w Krákowie mieszkáiąc bywáli.

Te

To osobliwie śmieszna / co P. Pleban wtym swym świádectwie przydáie / że Iezuići wszytko nieboszczykámi świádczą / y iák niezwykłego coś y nágany godnego onym zárzucá. A záż proszę żywemi P P. Akádemicy dowodzą że ich Krol Iágieło fundował / że im wolnośći rozmáitych nádał / że dozwolenie ná szkoły swe y promowowánie wnich / od stolice Apostolskiey / przez rożne Papieże máią / że wielkich Fámiliey ludzie y znácne Panistá / Bákálarzmi y Mistrzámi y Doctorámi in Alma vniuersitate bywáli. náwet / że on wielki / á dziwny sługá Boży / Beatus Ioan: Cantius, nie tylko był Olkuskim Plebanem / ále y Akádemiey Professorem; á zá nie zmárłych świádectwy / á nie żywych Polszcze oznáymuią? Czyli że X. Skárgá Iezuitá vmárł / co po Polsku te Historią pierwszy wiekow nászych / o tym świętym nápisał / y wdruk podał / á Miechowitá / ktory elogium przezacne / we swy Chronice temuż dáł / wproch / śię obroćił; to iuż historia tá / wiáry niegodna / bo to nieboszczykowie obá / ktorzy to świádczą! Widźićie P. Plebanie / iáko ládáco / y ládáiáko pisżećie. A záś / y zakon stáry / y Euángelia sámá / y Kośćioł Boży / świádectw zmárłych / ktore wy nieboszczykámi názywaćie / nie záżywa? Habent Moysen & Prophetas, gdzie podźieiemy / ieżli náuká Plebáńska mieysce naydźie? Lecz / że nie tylko nieboszczykámi / świádczą Iezuići / wtey spráwie / niżey w Rozdźiale ná oko śię pokaże.

Rozdźiał

ROZDZIAŁ TRZECI.

Dowodźi powtore tego fałßu ná Iezuity P. Pleban / ztąd / że tego consensu w kśięgách Akádemickich niemáß. Zwyczay mowi Akádemicki iest gdy oczym rádźić máią / gdy śie zezwolą wßyscy / nápißą Conclusią / á káżda Conclusia / by y onaymnieyßa rzecż / w kśięgách pisána być muśi y wtych kśięgách Conclusionum vniuersitatis, nic nie znaydźieß tákiego / co to Iezuići vdáią.

Odpowiádam à Iure ad factum nie idźie árgumentum / áni żaden dowod / P. Plebánie. Ták bywáć zwykło y ták według / zwyczáiu być miáło / Ergo śie ták działo / non valet sequela; bo ábo áffekt iáki / ábo niedbálstwo / może zwyczáiowi zwykłemu przeßkodźić. Iáko niezáraz twierdźić możemy / gdy kto był powinien / co wkśięgi nápisáć / że to zá pewne nápisał / á nie opuśćił / zniechęći / ábo zniedbálstwá; ták też nie záraz to idźie zá tym / że kto opuśćił to co był powinien nápisáć / że śie to iuż niedziało. Powinna rzecz iest imioná dźieći / ktore krzczone bywáią wkśięgi wpisywáć; tákże y śluby ktore wstan małżeński wstepuiącym daią / á przećie iák to niedawno znowu do skutku przywodźić poczęto.

Gdyby kto komu żądał (choćby też y sámemu P. Plebánowi /) żeś ty Poganin niekrzczony; ábo státeczn emu iákiemu człowiekowi żonátemu / że ná wiárę / á nie ślubnie z Małżonką

Małżonkę twą mieszkasz / y chćiał to probowáć ztąd / że te-go w kśięgách kośćielnych niemász / á zaszby ten dowod co ważył / ieżli insze są tego documenta. Czyli raz opuszczáią Plebani rzeczy tákie / chociaże onych práwá kośćielne świętowsze / niżeli Akádemickie / do tego obowiązuią. A zaż nie chętny iáki Iezuitom / ták iáko to P. Pleban / tego vmyślnie niemogł opuśćić? á zasz ná kárćie terminate vczyniwszy wprzod / áby był potym powoli wkśięgi sáme nápisał zániedbáć ábo zápomnieć? Czyli S. Cázimierz Cánonizowány nie iest / y nie był à Leone X. Papa, dla tego że Polscy pisárze / y Cáncellárie ktore o to pisáły / imieniem Krolewskim prosząc Papieżá / wkśięgi swe tego pozwolenia o co proszono wpisáć zániedbáli: co ták głowę ludźiom bárzo mieszáło / że tesz y sámisz PP. Akádemicy Krákowscy / czásow nászych / dopiero Mszy Requiem, zań niedawno śpiewáć przestáły co rok: to sámże nieboszczyk P. Doctor Gábriel Ioánnicius Akádemik Iezuitom / przy bytnośći mey / powiádał. A Krol I. M. Pan nász Miłośćiwy chcąc się dowiedźieć / czego się wtym trzymáć Polská miáłá / vmyślnie Kśiędzá Grzegorzá Swięćickiego Kánoniká Wileńskiego do Papieżá Clemensá 8. wposelstwie z tym wypráwił Anno D. 1603. Czyli rozmáite osob rożnych w Koronie Priuilegia / y dániny onym vczynione / nie są ważne dla tego / że część Aktow Koronnych / pod Wárną / przy Włádisłáwie zginęłá / á część / iáko niektorzy vdáią / w Wilnie zgorzáłá / wktorym te wpisáne były / á Orginály ich tylko zostáły. Ták tesz y wtym o czym teraz rzecz / mowi się / Máło nátym że tego teraz w kśięgách PP. Akáde-

mikow nie czytamy / mogło to być pierwy / á choć by teſz nie było / ná tym nic; bo zniechęci piſárzá / ábo niektorych inych / ábo teſz y zniedbálſtwá opuſzczono być mogło. Ale dośić ná tym / że przed ſámym Legatem Papieſkim Originały Autentyczne Conſenſu tego vczynione / znayduią ſie / y ſwiádectwem żywym / á nie ſámemi tylko nieboszczykámi czáſow náſzych tego potwierdzono / iáko ſie niżey powie.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

POtrzećie dowodzi fałſzu Jezuickiego P. Plebán / ztego; że oni poſſeſsiey / tego dozwolenia ſzkoł / niewzieli ná ten czás; ále czekáli ážby dawni Akádemicy wymárli; czegoby byli pewnie nieczekáli / gdyby byli / prawdziwy Conſens od Akádemiey mieli; y ták mowi / Jeżli to ná ten czás otrzymáli v Akádemikow / czemuſz záraz poſſeſſionę nie wzięli? że ſzkoł ieſzcze byly nie zbudowáli? O nie to: vczyli by oni władá izbie / browárze ábo piekárniey / tylko áby ſwoie práwo vgruntowáne mieli. Ale dla tego oni / ná ten czás nie záczynáli ſzkoł / że to był ſzcript fałſzywy / zmyſlony: ieſzcze żyli ći ktorych to podpiſy pokázuią: pokazáłá by ſie byłá zárаz ich prácktiká. Czekáli ták wiele lat / áż ći wymárli: młodzi Akádemicy potym náſtąpili /

stąpili / ktorzy pámięćią támtych lat dawnych nie zásięgáią; ták dopiero kárte wszędzie pokázuią.

Odpowiádam. Dosyć śmiáło y bespiecznie / iednák nie po Plebáńsku / áni też po Chrześćiáńsku / á náwet / ani poludzku / zárzuca P. Pleban Iezuitom / czego dowieść iáko żywo niemoże; by był podobno nie tylko Medykiem / y Astrologiem / y Rectorem / ale też y Iurystą / niewiem iákim y Theologiem nawiększym. Twierdzi; że Iezuici pokázuią Consens / reką rozmáitych Akádemikow podpisány / ktorzy iuż dawno pomárli; á to iest fałsz y potwarz ták iásna / że słońce wśrzod południa świeći; gdyż iák żywo pismá tákiego Iezuići áni máią áni mieli / y dla tego też nikomu nigdy niepokázowáli / áni się znim ozywáli / ná ktorym by były podpisy PP. Akádemikow; ále tylko pokázowáli y pokázuią Instrumenta publica dwoie rożne / wtey máteriey / à publico Notario vczynione y nápisáne przed Legatem Papieskim / ktore wnet tu położę. Zczego káżdy baczny / iáśnie baczyć może / iáko ma wierzyć w inszych rzeczách P. Plebanowi / zle Iezuity vdáiac emu iáko wrzeczy ták iásney / (to iest w pismách tych ktore ták wiele ludzi / iáko sámże P. Pleban twierdzi / widziáło) ták iáwnie / ták grubo / ták bez boiáźni Bożey / y wstydu wszelákiego / Iezuity szkálwie / y ná nich kłamá.

Przetoż niedla te / iáko to on twierdzi / (bo się otym Iezuitom áni śniło) szkoł swoich dotąd w Krákowie nie otwieráli / ále dla inszych przyczyn: Pierwsza / że się nie ná pozwoleniu PP. Akádemikow / w otworzeniu szkoł swoich

ich fundowáli; ále ná priuilegiách/ y dozwoleniu Pápieskim/ ktoremu sámiż oni PP. Akademicy/ iáko baczni y prawdziwi Synowie Kośćiołá Bożego/ w powinnośći swey Kátolickiey poczuwáiąc się/ contrádikowáć abo przeczyć áni chćieli/ áni śmieli. Jezwolenie PP. Akádemikow do tego było służyło/ áby Jezuici/ bez prawnych zaćiągow/ y od Controuersiey/ z Pány Akádemikámi/ z strony szkoł/ wolnemi być mogli; do czego bránia possessiey záraz nie było potrzebá: choć by bowiem byli PP. Akádemicy/ szkołom Jezuickim sprzećiwiáć się chćieli/ nic by byli nie wygráli; bo iáśne dozwolenie ná to Jezuici máią. prawem iednák nie co PP. Akádemicy turbowáć by ich byli mogli do czásu/ czego sobie Jezuici nie życzyli; áż do tego teraz przećie przyszło.

Druga/ że mieysca do tąd sposobnego/ ná to/ nie mieli; sam Dom Professow/ áż do Roku 1 6 9 0. ták był ćiásny/ y mizerny/ że káżdy rzeczy Jezuickich świádomy/ słusznie się dziwowáć ták nikczemnemu mieszkániu ich musiał; Mieysce przy S. Pietrze/ nie záraz iáko potrzebá do náuk sposobione być mogło; y sposobiony fundáciey ná wyżywienie nie miáło; á trudno ptászká w klatkę sadząć/ áby śpiewał/ máku niemáiąc/ ktorym by ś go kármił. To prawdá co przydáie P. Pleban/ że tám iego podpisu niemász: bo iezli inych/ co prawdziwie iuż ná ten czás ludzmi byli/ y w Akádemiey vczyli/ niemász ná tym piśmie ręki/ toć pewnie pogotowiu y ie°/ ktory ná ten czás gdy się to dźiało/ ábo ieszcze nie był człowiekiem/ ábo ledwie dźiećkiem tylo; choć ták śmiele wáży się twierdźić/ że iuż ná ten czás cząstką Akádemiey był/ y publicé czytał. ROZ-

ROZDZIAL PIATY.

Czwarty dowod Plebáński iest iż Jezuici osobliwie ná tym pismie ręką X. Jákubá Gorskiego Rectorá Akádemiey sczyczą sie/ á on był niechętny Jezuitom / bo pisał przećiwko Herbestowi / z ktorym sie o Periody wádził / ktory potym Jezuitą został: Tákże przećiwko Franchenowi/ ktory kiedyś był Jezuitą: iákoż tedy miał podpisáć ná ten script / wiedząc o swym áduersárzu Herbeśćie v Jezuitow ! Nád to tenże X. Gorski w pismách swych / zowie Jezuity Societatis IESV homines nie Patres; zkąd znáć iákie miał Gorski rozumienie o Jezuitách / y widzę że to iest fałszywe pismo.

Odpowiádam. Podpisu X. Gorskiego / iák żywo áni pokázowáli / áni pokázuią / ná tym pismie Jezuici / bo go tám nigdy nie było / áni prawdziwego / áni zmyślonego. P. Pleban to wszytko ná Jezuity zmyślił. A że sam zmyślá / ná potwarzenie Jezuitow áby swego mogł dopiąć / iáko sie ie mu podoba: przetoż toż rozumie o Jezuitách / że też oni ná dopięćie szkoł swoich / zmyślili rękę X. Gorskiego / o czym sie im áni śniło.

Dowody niechęći X. Gorskiego ku Jezuitom / ieżli były godne druku / niecháy káżdy baczny osądzi / y ieżli słusznie o

X. Gorskim / człowieku ták zacnym / pomyślić kto może /
że on dla tych pomienionych przyczyn / y swey priuaty/miał
przeczyć rzeczom ták poważnym / y niepodpisáć / gdyby te-
go była potrzebá wyciagáłá; o co go iednák nie proszono /
bo też żadney potrzeby nie było. Ják wielce sobie Iezuity
X. Gorski poważał / y co o nich rozumiał / wyráźnie to
świátu wszytkiemu pokázał / wteyże Præfaciey ktore w-
spominá] P. Pleban / gdzie do Krolá wielkiego Stephána
Batorego / ták mowi. Schola illa diuinitus his tempori-
bus instituta, quàm Maiestas vestra maximi facit, & om-
nibus modis promouet IESV Societatis &c. y opisuiac
wteyże Præfaciey / opłákány statum Cátolickiey Religiey/
ná on czás w Polszcze / ták mowi do tegoż Krolá: Illa
multorum, multis iniurijs ita oppressa, & vulneribus hæ-
reseon ita consauciata est, vt caput adhuc attollere ne-
queat; grauiter gemit in media via, cum illo vulnerato,
qui descendens Hierosolymâ incidit in latrones; iacens
erigere se non potest; quam nec sacerdos, nec Leuites, nec
scriba vllus, Pharisæusq; aspiciat: ac neq; Samaritanus
occurrit, qui misericordia commotus vulnera eius alliget,
vino lauet, oleo inungat, impositamq; iumento suo in di-
uersorium deferat, curamq; eius habere præcipiat. Quæ
equidem ita omni ope destituta, totq; à latronibus Hære-
ticis, in quos incidit, vulneribus confecta, ad te vnum
aciem oculorum, quos iam vix attollit, conuertit, te vnũ,
prospectat, â te opem vitamq; exposcit, in tuum diuer-
sorium deferri cupit, opes tuas regias, manus tuas medi-
cas implorat, cuius patrocinium nisi susceperis, si ita cor-

vulnera-

vulneratum telis hæreticis, morumq; nostrorum iaculis, absq; præsidio reliqueris, vitam amittat necesse est. Ræ nizey támże o teyże máteriey przydáie. Illa totum animum ad te vertit, oculos vix ægra attollens, præsidia tua supplex implorat, manumq; vt alleuetur porrigit, huius Serenissime REX patrocinium recipe, huius vulnera vino pietatis tuæ, & oleo sancto illo tuo, quo vnctus regnas, vnge, fasciaq; maiestatis tuæ obliga, & iumento potestatis tuæ Regiæ, impositam, in Ecclesiam, domum eius sanctam, pietatisq; diuersiorium defer.

Zczego widziemy nie tylko w iákiey toni res Catholica gdy Jezuici szkoły swe w Polszcze rozkrzewiáć poczynáli/ byłá / ále teſz iezli dla periodow Herbestowych X. Gorski/ tanti zeli & pietatis homo, zaniechałby był/ podpisáć się ná tym instrumentum, priuatā controuersiā, publicæ vtilitati præferendo, gdyby tego iáko się powiedziało / potrzebá byłá wyciogáłá; y iáko zteyże żárliwości swey/ ná pożytek Kościołá Catholickiego słusznie z drugimi PP. Akademiki / ná szkoły Jezuickie w Krákowie pozwolił/ widząc iákiego rátunku Religia Kátholicka potrzebowáłá / á wiedząc że Jezuici według swey Reguły / nie pomáłu do tego szkołámi swemi dopomoc mogli / dla czego teſz / zakon ich scholam diuinitus his temporibus institutam názwał. Co niechay P: Pleban strawi iezli może / ktory się ważył/ wtym ták ládáiáko wspomnieć / zacne° tego Akádemiká / á to rácży / nie tylko zacney tey Akádemiey / ále teſz / y wszystkiego Krolestwá tego ozdobę ták zacną / śmieiąc to o nim twierdzić / że był niechętny Jezuitom dla Herbestá y Fráne-

kena / y że Jezuitow minus honorificèw pismach swych wspomniał.

A iż Frankena znowu wspomniał P. Pleban ná vszczypnienie Jezuitow / niechay wie / że Franken do pokuty się náwrocił / & cum S. Petro dignos afferebat Pænitentiæ fructus, bo wnim educatia Jezuicka zła náturę przemogła / zá osobliwą łáską Bożą ; & qui negando Christũ, secutus fuit Petrum errantem ; tenże secutus est eundem pænitentem ; Oczym wszytkim samże wpiśmie od siebie nápisánym / y wdruk podánym we Wrocławiu Sląskim / więcey niżeli przed 40. y kilka lat ták mowi. Cũ miser ego peccator, errorem tandem meum agnoscens, dignum hæresi mea supplicium diuinum expectarem : ecce omnipotens, & misericors, cæli terræq; Imperator, Christus Opt. Max. &c.

Y proszę / áby go z Pánem Bogiem poiednáły / przydáie. Rogo itaq; etiam vos, ò Patres & Fratres, quondam mei, in Christo Charissimi, rogo vos plus etiam quàm possum, vt me errantem ouiculam, si non ad proprium vestrum (scio enim per Constitutiones vestras non licere in Societatem IEsv recipi hominem, qui semel fidem Catholicam abiecerit,) saltim in commune Ecclesiæ Catholicæ ouile, recipere velitis, vt ibi si Dominus Iesus grauẽ mihi hunc lapsum ignouerit, habeam salutem; sin despexerit peccatorem, habeam saltem illic sepulchrum. Quod si precibus istis meis non contenti, pœnas quoque aliquas expetitis : satis ego multas hactenus cum corporis, tum animi dedi pœnas : corporis quidem; eo quod mores Socie-

tatis

etatis IEsv mihi prorsus infixi hærentes, permultas vbiq; persecutiones pepererint: animi vero, quia horam mærore vacuam adeo habui nullam, vt dormiens etiam auditus fuerim, cum casum hunc meum deplorarem, tanquam intermortuis vocibus clamare; Miseremini mei, miseremini mei, vos saltem amici mei: quia manus Domin tetigit me.

A nákoniec/ oświadczáiąc się/ że swoią stáłością w Cátholickiey Religiey/ á że do śmierci/ y wyznawáiąc że mu do powstania z ták ciężkiego vpadku pomogło záchowánie czystości / y wystrzegánie się łakomstwá / ták mowi:

Totum ego mundum, qui me hactenus extra vestram Religionem aluit, testem imploro; me nullas in hoc seculo opes quæsiuisse, nihilque contra votum Castitatis fecisse, sed eandem, quam apud vos Deo promisi, Castitatem conseruasse.

Si posthac meam in Religione Catholica cõstantiam requiritis cum ita me iam affectum scitote, vt etiamsi mihi vitam condonandam non putaretis, multo tamen occidi malim a Catholicis, quam viuere apud Euangelicos homines, nulla nec solida Caritate, nec virtute, nec doctrina præditos: & quantumuis nonnulli Catholici Doctores, quos Euangelici nostri barbaros vocant, errarent; multo tamen malim cum ipsis tanquam cum ingeniosis, & propter rerum, quas tractant, subtilitatatem, necessario lingua barbaris, errare: quam cum his, qui non lingua, & verbis, sed doctrina & morib⁹ sunt barbari, verũ sentire.

Co wszystko nie ná pociechę P. Plebanowi ktory vpadkiem

Fránkenowym Iezuity záſtydźić vśiłował: powſtánia zbłe-
du y pokuty tey ie° nie do czytawſzy ſię/ ani ſię oniey zpyta-
wſzy.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Lecz żeby ſię wſzytkim zgoła odkryła dowodnie tá ták
znaczna potwarz ná Iezuity/ zſtrony tego Consenſu
dawnych PP. Akádemikow/ y podpiſu ich od Plebana zmy-
ſlona/ y że to ſczyra á iſtotna prawdá/ co ſię wtych piáći
rozdziałach/ o tym nápiſáło wiedźieć potrzebá. Iż gdy
Oćiec Swięty Vrbanus VIII. I. M. X. Legatowi ſwe-
mu teráźnieyſzemu/ Ioanni Baptiſtæ Lancellotto, Epi-
ſcopo Nolano, rozkázał był Iezuity z Akádemią vſpoko-
ić: y w práwá ſtron obudwu weyrzeć; ná ten czás Iezuići
przy pokazániu praw ſwoich ná ſzkoły/ Conſens teſz ten A-
kádemiey/ októrym ſię mowi produkowáli/ pokázuiąc/ że
nieſłuſznie ich/ teráźnieyſzy PP. Akádemicy turbuią ponie-
waſz przodkowie ich wiedząc dobrze o práwach tych Iezu-
ckich ná ſzkoł otwieránie ſámiż ſię Conſenſem ſwym obwią-
záli/ że trudnośći w tym żadney Iezuitom czynić niemieli/
idque ob reuerentiam ſedis Apoſtolicæ. Tám ná ten
czás ná oko nietylko I. M. X. Legat ále y ſámiż PP. A-
demici obaczyli/ autentyczne te inſtrumentá nie zpodpiſy X.
Gorſkiego/ ábo inych Profeſſorow (iáko Pleban potwa-
rzaiąc zmyſla) ále more ſolito, podpiſem Notarij publi-
ci, vtwierdzone/ y gdy tego żądáli/ áby Iezuići piſm
onych/ do przepiſánia im pozwolili/ vczynili to chętnie/ á
ſłowu ich dufáiąc nie tylko przepiſáć dopuśćili ále teſz y au-
tentyki

tentyku sámegoß powierzyli / (drugi iednák tákiß autentyczny Exemplarz przy sobie zostáwiwßy) ktorego dotad PP. Akádemicy niewrocili choć sie imgo vpominiano nie raz.

Instrumentum Autenticum, w ktorym ten Consens táki iest ad verbum, vt sequitur.

IN DEI NOMINE AMEN.

Per hoc præsens publicum instrumentum, cunctis id intuentibus pateat euidenter, & sit notum, Quod Anno á Natiuitate eiusdem Domini 1 5 8 3. Die vero prima mẽsis Februarij, Pon. SS^mi. D. N. D. Gregorij Papæ XIII. anno vndecimo. In mei Notarij publici testiumq; infrascriptorum, ad hoc specialiter vocatorum, & rogatorum, præsentia, personaliter constituti, Reuerendis. D. D. Martinus Pilsnen, Cracouien. Ioannes Curelouien. Clepardien, Canci: Sacr. Theolog. Doctores; Paulus, Loden, Artium Magister, Sacræ Theologiæ Baccalaureus; nomine totius vniuersitatis Cracouieñ, coram Reuerendissimo D. Alberto Bolognetto, Dei Gratia Episcopo Massañ, & Sanctæ Sedis Apostolicæ, in Regno Poloniæ Nuncio D. suam R^mam ita allocuti sunt. Quod cum audissent cupere D. suam R^mam. vt priuilegium de concessione Ecclesiæ Sanctæ Barbaræ, Cracouiæ, factâ Reuerendis Patribus Iesuitis, simpliciter fieret, absque vlla restrictione, vel mentione de scholis, & Collegijs, permouit hoc animos RR. DD. de vniuersitate, vt statim perquirerent, an aliquo modo D. suæ R^mæ. satisfacere possent, quemadmodum & in aliis capitibus, quæ per Auditorem suum in Vniuersitate propósita sunt, satisfecerunt;

runt: præſertim cum etiam Reuerendiſſimum D. Epiſcopum Cracouien. id maxime cupere intelligerent, cuius nomine Rndus: D. Chriſtinus Drozdowski, D. ſuæ Rmæ Cancellarius, ad Rmum. D. Nuntium, eodem tempore miſſus eſt. Quod attinet igitur ad hoc ipſum negotium, de Eccleſia Sanctæ Barbaræ, conſiderarunt præfati RR. DD. veram eſſe in ſe rationem, adductam à Rmo. D. Nuncio, nempe quod conceſſio Eccleſiæ, nihil commune habeat cum Collegio, & ſchola, Sed quia RR. Patres Ieſuitæ, in huius rei tractatione, mentionem habuerunt (quamuis obiter & quaſi tranſeuntes) de ſchola, ab ipſis inſtituenda, debuerunt RR. Patres de Vniuerſitate, pro ipſorum officio, aures arrigere, & cauere, ne hæc intentio, aliquid præiudicii, in poſterum vniuerſitati poſſet afferre: & ita concedendo id quod dicit, D. ſua Rma. quod de ſchola in præſentia non agatur; debent tamen illud etiam ſpectare, quod non expreſſe agitur, ſed aliqua ratione intenditur. Et hæc eſt ratio, cur in prædicto Priuilegio, vellent præfatam reſtrictionem fieri; nempe vt Rndi. Patres, quibus Eccleſia Sanctæ Barbaræ conceditur, ſcholam aliquam, aut Collegium inſtituere non poſſent. Nihilominus vt præfati DD. de Vniuerſitate, aliquod præſtent argumentum deuotionis ſuæ, erga ſedem Apoſtolicā, ad hoc ſeſe adduci paſſi ſunt, vt permittant etiā ſcholā aut Collegium à Patribus inſtitui poſſe, dummodo ipſorum quoque Patrum ſcholares, Vniuerſitati incorporati, eiuſdem vniuerſitatis Rectori, pro tempore exiſtenti, pareant & ſubſint, ſecundum ipſius vniuerſitatis iura, & priuilegia. Item e-

tiam

tiam præfati DD. Vniuerſitatis, contenti ſunt, vt nulla fiat mentio de ſchola, in Priuilegio, dummodo D. ſua Rma contenta ſit, vt apponatur illa clauſula, citra præiudiciũ Iuriũ & Priuilegiorũ Cracouien. vniuerſitatatis. Super quibus omnibus & ſingulis, præfati RR. DD. vniuerſitatis, ſibi à me Notario infraſcripto, vnum vel plura publicum ſeu publica, fieri petierunt, atq; confici, inſtrumentũ & inſtrumenta. Acta fuerunt hæc Cracouiæ in ædibus ſolitæ reſidentiæ, prædicti Rmi D. Nuncii Apoſtolici: anno, die, menſe, Pontificatus, quibus ſupra; præſentibus, Rndo. D. Sanislao Reſcio, Decano Varſauien. Frãciſco Seragonio Lucanæ Diæceſis Clerico, & Stanislao Zberowski Canonico Wieliunen ad præmiſsa teſtibus. Et ego Stanislaus Schydlouius, Clericus Cracouien Diæceſis, publicus Apoſtolica authoritatate, & Illmi ac Reuerendiſsimi D. Nuncij Apoſtolici Cauſarum Curiæ Notarius, Quia præmiſsis omnibus ſic vt præfertur, vna cũ prædictis teſtibus præſens interfui, eaque ſic fieri vidi, & audiui. Ideo hoc præſens publicum inſtrumentum, manu mea ſcriptum, ſubſcripſi, ac in publicam formam redegi, ſignoq;, nomine & cognomine, meis ſolitis, & conſuetis ſignaui. In fidem & teſtimonium præmiſſorum rogatus & requiſitus.

Signum vero Notariatus prædicti Rndi Stanislai Schydłouij, eſt ſtellæ inſtar, ſupra lineam rectam; & tres veluti monticulos, linea circumductos, hæc verba intro ſcripta continentes, virtuti omnia parent.

ROZ-

ROZDZIAL SIODMY.

A iż niektorzy z Pánow Akádemikow / ozwali śie z tym / że oni ná tey Conuocácij nie byli / ná ktorey Akádemia Deputáti y swe/niżey pomienione/ do J. M. X. Legatá wysłała / Jezuitom nie tylko Kośćioł S. Bárbary / ále y szkoły w Krákowie pozwalaiac / z kondicia to tylo sámo / wpisowánia w Metrykę Akádemicką studentow ich/ y posłuszeństwá J. M. Pánu Rectorowi / ále prágneli to ná Jezuytách wytárgowáć/ áby nie tylko studenći ich / ále też y oni sámi / pod posłuszeństwem J. M. P. Rectorowym byli. J. M. X. Legat zádźiwiwszy śie temu / y biorac to sobie zá lekkie poważenie y despekt/ gdźieby insza resolucia y Conclusio ná Conuocaciey Akádemia vczyniła / á insza iemu Deputaci od niey postáni / przynieść byli mieli / koniecznie chćiał / áby wszyscy Pánowie Akádemicy / ktorzy ná támtey Conuocaciey byli obecni / przyśiegáli / ieżli Akádemia to pozwolenie szkoł Jezuitom w Krákowie pozwoliła / ná sámych tylko studentach Jezuickich posłuszeństwo J. M. P. Rectorá Akádemickie° wyćiagáiac/czyli też tegosz/po sámych Jezuytách prágnela. Lecz áby do tey przyśiegi nieprzychodziło / zábieżał temu J. M. X. Jákub Gorski / Rector tey zacney Akádemiey / stanawszy sámośiodm / z przednich Professorow / przed J. M. X Legatem ; y wyráźniey iáśnie swiádectwo dáiac ; że ták á nieinácżey / to wszytko / iáko Deputaći iemu odnieśli /stało śie: prosząc áby do przyśiegi Akádemiey nie przywodźił ; á ná to wszytko co śie wprzod concludowało zezwalaiac. Co wszytko záraz J. M. X Legat zápisáć kazał. Instrumentum publicum czyniac ktorego słowá własne te sa.

In

IN NOMINE DOMINI AMEN. Per hoc præsens publicum instrumentum, cunctis pateat euidenter & sit notum. Quod anno à Natiuitate eiusdem Dni 1 5 8 3. die vero quarta mensis Februarij Pontificatus SSmi D. N. D. Gregorii Papæ XIII Anno vndecimo In mei notarij publici, testiumq; infrascriptorum, ad hoc specialiter vocatorum, & rogatorum, præsentia, personaliter constituti, Magnificus & Excellentissimus D. Iacobus Gorski Rector Vniuersitatis Academiæ Cracouiensis, Martinus Foxius Philosophiæ & Medicinæ Professor, Iosephus Vrzedouius, Stanislaus Curzelouius, Albertus Sieprcius, Matthias Wyszomierski, & Venceslaus Bazenius Magistri Professores Academiæ Cracouien, coram Reuerendissimo D. Alberto Bolognetto Dei gratia Episcopo Massanensi, & Sanctæ Sedis Apostolicæ, in Regno Poloniæ, Nuncio, & cum coram Dominatione sua Reuerendissima, prædicti Eccellentissimi viri Vniuersitatis, de negotio concessionis Ecclesiæ D. Barbaræ Cracouiæ, Rndis Patribus Societatis IESV, facta ac de Collegio dictorum Patrum, aliquandiu disceptassent, tandem in hanc sententiam deuenerunt, & hoc promiserunt Reuerendissimo D. Nuncio, imo etiam rogarunt, vt in hoc vellet acquiescere, vt priuilegium simpliciter scriberetur, absque vlla mentione vniuersitatis, & etiam absque illa clausula Citra præiudicium iurium & priuilegiorum vniuersitatis, licet de hac clausula alias fuisset disceptatum; sed tamen habeatur mentio de Ecclesia S. Alberti in ista verba, saluo tamen Iurepatronatus eius Ecclesiæ, quod omni ex parte integrum manere volumus, & acce-

accedente etiã ad id Vniuersitatis Cracien. cuius est Ius-patronatus consensu. Y ták wprzod opisawszy namowy sposobu nápisánia Przywileiu ná kośćioł S. Bárbáry: o-chraniáiąc wyráźnie Iuspatronatus Kośćiołá S. Woyćie-chá: przydáie záraz to o czym iest rzecz teráźnieysza ták wła-śnie.

Quantum verò ad instrumentum, sub die prima præsentis huius celebrati, hic apud Reuerendissimum D. de propositione facta, per Eccellentissimos DD. Deputatos, cum videret Dominatio sua Reuerendissima, nonnullos dicentes, se non adfuisse in Vniuersitate, in qua illi fuerunt deputati; & ita illorum Fidem, in dubium reuocari, atq; instabat vt examinarentur testes omnes, qui ei de fuerant, præstito prius per eos iuramento, & præsertim Reuerendus Dominus Cancellarius Reuerendissimi D. Episcopi Cracouiensis, qui tunc præsens, dixit dictos DD. Deputatos, illa verba etiam accommodasse, quæ spectabant ad Collegium, & scholam, & expresse dixisse, quod non intelligebãt. Reuerendos Patres Societatis IEsv, esse subditos Rectori, sed tantum scholares. Cum hæc audirent præfati Excellentes DD. de Vniuersitate, dixerunt, Reuerendissimo D. Nuncio, non esse necesse hac de re testes examinare; neminem enim negãre, quin illa facta fuerint. Et tunc Reuerendissimus D. promisit, se ab hoc desistiturum, & prædictis acquieturum &c. Potym znowu/ opisánie sposobu Przywileiu wspomnianego/ ná ten że S. Bárbáry Kośćioł/ wspomniawszy ták sie to instrumentum publicum kończy.

Super

Super quibus omnibus & singulis, prædictus Reuerendissimus D. Nuncius, mihi Notario infrascripto, vnum vel plura, publicum, seu publica, fieri mandauit atque confici instrumentum, & instrumenta. Acta fuerunt hæc Cracouiæ in ædibus solitæ Residentiæ præfati Reuerendissimi D. Nuncij Apostolici, Anno, Die, Mense, Pontificat. quibus supra. Præsentibus Reuerendisso D. Martino Białobrzeski Episcopo Camenecensi, Reuerendo D. Stanislao Białobrzeski Abbate Andreouiensi, Francisco Seragonio Lucanæ Diæcesis Clerico, & Stanislao Zberowski Canonico VVielunensi, ad præmissa testibus. Et ego Stanislaus Schydlouius Clericus Cracouiensis Diæcesis, Publicus Apostolica authoritate, & Illustrissimi ac Reuerendissimi D. Nuncij Apostolici Caussarum Curiæ Notarius, quia præmiss. omnibus sic vt præfertur, vnâ cum prædictis testibus, præsens interfui, eaque sic fieri vidi, & audiui: Ideo hoc præsens publicum instrumentum, manu mea scriptum, subscripsi, ac in publicam formam redegi, Signoque, nomine, & cognomine meis solitis & consuetis signaui, in fidem & testimonium præmissorum ex mandato prædicti Ill^mi & Rndis^mi D. Nuncij Apostolici. Signum vero Notariatus prædicti Notarij iest toż / co y w pierwszym Autentyku De Data Prima Februarij.

ROZDZIAŁ OSMY.

W ten tám tedy czás wyżey pomieniony / gdy J. M. X. Legat / pismá te prawdziwe (á nie zmyślone iáko

P. Pleban twierdzi) obiecżył: y zá tákie/iáko vera & nō dubia instrumenta publica, nie tylko viuæ vocis oraculo, áleteż y pismem swym/ de Data die nona Iulij 1624. vznał: A potym y iáśnie/ Jezuickie/ od zwierchności Kościelney/na szkoły práwá; potężnie do zgody Pánow Akádemikow/ iáko mu było z Rzymu nomine Sanctissimi nápisano/ prowádźić vsiłował. Lecz oni w przod o dilácią prosiwszy/ y onę otrzymawszy/ do sámego Papieżá potym áppellowáli; co gdy iemu oznaymili/ list do nich ten nápisał.

ILLVSTRES ET ADMODVM REVERENDI DOMINI.

Postquam Dominationibus vestris concordiam cum Patribus Societatis IEsv ratione Collegij nuper in ista Ciuitate erecti, à me pertractatam renuere placuit, totam causam iure terminandam ad S. Romanã Rotam, delatã esse, summopere gauisus sum. Non dubito enim, quin à Tribunali omnium qui sunt in orbe terrarum spectatissimo, sententia irrefragabilis emanatura sit; cui demum vtraque pars, æquo animo acquiescát. Interim verò puto DD. Vestras, pro ea quæ sapientiæ studiosorum propria est, prudentiâ, prædictam sententiam, absque vlla rerum innouatione, pacificè præstolaturas; modesteque cum Patribus atq; amicè omninò acturas. Verùm quia fieri potest, vt immoderatus discipulorum, vtpote iuuenum ardor, eosdẽ ad violentiora compellat, dictos Patres lacess-

laceſſendo, eaſdem Dominationes veſtras, hortor, vt dictos diſcipulos, modis omnibus coerceant; idq; agant, vt manifeſtum ſit, non minus in hiſce ſcholis ſcientias, quā modeſtiam, pietatem, ac debitam erga Religioſos viros, & quidem de Chriſtiana Republica bene meritos, reuerentiam edoceri. Diſplicet enim audire, quoſdam nuper ex prædictis Diſcipulis Academiæ, immodica audacia furētes, vſque lapides in feneſtras Collegij Societatis IESV intuliſſe; eiuſdemque Societatis Diſcipulos, varijs iniurijs affeciſſe. Sanè huiuſmodi res, nec Chriſtianā pietatem nec Academicæ Inſtitutionis modeſtiā, præſeferunt. Quare exiſtimo DD. veſtras per ſeipſas, quantocius huic malo obuiam ituras, nè ē ſummæ eruditionis ſcholis, peſſimos indecentiæ fructus, deriuatos eſſe credatur; ſed eoſdem, vbi opus fuerit monituras, aut caſtigaturas fore. Porrò ſicuti id mihi gratiſſimum, ita Academicæ dignitati, maximè accommodatū, exiſtet. Interim DD. veſtris me enixè commendo. Varſzauiæ die 3. Mai 1625.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Słyszącz potym nie raz/ że I. M. X. Legat/ iáko tá ſpráwá in Tribunali Apoſtolico byłá roſtrząſána/ á práwie nie tylko y Rzym/ iáko y Polſká wiedziáłá/ że też y on w tym prácowáł/ y ile z niego było/ ſtárał ſię ſatisfacere mandatis Sanctiſsimi, proceſs iey in ſuo foro, ad poſteritatis memoriam, nápiſáć roſkázał; y ręko ſwą/ on podpiſał/ y pieczęći przyłożeniem vtwierdził/ ktory táki ieſt.

 Ioannes

IOANNES BAPTISTA LANCEL-LOTTVS, DEI & Sanctæ Sedis Apostolicæ gratia Episcopus Nolanus, necnon Sanctissimi in Christo Patris, & D. N. D. Vrbani diuina prouidentia Papæ VIII. Prælatus domesticus, & in Capella eiusdem Assistens, ac pro eodem Sanctissimo, ac eius Sta. Sede Apostolica, ad Serenis. Sigismundum Tertium, Poloniæ & Sueciæ Regem, totumque Poloniæ Regnum, Lituaniæ Ducatum &c. cum facultatibus Legati de Latere Nuncius, Ad perpetuam rei memoriam, & ad omnem meliorem effectum, & finem, præsentibus nostris, significamus, quorum interest, intererit, aut interesse poterit quomodolibet in futurum, qualiter nos alias, & sub mense Iulio Anni 1624. vigore litterarum: Illmi. & Rndiss: Dni Cardinalis Ludouisij, de speciali mandato Smi. D. N. D. Vrbani diuini prouidentia Papæ VIII. ad relationem Illmi. & Rndismi Dni Cardinalis Bandini, de propaganda fide factam, nobis directarum; ac manu & sigillo dicti Illmi & Rmi Dni Cardinalis Ludouisij munitarum, de data Romæ 10. Februarij 1614. desiderantes controuersias & tricas, inter Religiosos Patres Collegij Societatis IESV Cracouien., ad Basilicam Principis Apostolorum erecti, ex vna, & Professores Academiæ Cracouiensis, occasione scholarum, in dicto Collegio apertarum, exortas componere; & concordiam aliquam, inter easdem partes, stabilire; easdem partes, per quasdam nostras præsentes literas, certo die, in eisdem literis assignato, ad nos euocauimus. Quo die adueniente, comparuerunt personaliter,

coram

coram nobis; nonnulli dictorum Professorum Academiæ Cracouien., à cæteris missi, qui per nos interrogati, an aliqua haberent, & attulissent priuilegia, quibus mediantibus, poterant impedire quominus Patres Societatis, in dicto Collegio, scholas aperire, & iuuentutem edocere possent. Responderunt, in Academia haberi priuilegia, sed illa huc non attulisse. Comparuit & pro parte dictorũ Patrum Societatis IESV R. P. Nicolaus Lancicius, vti Rector dicti Collegij, qui ad docendum de bono Iure quod ipsi Patres habent, & mouent, habereque & mouere volunt, & intendunt, nobis exhibuit, præsentauit, & monstrauit legenda, quædam Priuilegia, ad aperiendas vbiq; terrarum scholas, etiam in locis in quibus Academiæ extant, dictæ Societ. IESV, à quàm plurimis Romanis Pontificibus data, & concessa; ac etiam amplam concessionem, eidẽ Societati IESV à Serenissmo piæ memoriæ Sigismundo Augusto, Poloniæ Rege, ad liberè exercenda vbiq;, in Regno Poloniæ, omnia Instituti sui munera; nec non Serenissmi moderni Regis Sigismundi Tertij expressam ad Collegiũ, Cracouiæ erigendũm scholasq; in eo more Societatis aperiendas facultatem. Quæ priuilegia, concessionem, & facultatem, ad manus nostras habuimus, & legimus. Produxit etiam coram nobis, atque exhibuit, ipsiusmet inclitæ Cracouiensis Academiæ (priuilegijs Societati IESV, à Sancta sede Apostolica: in genere hoc, concessis, se pro reuerentia eiusdem Sanctæ Sedis, non contradicere profitentis) expressum quoq;, in scholas easdem, certis conditionibus, consensum eumq;

duplicem, seu repetitum, ad submouendum circa id, omne dubium, præstitum, coram Illmo & R^mo Prædecessore nostro, Apostolico in hoc Regno Nuncio, Alberto Bologneto Episcopo Massanen. Anno Dni 1583. Diebus 1. & 4. mensis Februarij; primum per Nuncios Academicos, seu Professores, nomine totius Vniuersitatis Cracouien. alterũ per ipsummet Academiæ Rectorem, Magnificum ac A. R. Iacobum Gorski, & sex eiusdem Vniuersitatis Academicæ Professores, Idq; studio ac cura Illustrum ac Reuerendissimorũ, iã dicti Apostolici Nuntij, & Petri Myszkowski Episcopi Cracou. eumq; in formã Instrumentorum publicorum, ad postulationem, eorundem Dominorum Academicorũ; & ad mandatum eiusdẽ Ill^mi. Bologneti Nuntij, redactum pèr Stanislaum Schydlouium Clericum Cracouien. Diæcesis Publicum Apostolica authoritate, & eiusdem Ill^mi. Nuntij causarum Curiæ Notarium, diebus & anno quo supra. Quæ iam dicti in scholas Societatis IESV Cracouiensis, ab Academia, consensus, publica Instrumenta, ritè confecta, vera & non ficta, integra, salua, & non corrupta, cũ vidissemus, & legissemus, eaq; vera ac legitima authenticaq; agnouissemus, eosdem Professores Academicos, nomine suæ Academiæ coram nobis comparentes, ad seruanda pacta, a maioribus suis cum Societate IESV inita, & ad ineundam cum ea concordiam, inducere satagebamus; non solum ob supra dictam S^mi. D. N. & Illustrissimorum Cardinalium Congregationis de propaganda Fide, sed etiam ob expressam Serenissimi ac pientissimi Regis Sigismundi

Tertij

Tertij, voluntatem tam nobis, quàm Academicorum supradictis Nuntijs, seu Procuratoribus, verbis claris & disertis, manifestatam, & declaratam, sub idem tempus, per Admodum Illstrem & Rndum Dnūm Ioannem Lipski, Cantorem Vladislauien. Lancicien Crusficien: Canonicum, Cancellariæ maioris Regni Poloniæ Regentem, data opera, ab eadem Serenma. Mstate Regia, ob id missum: sed ipsi omnem de concordia tractatum recusârunt; asserentes, se absque vlla potestate tractandæ cum Societate concordiæ, à suis missos esse: atq; ideò petere tempus, seu dilationem termini, sibi concedi, ad vlteriora in negotio hoc capienda consilia Quod cum eis á nobis non grauatim concessū fuisset, ipsi q; ad diē 5. Septembris Anni eiusdem 1 6 2 4. ad comparendum sibi assignatum (ob magna pericula luis contagiosæ) se sistere Varsauiæ, in loco residentiæ nostræ nō valuissent; tandem post initium vsque anni sequentis 1 6 2 5. jisdem periculis cessantibus comparuerunt, significantes nobis, se nullam concordiam cum Patribus Societatis IESV inire velle; negotiūq; hoc, Academia supplicante à Smo. D. Nostro Vrbano Papa, Romam reuocatum, eademque petente, Tribunali Rotæ commissum esse, vt via ordinaria iudicij decidatur. Quibus intellectis ab inceptis desticimus, voluntati SSmi. D. N. nos conformantes. Quæ omnia & singula supradicta, ita esse, & gesta fuisse, vt iam relata sunt, his nostris testamur, easdem manus nostræ subscriptione firmantes. In quorum maiorem fidem eisdem Sigillum nostrum appo-

ni mandauimus. Datum Varsauiæ ex ædibus nostris Die Octaua Mensis Aprilis Anno D. 1626.

Ioannes Baptista Lancellotus Episcopus Nolanus Nuncius Apostolicus.

Locus Sigilli.

Philippus Hutinus Notarius Act. de mandato.

ROZDZIAŁ DZIESIATT.

CO sie zás dotycze onego punktu/ że Jezuici wszytko nieboszczykámi swiadcza / y że sie z Consensem tym nie ozwáli áż pomárli ći ktorych wpisinie Consensu tego wspominája.

Nie iest ták. ábowiem gdy Jezuici ozywáć sie poczynáli niektorym z Pánow Akádemikow ztym o czym sie mowi/ á oni powiedzieli że miedzy niemi tego niesłycháć: Jezuici chac rzeczy swe mieć iáko naylepiey vtwierdzone/ á wiedząc że żył ieszcze oczywiſti tego swiádek wpismách oboigu Consensu tegoż wspomniony X. Stánisław Zberowski Cánonik Wieluński iácháli do Wieluniá Anno Domini 1610. y zadáli áby on iáko nie tylko Prałat/ále też iáko persona publica autoritate sedis Apostolicæ notariatus sui testimonio dał swiádectwo/ że to ták było á nie inácży / iáko sie wpismách

w pismách onych náydowáło: Co on zchęćią vczynił y ná obudwu Instrumentách originálnych Consensu tego tákie ták swe świádectwo nápisał.

Ego Stanislaus Zberowski Crusuiciensis Vielunensis Canonicus, viso hoc instrumento, approbo ac attestor Rndi. Dni. Stanislai Schydłouij notarij autoritate sedis Apostolicæ publici, manu propria ipsius esse scriptum, ac signo, nec non nomine & cognomine eiusdem solitis & consuetis signatum, meque vna cum illo inseruiuisse olim Illustrissimo Cardinali Bollognetto recognosco. Hæc vera esse & non aliter se habere, manus meæ propriæ subscriptio, ac signi Notariatus mei publici autoritate sedis Apolicæ super hoc idem instrumentum appositio, testantur. Actum Wielunij Anno Dni. 1 6 1 0. Die 20 mensis Ianuarij. Signum vero Notariatus R. D. Stanislai Zberowski est figura similis figuræ Crucis cum titulo I. N. R. I. erecta supra monticulum lineis quatuor signatum his verbis adiunctis, Virtuti fit liuor.

Lecz gdy Anno 1 6 2 5. bárziey niżeli przed tym szczypáć Jezuity zstrony tego Consensu poczynono/ oni chcąc ludziō niektorym znácznym pokázáć iáśnie tę prawdę/ wszkoš po Exemplarz authentikow onych do Rzymu (gdzie ie iuž byli dla spráwy tey ad Rotam Romanam posłáli) nápisawszy/ otrzymánia tež nowego świádectwá/ o prawdzie istotney Consensu tegoż/ od przerzeczonego J. M. X. Zberowskie° iuž ná ten czás Officiałá Arcybiskupiego w Wieluniu nie opuścili: oblata bowiem occasione, iáchania z Krákowá

kowá / do Kálisza przez Wieluń / ná swą Cápitułe / ábo Congregácią Prouinciálną / zrozumiawszy że iesscze żył ten miły stárzec / prosili go przez I:M. P. Laná Łászewskiego Woiskiego Wieluńskiego / (bo sie sámi ná Cápitułe spieszyli) áby ręką swą pod przysięgą nápisał / ieżli to było kiedy / że PP. Akádemicy ná szkoły Iezuickie w Krákowie zezwolili / czyli to rzecz iest zmyślona / ktorey nigdy nie było y szczyre szálbierstwo. co on vczynił veritati świádectwo dáiąc / ręką swą ták piszac; y pieczęć swą przykłádáiąc.

Ego Stanislaus Zberowski Ciuitatis Wielunensis Canonicus & Officialis, præsenti manus meæ scripto, Deum in testem vocando, testor me præsentem interfuisse & audiuisse, concessum esse Patribus Societatis Iesv vt scholas erigere possent: ita tamen vt scholares Patrum sub Obedientia Magnifici D. Rectoris Academiæ sint & ei pareant in nullo Academiæ iura violando. Hæc ita esse & fuisse facta, ego idem qui supra attestor, & maioris roboris & certitudinis causa Sigillum apposui & manu propria subscripsi. Datum Vieluni die 9. Iulij Anno D. 1625. Idem qui supra. mpp.

ROZDZIAL IEDENASTT.

TO przeczytawszy báczny / choć niechętny Iezuitom / czytelniku / łátwie rossądzić możesz / komu szálbierstwo / y crimen falsi, słuszniey zárzucone być ma / czy Iezuitom iák żywo o tym áni myślącym / co onym zádáie P. Plebáni /

ban / czyli Plebanowi / śmieiącemu ták śmiele to twierdźić o Jezuitách / że oni wprzód do Akádemiey szedszy / y słowá X. Gorskiego / X. Pilzna / y inych niektorych z Pánow Professorow vłápiwszy (iáko się we wtorym Rozdziale discursu tego wspomniáło) á potym toż ná bánkietowániu PP. Collegiatow v J. X. Legátá Papieskie° vczyniwszy / pismá te sobie sztuką szálbierską vkowáli / y ręke PP. Akádemikow zmysliwszy / Consensem się ich ná swe szkoły / sczyco z o czym się iednák Jezuitom áni śniło. In hoc (mowi S. Bonáuentúrá) non solùm malitiâ plenum, sed etiam veritatis notitiâ vacuum, esse se demonstrat, dum professoribus veritatis, malitiosè crimen impingit erroris, & ipsam perfidiam.

Jednák poznáy y wtym czytelniku / dźiwną opátrznosć Bożą nád Jezuitámi / ktora dopuszczáiąc ták P. Plebanowi błądźić / odkryłá sposobem tym / świátu / prawdę iego / nec dubium (mowi tenże święty Apol. c. 1.) diuinâ prouidentiâ id gestũ esse, to iest że ták iásnego fałszu w ten script swoy nákładł / vt qui legit agnoscat, quod libelli huius conscriptor, vt detractor loquitur non vt Doctor. Zkąd to miał że ták było iáko twierdźi? Ná ten czás ábo się był nieurodźieł gdy spráwá tá toczyłá się / ábo iescze był dźieckiem. Czyli się ko° rádźieł / co w Almánách / de præteritis actionibus humanis, wgląda? Czyli Reuelatia iáko miał o tym przyiaciel iego IX. Andreas minister? czyli to sobie / vt tot alia, gratis o Jezuitách zmyslił? Lecz modestius o nim rozumieiąc / mowmy / że dmuchał ábo ráczey párskał tchem gorącey niechęci przeciwko nim gdy to pisał / przetoż podobnym się też stał / dmuchaiącemu ná proch / ktory swym

dmuchnieniem/bárziey ieszcze sam siebie záslepiá. Detractionis vitium (nápisał Grzegorz S. Reg. lib. 8, & Ep. 45.) excæcationem inducit: quid enim aliud detrahentes faciunt, nisi quod in puluerem sufflant, atq; in oculos suos terram excitant, vt vnde plus detractionis perflant, inde magis nihil veritatis videant. Y práwie sie to ná oko/ w Plebáńskich tych discursách pokázuie; ktory co raz to grubiey Jezuity potwarzáiąc/ że sam fałsz powiada/nie widzi/ y o slep práwie błądzi (semper dum scribit (słowá są S. Bonáuentury) in peius proficit, & tanquam cæcus in foueam ruit) w doł wpadáiąc.

ROZDZIAL DVVVNASTY.

Occasią wziąwszy P. Plebán z pism X. Gorskiego (ktory dobrze nápisał że Fránkenowi/ iáko y káżdemu ktoregoszkolwiek zakonu/ niedbáłemu y málowánemu zakonnikowi) wtym Consensie wspomnianemu/ y dla iego niekárności od Jezuitow wyrzuconemu/ zakon był/ quasi ergastulum, iákoby iákie więzienie; záraz sie porywá na Reguły y Constitucie Jezuickie/ y ná rządy zakonu ich/ (bo to scilicet do obrony Akádemiey bárzo należy) y ták mowi. Więzienie to gdy ich ták długo trzymáią nie przypuszczáiąc ich do czwartego slubu/ áby szli miedzy Pogány wvbostwie/ y miedzy Tátary. Petá są te máietności/ te bogáctwá y dostátki millionow dosięgáiące/ktorych hoynie záżywáią

waia ták długo probuiac / nizeli ad quartum votũ przyida / ktore ich iuż do vbostwá obwiezuie.

Odpowiadam. Widzac P. Pleban iż nie miał czym dowieść / iáko było potrzebá / fáłbierstwá tego żądanego od śiebie Iezuitom / zstrony tego zmyślonego Consensu / chcac oczy ludziom zámydlić / od rzeczy odstepuie / y ládá co plećie. mowie / bo iuż ták znim mowić muśe iáko nie tylko znierozmyślnie piszacym / ále też y iáko medrszym śie / nád Kośćioł Boży / y wálne Tridenskie Concilium / ktore Iezuickà Regułe osobliwie approbowáło / czyniacym. Nie quartum votum ścia do Pogan / Iezuity do vbostwá obwiezuie / ále śluby zwykłey Paupertatis, ktory Iezuići wespoł ze śluby Castitatis & Obedientiæ, záraz po Probaciey ábo Nowiciaćie dwu letnym / czynia. Slub ścia do Pogan / nic do tego nie ma / iako śie iuż wyżey wpierszym discurśie odpowiedziáło / bo okrom niego / wszyscy Bogu vbostwo przyśiegáia / co ich iedno iest / choć nie wszyscy ślub ścia do Pogáństwá czynia.

Boli to P. Plebaná / że Iezuići nie predko dozwaláia ten ślub czwarty swym czynić; á to co ma / proszę / do zábronienia szkoł w Krákowie / niechay pierwey powie / dla czego też PP. Akádemicy nie wszystkich do Sententiárstwá / á potym do Doctorstwá w Theologiey / y czemu ták nierychło / przypuszczáia? ále onych ták długo ná rzeczy trzymáia; że też nie raz y przed Ich. M M. X X. Biskupy Krákowskiemi iáko przed Kánclerzámi Akádemiey / o to / ná też Akádemia skárdze być nie nowa. Rzecze P. Pleban / ma swe słuszne Akádemia tego przyczyny / áby śie bárzey vczyli /

 y le-

y lepiey ná Doctorie przygotowáli / y godnieyszemi ich byli etc. Chwáłá Bogu. Toż też Jezuici odpowiedzą: To kwitá.

Nierychłe przypuszczánie do czwartego ślubu / nie więzieniem iest / iáko on mowi / ále twierdzą y murem zakonu Jezuickiego; iż bowiem tylko ludźi ćwiczeniem długim w życiu zakonnym / y náuką znácznych / do tego przypuszczáią / długo ich też ná to probuią. Co dla dwu przyczyn czynią. Pierwsza według Reguły ich / áby rządy zakonne (z ktorych naprzednieysze są w rękách tych / ktorzy ślub ten czwarty vczynili) nieprzychodziły w ręce ludzy nowych / młodych / w życiu zakonnym ieszcze nie doskonále wyćwiczonych / y w namietnośćiách swych ieszcze nie ták doskonalie / iáko potrzebá być przełożonym / vmartwionych; potym też y dla tego / áby to powołánie práwie Apostolskie / (to iest ślub czwarty ścią do Pogan na rosśiewanie wiáry / á do Hæretykow ná iey bronienie / do Kátolikow záś ná pomaganie / drugiemu Duchowieństwu / sposobámi rozmáytemi / do wykorzenienia złośći wszelákich / á rozmnożenia wszeláckiego nabożeństwá y żyćia pobożnego) potrzebuie ludzi tákich / ktorzyby y wysokośćią cnot zakonnych / y gruntownie dostáteczną / á nie tylko pospolitą náuką / dosić czynic mogli temu / ná co ich ten czwarty ślub obwiezuie / służąc Kośćiołowi Bożemu / y zbáwieniu dusz ludzkich / bez szkody sumnienia własnego / y vszczyrpku własney doskonáłośći / miedzy ták wielą okázij / do niedoskonáłośći ktore w zabawách powołania ich tráfić sie mogą.

Lecz że sie P. Pleban / ná szkálowánie wtym gubernácyiey Jezuickiey porwał / gániąc to smiele / co ták wiele Papieżow approbowało / y walne Concilium Trydenskie / y niemáiąc względu ná stolicę Apostolską / ktora dawno pod wielkim karániem zákazáłá / wszelkiey wtym Jezuitom przygány / y złego do ludzi vdawánia / zstrony tegoż / ipso facto wyklináiąc zákazánia tego przestępce. Przetoż nie ták z Jezuitámi iáko z sámąż tąż stolicą Apostolską P. Pleban wtym Jezuitom przyganiáiąc / zádárł: oney przyganiáiąc że sposob ten rządow / y nierychłego przypuszczánia do czwarte° slubu / potwierdziła powagą swey włádzy: y dla tego słusznie sie o nim mowić muśi to co niegdy S. Bonaw. o szkálowniku Zakonu swego / ácz in alia materia nápisał. In Apolog. Ref. 4. c. 1. Quod si id verum est (co P. Pleban mowi) per omnem modum Apostolica errauit Ecclesia, quæ statum talium approbauit; & autores huiusmodi erroris Catalogo SS. adscripsit, quod quia prophanum est sentire de Sanctis, necesse habet hic impositor errorum ad piam redire intelligentiam veritatis, si iusta non vult feriri sententia damnationis.

A co wspomina bogáctwá y dostátki Jezuickie millionow (słowá iego są) dosięgáiące / ktorych że oni hoynie záżywáią twierdzi / ná to sie iemu iuż odpowiedziáło w Rozdziale 7. iego Gratisá / w ktorym też bayki ludziom persuadowáć vśiłował: gdzie sie też pokazáło / że Jezuići máietnośći y dochody máiąc dáleko w większym vbostwie żyią / ániżeli wszpitálach vbodzy z żebrániny żyiący. Máietnośći y dochody pętá są / ále tym co sie wnych kocháią / y o nich myślą / ále nie

nie Zakonnikom Regułe swą chowáiącym ktorzy wedlug náuki Apostolskiey 1. Cor. 7. emunt tanquam non possidentes, vtuntur hoc mundo tanquam non vtantur. Milli⸗onow żeby dośięgáć miáły bogáctwá ich/ dał by to P. Bog/ miły Pánie Astrologu / áby sie tá wászá erectia czyli prædictia spełniełá/wierzćieś mi żeby ich oni vżyć vmieli ná dobre/y pewnie by sámych śiebie nie stroieli/ bo te° stan ich nie nieśie/ áleby zdobieli Kośćioły/ Káplice/Ołtarze/Kośći / y Groby Swiętych; Seminárzystow/ y Bursistow swoich iáko naylepiey / ztákich millionow opátruiąc/ á vbogich v fort swoich iáko naywięcey żywiąc / y więźniow coby iedno mogli wykupuiąc z Pogáńskiey niewoli. Aleć y to sczyra fabułá Wiedząć bárzo dobrze/stanu ták Duchowne°/iáko y świeckiego dobrodźieie Iezuiccy / iák wiele kroć oni v nich ná wyderkaff ábo teś y pożyczánym sposobem pieniedzy zebrzą. Samo Collegium ich Krákowskie przy Kośćiele S. Piotrá (inszych mieśc ich niewspominàiąc) czynszow doroczných od wyderkafowych pieniedzy co rok iák wiele płáći rożnym osobom zmáietnośći swey w kráiu Lubelskim; o ktorey ták wiele ludzie rozumieią: co bona fide & cum omni sinceritate & veritate twierdze / dowodnie to wiedząc.

Lecz ieżli P. Pleban temu nie wierzy / á ták wiele o tych dostátkách Iezuickich trzyma/niecháy zprobuie/czyli to ták iest / iáko twierdzi / ábo nie; to iest niecháy sámże Iezuitą zostánie/ wszák ieszcze ma látá po temu: bo ábo Iezuickie dostátki/ ma zá pętá/ iáko twierdzi/á czekánie czwarte° ślubu więzieniem; ábo ie rozumie bydź wczasámi y dobrym bytem. Ieżli pętámi y więzieniem / to ták wypokutuie zá

swe

swe grzechy iáwne/ odrabiáiąc Iezuitom krzywdy / Gratisem swym wsławie dobrey/ v prostych ábo porywczych dowierzenia plotek / onym vczynione; y pewnie iemu zá więzienie y káydany stanie szkoła gdy go nią vpetáią; áby wniey bądź Rhetoriki/ bądź Matemátyki/ bądź teź Grámatyki (dla większey pokory y poniżenia sámego siebie) dźieci vczył. A ieśli záś teź Interaty Iezuickie / rozumie być wczasámi / y dostátki świeckiemi; drogi iednák do niebá niezáwalaiącemi / áni drzwi do doskonáłości Chrześciáńskiey záwieráiącemi: niechayże ich wespoł z Iezuitámi záżywáć przyidźie; á oni iemu rzeką / to co niegdy / z inszey okáziey / mowił Donatistom Augustin Swiety/ veniant ad Catholicam Fidem, & nobiscum habeant non solum terrā, sed eum quoque qui fecit cælum & terram; veniat rzeką Iezuići/ Pan Pleban ad Societatem IESV; y ieśli ták wczesne y dostatnie życie násze być rozumie iáko twierdźi/ (zcáłośćią iednák sumnienia y doskonáłośći Zakonney) habeat nobiscum non solum terram, sed eum quoque qui fecit cælum & terram.

ROZDZIAL TRZYNASTY.

Lecz rzeczy te ktore się wtym dwánastym Rozdziale mowiły/ sunt intra Parenthesim dicta zá okázią od P. Plebaná podáną: wracáiąc się do tego oczym iest spráwá / mowię. Prawo wszelakie / ták Kośćielne iáko y świeckie iest / iż kto komu zada crimen Falsi, á dowieść tego niemoże / godźien ćięzkiego karánia przed Pánem Bogiem. / y ludźmi:

 Testis

Testis fallax, non erit impunitus, mowi pismo S. Prouerb. 19. Prawa zaś świeckie / tego ktory drugiemu pofałszowanie monimentow zadawszy / dowieść tego niemoże / samegoż karánim falszerzow karáć nakázuią. Accusans in iudicio instrumentum tanquam falsum & non probans, puniendus tanquam falsarius. L. Iubemus. C. de Probationibus. Ná tákie fałszerze / ieżliby Duchowni byli maiorum ordinum, postánowił Kośćioł karánie odiećie onym vżywánia vrzędu świecenia ich / y z dziećie zgłowy / tákże ze grzbietu ozdob wszelákich / godność one / ich przeszłe znáczących. Clerikow podanie wmoc vrzędowi świeckiemu ná karánie / ábo wtrącenie ich ná wieczną pokutę do tárásu / ábo do Klasztorá / zdiawszy / iáko się powiedziáło / ták zgłowy / iáko zegrzbietu wszelákie znáki dostoieństwá Duchownego. Episcopus, Presbiter, aut Diaconus, qui chartam falsauerit (mowi Tolosanus partitio. Iuris Can: lib. 4. Tit. 11. c. 6. tractans de falsi in scripto commissi pæna) ab officij honore depositus, in perpetuum in Monasterium detrudi debet, & ibi tantum Communionem laicam percipere &c. Clericus autem falsarius, per Ecclesiasticum iudicem degradatus, ita seculari curiæ puniendus tradi debet, vt Ecclesia intercedat pro eo efficaciter, vt citra mortis periculum in eum sententiam moderetur, vel iudex Ecclesiasticus talem in perpetuum carcerem damnabit, ad agendam pænitentiam in pane doloris, & aqua angustiæ, vt commissa defleat, & deflenda iterum non committat. Co on zpraw ábo Canonow Kośćielnych támże dowodnie pokázuie.

Pod te tedy karánia wyliczone podpadł P. Pleban / zá

swą śmiáłość/ zárzućiwszy crimen falsi Iezuitom / á ná nie tego dowieść nie mogąc. Dum igitur Christi famulis (mowi S. Bonáu.) crimen falsi, & ipsam perfidiam impingit, in eam quam facit foueam incidit, & in lacum demergitur quem effodit, a gdzieby snadź ozdob przerzeczonych Duchownego stanu niemiał / á láikiem był prostym bez żadney ozdoby / do forum Ecclesiasticum przynależącey / toby mu przez iáki dziesiątek lat / ordine suo moto, & exilio temporaneo punito, pielgrzymstwem iákim / zabáwić by sie zá pokutę przyszło; czego támże tenże Iurista Tolosanus ták ex legibus, iáko y zprzykłádow dowodźi.

Lecz ia ná P. Plebaná sentenciey nie promulguię / áni Iezuici dekretu wydáią / est qui iudicet powiedział Pan v Janá S. c. 8. tylko iemu przypominam co zásłużył / áby sie obaczył / y pokutował / exoptando illi Spiritum intelligentiæ veritatis. W tym ábowiem ták złym rázie (szkodliwym nie tylko duszy iego y sławie Iezuckiey; ále teß y cáłośći sumnienia inych / te iego wymysły y potwarzy ná Iezuity słyszącym / ábo czytáiącym) silentium ex patientia mieyscá niema: y byłá by to patientia crudelis, nie ozwáć sie z tym iemu / co zásłużył / y co go zá zápłátá de Iure czeka (bo de facto teraz nic nie mowię) záraz przy tym ofiáruiąc postáráć sie / y o przydátek ábo przyczynek / ieżli tego potrzebe pożytek dusz ludzkich zá czásem pokaże. Y zgodźi sie tu práwie Iezuitom / illud S. Bonáventury in eadem Apol. Paup. R. 4. Necesse habemus procacitati ipsius resistere, nō quia velimus maledictiones pro maledictionib⁹ reddere, sed quia sacram Religionem, intendimus, ab obiectis cri-

criminibus excusare: salutique tam eius quam aliorum cõsulere. Si enim per hanc venenatam doctrinam, nonnulli retrahantur à Religionis ingressu,(ábo teſz od conuersácicy z Jezuitámi; przez ktorą rzeczách zbawieniu swemu pożytecznych / od nich rátowáni być mogli) nulli dubium est, quin sanguinem animarum illarũ, quæ propter hoc (ſzkálowánia ták wielu potwarzy y złego vdawánia Jezuitow: bona etiam ipsa in mala conuertendo & in electis maculã ponendo) in suorum peccatorum fæcibus remanserint; iustus iudex de ipsorum manibus in examine districto requirat, nisi per suam clementiam (vt oramus) eosdem veritatis suæ luce perfusos, dignatus fuerit ab erroris deuio reuocare.

Y pewnie ieśli się nie vpámięta/ y pokutowáć nie będzie/ nie obroni go áni przed P. Bogiem áni przed ludźmi Decanus iego Ruralis (placet enim terminis ijsdem vti quibus vtitur Plebanus, y wte máſzkáre vbieráć trzebá obrońce iego/ áby go niepoznano / ktorą się y on sam dla niepoznánia przyſtroił) ktory gdy do niego Jáśnie Wielmożny J. P. Gabriel (Hrábiá z Tarnowá General Stárostá Krákowski) z powinności vrzędu swego zábiegáiąc rozruchom y zwádom postał (woźnego y ślachtę przydawſzy dla pewności y dowodu zwykłego w Controuersiach) dowiaduiąc się ieśli przy Plebanie y iego tym piśmie o ktorym teraz mowá/ to iest Gratisie stoi/ y do niego się zna / y ieśli z Plebaná iáko Pasquilanta spráwiedliwość chce czynić; odpowiedział / że ták on sam iáko y wſzyscy pod iego władzą będący/ nie tylko przy tym mocno stoią co Pleban o Jezuitách

w Gratisie/ y dwu swych Discursach z Gratisem drukowánych wespoł nápisał/ ále teß że do tad przeciwko Jezuitom pisác áni on /áni pod moca iego bedacy nieprzestáná /ażby im rece y ßyie poucinano: ktora odpowiedź goraca á bárzo nierozmyslnie dána woźnym y Slachta támże záras obecnemi oświadczywßy w Xiegi Grodzkie Krákowskie wprowadzono Roku P. 1 6 2 5. Sabbatho in Vigilia Festi S. Andreæ.

ROZDZIAL CZTERNASTY.

Czuiac P. Pleban że nie mogł dowieść tego ßálbierstwá ná Jezuity/ y vocare in dubiũ słußnie/ & rationabiliter Consens od dawnych Akádemikow ná ßkoły Jezuickie w Krákowie: á obawiáiac sie áby terázniey ßy PP. Akádemicy/ nie byly tegoß rozumienia z dawnemi: (to iest że sie przeczyć priuilegium Jezuickim ná ßkoły ich niegodzi/ ob reuerentiam Sedis Apostolicæ, do ktorey ßkoły przynależa/ y ktora sie ßkołámi we wßytkich Chrześciáńskich Páństwách opieka; y onemi przez Cánclerze od siebie postánowione rzadzi) vdał sie do grozb/ y łaiánia swym Confratrum, ieśliby sie nálezli ktorzy z nych tákowi /ktorzyby Jezuickim ßkołom w Krákowie przeczyć niechcieli: y mowi ták do swego Paráfianá.

Iż miedzy teráźnieyßemi Akádemikámi sa tacy / co by przeciwnemi Jezuitom nie byli/ wtych nowych ßkołach; niewierz wm. temu; Jezuici to ták Akádemikow vdáia/ áby swoie przewiedli/

Gdy kto ſam ſiebie zábiia / nie ieſt godźień / áby leżał poſpołu z wiernemi Chrześciánámi : wynoßą go / ábo pod ßubienice / ábo ná roſtanie drog / zowiąto Aſininam ſepulturam. Toß rozumiey o káżdym / ktoryby ſie ták zły Akádemik nálazł : bo zezwolić ná zgube Akádemiey / y ná cudze ßkoły / coß ieſt iedno ſiebie ſámego / ſwą złą rádą / y złą námową / zábić.

Kto ſam w piecu lega / tám teß drugiego ożegiem máca / dawne prouerbium Polſkie. Ze P. Pleban ſprzećiwia ſię ſam ßkołom Jezuickim / nieuważáiąc ieśli to ſłußnie czyni / czyli nie; dla tego teß ták / o inych ſwych Collegách rozumie. Jeśli ſie nieznáyduią miedzy PP. Akádemiki przychilni ßkołom Jezuickim / iáko Jezuickim / iáko Jezuici twierdzą / ná coß niektorzy w Akádemiey práktykámi ſwemi / y potentią / drugich do tego przywodzili / áby ſie z Confederowáli / y zprzyśięgli y podpiſáli (iáko ſámiż twierdzą o ſobie) áni mowić z Jezuitámi / áni ich ſłuchać o zgodzie z ſtrony ßkoł ich z Akádemią mowiących? Znák to ieſt bárdzo wielki / iß widziano / do czego ſię ánimuße zá prawdą y ſłußnośćią idące ſkłániáły y ſkłonić mogły / gdyby im iáśnie pokázáno / że niemáią ſłußney przyczyny do contrádikowánia tym ßkołom. Ná co wydrukowano y po Kośćiołách lepiono / po Powiátach rozſyłano á náwet y ná walnym Seymie Wárßawſkim Anni 1626. roſſiewano ſtráßydło ono / ná boiáźliwe y ſprawey tey niewiádome to ieſt Declárátią / że ći

wßyſcy

wszyscy ktorzy iurarunt promouere bonum Academiæ, á szkoły Jezuickie forytuią / álbo onym nie contrádikuią / iż są periurij rei, krzywoprzysiężcámi ktorych Bog kárác będźie záto? Wszystkie te fábryki ná to działy się że widziano iż potens est veritatis oratio: iż prawdá wszytko może w animuszách áffektámi niezáslepionych / ktora ich do zgody z Jezuitámi skłonić mogłá: o ktorey iednák przyśięgi wadze wtey sprawie wnetże się niżey powie.

A ná koniec dla czego przeszkadzano studentō Akádemickim do Kośćiołow y Congregácyi Jezuickich chodźić / y v Jezuitow nabożeństwá záżywáć? dla czego onych nietylko persuasyámi / ále y przymowkámi y strofowániem / od tego odwodzono / czyniąc to ztáką pilnośćią y vśiłowániem / iákiego nigdy nieużywáią wtym / áby ich od náwiedzania gospod / y inszych płochośći / ktore się (iáko to miedzy młodźią) pod czas tráfiáią / y iáwne wszytkim są / odwiedziono. Wszytko się to działo dla tego / że się obawiano / áby studenci zrozumiawszy statum causæ y solutie obiectyi / sámą iásnośćią prawdy przyćiśnieni / Jezuitom wtey sprawie / przećiw PP. Akádemikom niepomagáli: ktorych iednák wiele / poczuwáiąc się w swey szláchecktiey wolnośći / niewoley tákiey ná się wewlec niedopuszczáią / śmiele v Jezuitow w Kośćiołách y Congregáciách bywáiąc / y v nich nabożeństwá swe odpráwuiąc; bez żadnego Akádemiey præiudicium; zgody święt ey PP. Akádemikom znimi życząc. Amicus Plato, amicus Aristoteles, miłá przyiaźń tych co ná Jezuity pobudzáią / magis amica veritas; & ad huc multo magis vtilitas animæ propriæ.

ROZ

ROZDZIAŁ PIETNASTY.

A Poniewaß ſie tu okkázya podáłá/ wſpomnieć Jurámẽt de promouendo bono Academiæ; ktorego obowiąſkiem vśiłowano wielu pobudźić/ ná ſprzećiwienie ſię ßkołom Jezuickim/ gdyby było temu niezábieżono/ oczy ludźiom otwieráiac: Potrzebá wiedźieć/ że ten Jurámẽt/ ták rozumiany iáko go to niektorzy PP. Akádemicy vdáią: Iuro me Academiæ bonum promoturum, in quocunq; ſtatu fuero &c. żadney mocy nie ma wtey ſpráwie/ o ktorey ſię teraz mowi/ to ieſt broniẽnia ßkoł Jezuickich w Krákowie. Y kto te explicácią iurámentu tego/ in ſenſu hoc primus inuenit, może ſie o nim śmiele mowić cum S. Bona; parcat illi Deus qui primo hanc ſtultitiam cogitauit. żadne bowiem Iuramentum, illicitum ważne być niemoże: ſola enim Iuramenta licita valent, ſecundum omnium Theologorum doctrinam. ále to Iuramentum ták zrozumiáne iáko go to vdáć vśiłuią/ ieſt tákie/ id eſt illicitum; toć tedy nic niważy. Jáko bowiẽ proßę licitũ być może ktore ieſt przećiwko wyráżney woley y roſkazániu Sedis Apoſtolicæ? Papież zákázuie/ tymi wláſnymi słowy/ vniuerſitatum quarumcunque Rectoribus (toćy Krákowſkiey) & alijs quibuscunque (toć y Iuramento Academiæ obſtrictis) ſub Excommunicationis maioris, aliiſque arbitrio ſuo moderandis, infligendis, &

impo-

imponendis pœnis, ne Collegiorum Societatis IEsv, Rectores, scholares quouis quæsito colore (toćy boni Academiæ hoc modo promouendi) molestare audeant, vel præsumant. A pp. Akádemicy niektorzy twierdzą / że się to godźi. Komuż tu prośę wierzyć / czy Papieżowi / przeszkody szkoł Iezuickich wszystkim zakázuiącemu / czyli PP. Akádemikom / ad idem ná to wołáiącym / y do przeszkody ich przyśięgą przyćiskáiącym?

Przetoż wiedźieć potrzebá / iż gdy tákie Iuramenta de promouendo bono Academiæ, w Kátholickich Akádemiách czynione bywáią / záwżdy się rozumieią / de promouendo eorum bono, modis licitis, sposobámi słusznemi / y od Kośćiołá Bożego niezákazánymi: bo ináczey áni Akádemie żadne / licitè & validè nákazáć tákich Iuramenta nie mogą / ktoreby były przećiw zákazániu / y woley stolice Apostolskiey; áni też Iuramenta tákie czyniący / nigdy się nimi nieobliguią. Káżdy bowiem przyśięgi tákie czyniący / to rozumie / saltem implicitè, y rozumieć powinien iest: iż in tantum obliguie się promouere bonum Academiæ, inquantum per leges Ecclesiæ Catholicæ licebit.

Dla czego też gdy ten edikt drukowány ná Seym Wárszáwski Anno 1626. in Ianuario PP. Akádemicy niektorzy przynieśli / y rozdáwáć miedzy swe ádherenty poczęli / I. M. X. Legat Papieski dowiedźiawszy się / iáka zátym zniewagá władzy stolice Apostolskiey nástąpić / v ludźi niewiádomych tych rzeczy / mogłá; zaraz zacnych ossob ták duchownych / iáko świeckich / wtym vżył / áby imieniem iego / gdźieby się iedno okkázya podáłá deklarowáli / że ten Iurament,

 ment,

ment, in hoc sensu, nie iest ważny / y ważnym być nigdy nie mógł / ani może; gdyż mens y intencyia przysięgaiących Akademikom, promouere bonũ illarũ, nigdy nie była / ani licitè validèque być mogła insza / iedno sic & inquantum to dobrym sumnieniem według woley Kościoła Bożego być może.

Zczego rozsądny czytelniku obacz / iako słusznie P. Pleban przyrownáć śmiał swe Confratry / roskazania Kościoła Bożego wtym słucháiące / do tych co sie sámi zábiiáią: y iák bácznie onym groził sepulturâ Asininâ, pogrzebem pod szubienicą. Gdyby táki pogrzeb obiecował był komu P. Pleban innemu co to z JX. Ministrem z Wielkiey nocy przeciwko Jezuitom nákłádał / y práktykował pászquillusze druкuiąc / to by to był pewnie nie od rzeczy vczynił; ále że filiis obedientibus Ecclesiæ DEi tym grozi / niech to co nápisał / ná iego sápienticy przyschnie. To pożytek. A to co sie powiedziało o tym Juramencie / że niezábrania forytowánia szkół Jezuickich; toż sie y bárziey iescze rozumieć ma o chodzeniu do Kościołow y Congregacyi Jezuickich: to iest / że tego Juramen ten nieprzeszkadza / áni przeszkodzić może.

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

DLa tychże tesz przyczyn nieważny iest / on nowy punkt ábo nowa clausula / przydána przed kilko lat dopiero / do onego Juramentu ktory zwykli zdawná czynić PP. studenci; gdy sie w Xięgi ábo Album v J. X. Rectorá wpisuią: to iest / Quamdiu Cracouiæ manebo, non dabo operam aliis præceptoribus, nisi qui sunt sub obedie-

obedientia Rectoris. że się niemáią v nikogo inego vczyć/ póki będą w Krakowie mieszkáć iedno v PP. Akádemikow/ nieważna mówię iest tá przysięgá. bo iest przeciwko iásnym Dekretom zwierzchności Kośćiołá Bożego/ y wyráźney woley stolice Apostolskiey/ iáśnie obwieszczoney w Przywileiách ná otwieránie szkół wszedy/ y tám gdźie są Akádemie zdawna/ od niey Jezuitom nádánych. o ktorych sámiż dawni PP. Akádemicy wiedźieli: y dla tego wnośić tey obligácyey ná swe PP. studenty/ áni śmieli áni mogli. Y tać byłá przyczyná dla ktorey tenże J. M. X. Legat Papieski Ioannes Baptista Lancellottus, dowiedźiawszy się o tym przyczynku nowym/ do dawnego Jurámentu/ bez wiádomośći J. M. X Biskupá Krakowskiego/ ná mieyscu Papieskim wtych rzeczách nád Akádemią będącego; á poczuwáiąc się wpowinnośći swey bronienia zwyczáiem zwykłym władzey stolice Apostolskiey/ w rzeczách do rządu duchownego w Kośćiele Bożym należących/ pisał záraz do tegoż J. M. X. Márćiná Szyszkowskiego/ áby on władzą od tey że stolice sobie ná Akádemią dáną/ przyczynek ten zniosł/ iáko niesłuszny/ ktorego listu słowá własne te są.

ILLVSTRISSIME &c Academici Cracouienses, nuper instituerunt nouum quoddam Iuramenti genus, à discipulis, qui ibidem in studijs informantur, emittendũ, nimirum: Iuro, quod quamdiu Cracouiæ manebo, non vtar alijs præceptoribus, nisi his qui sunt de obedientia Rectoris. Id aperte Patribus Societatis IEsv aduersatur; eorumque Priuilegia de medio tollit. Quamobrem æquitate

tari maximè consentaneum puto, aduersus eorundem cõnatus, totis viribus obniti. Non dubito igitur quin Illma. D. V. autoritati propriæ insistens, huiusmodi iuramentum abolitura sit. Nihilominus &c. do tegoż (iáko nayprędzey áby to vczynił) iego pobudzáiąc. Varsauiæ die 4. Maj 1614. Illrmæ. &c. addistissmæ. &c. Ioan. Bapt. Lancellottus Episcopus Nolanus, Nuncius Apostolicus.

A czemuż J. M. X. Legat twierdzi/ æquitati maximè cõsentaneũ, zprzeciwić się temu nowemu Iuramentum, ábo przydátkowi / iedno dla tego / że in præiudicium tertij, y przećiwko práwu Kośćielnemu iest/bo znośić vśiłuie práwo Jezuitom ná szkoły od Papieżow tym władnących nádáne: y znosząc sposobem tym szkoły ich / zágradzáią drogę do tego áby discypułow wszkołách swych niemieli. á káżde Iuramentũ in præiudicium tertij, est de re illicita, vel maioris boni impeditiua, & per consequens nullum, y żadney mocy niemáiące / áni obowiąsku ná sumnieniu czyniące. Dla tegoż J. M X. Biskup Krákowski / y słusznośćią ták iásney rzeczy y pismem J. M. X. Legatá wzruszony / roskazał był/náten Iurament ná kázániach záwołáć/áby się to było wszystkim iáko naylepiey ogłośiło / y do wiádomośći wszystkich przyszło; iż przydatek ten/ o ktorym się mowi/ y nowá przysięgá Dekretom stolice Apostolskiey przećiwna/ nietylko bez iego wiádomośći iest wprowádzona; ále że też sumnienia nie wiązáłá / áni wiąże / áni wiązáć może. Lecz Jezuići / widząc że przez to znácznie mieli być mortificowáni PP. Akádemicy/ á nieżycząc im teo/ choć to iustissimè vczynic się

nic się mogło / prosili tegoż J. M. X. Biskupá / áby to ná kázániách opowiedzenie do pewnego czásu odłożone było / kontentuiąc się tym / iż autoritate & nomine J. M. sámegoż deklárowáć in omni occasione wolno / iż ten Iurament nic nieważny; y ktoby wnim sobie o vczynienie ie° / sumnienie czynił / á wierzyć temu niechćiał / iż moc iest od tegoż J. M. X. Biskupá / wolnym iego od tego obowiąsku / ábo ráczey skrupułu niepotrzebnego / vczynić. Y ták się zstáło.

ROZDZIAL SIEDMNASTT.

A ieśliby się ználasł kto ták nieumieietny / y tego poiąć niemogący / iáko to być może / że przyśięgą y obowiązek dobrowolnie od kogo vczyniony / nieważny; niechay wie / że według náuki Doktorow Kátholickich iásney y iáwney / do tego áby przyśięgá ważyłá / niedośić iest / że się kto nią obwiąże y drugiemu co dáć / ábo vczynić przyobieca; ále potrzebá / áby to mogł dáć ábo vczynić bez obrázy sumnienia swoiego / y drugiego. to iest: áby to co obiecuie zpełniono być mogło / bez obrázy Bożey / y náruszenia práwá bliźniego / y bez szkody iego. Y żeby táka obietnica nie záwiezowáł sobie drogi / doczego pożyteczniejszego duszy swoiey: to iest áby przyśięga táka / / nie była przeszkodą do wiekszego dobrego temu / ktory się nią obowiezuie. vt Iuramentum vel votum, non sit (iáko Theologowie mowi) maioris boni impeditiuum. Y żeby tákiego obiecánego vczynku / ábo dátku práwá Kośćielne / ábo y świeckie z Kośćielnemi się zgadzáiące / niezábraniáły. Ták gdy kto komu przyśięga zabić / ábo pobić kogo iemu nieprzyiázne°; ábo

ábo nie mowić zkim ná despekt iemu; wtym ábo owym Kośćiele nie bywáć / ná złość Plebanowi; kwoli przyiaćielowi ábo pokrewnemu / ktory śie ná Plebana Kośćioła onego rozgniewał; Zezwolić ná iáki grzech / ábo bráć ślub potáiemnie / y bez Kápłaná z Páráfiey y besz świádkow, tám gdźie iest publicatum Concilium Tridentinū de Clandestinis; nie wstępowáć do tego ábo owego Zakonu / wktorymby mogł sposobniey niżeli w ktorym inym Pánu Bogu służyć / dla iákiey okolicżności priuatney complexiey swoiey / ábo cokolwiek tákiego rzeczom tym podobnego / tego sumnieniem dobrym wypełnić nie może / choćiażby y sto rázy / á nie tylko raz táko przyśięgą obowiązał śię był dobrowolnie / ná ktorąszkolwiek zrych rzeczy.

A ná koniec áni professia / ábo przyśięgá czystośći / posłuszeństwá / vbostwá w żadnym zakonie nieważą / áni ważyć mogą / ták żeby Zakonnikiem czyniły obowiezuiącego śię przyśięgą táką / gdyby ie kto vczynił / nie zpełniwszy ieszcze lat 16. choćiaby go stárszy iego Zakonni / znieumieiętnośći / ábo też znabożeństwá / do tego przywiedli / ábo przypuśćili. (ácz śluby od tych co ná świećie / á nie w Klasztorze pod zakonnym posłuszeństwē śyią vczynione / choć w młodszych lećiech ważne są /) ábowiem tákie przyśięgi w Zakonách / są przećiwko wyráznemu zákazániu Kośćioła Bożego / przez stolicę Apostolską vczynionemu; y dla tego obowiąsku ná sumnieniu nie czynią / ták żeby dla nich powinien kto być Zakonnikiem / ieśli potym tego do lat większych przyszedszy nie ápprobowáł. A ieśli śluby sámesz Bogu nád zákazánie Kośćielne vczynione / nieważą: i ákosz máią ważyć

żyć / przysięgi inne ludziom vczynione / nád toż zákazánie: Leczto z okáziey / iáko było trzebá / powiedziawszy / wroćmy się znowu do P. Plebaná / y słuchaymy co on dáley o Iezuitách we swym Consensie mowi.

ROZDZIAL OSMNASTY.

Przedtym zacne Panięta / niewstydziły się zostawáć y Bákálarzámi / y Mistrzámi: zá sromotę sobie poczytáiąc niemieć honores Academicos. Teraz to iuż Iezuići swoie Imperia vmbratica vdáią dziećiom / iákoby łatki iákie / vząc ich záraz superbiam, & præposterum fastum. Czy máło o sobie rozumienie dziećię ma / gdy ie w Grámátyce vczynią Imperatorem? Niekiedy Imperator equitare in arundine longâ. Zacny ieden Hetman powiedział / że nayzuchwalszych żołnierzow miewał tych / ktorzy świeżo z Iezuickich szkoł / do woyská przyieżdżáli. A nas w Akádemiey / dawno vczono tego / Modestus de se sensus, Regia ad discendum via.

Wywietrzáłá Logica z głowy P. Plebanowi: przetoż leges bonæ argumentationis nieumie. Pytam co to zá dowod szálbierstwá Iezuickiego? Bákálarzámi bywáły niegdy zacne pánięta; Ergo Iezuici Consens y rękę dawnych Akádemikow zmyślili: Ergo im szkoł w Krákowie bronić. Coto

zá con.

zá consequentia proszę/ niechay osądzą ci sámiś/ co Mikánowi tylko á nie Cesárego / áni Gorskiego diálectiki słucháli. Jednák ná tę iego thesim / ták odpowiádam. szkoli Jezuickie przeszkodą niebędą / áby się kto by y náyzacnieyszy ná Bákálárya y Mágisteria promowowáć niemiał/ ieśliby chciał. Jeszcze Jezuitow ná świecie niebyło / gdy pánięta przestáły Bákálarzmi zostáwáć w Krákowie; kiedyś to dawno było poki honores tákowe rzedzey dawano/ y dla tego one sobie bárzo poważano; według onego dawnego: Quod rarum, carum. Gdy się tego dostátkiem námnożyło / mniey o to dbáć poczęli ci / ktorzy ine ozdoby swe z vrodzenia w domách wielkich máią.

Vmbratica Imperia, ktoremi Jezuići dźieći do pilnośći w náukách wzbudzáią / nieprzeszkodzą nikomu do tego. bo ći ktorym one wszkołách swych Jezuići dawáią / ná Bákáláryę ieszcze nie zgodzą się / laty náuki potrzebney do tego niemáiąc. przetoż dármo P. Plebán ná nie nárzeka. Temu się iednák dźiwuie/ że to w Jezuitách gáni / co sámiś PP. Akádemicy Krákowscy / trybem Jezuickim wtym idąc / do swych szkoł prywatnych ktore Classes zowią / niedawno wprowádźili: y przykłádem Jezuickim / tákże Imperatori w Grámátyce kreuią / y przez te Imperia vmbratica dźieciom chęći większey do náuk dodáią.

A że większa modestia, w PP. studentách Akádemickich/ niżeli Jezuickich / est quod Domino Plebano hoc nomine gratulemur. Res ipsæ loquuntur. iáko on twierdźi o zuchwáłych żołnierzách. Aleć niewiem iáko mu wierzyć. á bowiem wiele adherentow P. Plebanowych / gáni szkoły

Jezuickie

Jezuickie; twierdząc że w nich seruiliter educantur ingenia, in libertate, & ad libertatem nata, że (iáko się onym widzi) Jezuici twárdo młodź / y w grozie większey / niżeli wolności ślácheckiey przystoi / wychowywáią: y dla tego odradzáią dawáć dzieci do szkoł Jezuickich; ále ráczey do zacney Akádemiey / in quâ viget aurea libertas, y wespoł znáuką wolności się młodź przyucza. A P. Pleban wszystko opák twierdzi / że v Jezuitow dumney pychy y pyszney dumy / śmiáłośći / bespiecznośći / y gornych myśli / per imperia vmbratica záraz z młodu dzieci vczą; dla tegoż áż názbyt bespieczni / y názbyt śmieli / á práwie zuchwali do woiská przyiácháwszy bywáią: á w Akádemiey modestum sensū de se. To rozumienie P. Plebanowe / rożne od swych adherentow w świádectwie tym przećiwko szkołom Jezuickim / niemáło vymuie creditu iemu. iáko y ná on czás gdy nápisáno: Et non erant conuenientia testimonia eorum; ktorymi Chrystusá Páná pokonáć chćieli / żydom vymowáło. Przetoż mu też inszego na to responsu dawáć niepotrzebá.

ROZDZIAL DZIEWIETNASTY.

Widząc P. Pleban / że iego zarzutom łatwie prawdá odpowiedáć mogłá / y onę przemoc; gdy mu dowodow ná Jezuity nie stáło; do groźb vdáie się / y przekleństwy grozi / Krola Jágiełłá ná pomoc wzywáiąc. o ktorym twierdzi że klątwy záłożył ná te wszystkie / ktorzyby Akádemią gubić chćieli / y ták mowi: Krol Jágiełło / chcąc áby wiecznie tá świeta fundácya trwáłá; záłożył

klątwę nie tylko obcym ktorzyby nástępowáli ná Akádemią / ále y sámym Akádemikom / ieśliby nieopátrznośćią swoią zezwolili ná to / co iest pewną y nieomylną zgubą Akádemiey.

Ná te grozby P. Plebanowe / dwoiáko śię odpowiáda. Naprzod klątwą Krolá Jágiełłá / niech śię imie tych wszystkich / ktorzyby chćieli znośić te święta fundácyią iego / álbo być Akádemiey zgubą: ále Jezuići tego nigdy áni chćieli áni chcą (iáko káżdy báczny z tego co śię do tąd tu w tey spráwie pisáło / y niżey wnetże pokaże / zrozumie /) toć im prożno tą klątwą grozić / ktora w nich mieysca nie naydźie.

Powtore odpowiádáiąc / pytam P. Plebaná / gdźie iest tá klątwá z ktorą to wyieżdza? w ktorym śię przywileiu nádánym Akádemiey znayduie? Wszák ták wiele rázy krzyczyćie / że wásze przywileie w iednym sam Státućie z práwámi Koronnymi; czemuż tám o niey wzmianki żadney niemász? czemu iey do tąd nigdy nie było słycháć? ieśliśćie co dowodnego w tym mieli czemuśćie śię na Seymie Wálnym Wárszáwskim 1626. z tym niepokázáli? gdy wás izbá Poselska przez swego P. Marszałká publicè pytáłá / ábyśćie Priuilegia te pokazáli; o ktorych twierdźićie że wam sam przez Jezuity złamáne? czemuśćie śię z nią niepopisáli / do Státutu śię tylko referuiąc?

Alećpewnie znaydźie śię w Pryuilegiách támtych / o ktorych P. Pleban iáko práktykárz wroży / że gdźieś głęboko schowáne / iáko skarb iáki leżą: mowiąc ná końcu tego swego skryptu / że PP. Akádemicy / więcey / iesżcze tych

tych priuilegia / w Bibliothece swey máią; tylko że oni nie są curiosi wdobywániu swych antiquitates. Niechayże sie tego wászego strászydłá ci boią / ktorzy wám o tych táiemnych przywileiách wrożącemu / że sie gdzieś wprochu znayduią / wiárę dádzą: Iezuici sie ich pewnie bać nie będą.

Odpowiádam potrzecie; Klątwá Królá Iágiełłá / choćiaszby sie gdźie znaydowáłá; iednák przećiwko woley y roskazániu zwierzchnośći Kośćiołá Bożego / mocy żadney mieć niemoże / gdyż in tantum tylo mocy ma káżda táka klątwá; ilo spráwiedliwość Boża / do tego sie przyłoży / karząc tym karániem przeklętego / ktorego iemu przeklinąiący życzy. A iákoż ma / proszę / spráwiedliwość Boża pomagáć klątwie Iágiełłowey / ná tych / ktorzy to czynią co Kośćioł Boży każe? y ktorzy wypełniáią wolą Bożą sobie przez stolicę Apostolską oznáymioną / áby szkoł Iezuickich nieturbowáli. Gdy oziębły Kátholik álbo Heretyk oćiec klnie syná / że do Zakonu bez iego dozwolenia wstępuie / ábo mátká corkę że Kátholicką zostánie / álbo że do klasztoru gwałtem chce; klątwy tákie nie szkodzą. dlá tego; że ták klęci nic przećiwnego woley Bożey nieczynią; ále owszem to co Pan rádźił; gdyż tenże co rzekł Exodi. 20. Honora Patrem tuum & matrem tuam chceszli długo żyć ná źiemi; tenże porádźił Matt. 19. Quicunque reliquerit patrem vel matrem propter nomen meum, centuplum accipiet & vitam æternam possidebit. nie tylo ná tey źiemi będźie miał błogosłáwieństwo; ále też y ná drugim świećie będźie śiedźiał wysoko / sedebitis super sedes duodecim, iudicantes duodecim

tribus Israel. Atoż iáko klątwy oycow'y mátek tákich nić nieszkodzą/ ták teżу tá o ktorey mowiemi szkodźić nie może.

Poczwarte mowie/ że Krol Jágiełło zákłádaiąc táko klątwę (ieśli iednák iest autentyczna) nigdy nie myślił otym/ áni tá iego intentia byłá / kląć tych ktorzyby byli chćieli pomagáć do lepszego ćwiczenia ludźi młodych/ w obyczáiách dobrych / y skromnośći wieku młodemu przystoyney / y wzáchowániu przyśiąg ktore Akádemiey czynią / w posłuszeństwie/ ná ktore przyśięgáią swym Rectorom/ y we wszelákiey pobożnośći; ále tylko tych / ktorzy by chćieli fundusz iego / ná co innego obrácáć / y znośić szkołę ták zacną / zá dozwoleniem stolice Apostolskiey otworzoną y władzą iey vmocnioną; álbo gwałćić wolnośći rozmáite/ y priuilegiá oney nadáne/ á zwolą Kośćiołá Bożego y práwámi iego się zgadzáiące. Przetoż choćiasz Krol Jágiełło postánowił był / á by Kánclerzowie Koronni / Kánclerzámi Akádemiey byli wiecznymi czásy (o czym iáśnie mamy w Státućie Koronnym) nieoglądáłá się ná iego klątwy stolicá Apostolská / ále to odmieniłá/ wiedząc dobrze że nie tylko żadne priuilegiá przećiwko woley zwierzchnośći kośćielney niewáżą / choćiasz im klątwy / podobne Jágiełłowey / zwierzchność świecka przydáłá/ ále też że nie byłá tá intentia Krolá Jágiełłá/ nádáć tákowe priuilegia Akádemiey/ ktoreby kiedy przećiwne być miáły woley teyże zwierzchnośći Kośćielney.

W Historyách Zakonu Dominiká S. czytamy/ iż ten święty Pátryárchá / zakonu ták wielkiego y zacnego w Kośćiele Bożym/ vmieráiąc/ wydał klątwę ná wszystko potomstwo

stwo swoie duchowne / przeklinaiac wszystkie swe Dominikany / ieśliby sie ważyli kiedy mieć albo przyimować na wyżywienie swoie dobra stoiace / y maietności iakieszkolwiek / chcac aby tylko z samey żebraniny y iałmużny żyli ; tego iednak za czasem zwierzchność Kościoła Bożego mieć w Dominikanach niechciała / widzac że tey odmiany potrzeba było / dla odmiany rzeczy na świecie. abowiem sie iuż gorocości oney wdawaniu iałmużn zakonnikom / iako przed tym / nieznaydowało w ludziach: przetoż odmieniła to / y pozwoliła Zakonowi temu świetemu / tak iako y inym / mieć maietności y dochody ; nieogledaiac sie na klatwe Dominika świetego ; ktorego nigdy intentia niebyła obowiazać tak swych / żeby ich ztego obowiasku wyzwolić niemogł Kościoł Boży ; ale wszytko poddawał pod moc y wola zwierzchności Kościelney / iako syn prawdziwy tey matki. Iako tedy klatwa Dominika świetego / nieszkodzi Dominikanom / za rozsadkiem y wola stolice Apostolskiey idacym / dla przyczyn przerzeczonych ; tak też żadna klatwa Monarchy żadnego / Akademie funduiacego / a klatwy by naywieksze zakładaiacego / szkodzić niemoże żadnym / Kościoła Bożego w tym słuchaiacym / dla tychże przyczyn.

Lecz ieśli strachami narabiać chcemy / słuszniey sie wam P. Plebanie y pomocnikom waszym obawiać potrzeba S. Piotra / pod ktore obrona szkoły Iezuickie w Krakowie sa / aniżeli Iezuitom Krola Iagieła / nie tylko dla tego / że wy przeciw prawu / przeciw słuszności / przeciw rozumowi / przeciw tak wielu zakazaniu zwierzchności Kościelney z Iezuity postepuiecie / authoritate priuata, iako sie wam podoba

doba/ á Jezuici tylko práwá pilnuią & per legitimos Magistratus od Bogá postánowionych rzeczy swe forytuią/ y onych bronią/ ále też dla tego że nieczytamy w żadnych Kronikách/ áby Krol Jágiełło po śmierci kogo rátował/ bo to nie káżdemu P. Bog dopuści; á o S. Pietrze wiemy/ że iemu nienowiná iuż w niebie z Pánem swym kroluiące/ broniąc swych/ biczem dobrze kogo wysmárowáć/ że sie Monárchowie ná znáki plag od niego dánych wzdrygáią. Spondanus cum Baronio Anno 614. n. 2. Nie nowiná ná koń biały wsiadszy y zbroie lśnącą ná sie wziowszy przybyć ná pomoc swym od Potentatow vtrapionym Idem Anno 1175. n. 2. Abo też y pieszo z bronią ostrą w ręku ná rátunek tychże Idem Anno 452. n. 8. Nie nowiná ná wodzie státki z dostáckámi y ludźmi nieprzyiáciol sług swych potopić. Idem Anno 846. n. 1. Nie nowiná podáć z niebá miecz ná/ rośiekánie w sztuki Monárchow ciężkich ludziom pobożnym do obrony swey sie vćiekáiącym. Idem Anno 867. n. 5. Nie nowiná nákoniec ręką wła snemi Pány wielkie byiący dusze z nich wystrászáć. Idem Anno 912. n. 11.

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY.

Nie Kontentuiąc sie P. Pleban pogrożkámi/ klątwą Krola Jágiełłá/ ná przyszłe czásy; wroży że iuż czásow nászych/ możem rozumieć/ iż zá szkoły Jezuickie Pan Bog Polskę karze/ y ták mowi: A co wiedźieć dla

czego

Czego teraz Pan Bog w gniewie swoim Polskę náwiedza; iuż od kilku lat powietrze pánuie / ßerzy się od gránice do gránice. Czy to początki skutkow klątwy Jágełłowey?

Odpowiádam. Dźiwna Theologia Plebáńska; każe się bać klątw Jágiełłowych / á sam na klątwy zwierzchnośći Kośćielney nie dba; y drugim áby ná nie niedbáli / iest pobudką; á to nie słowy / ale / co więkßa / rzeczą sámą y złym przykłádem: Stolica Apostolska pod klątwą zákazuie / áby nikt cuiuscunque status & conditionis (iáko się we wtorym discursie pokazáło /) niemolestował ßkoł Jezuickich / áni studentow w nich się uczących / á Pan Pleban z pomocą ministrá Cálwińskiego Wielkinocy wydrukował Gratisá / persuaduiąc áby te ßkoły iáko naybárziey przenaśládowáne były. Jeśli niedbániu ná klątwy / utrapienia y plagi Koronne przypisowáć by przyßło / (iákoß pewnie / cześć ich / iedna dla tego teß przychodźi) pewnie ráczey mowić musiemy / że dla przestępstwá klątew Kośćielnych / dla nieposłußeństwá y nie przystoynego ußánowánia Zwierzchnośći Duchowney / y dla nie záchowánia praw y ustaw Kośćielnych / Pan Bog nas karze / á nie dla przeklinánia Jágełłowego / ktore tu mieścá y przyczyny do swych skutkow otrzymánia niema.

Dosyć tego w pismách stárożytnych Doktorow / y w Historiách wiekow wßelákich. Bo oprocz skutkow niewidomych klątwy / y plag á nießczęśćiá dußnego / ktore (zá odłączeniem człowieká od Bogá wyrzuconego od obrony iego / y wy-

ywypędzenia z Kościoła Katholickiego y zgromadzenia wiernych y podánia wmoc szatánowi/) záraz po wyklęciu niewidomie imuią się człowieká/ często nád sámymże też ciáłem/y dobrách doczesnych wyklętego/ skutki widome klątwy pokázuią się; ábo sámą mocą Bożą/ ábo spráwą Diabelską/ ktorym ná vtrapienie podány bywa od Kościołá wyklęty/ ná vkaránie/ dla vpámiętánia/przykłádem S. Páwłá Apostołá 1. Cor. 5. mowiącego. Iudicaui eum qui sic oneratus est, in nomine Domini nostri Iesv Christi, tradere huiusmodi sathanę, in interitum carnis, vt Spiritus saluus sit in die Domini nostri Iesu Christi. Ták we włoszech w Campániey Zosimus kápłan/ że ná klątwę Máximusá Biskupá Neápolitáńskiego niedbał/ á śmiał mowić to/ co broniono; ięzyk z vst záraz się iemu ták wyciągnął/ że iáko skapie ábo wołowi zmordowánemu/ zgęby wisiał/ wciągniony názad być nie mogąc/ ták długo áż się vpámiętał; iáko pisze Spondanus Anno 359. We Fránciey/ Winsmarus od Biskupow wyklęty/ záraz mocą Bożą wrzodámi nie vleczonemi/ták był záráżony/ że zciáłá iego ropa gwałtem ciekłá/ ciáło gniło/ y ták żywego robacy roztoczyli: Baron Anno 900. Slachcic ieden Włoch zá rádą niektorych świeckich Iuristow zwiedziony/ gdy ná klątwę Alexándrá wtorego Papieżá niedbał/ y nád iego zákazánie ważył się czynić/psi chlebem z stołu iego się brzydzieli; á gdy y ná to niedbał/piorunem znieba/wpokoiu swym się wczásuiąc/ zpretká był zábity: Baron Anno 1065 Leopold Xiążę Rákuskie gdy ná klątwę Papieżá Cælestiná trzeciego niedbał/ Pan Bog niszczył máiętności/ y włości
iego

iego / naprzod pożogą / tak że wßytkie iego miasta pogorzáły / przyczyny pożogi niewiedząc; á potym nieurodzaiem / y suchośćią niesłychaną; powodziámi ták wielkiemi / że w nich nád dziesieć tysiecy ludzi iego vtonęło; á nakoniec chorobámi záráźliwemi; ktoremi naprzednieyßy ziego poddánych wymárli. A gdy y temi plagámi nápomniony / obaczyć się niechćiał / koń ná ktorym ieździł / nogę zgolenią ták iemu ztárł / że rátowány żadnemi lekárstwy być nie mogąc / nogę oneß dla piekielnego ogniá / ktory się iuß wnie był wrzućił / vrznąć sobie wprzod dawßy / od tegoß ogniá wßystko ciáło mizernie zrzącego zámordowány był / á wyznawáiąc niepostußeństwo swoie ku Papieżowi / y zá nie żáłuiąc zniewypowiedzianymi boleśćiámi skonał. Baron Anno 1195.

Philip Krol Fráncuski / Pulcher názwány / pogárdzáiąc klątwą / á zprzećiwiáiąc się Bonifáciusowi osmemu Papieżowi / od dzikiego wieprza rosßárpany mizernie zginął; y trzey Synowie iego ná Páństwo nastepcy / żadnego potomká po sobie nie zostáwili / á żony ich / o cudzołostwo przekonáne / niesławą wieczną dom Krolewski zesromoćiły. Sigonius l. 5. Nauclerus gen. 26.

Gdy Theodobertus Krol klątwy Nicetiußá Biskupá słucháć niechćiał / dźiećię opętane od Diabłá / iego cudzołostwá / y zbrodnie / krzykiem wielkim wkośćiele przy wßystkich nan wywołało / zwielką iego hánbą y záwstydzeniem. S. Gregor. Turon. 1. de vitis Patrum. wieku bliskoprzeßłego Roku 1509. Ciáło żołnierza ná klątwę niedbáiącego / y ták zmárłego / áni morze / áni ziemia / w sobie cierpieć

piec niechćiała/ták długoáß był źniey rozgrzeßony/ Maffæus hist. Indicæ l. 5.

Ná pokazánie ćięßkośći y ſkutku klątwy/ y duchownego vrzędu wtym karániu mocy/ drzewá od niektorych Biſkupow przeklęte/ poſchły; á chleb biały bárzo piękny/ od S. Antoniná Arcybiſkupá Florenſkiego dla tegoß przeklęty niemal wwęgle ſię zaraz obroćił/ y gdy źniego klątwę onę zniosł/ znowu ſię iemu białość pierwßa wroćiła. Surius in eius vita. Co własnie vczynił Beatus Gondiſaluus Dominikan pokázuiąc/ ná oko proſtemu ludowi/ do ktorego czynił/ kazánie/ co klątwá ná dußy człowieká wyklętego czyni; Ferd. à Caſtel. in hiſtoria Dominicana.

Gdy Jákub Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ obłokßy ſię w vbiory Arcybiſkupie y Infułę ná głowę włożywßy/ w iáchał ná woźie w namiot Władiſławá Trzećiego Xiążećiá Polſkiego/ y iego ná oycowſkie nápomnienie Primáſowe niedbáiącego/ wyklął; nátychmiaſt Pan Bog pokazał/ że obronę ſwoię/ pod ktorą do onego czáſu/ iáko pod záſłoną iáko/ od karánia/ Władiſław/ choć niegodny przebywał; odeimował ábowiem woźnicá Arcybiſkupi/ z namiotu Władiſłáwowe° wyieżdżáiąc/ ták mocno/ z tráfunku o ſłup/ ná źiemię vpadł. Co Władiſław widząc/ zámilkł zdumiały. A rzecz ſámá pokazáłá/ że go Pan Bog odſtąpił/ bo Páńſtwo prędko vtráćiwßy/ y z Polſki do Czech vćiekáć muśiał. Miechouitá l. 3. c. 16.

Bolesław zábiwßy S. Stániſłáwá/ poki mu klątwy Kośćielne koło vßu nie zábrzmiáły/ á Pan Bog iego pokuty czekał/ hardo kazał; y mocno zbrodni oney ták ćięßkey bronił

nił; ták że iemu nágany wtym / nikt dáć nieśmiał / wszyscy milczeli / nec ex viris Ecclesiasticis. (słowá sam Długoszowe l. 1. c. 26.) aliquis tanto zelo & charitate impletus, qui publice luctum edere, aut liberam vocem emittere auderet; singuli metuebant, singuli erubescebant, singuli execrabantur solennitatem luctus implere; nemoque mutire ausus est; præterquam in angulis, & tenebris in timore. Swietcy zás Pánowie gánili / Procerum (mowi tenże c. 24.) & militum satellitumq; turba, recte consultum, & rectissime esse factum asseuerabant; nihil temere, nihil truculenter, aut inhumanè, nihil acerbè, aut tyrannice, sed iusta irritatum, & quæ diutius, quam transgressionis moles exigebat, differebatur ira, in Episcopali nece Regem commisisse. Lecz gdy klątwy náń wydáne gruchnęły / Pan Bog tesz skutek ich / nád nim pokazał / bo y sam choć árcyhárdy y śmiáły / nie tylko wednie / ále y wnocy śpiąc / stráchy ciężkie vstáwnie ná sie miał / ktorym odpocu dáć niemogł / y wszyscy w obec poddáni iego / onym sie iáko psem zgniełym / brzydzili / singuli illum (mowi tenże c. 30.) quasi pestem & infelix auspicium oderant, vitabant, fugiebant, detestabantur, ták że nákoniecy z Páństwá pierzchać musiał / widząc ná co sie zánosiło.

Niedáwnych lat tu w Polszcze v nas / gdy kilká znácznych osob / nie oglądáły sie wpostępku iednym śmiáłym / ná klątwy Kościelne / záraz ledwie nie wrydzień iednemu z nich żącna bárzo wieś zgorzáła / drugiemu prędko syn vtonął / trzeci nád spodziewánie swey mocney będąc complexyey / vmárł / á inni rozmáitemi á znácznemi plagámi / od Páná Bo-

ná Bogá pokaráni byli / Lecz co dawnieysze rzeczy w spominamy? Tych dwu lat / iáko Iezuity prześladowáć poczęto / z wielka niewaga zwierzchności Kościołá Bożego / ták ostro tákich rzeczy zakázuiacey / y znieuszánowániem ták znácznym wszytkiego stanu duchownego / znáczne tego przykłady mamy / ktore kto ma oczy widzieć mogł y może.

Lecz naylepiey moc klatwy pokázuia przykłády tych / nád ktorych ciáłámi po ich śmierci srogość sadu swego Pan pokazał. Pisze Michael Glicas 4. Annal. iż gdy ieden wyklety człowiek státeczny / od Pogan dla wiáry Chrystusowey / żáłuiac z sercá zá grzechy swe był zábit / á nád grobem iego zbudowano Kościoł / rozumieiac że onym wylaniem krwie dla miłości Bożey / y klatwá ná sadzie Bożym zniesioná iest / że nie ták było / oczywiście pokazáło się: ábowiem gdy Biskup miescá támtego w ktorym ciáło ono męczeńskie leżało / w onymże Kościele Mszą S. odpráwuiac / mowił do ludu według zwyczáiu Kościelnego / Pax vobis, grob z ciáłem onym / widomie przy wszytkich z Kościołá wyniosł się / ktory gdy lud pobożny ná swe miesce znowu wniosł / znowu tákże gdy słowá przerzeczone Biskup on we Mszy S. mowił / grob on wyniosł się; co się y potrzecie tymże włásnie sposobem stało. Czemu gdy się wszyscy zdumiewáiac dziwowáli / wyklety on Biskupowi w ktorego Diæcesiey grob miał / pokazał się / oznáymuiac że choć dla wylania krwie / z miłości ku Bogu y wierze / zápłatá go w niebie męczeństwá czekáła / iednák do niey przyść nie mogł / áżby go był iego własny Biskup / od ktorego wyklety był / rozgrzeszył. Co gdy się stáło nigdy ná potym ciáło ono z grobe/

zmiescá

zmieſca swego nie ruszylo sie/ a lud wszystek dziwnie P. Boga wielbil / że táka moc dal Kosciolowi swemu. Atq; hanc ob causam (mowi autor) Deo cuncti gloriam tribuebāt, qui seruis suis eiusmodi potestatē concessisset. A (S. Chrysostom o tymże mowiac przydaie) nos secundum legem atque præscriptum Ecclesiasticū, vincula quibusdam inijcimus. Ea si quis flocci pendit, is sciat mortis atq; iudicij tempus appetiturum, quod ipsum doceat Dei sermonem & eius Ecclesiæ leges, minime falsas ac mendaciter excogitatas esse.

Baroniusz tesz t. 11. Anno 1 0 3 4. Ex Actis secundi Concilij Lemouicensis pisze/ iż ciálo żolnierzá iednego/ dla łupiestwá wykletego/ gdy przy Kosciele iednym S. Piotrá gwałtem pochowáne było / po pieć kroć ziemiá z siebie precz/ y dáleko zá Cmyntarz wyrzucálo: chociasz towárzystwo iego wyklete tákże / haniebnie wielka mogiele z kámieni y ziemie ná onymże grobie czyniło/ aż nákoniec sámeż wpolu zákopálo / o rozgrzeszenie sámych siebie z Kotmistrzámi wespoł prosząc/ ktorym Concilium przerzeczone odpowiedziało ná cud on. Quid hoc aliud est nisi quia sub oculis hominum, arbiter hominum affirmat Ecclesiæ suæ autoritatem, quia excommunicati à sepultura Christianorum iuste ab Episcopis segregantur, Tales enim negant fidem. Ktoremi słowy bárzo dobrze wyráziło to Concilium sens włásny onych słow Chrystusá Páná Matt. 18. Si Ecclesiam non audierit, sit tibi sicut Ethnicus & publicanus. Abowiem wszyscy tacy ná klatwy niedbáiacy / prawdziwie rzeczą sámą pokázuią że Catholikámi nie som / áni wiáry w-

 sobie

sobie / Cátholickiey máiac / choć słowy twierdzą być się Cátholikámi / bo o mocy Kościelney ná wyklęcie y záwieránie niebá / nic nie trzymáią / iákoby oney nie było / á S. Piotrowi ieden tylko dány był klucz do otwierániá niebá / bez drugie° do zámykániá tegoż: á ono nie tákieſt / bo in plurali powiedziano iemu Matth. 16. Tibi dabo claues regni cælorum, Et quodcunque ligaueris super terram, erit ligatum & in cælis, Et quodcunque solueris super terram erit solutum & in cælis. A żeby kto nierozumiał / że to tylo sámey stolicy Piotrowy y nástepcow S. Piotrá á nie inszym też Biskupom dano chociaż dependenter od teyże stolice / powtorzył to P. Matth. 18. Amen dico vobis quæcunq; alligaueritis super terrã, erunt ligata & in cælo, & quæcũque solueritis super terrã, erunt soluta & in cælis. Y ten tylko Kátholikiem ieſt / ktory vczynkámi á nie słowy to trzymá / czże° nas wiárá Kátholicka naucza / iáko dobrze nápisał: Ille vere credit qui exercet operando quæ credit: przetoż ná klatwy Kościelne niedbáiacy / zá Kátholiki miáni być nie mogą / nie ináczey iedno iáko obraz málowány człowieczy zá żywego człowieká może być rozumiány.

Te y inne tym podobne / strászne przykłády zniewáżoney klatwy Kościelney / gdyby był rozwáżał / ábo sobie przeczytał P. Pleban / rozumiem ieśli ieſt Kátholikiem / á dáleko bárziey ieśli Akádemikiem / zá iákiego się vdáie / żeby był swego Gratisá nie pisał / áni iego dla druku do Wielkinocy JX: Ministrowi Andrászowi nieposyłał / áni by był klatwą Jágiełłową groził / sam się klątew Kościelnych przelększy. A ty záś rozsądny czytelniku vważay / ktorych się

klątew

klatwa bać trzeba / kiedy circa vnum & idem obiectum versantur; czyli potestatis Ecclesiasticæ, czyli secularis, czyli tych ktore Pánowie / mocy niemáiąc założyli / ná potomki swe / ábo ná kogo inego (ktore się nie własnie klątwámi / ále ráczey przeklęctwem názywáć máią) czyli tych ktore zwierzchność Kościelna / dostáteczną moc ná to od Bogá máiąca / y one od czásow ieszcze sámegoż Chrystusá y Apostołow / wiekow wszytkich / gdy tego potrzebá byłá / vżywáiąca? P. Pleban mowi że klątwy Jágełłowey iuż sam pocżątki nád Krolestwē / (ktora się iednák nie tylko Krolestwá / ále áni żadnego szczegulnego nailiższego człowieká dla szkoł Jezuickich fortowánia / áni imie / áni iąć może / iáko się iuż w przeszłym rozdziale pokazáło) á nie widzi iákie nie tylko pocżątki / ále y skutki wielkie klątwy Kościelney / w tych dwu lat / iáko mowił / nád iego pomocnikámi á pono y nád sámym pokazáły się; niech iedno oczy otworzy / naydzie iuż nie iednego ze swey ligi / przed straszny Máiestat Boży powołanego / nád spodziewánie: á drugich rozmáicie pokáránych; z ktorych iedni Paskuilusow o Jezuitách pisáć pomagáli / drudzy ie rozsiewáli / trzeci ich bronili / y zá istotną prawdę vdawáli; czwarci rzeczą sámą y vczynkámi / ták Jezuitom sámym y ich Collegium / iáko też y studentom do szkoł ich chodzącym / rozmáite przykrości y despekty wyrządzáli / vsiłuiąc ilo ich małość dopuszczáłá / przeszkodzić szkołom Jezuickim / y ilo z nich bydź mogło one znosić / y do ludźi w ohydę podáć.

Niechby się iedno P. Pleban pytał / iák wiele tákich było / ktorzy skutkow teyże klątwy czekáć niechcąc / á postrzegszy iák

ßy iák śie źle drugiem przenáśladowánie Jezuickich ßkol nágradzało / Jezuitow przeprászało / żądáiąc áby wßytkiego zápomniawßy / onym w rzeczách zbáwiennych pomocni byli / y onych przez spowiedź świętą z Pánem Bogiem poiednáli. Działo śie to iáśnie y iáwnie / w ten Jubileus przeßły / z podziwieniem wielu / ktorzy ná tákie odmiány pátrząc zeznawáli / że hæc erat mutatio dexteræ excelsi; że P. Bog sam sercem ludzkim rządzi; y ono obraca / y odwraca do kogo y od kogo / iáko / y kiedy / chce. Zachowáli w tym Jezuici doskonále prawie swą Regułę / ktora ich osobliwie obwiązuie / áby sobie niechętnych / w Pánu miłuiąc / onym śie iáko nayłaskáwßemi stáwili. Przetoż nie tylko tákimi w spowiedziách z wielką chęcią vsługowáli / ále też y tym ktorzy z nych o żyćiu zakonnym deliberowáli / do dostąpienia tego w klasztorách rożnych vprzeymie pomogli / chorych nawiedzali / ćießyli / y o dobrym duß ich iáko nailepiey vmieli rádźili / y po śmierći ich áby byli rátunki zwykłe Kátholickie mieli / z pilnośćią stáráli śie.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIERWSZY.

Alec nie tylko klątew dawnieyßych / ná obronę Jezuitow od zwierzchnośći Kośćiołá Bożego / wydánych zápomniał P. Pleban: ále też świeżßych / ktore wyráźnie wydáne sam / ná tych wßytkich ktorzyby iákimkolwiek sposobem / pismámi swoiemi sławę zakonu tego ßárpáli / ábo pismá tákie przepisowáli / drukowáli / drugim rozdawáli / álbo też y sámi

y ſámi dla śiebie / y vćiechy ſwey chowali. Gdy bowiem złość ludzka / ná ſumnienie y ná Bogá niepomniąca / piſmá oſczypliwe ná Jezuity śiać od lat dwunaſtu poczynáłá / pasquile priuata monita názwane wydrukowawſzy; naprzod świętey pámięci wielki on Biſkup y Senator J. X. Piotr Tylicki Biſkup Krákowſki / weſpoł z J. M. X. Legatem Papieſkim / Fránćiſzkiem Diátelewiem Biſkupem Biſaćienſkim / dekretem ſwym one potępili / y oſtrze ich zákazáli / z ktoremi gdy ſię po śmierći zacnego tegoż Biſkupá znowu pokązowáć poczęto / znowuż dekretá oneż / y potępienia tychże piśm / ponowił / y drukiem wſzytkim obwieśćić dał Jáśnie Wielebny J. M. X. Andrzey Lypſki Biſkup teraznieyſzy Kuiáwſki / á ná ten czás ośierociáłego Biſkupſtwá tego czuyny Admiſtrator temi włáſnemi słowy.

ANDREAS LIPSKI, CVSTOS GNESNENSIS, CRACOVIEN, PLOCEN: Scholaſticus, Secretarius S. R. M. ac ſede vacante Epiſcopatus Cracouien: Adminiſtrator; Notum facimus, quorum intereſt, vniuerſis & ſingulis.



CVM iniquorum hominum impietas, & hoſtis maligni aſtutia, nunquam à diuexandis hominibus Deo in veritate famulantibus ceſſet; eoſque maximè impetat, qui quotidie magis ac magis eidem Diuinæ Maieſtati placere,

 cere,

cere, cultumq; eiusdē propagare pro viribus contendant; conatibus huiusmodi impijs hominum malignorum, vt nos pro Ecclesiæ Dei communi bono opponamus, ratio officij nostri à nobis exigit. Cùm igitur libellus quidam famosus, Monita priuata Societatis Iesv falsò inscriptus, primò quidem manu scriptus, & ex Hispanico (vti titulus ipsius præseferebat) Latinus factus: post impressus & typis euulgatus, ante duos circiter annos in Ciuitate hac prodijsset; & à quibusdam malé (vti præsumitur) eidem Societati Iesv affectis, & famam eiusdem religiosi Ordinis denigrare conantibus, variis personis obtrusus fuisset, acsi verus & genuinus Societatis eiusdem partus esset; proq; tali à quibusdam citò credulis habitus; de tam fictitij scripti seu libelli famosi authore, & complicibus eius, piæ memoriæ Illustrissimus ac Reuerendiss. in Christo Pater ac Dominus D. Petrus Tilicki, Dei & Apostolicæ sedis gratia Episcopus Cracouien, Dux Seuerien, de eadem Societate optimè persuasus, ipsiusq; tam graui iniuria motus, ne tantum facinus impunitum remaneret, vnaq; cū eo Illustrissimus & Reuerendiss. Dominus D. Franciscus Diotaleuius, Dei & Apostolicæ sedis gratia Episcopus S. Angeli & Bisaciarum, ad Serenissimum Poloniæ & Sueciæ Regem Sigismundum III. Dominum nostrum Clementissimum, & Poloniæ Regnum, Magnumq; Lit: Duc: Sanctissimi D. nostri Papæ Pauli V. Nuncius, inquisitionem certis personis in dignitate Ecclsiastica constitutis, facere commiserant; Cumq; interim idem libellus famosus, seu eadem Monita priuata, falsò Societati Iesv adscripta

scripta, opera quorundam iterum recussus recens in vulgus spargi cęperit; nos pro ratione officij quo nunc fungimur, omnibus & singulis tenore præsentium notum facimus & significamus, eiusmodi libellum, siue manu scriptum, siue impressum, titulo Monitorum priuatorum Societatis Iesv falsò insignitum, esse libellum famosum, esse scriptum iniuriosum, calumnijs, conuitijs, & scommatibus refertum, & omnibus illud legere volentibus nociuum & perniciosum, ac proinde illud authoritate nostra qua fungimur, damnamus, atq; pro iniurioso & à maleuolis cōficto, haberi volumus & mandamus. Insuper eiusdem libelli famosi tam manu scripti, quàm impressi, & quarumuis eius copiarum seu exemplorum, venditionem, donationem, diuulgationem, authoritate sedi ordinariæ, qua nunc fungimur, ex præscripto Concilij Tridentini concessa, sub pœnis contra legentes, vel retinentes, & publicantes famosos libellos, à iure sancitis prohibemus. In quorum fidem has manu nostra subscripsimus, & sigillo muniri iussimus. Datum Cracouiæ in domo Residentiæ nostræ. Die 20. mensis Augusti. Anno Domini Millesimo sexcentesimo decimo sexto.

A słowá edyktu J. M. X. Tylickiego / te sam między inszemi / Insigni ordinis sacri labe sparsus est libellus famosus, contra Augustum Societatis Iesv ordinem, Monitorum nomine insignitus, &c. y przydáie / ne autem tantum facinus quo ordo innocens impiè traducitur, impunitum maneat, vindictamq; diuinam prouocet &c. Da-

tum Cracouiæ die 11. Iulij. Anno 1615. Co potwierdzáiąc J. M. X. Legat Papieski Diatcleui / ták mowi. Cùm, insigni labe totius Ecclesiastici ordinis, impio & Sacrilego conatu, sit sparsus libellus famosus, contra Societatē Iesv (Monita priuata eiusdem Societatis falsò inscriptus) & Illustrissimus Petrus Tylicki &c. nos singulari nostro affectu erga eundem Religiosum ordinē, de Catholica Republica optime meritum, & vt bonæ famæ (quæ plurimum ad propagandum Diuinæ Maiestatis cultum, vbique valet) status Ecclesiastici vniuersi prospiciamus, opem nostram adiungendam duximus, vt quicunque huiusmodi crimine infecti &c. Datum Varsauiæ 14. Nouemb. Anno 1615.

We dwie lécie záś iákoś potym / gdy ktoś znowego tárgu / pismem swym Cáthedra názwanym / Jezuickim szkołom w Krákowie / drogę chcąc rzkomo zágradzáć / wrzecży sámey pászkuilus był wydrukował / y obrońce sobie tego ták wielkiego błędu swego dostawszy / pismo drugie / Declarácia niewinności nowego tárgu názwane / y wydrukowáne miedzy ludźmi rosśiewał. Jáśnie Wielebny J. M. X. Marcin Szyszkowski / teráźnieyszy Biskup Krákowski / dekretem swoym ták Kátedre / iáko y Declarácia niewinności iey Autorá / iáko istotne pászkwilusze potępił; y wlydzbe Xiąg od Kośćiołá Bożego / pod klątwámi zákazánych / y potępionych / áby ich żaden czytáć nie mogł / mocą Biskupom à Concilio Tridentino dáną / włożył / y wyráźnie in Cathalogo librorum prohibitorum wydruko-

wydrukowáć dał. A iescze wprzod zabiegáiąc temu/ żeby sie był żaden/ do Hæretikow drukárzow/ zpismi tákiemi nie vdawał/ (notate P Plebanie że sie wam do Wielkiey-nocy vdawáć niegodziło) ábo vricht Catedry tey/ y innych iey podobnych pism ná potym nieszukał/ záras skoro wziął Sacre ábo Cofirmacia ná Biskupstwo Krákowskie z Rzymu/ wydał ostry dekret/ iescze przed wiazdem swoym ná to Biskupstwo/ y tugo posłał de data Viscouię die 9. Februar. Anno 1 6 1 7. wyklinaiąc nie tylko Drukárze Kátholiki/ ále y Hæretiki ktorzyby sie ważyli tákowe pismá drukowáć. A chcąc wszytkim grzech ten Pásquilusow y szárpánie sławy cudzey przez pismá ohydzić iáko naibárziey/ wyklał też y wszytkie Kátholiki/ ktorzyby sie ważyli/ pismá tákie álbo iákąskolwiek inną Xiąszkę choć dobrą/ v ták nieposłusznego drukárzá Hæretiká kupić; ktorego dekretu te własne słowá są.

MARTINVS SZYSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIEN. DVX SEVERIEN.



ET fama ad nos referente, & ex re oculis subiecta, cognouimus multos multa sine delectu & iudicio in lucem edere, quibus Impressores maxime Cracouien. (dum sua lucra quærunt

runt) inseruiendo, modum sine modo, non sine grauissimâ temeritatis nota transgrediuntur, putantes sibi licere quidquid libet, quod vix alij artifices mechanici audent, imprimunt, & impressos diuulgant libellos maxime famosos, etiam sub titulo Monita & Cathedra, & alias eius generis scripturas, quas vt quidã ait, passim indocti doctique scribunt, non solum in Theologicis, sed etiã in moralibus materijs, tàm vulgari Polonico, quám Latino idiomate, & alia quæcunque exemplaria, ex quibus plurima scandala & offensiones oriuntur. Nos igitur pro Pastorali nostro munere, quod Deo sic ordinante licet immeriti gerimus, istos scribentium abusus tollere, & impressoribus modum imponere cupientes, authoritate sacrosancti Concilij Tridentini, quod iamdudum sine vlla exceptione in hoc Regno publicatum & receptum esse dignoscitur, præterea & Serenissimi Regis Nostri & Domini Clementissimi motu proprio, scientia, voluntate, pariterq; mandato, quod viuæ vocis oraculo accepimus suffulti, Impressoribus quibuscunque sub pæna anathematis contra Catholicos, & in subsidium sub centum aureorũ fisco Regi applicandorũ, toties quoties cõtra factũ fuerit inhibemus, ne de cætero quispiam eorum librorum aliquem, ne minimum quidem, seu aliam quamcunque scripturam imprimere seu imprimi facere præsumat, nisi in Diœcesi nostra per Archidiaconum Cracouien, cum sibi per nos adiunctis, libri, libelli, vel scripturæ huiusmodi á nobis vel ab eodem Archidiacono cum deputatis diligenter examinentur, & per eiusdem Archidiaconi

subscri-

subscriptionem gratis & sine dilatione faciendam approbentur, ita vt approbationis nota à fronte libelli oculis legentium subijciatur. Mandantes, prout tenore præsentium mandamus Vicario nostro generali Cracouien. in absentia nostra, quatenus ad instantiam fiscalis Diæcesani seu Instigatoris, quoties fuerit requisitus sententiam anathematis, præmissis de iure præmittendis, & causæ cognitione, quantum res exposcit adhibita, decernat, irroget, & exequatur. Et ne Impressores Hæretici sint Catholicis liberiores, edicimus sacrorum Canonum constitutionibus inhærendo, vt si quispiam impressor Hæreticus quidpiam tale contra ordinationem huiusmodi nostram impresserit, talis Hæreticus sit ab omni Catholicorum cõmercio exclusus, & si quispiam Catholicorum apud eundem etiam ex libris seu alijs impressionibus etiam licitis quidpiam emerit, is eo ipso sit excõmunicatus, non ab alio quopiam, siue seculari, siue Regulari Presbytero, nisi à nobis ipsis, seu ab eo cui hoc specialiter commiserimus, in foro poli seu conscientiæ absoluendus, & nihilominus pari mulcta centum aureorum fisco Regio persoluenda sit obnoxius. Et quia pari iure cum Impressoribus etiam Bibliopolæ sunt & esse debent, sub potestate & Iurisdictione Episcoporum, & Episcopalium Officialium; ideo & Bibliopolas monitos esse volumus, vt quidem per literas præsentes statutis iam antea authoritate Regia promulgatis inhærendo monemus, ne libros Hæreticorum impressos, Cracouiam & in Diæcesim Cracouiensem importent, nec hususq; importatos habere, retinere, vel vendere præ-

missa contra Impressores censuris & pœnis. Vt autẽ præmissa omnia & singula omnibus innotescant, volumus vt huiusmodi inhibitionis nostræ, ordinationis, & mandati exemplum sub sigillo Vicarij nostri & Officialis generalis Cracouien. cum Notarij eiusdem subscriptione, in omnibus Cracouiæ, & alijs eidem Ciuitati adiacentibus, & suburbijs Parochialibus, post publicationem per Parochos, per affixionem ad valuas Ecclesiarum publicetur, & processus ipsi per Parochos cum relatione executionis à tergo literarum scribenda, vicario nostro in Spiritualibus Cracouien. deferantur. Quos ipse nobis cum Deo volente venerimus tradere debebit. In quorum omnium & singulorum fidem præsentes sigillo nostro munitas, manu subscripsimus. Datum Viscouiæ die nona Februarij. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Decimo Septimo.

Locus Sigilli.

MARTINVS SZYSZKOWSKI

Episcopus Cracouien.

Potym Roku 1621. dniá 10. Lutego ná Synodźie Krákowskim przy zgromádzeniu Kápłanow ze wszytkiey práwie Diæcesiey w Krákowie przed tym nigdy w tákiey liczbie niewidánym / znowu srodze pod klątwámi zákazał / y

w Constitucie tegoż Synodu włożył / áby się żaden pismá niiákiego drukowáć nieważył/beż wiádomośći vrzędu ie°/ ábo Censorow ná to od niego náznáczonych/gdźie włożył de- kret Concilium Walnego Láterańskiego / wyklyináiący tych / ktorzyby beż dozwolenia vrzędu Biskupiego co dru- kowáli / y káżde beż dozwolenia Biskupiego drukowane Xięgi ábo pismá palić rozkázuiący ; y mándat Krolá Si- gmuntá Augustá w Wilnie 1 5 5 6. die 1. Mensis Martij dány do wszytkich vrzędnikow Korony / ktorym rozkázu- ie / áby oni vrzędowi Duchownemu władzą / y potęgą swą świecką pomagáli / przeciw Drukárzom / y wszelákim Xię- gi przedáiącym / ktorzyby nád wolą y zákazánie Biskupie cokolwiek drukowáć / ábo gdźie indźie drukowanego tu przedawáć ábo rozśiewáć śmieli.

Lecz gdy Roku 1 6 2 2. bárźiey ieszcze złość szátáńska przez ludźie áffectom swym vwodźić się dáiące/ ná sławę Je- zuicką pod pretextem zábronienia szkoł tychże Krákowskich nástępowáć poczęłá;y szkript autorá iákiegoś de sinceritate Fidei Catholicæ, meritò podeyrzáne°/ wyszedł drukowány/ názwány Responsio ad Famosum libellum à Patribus So- cietatis in Academiam Cracouiensem scriptum & nomine Reprotestationis vulgatũ ; záraz tenże czuły Pásterz / w- pásterskiey swey powinnośći/dekret swoy ostry w Synodźie położony/ nowym onego obwieszczeniem / y klątwą odno- wieniem potwierdźił de data w Bożenćinie 24. Mensis Aprilis 1 6 2 3. w ktorym te słowá mowi. Licet edicta- li nostra Constitutione in Synodo Diœcesana publicata cautum ac prohibitum sit, ne vlli libri ex quibus aliqua

offensio oriri posset &c. nuper tamen nõnulla scripta in vulgus prodierunt, quibus Religio Societatis Iesv carpitur, indeq; non leuis occasio infirmioribus porrigitur, nos muneri nostro deesse nolentes, omnib' tã Spiritualib' quam Secularibus Iurisdictioni nostræ ordinariæ subiectis, sub Excõmunicationis pæna ipso facto incurrenda, quam ex nunc decernimus, per præsentes inhibemus, ne huiusmodi libellos, aliaue scripta bonã famã cuiuscunq; ordinis suggillantia, subquocunq; colore & prætextu in lucẽ edere, aut aliunde aduecta in vulgus spargere præsumãt, Zakázuiąc tegoż Drukárzom y Xięgi przedawácom wszelákim/nie tylko pod tąż klątwą iuż pomienioną/ále też pod karániem y winą doczesną / áby się te° ważyć nieśmieli.

A prágnąc tenże J. M. X. Biskup Krákowski iáko naigruntowniey wspráwie tey postąpić y pokazáć to rzeczą sámą/ á nie tylko słowy ná kárcie; że swey powinności (zábiegáiąc ták ciężkiemu pogorszeniu y grzechom ták wielkim wszárpániu sławy zakonney) dosyć czynić/chciał Autorá scriptu ták brzydliwego Responsio vt supradictum est názwanego náleść / y iego pokaráć stárał się. A iż autor ten / ná titule tey swey Xiążki Akádemią Krákowską wspomniał/ iáko się dopiero powiedziało: J. M. X. Biskup wprzód/ nim się gdzie indziey o nim pytáć kazał / do Pánow Akádemikow list nápisał / dowiáduiąc się / ieśli oni script on/ zá swe dzieło mieli/ y do niego znáć się chcieli/ ktorego listu te są słowá własne.

Magnifice

MAGNIFICE DOMINE RECTOR CÆTERIQVE DNI ACADEMICI.

PRodierunt nuper in vulgus, scripta quædam, seu potius famosi libelli, nomine Cracouien. Academiæ contra Religionem Societatis Iesv editi. Ex quibus non mediocre scandalum & grauis animorum exacerbatio secuta, iustum mihi, sub cuius Episcopali regimine, huiusmodi res, nouo & pessimo exemplo, actæ, expresserunt dolorem. Neq; solum potestatem ad regẽdos populos á Deo mihi concessam, prætcritam esse sentio, sed quod maius est sacrorum Canonum, omnia scripta bonã famam lædentia, seuere prohibentium, decreta, temeritate quorundam violata, non possum vehementer non dolere. Huc accedit alia, æque par ad commouendum ratio, quód præter Iurisdictionem Episcopalem, Cãcellarij quoque authoritas, Episcopis in Vniuersitatem Cracouien., ab antiquissimis temporibus, delata, nouo hoc contentionum genere, offensa, ipsaq; Regiæ Maiestatis id improbantis voluntas, seriam deposcat animaduersionem. Quæ eo iustior venit, quo magis huiusmodi scommata, ad lædendos proximos malitiose attentata, & diuini Numinis offensam, & Eccles. ordinis dedecus, præseferunt. Equidẽ fateor, primũ illũ libellũ, PRO. C A titulo insignitum, pro Societatis defensione acerbiori stylo Polonicè editum, minime nobis fuisse probatum; sed tamen, si literæ nomine Academiæ Cracouien. ad

cn. ad Conuentus particulares nobilitatis datæ, excusantur, profecto earum Controuersiarum initium, ab Academia esse factum, quiuis prudens rerum æstimator, facile agnoscit. Quod si ita est, nemini mirandum erit, si ad tollenda huiusmodi scandala, oportunis remedijs iuris vti, & de authoribus scriptorum, posthabita omni censura, statutis Synodalibus per nos sancita, emissorum, inquirere constituerimus. Cum autem inter alia, quæ hactenus visa sunt, pessimi exempli scripta, postremus editione, sed mordacitate alijs prior, sub titulo Responsionis ad Protestationem Societatis, libellus vulgatus sit, isque pernicioso male feriati ingenij fætui, speciosum Academiæ nomen induerit, ab Hæretica prauitate vix excusandus, non possum muneri meo deesse, quin ab vniuersitate Vestra, quæram, num prædictum libellum, tanquam suum, & è suis officinis prodijsse agnoscat, tuea turq;. Hoc dum exigo vos videritis, quid nobis responsi, quod præsentibus literis à vobis poscimus, dederitis; Inde enim ad vlteriorem in hac causa disquisitionem, & ordinariæ Iurisdictionis nostræ vsum progressuri, nihil omnino prætermittere volumus, quod ad eliminandas talium scriptorum, & animorum pestes, conducere posse videatur. Interim DD. Vestras bene valere cupimus &c. Ktory list dway JJchmość Prałatow Capituły Krakowskiey od J. X. Biskupa na zrozumienie tego naznaczeni, oddali publicè PP. Akademikom wespoł in Cōmunitate sua w Collegium wielkimloco solito zgromadzonym.

ROZ-

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY WTORY.

PO odeściu Ichmościow przerzeczonych Prálatow Pánowie Akádemicy / in sua consueta conuocatione / list ten przeczytawszy / do Xiąszki tey obrony ták sromotney / znáć sie nie chćieli / dáiąc potym respons / ták Ich M. Prálatom od J. M. X. Biskupá ná to do nich przy liśćie postánym / iáko też y sámemu J. M. X. Biskupowi / że to nie ich dzieło / áni robotá / y że tego nie tylko nie ápprobuią / ále owszem tym sie brzydzą / iáko ludźie ná Páná Bogá / y ná summienie / y ná stan swoy / y powołánie pomniący. Vcontentowawszy sie J. M. X. Biskup ich responsem / á zrozumiawszy / że pismo ono práwie z złośći y iádu szátáńskiego ná Jezuity pełne rosśiewano im dáley tym bárziey; nie czekáiąc / ználezienia autorá tego / y karánie iego ná dalszy czás odłożywszy / ná rosśiewácze pismá onegoż / y czytelniki wszelakiego stanu / Jurisdiktiey swey podlegaiące / ktorzyby sie kolwiek Xiąszkę one Przedáwáć / Rozdáwáć / Dárowáć / Pożyczáć / Mieć / ábo czytáć ważyli / strászną ále słuszną / według potrzeby / wták ciężkim záwiedzieniu sumnienia ich / klątwę wydał; y onę wydrukowáć rozkazawszy po wszystkim Krákowskim Biskupstwie rozesłał / ktorey słowá właśne są.

MARTINVS SZYSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIEN. DVX SEVERIEN.

Vniuersis & singulis præsentes literas lecturis & inspecturis, salutem in Domino.



CVM LVCE MERIDIANA CLAriùs extet Religiosum Ordinem Societatis Iesv in vtroque Orbe, & præcipuè in his vastis per Septemtrionem Prouincijs, ad gloriam Maiestatis Diuinæ, Catholicæ Ecclesiæ vtilitatem, salutemq; animarum promouendam, plurimum studij operæq; conferre; hinc fit, vt acerrimus totius humani generis, præcipuè verò Religiosorum Ordinum, hostis diabolus, inuidia ac odio incredibili exæstuet, contabescat, quantumq; in ipso est, omnes eiusdem sacræ familiæ alumnos, fidelibus populis exosos & inuisos reddere omni machinatione molitur, vt vel hoc modo nequitiæ suæ tyrannidem propagare, & stabilire queat magis, ijs in odium adductis, quos suis conatibus iniquis tantoperè obsistere experitur.

Quod licet tàm per se, quám per sua instrumenta, modis & artibus varijs, efficere conatur; interdum tamẽ subdolos

ſubdolos, & ad omnem criminandi audaciam proiectos immittit calumniatores, qui velamenta ſuæ iniquitati varia prætendentes, eiuſdem magiſtri Sathanæ, omnium Calumniatorum Principis & parentis, naturam induti, in Patres Societatis auitæ Religionis propugnatores, & veræ ſolidæq; pietatis conſeruatores, ac propagatores, impudentis linguæ aculeos cõtorquent; eorumq; innocentiam, integritatem, doctrinam, & famam proſcindere non verentur. Quorum eo vſq; progreditur improbitas & malitia, vt non ſolùm ex ignorantia, vel obſcura ſuſpicione, quæ probabilibus rationibus nitatur, Societatem hanc calumnientur; ſed etiam ea de Ieſuitis comminiſcantur, ſpargant, ſcribant, & diſſeminent, ad quæ ſola maleuolentia, & immenſa dicendi ſcribendiq; calumnias cupido, anſam illis ſuppeditant, cum maximo verorum Catholicorum dolore, & immenſo Hæreticorum ſcandalo.

Ex horum numero, infernale virus & linguam circũferentes quidam recenter prodierunt, qui bonum Societatis nomen, & exiſtimationem, calumnijs oneraturi, & in contemptum vulgi, nouo peſſimoq; exemplo impulſuri, ſpeciem ſuæ improbitati, amorem in Academiam Cracouienſem, & eius defenſionem, obtendentes, libellos, ſeu ſcripta famoſa & impia, alterum Latinum, titulo *Reſponſionis ad Famoſum Libellum* á Patribus Societatis (quod nunquam cogitarunt) in Academiam Cracouienſem ſcriptũ & nomine Reproteſtationis vulgatum; alterũ Polonicũ titulo, *Obżałowánie Przećiwko Oycom Iezuitom*, ediderunt

derunt; qui tamen ſibi male conſcij, & ex occulto famæ ſeruorũ Dei inſidias ſtruentes, á luce abſtinere, tenebraſque ſectari cupiendo, nomina ſua, loci, & Typographi tacuerunt & ſuppreſſerunt.

Porro hi libelli famoſi, cùm non niſi ex meris calumnijs & odio contexti ſint, non poſſumus ſatis non mirari, extitiſse tamen inter Catholicos, & adhuc forſan reperiri nonnullos, qui tam abſurda commenta in publicũ proferre auſi fuerint, eaque ſine fronte de Societate aſſerere non veriti, quæ euidenter ſecus ſe habere à toto ſciuntur Orbe Chriſtiano, & ipſimet ſi rectam conſcientiæ rationem conſulerent, hoc idem faterentur.

Quod cùm ita perſpectum habeamus, vt non ſine iuſto animi noſtri dolore non paucos inueniri accipiamus, qui non ſolùm calumnijs & obtrectatoribus Societatis Iesv aures accommodent, dicta quæuis de ea amplecti, haurire, & mente intima reponere parati, ſed etiam qui libellorum famoſorum chartas à Sacris Canonibus & authoritate Apoſtolica damnatas, libenter legant, in contẽptum authoritatis Eccleſiæ talia ſcripta damnantis. Ideo pro ratione muneris noſtri Epiſcopalis, quo & innocentiã Dei ſeruorum Domino ſuo in veritate famulantium tueri, & periclitanti calumniantium eos ſaluti mederi, & decreta Sacroſanctæ Sedis Apoſtolicæ tueri, tenemur, authoritate noſtra Ordinaria, *Reſponſionem* iam ſupradictam, ſeu *Scriptum Titulo Reſponſionis Inſignitum Prætextu Defenſionis Academiæ Cracouien. Euulgatum & Diſſeminatum*, (quod eadem inclyta & Deum verè timens Academia, á Nobis ſpeci-

ſpecialiter per literas & perſonas graues in dignitate Eccleſiaſtica conſtitutas, hac de re requiſita, non ſolum pro ſuo vel ſuorum partu non agnouit, ſed etiam ſibi inuidioſum & periculoſum eſſe ad Nos ſcripſit, & per nuncios retulit;) ſimulq. alterum idiomate Polonico conſcriptum, cui titulus: *Obżałowánie Przećiwko Oycom Iezuitom*, declaramus *Scripta eſſe famoſa, Conficta, Impia, Calumnioſa*, criminationibus falſis & impijs referta, non ſolum ſacro & pio doctorum Patrum Societatis Iesv Ordini, id quod eius eſt (contra omne ius & fas, communemq; Eccleſiæ Catholicæ & Orbis Chriſtiani, bonorumq; omnium ſenſum) impiè auferentia, ſed etiam legentium inficientia animos.

Ac proinde vt talia, *Eadem Authoritate Noſtra Damnamus*, proque talibus habenda declaramus & decernimus, Catalogoq; librorum prohibitorum, iuxta Sacroſancti Conc: Trident. decreta, adſcribimus, omnemq; eorum lectionem, retentionem, donationem, venditionem copias ſeu exemplaria quæuis, tàm impreſſa, quàm manu ſcripta, ſub *Pæna Excommunicationis*, in legentes libros prohibitos in Indice Concilij lata ipſo facto incurrenda *Prohibemus*.

Et inſuper, quia non minorem inde quoq; dolorem haurire nos oportet, quod idem inueteratus hominum & Chriſtianæ cōcordiæ hoſtis, inter Academiā Crac. in qua Nos Cancellarij nomen, dignitatemq; gerimus, & inter Patres Societ: Iesv, quædam diſſenſionum ſemina iecerat (quæ iam eradicata & extincta ſunt) eximioſq;

piorum laborum & meritorum fructus, tam ex Academia quàm è Societate, in Christianam Remp. promanátes, infelicibus contentionum lolijs suffocare conatus, percerta itidem instrumenta multas *Calumnias In Academiam* prodire, ac eidem sparsis libellis non pauca bonæ famæ aduersantia mala affingi procurauerit: Ideo Nos authoritate nostra Ordinaria, *Eiusmodi Scripta Omnia & Singula*, *Quocunque Nomine & Authore Insignita*, præcipué verò, quæ in celeberrimæ huius Academiæ virtutum & doctrinæ parentis nomen *Infamatorio Stylo Incurrunt*, *Pariter Condemnamus*, *Diris Deuouemus*, & ne in posterum diuendantur, legantur, aut typis mandentur, sub *Excõmunicationis pœna* ipso facto incurrenda vetamus; habentes exploratum Patres Societatis, nihil omninò aduersi Academiæ cogitare, sed quod illius proprium est tribuere, viceque versa Vniuersitatem pietati & dignitati Societatis subscribere, nec Academiam aliena defensione indigere, vtpotè, quæ per se á virtute & eruditione præsidij habeat satis. Sed nec Societati vllis defensoribus opus, cùm ea religionis doctrinæq; suæ apud omnes bonos præconia habeat, quæ totius Orbis Christiani confessione celebrentur.

Vt autem præsentes literæ omnibus innotescant, volumus vt earundem Transumptis impressis, vel manu alicuius Publici Notarij subscriptis, & sigillo nostro, siue Officialis, vel Commissarij nostri, aut eius, cui id á Nobis demandatum fuerit, munitis, indubitata fides in iudicio, & extra illud vbi opus fuerit, adhibeatur. In

quo-

quorũ fidẽ hasce manu nostra subscripsimus, sigillũq; nostrũ apprimi iussimus. Dat. Ilzæ in Arce Residentiæ nostræ, die vigesima quarta mensis Iunij. Anno Domini M. DC. XXIII.

ROZDZIAL DVVVDZIESTY TRZECY.

Z teyże okáziey / Jáśnie Wielebny Sláwney pámięci J. M. X. Andrzey ze Bniná Opalinski Biskup Poznáński / dowiedziawszy się że po Biskupstwie iego / tenże script rosśiewano / á osobliwie w Wárszawie bárzo wiele Exemplarzow tegoż intreligowáć było dano / tákże klątwę właśnie wydał / ták ná ten scrypt / iáko y ná insze wszeláki / temu podobne tymi słowy.

ANDREAS DE BNIN OPALINSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS POSNANIENSIS.



NIVERSIS & singulis in Diœcesi Nostra constitutis, notum facimus; Prodiisse nuper in lucem librum ab Anonymo quodã conscrptum, (sub Titulo, Responsiio ad famosum libellum à Patribus Societatis in Acade

Academiam Cracouiensem scriptum, & nomine Reprotestationis vulgatum) in Ciuitate Hæresi infectâ, vti facilé opinari licet, & nos certò accepimus impressum; eiusque plurima exemplaria in diuersis locis, sed præcipuè Varsauiæ ligata, quod summo nostro dolore intelleximus, & sparsa esse. Qui quidem cùm integram famam Religiosorum hominum enormiter & immeritó lædat, plurimisque, sed vel maximè diuersæ Religionis hominibus magnorum scandalorum, præbeat occasionem, ferre non potuimus, quin officij & muneris nostri Pastoralis memores, authoritate nostrâ Ordinaria hac in parte vteremur. Proinde declarandum inprimis duximus, librũ hunc non alio, quám famosi libelli loco à nobis haberi; atque ita omnibus & singulis cuiuscunque status & conditionis, sub pæna excommunicationis ipso facto incurrendæ, nec non sub alijs pænis â Sancta Matre Ecclesia, contra scriptores, lectores, detentores famosorum libellorum latis mandamus, vt statim à primâ præsentium nostrarum notitiâ, lectione libri prædicti, tam impressi, quàm manu scripti omnino abstineant, neue illum quouis quæsito colore vel prætextu detinere, sub ijsdem pænis audeant, sed absque mora quoduis exemplar Reuerendis Dominis Officialibus nostris, Posnaniensi & Varsauiensi reddant. cupimus enim ex animo eiusmodi scandalis, quantùm cum Domino possumus, nè vlteriùs serpant, obuiam ire. Et cùm certó perceperimus, nõnullos eò temeritatis procedere, vt similia quædam scripta moliantur, & quamprimúm in lucem proferre cogitent, nullo alio

fructu-

fructu, quám famæ proximorum nocendi, & animos magis ac magis irritandi & diuexandi studio, volumus vt quisquis ille sit, omninò ab hisce reprehensione dignissimis cæptis, & libellorum talium euulgatione, sub ijsdē pænis supersedeat. Insuper non solúm Typographis, verúm etiam librorum compactoribus, quocunque tandem ij nomine censeantur, in Diœcesi nostrâ vniuersa cōmorantibus seuerè præcipimus, nè vel illi libellū superiús nominatum, atque alios similes imprimere, vel isti etiā aliundé aduectum ligare, in posterum quouis prætextu præsumant, sub pænis ijsdem & alijs nostris arbitrarijs, quas in subsidium nobis reseruamus. Quæ omnia & singula vt faciliús ad notitiam omnium perueniant, & ne quispiam ignorantiâ præmissorum sese tueri valeat, Typis ea euulgari, ac demum maioris fidei gratiâ præsentes Sigillo nostro muniri iussimus. Datum in Curia nostra Episcopali Ciozynensi, die Vigesima sexta Mensis Aprilis. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Tertio.

Iacobus Wierzbienta Doruchowsky, Scholasticus Posnaniensis, Eiusdem Illust. ac Rnd. Episcop. Cancellarius m.p.

Krol teſz J. M. Pan náſz miłośćiwy / pomniac dobrze iáko y práwá świeckie poſpolite gárdłem karzą páſquillanti / Qui libellum Famoſum ſparſerit, & qui inuentum vulgauerit; L. vnica C. de Famoſis libellis. y Státutá ſámeſz Koronne / zdawná ná tych ktorzy Cárteluſze ná kogo piſzą / ábo one roſśiewáią / poſtánowione / piſmá tákowe potępiáią / ták z powinnośći ſwey Páńſkiey / iáko teſz z oſobliwey pobożnośći ſwey przećiwko ták znácznie vkrzywdzonym ſługom Bożym / Xiąſzkę te potępił / y po wſzytkiey Koronie / gdźieby iedno ználeźioná byłá / authoritate publica palić rozkazał / mandatem ſwym / w Wárſzawie Anno eodem 1 6 2 3. Die 3. Maj. dánym. ktorego ſą te słowá.

SIGISMVNDVS III.

DEI GRATIA REX POLONIÆ,

Magnus Dux Lituaniæ, Rusſiæ, Prusſiæ, Mazouiæ, Samogitiæ, Liuoniæ, &c. nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq; Hæreditarius REX.

VNIVERSIS & ſingulis, quorum intereſt, præſertim vero Regni, tam Caſtren. quam Ciuilibus, aliorumq; ſubſelliorum Magiſtratibus Fid. nobis dilectis. Grãm noſtram Regiam. Cum non ita pridem, libellus famoſus, ſub titulo Rẽpſio ad famoſũ libellum á Patribus Societatis in Academiam Cracouienſ. ſcriptũ

ſcriptum &c. illibatam famam, honorem atq; exiſtimationem vniuerſæ Religionis Patrum Societatis Iesv, lædens, incerto autore, in lucem prodierit, Marſalcaleq; noſtrum officium, eundem libellum decreto ſuo, feria ſexta poſt Dominicam Conductus Paſchæ, proxima anni currentis, ex ſolenni partium controuerſia, lato, pro famoſo & infami ſcripto, declarauerit, damnauerit, proſcripſerit, ac ne á quoquam legatur, ſeruetur, & propaletur, ſeuere interdixerit. Nos eiuſmodi decreto inhærentes, ac famæ, exiſtimationi, atq; honori, nulli iuſtæ reprehenſioni, vlla ex parte obnoxio, Patrum Societatis Iesv, quorum vitæ ac inſtituti Sanctitas, atq; innocentia, rerum piè, doctè & Sanctè geſtarum, ſcriptarumq; gloria, illuſtriaq; in Eccleſiam Dei merita, lucent, in Regno noſtro, ac orbe Chriſtiano vniuerſo, pro eo ac par eſt conſulere volentes, ac nè ſcandalo ac offendiculo, cum pernicioſi exempli ſequela, publicæq; pacis ac tranquillitatis perturbatione, ſubditis noſtris hic libellus ſit, eundem pro famoſo, ac infami, declaramus, ac è Regno dominijsq; noſtris proſcribimus, ſeriò mandantes ne quiſquam Typographorum eum in poſterum audeat imprimere, aut quiſquam alius, non modo in lucem ſpargere, & propalare, verum etiam legere, & apud ſe retinere, ſub pænis legum contra Calumniatores, & aliorũ famam lædentes, ſancitis, & ad cuiuſuis delatoris inſtantiam decernen. & irrogan. Quod vt ad notitiam omnium deueniat, mandamus officijs tam Caſtren. quã Ciuilibus, vt huiuſmodi noſtras in Acta publica inſcribi

bi, præconisq; voce de more publicari faciant, & insuper si quæ Exemplaria, prædicti famosi Libri, ad manus ipsorum delata fuerint, vel quouis modo copiam eorũ habere potuerint, ea flammis comburere mandent Pro Gratia nostra. Datum Varsauiæ die 3. Mensis Maij. Anno Domini M. D C. XXII Regnorum Nostrorum Poloniæ XXXVI. Sueciæ XXIX.

SIGISMVNDVS REX.

Locus Sigilli.

Mchl. Kupczowic.

A ták Executia tego Dekretu / w Wárszáwie ná czterech rogách wrynku stáłá się ; y Xiąszká tá teko Bátowsko spalona byłá.

ROZ-

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY CZWARTY.

Lecz żeby się było potężniey ták wielkiemu zawiedzieniu dusz ludzkich / czytániem pism tego / Páná Bogá ták cięszko obrażaiacych / zábieżało. J. M. X. Legat Papieski Ioannes Baptista Lãcellotus Biskup Nolanski / wiedząc że klatwy wydáne ná tych / ktorzyby te Xiąszki y inne tey podobne pismá / iákoszkolwiek mieli / ábo y ná potym mieć / ábo czytáć śmieli / we dwu tylko Biskupstwách wydáne / y dostátecznie rozgłoszone były / á w inszych / dla przyczyn rozmáitych / nie ták prędko / rozgłoszone / y do wiádomośći pospolitey przywiedzione być mogły. poczuwáiac się w powinnośći swey / naprzod klatwy one od Jch. MM. XX. Biskupow / Krákowskie° y Poznánskie° / w Biskupstwách ich wydáne / władzą stolice Apostolskiey potwierdził / zaraz potym własnie tákież / / ná inne wszytkie / stanow wszelákich / ták świeckich iáko y Duchownych / lub tesz y Zakonnych ludzie / w Páństwách tey korony bedace / wydał / srodze zákázuiac / pod cięszkimi temi klatwámi / áby się nikt ważyć nie śmiał pism tákowych / áni żadnych ná potym tym podobnych / mieć / czytáć / dárowáć / rośiewáć / drukowáć / ábo przedáwáć. Dekret ten iego / drukiem po wszytkiey Koronie y Páństwách do niey należacych / rozgłoszony / táki iest.

IOANNES BAPTISTA LANCELLOTTVS DEI ET S. SEDIS APOSTOLICÆ GRATIA, EPISCOPVS NOLANVS

Nec non Sanctissimi in Christo Patris & Domini Nostri, Domini GREGORII Diuina prouidentia Papæ XV. Prælatus Domesticus & in Capella eiusdem Assistens, ac pro eodem Sanctissimo, ac eius S. Sede Apostolica, ad Serenissimum SIGISMVNDVM III. Poloniæ, & Sueciæ Regem, totumq; Poloniæ Regnum, ac Magnum Lituaniæ Ducatum, &c. cum facultatibus Legati de Latere Nuntius.

Vniuersis & singulis has nostras literas visuris, lecturis, legiq; audituris, Salutem in Domino, Præsentibusq; nostris, imó verius Apostolicis, firmiter Obedire mandatis.



VANTAS olim *Persecutiones & calumnias, á maleuolis prætextu multiplici zeli iustitiæ, vel boni publici*, transfigurante se Sathana in Angelum lucis, sustinuerunt & perpessi sunt varij, sanctitate, doctrina, & rebus præclaré gestis Illustres in Dei Ecclesia Religiosi Ordines:

tantas

tantas quoq; ſeculo hoc, ab ijſdem maleuolis, ſuſtinet & patitur *Religioſus Ordo Societatis IESV*, virtutum ſolidarum ſtudio, Orthodoxæ fidei & pietatis propugnandæ, & amplificandæ zelo, dexteritateq;, eruditione ſingulari, & his, quæ per eius alumnos, diuina potentia in dies vbiq; terrarum operari dignatur, Illuſtris.

Id enim proprium eſt malignantium, quibus veluti inſtrumentis, ad diuexandos bonos, & ad turbanda ſancta eorum opera, vtitur humani generis hoſtis, vt non ſolùm feſtucam in oculis Dei ſeruorum conſiderent, trabem in proprijs non videntes; ſed & (quemadmodum veriſsimè S. GREGORIVS ait) illos præcipuè in Sancta Eccleſia perſequātur, quos multis conſpiciunt eſſe profuturos; & quos extinctos eſſe cuperent ſi facultas adeſſet, cùm id aſſequi non valeant, ſaltem bono ipſorum nomini, & rectæ exiſtimationi pro viribus malitiæ ſuæ, apud omnes obeſſe contendant.

At vt ſuperioribus ſæculis, ſacris Religioſorum familijs diuexatis, ab hominibus ſuo vel furori, vel libidini ſeruientibus, S. Apoſtolica ſedes conuenienti, opportunoq; auxilio, & defenſione nunquam defuit; ſic & modò quotieſcunq; ſe offert occaſio, maternam ſuam operam & opem ijſdem deeſſe non patitur.

Quare cum ſcripta quædam *impia & calumnioſa*, prætextu defenſionis *Academiæ Cracouienſis*, alterum Latino idiomate, cuius titulus, *Reſponſio ad famoſum libellum, á Patribus Societatis* (quod nunquam fuit) *in Academiam Cracouienſem ſcriptum, & nomine Repræſentationis vulgatū*, alterum Polonico

Polonico idiomate, cui titulus *Obżałowánie Przećiwko Oycom Iezuitom*, in inclyto hoc Poloniæ Regno, cum graui iniuria Societatis Iesv, typis mandata, in lucem non pridem prodijsse, & per loca varia, operâ malignorum, cum magno prauorum Catholicorum gaudio, ingenti hęreticorũ scandalo & lætitia, bonorum veró omnium dolore maximo, sparsa & disseminata fuisse cognouissemus; nosque ipsi prius illud Latinum, seu *Responsionem* iam nominatam, ingenti sanè cum dolore, & graui indignatione, legisse-mus; alterius verò Polonici *Obżałowánie* &c. inscripti, argumentum & singula in eo contenta, Interpretibus viris grauibus, perfectè intellexissemus; in vtroq; sũmam malignitatem, impietatem, & spiritum plane hæreticũm admirantes, commoti tam grandi, tamq; euidenti iniuria Ordinis huius de Catholica Ecclesia adeò meriti, & á tot summis Pontificibus laudibus exornati, pro iniuncti ac cõmissi Nobis in his partib⁹, Apostolici Nuntii officij debito, huiusmodi negotio opportunè prouidere decreuimus.

Cum enim prælibati *Sanctiss: D. N. Papæ GREGORII XV.* Nos tanquam eiusdem, ac S. sedis Apostolicæ, in hoc amplissimo Poloniæ Regno, *Nuntius* cum potestate Legati de Latere vices & voces, iuxta facultates Apostolicas nobis de super traditas, geramus, non solúm integritati S. Catholicæ fidei, & obseruationi Decretorum Sacrosanctæ Sedis Apostolicæ inuigilare, sed & ad patrocinium quantum in nobis est, & ad nos spectat, innocentiæ & dignitatis personarũ Ecclesiasticarũm tenemur.

Ad

Ad quod auctoritate Apoſtolicâ præſtandum, licet omnibus ad forum Eccleſiæ pertinentibus, cum id res poſtulant, obligemur: tamen ſingulariter in genere hoc, obligatos nos eſſe agnoſcimus ijs, qui ſe totos Chriſto, ac eius Eccleſiæ obſequijs dicârunt, & voto quarto raro & inſolito, eoq; ſolenni, ad hæc in perpetuum obligarunt, in eiſq; ſtudio indefeſſo, per orbem vniuerſum continuò occupantur, tantis cum pietatis & rei Chriſtianæ incrementis, quanta & res ipſæ palam loquuntur, & omnes, quos vel hæreſis, vel inuidia, vel praua vita & indomitæ paſſiones non excæcârunt, apertè vident.

Nam etiamſi certiſsimò nobis perſuadeamus, quod nihil Societatis Iesv hominibus, vti viris Religioſis, & veris veræ pietatis cultoribus, & propagatoribus auferat, imò potiùs conferat apud probos, & iudicio ſano pollentes, mendax infamatio maleuolorũ; quodq; Devs, res Societatis eiuſdem, vti germanæ prolis Eccleſiæ ſuæ perſecutionibus & aduerſitatibus creſcere & magis firmari faciat; vt ſit quàm ſimmillima filia matri, & vtraq; ſuo capiti Chriſto; Et licet quoq; non lateat nos, *Inclytam Cracouienſem Academiam*, vti veram virtutis & bonarum Artium Magiſtram, inſtitutiq; ſui memorem, conſcientiæ & honeſti rationem vt par eſt habentem, ſcriptum hoc, ſiue Reſponſionem iam dictam (cum expreſſé per Prælatos, ad id ſpecialiter indagandum ab Illuſtriſſ: & Reuerendiſſ: Dno Cracouienſi Epiſcopo deputatos, de re hac requiſita fuiſset) pro ſuo, vel ſuorum partu, nõ

ſolùm

solùm non agnouisse, sed etiam detestatam fuisse (asserendo illud sibi non tantùm inuidiosum, sed etiam periculosum esse) idque tam per literas nomine publica ad eundem Illustriss: & Reuerendiss: D. Antistitem suum Cancellarium & Protectorem, datas, quàm etiam per suos Nuntios, hunc ob finem ad eum missos; sed cum simul etiam sciamus verissimum esse, non deesse qui calumnias, etiamsi eæ prorsus falsæ fuerint, augere, & exaggerare alijsq; propinare nôrunt, in periculum adducta, apud multos minus rerum gnaros, in negotio hoc veritas, opem nostram iure suo postulare videtur.

Quamuis enim insuper magna cũ nostra, omniumq; in veritate Deum timentium consolatione cognouerimus, duos Illustriss: Episcopos, in quorum Dioecesibus, maximè hæc dissemin abantur, nimirum Illustriss. & Reuerẽdiss. Dnum, MARTINVM SZYSZKOVVSKI Cracouiensem, Ducem Seueriensem. & Illustriss. & Reuerendiss. Dnum ANDREAM DE BNIN OPALINSKI Posnanien: pro singulari eorum in Pastorali officio vigilantia, & extirpandorum scandalorum solicita cura, Decretorumq; Sacrosanctæ Apostolicæ Sedis, scripta talia grauissimè prohibentis, obseruantia debita, authoritate eorum ordinaria, scripta eadem reprobasse, & vti Probrosa, Mendacia, Famosa, ad odium & inuidiam, pio ac erudito Societatis Iesv Ordini conciliandum, eiusq; bonam famam denigrandam, & rectam existimationem imminuendam confecta, decretis suis grauibus desuper latis, quorum tenores haberi volumus hic pro sufficienter expressis, damnasse, omnemq; eorũ siue typis mandatorum, siue manuscriptorum, tam lecti-

onem

onem quàm retentionem ſub pœna excommunicationis ipſo facto incurrendæ prohibuiſſe; & inſuper ne quis in poſterum hæc, vel ſimilia ſcribere, vulgare, typis exprimere, vel alibi impreſſa compingere, ſpargere, diſtribuere, vel diſſeminare audeat, ſub eadem excommunicationis latæ ſententiæ pœna, prudentiſsimè in ſuis Diœceſibus interdixiſſe: nihilominus tamen cum intelligamus, per tot alias Diœceſes, in amplisſimis his Prouincijs, inter Inclytos Regni iſtius Incolas, virus hoc peſtilentis calami diffuſum latis fuiſſe; & ſcripta eadem impia & ſcandaloſa diſseminata eſſe, vt tot ſcandalis inde prouenientibus obuiam eamus, & offenſas Maieſtatis Diuinæ quæ occaſione hac innumeræ committuntur, quantum in nobis eſt impedire non omittamus, poteſtate nobis conceſſa, vti hac in occaſione neceſſarium omninò eſſe animaduertimus.

Quapropter *Nos tenore præſentium Apoſtolica auctoritate* nobis deſuper tradita & conceſſa, Inprimis *Damnatoria Decreta* tam ſcripti prædicti Latini ſeu *Reſpoſionis ſupra nominatæ prætextu defenſionis Academiæ Cracouienſis euulgatæ*, quã alterius cui titulus *Obżáłowánie przećiwko Oycom Iezuitom*, ab Illuſtriſs. & Reuerend. DD. Epiſcopis Cracou: & Poſnan: vt ſupra, lata & promulgata, *Approbamus & Confirmamus.*

Deinde eandem *Reſponſionem & Obżáłowánie Declaramus eſſe ſcripta Impia, Iniurioſa, Pernicioſa, Famoſa, Mendacia, Contumelioſa, Hæreticorum fauorem captantia, Scandaloſa, Calumniarum, Rancoris, & Odii in eandem Religioſam, Piam, Doctamq; Ieſv Societatem plena; & talia vt vix cogitari poſsit profectò ab hominibus Catholicis, niſi quibus frons meretricis (vt ait Sacra Scriptura) facta eſſet, & mens deſperata*, proq; talibus habenda ab omnibus Decernimus & Daclaramus. Eadẽq;

Eademq; vti talia Dei Omnipotentis Patris & Filij & Spiritus sancti, Sanctissimæ & Indiuiduæ Trinitatis nomine, Sacrosanctæq; Sedis Apostolicæ Authoritate qua fungimur *Damnamus*, *Catalogoq; librorum prohibitorum Adscribimus*, omniaq; eorum exempla, siue impressa, siue manu scripta, & copias quasuis, omnemq; eorumdem Impressionem, Venditionem, Donationem, Descriptionem, Retentionem, Lectionem, Compactionem, *sub pœna Excommunicationis Latæ sententiæ ipso facto incurrenda prohibemus*, no solum in Ciuitatibus & Diœcesibus Cracouien: & Posnan: earumq; locis quibusuis etiam exemptorum, sed *per totum etiam nobile Poloniæ Regnum*, & Prouincias omnes eidem annexas vel subiectas, ad quas se Nostra extendit potestas, locaque quæuis exempta in eis existentia.

Demum cupientes vt tanta libido calumniandi, & petulantia malis oculis probitatem alienam aspicientium coërceatur, & peccatorum, quantum fieri potest, subtrahatur materia, *eadem Auctoritate Apostolica* qua fungimur in hac parte, *Excommunicationes latas* á supra dictis Illustriss. & Reuerendiss. DD. Episcopis Cracouien: & Posnanien. *in eos qui hæc vel similia in posterum scribere*, euulgare, typis mandare, vel aliunde aducta, vel alibi impressa, vel vendere, vel compingere, vel donare, offerre, spargere, vel disseminare auderent, *Confirmamus & Approbamus*, & ad quosuis cuiuscunq; status & conditionis homines etiam exemptos *Extendimus*.

Præterea sub pœna *eadem Excommunicationis latæ Sen-*

tentiæ

bentiæ ipso facto incurrendæ, hæc omnia & singula modo enumerata, aliaq́ similia quævis per vniuerſum hoc Illuſtre Poloniæ Regnum & alias Prouincias eidē adiunctas vel ſubiectas, modo eodem, vt iam dictum eſt, *Apoſtolica Autoritate prædicta, Omnibus & Singulis cuiuſcunq́ ſtatus & conditionis hominibus, etiam Exemptis Inhibemus*, & contra facientes quocunq́; prætextu & colore *Excommunicamus, præſentium per tenorē.*

Dilectos autem Fratres noſtros Illuſtriſs: *Locorum Ordinarios*, omnes & ſingulos, monemus in Domino: Eorū vero *Vicarijs quibusuis* in virtute S. Obedientiæ præcipiendo *mandamus*, vt has noſtras præſentes litteras, ad valuas Eccleſiarum ſuarum, pro conſuetudine promulgari faciant, & more ſolito, per modum proceſſus, ad notitiam fidelium deduci curent.

Eos verò Illuſtriſs. *Antiſtites*, in quorum Diœceſibus hæc, vel *nata* vel magis *diſſeminata* eſſe exiſtimantur, vel in poſterum *his ſimilia naſci vel diſseminari* accideret, attente in Domino *hortamur*, vt ratione muneris ſui, pro opportunitate, Auctores horum vel ſimilium, inueſtigare & deprehenſos pro merito, ſuo tempore, punire non omittant, ne tanta ſcelera maneant impunita, & ira iuſti Iudicis Dei, famæ læſæ famulorum ſuorum ſæculis omnibus vindicis acerrimi, in nobiliſsimum hoc Regnum prouocetur.

Volumus autem vt harum præſentium tranſumptis manu alicuius Notarij publici ſubſcriptis, etiam impreſſis, ſigillo alicuius perſonæ in dignitate Eccleſiaſtica cōſtitutæ munitis; eadem prorſus fides in iudicio, & extra vbicun

vbicunque adhibeatur, quæ ipsis præsentibus originalibus literis, adhiberetur si essent exhibitæ & ostensæ. In quorum omnium & singulorum fidem, has præsentes fieri, per infrascriptum Curiæ nostræ Notarium subscribi, sigilliq; nostri, quo in similibus vtimur, iussimus & fecimus impressione communiri. Datum Varsauiæ ex ædibus nostris. Anno á Natiuitate Domini Nostri IESV Christi Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Tertio. Indictione sexta, Die vero Vigesima mensis Iulij. Pontificatus autem prælibati SS. Domini Nostri D. GREGORII Papæ XV. Anno Tertio.

I. B. Lancellottus Episcopus Nolanus Nuncius Apostolicus.

Æmilius Alterius Auditor.

Philippus Huttinus Notarius Actor.

ROZDZIAL DVVVDZIESTY PIATY.

Vciechły były zátym / te páskwilusze / máło nie przez dwie lecie. Przez ktory wszystek czás raz tylko coś było gruchnelo miedzy ludźmi znácznemi / że ktoś z Polski w Niemczech nowo Páskwil iákiś ná Iezuity wydał pod płaszczem bronienia Akádemiey Krákowskiey. Co gdy do wiádomości

domości J. M. X. Marcina Szyszkowskiego Biskupa Krakowskiego przyszło/ natychmiast do J. X. Jakuba Naymanowicza Rectora na ten czas Akademiey Krakowskiey teraźnieyszego Kanonika Krakowskiego napisał/ napominaiąc go aby według powinności swoiey tatis scandalis zabiegał/ w ktorym liście wspomniaw szy zkąd y iako ta go wiadomość doszła/ przydaie. Co ieśli tak iest. zaprawde Res est pessimi exempli y ktora mie nie lada iako frasuie; że za Regimentu me° z Akademiey Krakowskiey tak sprośne rzeczy/ y ludziom dobrym y P. Bogu brzydliwe pochodzą/ w ktorą iuż by też mnie przyszło pilnieyszym okiem y rossądkiem ostrzeyszym ieszcze weyrzeć & autores tanti facinoris znacznie pokarać. Wmć. też proszę zabiegay temu iakoby takowe scripta vszczypliwe zatłumione były/ ieśli iuż są iakie in lucem podane/ & inquiras authorem, a mnie o tym co prędzey oznaymić: vczyniß w tym rzecz godną powinności swey/ y wszystkim dobrym przyiemną. A mnie naybarziey ktory & Vniuersitatem vestram & Societatem Iesv miłuie. Bene valere admodum, Rndam D. Vestram cupio Dat. z Bożencina 3. Septembr. 1 6 2 4.

MARTINVS SZYSZKOWSKI
Episcopus Cracouien.

Jezuici też od iedney Zacney osoby przestrzeżeni (ktorá im znáć dawáłá zkąd to było wyszło / y kogo tey nowiny authorem czyniono) áby się poczuwáli pro sua parte w zábieżeniu tym pászkwilom. Do tegoż J. M. X. Naymanowicza Kánonika Rectorá Akádemiey Krákowskiey pisáli wteyże máteriey.

Odpisał Je^o Mość P. Rector ták iáko y Rectorowi / y Káplanowi / y baczne^v przystáło / oznaymuiąc że sposobow tych brzydkich bronienia spráwy swey przez Paszkwile y pisma sławę cudzą drápiące / nie tylko niepotrzebowáłá / áni approbowáłá Akádemia / ále się też y bárzo niemi brzydziłá / prágnąc áby wżdy kiedy tákiego płochego bronienia Akádemiey przećiwko iey woli był koniec. Słowá własne te^o Praláta te są do X. Friderika Schembeká Jezuity / ktoremu tę spráwę stárszy iego zlećili byli.

Admodum Rndo Dno D. Friderico Szembek Societatis IESV Professo &c. Dno & Amico obseruando.

ADMODVM RNDE DOMINE

Dne & Amice.

IE^o Mść Xiądz Biskup Krákowski moy Mściwy Pan principio Mensis præteriti dał mi znáć o pewnym scripćie contra Societatem, iáko by w Niemczech ktorys z nászych miał go wydáć.

Potym

Potym od wm. miałem wiádomość żeby náß Gnieźnienſki Rector Seminárij / miał być początkiem tego oſłuchu. Czyniłem inquiſicie exactiſſimè, iednák áni o ſcripćie / áni o Autorze / ne per ſomnium quidem ſłycháć v náßych / chybá / co ſie mogą gotowáć pro iuſtificatione cauſæ Academicæ przed tymi / przed ktoremi tráctowána de iure ma być / idq; modo licitæ defenſionis naturalis, bez vßczypkow / páſquilußow / y inßych brámowánia Bogu y ludźiom brzydkich. Dźiśia dopiero dano mi znáć / iákoby w pewnym mieśćie Niemieckim oſobá coloru pewneo y w zroſtu / de medio noſtri, probè vel præſumptè cognita, miáłá podáć do Druku Famoſũ libellũ á żeby tá wiádomość od dworu K. J. Mśći miáłá przyść. Gorąco mie obchodźi / & totã Vniuerſitatem, łubo te nowiny ná wiátr / ad infamiã noſtri ſieią / lubo teß kto z náßych / ważył by ſie tákieo ßaleńſtwá. Proßę tedy vniżenie wm. żeby mi wm. dał znáć / ieżeli wm. co wießotym ſcripćie / o mieyſcu / czaśie / y Autorze wydánia iego / żebym zábieżał tym zánietom záczaſu / wiedząc magis particularia ániß do tego czáſu wiem. Juß było dośić tych ladáiákośći / ſłußna z inßey beczki począć

czać/ y iákoby godno było vel Societati vel vniuersitati. Iterum & iterum proszę rácz że mi wm. cokolwiek particulare wtey mierze dáć znáć/ poznasz wm. Vniuersitatem acerrimam vindicem tych scriptow/ ktore ią ták afficiunt, gdy powiádáią że od niey wyszły/ iáko Societatem. Lásce się wm. y przyiáźni pilnie á pilnie oddáie. Dan ná Koniuszy 2. Octob. 1 6 2 4.

Admodum Rndæ Dnois. Vestræ.

addictissimus.

Iacobus Nàymanowić m.p.

Y Zpełniło się rzeczą sámo co ten Prálat X. Szembekowi wtym liście swym pisał/ bo prawdziwie iáko się powiedziało/ vcichły były tákowe pismá/ mało nie przez dwie lecie/ áż ie potym znowu/ tász złość Diabelska/ ktora y pierwey/ vmorzone wskrzesiła/ vgászone wzniecíła/ y miedzy ludzie rossiewáć nie zániechała. To iest Recepta Gratisá/ Przywilei/ Consens/ Prophetia Æsopá Cicerona y ine tym podobne. Czego gdy się dowiedział ták wiele kroć wspomniony/ tenże czuiny wpowinności swey Pásterz J. M. X. Marcin Szyszkowski Biskup Krákowski Dekret

kret swego żalu y podziwienia pełny / nie tylko wszytkie klątwy / dotąd od siebie wydane znowu potwierdzaiąc / ale też Kaznodzieiom wszelakim / ták zakonnym iáko y świeckim w Biskupstwie swym / rozkázuiąc / áby oni wszytkich tákie pismá piszących / ábo skłádáiących / ábo drukuiących / ábo Rozdawáiących / ábo Przedáiących / ábo Máiących / ábo one czytáiących zá wyklęte ná kazániach po wszytkim Biskupstwie Krákowskim oznáymili / opowiádáiąc wiernym że są iáko członki martwe od ciáłá zgromádzenia / Catholickiego Kośćiołá odćięte y iáko nieposłuszni synowie / wmoc szátánowi mocą tegoż Kośćiołá Bożego dáni / dla ich lepszego duszne go traditos esse Sathanæ in interitum carnis, vt Spiritus saluus fiat in die Domini & Saluatoris nostri Iesv Christi iáko. S. Páweł mowi 1. Cor. 5. y niżey się wspomniáło. Dekret ten táki iest.

MARTINVS SZYSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIEN. DVX SEVERIEN.

Omnibus Ecclesiarum Nostrarum, Cathedralis, Collegiatarum, Parochialium, tam Sæcularium, quàm Regularium, Prælatis, Canonicis, Præpositis, Plebanis, Rectoribus, cæterisue Presbyteris, Salutem in Domino.

ONVS CVRÆ PASTORALIS, QVOD humeris nostris Dominus imposuit, a nobis requirit,

rit, vigilare cum omni studio, solicitudine & constantia super domesticas oues; morigeras quidem omnibus diuinarum gratiarum muneribus prosequendo, discolas verò per paternam correptionem in viam salutis maturè reducendo, ne lupinis morsibus, id est diaboli stimulis lanientur, sed ad æterna illa & fœlicissima pascua, saluæ & integræ, quantum infirmitas virium nostrarum curare potest, perducantur, & veri sui & omnium Pastorum Pastoris, & Principis Christi IEsv, perpetuo fruantur aspectu.

Cui tantæ nostræ obligationi nisi pro viribus satisfacere, & remedia opportuna malis emergentibus adhibere studeamus, magis gregi Dominico obesse, quàm salutarem aliquem profectum in eo instituere iudicabimur; sub mentitæ mansuetudinis, falsæque comitatis specie, in Nobis subditos miserè desæuientes, dum conniuendo, in peius eos ruere permittimus, quos arguendo ad bonam frugem facilè reuocare poteramus; eorumque peccatis simul inuoluemur, extremas pœnas ob id daturi. Certissima enim est, nec solùm in Christianorum Scholis commendata, sed etiam in ipsorummet Ethnicorum Philosophorum exedris decantata doctrina, eos omnes, qui quod possunt corrigere negligunt emendare, delinquentium culpam in se trahere, eidemque omninò pœnæ delinquentes, & hos mutos (*vt Sacra Scriptura loquitur*) canes, tacitè scilicet consentientes, subiici.

Quod licet in omnibus manifestis peccatis locum habeat: singulariter tamen in iis, quæ si non arguantur cogni-

cognita, plures contagione sua vitiant. Eis obnoxij in primis sunt, qui charitatis Dei, & proximi, Propriæque cõscientiæ obliti, famam seruorum Dei, hominum Deo dicatorum, pestilenti calamo denigrare contendunt; & nostra hac ætate, ea de Societatis IESV viris verè Religiosis, in vulgus spargunt, quæ, vel quibus similia, superioribus ætatibus, de variis quoque Ordinibus Religiosis, diuersis ex causis, spargebant quoque alij, quos ad tantam impietatem disseminandam, Christianæ charitatis hostis Diabolus, vasa & instrumenta electa sibi effecerat; taliaque huic sacro Ordini, de tota Christianitate adeò benemerito affingunt his temporibus, qualia ipsimet effrõtes Hæretici, Sacerdotibus Catholicis, & hominibus Deo dicatis obiicere vix auderent. Quos ij consequuntur, qui hæc sibi ab aliis oblata legunt, describunt, imprimunt, retinent, spargunt, vel modo quouis alio aliis communicãt.

Et horum quidẽ ausibus nefariis, non solùm Illustris: piæ memoriæ Antecessor Noster Dominus Petrus Tylicki, obuiam ire conatus fuerat, tam sua Ordinaria, quam Nuncii Apostolici Illustrissimi & Reuerendissimi D. Francisci Diotaleuij, Episcopi. S. Angeli. &c. authoritate innixus; & post eius decessum Illustriss: & Reuerendiss: D: Andreas Lipski Wladislauiensis modernus & Pomeraniæ Antistes, tunc Episcopatus huius Sede vacante vigilans administrator; sed etiam Nos ipsi, pro officio Nostro Pastorali, ad initia ipsa regiminis Nostri, manum tanto vulneri curando statim admoueramus; Pasquillum, seu libellum famosum CATHEDRAM

dictum, eiusque defensionem, aliaque his similia damnãtes, & Catalogo librorum, Authoritate S. Sedis Apostolicæ, Conc: Trid: & Nostrà, ea adscribentes.

Neque his contenti, ante biennium fermè, occasione nouorum eiusmodi generis infamium scriptorum RESPONSIO & OBZALOWANIE dictorum, tuleramus & promulgaueramus pœnas Excommunicationis maioris, latæ sententiæ ipso facto incurrendæ, non solùm in talium scriptorum iam editorum, sed etiam quouis alio tempore, siue fragilitate, siuè malignitate humana edendorum, authores, prætereaque in ea disseminantes, legentes, retinentes, imprimentes, describentes, vel aliundè adsportantes, & aliis quocunque modo communicantes. Quas Illustriss: & Reuerendiss: in Christo Pater ac D. D. Ioannes Baptista Lancellotus Episcopus Nolanus, ad Sacram Regiam Maiestatem, Dominum Nostrum Clementissimum, totumque hoc Regnum, Apostolicus, cum facultatibus Legati à latere Nuncius (pro suo in extirpanda publica vitia, singulari zelo, & muneris, quod in Regno hoc gerit ratione) cupiens vna Nobiscum tantæ petulantiæ finem imponere, Apostolica authoritate, in omnibus clausulis iam enumeratis confirmauerat; & prohibitionem hanc, non solùm ad fideles in Diæcesi Nostra, sed etiam ad omnes Regni incolas, Diæcesum quarumuis, & in status cuiusuis personas, etiam exemptos Religiosos, & eorum loca quæuis, extenderat; prohibendo districtissimè sub anathematis auctoritate Apostolica promulgati pœna, ipso facto incurrenda, ne

vllus

vllus huic prohibitioni suæ, vel veriùs Apostolicæ, simulque Nostræ, contrauenire auderet; Contra verò facientes, authoritate eadem Apostolica, facto ipso excommunicans.

Sed cùm intelligamus inueniri varios, inter populos Curæ Nostræ à Domino commissos, qui vel peruersæ voluntatis affectu, vel malignitate dæmonis incitati, modum in erroribus ignorantes, & peccandi terminos inuenire nescientes, sacrilego calamo, Famam eorumdem famulorum Dei, eiusdem Societatis IESV Religiosorum, tàm in genere omnium, quàm singularium aliquarum ex ijs personarum, lacerare denuò non vereantur, ingenti mærore, simulque magna admiratione, & non minori sollicitudine & terrore replemur.

Mærorem in Nobis causat, peccatum grande populi, quod super illum inducunt, huius generis infamium scriptorum perniciosi authores, & disseminatores; dantes per hoc ansam scandali, vulnere quouis grauioris; replentesque simul Pseudocatholicos gaudio, & Catholicæ Religionis iuratos hostes exultatione vehementi; quorum eò grauiores sunt, & culpæ, & pœnæ, quò maiorem offerunt occasionem ruendi in scelera deprauatæ per peccatum, fragili facilèque credulæ naturæ; causam nimirum dando aliis, ea sibi persuadendi de Dei seruis, magno studio & conatu tàm suam quàm alienam salutem, in theatro Orbis totius procurantibus, quæ saluâ conscientiâ, & recta rationis trutina interueniente, vlla ratione, non solùm credi, sed nec cogitari quidem possunt.

Admirationem vero Nobis adfert, in hominibus Catholicis obliuio tanta, sanctionum tàm humani, quàm etiam ipsiusmet iuris Diuini, & Illustris. Sedis Apostolicæ Nuncij, Nostrarumque simul prohibitionum: & inaudita hactenus in genere isto inobedientia, ita vt de his mandata tàm Illustris. Sedis Apostolicæ Nuncij, quàm Nostra & Dei (cuius vices hîc vterque gerimus) per nos loquentis non curantibus, verè affirmari posse, videatur illud. Ier: 7. *Hæc est gens quæ non audiuit vocem Domini Dei sui, & non recipit disciplinam,*

Terrorem denique Nobis, & sollicitudinem grandē incutiunt Scripturæ Sacræ exempla; Obuersatur identidem menti Nostræ infœlix factum Heli, iustâ castigatione in filios contumaces non animaduertentis. Nam tulerit licet nequaquam dissimulanter scelus filiorum suorum, quia tamen indulgentiorem se quàm æquum erat, carni & sanguini præbebat, & (vt ait S. Nazianzenus) *corripiebat eos lenitate & mansuetudine patris: non seueritate, & auctoritate Pontificis,* vsque adeò iracundiam Dei irritauit, vt & in eorundem pœnœ Societatem veniret, & illos & seipsum vna perderet.

Quamobrem ne & hi, qui tàm improba facinora ausi sunt, & audent, grauissimum, & in hac & in altera vita, subeant iudicium Diuinum, & ne nos, quibus ex officio incumbit arguere errantes, elingues inuenti, silentijque vetiti conuicti, peccatis eorum vrgentibus, discrimen aliquod animæ subeamus; venisse tandem tempus arguendi, & increpandi iuxta doctrinam Apostoli, rati, & mera

ła necessitate subueniendi tantis malis subditorum Nostrorum adacti, *omnes Nostras superius enumeratas, & ab Illustris. Nuncio supradicto, Authoritate Apostolica confirmatas, Excommunicationes facto ipso incurrendas, in scriptorum huiusmodi infamium (contra Societatem IESV, vel eius certas personas) authores, itemque contra ea scribere, vel describere, vel imprimere, vel legere, vel detinere, vel dißeminare, vel aliunde afferre, vel allata aliis communicare, quouis modo audentes, iterum Renouamus, & ad notitiam omnium deducimus, & Declaramus authoritate Dei Omnipotentis, cuiuscunque status, & conditionis, etiamsi ex exemptis sint, si in aliquo contra supra dicta peccarunt, incurriße Excommunicationes maiores Sedis Apostolicæ, Nostraque authoritate promulgatas.*

Iubemusq; insuper, in virtute S. obedientiæ, omnibus & singulis, per totam Diœcesim Nostram verbi Dei prædicatoribus, etiam exemptis (qui Ordinariæ Sedis mandata, in his quæ ad peccata publica extirpanda spectant, tàm in suis, quàm in alienis Ecclesiis, promulgare sacris Canonibus obligantur) vt primo die Dominico, post has sibi nomine Nostro traditas, in fine sacrarum ad populum Concionum, eidem populo ex ambone, claris verbis explicent, hanc Nostram prohibitionem, declarationem, & voluntatem *declarantes verbis disertis, omnes & singulos, cuiuscunq; status, & conditionis, qui contra has prohibitiones peccarunt, innodatos existere, vinculis iam dictarum Excommunicationum, & traditos eße sathanæ in interitum carnis, vt Spiritus saluus fiat, in die Domini & Saluatoris Nostri IESV Christi.* Eosdemq; grauiter admoneant, vt tandem hac noua admonitione, & declaratione Nostra incitati resipiscant,

& ad cor redeuntes, suosq́, errores agnoscentes, dignos afferant pœnitentiæ fructus, & non potiùs vinculis arctioribus iræ diuinæ quæ nullo modo cõfringi possunt, in æternum constringantur.

Aliis autem omnibus, & singulis suis auditoribus grauissimum conscientiæ scrupulum, iniiciant, ne, huic Apostolicæ, & Nostræ prohibitioni, sub pœnarum earundem incursu, contrauenire audeant.

Volumus autem, vt præsentes Nostræ, modo Processus, per totam Diœcesim Nostram mittantur. Et vt eis manu Officialium Nostrorum, siue Generalis, siue, Foraneorum vel alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ subscriptis, & sigillo munitis, eadem fides, ac ipsis Originalibus adhibeatur.

Datum Kielciis. Die 20. Augusti.

Anno Domini, 1625

Locus Sigilli

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY SZOSTY.

MOwćiesz teras P. Plebanie że wász Gratis nie iest zákazány/ y nie iest Kártelusżem ábo Pastki-

Páſkwiluſzem. On Jezuity zbłotem mieſza/ zá ſzalbierze/ nie zakonniki/ zdraice oyczyzny/ y zguby iey/ one vdáie: iáwnemi mężoboicámi być twierdzi/ y gwałtowniki wolności Koronnych/ y drapieżce y wydzierce práw cudzych. Scribániuſá Jezuite wielce Kościołowi Bożemu zaſłużonego/ dla wydánia Xiąg ták wielu ſtanom wſzelákim pożytecznych/ Machiáuellowi y Phalarydeſowi przyrownywa. Je° Mści X. Biſkupá Krákowſkiego y inych Jch. XX. Biſkupow ſczypie/ iákby niedbáłymi byli we ſwey powinności/ że ſie nieſprzećiwiáio ſzkołō Jezuickim w Krákowie/ czego oni ſumnieniem dobrym czynić niemogli/ áni mogą: wiedząc bárzo dobrze/ o dozwoleniu ná to/ y przywileiách nádánych Jezuitō od ſtolice Apoſtolſkiey. J. K. M. choćiay tacito nomine, dotyka. Niecháiże ſie teraz ozywa wáſz Decanus Ruralis, że przy was/ cũ ſuis mocno ſtoi/ w tym/ coście ná Jezuity przez Gratyſá nágadáli. Gratis wáſz (prożno go wymawiáć) páſquilluſzem ieſt/ y był/ przetoż y zákazány od zwierzchności Kościelney, y potępiony y wyklęty: śiekiere śiekiero/ á motykę motyka według ich własności záwżdy zowa/ choć by ie kto inſzemi tytułámi chćiał zdobić/ piſmá ſławę cudzą ſzárpáiące wſzelakie/ kártelluſzami ſą/ á iákoż ich tákimi nie zwáć y zá tákie ich nie mieć: zákazáne ſą pod ták ſtráſznemi klątwámi/ á iákoż mowić że ſie ich czytáć/ ábo chowáć/ ábo mieć godzi? ſi aliter docueris (mowi in ſimili Bonauentura S.) caue ne fias ſecundum Apoſtolum anathema, quod á viro abſit Catholico qui puniri recuſat cum Apoſtata Iuliano. Abowiem nieodmienny ieſt dekret y słowá Chryſtuſowe Matth. 18. Si Eccleſiam non audierit, ſit tibi

sicut Ethnicus & Publicanus. Czegoż iuż więcey potrzebuiećie do obaczenia sie y pokuty? Nád Kośćielno klątwe / ná świećie karánia więtszego niemasz. Ruinæ suæ dolore posternitur (mowi tenże Swięty) quisquis voluerit Ecclesiasticæ potestatis cõtraire decretis. Bo moc od Chrystusá dána Kośćiołowi ná rządzenie y ná karánie wiernych / w rzeczách do duszy przynależących / więtsza iest / á niżeli moc od tegoż zostáwiona zwierzchności świeckiey / ktora tylko ná ciele śmiertelnim / á nie ná duszy nieśmiertelney ludzi karáć może. Przetoż też karánie od Duchowney zwierzchności pochodzące cięższe / y strászliwsze / z ktorego iákom rzekł nawiętsza iest klątwá. Inter pænas in Dei Ecclesia nulla est maior Excommunicatione. cap. Correp. 24. q. 3. ktora anathema maranatha, to iest / separationem á Deo, ábo separatam à Deo vsque ad aduentum Domini, gdźieby sie nie upámiętáło / S. Páweł 1. Corin. 16. názywa; á Doktorowie y práwá Kośćielne tytuły iey dáią / Mortis, mucronis, gladij, virgæ ferreæ, & Neruũ Ecclesiasticæ disciplinæ, Y słusznie bo mocie iey nie tylko nie widoma ná duszy y rzeczách do niey należących / ále y ná ćiele / y rzeczách do ćiáłá przynależących często sie pokázuie / iáko sie wyżey powiedziáło w Rozdziale 20.

Te tedy nád sobą wiszące widząc / trzymam o wás / iáko o Kátholiku / że serce wásze ku Iezuitom odmienićie / y szkoł ich sposoby ták złemi / y duszom ludzkim ták szkodliwemi przeszkadząć zániechaćie / chybá żebyśćie czekáć chćieli áżby sie nápełniełá mensura in genere hoc peruersitatis vestræ, ták coby ná więtszą hańbę y ná karánie wásze dla vpámietania

śmietania y obaczenia wasze / krwe Pańskiey z Kielicha do inkaustu / ábo inkaustu do kieliohá przylewáć miano dla Powtorzenia pisánia ná was y ná pomocniki wasze klatew ták srogich / iáko niegdy Theodorus Papiez w Kościele przy grobie S. Piotrá stanawszy wyklináiac Paulum Monothelitam: ábo iáko Báronius pisze Anno Domini 648. Pyrrhusá z iego adhærentámi / vczynił / vt significaret perinde sententiam esse inuiolabilem, ac si suo sanguine Dominus noster Iesvs Christus scripsisset, dáiac znáć że táka moc miał dekret wyklecia onego / iákoby go był sam Pan nász Jesus Chrystus swą krwią własną nápisał. Tolossanus in Partit. libr. 4. T. 16. cap. 6. co tesz potym y ná ostrym walnym Soborze ábo Concilium Kościelnym w Constántinopolu Biskupi vczynili / podpisuiac klatwe ná Photiusa, in maiorem hominis detestationem iáko pisze Báronius Anno Christi 869. ábo tesz żebyście sobie życzyli áby przy ogłoszeniu was miánowićie wykletego świec czterdźwánaście gászono / iáko niegdy w Kościele vczyniono gdy Petrum de Luna wyklinano / oczym pisze Nauclerus: ábo żeby wam we dzwony kościelne / żywemu zádzwoniono / iedne przynamniey świeczke / ná pámiatke wásze zgásiwszy. Lecz rozumiem że żadnych z tych rzeczy / prágnać nie bedźiećie / nieśmiertelności imienia wászego / sposoby tákiemi / sobie nie życzac.

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY SIODMY.

TO wszytko co sie do tego klątwach ták strászných y o- stutkách ich powiedziáło przeczytawszy y iáko rzecz sámá potrzebuie/ dobrze v siebie vważywszy / niech káżdy bá- czny sądzi / iák mądrze P. Pleban grozi/ ták Jezuitom; iá- ko y innym wszytkim szkoły ich Krákowskie forytuiącym / klątwą Jágiełową; sam sie ták strásliwych y wielkich klą- tew rozmáitych / ná obronę Jezuitow od zwierzchnośći Kośćiołá Bożego wydánych nic obawiáiąc / y swym Gra- tisem klątwę Jezuicką szárpáiąc / niech káżdy baczny sądzi / dla czyich grzechow y niedbánia ná klątwy / (iáko P. Ple- ban twierdzi) Pan Bog Koronę powietrzem karze ; zá kto- remi klątwámi P. Bog pomaga / czyli zá Jágiełá Królá / czyli zá namiestnikow swych ná ziemi: czy zá klątwą od wła- dzy świeckiey wydáną (o ktorey iednák żeby miáłá być wy- dána niepokázuie/ áni dowodzi/ tylko powiáda suo more Gratis) czyli zá klątwámi powagą stolice Apostolskiey / y zwykłey zwierzchnośći w Kośćiele Bożym / ták wiele kroć powtorzoną / y iáwnie y dowodnie wszytkim ogłoszoną ?

ROZDZIAL DVVVDZIESTY OSMY.

OZwie sie tu kto / y rzecze ; Dármo Gratisá Ple- bańskiego pálą dármo Plebaná y iego adhe- rentow klątwámi strászą / gdyż ták on iáko y oni/ práwá

práwá swégo bronią iáko mogą; chęći ludzkie ku sobie obroćić á od Jezuitow iáko nabárziey odwroćić vsiłuią: o Jezuitách to twierdzą co pospolićie o nich ludzie mowią; Zgołá słowem iednym rá-tuie się P. Pleban / y że swemi iáko może: coż tu Jezuitom zá krzywdá / y ná co ná P. Plebaná / y náiego Gratisá y ná iego adherenty ták srogie klątwy? y ná co kśiąszki tey palenie?

Odpowiádam Bronić swego práwá / gdy się wnim (choc podczás y niesłusznie) rozumie być vkrzywdzonym / wolno káżdemu iest / ále nie iákoszkolwiek / lecz modis debitis słusznemi y przystoynemi srzodkámi; srzodkami záś nieprzystoynemi / ktore są y zobrazą Bożą / y sumnienia włásnego / y krzywdą bliźniego / y pogorszenim drugich / práwá swego dochodźić / nie tylko iest práwu Bożemu / y práwom dobrym wszelákim / ále też y rozumowi przećiwno. Náiedźie ćie sąsiad / y krzywdeć vczyni; á zać się záraz godźi ká-páć go / y gotowym iemu oddáiąc onegoż náiácháć? Nápisze kto ná ćie Cárteluż / ábo źle ćie vda; á zaćsię godźi nád nim mśćić sposobem tákimże? Gdyby się godźiło komuszkolwiek / ile rázy rozumie się być vkrzywdzonym / swego dochodźić / według włásnego vpodobánia / żadne zgromádzenie ludźi / żadna wieś / miásteczko / miásto / náwet áni żadná Rzeczpospolita / trwáć by nie mogłá; bo by się ich ták wiele nálazło / ktorzy ziemu áffektowi dosyć czyniąc / vstáwnieby mieszániny / niepokoie / miedzy sobą stroili /

li/ y drugich spokoynych niespokoynemi postępki swemi turbowáli/ Ná to Pan Bog/ ná tym swiećie moc y zwierzchność dwoiáka postáwił. iedney laske pásterską/ y miecz Duchowney władzy/ zostáwuiąc: á drugiey sceptrum/ ábo Regiment z Buławą y miecz doczesny. Nie buntámi/ nie bićiem/ nie gwałtámi/ nie mocą/ áni pasżkwilusżámi/ Cartelusżámi/ y innemi vszczypliwemi/ potwarzliwemi pismámi/ czynić o swą krzywdę (ieśli sie rozumie być vkrzywdzony wczym) powinność iest nie tylko Chrześćiáńska/ ále káżdego bacżnego/ choć y Pogáńskiego człowieká/ ktory sie nie áffectámi ále rozumem rządzi.

Toż było y P. Plebanowi vczynić/ ieśli rozumiał że Iezuići krzywdę iáką/ zacżney Akádemiey Krákowskiey czynią swoiemi szkołámi/ modis debitis przystoynemi srzodkámi/ á nie Cártelusżámi/ áni Pásżkwilusżámi/ oney bronić było v práwá/ y v zwierzchnośći Kośćielney (do ktorey szkoły nalezą) o to z nimi czyniąc/ ábo drugim o to czyniącym dopomagáiąc/ boby ták był y sumnienia swego ták ćięszko nie záwiodł; z Ministrem Cálwinskim Wielkinocy nie nákładał/ w klątwy ták wielkie nie wpádł/ y drugim ták wielom do pogorszenia y grzechow rozmáitych/ ćięszkich/ obmowisk/ y szkálowánia sług Bożych y do wpádnienia klątwy przyczyny nie dał/ y onych nie záwodził.

Ná to/ że Pleban to o Iezuitách pisze/ co pospolićie ludźie o nich mowią/ odpowiádam. Nie ná to pátrzyć trzebá co ludźie o kim mowią/ ále ná to/ ktorzy/ y iákowi ludźie o kim co mowią; y ieśli ták mowiący godni są/ áby ludźmi názwani byli/ to iest rozumem á nie áffectem swym sie vnoszą.

nożacemi. An ijs qui vertigine correpti sunt (mowi S. Grzegorz Názianz. orat de Cathed. Constan.) terra fixa & stabilis esse videtur? An ebriis, qui sobrij sunt, integra mente esse, ac non potiùs in caput incedere, sursu deorsumq; moueri? An non quibusdam interdum hominibus, mel amarum est? nempe morbo laborantibus, maleq; affectis? At non propterea res ita se habent, vt qui hoc statu sunt, arbitrantur. Quocirca fac prius fidem, sanos esse eos, qui de nobis ita sentiunt, ac tum nos admone, vt meliorem mentem induamus: aut condemna, nisi consilio tuo pareamus, sed in eadem sententia perstemus. Non ita multis videor? at Deo ita: qui nouit corda nostra, & omnes cogitationes, cum quibus res à nobis geruntur, intelligit; qui aliter res nostras intuetur, atque mortales solent; cuius iudicium cordatis hominibus pluris faciendum, magisq; curandum est, quam omnium aliorum in vnum collectorum.

O Chrystusie Pánu sámym / iáwnie wiele ich twierdźiło / że obżercá / y piánicá; ecce homo vorax & vini potator, Math. 11. iż go ná obiádách bywáć widywáli / czyli to prawdá byłá / choć to ludźie twierdźili? Buntowni kiem twierdźili tegoż / sámiż nayprzednieyszy w Rzeczypospolitey Zydowskiey / náwet y wszytko ono Duchowieństwo / y Arcykápłani / publiko pokrywáiąc swoy zły affekt náprzećiwko iemu. Lucæ 23. Hunc inuenimus subuertentem gentem nostram & prohibentem dare censum Cæsari, á zaż ták było? nákoniec wszytek niemal lud Izráelski / w Hieruzalem ná Wielkanoc będący / á zaż iáwnie wespok

zgromadzeni / nietwierdzili / że lepszy był on Arcyłotr / y mężoboyca Barábas / niżeli Christus / ktory się o ich zbáwienie wszelakimi sposoby / stárał. Azaś ludźmi rozumnemi á nie ráczey szalonemi byli / głosem iednostaynym y zgodliwym krzycząc / Crucifigatur, Crucifigatur, Math. 21. godnym go szubienicey sromotney śmierci krzyżowey / sądząc / ktore iednák mowy Piłat choć pogánin / oczywiście práwie widział być fałszywe / dla tego y wodą ręce omył: wyznáwáiąc że z niemi choć Pogánin nie trzymał.

Ze nałożnice Neronowe / Piotr y Páweł Apostołowie do wiáry y boiáźni Bożey náwrocili / y że wiele białychgłow znácznych z ktoremi Nero psotę swą stroił / do czystego y uczciwego życia / y powściągliwości przywiedli / á iego Czarnoksiężnikowi co mu opowiádał futura / áby ludzi nie zwodził / sprzeciwiáli się / y czarom iego náuką swą drogę zágradzali / to Neroná bolało: y dla tego onych / buntownikámi Imperij Romani názywał: publiką się zásłániáiąc / y iáko tákich / nie z miástá Rzymskiego / y Páństw iemu podległych / ále y z tego świátá wygnał; iednego ná krzyżu obiesić / á drugiego ściąć rozkazawszy (iáko pisze S Chrysost. adu. vitup. vit. Mon: S. Ambrs. in Augentium, Spondanus Anno 68. n. 8. & 9.) czyli to iuż Apostołowie tacy byli / że to o nich Nero ze swym dworem / y ze swemi ádhærentámi twierdził.

S. Stánisłáwa Bolesław śmiáły / ze swym tákże dworem / y adhærentami / udawał źle do ludzi / publiką tákże zasłániáiąc swoy żywot wszeteczny. Criminatorum figmẽta (mowi Długosz Tract. 1. c. 26.) diuulgare Rex Boleslaus

leslaus iussit, tam in dictis quam in factis, æstimationem eius laudemq́; subrui satagens, Cum non Præsulem, sed pressorem: Opiscopum (id est opibus deditum) non Episcopum, Impostorem non Pastorem, spiculatorem non speculatorem, mercenarium non sponsum, lupum non pastorem, non mentium sed rerum scrutatorē, &c. & venenosis adinuentionibus factiosum appellabat &c. idque adeo, vt etiam Stanislai nomen esset omnium salibus aspersum, omnium ludibrium, iocusque mensarum. Czyli to iuż S. Stánisław był táki / dla tego / że to onim Kochankowie Krolewscy / y rozmáici zacni ludźie (ktore purpuratos tenże Długosz názywa?) twierdźili? Czyli to iuż zátas prawdá byłá co ćiż vdawáli że on sam tego piwá náwarzył sobie / y dał przyczynę / do ták srogiey śmierći / swą nieostropnośćią / á Bolesławowi do grzechu ták ciężkiego?

Mistrzowie oni Akádemiey Párystkiey / o ktorych sie iuż wyżey wspomniáło / y niżey przypomnie / rozgniewawszy sie ná Dominikany / o szkoły / że ie w Páryżu otwieráli / á obawiáiąc sie / áby ich Akádemia nie spustoszała / ták wielkie prześládowánie / ná ich Zakon / y ná Fráncizkany wzbudźili / po wszytkim práwie Chrześćiáństwie / że tesz nie tylko Duchowieństwo świeckie / ále y zakony dawnieysze / źle mowić o tych dwu Zakonách / y źle ich do ludźi vdawáć / y wszelákimi sposoby / y szkołom y zabawom ich Zakonnym przeszkadzáć vśiłowáli / Cantiprat l. 2. czyli to iuż tacy byli Dominikani y Fráncizkani / y iuż to ták było / iáko sie y onei Xiężey / y Zakonnikom czásow onych zdáło? ktorzy áffektem vwiedzeni / á nierozumem sie rządzący / ludźmi

mi / á dáleko mniey Xiezá / ábo Zakonnikámi názwani być nie byli godni; iáko ſie niżey w Rodziale. 45. wyráźnie powie. Ex perſonis hominũ dicta penſemus (dobrze práwo mowi) L. Si quis Imp. mal. twierdząc że to pod czás w ludźiách ſzkálowánie / maledictum ex leuitate procedit, quod contemnendum eſt; pod czás ex inſania quod eſt cõmiſeratione digniſſimum; iuxta illud Comici; Inſanus es, iube te piari, y dla tego nietrzebá wierzyć ábo twierdźić że to ták ieſt / á nie ináczey / iáko ludźie o Jezuitách mowią / lecz pilnie vważyć / rosſądek / żyćie / obyczáie y áffekty ouzdane ábo wyuzdane bez munſztuká y wodzy mowiących / nim wierzyć / co oni mowią / o ſługách Bożych poczniemy.

ROZDZIAL DVVVDZIESTY DZIEVVIATY

POwiáda ieſzcze P. Pleban / że Krol Jágiełło mowiąc w Przywileyu fundáciey Akádemiey / vt quicunq; Academiæ, ius & libertates violauerit, iram vindicem diſtricti iudicis & miſerabilis infelicitatis horridum euentum incurrat, słowy temi obwiązał PP. Akádemiki / áby pomnieli ná ono Páńſkie / Honora Patrem tuum, & matrem tuam vt ſis longæuus ſuper terram. Co oni ráno y wieczor ſobie przypominàiąc ochoty ſobie więkſzey dodáią do bronienia Akádemiey poki ich ſtawáć będźie.

Trzymáią

Trzymáią Iezuici o PP. Akádemikách / iáko o ludziach nie tylko uczonych / ále y pobożnych / że oni przypominá-iac sobie słowá Iágiełłowe / resolucie czynią (nie iáko to P. Pleban udáie) po kozácku / to iest sprzećiwiáć się szko-łom Iezuickim / poki ich (to iest Pánow Akádemikow) będzie stawáło / ále sprzećiwiáć się / poki onym sumnie-nie / y rosądek naywyższego Pásterzá Kośćiołá Bożego / ktory te spráwę / iáko włáśnie do siebie należącą sądzi / dopuści. Pomnią bowiem dobrze / że to co P. Bog ná-kazał / Honora Patrem tuum, & matrem tuam vt sis lon-gæuus super terrã, bárziey ma mieysce w posłuszeństwie ku namiestnikowi Chrystusowemu / y stolicy iego / á niże-li ku Iágiełłowi y Akádemicy; poczuwáiąc się być synā-mi prawdziwemi Kośćiołá Cátholickiego; y namiestniká Chrystusowego Vrbanum Octauum Summum Pontificẽ, y iego Antecessory y successory zá Oyce znáiąc / A Sanctam sedem Apostolicam zá mátkę máiąc / wiedzą że tantis pa-rentibus, powinni wszeláką uććiwość y posłuszeństwo: ná ktorą powinność / gdyby był pomniał P. Pleban / pe-wnieby był nieprzestępował przykazánia tych rodzicow / y przećiw zákazániu ich / pism Iezuickę sławę drápiących nie wydawał / y posłuszeństwá nie łamał / áni by był pisał do X. Andrzeiá Ministra wielkonockiego prosząc go o po-moc w drukowániu swego Gratisá ná Iezuity Czego że nie uczynił / słusznie się obawiáć może / że go to wy-krotce podka (ieśli pokutowáć nie będzie zá wczasu / præoccupando faciem Domini, in erroris sui Confessio-

ne) czym on drugim grozi/ iáko innych wielu podkáło/ zákazánia Kościelney zwierzchności przestępcow/ iáko się wyżey w Rozdziale 20. wspomniało.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY.

Bacząc P. Pleban/ że iego klątwámi baczny żaden/ od forytowánia szkoł Jezuickich/ niemiał się odstrászyć/ insze strászydło wynálazł/ to iest vpadek Senatu Duchownego w Kościele Cáthedrálnym Krákowskim; y to wrożąc znáć dáie/ że gdzie szkoły Jezuickie w Krákowie stáną/ słusznie się zacney Krákowskiey Cápitule/ obawiáć od nich niebespieczenstwá będzie potrzebá.

Dowodzi tego słow dziesiącia/ ktore twierdzi/ że wyszedł Petrus Wysz Biskup Krákowski/ gdy pierwsza lekcią/ in Iure Canonico, przy otworzeniu szkoł Akádemickich/ czytał/ y Herb (to iest Sceptra dwoie) Akádemiey od Królá Jágiełá nádany/ á Herb Cáthedrálnego Kościoła (to iest trzy Korony) wspominał: Y ták mowi. Petrus Wysz Biskup Krákowski gdy iuż konczył Orátią; vczynił przemowę do Królá/ do Senatorow/ stanu Rycerskie°/ Cápituły/ y Miástá/ prosząc áby wiecznie tá fundácia byłá záchowána. To vważay/ że do Cápituły mowiąc te słowá przydał. Postquam scepter

sceptra hæc temeritas aliqua infregerit, ne Coronis quidem parcet. Juž y sam dobrze widzę niebespieczeństwá/ ktore nástąpić mogą zá nawątleniem praw Akádemiey Krákowskiey.

Jeśli to ten zacny Biskup mowił/ ábo nie/ wierzyć wolno: poniewasz to sam P. Pleban Gratis twierdzi/ nie mieniąc autorá/ poniewasz sie iuž wtak wielu rzeczach/ wtym swym Gratisie/ z prawdą minął. Ale daimy to że ták było. Cosz to ma do szkol Jezuickich. Jezuici Sceptrá/ áni Regimentow PP. Akádemikom niewydzieráią/ y owszem nie raz sie oświadczyli/ že według dawney vmowy/ y zgody z Akademią vczynioney/ studentow swych pod Sceptrá y Regiment P. Rectorowi Akádmickiemu poddáć chcieli. A nie tylko ich nie wydzieráć/ ále áni łamáć iáko żywo niezámyśláią. Bo ieśli vniey z PP. Akademiki dla zgody sobie życzą/ toć záchowania tych Sceptrá we swy cáłości prágną. Vnia Polski z Litwą/ Pogoni Wielkiego Krolestwá nie otnzdáłá/ áni iezdcowi zbroinemu/ z rąk iego/ ostrego Mieczá nie wydárłá; áni zacności kleinotu tego/ y rzeczy przez niego znaczonych nie zgwałciłá: tesz práwá/ tesz wolności/ tász administrácia/ przez sámesz tylko Pány/ y osoby narodu támtego/ odpráwuie sie w Pánstwie onym/ iáko y przed vnią było. A iákosz vnia z Jezuity Akádemiey/ ktora na rzeczách tylko/ ktore ad animum excolendum spectant, záwisłá/ Sceptrá ich łamáć by miáłá?

Zacna zás Cápitula Krákowska/ co zá pericula od szkol Jezuickich mieć prosze može? studenci Jezuiccy pewnie

wiáry

wiáry ßukáć wdomách Prałatow Ich MM. nie bedą / bo Ich M.M. nie tylko ſą Catholikámi / ále ipſemet Sacer Senatus Eccleſiæ Catholicæ in Diæceſi iſta. y Iezuici w zákazowániu tákiego nawrácánia ná wiárę / nikomu w przod niedádzą / y rownemi drugim wtym bydź vśiłuią / nie mniey iáko PP. Akademicy. Iezuici teß sámi pewnie Ich MM z Prelátor ich / áni de ſtatu niewyrugują / áni wioſek ich opánuią; gdyß przyśiegáią ná to / żadney godności kościelnych áni bráć / áni ßukáć / chybá żeby byli Præcepto ſub mortali peccato, od ſtolice Apoſtolſkiey ná to przymußeni / dla pożytku Kośćiołá powßechne° / iáko śię in ſecundo diſcurſu wſpomniáło. Sáme tylko te Prælatury oni przyimuią / gdźie intratá Biſkupia pal / ábo ßubienicá / iáko to w Iáponie / y Angliey / ábo niewolá do śmierći / iáko było in Æthiopia / áß do czáſow náßych. ábo práce niewypowiedziane około ßczepienia nowey winnice Chryſtuſowey / á kárczow wykopywánia ſtárßych błędow / iáko teraz w teyże Æthiopiey / zá przyſtániem do Kátolickiego Kośćiołá Presbiteri Ioannis, ktory ma świeżo z Iezuitow Pátriárchę / y kilká Biſkupow. Przetoß dáremna wrożká Plebánſka.

Lecz ieśli z Herbow tych wrożyć chcemy / rácżey mowimy że táki Herb Akademicy nádany / ieſt iáko omen quoddã fauſtiſſimum. Te duo ſceptra omine Felici przeznaczáły dwoie zgromádzenia ſtudentow / pod Akádemicką y Iezuicką zwierzchnośćią / y dwie ßkole publiczne w Krákowie od Krolow wprowádzone / rozmáitośćią náuk znáczne. Zktorych iedno złote / drugie ſrebne / zácność y iá-

ſność

śność y przodkowánie iedney szkoły nád drugą / z pewnych przyczyn /diuerso respectu przeznacza. Złota mniey / ácz iest ozdobnieysze / y nie wták wielu okázyiách / iáko srebrá / záżywáią. Szkoła tá to iest Akádemia / iedná tylko w Koronie / y nie ná ták wielu mieyscách / wták wielkiey liczbie Kośćiołowi służy / przez swe iáko Jezuići / iednák przez te przez ktore służy / dobrze záwżdy służyłá / y służy; Jezuići zás / ácz nie ták zacnośćią tytułow Doctorskich y tym podobnych / y dáwnośćią / iáko PP. Akádemicy świecką / iednák iáko srebro / nie mniey są pożyteczni; y wczesztym są ożywániu / y posługách Kośćiołá Bożego / służąc tesz przez swe discypuły / bono publico, ktorych tákże znáiduie sie dosić / ná stołkach Senatorskich / w Kapitułách / ná Plebaniach / ná Kazálnicach / y w Confessionáłách rozmáitych.

Te oboie metálla złoto z Srebrem / wiednym mieszku zgodzą sie / iedno drugiego nie psuie; wiednychże naczyniach ná ozdobę Kośćiołá Bożego znáidują sie / y iedno drugim zdobi sie. Jak y Jezuići z PP. Akademiki / zgodzą sie dá P. Bog / y iedni drugich wzaiem / in variis occasionibus zdobić będą. Piękny ć przez sie iest kielich wszystek pozłocony / piękny y Srebrny sam biały / iednak dáleko ozdobnieiszy / y czetelniey sie wszelaka robota wydawá / gdy sztuki niektore biáłe ná złoćie / ábo pozłocone na srebrze pokázuią sie. Ták tesz ácz ozdoby od Jezuitow PP. Akádemicy nie potrzebuią / ozdobami swemi znáczni / áni Jezuići od PP. Akádemikow. Lecz gdy zgodnie Kośćiołowi Bożemu służyć záczną / lepiey sie ieszcze będzie zácność stron obudwu / y ozdoby ich złączone wydáwáli / y pozor więtszy vczynią.

Oboie te sceptra/pole błekitne farby Niebieskiey piástuie/ y ná nim się wspieráią; bo obiedwie te stronie/ zá fundáment/ y koniec/ y cel prac swoich / máią to/ Prowádzić ludzie do Niebá / y dla niebá robić; y prácowáć/ parando Domino plebem perfectam; poleruiąc náukámi dowcipy ludzkie /áby sposobnieysze były/ do poznania Bogá twórce swego / y do poięcia cnot świętych / y boiázni iego / przez ktore do kresu dla ktorego są stworzeni to iest niebá dobieżeć máią. Jeśli záś / kwoli P. Plebanowi / z Herbu Cápitulnego trzech koron złotych / w Polu błekitnym wrożyć chcemy / może mowić / że ci co ten Herb Cápitule dáli/ Duchem S. nádchnieni / przeznaczyli/ to co bydź kiedy w Krákowie miało / to iest: Troiákie zgromádzenie ludzi / o dobre zbáwienne owiec Biskupstwá Krákowskiego stáráiących się/ przez ćwiczenie ludzi młodych w náukách/ y w pobożności/ wtym mieście znaidowáć się miáło / ktorzy prágnąc gotowáć Kościołowi Bożeᵛ operarios idoneos, á Oyczyznie Ciues bonos , lige ábo vnia miedzy sobą vczynić mieli / przeciwko szatánowi / y złośćiom/ tey prácy y roboty przeszkadzaiącym; y wiernie sobie dopomagáć tego dzieła / ná przećiwko tym nieprzyiaciołom / chociaż by byli sámi stanow rożnych; iáko woysko dobrze zordynowáne/ w ktorym są nie tylko Rotmistrze / ábo Hetmáni / ále też y iezda / y piechotá znáiduie się. Aże káżde z tych zgromadzenie/ zápłáte swą w niebie / zá swe / koło tego/ prace / mieć

miáło trzy Korony ſą nágotowáne/ iedná II. MM Prá- latom/ iáko Rotmiſtrzom ábo Pułkownikom/ ktorych powinność ieſt/ Woiſku tákowemu dozorcámi/ pobudką/ pomocą/ y obroną bydź/ do tego wſzyſtkiego/ áby ludzie temi też ſrzodkámi P. Bogá bárziey ieſzcze ználi y do doſtąpienia niebá/ dla ktorego ſą ſtworzeni przez dobre vczynki ſię mieli; druga PP. Akádemikom; á trzećia Jezuitom iáko ieździe y pieſzym/ poniewaſz w dobrze z porządzonych Krolestwách/ nie tylko Hetmani y Rotmiſtrze/ ále też y ſłużali im/ zá znáczne ſwe dźiełá/ nagrodę odnośić zwykli.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY PIERWSZY.

Yeſzcze znowu obawiáiąc ſię P. Plebán/ że iego klątwom (iáko iákiem Kálendárſkim pogrożkom/ ktore ſię ták wiele rázy nie pełnią) wiáry nie dádzą/ ſámiſz PP. Akádemicy/ pobudzáiąc ich ná Jezuity ſtára ſię/ pokazániem niebeſpieczeńſtwá zguby Akádemiey/ (iáko on rozumie) od ſzkoł Jezuickich. Przetoſz záraz przydáie/ iſz dla tego niebeſpieczeńſtwá nie rádźi PP. Akádemikom zgody z Jezuitámi. Nieráďziełbym mowi/ żadney vniey czynić/ iáko to Jezuici prágną? Abo Akádemikow máią zá Schiſmátyki? Do Moſkwy z vnią.

Odpowiádam: Vnia ábo ziednoczenie/ y zmowá/ nie tylko z Schiſmátikámi/ ále y z Kátholikámi/ ná rzecz iáką dobrą

dobro/ náwet y miedzy Zakonami rozmáitymi/ bywáć zwykła. Iák wiele rázy Krolowie rozmáici Chrześćiáńſcy/ vnia miedzy ſobą záwieráli/ ná oſwobodzenie Hieruzalem/ y ziemie świetey krwią Páńſką ſkropioney/ zrąk Pogáńſkich. Czáſu ledwie nie náſzego Pius V. Papież świety Dominikan/ á záś z Krolem Hiſzpáńſkim y z Wenetámi/ vniiey był nie vczynił/ zwielką ſławą y pożytkiem wſzyſtkiego Chrześćiáńſtwá? Czy raz ſámych Polakow/ Papieżowie/ do ligi z Pány Chrześćiáńſkimi/ przećiw Turkowi záciągali. Vnia Pánow Akádemikow z Iezuitámi/ nic inſzego nie ieſt/ iedno zobopolna zgodá/ ná robote w ćwiczeniu młodźi/ vcząc ich weſpoł znáukámi obyczaiow dobrych/ ſkromnośći wiekowi młodemu naybárźiey potrzebney/ boiáźni Bożey/ krzywdy nikomu nieczynienia/ y żadney przykrośći nie w yrządzania; nabożeńſtwá/ y wſzelakiey pobożnośći. A coż ieſt proſzę złego wtey vniey? y iáko mądrze P. Pleban/ do Moſkwy z vnią odſyła; niechay káżdy báczny rozſądźi.

Co záś tenże mowi/ że Iezuići vniey prágną/ myli ſie/ bo Iezuići ácż tey vniey záwżdy ſobie życzyli/ y życzyliby/ iáko ſie wnetże powie; iednák/ ſic, & in quantum, Ná obiecá oni ſtronie ſą gotowi/ bądź vczyć wſzkołach ſwoich bez vniey/ bądź też y z vnią. Vnia onym nic więcey nie przyda/ ad poteſtatem docendi w Krákowie/ nád to co teráz máią/ od zwierzchnośći Kośćielney; od ktorey też poteſtatem ad docendum támże/ ma ſámá Akádemia Krákowſka. Toć nie maſz o co głowy łamáć.

A żeby kto nie rzekł że ſie to Gratis/ po Plebáńſku/ mowi/ niech ſobie wſpomni/ co ſie w Reſponſie/ ná wtory

diſcurs

discurs od Rozdziału piątego do Trzydziestego inclusiue ná oko pokazáło / iż potestas docendi wszkołach do zwierzchności Kościelney przynależy/y oná ią dáie/ oney pozwala/ ábo iey odmawia/ one vkraca / ábo inym sposobem odmienia/rożnych czásow/iáko widzi bydź większą potrzebę kościołá powszechnego / ábo pożytek dusz ludzkich/ iáko się tą że/ znáuki ták Theologow/ iáko y Jurystow/ y przykłádámi/ y státutem Koronnym dowiodło. Gdyż tedy Jezuici máią dostáteczne dozwolenie y moc / ná czytánie od ták wielu Papieżow / y wespoł zákazánie od stolice Apostolskiey / áby nikt/áni Rectorowie Akádemiey ktorychże kolwiek ná świecie / áni studenci ich / ábo ktoszkolwiek inszy / by też nápotężnieyszy/badź świecki/badź Duchowny/szkołom ich nieprzeszkadzał / áni ták Jezuitow sámych czytáiących wszkołach iáko też studentow v nich się vczących / nie molestował pod karániem srogiey Excommunicácyey /y inszych karáni Nie trzebá im tey Vniey /ták bárdzo żebráć / iáko to niektorzy rozumieią.

Tegoż potwierdzáiąc / wiedzieć trzebá / że prowádząc ciż PP. Akádemicy / práwo záczęte z Jezuitámi / o te szkoły w Rzymie / przed Papieżem / odnieśli iuż nieraz dekrety ábo Decisie sobie przeciwne / od Papieskiego Trybunału; Abowiem oprocz onego pierwszego / Roku 1626. die 19. Ianij. wydánego / zá Jezuitámi / ktory się tu wyżey położył: Drugi pierwszemu podobny / y pierwszy potwierdzáiący/przeciwo tymże/wydány był/tegoż Roku 1626. 6. Nouembris. ktorego włásnie słowá te są :

CC DECI

DECISIO SAC. ROTÆ. ROM. CORAM Rmo D. IO. BAPTISTA COCCINO DECANO

IN CAVSA

Cracouiensi Iuris legendi.

Veneris 6. Nouembris 1626.



VIT iterum vnanimiter resolutum, quod Præceptoribus Societatis IESV, liceat in eorum Collegio Cracouiensi, vltra humaniores literas legere etiam liberales artes, Theologiam, & alias facultates; licet in eadem Ciuitate Cracouiensi adsit Studium Generale. Quia hoc est eis expresse indultum ex Apostolicis Constitutionibus, & præsertim. S. mem. Pij V. sub Dat. Romæ 10. Martij 1571. ibi: *quod Præceptores huiusmodi Societatis, tam literarum humaniorum, quàm liberalium Artium, Theologiæ, vel cuiusuis earum facultatum in suis Collegiis, etiam in locis vbi Vniuersitates extiterint, suas lectiones etiam publicas legere &c. liberè & licitè possint.* Quod priuilegium nihil aliud facit, quam

reputa-

reputare prædictos Præceptores pro idoneis, ita vt non poſsint refelli quouis prætextu; quia in reliquis concordat cum diſpoſitione iuris communis, de qua in Concilio Lateranen. regiſtrata in cap. 1. §. pro licentia de magiſtris ibi: *Nec docere quenquam, qui ſit idoneus, petita licentia* (quam ſpecialem vltra alios Pontifices expreſsis verbis idem Pius V. ibidem conceſsiſſe legitur) *interdicat.* & cap. quanto, eod. tit. ibi. *Mandamus vt quicunq; viri idonei & literati voluerint regere ſtudia literarū ſine moleſtia ſcholas regere permittantur.* & in ſimili videmus, quod Clemens V. in Concil. Viennen. ſtatuit, quod in ſtudiis Romanæ Curiæ, Pariſien, Oxonien. Bononien. & Salamantino deberent eſſe Magiſtri Catholici, Scholas regentes in linguis Hebraica, Arabica, & Caldæa. *Et ratio potiſsima eſt, quia talis cum vno non proficeret, qui poſſet cum alio proficere: nam in addiſcendo multum valet amor Magiſtri, & acceptabilis modus legendi, & propterea non debet tali prætextu Eccleſiaſticus impediri profectus*: vt ait Hoſti. d. c. quanto. nu. 3. de Magiſtris, dicens: *quod qui iſtud expertus eſt, hoc teſtatur.*

Quod priuilegium eò magis debet attendi, & conſeruari, cum in omnibus orbis terrarum partibus, & in quamplurimis, ac præcipuis Ciuitatibus ipſius Regni Poloniæ obſeruetur, tanquam Reipub. Chriſtianæ vtiliſsimum, præſertim cum Patres Societatis gratis doceant, vt in ſimili conſiderat Hoſtien. in ſum. tit. de Magiſtris, nu. 3. ante med. verſ. *Si ſecundum.* & ſint Religioſi & probatæ vitæ: quamobrem melius eſt illos in Cathedra ponere quam alios; vt ex ſententia SS. Chryſoſtomi, & Ambroſijde

sij, de qua in c. multi sacerdotes, dist. 40. & in cap. Doctos, & in c. seq. 16. q. 1. dicit Hostien loco proxime cit. vers. *Item si Monachus idoneus est.* Eaque potissimum ratione, quia simul cum scientiis, vitam, & mores Christianos sedulo instruere non desinunt. Quod est maximi quidem momenti, cum Iulianus Apostata, vt legem Christi radicitus euelleret, illud primo curauisset, ne Christianorum pueri literis erudirentur, quemadmodum testantur historiæ. Quare si iuuenes cum literis vitam & mores Christianæ pietatis addiscant, insignes Ecclesiæ Dei, ac Christianæ Reipub. defensores, & promotores euadunt. Ideo merito monet S. Ambros. in Psal. 118. *Ante vita quam doctrina quærenda est, vita bona sine doctrina gratiam habet, doctrina sine vita integritatem non habet.*

Cessat demum omnis difficultas, quoniam constat de enixa voluntate Papæ, vt nimirum prædictæ Societatis Patres legere possint, cum priuilegia illa munita sint decreto *irritanti*, & clausula *sublata*, cum prohibitione *sub pœna excommunicationis maioris, & aliis pœnis, ne quis audeat, aut præsumat molestare Societatem, quin liberè & licitè in Collegiis legant*, vt fuit consideratum in Decis. facta 19. Iunij superioris: quæ in hoc casu etiam conueniunt cum dispositione iuris communis alias pœnas imponente, videlicet in dicto c. primo, *vt qui contrauenire præsumpserit, ab Ecclesiastico beneficio fiat alienus.* & in c. Quinto. *contrauenientes officiis & dignitatibus spolientur.*

Ex quibus ita conclusum, cum Vniuersitas Cracouien. sæpius citata, & satis expectata, nihil releuans deduxerit.

Lecz że PP. Akádemicy twierdźili / iákoby te Deciſie o-biedwie in Contumaciam otrzymáne były przez Jezuity / y że ich Procurator / nie był dobrze wtey ſpráwie informo-wány ; y oney / iáko było potrzeba / nie pilnowáł / ſuppli-cowáli Sanctiſs., áby znowu dopuścił Trybunału ſwego Iudices Commiſsarios, doſtátecznie informowáć / czego im / non contradicentibus, ſed & optantibus id Ieſuitis, (áby orbi toti quam euidentiſsime conſtaret, de negotij iſtius æquitate) pozwolił Oćiec S. Zá ktorym pozwole-niem / oni / wziawſzy trzech przednich Procurato-row Rzymſkich / y ná intercesſye rozmaite potężne / ták od Duchownych iáko y świeckich / zá rozmáitym záleceniem / zdobywſzy śie / (zá ſtáraniem X. Vſtyniuſzá Kollegiatá wielkiego od Akádemiey Krákowſkiey / ná to wyſłanego) iáko nailepiey vmieli / y iáko napotężniey mogli / Trybu-nał onże Sacræ Rotæ Romanæ, informowáli ; y ná Jezu-ity iáko nabárziey ſtaráli śie oboſtrzyć ; ſed veritas vincit om-nia / Po wſzyſtkich onych ták wielkich informácyách / y ták ſtraſznym appáráćie / y zarzutách Jezuitom czynionych y po wielkiey deliberáciey / y roztrząſániu tego wſzytkiego / co PP. Akademicy do Rotty wnośili / concluſũ eſt contra eoſ-dem ; y trzeći Dekret ábo Deciſia od tegoſz Trybunału Pa-pieſkiego / za Jezuity wydány. Anno eodem 1626. Die 18. Decemb. ktory niżey w Rozdziale 39. położony ieſt.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY WTORY.

Rzecze kto/ á ná coż tedy Jezuici/ nie raz vnia wspominali/ ná co listy rozmáite/ ták od J. K. M. iáko y od J. X. Legatá Papieskiego/ do Akádemiey wteyże máteryiey bywáły: ná co żadániem stanow Koronnych ná przeszłym Seymie Wárszawskim 1626. od J. K. M. commissia ná vspokoienie y pokumánie miedzy soba/ y ziednoczenie tych dwuch stron/ dana: ná co J. M. X. Szyszkowsky Biskup Krákowski/ nie razy z Nieboszczykiem X. Jánidłem Rektorem Akádemiey/ y zinnemi PP. Akádemiki/ zá wola y żadániem J. K. M. o tym mawiał?

Odpowiádam. Kiedy kto pokoy swoy miłuie/ á ná sąśiádá tráfi twárdego/ chociaż dobrze wie/ że ma práwo dobre/ ná vżywánie czego/ iednák widząc że sąśiad on twárdy/ mogłby iemu trudnośći iáką/ chociaż bez przyczyny/ czynić/ wvżywániu práwá iego; á nie życząc sobie kłopotow záciagu práwnego/ áni powłoczenia sie po grodách/ ábo Trybunałách/ dobrowolnie dla swego pokoiu/ z nim przez przyiaciela tráctuie/ woląc troche iáko/ z práwá swego vstąpić/ á niżeli zupełnego vżywánia tegoż práwá/ przez kłopoty y práwowánie sie dostąpić.

Toż włáśnie Jezuici czynili z PP. Akádemiky/ gdy v niey sobie prágneli: Mieli ć Jezuici dostáteczne ná szkoły swe po wszystkich Páństwach Chrześciáńskich práwo; mieli

moc

moc zupełno/od Papieżow; mieli Consens Krolá Augustá/ mieli J.X. Myszkowskie Biskupá Krákowskie°; że iednák ná weściu swym do Krákowá/ záraz PP. Akádemicy trudność im zadawáć poczęli/ wpuszczeniu Kośćiołá S. Bárbary/ będąc z liczby Collatorow Kośćiołá tego/ y chćieli to ná Jezuitách wytárgowáć/ áby śię im zápisáli/ nigdy w Krákowie nie vczyć. Jezuići práwá swoie im pokázawszy/ ácż promotorow dwuch wielkich/ Swiętey pámięći Krolá Stepháná/ y Je° M. X. Myszkowskiego Biskupá Krákowskiego (ktory do Diœcesiey Krákowskiey nápierwszy Jezuity przyiął) á nád to y Legatá Papieskiego Bolognettá/ mieli: iednák nieżycząc sobie/ ná pierwszym záraz wstępie do Krákowá/ ſto zacną Akádemią wpráwá wchodźić/ á z drugiey záś strony práwá swego cum præiudicio Zakonu swego wszystkiego ostąpić nie mogąc/ dla swego iednák pokoiu zgodźili śię z Pány Akádemiki/ iáko śię wyżey wspomniáło/ pozwalaiąc ná to/áby studenći ich w Metrykę abo Regestr studentow Akcdemickich wpisywáli śię/ y posłuszeństwo oddawáli z przyśięgą J. M. Pánu Rectorowi Akádemiey/ y od niego mogli bydź karáni iáko inni Akádemiccy studenći/ gdyby co tákiego zbroili. A PP. śię też Akádemicy/ Jezuitom wtenże zárás czás obligowáli (iáko śię tu wyżey też powiedźiáło) że trudnośći Jezuitom/ w otwierániu szkoł ich/ czynić nie mieli. Ale że dawnych PP. Akádemikow vmowy y postánowienia/ teráźnieyszy dotrzymáć niechćieli/ áni śię do niego znáć/ ále śię do práwá z nimi/ pozwawszy ich do Rzymu/ vdáli/ Jezuići też o te vnią głowy sobie nie łamią.

Motiua

Motiua y przyczyny/dla ktorych oni sobie tey vniey sło zacna Akádemia zyczyli / te były; áby wzobopolney miłośći z Pany Akedemikámi/zyiac przeszkod od nich nie mieli / wvsłuzeniu studentom Akádemickim / wrzeczách zbáwiennych/y wielum z sámych ze PP. Akádemikow/według powinnośći y Reguły swoiey. Widzac bowiem Jezuići iż ze czterech czesći studentow / ktorzy sie w Akádemiey vcza / máło nie trzy częśći / sa tych / co sie w ich Kollegiách / ná roznych mieyscách w Polszcze vczyli/w Boiaźni Bozey/skromnośći ; y obyczaiách dobrych/wespoł z náukámi / od nich ćwicze nie bráli; á wiedzac iáko wiele iest okázyi w Krákowie do złego / przy wolnośći w Akádemiách zwykłey/do popsowánia sie młodźi/ z niezliczonych przykładow ná oko iásnie (wespoł z inemi to vważaiacemi y rzeczy wiádomemi) widzac / iako czesto ćwiczenie teyze młodźi / dáne od nich/w Krákowie sie odmienia /y roboty od nich wtym podiete/ pozadanego/ przez te odmiane/ skutku niemáia ; y owszem nieraz / od tychze sámych / ktorych wszkołách swoich wyćwiczyli / Krákowską wolnośćia odmienionych / niewdzieczności znáczney doznawáia ; stáraia sie o to / áby młodz Akádemicka wszkołach ich / przez Congregacye / ábo bráctwá Przebłogosłáwioney Mátki Bozey fundámenta pobozności y dobrych obyczáiow wziowszy/ srzodkámi temiś/ wteyze pobozności / y skromnośći / y obyczaiách dobrych / pomnozenie bráła / á wolnośći ktora ma w Akádemiey / ná dobre / á nie ná złe / vzywáła.

Aze w tym vsiłowániu / Jezuići wielka przeszkode / od roznych PP. Akádemikow w okázyiách rozmáitych / odnośił

nosili / przez te 25. lat / iáko Congregácya / ábo Bráctwo to Naświetszey Pánny / ktore pospolicie studenckim názywáią (ácz tylko cwarta część Bráctwá tego iest z Pánow studentow / ine trzy z Prałatow / y Duchowienstwá / y Pánow rozmáitych / z Dworzan y młodzi Cáncellaria się bawiecey / y iest wnim bárzo wiele osob znácznych / stanu wszeląkiego / y Legatow Pápieskich kilká / y niemal wszyscy terazniejszy Ich MM. Xieża Biskupi / á náwet y sam Krol J° M. z Krolewą Iey M. y zpierworodnym Synem Krolewicem J° M Władisławem) stanęło / y mocą stolice Apostolskiey v° mocnione było / zá osobliwym nabożeństwem dwuch wielkich Senatorow / obudwu świetey pámieci J. M. X. Kárdynała Máćieiowskiego Biskupá / á Je° M. P. Zebrzydowskiego Woiewody y Stárosty Generała Krákowskiego (ktory / nietylko sua authoritate, to dzieło ták pożyteczne / potężnie wspierał / ále też ná zaczęcie iego / Syná własnego J. M P. Stároste Lanckorońskiego terázniejszego Koronnego Miecznika / y Synowca Stároste Szadkowskiego Mikołáiá / ktory potym Bernárdynem vmárł / chętnie ofiárował) Do czego tez y J. M. X. Marcin Szykowski / Biskup Krákowski / Kánonikiem Kákowskim ná ten czás będąc / wiernie pomogł. (gdyż nieschodzi y tych czásow ná sámych z PP. Akádemikow / ktorzy sposobami rozmáitemi / ták prozbą / iáko y grozbą nálegáiąc / od teyże Congregácyiey młodź odwodzą pod prætextámi.) Tychżmowie wdobrym y wpomagániu do pobożnośći / y nabożeństwá młodzi Akádemickiey / przeszkod / doznawáiąc Jezuići wielekroć / bez żadney słuszney przyczyny / przez te lat 25. á prá-

á prágnać áby ich przestano cżynić/bez zaciągow práwnych przed sąd Kośćielny/ życżyli sobie z PP. Akádemiki pokoiu tego/ przez Vnią.

Druga przycżyna prágnienia tey vniey byłá/ aby sie odcięły okázyie wszelákiego podeyrzenia ná Jezuity/ iákoby oni przez szkoły swe/ Akádemią zá czásem opánowáć zámyslali. Bo ácż to nie iest ták/ y nigdy nie było/ iednák wiele sie znáydowáło tákich/ miedzy PP. Akádemiki/ ktorzy to wgłos vdawali/ y przywodzili przykłady do rzecży niesłużące/ niektorych Akádemiy Niemieckich/ przez Jezuity/ iáko oni vdawáli/ opánowánych; ktore powieśći/ (ácż iákom rzekł do rzecży niesłużące) wielom/ co rzecży obcych Kráiow są niewiádomi/ okázyą dawały/ źle y bez żádney przycżyny słuszney/ o Jezuitách mowienia/ iákoby cudzego prágneli/ sumnienia y Bogá zápomniawszy. Przez zgodę bowiem/ ábo vnią/ odćiełyby sie tákiemu niesłusznemu vdáwániu/ wszelákie okázyie/ y pomogłoby sie duszom/ ták źle vdawáiących Jezuity/ y to źle o nich wierzących.

Trzećia przycżyná byłá/ áby sie łatwiey studenći Akádemicci/ z Jezuickimi/ w zgodzie y pokoiu záchowali. Co ácż y bez vniey bydź (iáko sie y do tąd nie raz w Krákowie/ to ná oko pokazáło/ gdy iedno PP. Akádemicy skutecżnie tego chćieli/ y przykłády wyswiadcżáią/ nie tylko studentow Jezuickich z Akádemickimi/ Collegium Lubránskiego w Poznániu; ále teſz y w sámych miástach Euángelickich we Gdańsku/ y w Toroniu; gdzie dáleko iest wiecey studentow inszey religiey/ niż Jezuickich/ iednák z Jezuickimi w pokoiu żyią/ dla tego że ich szkolna zwierzchność/ tego iáko przystoi

stoi/ dogląda/ y iest wtym czuina) iednák większa miłość Chrześciáńska/ miedzy nimi mediante vnione bydź by mogła.

Lecz że PP. Akádemicy/ nie tylko w prywatnych rozmowách/ ále też nomine publico od J. K. M: y J. M. X. Legatá Papieskie°/ Ioanne Baptista Lancellotto do tego prowádzeni/ skłonić ánimuszow swych do tey vniiey nie chćieli; ná stolicę Apostolską wtym się odwoływáiąc/ y ná iey się rosądek/ y Dekret wtym spuszczáiąc. Przetosz Jezuići/ od teyże stolice dozwolenie ná tosz máiąc/ bez tey Vniey szkoły swe otworzyli.

Gdy ná Seymie Walnym Wárszawskim 1626. izbá Poselska/ J. K. M. o to nomine publico prosiła/ áby tumulty Krákowskie/ iáko naprędzey zahámowáne były/ ktorym młodź Akádemicka/ ná studenty Jezuickie nástępuiąc/ autoritate priuata, początki dawáła. J. K. M. zá rádą rożnych ex ordine Senatorio, prágnąc te rzeczy iáko náprędzey vspokoić: á wiedząc że to nie nowiná iest/ strony rożne miedzy sobą do iednánia prowádźić/ choćiasz práwo in foro competenti swoim trybem idźie/ y życząc áby ieszcze przed dekretem Rzymskim (niewdawáiąc się iednák w rządy Kośćielne wtey mierze) te nieznaśki skutecznie wykorzenione być mogły/ dał był Jch. MM. XX. Biskupom/ Krákowskiemu/ Przemyskiemu/ Kiiowskiemu/ y Chełminskiemu ná poiednánie tych stron Commissyą/ ktorey słowá włáśnie te są.

Sigmun-

SIGISMVNDVS III.

DEI GRATIA REX POLONIÆ,

Magnus Dux Lituaniæ, Rußiæ, Prußiæ, Mazouiæ, Samogitiæ, Liuoniæ, &c. nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq́ Hæreditarius REX.

Reuerendis in Christo Patribns DD. Martino Szyszowsky Cracouiensi, Achatio Grochowsky Præmyslensi, Boguslao Boxa Radoszewski Kiiouiensi, Matthiæ Lubienski Chelmensi, Episcopis Sync. nob. dilectis gratiam nostram Regiam.

Reuerendi in Christo Patres Sync. nobis dilecti.



CVM optimè perspectũ habeamus inter cætera Regiæ Maiestatis munera, non postremũ esse còòperari Ecclesiasticæ potestati in remouendis impedimentis, quæ incrementis gratiæ Maiestatis Diuinæ, bonique publici, astu principis tenebrarum, in Angelum lucis se transformantis, homines sub prætextu multiplici opponuntur: & sæpius nobis significatũ fuerit, inueniri non paucos qui vehementer timeant, ne per scholas Cracouienses Societatis IESV. in Collegio Nostro ad Basilicam Principib⁹ Aposto-

Apoſtolorum per nos extructam, poteſtate legitima aper tas, Cracouienſis Academiæ, à Diuis Maioribus noſtris fundata, & Aplica autoritate erecta, graue præiudicium rerum ſuarum & priuilegiorum patiatur, tandemq; vltimã ruinam ſucceſſu temporis ſubeat:eoſdemque boni Academici promouendi immodico Zelo flagrantes moueri, ad adhibenda media, & modos rectæ rationi & Chriſtianæ caritati, ac modeſtiæ minimè conuenientes, vt hæc ab ea pericula facilius auertere poſsint? Ideo nos tam pro ratione muneris noſtri Regii, quam ad inſtantias & petitionem Ordinum in his Comiis Generalibus Varſauiæ Anno. iſto 1626. proximè celebratis congregatorum, metum hunc eximere omnibus cupientes, omniumq; diſcordiarum, quæ pacem publicam Regiæ noſtræ vrbis turbare poſſent, exturbare radices, plurimorumque publicorum commodorum, intra Regni iſtius & Dei Eccleſiæ vtilitatem, auferre obſtacula, & ex vna quidem parte optimam noſtram, Voluntatem in prædictam Cracouienſem Academiã, illuſtre maiorũ noſtrorum monimentum (cuius tam fundationem, iura, & immunitates, quã ampliſsima Priuilegia, cum facultate Sanctiſſimæ ſedis Apoſtolicæ, à maioribus noſtris ei conceſſa, vel ab eadem Sanctiſsima ſede confirmata, integra, illæſa, & ſalua ſemper & in omnibús perpetuo manere volumus & optamus) manifeſtã omnibus facere deſiderantes: ex parte vero altera libertatem inclytæ nobilitatis Regni iſtius noſtri in hac ipſa quoque re (eligendi nimirũ ad libitum Catholicos inſtructores & præceptores legitima poteſtatem

te, approbatos, filiis ſuis in omnibus vrbibus & locis Regiæ noſtræ iuriſdictioni immediatè ſubiectis) integram perfectè conſeruare optantes, negotium dare & committere ſync. veſtris, quarũ pietas, prudentia, & in rebus gerendis dexteritas probè, nobis cognita & perſpecta eſt, duximus, prout per præſentes damus, & committimus, benignè eaſdem hortantes, vt communicato inter ſe conſilio de tempore, quod illis magis cõmodũ viſum fuerit, Cracouiam deſcendentes, (ſalua tamen per omnia Sanctiſsimæ ſedis Apoſtolicæ in negotio iſto autoritate) ſuſpicionum, & motus iſtius inanis occaſiones, inter Cracouienſem Academiam & Societatem IEsv, præſcindere curent, & radices omnium diſſenſionum euellere ſtudeant: efficiantque vt alma vniuerſitas a Diuo Iagellone Abauo noſtro olim fundata: cum noſtro Societatis IEsv Collegio recens erecto, animis & viribus coniunctis, in iuuentute, tam literis quã pietate imbuenda laboret; ad magnũ non ſolum vrbis Regiæ noſtræ Cracouienſis, Regnique iſtius, ſed etiã vicinarũ Prouinciarum; atque adeo Eccleſiæ vniuerſæ vtilitatẽ. Quæcunque autem in negotio hoc effecerint, ad nos perferant, vt ea non ſolum autoritate noſtra Regia confirmemus, ſed etiam Pontificia, quantum opus fuerit ſtabilire in perpetuum procuremus: Abſentia vnius duorumue ad præmiſſa non obſtante. Datum Varſauiæ diæ XXVIII. Menſis Martij. Anno Domini. MDCXXVI. Regnorum noſtrorum Poloniæ XXXIX. Sueciæ Vero XXX.

Wtey Commissiey/godno iest vważenia osobliwego to co J. K. M. wspomina/że inter alias causas, dla czego szkołom Jezuickim w Krakowie iest pátronem miłościwym / iest też y ta / áby wolność ślácheckà zupełnie cáła wtym też zostawáła / to iest obieráć dziatkom swym náuczyciele według vpodobania / bądź świeckie/bądź zakonne / nie tylko ná inszych mieyscách Korony tey / ále też y w sámymże mieście stołecznym Krákowie ; zczego káżdy bez áffectu rzeczy sądzący obaczyć może / że nie tylko szkoły Jezuickie / w Krákowie prawom y wolnościom Koronnym stanu ślácheckiego /nie są przećiwne / ále owszem zábranianie onych wolności ślácheckie łamie : bo gdy by kto chćiał przymuszáć wszytkich iść do iedne° Kośćiołá ná kazánie/ábo ná Mszą; iednym się tylko Kápłanom ábo Zakonnikom spowiádáć / iednego Doktorá wchorobach swych rádzić / ábo Cyrulika wran opátrowániu vżywáć / pewnie bárziey by był wolnośći tych/ ktorych do tego przywodzi przećiwny; áni żeli drugi/ ktory tymże wiecey Kośćiołow wystawia / wiecey spowiednikow gotuie / y wiecey Doktorow ktorych by do posług swych vżywali : Co káżdy baczny wolność miłuiący niechay dobrze v siebie vważy. A że przez te szkoły vmnieiszenia sławy Akádemiey Krákowskiey/ á dáleko bárziey zniszczenia iey nie życzy J. K. M. / ále ráczey prágnie żeby iáko naybárziey kwitnęła/iáko pámiątká ták znáczna świątobliwych przodkow iego ; listem swoim do teyże Akádemiey danym pod tenże czás/ wyszey pomienioney Commissiey/to oświadczył ktory táki iest.

Sigi-

SIGISMVNDVS III
DEI GRATIA REX POLONIÆ

Magnus Dux Lituaniæ, Rußiæ, Maſouiæ, Samogitiæ, Liuoniæ, nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq́ hæreditarius

REX.



VEnerabiles, deuoti, & fid nobis dil. Academiam veſtram liberalitatis & pietatis maiorum nostrorum in ſeptemtrione monimentum illuſtre, & Regni iſtius ornamentum nobile, non ſolum ſaluam & integram permanere in perpetuum volumus & optamus, ſed eandem nouis in dies ornamentis & incrementis augeri ex animo deſideramus: ita tamen vt ea & beneficiorum à ſede Apoſtolica maioribusque noſtris acceptorum memor, ſic ſe gerat, vt non tam ingrati in eandem ſanctam ſedem, & nos, animi incurrere merito dici nequeat: & ſui inſtituti non immemor, ſe magiſtram non modo artium liberaliũ, ſed etiã Chriſtianæ modeſtiæ & charitatis rebus ipſis viuisque exemplis, & non ſolum verbis doctriniſque oſtendat. Sed cum non ſine graui animi noſtri moleſtia ſciamus, vos ſcholas Patrum Societatis IESV, Cracouiæ in Collegio ſibi à nobis erecto, in vtilitatem publicam, poteſtate legitima apertas, variis modis & mediis inquietaſſe, & diſturbare curaſſe: modi-

modico vel nullo respectu habito ad Maiestatem Pontificiam, cuius autoritate sicut & vestræ sunt institutæ; neqꝫ ad nostram, quâ erectæ & in cuius patrocinium acceptæ, cumque præterea manifestum sit multoties à vestræ disciplinæ alumnis, odio Scholas easdem Patrū Societatis prosequentibus, discipulos eorundem Patrum contra omne ius & fas indigne tractatos fuisse, & per id occasiones tumultuum in Regni Metropoli datas. (Magistratus vestri siue negligentiâ siue conniuentiâ, siue etiam necessariæ autoritatis apud suos defectu) neque talium autores vel adiutores à Deuot. & fidel. vv. (sicut æquū erat &, volebamus, mandabamusque) tutelâ iurium libertatumque Academiæ, vt à Magistratibus puniri potuissent exutos: eâ de causâ S. D. Vrbanum Papam Octauum certiorem de his omnibus reddi iussimus. vt ille negotio huic ratione muneris sui manus apponat. Et nos interim tàm pro munere nostro Regio, quàm ad petitionem Ordinum Regni, in proxime præteritis Generalibus Comitiis congregatorum, omnes discordiarum radices inter eandem Academiam, & Scholas Societatis Collegij nostri, euelli cupientes, & occasionem tumultuum in nostrâ primariâ vrbe submouere penitus, negotium dedimus RR. in Christo PP. Domino Martino Szyszkowski Cracouien. Domino Achatio Grochowski Premisliensi. D. Boguslao Boxa Radoszowski Kiiouiensi. D Matthiæ Lubinski Chelmensi Episcopis; vt ipsi nomine nostro Cracouiam descendentes, inter vos & Patres Societatis IESV (Saluâ tamen in negotio hoc sedis Apostolicæ autoritate) dissensio-

 sensio-

ſenſiones omnes ſopire, & pacem concordiamque perpetuam ſtabilire amicâ compoſitione procurent. quæ vt autoritate Pontificiâ, noſtraque Regia firmetur operam dabimus. Quibus & inprimis optimæ, cũ in vos, tum in bonum publicum voluntati noſtræ, vt morem geratis, benignè requirimus, quo vnitis Chriſtiana charitate animis viribuſque, & vos in gymnaſiis veſtris Academicis, & Patres in Scholis ſui Collegij, iuuentutem literis & pietate erudientes vtilitati communi non ſolum Regni, vicinarumque Prouinciarũ, ſed etiam Eccleſiæ totius ſeruiatis, & Polona nobilitas gaudeat libertate, etiam in primariâ Regni huius vrbe, eligendi ad placitum præceptores Catholicos filiis ſuis, in ſpem patriæ & gentis ſuæ educandis. Quod cum ſit & rectæ rationi & iuribus Regni & poſtulatis nobilitatis, & voluntati tam noſtræ quam Pontificiæ conſentaneum, æquum eſt vt concordiam hanc Deuot. & fidelit. v v. inire minimè recuſent, quò gratiam tam noſtram Regiam quàm etiam Ordinum Regni, & in primis Sedis Apoſtolicæ pomereantur, teſtatumque faciant, apud vos eos quo par eſt loco eſſe Apoſtolicæ Sedis, Noſtræque Maieſtatis autoritatem, & publicam vtilitatem Diuinæque gloriæ ac publicæ quietis atque vtilitatis eiuſdem incrementum. Cæterum Deuot & fidelit veſtras bene valere cupimus. Datum Varſauiæ die 28. Menſis Martij. Anno Domini M. D C. X X V I. Regnorum Poloniæ X X X I X. Sueciæ X X X I I. Anno.

Ie° Mść. teſz X. Legát Papieſki prágnąc iá konaybárziey vſpokoienia tey Kontrouerſiey/ Liſt do Pánow Akademikow táki nápiſał/ do zgody onych z Iezuitámi wiodąc.



NEmini dubium arbitror, quanto ſtudio ante biennium, & de mandato quidem Sanctiſsimi Domini noſtri, ac S. Cōgregationis de propaganda fide contenderim, vt Academia cum Patribus Societatis IESV, ratione Collegij ad concordiam aliquam deueniret, proptereaque poſtmodū ab huiuſmodi incoepto me deſtitiſſe, quod DD. Veſtræ concordiā reſpuentes, ad S. Romanæ Rotæ tribunal, cauſam ipſo iure terminandam auocarant. Nunc verò cum audiam à Sereniſsimo Rege cui pax publica primariæ vrbis, ab Ordinibus Regni plurimum deſiderata cordi eſt, quatuor Illuſtriſsimos Epiſcopos pro tractanda huiuſmodi concordia fuiſſe deſtinatos; nō minori ducor deſiderio vt DD. Veſtræ Anteceſſorum gloriam vbique æmulantes compoſitionem tandem cum iis ineant, quibuscum ſociatis virib' ſperandū eſt fore, vt hæretica prauitas, quod Academiæ inſtitutum eſt, de meliori nota contaudatur. Quin odiorum & rixarum fomites ab Academicorum animis ita depellant vt tranquillitas inde appareat, memoreſque ſint, Chriſtianæ charitatis, quæ nec æmulatur nec quærit quæ ſua ſunt. Ac id ſanè DD. Veſtras ego enixo

enixè hortor, ac rogo, non solum ex Apostolico munere, atque ipsa animi mei propensione, verum etiā ex S. R. M. id à me postulantis voluntate, atque Ordinum Regni in præteritis Comitiis consensu. Qua in re quemadmodum pro certo habeo, insignium in Republica Senatorum prudentiā, autoritatemque plurimum valituras, ita velim vt DD. Vestræ eorundem voluntati obsecundando, pietatē propriam, atque ardens Religionis Studium omnino probent, ac Deus DD. Vestris coelestium gratiarum affluentiam abunde largiatur. Varsauiæ Die 22. Aprilis. Anno Domini. 1 6 2 6.

DD. Vestrarum.

Vt Fr. studiosissimus

Ioannes Baptista Lancellotus
Episcopus Nolanus, Nuncius
Apostolicus.

Nie sprzećiwili śię wtym Jezuići woli J. K. M. / áni tych ktorzy do tego J. K. M. wiedli / dla dobrá pospolitego / prágnąc áby wszytek świát wiedźiał / iż oni do wszelákiey zgody z PP. Akádemiki / gotowi byli / ze swey strony / chociaż bez ich łáski vczyć mogli / y szkoły wszelákie mieć / iáko śię iuż nie raz powiedźiáło; máiąc dostáteczne od tey że zwierzchnośći Kośćielney / od ktorey y PP. Akádemicy

demicy / na to dozwolenie Lecz gdy sie Ich M. PP. Comissarze / to iest JM. X. Krakowsky / JM. X. B. Kiiowsky ziachali / (bo inni dwai / dla Tatarskich niebespieczenstw / y głownych przyczyn / przybydź niemogli.) y PP. Akademikow / z woley J. K. M. y JM. X. Legata do vgody wiedli / Die 16. Iulij. Anni eiusdem 1626. oni iednostainie odpowiedzieli / że sie w żadne tractaty około tego niechcą wdawać / dla przyczyn rozmaitych / ale wolą Dekretu stolice Apostolskiey / przed ktorą sie o to z Jezuity prawuią / czekać; gotowemi będąc / to czynić / co oná nákaże / iáko obedientes Ecclesiæ Catholicæ filij. Y ták nie z Jezuitow / ále z PP. Akademikow poszło / że Comissia skutku nie wzięła.

MARTINVS SZTSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIENSIS, DVX SEVERIEN. & BOGVSLAus Radoszowski Boxa, eadem gratia Episcopus Kiiouiensis, Abbatiæ Calui Montis Abbas, ad infrascripta à sua S. R. M. delegati.



EPiscopale munus, & Senatoria dignitas, (cuius vtriusque diuina prouidentia, nos licet immeritos onus sustinere voluit) iure suo à nobis exigit, vt ea quæ ad bonum siue Ecclesiæ Catholicæ, siue Regni istius spectant, non solum pro vi-

pro viribus tueri, & promouere ſtudeamus; ſed etiam ſucceſſoribus noſtris, totique poſteritati, authentica relinquamus teſtimonia, noſtro nos non defuiſſe in his officio, quibus ad ſimilia agenda in dies magis excitentur. Cum autem inter cætera, eaque præcipua Catholicæ Eccleſiæ bona, numeretur etiam Eccleſiaſtica Iuriſdictio inuiolata in Scholas quaſuis, & maximè in Academias Authoritate Sedis Apoſtolicæ erectas; inter bona verò Regni iſtius inclyti, ſit quoque libertas eligendi ad placitum filiis, Præceptores quoſuis Catholicos, à legitimo Eccleſiæ Magiſtratu, poteſtatem docendi habentes; & vtriuſque iam prædicti boni, & defendendi & promouendi, ſingularis nobis fuiſſet oblata materia, occaſione controuerſiæ inter Academiam Cracouienſem, & Collegium Societatis IESV ibidem (ob ſcholas publicas in eo apertas) exortæ; hoc ſcripto noſtro, omnibus quibus aliquando intererit, vel intereſſe poterit, teſtatum eſſe volumus, nos tam in Eccleſiaſtica Iuriſdictione, ſupra Academiam conſeruanda, quàm in libertate Nobilitatis in re hac tuenda, noſtro Epiſcopali & Senatorio muneri ſatisfacere non omiſiſſe. Nam cùm in Comitiis Generalibus Anno Domini 1626. Menſe Ianuario, & Februario, Varſzauiæ habitis, Ordines Regni, publico nomine, à S. R. M. Domino noſtro Clementiſsimo SIGISMVNDO III. Poloniæ & Sueciæ Rege, obnixè poſtulaſſent, vt dignaretur ſua Regali prouidentia, primariam Regni vrbem Cracouiam, conſeruare immunem à tumultibus, quorum cauſam dabat temeritas Academicæ iuuentutis, Studio-

ſos

sos Scholas noui Collegii Societatis IEsv frequentes, authoritate propria vexantis, & à frequentatione, dictarum Scholarum, deterrere conantis; suaque Serenissima Maiestas nobis, vnaque nobiscum, Illustrissimis & Reuerendissimis Dominis, Dominis. Episcopis Præmisliensi, Kiiouiensi, & Chelmensi, negotium dedisset tentandi amicè, num aliqua iniri posset ratio, vel inueniri modus, quibus, non expectata sententia Tribunalis Romani (salua tamen per omnia in negotio isto S. sedis Apostolicæ authoritate, ad quā Academica Vniuersitas, PP. Societatis IEsv ab vno iam fere anno citauerat, lite cum eis de re hac experiri contendens) pax inter Academiam Cracouien: & Collegium nouum Societatis IEsv, fieri posset; & discordiarum omnium radices euelli; asseruissetque in literis iisdem Commissionis negotii istius ad nos datis, se vehementer optare, & Iurisdictionem sedis Apostolicæ, statusque Ecclesiastici supra Academiàm, & Scholas, integram videre; & simul libertatem Equestris Ordinis, in hoc etiam puncto, eligendi nimirum filiis suis, in spem Patriæ educandis, ad beneplacitum quosuis, iudicio Ecclesiæ idoneos Præceptores, & Instructores, non solum in variis Regni huius Ciuitatibus, & Prouinciis, sed etiam in ipsa vrbe Regia Cracouia, sine vllo præiudicio inuiolatā manere. Ideo nos supradicti Commissarij voluntati suæ S. R. M. morem gerentes, nōn obstante absentia duorum aliorum, legitimè impeditorum (quod nobis per expressa verba literarum Commissionis licebat) Cracouiæ vocatis ad nostrum Palatium, tanquam ad locum Ordinariæ Residen-

ſidentiæ noſtræ, Magnifico ac A. R. D. Iacobo Naimanowicz I. V. D. & Profeſſore, Cathedralis noſtræ Eccleſiæ Canonico, & pro tempore eiuſdem Academiæ Cracouienſis Generali Rectore, aliiſque pluribus ex eadem Academia Profeſſoribus, Doctoribus, & Magiſtris, inprimis literas Commiſſionis ſupradictæ, à S. R. M. Domino noſtro Clementiſſimo, ad nos datas, in eorum præſentia publicè legi fecimus. Anno Domini 1626. die 16. Menſis Iulij, deinde multis grauibus rationibus, conati ſumus perſuadere, iam dictis Magnifico ac A. R. D. Rectori, cæteriſque Profeſſoribus, vt morem gererent æquiſſimæ ſuæ S. R. M. voluntati, & tot aliorum, bonum cõmune amantium, optimis deſideriis; Quibus auditis idẽ Magnificus Rector & Profeſſores, poſt varios diſcurſus, & ſermones, circa hoc tam celebre negotium, habitos, vtrinque, vno ore reſponderunt. Se, totamque ſuam vniuerſitatem, nihil prorſus agere vlle, de concordia vlla, cum Collegio Cracouienſi Societatis IESV, compoſitione amicabili incunda, mediantibus nobis Commiſſariis Regiis, vel alio quouis; ſed totum hoc negotium, Sanctæ Sedi Apoſtolicæ, iudicioque Tribunalis ipſius, commiſiſſe, & committere; paratiſſimoſque eſſe, vti veros Eccleſiæ Catholicæ, & obedientes filios, eiuſdem ſanctæ ſedis & Tribunalis ipſius, in controuerſia hac per omnia parere Decretis & mandatis. Quorum nos tam bona voluntate, & debita erga Sanctam Sedem obſeruantia, & obedientia, vt par erat collaudata, à promouendo amplius, commiſſo nobis a ſua S. R. M. negocio, ceſſauimus. In quorum omnium

omnium fidem (hæc nimirum vt hic sunt à nobis relata, sic & non aliter gesta esse) his manu nostra subscriptis, sigilla nostra apponi mandauimus. Kielciis. In lolo Residentiæ nostræ, Anno Domini. Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Septimo. Die 13. Augusti.

Locus subscriptionum & sigillorum.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY TRZECI.

Lecz wracaiąc się do P. Plebaná. widzę/ że on chcąc potwierdźić swey Sentencyiey/ iż słusznie PP. Akádemicy/ do Vniey z Iezuitámi przystępowáć nie máią/ przykłádem tego dowieść vśiłuie/ winá z Oleiem/ y ták mowi. Powiem podobieństwo: gdy kto chce wino z oleię pomieszáć/ niech ie iáko chce vbiie/ y vmieszá że się iuż iákoby iedno będźie zdáło/ iáko troche postoi/ Oley przećie ná wierzchu/ á wino ná spodku.

Dźiękuią Iezuići P. Plebanowi/ że ie Oleiem czyni/ á PP. Akádemiki Winem; pozwalaią im tey prærogátiuy/ y tytułu tego/ bárzo rádźi/ sámi się oleiem bydź contentuią. Obadwa te liquory zacne/ obadwa nie tylko żywotowi ludzkiemu doczesnemu/ ále teß y wiecznemu pożyteczne; gdyß obá/ rożnym Sácrámentom do zbáwienia potrzebnym/ máteryiey dodawáią. Oboigá tego zażył on

 Sama-

Sámarytán w Ewángeliey / ná vleczenie od zboicow zránionego; oboie to pożyteczne ná rożne choroby/y rány ſkłonności do złe° / ſwey woley / y złych obyczáiow ludzi młodych; koło vleczenia ktorego złego / ták PP. Akádemicy iáko y Jezuici prácuią. Olei winu áni wino Oleiu wtym nieprzeſzkodzi / ále oboie weſpoł lepiey / y łacniey á niżeli káżde zoſobna te rány / y choroby / vleczyć będą mogły / ſpolnie ſobie pomagáiąc / ná zahámowanie y wykorzenie złego / á w korzenienie y rozmnożenie wſzyſtkiego dobrego.

Wino nie pſuie Oleiu / áni olei winá / y owſzem klárownieiſze y iáśnieyſze wino / przez olei zoſtaie. Olei oręże y zbroie hártowne y zacne żerdzy czyści / od teyże onych broni; PP. Akádemicy Oręże y zbroie Kośćiołá Bożego / ná przećiwko Hæretykom / y złym obyczaiom w ćwiczeniu młodzi: Jezuići olei / ktorzy iáko do Polſki przyſzli / á ieſzcze bárziey iáko około ſwych ſzkoł Krákowſkich robić poczęli / przyczyną ſą / e tá zbroią iáſniey ieſzcze á niżeli po te látá lśnieie / pilniey rżąc / y mieyſca dawne od wielu lat opuſzczone w Poznániu / y gdzie indzie oſadzáiąc; y zá tą pilnośćią wiecey ſtudentow nizli kiedy wiekow náſzych / przed przyśćiem Jezuitow miáłá / do śiebie gromádząc.

Olei záchowuie od ſkazy / y czyni áby zegáry y wſzelákie koła ciężary dźwigáiące / dobru ludzkiemu ſłużyły. A wino zás vweſela / y ſercá dodáie. Jezuići w ćwiczeniu młodzi / od ſkazy grzechow y złych obyczaiow młodz záchowuiąc / ile ſłábość ludzka dopuśći / iáko olei ſrzodkámi ſwemi do poſtępku w náukách onych prowádzić będą. A PP. Akádemicy / ſwemi teſz ſpoſoby / młodzi wtymże pomagaiąc

wagáiąc / honorámi Akádemickimi / y rozdawániem tytułow rozmáitych godnośći / do pilnośći wtych ze náukách / sercá onym dodawáć y / ochoty niezániechăią / iáko wino.

Rzeczesz. O nie otoć grá idźie / ále oto / że wino pomieszáne z Oleiem / záwżdy przećie winem bedźie / á olei Oleiem / ták tesz / by byłá niewiem iáka Vnia Akádemikow z Iezuitámi / przećie oni bedą Akádemiki / á ći Iezuitámi pospołu.

Odpowiádam tymże lepiey / y to sámo tesz do Vniey PP. Akádemikow pobudźić może / poniewasz szkody żadney áni odmiány / z náwątleniem cáłośći swoiey / przez Iezuity nie odniosą ; toć sie bez przyczyny / ná vnią wzdrygáią / wedługtego Plebanskiego dowodu Oleinego y winnego.

Lecz rzeczesz / ále przećie wino ná spodku / olei ná wierzchu / choć sie nie psuią / wpomieszániu zwykły bywáć / Ták tesz y tu / przećieby Iezuići gore nád PP. Akádemiki mieć / y przodkowáć wtey Vniey chćieli ; á zá czásem ták by bydź mogło / iáko oná gośćina Ieżá / ktorego byłá liszká do swey iamy przyięłá ; ktory gdy sobie szumniey / nisz gośćiowi przystało / poczynał / chcąc w iamie oney przodkowáć / od liszki nápomniony / áby sie gośćiem / nie gospodárzem bydź pomniał ; rzekł komu ćiásno niechay vstepuie.

Odpowiádam. Tym árgumentem / Dyabeł wiele bárdzo dobrych rzeczy / ktore zá vnią PP. Akádemikow z Iezuitámi bydź mogą / przeszkadza / bo sie zdá tá rzecz do prawdy bárzo podobna.

Lecz żeby sie ná oko fałsz to bydź pokazał / wiedźieć potrzebá

trzebá: iż w Páństwách Chrześciáńskich / ná wielu mieyscách / Iezuici máią swe szkoły dla wszystkich / sposobem zwykłym Zakonu swego / chociasz támże są Akademie stározytne / z ktoremi oni żadney vniey niemáią: iáko to wiádomo iest wszytkim obcych Kraiow świádomym; ná wielu záś mieyscách / z Akádemiámi dawnemi máią vnią ábo Lige / y pewne miedzy soba postánowienia; Iednák te nie wszedy iednáko; ále według tego / iáko potrzeba bronienia wiáry Kátholickiey / ábo wykorzenienia złych obyczaiow / á rozmnożenia nabożeństwá potrzebuie. Przetoż ná niektorych mieyscách / alternatim obieráią Decanos, raz ze świeckich / drugi raz z Iezuitow / ná niektorych niektore tylko lekcyie czytáią świeccy / á niektore Iezuici; vel in ijsdem, vel in diuersis facultatibus. Ná niektorych we swych Kollegiách czytáią Iezuici / á we swych PP. Akádemicy; ná niektorych wespoł z soba wiednych że Collegiách Iezuici z PP. Akádemiki vczą.

W Krákowie Iezuici nigdy nie prágneli / żadnego ztych sposobow vniey z Akádemią / ktoryby mogł dáć o nich naymnieysze podeirzenie / v PP. Akádemikow / ábo y v inszych / iákoby oni mieli zámyśláć kiedy kolwiek / zá czásem Akádemią opánowáć; ktorey nie odmienney trwáłości / y zacnośći / ystáwy iáko nawiętszey / nie słowy / ále rzeczą sámą / życzą.

Przetoż nigdy nie zámyślali stáráć się o to / áby byli Decanat⁹ officiū odpráwowali / nigdy áby oni tylko pewne y niektore lekcyie / á niektore PP. Akádemicy czytáli; nigdy áby wiednymże Collegi⁹ z PP. Akádemiki vczyć mieli; ále tego tylko sobie życzyli / áby iáko w Páryżu przy Akádemiey we wszytkim świećie názacnieyszey / swe szkoły osobno od Akáde-

kádemiey wswoim Collegium máią/ y wnich bez żadnych przeszkod od PP. Akádemikow vczą; ták też áby y tu te mieli/sposobem tymże/ofiáruiąc się PP. Akádemikom że dla lepszey y większey miłości zobopolney/y zgody miedzy młodzią studenci ich w Regestr abo Metrykę studentow Akádemickich wpisowáć się mieli/y debitam obedientiam PP. Rectorom Akádemiey/tákże Promotionem boni vniuersitatis, przysięgáć/ták własnie/iáko y inni studenci/ktorzy się w Akádemiey vczą przysięgáią; ktorym Iurámentem ták studenty swoie PP. Rektorom Akádemickim Iezuici podawáli/że onym było wolno/ták własnie káżdego studentá Iezuickiego/przedsię pozwáć/iáko y swego własnego; gdyby nań skárgá iáka była.

Ofiárowáli się y ná to że studenty swe swieckie wszystkie/ktorzyby się promouowáć ná Bakálarstwo/Mistrzostwo/ábo Doctorstwá wPhilosophiey/ábo wTheologiey chcieli/ná promocyie do Akádemiey odsyłáć mieli; chociaż sámi też własnie moc ná dawánie tych tytułow/y promocyiey/od teyże stolice Apostolskiey/od ktorey PP. Akádemicy máią/y ktorey władzą y imieniem záwżdy promowuią. Gdyż promotionie inszego nie iest iedno swiádectwo dáne władzą zwierzchności do ktorey to przynależy/o náuce czyiey/y dánie mocy do náuczánia drugich temuż ktoremu się tákie swiádectwo dáie.

Declarowáli się y ztym/że studenty swe ná Akty publiczne Akádemickie/to iest ná promocyie/Licenciatur/mandaty kwádrálne/Processie vroczyste/y pogrzebne PP. Akádemikow/dla więtszey vczciwośći PP. Rectorom Akádemiey

Demiey posyłáć chćieli. Y tey tylko vniey á nie inszey Iezuići z PP. Akádemiki sobie zyczyli; áby w zopopolney miłośći znimi żyiąc / większy przystęp do vsługowánia ták onym / iáko y studentom ich / w rzeczách zbáwiennych / mieć mogli / (iáko się wyżey powiedziało) według powołania y Reguły swey / y przykłádem S. Ignácego / ktory záwżdy przez swe / nabárziey w Chrześćiáńskich Páństwách / około Akádemiy prácował / wiedząc że znich iáko wiele dobrego ták też y wiele złego / w Kośćiele Bożym bydź może / gdy młodź ná Leges świątobliwe / tychże Akádemiy / y ná Rectory ábo Mistrze swe / nie máiąc respectu / y onych niesłucháiąc / po swemu żyie / y kierowáć się do dobrego / á obwodźić od złego onym nie dopuśći; w ktorey się ono pełni / co Mędrzec nápisał Prou. 22. Adoleſcens iuxta viam ſuam ambulans, etiam cum ſenuerit, non recedet ab ea. Iob 20. Oſſa eius implebuntur vitijs adoleſcentiæ eius, & cum eo in puluere dormient. tákże co Cásiodor. Indignè trāſacta adoleſcentia odioſam efficit ſenectutem: & honeſtè acta ſuperior ætas, fructus capit autoritatis.

Skąd káżdy bez áffectu rzeczy sądzący / obaczyć y zrozumieć może / że niesłusznie co Iezuitom zádáią / iákoby oni Akádemią nie słowy / ále rzeczą sámą / znośić chćieli; bo ztego sposobu Vniey iáśnie się to pokázuie ná oko. Gdyż áni złamánego pieniążká zdobr / áni intrat Akádemickich Iezuići áni chcą áni chćieli; mieysca między nimi ná czytánie w ich Kollegium nie prágnęli; áby było mowić nie możono / gdzie liszká nogę włoży / sámá się potym całkiem wwali. Honorow Akádemickich to iest tytułow Doktorskich

ſkich / y innych rozdawáć ſwym ſtudentom nie myſleli; áby wtym w większey Reputácyey Akádemia zoſtawáłá. A nádewſzyſtko priuilegia od Krolá Jágiełá nádánych Akádemiey znośić / áni chćieli / áni chcą / czym nabárziey potrząſano / pobudzáiąc ſtany wſzelákie / ná Jezuity. Lecz bárzo nieſłuſznie / ábowiem dwoiákie ten Krol wielki priuilegia nádał PP. Akádemikom / iedno ieſt priuilegium ipſius fundationis; dáiąc im domy ábo Collegia / do mieſzkánia / y znimi wſpołk ná wychowánie dochody. Drugi zámyka w ſobie rozmáite Wolnośći od podátkow / y ſądow poſpolitych / y inne tym podobne. Obudwu tych áni wzruſzáią / áni wzruſzáć chćieli Jezuici / bo y Fundácyą ná wychowánie / y mieyſce do vczenia oſobne máią / y wolnośći / áby ieſzcze y więcey bydź mogło (byle ich młodź ná dobre záżywáć vmiáłá) vprzyimie życzyli / y życzą. Priuilegia ábo práwá áby tylko ſámi w Krákowie vczyli / á nie kto inny / nigdy Pánowie Akádemicy áni mieli / áni máią / bo im go Sedes Apoſtolica nigdy nie dáłá; o czym wyráźnie Deciſiones Rotæ Romanæ tu położone świádczą / á oſobliwie Deciſio tertia. Krol teſz Jágieło / áni Reſpublica dáć go nie mogłá; bo cauſa, ſeu negotium ſcholarum ad Eccleſiam ſpectat, iáko śię ſzeroko pokazáło w Reſponśie ná wtory Diſcurs Plebanſki / w Rozdziale piątym / áż do Trzynaſtego.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY CZWARTY.

Rzeczeſz

Rzeczeß / iußci to piękne ſłowá / y dobre / ie-dno o rzecz ſáme idzie / bo nie ſłowy ále rzeczą ſámą zá pewne Jezuici / zá czáſem / Akádemią / ßkołámi ſwemi zniosą; bo iáko dwa Kościoły w iednym mieście bliſko ſiebie / dwie kárczmie w iedney wsi / dwie drzewie w iednym Sádzie / ták też dwie ßkole w iednym mieyſcu / preßkodą ſobie będą; czego też y przykłádámi rożnych Akádemiey / ktore przez Jezuity ſą opánowáne / PP. Akádemicy dowodźić vsiłuią / iże ták ieſt / zápewne to vdáią / twierdząc że nas przykłády drugich od tey Vniey odſtráßáią / y do contrádicowánia ßkołom Jezuickim choć y bez vniey przywodzą.

Ná to też nie ſłowi / ále rzeczą ſámą Jezuici odpowiádáią. Jáſnemi przykłady / przećiwnemi temu zarzutowi / broniąc ſię. Gdy Jezuici do Polſki / á miánowićie do Krákowa przyßli / czyli tákie nabożeńſtwá y vczaßczanie do vżywánia Sákrámentow / Communiey S. / y ſpowiedźi / iáko teraz / w Kośćiołach znaidowało ſię? czyli tákie ochędoſtwa w Domách Bożych / y ſłużbá Boża ztáka ozdobą ápparatow / y ztákim rządem / iáko teraz widziemy po wßyſtkich práwie Kośćiołách odpráwowane były? Ci ktorzy lat cokolwiek nád 50. máią / oczywiſtemi tego ſą świádkámi: Poczęli Jezuici S. Szczepaná / á potym Kośćioł S. Bárbáry zdobić / y do ſpowiedźi częſtych / ludźie nápominác / y ochędoſtwem około ſłużby Bożey / iáko nabárziey do nabożeńſtwá

żeństwá pobudzáć. Przypátrowali sie nie máło lat temu rożni inni z Duchowienstwá/rzucili sie potym do tychże sposobow záciągánia ludzi do dobrego/ co y Iezuici/álić złaski Páńskiey/wszedy pełno. Kościoli Iezuickie żadnemu Kościołowi nic nie zepsowali/áni odiely. Lecz wielom innym/ bárzo náprawiły Wszedy Chwała Bogu máio co robić około dusz ludzkich/gdziekolwiek so robotnicy pilni/ y ochotni ná służbe Bożo/ około zbáwienia dusz ludzkich/ żaden sie ná złe żniwo nie skarży.

Dwoigá drzew w iednym ogrodzie rodzić/ nie dziw/ y pospolita iest/ gdy ziemiá buina: ták iáko ludzi inszych/ ták y młodzi dosyć na Kráków; á iáko nie wszyscy ludzie do iednych Kościołow/ábo Zakonow máio áffect/ y nie iednych kazánia słuchaio/ áni iednych posług około sumnienia swego záżywáio: ták tesz y młodź/ nie do iednych náuczycielow ma áffekt/ y rodzicy nie iednáko prágno/ áby wszyscy sie vczyli; Co y do tąd záwsze bywáło; y iest/ gdy iedni ták zmiásta/ iáko y zpowiatow máło polskich/ do szkoł Iezuickich gdzie indzie/ do Iezuitow dzieci swe posyłali ná náukę. Y zinszych powiatow tych co sie v Iezuitow vczyli przez kilá lát/ tu do Akádemiey posyłano.

Iedná kárczma drugiey niebywa przeszkodo/ kiedy wobudwu dobre piwo warzo. Niech PP. Akademicy iáko iusz poczęli/ zá okázyo szkoł Iezuickich wKrákowie/ pilnie dogladáio/ mistrzow młodź vczących/ áby powinności swey dosyć czynili/ pewnie y wich/ á nietylko w Iezuickich szkołách dosyć bedzie młodzi; niedbalstwo wnáuczániu y lekcyi czytániu przed kilko set lat w Mistrzách Akádemiey

Páryſkiey przyczyná było owych burd/ y ták wielkiego prześládowánia/ ktore ćierpieli od tychże Akádemikow Páryſkich/ Zakony Swiętych Dominiká y Fránćiſzká; iáko ſię iuż kilká rázy wſpomniáło/ Summa autem (mowi Biſkup Cantipratanus we ſweypomienioney Xiędze Cap. 10 n. 31.) in ſupradictis Magiſtris, & aliis ſecularibus Clericis, inuidiæ cauſa fuit, quod Fratres Pariſiis, plures & prope omnes literatiores in Scholis auditores habebant, & in regimine præeminebant. Videbant enim ſcholares, quod Magiſtri ſeculares, ſicut viri diuitiarum, dormierant ſōnum ſuum, ducebantque in bonis dies ſuos. Et cum veſpere multiplicitate ferculorum obruerentur, & potuum, & poſtea vigilare non poſſent, nec ſtudere: & per hoc nihil inuenirent in manibus, quod proferrent: ſequenti manè ſolemnem diem conſtituebant auditoribus in condenſis: & ſic per ineptas vacationes, quibus ſuā Clerici inaniter expendere ſe dolebant, optato priuabantur ſtudio. Fratres autem Prædicatores, ſiue Minores, ſicut viri pauperes in magna ſobrietate vigilare poterant, & ſtudere; & per conſequens inuenire quæ auditoribus eſſent digna. Iſtud in ſumma, occaſio fuit, quod in Magiſtris ſecularibus, ſecundum vulgare prouerbium, Calceus pedem preſſerit. Talibus Seneca euidenter inclamat, & inuidorum excludens vitium dicit; Feras, non culpes, quos imitari non potes. Poty ſłowá włáſne Biſkupá tego; álec w Krákowie wſzytko ináczey/ dla czego tez y boiaźń tá dáremna ieſt/ bo y PP. Miſtrzowie nie ſą tácy/ iákowi náóon czás Páryſcy byli/ y ſtudenći ich nie odbiegáią/ iáko ſię tám ná ten czás dźiało.

dziáło w Páryżu. Rzecż sámá to pokázuie ná oko / że iáko skoro Jezuici szkoły swe Krákowskie gotowáć poczęli / wielką vsilnością PP. Akádemicy około swych też stáránie záczęli: á iáko ieno Jezuici swoie otworzyli / ták też v PP. Akádemikow dáleko więcey niżeli kiedy młodźi.

Lecż rzeczesz: áleto do czásu. zá czásem przeniosą się wszyscy do Jezuitow. Odpowiádam / Niechay PP. Akádemicy wzácżeycy pilności nie vstáią; niechay się stáráią / áby młodź iáko nalepiey w kárności trzymáli / swowolne karáli; tedy rodzicy do nich bárzo rádźi ná ćwiczenie dźiatki swe dáwáć będą / według smáku swego. Kosleisza záś się młodź / ktorey się w szkołach Jezuickich kárność vprzykrzyłá / do Krákowá ták wielu Kollegia ich iádąc / pewnie ráczey do PP. Akádemikow / ná większą wolność / á niżli do Jezuitow iść będźie wolałá. Nád to studenci co w Bursách y ná szkołách mieszkáią / y ci co Borkány / Crásiniány / Zámościány / Nowodworściány biorą co tydźień / á zaś z powinności w Kollegium PP. Akádemikow / lekcyiey słucháć nie będą? A nákoniec rozmáici z studentow Jezuickich / rádźi pewnych godźin / v PP. Akádemikow vczyć się będą / máiąc dosyć ná to czásu: iákosz y teraz iuż ná tychże sámych początkách chcieli / ále im tego P. Rektor Akádemicki dopuśćić niechciał / odkłádáiąc to áż do skończenia tey controuersyey miedzy Jezuitámi á PP. Akádemiki; dla lepszego tychże studentow (iáko iá mniemam) pokoiu; ábo też / iáko niektorzy rozumieią dla tego / żeby się niepokázáło wszystkim / iż przez szkoły Jezuickie ráczey przybędźie / á niżeli vbędźie audytorow PP. Akádemikom.

 ROZ-

ROZDZIAL TRZYDZIESTY PIATY.

Chciałac też czásow nászych Akádemia Páryska od Hæretykow podusczona / tymże sposobem przeszkadzac / aby Jezuici szkol swoich / w przenásládowániu Hæretyckim záwártych więcey tám że w Páryzu nie otwieráli / y supplikę dawszy / wielkiemu onemu Henrikowi Czwartemu Krolowi Fráncuskiemu / o to go prosząc / mowili / że Akádemiá po wszytkim świećie nád inne słynąca / przez Jezuity zniszczeie / ieśli znowu swe szkoły otworzą.

Lecz Krol on mądry / záras ich zagadł nie słowy / ále rerum euidentia, iásnośćią prawdy / y rzeczy sámey / mowiąc że świádkiem tego był sam Paryż y Fráncia wszystká / iż iáko skoro Jezuici / z Paryzu / y z niektorych mieysc we Fráncyiey / od Hæretikow wygnáni byli / ták też záraz znácznie studentow w Páryskiey Akádemiey vbyło : Czemu chcąc zábieżeć Vrzędnicy rozmáići Krolestwá onego / od Akádemikow Páryskich prosżeni / wydáli byli decretá rozmáite y mandaty / ná wszytkie studenty / ktorzyby śie ważyli wyieżdżáć że Frácyey gdźie indziey ná náukę / ábo do szkol Jezuickich / iesżcze ná wielu mieyscách we Fráncyiey / w ten że czás przenásládowánia od Hæretikow będących / vdáwáć. Ale gdy áni to nie pomogło / á im dáley tym bárziey rzeczy Akádemickie więdniały ; szkoły Jezuickie otworzone znowu są w Páryżu ; ktore gdy nowemi priuilegiámi ozdabiał Syn tegoż Wielkie go

go Henriká teráznieyszy Christianissimus Ludouicus XIII. tę tesz przyczynę / ktorą y Oćiec iego Wielki Henryk dał / z swey tu Jezuitom y szkołom ich łaskáwośći / y hoynośći / że przez záwárćie szkol ich w Páryżu znácznie Akádemia vstawáła / á młodź Fráncuska zkosztem wielkim gdźie indźiey v Jezuitow náuki szukáła / ktora taniey wdomu mieć mogła / poki Jezuići wPáryżu szkoły swoie mieli: oczym szerzey kto chce niechay czyta/Ioannem Argentum De rebus Societatis in Polonia.

Przetosz y tu obawiáć się nie trzebá/áby przez te szkoły Jezuickie PP. Akádemikom auditorá vbyć kiedy miáło / bo pewnie oprocz tego / co się iusz wyżey powiedźiało / przydawam ; że ći wszyscy z Dyscipułow Jezuickich / ktorzy się będą chćieli promowowáć w Akádemiey / lekcyi tám słucháć pro gradu, iáko iest zwyczay powinni będą ; á tych pewnie dáleko więcey przybędźie / zá otwárćiem szkol Jezuickich: Bo śiła iest tákich / ktorzyby się rádźi w Akádemiey promowowáli: sumptu iednak nie máiąc z ktorymby do Krákowá przyiacháli / dobrą wolą contentowáć się muszą / w Jezuickich Colegiách condycie przy dźiatkách rozmáitych máiąc. Tych śiła tu przybędźie / ztemisz dźiatkámi / ktorych rodźicy do szkol Jezuickich przysyłaiąc/ bronić tym Jezuići nie będą / áby w Akádemiey lekcyi słucháć nie mieli / y tám się promowowáć.

Nád to ieszcze / iáko wiele iest tákich / ktorzy rádźiby náuki krocei odpráwowáli / á niżeli v Jezuitow iest zwyczay / gdźie trzy látá Philosophią / á Theologią przez cztery czytáią; ktorzy iednák koniecznie prágną /niektorych máteryi

ábo

ábo Tráctatow ták in Philosophicis iáko in Theologicis; ábo teſz & in Humanioribus ſłucháć / ćiſz v Jezuitow według ſwego vpodobánia niektorych máteryi ſłuchaiąc / drugich tychże dni / ále inſzych godźin w Akádemiey ſłucháć mogą; áby ſie ták prędzey cum ſtudijs odpráwić mogli; Y ták nie vbędzie ále znácznie przybędźie PP. Akádemikom / przez ſzkoły Jezuickie / ſłucháczow / dla ktorych y oni sámi / z wielką pilnośćią gotowáć ſie ná lekcie będą muśieli. Zczego iáſna ieſt / że nie ſłuſznie zárzucáią Jezuitom / iż przez ich ſzkoły zá pewne Akádemia vſtánie. A co zás o przykłády idźie innich Akádemiy / wnetże ſie powie; wprzod tu ná iedne Obiectye odpowiedziawſzy.

ROZDZIAŁ TRZTDZIESTY SZOSTY.

TO czytáiąc rzecze kto. przynamniey ſzkoły Fárſkie / przez te Jezuickie ſpuſtoſzeią; bo máło nie káżdy będźie wolał dáć dźieći do Jezuitow / niżeli do świeckich Miſtrzow / ábo bakálárzow / do czego y sámiż Jezuići / rodźicom ná ſpowiedźiách powodem bydź nie zániecháią. Nád to y Kośćioły puſtkámi pochwili / dla tych że ſzkoł zoſtáć muſzą / bo młodźiency przy ſzkołách mieſzkáiący iáko do Jezuitow dla náuki chodźić poczną / muzyki zániechá-

niechaią/ktorey Jezuici nie vczą/áni sie oną sámi bawią/ niespiewaiąc wchorze/iáko inni zakonnicy czynią; záczym spiewánie w Kościołach vstanie/ y będą stały Kościoły gorzey nizli zbory Euángelickie/w ktorych przynamniey w niedziele/gdy sie ná swą społeczność ziádą/ sámiż Euángelicy spiewáią.

Odpowiádam / Jáko w inszych miástách Koronnych/ w Poznániu/ w Wilnie/w Káliszu/ w Lublinie/ we Lwowie/ w Sandomierzu/ y innych przez szkoły Jezuickie szkoły Fárskie nie vstały/ták y w Krákowie nie vstaną! Jezuici drobiazgu tego/ktorym Fary stoią/ do szkoł swych nie przyimuią/ ále do szkoł Fárskich odsyłaią/ y ták z Fárámi w pokoiu żyią. Toż y w Krákowie da P. Bog będzie/ skoro sie rzeczy iáko trzebá vspokoią.

Co sie dotycze zániedbania muzyki / y vstánia spiewánia w Kościołach/ to mowią ci / co nieswiadomi szkoł Jezuickich; bo ácz Jezuici w Chorze niespiewáią / według swey Reguły / zabawieni będąc pożytecznemi tákże / choć innemi/ Kościołowi Bożemu/ y zbáwieniu ludzkiemu / zábawámi; iednák w Kollegiach swych muzykę ták potężnie fortyfuią / y oney ad maiestatem cultus Diuini augendam wlidzbie wielkiey muzykow ták vżywáią / iáko y inni co sie chorem báwią. A gdzież proszę po Kościołach w Poznániu / w Lublinie / w Járosławiu/ w Sendomierzu/w ktorych miástách Bursy swe Jezuici dobrze sporządzone máią/

lepsza

lepsza w Kościołach muzyka? świadkami tego so ci ktorzy na Trybunałach Lubelskich / y po inych miastach bywaio: á zaś miedzy sámemiś Jezuitámi / nie tylko śpiewakow / ále y Composytorow znácznych náleść nowina. Młodźiency ktorzy przy farach mieszkáio / w ták wielu miastach Koronnych / á do Jezuitow ná lekcye chodzo / nigdy nieopuszczaio powinności Kościelnych; przetoż wszedy w Kolegiach / gdy ich czás do Kościołá / dla śpiewánia / ábo Processyi przyidźie / że szkoł przed drugimi wychodzo / ná co iest generalis w szkołach Jezuickich facultas. Co záśie nie ktorzy przydáio / że przez te szkoły przeszkadzáioce muzyce / trudniey ieszcze nizli do tad bedźie / o Księża / coby śpiewáć vmieli / bo gdy nie bedo mieli Plebani ná szkołach Matthiaszow / nie bedo tesz mieli potym Księzey Maćieiow; iáko to iusz rzecz sama pokázuie; bo tá iest ludzi tey godności / ktorzy sie nieuczac Kápłanámi in diebus illis, zostawáli / genelogia / że pospolićie z Matthiaszá X. Máćiey bywał.

Odpowiádam. Ci coták discuruio / tákże włásnie nieświadomi so szkoł Jezuickich / iáko y oni / co sie im dopiero odpowiedziało. Rzecz sámá contrarium pokázuie / Wielka Polská / Mazowsze / Prusy / Lithwá / Ruś / Krai Lubelski / y inne cześci Polski / á zaś Kápłanow mało że szkoł Jezuickich nietylko w miastach / ále y miasteczkach / y

wśiach

wśiách máią przez ktorych pobożność stárópolska wludziách ochędostwo przystoine iest odnowione / zá pomocą Páńską / w Krákowie y wokolicy iego / że tego / ábo nie máß / ábo coś bárdzo máło / niedziw; ponieważ tu dopiero od kilku lat ßkoły Iezuickie nástáły; á toli y wtym krotkim czáśie / pokazáło śie / co potym bydź może / gdy śie iuß niektorzy z ßkoł Iezuickich ná stan Kápłanow świeckich pośwież ili; y teß obrzędy Wikáryow / y Plebanow / iáko y drudzy śpiewáiąc odpráwuią.

A że tu śie przerzedźiło Kápłanow tákich co z Matthiasow Xiężá Máćieiámi byli / to nie Iezuickie ßkoły krzywy; ponieważ tych tu ßkoł do tąd nie było. Acz rozumiem że wtym ßkodá niewielka / bo iáko proße ztákowych godni Kápłani bydź mogli / gdy śie miásto Kśiąßki / grádałem báwili / á Casus Conscientiæ nie vczyli / powrozá v dzwonow / gdy świeto ábo Niedźielá przyßłá / pilnuiąc. Iáko proße mogli ći beśpiecznie rozwiezowáć węzły sumnienia ludzkiego / ná spowiedziách; gdy śie tego nigdy nieuczyli? iáko drugich bydź náucżyćielámi / wrzeczách do zbáwienia należących / wprzod sámi vcżniami niebywßy? stákichći Matthiasow Cantorow Kápłani / przyczyną byli po wielkiey częśći / że ták wiele w Polßcże Hæretikow znaidowało śie; bo dla nie vmieietnośći swoiey / rády ná pocżatku záraz złemu dáć nie vmieiąc; y wlekłkim poważeniu v ludzi byli / y odporu fałßywey náuce / dáć nie mogli. Tácy z posłkył Heretyckich / kazánia swoim w Kośćiołách czynili / y czytywáli z kazálnic samychże. Mnieyßa ć ßkodá dato non concesso. że Vikáryi ná wśi Mßá / ábo Nießpor / śpiewáiąc / w Mu-

 zyce

zyce pobładzi / ániżeli gdyby w ſpowiedzi ſłuchaniu pobło-dził / dobrym iednak Kantorem będąc.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY SIODMY.

Co ſie przykładow dotycze innych Akádemiy / ktore PP. Akádemicy powiedáią bydź znißczone przez Jezuity / y to ogołem mowiąc / á żadnego oſobnie nie przywodząc / wielom rzeczy niewiádomym perſuaduią / że ſie teß tego ſłußnie w Krákowie obawiáć potrzebá.

Odpowiadam nie ſłowy / ále rzeczą ſámą / y prawdą iſtotną / tym ſpoſobem; Jezuići iáko Kośćioły ſwe / y nabożeńſtwo w nich / nie ná zgubę / áni ná ſpuſtoßenie dawnieyſzych Kośćiołow otworzyli / ále ná pomoc onym roboty Duchowney / około chwały Bożey / y zbawienia ludzkiego : ták teß ßkoły ſwe / nie ná zgubę y ſpuſtoßenie Akádemiy / ßkoł dawnieyßych / ále ná pomoc onym roboty / około ćwiczenia młodzi wnáuce / y w Boiáźni Bożey / y dobrych obyczaiách / á zwłaßcza w ſkromnośći / ćichośći / wieku młodemu przyſtoiney. A iáko rzeczą ſámą á nie ſłowy / że to ták ieſt / iáko ſie mowi / w Kośćiołach pokazáło ſie / y wßyſcy to wiedzą / że nieſpuſtoßały ále ſię odnowiły / y z nabożeńſtwem ſwym przez Kośćoły Jezuickie : ták teß rzecz ſámá to ná oko pokázuie / kto czyta Hiſtorie Jezuickie / dwiemá znácznych

Kśiąg

Ksiąg ná świát wydáne / y kto wie co sie w obcych kráiach dzieie / że Akademiy nie gubią Iezuici, ále ie szkołámi swemi spieráią / dáiącim okázyią do odnowienia stárych zwyczáiow / do záchowánia swych stárodáwnych Leges, y Cōstytucyi / y do nowey wćwiczeniu młodźi / y wnáuczániu iey pilnośći y vstáwicznośći.

Wiedząc bowiem dobrze S. Ignácy / iż ná pomoc vtrápionemu od Hæretikow Kośćiołowi Bożemu potrzebá było pobożnośći zniskąd / y náuki zpobożnośćią złączonych / ácz záwżdy / lecz osobliwie wieku tego / y pomniąc że zá ćwiczeniem dobrymi / ábo złym młodźi / wszystko dobre y złe / nie tylko w káżdym mieśćie / ábo Rzeczypospolitey / ále też y we wszytkim Kośćiele Bożym idzie: iáko dobrze S. Chrysostom nápisał / Iuuentus impudenter educata, omni ferisſima beſtia immanior eſt. Zárąz ná początku záłożenia zakonu Societatis, y ieszcze przed tym / skoro iedno mogł co / zá pomocą Bożą / około zbáwienia zludzkiego robić / ná pierwszey sie do pomocy młodźi / ktora sie w Akádemiách vczy / vdał; áby ták był mogł Kośćiołowi Bożemu / od Lutrá y Cáluiná wielce vtrápionemu dáć pomoc / iáko nāprędszą y napotężnieyszą; gotuiąc Duchownemu stánowi robotniki pożyteczne / świeckiemu Vrzędniki / nie tylko Cátholicką wiárę miłuiące / ále też P. Bogá sie boiące / y przykłady cnot Chrześciáńskich / drugim / przez dobre obyczáie / z młodu sie tych náuczywszy / świecące; przecoż záraz Páńskim stanem / y vrodzeniem ták zacnym swym dla Bogá pogárdziwszy / y pokutę one ták ostrą w iáskini Mánrezáńskiey / pro peccatis adoleſcentiæ ſuæ, odpráwiwszy / á zbroi

á od zbroie do Rewerendy/od Tarczy do Kśiegi/ á od Oręża do kálamarzá, dla pozyskánia lepszego dusz ludzkich Bogu vdawszy sie/ vczac sie w Akádemiey Páryskiey/ Filosophiey y Theologiey/ studenty iáko mogł nabárziey/ od złego odwodził/ á do boiáźni Bożey y dobrych obyczaiow prowadził/ stáko zbawienia dusz ich żárliwośćia/ że tesz czásu iednego zimie/ szaty z siebie zrzućiwszy/ w staw áż po szyię wszedł/ dręczac sámego śiebie/ ták przykro pokuta zá iednego sprośniká około ktorego zbáwienia wiele był iusz prace dármo podiał: ktory zákochawszy sie w pewney białeygłowie/ ná grzech do niey blisko wody oney chodził: ná tego gdy mijał głosem wielkim/ y strásznym záwołał/ Owo ia tu/ zá dusze twa/ zła żadza pálaiaca/ dręcze sie/ w tey wodźie/ áby Pan z miłośierdzia swego/ woda łáski swoiey/ zápał zły w niey vgáśił. Orland. l. 1. n. 69.

Tesz pilność vczynił/ iáko skoro P. Bog/ dawáć iemu Towárzysze poczał: bo záraz do trzech zacnych Akádemiy/ Lowáńskiey w Inderlandźie/ Kolenskiey w Niemczech/ á Páryskiey we Fráncyiey/ ná náuke onych posłał/ roskázuiac/ áby studenty w Akádemiách tych/ iáko z nawietszym vsiłowániem/ nie tylko w Kátolickiey wierze zátrzymáć vsiłowáli/ ále tesz od grzechow rozmáitych/ szeroka droge hæresiey do serc ludzkich otwieráiacych/ odwodzili.

Akádemia Páryska/ innych dwu dla krotkośći niewspomináiac/ stych że záraz pierwszych vczniow S. Ignácego/ ták wielka odmiane ná dobre/ w studentách swoich vznałá; że gdy ich tenże S. ná postánie do Jeruzalem/ dla náwrocenia Sáráćenow/ záwołał do Rzymu/ ták sie mocno odeściu

ściu ich sprzećiwiłá/że im teß y sumnienie wtym czynił; twierdząc że ták pewne y ták wielkie żniwo duß młodźi Akádemickiey w Páryżu opußczáli/ dla niepewnego y nie plennego żniwá Jerozolimskiego. Orland. lib. 1. n. 106. Hist. Societ.

A to co sie záraz ná początku zakonu Societatis, od pierwßych onych Jezuitow działo (to iest że Akádemiey niechćieli nißczyć/ áni gubić, áni ich opánywáć/ ále tylko młodźi/wnich sie vczących pomoc Duchowną do dobrych obyczaiow/ y Boiáźni Bożey dawáć/według Reguły Zakonu swego) tosie y od innych ná pierwßych mieysce nástępuiących/ y po dźiś dźień dźieie. Czego doznawáią zacne Akádemie choć z Jezuitámi vniey niemaiące/ iednák im Kollegia y ßkołom przy sobie nie broniące. Páryska we Frácyiey we wßystkim swiećie nazacznieyßa; Complutensis y Valentina w Hißpániey: Coloniensis in Imperio Romano, Bononiensis, Perusina, Firmana, Senensis, Maceratensis, Ferrariensis, Neapolitana, we Włoßech. Lecz dáleko bárźiey toß wyswiádczaią bez ßkody swey Akádemie Vnią y Lige z Jezuitámi máiące/Salmaticensis de primatu cum Parisiensi certans w Hißpániey/ Ingolstadiensis w Báwáryey/ Herbipolensis ábo Wirceburska in Franconia, Moguntina & Treuirensis in Imperio, Conimbricensis w Potugáliey/ Burdegalensis, Cardurcensis, Rhemensis, Cadumensis, Pictauiensis, Bituricensis, Auenionensis, Dolana w Fráncyiey/y inne rozmáite/á osobliwie zacna oná Louaniensis w Niderlandźie/wktorey wiednymże Kollegium z Akademiki/Jezuići Theologią y Philosophią czytáią/ y w ktorey

y wktorey był Profeſſorem on zacny Leonardus Leſſius Jezuita/ piſmami ſwemi rozmáitemi/ lecz oſobliwie De Iure & Iuſtitia, świátu znáiomy. Iuſtus Lipſius y Ericius Puteanus, wielcy oni piſarze świeccy wieku naſzego Akademicy támecni.

Rzecza tedy ſamą ná oko pokazawſzy ták wiele Akádemiy/ ktore nie vpadły/ ani zniſzczały/ ani przez Jezuity opánowáne ſą/ choćiaſz ćiż Jezuići vni e/ abo ligi/ znimi máią/ abo bez vniey wtychże miáſtach/ gdźie one ſą wſzkołach ſwych iáwnie/ ták iáko y PP. Akademicy zwykłym trybem Zakonu ſwego młodź vczą. Teraz do wyliczenia tych/ ktore Jezuitom podáne ſą/ przyſtąpmy/ y dla ktorych przyczyn to/ ſie obaczmy.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY OSMY

AKádemie záśie/ w moc Jezuitom od Pánow Chrześćiáńſkich/ zá pozwoleniem ſtolice Apoſtolſkiey podane/ te ſą/ ktore były abo zgołá z Hæretyczały/ abo bliſko tego iuz były / abo ták ćwiczenia młodźi w Nabożeńſtwie y pobożnośći zániedbały / przez oſłabienie ſamych Profeſſorow w Katholickiey wierze / pobożnych vczynkach / że z nich żadnego pożytku / Kośćioł Boży nie odnośił / abo teź tákie/ w ktorych ták ſwawolna młodź byłá/ y ná wſzeláką roſpuſtę / y złość ták wyuzdaná/ że ie Luter (iáko piſze Middendorpius in libro de Academiis) choć ſam wſzeteczník/

ſłuſznie

słusznie Lupanaria nazwał. ktoremi ták się ludzie Kátholiccy / dla ták nieuhámowáney niekarnośći y swowoley brzydzili / że też do Hæretyckich szkoł / dzieci raczey / niż do nich dawáć woleli.

Z tákich tedy Akademiy / gdy ináczey naprawione / ábo rátowáne bydź nie mogły / niektore Jezuitom są dáne z ktorych iednák kilká tylko / w oboiey Kśiąg Historyiey Societatis IESV znayduiemy / chociaż ták z tym argumentem PP. Akademicy naprzećiw Jezuitom / ták barzo wyiezdżáią ; iákoby tego ktora kopá / ábo przynamniey kilká tuzinow było.

Táká tedy Akademia byłá Dilingana w Niemczech ; ktora / że się Hæretykom oprzeć nie mogłá / y we swey cáłośći zostawáć / dána iest Jezuitom ab Ottone Truchses Cardinali Augustano, to stało się zá rádą / y persuasiami samychże Doktorow Academiæ Louaniensis ; ktorym do tegoż pomogł barzo y skutecznie w tym potężnie pracuiący Petrus à Soto zacny Theolog zakonu świętego Dominiká.

Tákaż byłá Turnonensis we Francyey / ktorą samże Cardinalis Turnonensis, ktory był one y budowániem / y Intrątami dźiwnie ozdobił / Jezuitom podał / widząc / iáko Professorowie támeczni Hæræsyą młodź zárażáli ; ktora też ták się iuż byłá popsowáłá / y rospuśćiłá / że ná swego włásnego Rektora Rokosze y bunty stroiłá ; Cardinał Fundator oświadczał się z tym / że Kollegium ono ták zacne / dla nieznośney swey woley studenckiey / ná szpiklerz chćiał obroćić.

Táka zacna oná Prásk / Carolina nazwána / Akademiey

miey Krákowskiey Mátká (z ktorey iáko pisze Miechowitá/ y inni/ pierwsze Mistrze ná założenie Akádemiey Krol Jágiełło przyzwał; do ktorey terazniejszy Ferdinand Cesarz Jezuity wprowadził/ iednák nie co świeckich/ wniey zostáwiwszy: á to dla tego/ że iuż ták byłá z Heretyczáłá/ że nie tylko stolice Apostolskiey/ ktorey władza vmocniona byłá / nie broniłá/ choć ná to przysięgáłá / ále też ná wykorzenienie Katholickiey w tym terażnieyszym Kościołá Bożego prześládowániu / ták mocno Heretykom pomagałá / że Rektorowi iey Doktorowi Gessemiusowi /iáko iednemu z przednich rebeliiey autorow / ábo forytarzow / práwem przekonánemu / przy wszytkich / ná rynku Práskim / zá Dekretem Sedziow od Cesárzá ná to wysádzonych / iezyk wywleczono / y kleszczámi tárgano ; potym sámego ścieto / ściętego ćwiertowano ; y ćwierći iego ná wieczną háńbe przed nowym miástem / támże w Prádze : wywieszono ; reke przy Ratuszu stárego miástá záwiesiwszy : á dwiemá / Doktorowi Hanseltowi / y Rypelowi / lby poućinano: po iedney wprzod / obiemá / rece vćiąwszy : o czym Acta Pragensia cōtra rebelles Anno 1621. die 2. Iunij swiadczą.

Akádemia Wiedeńska w Rákusiech (ktora naczęściey niektorzy z PP. Akádemikow wspomináia) iák żywo Jezuitom dána nie byłá ; y záwżdy iáko nabárziey mogli/od niey sie oddaláli / widząc / że trudno mogłá być rátowana / y że sámá ż przez zły rząd niszczáła. Bo gdy Luter nábárziey broił / á Jezuići też do Rákus przyszli / ták była w nabożeństwie y Kátholickiey wierze osłabiáłá / że sie miedzy Professorámi rozmáići wniey y Hæretycy / y podeyźrzeni

o Hære-

o Hærezyą znaidowali/ ktorzy iáwnie/ y sámi Hæretyckie Ksiegi czytáli/ y studentom swoim czytác ich niezabrániáli/ y owszem do náuki y ćwiczenia ich/ autorow Hæretyckich zázywáli: Katholicy zás Professorowie/ y studenci ták sie bárdzo stanem Duchownym brzydźili/ dla złego źycia wielu/ ná on czás miedzy ksieząą/ y nieumieietności ich/ że przez lat dwádzieścia/ żaden áni z Professorow/ áni z studentow Akádemiey oney/ ksiedzem nie został/ á kápitułá Wiedeńska/ Kápłanow dostác nie mogąc/ do Kościołá swego/ po innych Diœcesiách szukác ich musiáłá; o czym dowodnie Orlandinus in suâ Historiâ.

Stárał sie Cesarz Ferdinándus I. iákoby Akádemią te podźwignąć; y wymogł to ná Papieżu/ y ná świetym Ignácym/ że/ Petrus Canisius Jezuitá (ktorego/ y słusznie Apostolum Germaniæ náżywáią/ nie tylko náuką/ ále y źyciem świątobliwym/ y cudámi sławny) musiał w sámeyże Akádemiey/ miedzy Professorámi świeckimi/ kilą miesiecy mieszkác/ máiąc vrząd nie tylko Decani facultatis Theologicæ, ále też iednego/ ze dwu Akádemiey Regentow; lecz wszytko to stáránie nic nie pomogło; bo sie do tego Akádemia sámá nie miáłá; w ktorey nie tylko nabożeństwo ták było bárzo podupádło/ iáko sie iuż wspomniáło; ále też/ y o Philosophią ták niedbano/ że gdy Roku 1616. chćieli koniecznie Pánowie Akádemicy; áby Jezuići w Collegium swym Philosofiey czytác przestawszy/ oney w sámey Akádemiey náuczáli/ oświádczáli sie z tym Jezuitom/ że dwu tylko Professorow chćieli/ Logiká y Physiká/ o Metáphysi-

ká nie dbáiac/Theologia tám dway záraz od początku ieszcze Societatis wteyże Akademiey Jezuici czytáli záwsze.

Czásow nászych Cárdinał Glesselius Biskup Wiedeński/ cze° nie czynił rządząc v Mátthiaszá Cesárzá/ aby był Jezuity do Akádemiey ze wszytkiemi szkołami ich przeniost. Lecz oni poważne przyczyny máiąc Papieżowi supplikowáli/ áby im tego nie nákázywał/ życząc áby PP. Akádemicy záżywáli swoich zwykłych wczásow/ w przestrzeństwie mieszkánia y szkoł/ á nie tylko w zupełnych intratách: Aż nákoniec Ferdinand II. Cesárz teráźnieyszy chcac kiedykolwiek gruntowną y trwáłą Reformácyą wteyże Akádemiey vczynić/ porozumiawszy się z Papieżem/ Jezuity z Akademią ziednoczył/ pewnymi kondicyiámi/ y przy Akádemiey placow dla Jezuitow przykupiwszy ná ich mieszkánie/ Collegium ich tám przeniost/ áby w szkołach iednych z Akádemiki vczyli/ á z ich Collegium ktore do tąd mieli/ Domum Professam ichże zákonu/ ktorey á że do te° czásu w Niemczech nie było/ vczynił.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY DZIEWIATY.

Z tego wszytkiego/ co się tu prawdziwie y dowodnie o tych Akádemiách powiedziało/ káżdy widzi iák niesłusznie na turbowánie szkoł Jezuickich w Krákowie Pánowie Akádemicy przykładámi Akádemiy obcych kráiow/ z własczá Wiedeńskiey narabiali/ twierdząc/ że one/ przez szkoły Jezuickie vpádły/ że tego się tesz Akádemiey Krákowskiey

ſkiey obawiać trzebá. Bo / tylko niektore Hæretyckie Aká-
demie / przez ich ßkoły vpádły / ábo im ſą podáne / y te / z
ktorych Kośćioł Boży żadnego pożytku mieć nie mogł / dla
ich wielkiey roſpuſty / ábo zániedbałego nabożeńſtwá. Ale /
że zacna Akádemia Krákowſka nie ieſt z liczby tych ; bo y
wiáry Kátholickiey mocno záwżdy / ile iedno mogłá / broni-
ła / y broni ; y Kápłanow / y ludźi godnych / ſtanowi ták
Duchownemu / iáko y świeckiemu / ná pożytek Kośćiołá Bo-
żego / y dobrá poſpolitego / dodáwáć nie przeſtawa / y do
nabożenſtwá / ſwą młodź ſpoſobami ſwemi / prowádźi.
Przetoß ſie iey żadney zguby / ośierocenia / áni opánowá-
nia od Jezuitow / obawiáć nietrzebá / ále ráczey to o Jezui-
tách rozumieć / że iáko oni inße Akádemie Kátholickie wy-
żey pomienione / czczą y wążą / y onym do dobrego ćwiczenia
młodźi dopomagáią / według ſwoiey Reguły / bez żadnych
cáłośći tychże Akádemiy vßczerbkow / ták teß y tey w zu-
pełney one cáłośći zoſtawuiąc záwżdy / áß do końcá świátá /
pomagáć tylko vśiłuią w ćwiczeniu tákimże młodźi. A iáko
inne Akádemie Kátholickie / czyniąc dość powinnośći ſwey /
w pilnym náuczániu teyże młodźi y zátrzymawániu ich w
przyſtoyney kárnośći / weſpoł iednák z wolnośćią Aká-
demicką / nie vſtały / y nie ſpuſtoßały dla ßkoł Jezuickich /
przy nich / w iednychże mieśćiech będących ; ták teß y tá za-
cna Akádemia nie vſtánie / ani ſpuſtoßeie / ieśli wzáczętey
pilnośći około tego oboygá trwáć będźie.

Y táć byłá przyczyná wydánia Dekretow ábo Decyſyi
Rzymſkich zá Jezuitámi / w tey ſpráwie Krákowſkiey: Wßy-
tko to bowiem bárzo dobrze vważywßy / y roſtrząſnawßy /

Tribunał stolice Apostolskiey /Rota Romana, przed ktorym się PP. Akademicy z Iezuitámi/ od siebie támże pozwánemi / potężnie práwuią/y widząc/że żadnych słusznych przyczyn/ áni praw / áni Priuilegia/nie ma Akádemia Krákowska / dla ktorychby słusznie szkoł Iezuitom w Krákowie zábraniáć mogłá/ dwie Decizyie/iáko się wyżey powiedziało / Roku przeszłego 1 6 2 6. zá Collegium Iezuickim Krákowskim / wydał ; iedne / die 16 Iunij, drugą 6. Nouemb: Lecż że / PP. Akademicy vdawáli / iákoby te Decizyie dwie były otrzymáne / in contumaciam, ábo też dla tego / iże ich Agent/ábo Procurator / nie był bene informatus, iáko się wyżey powiedziało/żądáli/ áby im znowu czásu pozwolono ad informandum meliús Tribunal Apostolicum, chętnie im tego dopuszczono y dozwolono / áby ná popárćie práwá swego przećiwko Iezuitom / wtey spráwie/ to wszytko / co iednoby mieć mogli / ábo być rozumieli / do Tribunalistow / ktore Auditores Rotæ zowią / przynieśli / y onych / o wszytkim informowali iáko naylepiey / y przed sądem ich pokazáli ; áby ná potym mowić nie zeszło się im / iż dla nie daney dostáteczney informáciey dopiąć swego niemogli. Iák dobrze vmieli zážyć tey okázyey Pánowie Akádemicy/iuż się wyżey wspomniało. Bo wszelaką pilność wtym czyniąc/ y trzech zacnych bárzo Prá ktikow in Curia Romana, do bronienia tey spráwy záćiągáiąc/y co iednokolwiek wtey Máteriey / ná pomoc swą być rozumieli / przed sąd przynosząc: Iednák po wielu discursách y rzeczy tych roztrząsaniu rossądnym/ y pilnym bárdzo/znowu wzięcia zá Iezuitámi Decisia wydána iest od tegoż tribunału/

ku / ktora nie tylo dwie pierwey wydane potwierdza / ále teß wyráźniey świadczy / że wßytkie zgoła práwá y Priuilegia Akádemiey Krakowskiey widziáłá / y one roztrząsáłá / y że w nich niemáß nic tákowego / coby Jezuickim ßkołom Krákowskim przeßkadzać mogło. słowá własne tey trzeciey Decizyey tákie są.

DECISIO SAC. ROTÆ. ROM. CORAM Rmo D. IO. BAPTISTA COCCINO DECANO

IN CAVSA

Cracouienſi Iuris legendi:

Veneris 18. *Decembris* 1626.



VO dubia in hac cauſa fuerunt propoſita: *Primum*, An Vniuerſitati Studij Cracouienſis eſſet dandum mandatum de manutenendo in poſſeſsione legendi priuatiuè ad Patres Collegij Cracouienſis Societatis IESV, *& negatiuè fuit reſolutum*: *Secundum* vero dubiũ fuit: An Præ.

An Præceptoribus Societatis IEſv liceat in eorum Collegio Cracouienſi, vltra humaniores litteras legere etiam liberales artes, Theologiam, & alias facultates: *affirmatiuè fuit reſolutum*. Et cum non probaretur poſſeſſio Vniuerſitatis prohibendi contra Patres Societatis, prohibitiones enim quæ allegabantur, dederant cauſam liti, & ideò non tribuunt ius conſiderabile, nec ſunt habendæ in conſideratione. *Sanct. mem. Gregorius XV. deciſ.* 4. *num* 2 *& deciſ.* 369. *n.* 4. *& ibi adden. allegant alias deciſiones concordantes.* Ideò cum reſolutio penderet ex Priuilegiis Societatis, propoſui dubium, an eſſet recedendum ab vtraque Deciſione. *& vtraq; parte informante, viſa per Dominos cauſa, ac maturè diſcuſſa, ſine diſcrepantia concluſum fuit, ſtandum eſſe in deciſis.*
Nàm quantum attinet ad primam Deciſionem, remanet ſolidum illud fundamentum, quod non probetur iſta poſſeſſio negatiua prohibendi contra Patres Ieſuitas. Et quāuis doceretur ex duobus teſtibus, qui dantur, illam probari contra alios, in quibus euenit caſus, prohibendi quæ videtur ſufficere cum agatur de iure vniuerſali, *Cyn. in l.* 1. *num.* 3. *verſ. quicquid dicant Canoniſtæ; quod repetit Alberic. num.* 1. *ver. Primo capite. C. emancip. liber. & fuit reſolutum in cauſa Reatina Barcbæ* 27. *Ianuarii.* 1627. *coram R. P. D. meo Buratto.*

Tamen quicquid dicant teſtes circa alios, certè non probant iſtam poſſeſſionem negatiuam prohibendi contra habentes ſimilia priuilegia prout Patres Ieſuitæ habent: quia cum de Iure communi poſſint legere, & approbentur à Summo Pontifice, abſque alio examine ad effe-

ctum

ctum, vt possessio iuris prohibendi (quatenus probaretur) noceret Patribus Societatis, deberet probari contra illos, qui paribus priuilegiis gauderent. Quod sanè non probatur, nec etiam per articulata ex aduerso, & ideò illa possessio vniuersalis, etiam si probaretur, non noceret Patribus Societatis. *Alex. cons. 68. lib. 2. Socin. Sen. cons. 187. num 28. vers. postremo lib. 2. Roman. cons. 368. num. 16. in fine iuncto num. 13. bene Surd. post alios cons. 323. num. 44. & 45. cum seqq* Et vt fiat extensio ex vno actu ad alios actus, opus est vt res super qua ille actus fit, sit eiusdem qualitatis *c. super eo, & c. sopitæ de censis dilecti ad fin. de off. Archid. quæ Iura post Innoc. ità intelligit Roman. d. n. 13.*

Quo verò ad secundam Decisionem, in qua fuit firmatum quod Patribus Societatis liceat legere nedum humaniores litteras, sed etiam maiores scientias, vtique quemadmodum in Decisione fuit ponderatum, ipsi habent intētionem fundatam de Iure communi. Quia licet hoc videatur prohibitum de Iure ciuili *in l. vnica C. de stud. liber. Vrbis Rom. & Constantino. lib. 11.* Attamen illa dispositio est intelligenda sine licentia Superioris, *vt in c. 1. tit. pro licentia &c. quanto eod. tit.* & hanc licentiam Patres habent ex Priuilegio S. mem. Pij V. quapropter habent assistentiam Iuris, cui non resistunt Priuilegia Vniuersitatis, quia non concedunt facultatem prohibendi aliis; & quamuis hanc facultatem dicta Priuilegia concederent, censentur sublata per clausulas amplissimas Priuilegij à Pio V. concessi Patribus Iesuitis cum clausula *sublata, decreto irritanti, & expressa derogatione quorumcunque statutorum, consuetudinum, priuilegio*

uilegiorum, & Iurium aliarum Vniuersitatum; cum prohibitione sub pœna excommunicationis, & aliis, ne audeant vel præsumant molestare Societatem, quin libere, & licitè legat in eorum Collegiis; Ita vt alia licentia Vniuersitatis prædictæ non fuerit necessaria, cum vbi adest licentia, & authoritas Papæ, cessset illa inferioris. *c. Venientes de Iure Iur. cum aliis per Seraph. decis.* 1027. *n.* 8. Nec libera, & absoluta potestas Papæ censeatur vnquam sublata: nec illi derogatum per quascunque concessiones Iurisdictionis, & potestatis alteri factas, quin semper eadem & maior in ipso Papa reseruata dicatur. *c. Dudū de præben. in 6. Verall. decis.* 337. *num.* 8. *p.* 1. Ex qua ratione nullo tempore etiam immemorabili posse præscribi aliquid de suprema Iurisdictione *ex Innoc. in. c. bonæ lib.* 2. *ante n.* 1. *vers. quid etiam de postul. prælat. firmat Azeued. lib.* 4. *recopil. tit.* 15. *l.* 1. 39. *& nouissimè modern. Glossat. super reg.* 8. §. 2. *prohem. n.* 13. *& illius dictum communiter approbari dicit Franc. Vargus in tract de iurisd. Episc & Pont Max. auth. affirmat, & latius confirmat.* 6. *Gabr. de præscript. conc.* 1. *n.* 24. *vbi n.* 25. *dicit hanc veriorem, & bene facit decisio* 10. *de consuet. in antiq.*

Ex quibus cessat quod dicebatur supersedendum esse, cum fuerit expedita Remissoria, in qua articulata fuit immemorabilis. Quia hæc Remissoria fuit ante annum decreta, dum alia Remissoria ad instantiam Patrum fuit concessa, quia nihil intererat partis, & per incuriam Notarij fuit post annum expedita non admonito Iudice, vnde si non est releuans, potest reuocari. Imò in citatione ad sententiam omnes dilationes reuocantur *l. quod ius vbi Bartol. n.*

vol. n. 5. ff. de re iud. Miles. in. verbo dilatio. Gratian. cons. 77. n. 17. lib. 2. Vestr. in prax. lib. 7. c. 1. circa fin. num. 15. Lancellott. de attent. p. 2. c. 7. num. 10. Rot. decis. 582. n. 1. par. 1. in recent.

Non obstat quod Priuilegium Pij V. debet intelligi de Collegiis tunc ædificatis, cum priuilegia non comprehendant bona post ipsum acquisita, *Clem. acquisita de rescript. vbi Vitalin. n: 13. & seq.* Quia cũ sit Priuilegiũ concessum Ecclesiæ, cõprehendit etiã futuras *Alex. cons. 178. lib. 2. n 13. Natt. cons. 160. n. 26.* eoq; magis cũ fuerit concessũ per verba indefinita, quæ in gratia Papæ æquipollent vniuersali, *c. quia circa de priuil. Surd. cons. 497. num. 1. Mantic. decis. 94. n. 4.* & cessat omnis difficultas, quia Priuilegium fuit concessum Societati, quæ cum nunquam moriatur, Priuilegium extenditur ad Collegia ex ipsa Societate prouenientia. *Natt. cons. 163 num. 16. Menoch cons. 276. n. 6.* Non potest enim Societas loco circumscribi, *Surd. cons. 497 nu. 4. vers. nec priuilegium, & num. 5. & 6.*

Quod autem non constet Collegium existere, non debuisset allegari, cum hoc clarè probetur ex Actis Vniuersitatis, ex ipsa enumeratione Collegiorum, ex hac lite, & ex aliis. Quamobrem incongruum est dicere vel asserere contrarium.

Et ita conclusum fuit, &c.

Lecz gdy po trzeciey tey Decisiey / PP. Akádemicy przed Tribunałem Rotæ ozwáli się zrym / że ab immemorabili tempore máią práwá y Przywiley per consuetudinem otrzymány zákázywáć innym okrom swych / w Krákowie szkoł otwieráć / bez Akádemiey dozwolenia / rozkazał

Tribunał onże / áby to pokázáli / y dowodźili co mowili: Ale gdy żadnych dowodow / pokázáć nie mogli / tylko twierdźili / że tá v nich consuetudo byłá / Rota po długich deliberáciách / tandem / zá Iezuity czwarty raz decidowáłá / Die 21. Maij: oznáymuiąc świátu wszytkiemu / że żadnego Przywileiu Akádemia niema bronić drugim / pozwolenie od zwierzchnośći Kośćielney ná to máiącym / czytáć; okrom swoiey wiádomośći; Bo ábo by go miáłá / od ktore° Papieżá / ábo od kogo innego / ktorego w tym moc / nie rowna się Papieskiey: Ieśli od ktorego Papieżá / derogowáł Przywileiowi temu / Pius V. Ieśli od władzy mnieyszey niżli władza stolice Apostolskiey / to nic nie wáży: Consuetudo też táka / ktora iest contraria Charitati, Przywileiu tákowe° vrodźić nie mogłá; áni go dáć Akádemiey; áni się sámá stáć przywileiem; Decisiey tey Czwarty te są własne słowá.

DECISIO
SAC. ROTÆ. ROM.
CORAM Rmo D.
IO. BAPTISTA COCCINO
DECANO
IN CAVSA
Cracouiensi Iuris legendi.
Veneris 21. *Maij*. 1627.

Pátres



Atres Societatis IEsv habent clarum Priuilegium san. mem. Pij V. *vt possint legere etiam in locis vbi Vniuersitates extiterint.* Quod quidem Priuilegium est conforme dispositioni iuris communis, *de quo in c. 1. & 2. cum seqq. de Magistr.* Et in eo solo auget dictam dispositionem, vt non sit necessaria approbatio Superioris, quæ de iure communi requiritur, vt in dictis iuribus. Cumque prædicti Patres vti cœpissent hoc Priuilegio in suo Collegio Cracouiensi, Vniuersitas illius Ciuitatis se opposuit, prætendens ab immemorabili tempore habere ius prohibendi, quod cum articulauerit, secunda vice fuit actum de reuelantiâ huius articuli, & bis Domini censuerunt non constare de releuantia. Quia etsi immemorabilis consuetudo egeat speciali derogatione, nihilominus in Breui Pij V. fuit in hoc casu sufficienter derogatum prædictæ consuetudini immemorabili, ibi. *Non obstantibus præmissis &c. & aliis Apostolicis Constitutionibus, & ordinationibus, ac quibusuis etiam iuramento, confirmatione Apostolica, vel quauis firmitate alia roboratis, statutis, & consuetudinibus, priuilegiis, indultis, & literis Apostolicis tam prædictis quam quibusuis aliis, Vniuersitatibus &c. in genere vel in specie quomodolibet concessis, confirmatis, approbatis, & innouatis. omnibus, etiamsi de illis eorumq; tenoribus specialis, specifica, & expressa mentio habenda foret, tenores huiusmodi præsentibus pro expressis habentes, illis alias in suo robore permansuris, hac vice duntaxat specialiter & expresse derogamus, contrariis quibuscunq; &c.*

Ex quibus, cum dictio *quibusuis* primo loco posita, referatur ne-

tur nedum ad ſtatuta & priuilegia, ſed etiam ad *conſuetudines*, ideoque Papa derogauerit quibuſuis conſuetudinibus, cenſetur derogare, etiam in caſu iſto, vt dictum eſt, conſuetudini immemorabili. *gloſ. fin. in fin. in clem. vltima. de reb. Eccl. non alienan. Et in clem. 1. in ver. quanticunque de foro compet. & in c. 2. in ver. quantocunque de conſuet. in 6. Abb. in d. clem. fin. in fin. verſ. conſtitutio damnatis.* vbi dicit idem eſſe ſi adſint verba ſimilia. *Cardin. ibid. n 6. verſ. octauo quæro, poſt Paulin. de Eleazaris, & Zenzelinum, quos allegat Felin. in cap. dilecti n. 4. de Maior. & obed. Gregor. Lopez poſt Iaſonem part. 3. tit. 29. lib. 6. gloſ. 4. poſt med. cum aliis per Couar. Variar. lib. 3. cap. 13 n. 5.*

Quod autem in caſu iſto Papa per dicta verba voluerit derogare, videtur ſatis clarum: quia licet aliqui Doctores teneant ex dictionibus vniuerſalibus adiunctis verbo *Conſuetudini*, non cenſeri derogatum conſuetudini immemorabili, quos adducit. *Couar. loc. alleg.* tamen quando conſuetudo eſt iniqua, & irrationabilis, cenſetur damnata & reprobata, vt idem firmat ibid.

In propoſito autem *textus in cap quanto 3. de Magiſtr.* damnat hanc conſuetudinem tanquam improbam & irrationabilem. Conſuetudo enim erat in Eccleſia Gallicana, quod Magiſtri ſcholarum ſine certo pretio alicui licentiam docendi non concedebant: & Alexander III. Summus Pontifex volens illam prauam conſuetudinem extirpare, quæ de radice cupiditatis procedit, prohibet ſub anathematis interminatione, vt quicunque idonei fuerint, regere ſcholas, ſine moleſtia & exactione

aliqua

aliqua permittantur: Et si qui huiusmodi prohibitionis transgressores fuerint, officiis & dignitatibus spolientur. Vnde duo facit textus Primò damnat consuetudinem antiquam: & in posterum vult, quod sub poena excommunicationis idonei sine molestia & exactione admittantur, & quod transgressores officiis & dignitatibus spolientur. Quare negari non potest, quin ista consuetudo sit irrationabilis & iniqua, cum huiusmodi pœnæ non imponantur à Canonibus nisi propter crimina. *Syluester in verb. excommunicatio li. 1. n. 7.* Vnde fit quod Pius V. censeatur sine difficultate sustulisse per dictiones prædictas vniuersales, consuetudinem etiam immemorabilem. cum sit iniqua & irrationabilis. Et sic in hoc casu prævalere opinionem illorum, qui tenent, quod per tales dictiones censeatur derogatũ etiam immemorabili, iuxta distinctionẽ Couarr. loco mox allegando: vbi dicit sufficere etiam quod quando consuetudo est iniqua & irrationabilis, derogetur simpliciter consuetudini.

Et prædicta eo magis placuerunt Dominis, *quia cum text. in. dict cap. quanto.* mandet, quod idonei magistri admittantur ad legendum, sub pœna excommunicationis & aliis pœnis, vtique contraria consuetudo, vt dictum est, tanquam iniqua & irrationabilis damnatur. Vnde non potuit introduci aliqua consuetudo. Quia titulus præscriptionis erit semper iniustus: & cum Canon prohibeat præscriptionem, bona fides nihil prodest. *Abb. in c. cum ex officii n. 4. de præscript. Paris. cons. 114. n. 8. & 27. lib. 1. Couarr. in c. possessor. p. 2. § 8. n. 4. in fin. & n. 5. de reg. iur. in 6.*

Plato.

Plot. in l. si quando 820. *C. vnde vi. Menach præsump.* 131. *n. lib.* 3. Et quod sufficiat legem resistere consuetudini vt nulla valeat, etiam quod initii memoria non extet. *Felyn. in c. accedentes. n. 6. vers. fallit tertio de præscript.* Et quod consuetudo contra ius semel reprobata per legem non possit amplius induci. *Ias. in l. de quibus n.* 80. *ff. de legib.* Et quod sublata immemorabili tanquam improba, non possit denuo introduci, quia sublata censetur etiam futura, est textus *in c.* 1. *de Cleric. non resid. in* 6. *Bald in auth. omnes peregrini. n.* 4. *C. comm. de success. Didacus Sagalum. in c. fin n.* 36. *& seq. de consuet.* qui loquitur in terminis, prout etiam loquitur *Put. in decis.* 457. *n.* 2. *lib.* 2. *in correctis.*

Non obstat quòd consuetudo immemorabilis, cum non sit in hoc casu ex se mala, suffragetur etiam aduersus iuris cõmunis dispositionẽ prohibitiuã, si cõcurrat fama priuilegij. *Felyn. in d. accedentes. num.* 6. *de præscript.* & in omnem euentum sublata etiam immemorabili, non censeatur sublatum priuilegium ex ea prouenirens. *Felyn. d. n.* 6. *vers. fallit tertio. & vers. restringerem.* Quia fuit responsum, quod primum forsan posset habere locum, si immemorabilis non esset sublata ex Priuilegio Pij V. iuncta in hoc casu dispositione d. c. quanto. de Magistr. in quo ista consuetudo tanquam iniqua & irrationabilis damnatur: ideoque immemorabilis non potest induci, vt dictum est, & inducta non suffragatur. *glos. in c. nobis in ver. iurisdictione. de iure patr. Abb. in c. fin. n.* 21. *de consuet. latè Couarr. var. lib.* 1. *c.* 17. *n.* 10. *Peregr. de iure fiscil. lib.* 6. *tit.* 8. *n.* 13 *cum seq.* Quo-

tiescum

tiescunque enim adest in possidente, immemorabilis non habet vim priuilegij. *Prob. ad monach. in c. 2. n. 6. & 7 de præbend. in 6. Abb. in c. causam quæ n. 3. Felin. num. 6. vers. Fallit tertio de præscript. & late Couarr. Variar. lib. 1. cap 10. num. 4. Peregr. vbi sup. num. 18 & seq.* Vltra quod non videtur certum, quod ista consuetudo non sit ex se mala, cum sit contra charitatem.

Et quoad famam priuilegij, vltra quod hæc non fuit articulata, tamen etiam articulata non causaret releuantiam articuli, cum non sit verum, quod sublata immemorabili remaneat priuilegium: quia si hoc admitteretur, esset imponere legem verbis & non rebus. *Put. in d. dec. 457. n. 7. lib. 2* Et in omnem euentum sufficit, quod Pius V. derogauerit quibusuis priuilegiis, ita vt propter dictionem generalem censeatur derogasse, etiam huic priuilegio prouenienti immemorabili, cū ipsa immemorabilis non posset suffragari, ex supra deductis. Quæ quidē derogatio priuilegij eo magis suffragatur: quia aut allegatur fama priuilegij inferioris, & nō suffragatur: aut summi Pōtificis, & nec etiā releuat, quia Papa nō censetur tantū cōcessisse, quin maiorem authoritatem sibi & successoribus reseruarit. *c. dudum. & c. quamuis il. 2 de præbend. in 6. Alphonsus Soto super reg. 24. n. 3. Aymo. cons. 126. n. 4. vers. itaque si Papa. Cephal cons. 135. n. 4. & cons. 168. n. 28.* Et quicquid dicendum sit in Papa concedente, an posit sibi ligare manus, vt non valeat dispositio contraria absque speciali derogatione, secus est in successore, qui

qui abſque derogatione non habet, manus ligatas. *Prob. ad Monach. in c. 1. n. 11. de Conſtit. Alphonſus Soto ſuper reg. 40. n. 4. & reg. 24 n. 4.* & fuit dictum in Comaclen. ſeu Ferrarien. Præpoſituræ & beneficij. 15. Decembr. 1624. coram bo. mem. Ramboldo.

Et ita concluſum, vtraque parte informante, cauſa bis propoſita, & maturè diſcuſſa.

Coſz iuſz maćie P. Plebanie/ czegośćie pożądáli; to ieſt/ áby ſie świátu pokazáło/ co wtey ſpráwie ſzkol Iezuickich Krákowſkich/rozumieć potrzebá/kto ma ſpráwiedliwo/ zátim práwo; y kto był dotąd ćieſzkim komu/ przećiwko ſłuſzności/rozumieiąc że ma práwo/ y ſłuſzno: á to Duch S. przez Tribunał Namieſtniká Chryſtuſowego/ oſądźił/ Quod ſi mihi forte non credis (mowi S. Bonauenturá) tamem ipſi Domino Papæ; qui enim aliter ſapit, quam ille, ipſe ſuâ inſipientiâ manifeſtat, quod nil omnino ſapit. Quare ſi miſericordia Dei præuentus (słowá te ſą w ſzytkie włáſne tego S.) vt per omnem modum optamus, & ſuppliciter petimus, humilitátem diſcere velit, P. Pleban/ non alteri conabitur, to ieſt Iezuitom/ tantæ prauitatis, to ieſt náſtępowáć ná cudze práwo y wolności Koronnych łamania/ crimen impingere, ſed proprium corrigere ac deplorare ſtudebit errorem; niſi forte (quæ auertat Devs) de numero ſit illorum, qui &c. veræ ac piæ Chriſti iuſtitiæ conuincuntur eſſe contrarij potius, quám ſubiecti.

ROZDZIAL

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY

O Dekrécie Rotæ Romanæ, po Decizyách czterech wyżey pomienionych wtey spráwie vczynionym.

Jest ten stylus Curiæ Romanæ / y Trib ten / Kościelnego tego / we wszytkim Chrześciáństwie nawiększego tribunału / Rotæ Romanæ, od ktorego tylko ná sam sąd Boży áppellácyie idą; iż ná pokazánie spráwiedliwośći dekretow swoich / w Controuersiách wielkich / nie záraz do sámych Dekretow ostátnich przystępuie; ále wprzod Decisie wydáie / to iest vznanie / ábo oznáymienie práwá / ktore się ználazło w monimentach / y dowodách od tey ábo owey strony / pokazánych / y przywiedźionych; po ktorych dopiero Dekret nieodmienny ferowany bywa; ktorym to / co Decyzye wsobie máią / y co przez nie świátu oznaimiono / włádza stolice Apostolskiey potwierdzáią; simul partem contrariam ad litis expensas, damnando; á potym sámaż / tá Sedes Apostolica, srogie klątwy Kościelne (ieśli te przedtym nie są / ábo nie były wydáne in materia simili, w ktorey iest Dekret / ábo in iure Canonico nieznaiduią się) wydawa / ná ludźie wszelákich stanow / y godnośći / ták świeckim iáko y Duchownym zákázuiąc / áby się żádną miárą ważyć nieśmieli / nic przećiwnego dekretom tákim czynić. A dla większego rządu / y karnośći zwykłey w Kośćiele Kátholickim / do klątew tákowych / táż Sedes Apostolica

stolica

stolica te clausule przydáwáć zwykłá / iż żaden zgoła przestępcow zákazánia tákie°/ rozgrzeszáć niemoże z kláterow tych/ iedno sam Papież álbo Legat iego; excepto mortis articulo; dokładáiąc záraz tego / że gdźieby śię ználeźli Duchowni tacy/świetcy álbo Zakonni/ktorzyby wtym/co Dekretá w sobie miewáią / stolice Apostolskiey / słucháć niechćieli / tedy tychże / nie tylko wyklina / iáko innych świeckich / ále też z Vrzędow iákieszkolwiek máią / onych zskłada. Beneficia Kośćielne onym odeymuie/ y zglow / y zrámion ich / ozdoby wszelákie /ieśli ie mieli kiedy zdeymuie.

W tey ták poważney Controuersiey/ o ktorey śię mowi / toż vczyniono; y nie skwapiáiąc śię / áż po Cztyrech Decisiách wyżey położonych/ bárdzo vważnie vczynionych/ stron obudwu / w przod dostátecznie / poki ieno im rácyi/ y dowodow stawáło / wprzod wysłuchawszy (oczym Rota Romana / w Processie tey spráwy / ták mowi. Tandem partibus, hinc inde collitiganbus, & altercantibus prædictis, ad saturitatem vsque (vt nobis videtur) auditis, seruatis omnibus terminis substantialibus, illisque reiteratis, & aliis de iure seruandis, visisque videndis, & cognitis ad plenum causæ huiusmodi meritis, citatisque citandis; Dominorum coauditorum nostrorum voto, consilio, & assensu, quibus de præmissis relationem plenariam fecimus, & fidelem sententiam definitiuam in scriptis tulimus & promulgauimus.) Dekret wydano Roku tego, 1627. Die. 7. Maij. ktorego własne słowá / te są.

Christi nomine inuocato, pro Tribunali sedentes, & solum

Deum

Deum præ oculis habentes, per hanc nostram definitiuam sententiam, quam de Coauditorum nostrorum consilio, pariter, & assensu ferimus in his scriptis, in causa, siue causis, coram nobis, in Prima, seu alia veriori instantia, vertentibus, inter Vniuersitatem studij Ciuitatis Craeouien: agentes ex vna, & Collegium ac Rectorem & Professores Societatis IESV eiusdē Ciuitatis, reos conuentos, partibus, ex altera, de & super prætenso iure legendi priuatiue ad alios, & signanter quoad supradictum Collegium, & Patres Societatis prædictæ, ac prætensa manutentione priuatiue, super dicto iure legendi, rebusque aliis in actis causæ & causarum huiusmodi latius deductis. *Dicimus, Pronuntiamus, Sententiamus, Decernimus, & Declaramus,* Rectori, ac Patribus, & *Præceptoribus* seu Professoribus prædictæ Societatis IESV, *licuisse, & licere*, in eorum Collegio Cracouiensi, vltra humaniores literas, publice, ac libere legere, etiam liberales artes, Theologiam, & alias facultates, quibusuis ad dictum Collegium accedentibus, iuxta formam *Priuilegiorum* Apostolicorum, eidem Societati concessorum; *ac Vniuersitati* eiusdem Ciuitatis, *non licuisse, neq; licere* impedire, nec vllatenus molestare eosdem, Rectorem, Patres & Præceptores, in tali facultate libere, ac publice legendi; *Molestationes, Perturbationes, ac Impedimenta* quæcunque, per eandem vniuersitatem hucusque præstitas, & illatas, ac præstita & illata, tam Professoribus prædictis, quàm eorum Auditoribus, & Scholaribus, fuisse & esse *Indebitas*, & *Iniustas*, ac *Indebita* &

bita & *Iniusta*, ac de facto factas, & facta, ac super illis perpetuum *Silentium* eidem *Vniuersitati* imponendum fore, & esse, prout *Imponimus*, eandemque *Vniuersitatem* in expensis, in huiusmodi causa factis fuisse condemnandam, prout *Condemnamus*. Quarum expensarum taxationem nobis, vel cui de iure, in posterum reseruamus. Et ita *Dicimus*, non solum prædicto, sed & omni alio meliori modo. Ita pronuntiaui ego Ioannes Baptista Coccinus *R*otæ Decanus.

Lecta, Lata, & in scriptis promulgata fuit hæc præinserta definitiua sententia, per nos Ioannem Baptistam Coccinum Sacræ Romæ Auditorem, & Decanum, Iudicemque Commissarium Præfatum, Romæ apud Sanctum Petrum, in Palatio causarum Apostolico, in quo iura reddi solent, nobis inibi de mane, hora audientiæ causarum solita, ad iura reddendum, pro Tribunali sedent. sub anno à natiuitate Domini, Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Septimo, Indictione Decima. Die verò Mercurii, Septima mensis Iulij, *P*ontificatus Sanctissimi in Christo Patris, & Domini Vrbani diuina prouidentia Papæ octaui, Anno Quarto, præsentibus ibidem testibus infra scriptis. Quæ omnia & singula præmissa, Vobis omnibus & singulis supra dictis, quibus præsentes diriguntur, & præsertim dictis, Rectori & Professoribus, Venerabilis Vniuersitatis Academiæ Cracouien. omnibusque aliis & singulis, quorum interest, aut interesse poterit quomodolibet in futurum, quibuscunque nominibus censeantur, & quacunque præfulgeant dignitate, *Intimamus*, *Insinuamus*, & *Notificamus*, & ad vestram & cuiuslibet vestrum

ſtrum, & eorum notitiam *deducimus* & deduciVolumus, per præſentes, ne de præmiſſis aut eorum aliquo, ignorantiam aliquam in futurum prætendere valeatis, ſeu valeant, aut etiam quomodolibet allegare. In quorum omnium & ſingulorum fidem, & teſtimonium præmiſſorum, præſentes fieri & per Notarium publicum, & huiuſmodi cuaſæ coram nobis ſcribam infraſcriptum, ſubſcribi & publicari mandauimus, ſigillique noſtri iuſsimus, & fecimus impreſsione muniri. Datum Romæ, in Palatio noſtræ Reſidentiæ, ſub Anno, Indictione, & Pontificatu quibus ſupra. Die vero octaua, eiuſdem Menſis Iulij. Præſentibus ibidem Dominis, Ioanne Maria Iordano, & Ioanne Iolij, publicis Sacri Palatij Apoſtolici Cauſarũ notariis, ſcribiſque noſtris, teſtibus ad præmiſſa vocatis, atque rogatis. Et quia ego Ioannes Iander, Clericus Biſuntinenſis Diæceſis, publicus Apoſtolica autoritate, ac Sacri Palatij Apoſtolici Cauſarum Notarius, de præmiſſis rogatus fui; ideo hoc præſens publicum inſtrumentum ſubſcripſi; & ſignum meum appoſui requiſitus.

Dekret ten wziąwſzy / dziękuię P. Bogu Iezuicy / iſz Trybunał ten w Kátolickim Kośćiele naiwyżſzy / Cztyrema ſwemi Decisiámi / y Dekretem ták doſtátecznym / pokazał iáśnie wſzytkiemu ſwiátu / że oni otworzeniem ſzkoł ſwych w Krákowie / żadney krzywdy PP. Akádemikom nieucżynili; y nie temere, áni priuata authoritate, áni ſwą tylo wolą (iáko im zádawono) ále zdozwoleniem doſtátecznym zwierzchnośći Kośćielney / trybem wſzyſtkich ſzkoł w Páńſtwach

stwách Kátholickich / sposobem zwykłym we wszystkim Chrześciáństwie / y w sámyż Polscze / szkoły swe w Krákowie máią; y że zacna Akademia Krákowska / áni miáła / áni ma Przywileiow / áni práwá tákiego żadnego / ktoremiby tego onym słusznie bronić mogła.

Stolicá też Apostolska / ktorey władza ten dekret stánał / żadney wtym krzywdy PP. Akádemikom nieuczyniła / we dług sámey słuszności / y spráwiedliwości nakázuiac; gdyż od niey / á nie od kogo inego / moc y pozwolenie do náuczania w Krákowie / ták oni / iáko y Jezuici máią / nie dla swey prywaty / ále dla dobrá pospolitego Kośćioła Bożego / wtym Krolestwie; Ani im też żadnych ich dawnych Przywileiow nie zniosła / áni złamáła Dekretem tákim; ktoremi ták wielekroć potrząsáli / twierdząc / że mieli ná to práwo / áby sie nikomu bez ich dozwolenia / w Krákowie szkoł mieć niegodziło; tákich bowiem Priuilegia / nigdy iáko żywo stolica Apostolska onym niedáła / ktora sámá to pozwolić mogłá / y może / y ktora in possessione pozwalánia tákowych / vsq; ad hæc ipsa tempora nostra, záwżdy była / y iest / ták iáko in toto Catholico orbe, ták też y w sámeyże nászey Polscze; iáko sie ná oko pokazáło we wtorym dyscursie. Krol też Jagiello S pámieci / áni Rzeczpospolita niedała go / bo tego bez wyráżnego dozwolenia Papieskiego vczynić niemożono.

Appellowálić PP. Akádemicy / od Dekretu te^o do Papieża sámego / bo sie to dwákroć czynić tám godzi / według trybu Trybunału tám tego naiwyższego; (choć to vnum & idem Tribunal iest / ták iáko káżdego Biskupá / y iego Vicarij

xij generalis) iednák tákie appellacie ná nic innego nie sa / áni bywáią / iedno żeby znowu Papież reuidowáć kazał práwá / y obrony strony tey / przećiwko ktorey wskazano: co Papież zwielką chęćią pozwala; áby wszystek świát wiedział powagę w Sądách stolice Apostolskiey; y od iey trybunału vczył się spraw sądźić / vważnie y spráwiedliwie. Nigdy iednák sentencyi y Dekretu od Roty wydánych / Papież odmieniáć niezwykł / ieśli pars tá / ktora áppellowała / nowego iákiego práwá / y obrony swey sprawy nowey / niepokaże / oprocz tych / ktore wprzod pokázowáła. Tákći też włáśnie Akádemicy Párysey / przed kilko set lat práwuiąc się in Curia Romana, o szkoł otworzenie w Páryżu / z Oycámi Dominikany / y Fránćiszkany czynili; dwákroć do sámego Papieża áppelluiąc: ktory słuszność y Priuilegia od antecessorow swych Zakonnikom tym nádane vważaiąc / zá niemi przećiw Akádemiey wskázał. o czym się powiedziało wtym Dyscursie trzećim / w Rodz. 46.

Z czego káżdy baczyć może / iáko niesłusznie / y nierozmyślnie / niektorzy z PP. Akádemikow / vdáli się do stanu Rycerskiego / ná niektore Seimiki w máłey Polszcze / Roku tego 1627. die vltima Aug. skárżąc się ná Jezuity / iákoby oni pretextem Przyuileiu / od Je° Krolewskiey Mśc. otrzymánego / szkoły swe w Krákowie otworzyli: nieumieli bowiem ći rozeznáć / abo vmieć niechćieli / że to insza iest / otrzymáć potestatē docendi, cuius vigore scholæ Catholicæ aperiuntur, od J. K. Mśći / ktorey on dáć niemoże / (bo tá iest spiritualis & excedit terminos Politicæ potesta-

potestatis) á inna/ otrzymawszy prædictam potestatem á legitimo magistratu, to iest á sede Apostolica, do ktorey przynależy/ vprośić v Je° K. Mśći. / áby mocy tey / ná otworzenie szkol sobie od Kośćiolá Bożego legitime, pozwoloney/ mogl záżywáć bez przeszkod z iego wiádomośćia / y pod iego obrona: co non excedit terminos wladzy iego; ále iest iedno/ ex mere regalibus; iáko śie wyżey powiedziało/ y pokazáło / wprzeszłym Dyscurśie/ Przywiley názwanym.

Mielić zdawná Jezuići/ dostáteczna moc/ y pozwolenie/ od stolice Apostolskiey / ná szkol otworzenie / wsámymże Krákowie / iáko to iuż ná oko / z Decezyey y dekretu tego y káżdy widzi: mieli y od Krolá Augustá / S. pámieći wtym obrone / ktory onych cum omni illorum instituto, & Priuilegijs reguly ich / zá Jndygeny do Krolestwá przyiol; y dostáteczne Priuilegia im / wtym nadał; ktorych powaga y moca szkoly swe w Krákowie otworzyc mogli/ bez nowego consensu J. K. M. iednák niechćieli tego vczynić / bez iego wiádomośći; ále honoris, & debitæ obseruantiæ, & submisionis ergo, chcac J. K. Mśći. tym vczćić / iáko Fundátorá / Dobrodźieiá / y práwie Oycá zakonu swego w tey Koronie / prośili od niego nowego Consensu ná tosz; nie żeby było tego potrzebá / ad simpliciter esse, ále tylko ad bene esse, iáko Philozophowie mowia. Przetosz nie vigore áni prætextu, tego Consensu J. K. Mśći / ále vigore authoritatis Sedis Apostolicæ, ktora sámá docendi potestatem dáć może/ á nie Krol/ áni Rzeczpospolita/ wszkolach swych w Krákowie vcza; y niesłusznie iákom powiedział

dział do stanu Rycerskiego/ w tym są odnieśieni; przed ktorym / áni oni sámi / áni spráwá tá / mieysca niema / áni mieć może: Gdy się ná Seymie Wárszáwskim in Anno 1626. ad forum seculare vdáli byli w tey spráwie Posłowie PP. Akádemikow / y w Poselskiey izbie ná Iezuity skarżyli; á potym postrzegszy się / że tám spráwá tá mieysca mieć nie mogła strachem zdięnći áby o to kłopotu nie mieli w Rzymie/ iż ad forum incōpetens contra, Ecclesiasticos Canones ,ták te spráwe/ ieko y Iezuyty wyciągáli /oskárżeli wskok przed Papieżem Iezuity/ twierdząc / że się oni do Seymu vdáli / contra Canones Ecclesiasticos w spráwie tey z Akádemią. (iáko się iuż w tym trzećim Discurśie w Rozdziale 42. powiedziało) y co sámi vczynili/ ná Iezuity skłádáli. Zádźiwił się Rzym temu/ y o prawdźie postępku tego Iezuickiego / dowiadował się Ie° Mść X. Nunciusz przeszły Lancellottus / z wyráźnego rozkazánia Oycá S. y będźie podobno co o tym potym / z tákiemi Delatorámi / in foro competenti, suo tempore. Teraz skárgá táka ná Iezuity mieyscá w Rzymie zgoła nieznaidźie: y niebędźie potrzebá / áby de veritate facti istius, to iest kto się teraz w tey spráwie ad forum incompetens vdał) auctoritate Apostolica inquirowano; gdyż iáśnie w ártykułach Proszowskich iest / iż PP. Akádemici Krákowscy / skárgę tám vczynili ná Iezuity / że szkoły swe otworzyli w Krákowie; skárgą tákową prágnąc y chcąc re ipsa , licet non verbis, áby Polska Rzym rozumu náuczáła / Dekretá Rotæ authoritate Apostolica vczynione pocioſywáła/ y reformowáła: Gránice Iurisdictioni Ecclesiasticæ , & potestati

 vicarij

vicarij Christi pro libitu náznaczała; y szkoły Iezuickie Krákowskie / legitime sedis Apostolicæ authoritate otworzone / politica authoritate, do ktorey nieprzynależą / y ktora mocy ná nie niema / powagą Seymu Warszawskiego znosiła; Lecz żeby spráwę tę ztąk wielkim nieuszánowániem (choć tacito nomine) zwierzchności Kośćioła Bożego / zlećić miała Posłom swoim / ná Seimik tám ten / tá zacna Akádemia / wierzyć tę niechce; feruor & zelus non secundum scientiam to spráwił nie ktorych / ktorzy się ad hoc forum incompetens vdáli. Oná bowiem iáko scientiarū Mater, & sedis Apostolicæ semper hactenus obseruantissima, wie dobrze / co summis Pontificibus iest powinna / iáko Ecclesiæ Catholicæ filia; y że authoritatem Ecclesiasticam non oppugnare, nec ad eam impugnandam ansam dare, sed fortisime pro viribus & modulo suo vbique propugnare, est obligata.

A żeby kto nie rzekł iż to z Coniectur tylko twierdzi się o Akádemiey / fundamentu wtym niemáiąc: niech wie / że Ie° Mść X. Legat teraznieiszy Antonius Marchio Sanctacrucius; gdy go od niektorych wielkich ludzi gorących Kátolikow / to doszło / iż ktoś z PP Akádemikow znácznieiszym potrząsał / y rády ná to szukał / y drugich swych do tego pobudzał / iákoby było znowu ná Seymiki powiátowe / á potym y ná Seym walny te spráwę wprowadźić (bo tákich Zelotow contra iura Ecclesiæ, zá swą Akádemią / o pierwsze spráwy teyże ná Seymiki y Seym wprowádzenie / do Rzymu niepozwano było / rozumieiąc że się sámi mieli wobkedzie swym obacżyć) poczuwáiąc się we swey powinnośći /

ná pi-

nápisał záraz do Akádemiey / wtym one nápominájac / ácztemu niewierząc; wiedząc iednák że tákowy postępek / gdyby był prawdźiwy / miał być in magnū præiudicium potestatis Ecclesiasticæ, & in non minus vilipendium Summi Pōtificis, & S. sedis Apostolicæ, ktora ták vważnie/te spráwe sądźiła przez czás długi; słowá listu tego te właśnie są.

MAGNIFICE DOMINE RECTOR AC ILLVSTRES ET ADMODVM RR. DOMINI PROFESSORES.



CVM ex grauissimis Viris, & Senatoria dignitate decoratis intellexerim, iniri a quibusdam consilium, vt in Comitiolis, & in proximis Generalib. Regni Comitiis agatur de causa, inter Insignem istam Vniuersitatem, & Patres Societatis IESV Vertente; mirifice quidem id animum meum perturbauit, sed continuo cogitationem eò reflexi, vt mecum ipse reuoluerem antiquum studium, & obseruātiā, quā erga S. Romanā sedem Insignis ista Academia inter cæteras Vniuersi Christiani orbis semper floruisse fama est; prætereaque bene animaduersuras DD. VV., qualem sibimet ipsis Inobseruantiæ notam, & Ecclesiasticæ dignitatis offensam inurerent, si causam hanc, quæ iam Sac. Rom. Rotæ discutienda commissa est, alibi tractari paterentur: Sperabo itaque DD. VV. id non modo

per

per seipsas curaturas, sed & cuicunque hoc idem intertanti, & quantum ipsa æquitas postulat, obstituras. De his, vt DD. VV. monitas facerem, muneris mei debitum impulit, certus quidem easdem DD. VV. non grauiter recepturas hanc meam, non minus erga Illas affectus declaratione, quàm Ecclesiasticæ authoritatis tuendæ zelum. Deumque rogo vt omni prosperitate DD. VV. cumulet. Varszaniæ. 23. Augst. 1627.

Magnificæ, ac Illustrium, & Admodum RR. DD. VV. Studiosissimus.

Antonius Sancta crucius Archiepiscopus Seleuciensis Nuncius Apostolicus.

Przetoż słusznie & cum fundamento do wierzenia podobieństwá niemasz / áby y sámá przez się báczna dosyć Akádemia / y po przestrodze ták poważney / zlecić to miáłá swoim ná Seymik Posłom / iáko się iuż rzekło.

Tymże sposobem / bárzo sobie nierozmyślnie y nieważnie postąpili / niektorzy tákże z tychże PP. Akádemikow, (motu proprio, vt supponitur, á nie auctoritate suæ Vniuersitatis) ktorzy supplicowáli stanowi Rycerskiemu ná Seymiku w Opatowie / teráznieiszego Roku zgromadzonemu / iżby się wto włożył / v Je° Krolewskiey Mści/ zodaioc

żądáiąc / y prosząc vsilnie / y pokornie áby J. K. M. nieodsyłaiąc do obcych subsellia / tey spráwy ich z Jezuitámi / authoritate Seymu tego / y powagą swoią one vspokoić raczył. Trzebá było tym PP. Akádemikom pomnieć / ná to / co w Státucie y Constytuciách Koronnych czytamy / á wyżey się w Responsie ná wtory Dyskurs położyło / iáko żaden dotąd z Krolow Polskich / w tákie się spráwy nigdy nie wdawał: y iáko Krol August / gdy go o to Poselska izbá ná Seymie Piotrkowskim solicitowáłá / odpowiedział. Trzebá im było niezápominác / co przed kilkunastą Miesiecy / Primores Academiæ, cum Magco suo Dom. Rectore, nomine totius Vniuersitatis odpowiedzieli / Jch. MM. Xieży Biskupom Commisarzom / do poiednánia ich z Jezuitámi náznáczonym od J. K. Mści / ná żądánie Seymu Wárszawskiego in Anno 1626. To iest / że się oni tu w Polszcze w żadne tráctaty / około negotium tego wdáć niechcieli / totaliter planè ná Papieżá się zdáiąc; y gotowi będąc to wszystko vczynić wtey spráwie / co summus Arbiter orbis Christiani im by roskazał: oczym authenticum testimonium Jch Mści. Xieży Biskupow Commissarzow / wyżey iest wtym discursie trzecim w Rozdz. 32. Jákoż to tedy teraz znowu prosić siwkę te gráć chcą? raz ták / drugi raz owák: to a Politico Tribunali ad Ecclesiasticum: to ab Ecclesiastico ad Politicum vdáiąc się; á tego nie vważáiąc / áni się wtym postrzegáiąc / że nigdy w spráwie tey requiem animi znáć nie będą mogli / áż rozsądki swe / sposobem wszytkich gorących Kátholikow / rozsądkowi stolice Apostolskiey / dostátecznie poddádzą; y z wolą Bożą / onym

przez

przez Namiestnika Chrystusá Páná/ z directiey Duchá S. wtym oznáimione/ zgadząc sie doskonále bedą.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY PIERWSZY.

Táką nowine vsłyszawszy wiele sie ich pyta o tym/ co tesz ná to PP. Akádemicy rzeką/ ktorzy tak constanter twierdzili/ y wszedy/ gdzie ieno mogli vdawáli/ że Jezuici contra omne Ius & Fas szkoły swe w Krákowie otworzyli/ żadnego ná to práwá niemáiąc: ále authoritate priuata/ y gwałtem przez moc práwá Akádemiey/ y Koronne łamiąc.

Odpowiádam. Ja ácz zá Jezuity odpisuie/ iádnák gdzie sie tknie dobrey sławy PP. Akádemikow/ miłość Chrześciáńska/ áby sie niemilczało/ wyciąga. Mowie tedy/ że iusz odpowiedzieli dawno ná to/ y dawni oni PP. Akádemicy/ Przodkowie teráznieyszych/ (gdy Jezuitom części Iuris patronatus, ktore mieli ná podawánie Kośćioła S. Bárbary vstępowáli/ iáko sie wyżey tu powiedziało w Rozdz. 6. y 7.) to iest że oni ob reuerentiam sedis Apostolicæ, szkołom Jezuickim contrádicowáć niemieli: J teraznieyszy/ iáko ich legitimi succesores, ztym sie tesz oświadczyli Roku przeszłego 1626 Iulij 16. przed Commisárzmi od Je° Krolew. Mśći. ná vgode ich z Jezuitámi náznaczonemi/ Jch MM. XX. Biskupy Krákowskim y Kiiowskim: powiedáiąc/ że wżadne tráctaty z Jezuitámi sámi wchodzić niechcieli/ ále sie spuśćili ná sąd sedis Apostolicæ.

kolicæ; gotowemi będąc / iáko veri & legitimi Ecclesiæ Catholicæ filij, czynić to wszytko / coby im Namiestnik Páński / Pásterz nawyższy / iáko gospodarz wtym wielkim Domu Bożym / świátá Chrześciáńskiego / wtey spráwie roskazał: iáko sie wprzeszłym rozdziale wspomniało. A toż gdy teraz słyszą / iż sententia y Decretum Tribunalis Apostolici przyznawa / że Jezuici práwo ná otworzenie szkoł máią / á PP. Akádemicy ná bronienie tego nie máią / więcey Rotæ Romanæ, á niżeli sámi sobie wierzą / pomniąc że człowiek we swey właśney spráwie / iest suspectus index y omylić sie łatwie może / miłością sámego siebie vniesiony.

Pytáią sie ieszcze drudzy. A adhærentowie wtey spráwie PP. Akádemikow / co rzeką? Odpowiadam. Acz Agentem tych nie iestem / iednák ztey że miłości Chrześciáńskiey / odpowiádam. Adhærenci tákowi / ábo są Ewángelicy / ábo Cátholicy. Jeśli Euángelicy / nie trzebá sie dziwowáć / ieśli co mowić będą: Bo iáko winszych ták wielu rzeczách Papieżowi contrádikuią / ták y wtym nie zániecháią / ácz wiem pewnie / że wiele sámychże PP. Ewángelikow / radzi szkołom Jezuickim wKrákowie. Jeśli zaś Kátholicy. Tu pátrzyć trzebá / iácy są; ieśli prawdziwy / czyli Coloratito iest ieśli nomine tenus czyli reipsa, ieśli Catholicæ Ecclesiæ filij, seu tantum amici vsque ad Canones & Decreta; to iest / Kátholicy poki sie im zda / że Papież rządzi według ich słow; alias Kátholici po swe opinie / y własne rozumienie / & similia. Jeśli prawdziwi / wątpić o nich nie trzebá / że iáko in alijs, przestáią ná rosądku Wierzchności Kościołá Bożego; ták y wtym pomniąc co

Thomasz

Thomaß S. Doctor Kośćiołá Bożego / y źnim Theologowie Kátholiccy / náuczáią / iż twierdźić / że ßkoły do Pápieża nie należą / ábo że onemu w rządzeniu ich może iáka poteſtas politica ręce wiązáć / ieſt non ſolum falſum, friuolum, ſed & hæreticum, iáko ſie wyżey ßeroko pokazáło w Reſponśie ná wtory Diſcurs Plebáńſki.

Ieśli záś ſą Politicy (o ktorych Stapleton Akádemik Lowáńſki zacny / ma zacną Diſputacyą / w kśięgách ſwych / vtrum Politici noſtri temporis ſint Catholici) co przećiw temu mowić będą / vdáiąc iákoby ßkoły Iezuickie / do wątlenia wolnośći Koronnych / drogę otwieráły / tym ſie iuß doſtátecznie odpowiedźiáło / w Reſponśie ná wtory Diſcurs / gdźie ſie iáśnie pokazáło / że ßkolne to negotium, y Controuerſia / niemáią zwiąſku cum libertate Regni. Bo choć Krol Iágiełło / y Reſpublica, intraty ná wychowánie / y mieſca ná mießkánie / y vczenie / PP. Akádemikom dáłá / tákże y Priuilegia w Statućie opiſáne ſporządźiłá ; iednák poteſtatem docendi, mocy do náuczánia / nie od Krolá Iágiełłá / áni od Rzeczypoſpolitey / ále od ſtolice Apoſtolſkiey PP. Akádemicy máią / iáko ſie ták wiele kroć powiedźiáło / ktora gdy to dozwolenie onym dawáłá / nie zwiezowáłá ſobie rąk / áby ná potym nikomu innemu w Polßcze / áni w Krákowie / oney dawáć nie miáłá / ták iáko po wßytkim Chrześćiáńſtwie dáwáć zdawná zwykłá / y po dźiś dźień nieprzeſtawá.

Y choć dozwolenie Papieſkie / w Statut włożone ieſt ; przećie / przez to włożenie / nie związano / áni związáć niemożo-

niemożono / władzy wtym Papieskiey / áby tákiegoż po-
zwolenia innym / okrom PP. Akádemikow dawáć nie mo-
gła w Polszcze.

Gdyby Pan iáki / ábo Slachćic / záłożywszy zdozwole-
niem Biskupim Plebania / we swey máietności / nádał Ple-
banom Kościołá onego / Przywiley wrebu wolnego wla-
sy / łowienia wstáwach / mliwá bez bránia miarki / y obá-
wiáiac sie / áby succesorowie iego / odmiany wtym nie v-
czynili / otrzymał confirmácia ná Seymach tey swoiey da-
niny / á zaś by táko confirmácia záwiozał Seym rece Bisku-
powi / áby przy Kościele onym / nie mogł fundowáć wiecey
Kápłanow / wcále zostawuiac we wszytkim sámemu Ple-
banowi iego Przywilei confirmowány od Seymu; á że
swego tylo własnego funduiacemu tych / ktoreby dla pożyt-
ku dusz oneyże Paráfiey / pożyteczne być rozumiał: á zaż-
by słusznie mowić możono Biskupowi tákiemu / że wolno-
śći y práwá Koronne łamie? toś teraz własnie dzieie sie.
Praw PP. Akádemikow od Rzeczypospolitey y Krola Já-
giełá nádanych / y wstatut włożonych / nie łamia szkoły Je-
zuickie / ále one ták iáko y pierwey cáłkiem zostáwuia / że
swoimi Przywilegiámi / z ktorych pierwszy iest Fundusz
Akádemiey / zá dozwoleniem Papieskim; á drugi wolności
w Rzeczách Politycznych / ále nie in potestate docēdi, onym
nádane. Co sie dotycze áby sámi tylko náuczali / ánie kto in-
ny / nie do Seymikow / áni do władzy Krolewskiey neleży /
lecz do stolice Apostolskiey / y ták sie do tad / y wsámeyże
Polszcze záwsze záchowywało / co iáśnie w statućie czytamy /
y dosyć szeroko w wyżey pomienionym wtorym responsie
pokazáło sie.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY WTORY.

TO wszytko dobrze bez affectu vważywszy/ niechay sie stan swiecki brachij secularis contentuie sceptrem/ abo bulawa regimentu swieckich rzeczy/ y szablo zmieczem/ dla bronienia Kościoła Bożego/ y dobrá pospolitego doczesnego: Pasteral abo Laske Biskupia/ y z Xiegámi niechay całkiem (iako dawni Polacy trybem wszytkiego Chrześciáństwá czynili) zostáwuia stanowi Duchownemu/ Ecclesiasticæ potestati,& brachio spirituali, niewdawáiac sie wto/ co iest zdawna Kośćielnego: Cæsari non debet addici quod ius Cæsaris non potest esse, ad Imperatorem palatia pertinent, ad sacerdotem Ecclesiæ: publicorum tibi mænium ius commissum est, non sacrorum. Imperator intra Ecclesiam, non supra Ecclesiam est, powiedział Ambroży S. gdy sie mu potestas politica w iego duchowne rządy/ wdawáć chćiała: co sie bárzo dobrze teráźnieyszey spráwie przystosowáć może.

Powiedaia o iednym stárym ále czuynym we swey powinnośći Plebanie/ iż gdy sie iemu wrzady wdzierála ráda/ miásteczká onego wktorym Plebánia miał/prágnac sobie gniwi pokoiu/ wspomnienia stárego zwyczaiu miásteczká onego/ ná swo obrone záżył/ y wskazał do nich po prostu: lecz dobrze mowiac. Prosi lasłáwi PP. X. Pleban ábyśćie pomnieć raczyli/ iż tu Plebani zdawná

rządzá

rządza Kościołem / szkoła / y dzwonica / á Pan Burmistrz z Raycami / Ratuszem / Kátuszá / y mesczennica. Podobnego coś temu wtey teraznieyszey spráwi / potestas Ecclesiastica mowić może / inie ták sprosta (iáko sie to stáremu temu prostakowi ná máłym miásteczku zeszło) ále zacnieyszym sposobem / y w zacnieyszey Máteriey: To iest Niechay Ich Mść. Pánowie świetcy pomnią / że w Polszcze zdawna záwsze rządy Kościołow / y szkoł / ták w miástach / iáko y w miasteczkách / y wśiách / przynależały do Duchowieństwá / á dálekó bárziey Akádemia Krákowska / o koło ktorey rządow / y záwiádowánia y / Reformácyey / żadnego wieku / żaden Krol / áni Rzeczpospolita] niewdawáła sie / ále to ná Papieża / y Pány Duchowne iáko ich rzecz własna spuszczałá / co wyráźnie wstátućie / iáko sie iuż ták wiele rázy wspomniało / czytamy / y nigdy tego nieudawano (bo dobrym sumnieniem vdáwáć nie możono / gdyż to wrzeczy áni iest / áni było) że gdy stolica Apostolska co roskaże przynależącego do Akádemiey / y gdy sąd Duchowny co nákaże Akádemiey / ábo szkołom do swey Iurisdictiey przynależącym / że sie przez to wolności Koronne y práwá łamią.

Dopiero to teraz nie ktorzy niechętni Iezuitom / rádzi będąc tey okáziey vexowánia ich wynalezli / (czyniąc że Polska / linguam quam hactenus non nouerat audit) pobudzeni od niektorych z Pánow Akádemikow / ktorzy zápomniawszy tego / ábo sie nie postrzegszy / że tá spráwá / nie do Duchownego forum należy / sposobem tym nowym / chćieli Ie-

li Jezuitom szkol ich w Krakowie przeszkadzáć. Lecz drudzy potym obaczywszy sie / że sie to działo przećiwko práwó Kośćiolá Bożego / y starodawnemu w sámeyże Polszcze / á nie tylko po wszytkim Chrześćiáństwie zwyczáiowi / prágnoc ták wielko inuidię v stolice Apostolskiey z siebie zwálić / (widzieli bowiem / że to nic innego nie było / iedno prośić o obronę przećiwko Papieżowi; áby onemu / ábo niedopuszczano tey spráwy sądźić / twierdząc że do niego nie przynależy / ále do Seymu: ábo obawiáiąc sie / áby zá Jezuity nie skazał / do zábronienia executiey dekretow iego / pessimo & inaudito exemplo pobudzáć y sposobow do tego szukáć) oskárżyli Jezuitow w Rzymie / że to oni wtey spráwie / ad forum seculare, ná Seymie vdáli się; czego iáko żywo nie było. Bo żaden z Jezuitow nie postał w Poselskiey izbie / á PP. Akádemicy dwákroć tám wtey spráwie rzecz / do Ich MM. PP. Postow / mieli: pomocy przećiw Jezuitom żądáiąc / y onych ná Jezuity pobudzáiąc. Y ták potężnie to Agentowie Pánow Akádemikow (vt rem in foro spirituali inuidiæ plenissimam) w Rzymie vdáli / że też Congregatio Cardinaliũ de propaganda fide, z roskazánia Oycá Swiętego Vrbaná VIII. Roku przeszłego 1626. nákazáła J. M. X. Legatowi tu w Polszcze Ioan. Bapt. Lancelloto, áby on w dowiedzeniu się tego / stáránie y pilność wszelaką vczynił / y wyráźnie ná punkt ten Oycu ś. odpisał / ieśli to prawdá / czyli nie / że Jezuići do świeckiego stanu / w tey spráwie przećiw PP. Akádemikom vdáli się. Czemu sie J. M. X. Legat wielce zádziwiwszy (bo wiedział bárzo dobrze / obecnym będąc w Wárszawie ná ten czás / co sie wtym

działo

działo) prawdę istotną w tym Rzymowi oznaymił/ de data 12. Maij 1626.

Przetoż iákom rzekł/ niechay tribem stáropolskim idąc/ PP. świętcy/ wszkolne rzeczy nie wdawáią się/ á ci záś co onych ná to pobudzáią/ niech pomnią/ że to forum źnimi/ nie ná Tribunále/ áni ná Seymie/ ále in Tribunali Sacræ Rotæ inquisitionis, tám placu Iezuici dotrzymáią/ nie mocą/ áni potęgą nie chętnych/ ábo respectámi innemi obowiązánych/ ále rátiámi y rozumem/ słusznością/ spráwiedliwością/ y przykłády Chrześciáństwá wszytkiego.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY. TRZECI.

TO porozumiawszy/niechay prosze ći wszyscy/ktorzy bądź od drugich niechętnych podusczeni są zá złym vdániē/ iednák wierząc że Iezuici krzywdę PP. Akádemikom szkołámi swemi czynią/ tákże y ći co rozumieią (abundantes in suo sensu y nikomu nawet y Rzymowi niewierząc) że to iest z krzywdą nie tylko Akádemiey/ ále y Korony: niech prosze pomnią/ zeć opátrzność Boska/ wszytkie rzeczy rządzi; y zá niespráwiedliwością pomagać nie zwykła; y iesli tá spráwá nie iest z Bogá/ zeć iey pewnie Bog spráwiedliwy nie pomoże: ále iesli z Bogá iest/ że pewnie á pewnie ten że Bog/ y mądrość/ y władzę swą w niey pokaże/ y wszelákie trudności vprzątnie; á Autory ich ábo odmieni/ ábo zniesie. Gdy szkołę Chrystusową S. Piotr z innemi w Ieruzalem otwierał/ á co dzień do niey przybywało/ Augebatur creden-

ium multitudo zpochwała pospolita Actor 5. Magnificabat eos populus widząc że P. Bog był znimi; zaraz Arcykapłan z Duchowieństwem onym / obawiáiąc się o swoie szkole dawnieyszą / Sinod ábo Conuocácią vczynił / Princeps sacerdotum, & qui cum eo erant conuocarunt Concilium, & omnes seniores filiorũ Israel, przyzwawszy oraz ná pomoc y potęgi świeckiey / wszystkich naiprzednieszych ludzi wrzeczy pospolitey Zydowskiey; y widząc że trudno było zahámowáć lud / áby się był potym w więtszey gromádzie do oneyże szkoły nie obrócił / rzucili się mocą ná sámegoż s Piotrá / y inne Apostoły: Lecz sam P. Bog ktory miał w obronie swey szkole one / z Mistrzámi co wniey vczyli / posłał wnetże Anioła swego / ktory z wielkim záwstydzeniem / wszystkie one Confederatia Duchownych y świeckich / szkole S Piotrá przećiwna / záwstydził / z podziwieniem wszystkiego Jeruzalem. Ná co gdy onaż ligá záślepiona złym affectem / przećiwko Apostołom / niedbała / y znowu mocą ná oneż szkole / y ná Mistrze wniey vczące / nástapiła / mowiąc: Zákazáliśmy wam vczyć / á wyśćie przećie nie przestali; Præcepimus vobis ne doceretis, & ecce repletis Hierusalẽ doctrina vestra. Odpowiedział Piotr S. obedire oportet Deo magis, quã hominibus, Bárziey ieśmy powini słucháć Bogá niżeli ludzi: Bog nas ná to powołał / ábyśmy szkole iego nie tylko miedzy Pogáństwo / ktore ieo niezna / otwieráli / one do poznania iego záciągáiąc / ále też y miedzy temi / ktorzy go znáią / y iemu służą / iednák bárziey ieszcze iego poznáć / y iemu służyć lepiey mogą zá okázyą szkoły nászey.

Lecz gdy się to mądra odpowiedzią S. Piotrá zgromádzenie

dzenie ono Żydowskie nic contentowało / ále affectowi się rządzić dopuszczaiąc / bárziey ieszcze exarcebowało ná Apostoły. Hæc cum audisent dissecabantur, zámyśláiąc iákoby im nabárziey szkodzić / & cogitabant interficere illos. Znalazł się ieden z lydzby sámychże / zacny Doctor Iurystá / Surgens autem quidam in concilio, Legis Doctor, honorabilis vniuersæ plebi, nomine Gamaliel, ktory postawszy / rzecz piękną do swoich ná Conuocacyiey oney zgromadzonych / vczynił / w ktorey przypomniawszy im niektore zaciągi / y záwzięcia rożnych w ichże rzeczypospolitey / ktorych dopiąć nie mogąc / odstąpili / dla tego że nie z Bogá zámysły ich pochodziły / przydał. Viri Israelitæ attendite vobis super hominibus istis, quid acturi sitis, & sinite illos, quoniã si est ex hominibus cõsilium hoc, aut opus, dissoluetur: si vero ex Deo est, non poteritis dissoluere illud, ne forte & Deo repugnare inueniamini. Dáicie tym ludziom pokoi mężowie Izráelscy / bo ieśli tá rzecz (to iest zaciąg ich) z Bogá nie iest / ále z ludzi / trwáć nie będzie / y rozsypie się / iáko insze dzieła ludzkie. ále ieśli z Bogá iest / te° wyrády dáć nie będziećie mogli; wy tego nie rozpłoszyćie / y nie rospórzecie / trudna z Bogiem spráwa / patrzćie ábyśćie snadź temuż sámemu / w tym nie sprzećiwili się.

Ták też y w tey spráwie teraznieyszey szkol Krákowskich Iezuickich / káżdy baczny słusznie mowić ma: Ieśli te szkoły z Bogá

poczęły

czeły/á zá cel máią chwałe iego// y zbáwienie ludzkie / y dobre wychowánie młodzi. Si ex Deo opus hoc, pewnie że dáremne są / wszelákie zaciągi przećiwne / tych wszytkich co się onym sprzećiwiáią/ bo P. Bog dzieło swe do doskonáłośći przyprowádzi / potłumiwszy przeszkody wszelákie; Si vero ex hominibus, ále ieśli ta spráwá nie Boża/ pewnie Jezuići swego nie dopną/by też sobie swe mozgi wszyscy/ á nie tylko owi co długie włosy iáko Pleban mowi/nożapody stilowáli; Bog przy spráwiedliwośći stánie / & tandem iusta causa suo tempore triumphabit, Y spełni się ono co nápisano Esdrę 1. c. 5. oculus Dei (to iest pomoc / y przytomność rátuiąca) factus est super senes Iudeorum, & non potuerunt impedire eos.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY CZWARTY.

Nienowinać to w Kośćiele Bożym / że P. Bog / trudnośći Zakonom zadawáne wich zabáwách / znośił / nie tylko sposoby zwykłemi / y trybem pospolitym; ále też y surowie y cudownie / tych co trudność one zakonom zadawáli /ábo odmieniáiąc ná dobre/ábo ich Autory dziwnie karząc. Ták w Aegypćie gdy ieden zacny rotmistrz z Roskazánia Cesárskiego Mnichy one dawne w zabawách ich turbował / widomie Anioł ná pomoc im z Niebá posłany / przybył/ á dom w ktorym on Rotmistrz mieszkał / nád wszelie spodziewánie/ziemie trzesieniem wielkim obalił się/y wszystká iego

wszystká ie° czeladź naiprzednieysza / obaleniem onym przytłuczona/zginęła; á on się sam vpámiętał. Baronius Anno 362. T. 4. Balaciusz Kśiąże Aegyptu gdy Mnichy támże turbował / y ná Antoniego Opátá groźił się / á pisánie od tego odwodzące / sobie oddáne / ná ziemię porzućił / y ná nie plunąwszy z niego przeszydzał / srodze tym łáiąc / co mu ie ofiárowáć śmieli/od swegoż własnego konia bárzo nád inne łaskáwego / ná ktorego był dla przeiażdżki iednego wielkiego swego przyiaćiela / Nestoryusá imieniem / stárośte Alexandryiskiego / wsádźił / sam ná drugim iádąc) zębámi ná ziemię stárgniony; był strásznie zámordowány; bo mu szkápa oná ták okrutnie vdy pogryzła / y wyszarpáła/ że z te° dniá czwartego vmárł; S. Athánas. in vita Antonij.

Theodoryk Krol Burgundow wexuiąc/ Columbaná Opatá y Mnichy iego / mizernie zgorzał w Mieśćie Metenskim / Platus lib. 1. cap. 33. Benedyktynow Kluniácenskich gdy Gaufredus Comes Andegauensis turbował/ wnet y Páństwo stráćił / y poimány w Więźieniu ná poły od siebie odszedszy támże vmárł. Baron T. 11. A. 1062.

Biskupowi iednemu ktory głownym był nieprzyiaćielē Ordini minorum, S. Fránćiszek / Mieczem sobie od S. Páwłá dánym / głowę vćiął / y ná znák tego / że to on á nie kto inny vczynił/ ná obrázie ch kośćielnych/ w oknách ná szkle malowánych/teyże nocy z Páwłem S. ná miecz się mieniał / zá krzyż; y ták ná dowod prawdy / z vkrwáwionym onym mieczem/ ná potomne czásy obraz on swoy zostáwił: á obraz Pawłá S. z krzyżem; Co że nie ták przed nocą oną było / wszystko miásto / przez ták wiele lat / ná oko widźiało. Chronica Minorum lib. 9: c. 36.

Edwindus Ksiaze gdy Mnichy Hirsaugienses / we Francyiey / wexowal / S. Aurelius Patron mieyscá onego (do ktorego o pomoc przeciwko onemu nie bacznemu Pánu Mniszy wolali.) pokazal sie we snie temuż Ksiażeciu / y laską Biskupią iego vderzył / mowiąc: Weź zadatek twych ku mnie zasług / wezmiesz w krotce wiecey / ieśli bráci moiey nie vkontentuiesz. Zczego on záraz záchorzawszy poprawił sie. Dauroultius in suis Floribus.

Innocentius Czwarty / gdy dla iákichśi przyczyn Dominikany y Fráncisżkany wexował / y záżywánia Przywileiow onym od roznych Papieżow nádanych / zabraniał / predeko (iáko sie iedno ciż vtrapieni do wzywánia pomocy Bogá Rodzice vdali) ná drugi świát poszedł / żáluiąc wielce tego postępku swego. Dauroultius Ibid.

Jedná zacna bárzo osobá Duchowna gdy mocno ná Priuilegia Dominikáńskie y Fráncisżkáńskie nástąpiełá / tegoż dniá powietrzem záráżona / mowę vtráciłá / y nigdy ná potym do siebie nieprzyszłá. Cantipratanus lib. 2. c. 10.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY PIATY.

Lecz z náosobliwiey / służą do teráźnieyszey spráwy / spráwiedliwość y miłosierdzie / ktore P. pokazał nád owemi Akádemikámi Páryskimi / we Fráncyiey / y nád ich pomocnikámi / ktorzy szkoły Dominikanom y Fráncisżkanom táksże innych ich zábaw zakonnych przeszkadzali; y rozmáicie ich

cie ich turbowáli / náprzod studenty swe ná nich nápráwuiąc; potym Páskwilusze y Xięgi stawe ich drápiące rozsiewáiąc; á nákoniec dawnieysze zakony / y Duchowieństwo wszystko świeckie / nie tylko we Fráncyiey / y gdzie indziey / ále też y w sámym Rzymie ná ich pobudzáiąc / iáko Cantipratanus Episcop⁹ Cameracensis pisze: Quatuor præcipue Magistri fuerunt Parisiis, infatigabiles incentores, qui simplicitatem scholárium, in dictos Fratres feraliter concitarunt. Lecz gdy im mocą szkodzic nie mogli; (bo Ludwik Krol S. Fráncuski / y brat iego Alphonsus Comes Pictauiæ, mocno swawolą one hamowali) do Pasqilusow y pisaney woyny vdali się. Cum nil aliud possent, literas infamatorias plenas mendaciis, contra dictos Fratres, per diuersa loca & regna miserunt; post has & librum nefandissimum, compilarunt, in quo spiritu nequitiæ, & nefario, præfatos Ordines. &c. A to spráwili iáko tenże Biskup przydaie / że amara & execranda contra FF. Prædicatores, & postea contra Fratres Minores simul per Vniuersalem Ecclesiam discordia, suscitata est, quia cordibus non tantum Clericorum secularium, & Laicorum, verum etiam omnibus quorumcunq; Religiosorum, tam dirum scandalum est impressum, vt nullis rationibus, nullis auctoritatibus Sanctorum, flecti possent, donec per Dominum Papam, & totam Curiam Romanam iudiciaria sententia flecterentur.

A o Rzymie tenże przydaie; Quidam dictus Magister Vilhelmus, cum suis complicibus, miro modo Clerum Romanum, nec non & populum, in partem suæ peruersitatis peruerterant; & seduxerant multis verbis; A wypi-

sawszy támże / náprzod / iáko zwierzchność Kościelná Mistrze one / ná stan y Wokácyią swe nie pomniące / y táko bárzo ná sługi Chrystusowe wzbudzáiące / káráłá. Liber (mowi) citatis & vocatis ad Curiam, & præsentiam summi Pontificis, dictis Magistris, damnatus & combustus est, non solum in ipsa Curia, sed & Parisiis, coram Vniuersitatis multitudine copiosa. Magistri vero iam dicti Fratrum Aduersarii, dignitatibus, & beneficiis omnib', sunt priuati: donec iurauerunt mãdato Dni: Papæ coacti, reuocare Parisiis, & in aliis Ciuitatibus & locis, verecundæ prædicationis eorum, quidquid contra dictorum Fratrum Ordines, implicite vel explicite euomuissent. Co stáło się zá osobliwym stárániem B.. Alberti Magni (owego co Philosophią pisał) ktorego byli Dominikáni od zakonu swego Dominikáńskiego / do Papieżá / wtym posłáli.

Co mowię wypisawszy dostátecznie ten Biskup / wylicżá przykłády rożne / iedne podziwienia / drugie stráchu nápełniáiące / wspráwie oney / y mowi / że się nie contentował P. Bog / karániem dánym od swego Namiestniká / ná ziemi / Mistrzom onym Páryskim; ále sam że pokazał moc swoię / y srogość nád nimi / y nád ich ádhærentámi / rożnie iednák / według skrytych sądow swoich: Bo iednych z tego świátá biorąc / sercá im odminił wdobre do pokuty; á drugich we złey oney woly / przeciwko Zakonikom sługom swoim / zostáwuiąc / ná sąd swoy strászną y niespodziáną śmiercią powołał. Gratia autem Dei (mowi tenże Biskup Cantipratanus Lib. 2. c. 10. Num. 27.) Vnus ex dictis quatuor Magistris, Scilicet Christianus Beluacensis infirmatus est, &

ama-

amarissimo corde cõtritus, recognouit, nihil se, & cõplices suos, contra dictos ordines habuisse, nisi quod illis æquari scientia non valerent, & ob hoc eos parui penderent auditores. Et addidit, Quoniam, ait nihil habeo, quod vobis pro iniuria graui illata refundam, in signum tamen, quod ex corde pæniteo, corpus meum apud vos Fratres Prædicatores, tradendũ sepulturæ relinquo: *Similiter* & Magister Laurentius Anglicus, post grauissimam Fratrum persecutionem, datis librorum suorum copiis Fratribus Prædicatoribus, Parisiis, moriturus, apud eos mirè pænitens, delatus est & sepultus. Hoc idem de aliis plurimis, qui Ordinem persecuti sunt, contigit, nutu Dei.

Strásznych záśie sadow Bożych/ dwá tylko z tegoż autorá/ przykłady przypomnie/ á obudwu ludźi znácznych y Prałatow; z ktorych ieden (nic niedbáiac ná Boskie nápominánia/ ktoremi go przez niektore przypadki wzbudzał/ áby był serce swe/ ku sługom iego odmienił) zyie w domu swym złamał/ bo sie pod nim deská w pietrze/ po ktorym chodźił/ západła. A drugi powietrzem záráżony przez lat siedm lezac/ nigdy sie spowiádáć niechćiał; y ták vmarł/ dla czego tesz nie na swieconym mieyscu pochowány był. Magister quidam (słowá so Biskupa tegoż Numero 34.) opinione permaximus, Præpositus prius solemnis Ecclesiæ &c. in tali enimentia taliter desipuit: Tyrannizauit feraliter contra Fratres Prædicatores, pariter & Minores, & ob hoc, vt patuit, tali morte multatus est, cadens enim de loco editiori, fractis Ceruicibus expirauit; Cum die eadem, qua cecidit, mors subita per Fratrem

trem quendam Minorum, prædiceretur, spreuit arguentem se; & alia signa quæ fuerunt non aduertit; excæcauerat enim eum superbia, quam non vidit, & ascendens editius, processit ad cameram, & dissiliente assere, deorsum excidit & expirauit.

O drugim záśie ták piße, Num. 35. Infelicissimus quidam Sacerdos, primum Parochus, postea Decanus Christianitatis, & demum Canonicus cuiusdam Ecclesiæ Cathedralis, specialiter Prædicatoribus, pariter & Minoribus supra modum contrarius &c. crudelissimè detrahebat, verebatur enim (sicut omnes ferè tales) ne immundissima & luxuriosissima eius vita, per eos quoquo modo in notitiam deueniret. Et factum est, vt paralysi destitutus, per Septenniū vexaretur. In qua ægritudine nec verbo Saltem Dominum recognouit; cumque a proprio Episcopo, socys, & Fratribus dictorū Ordinū, sæpius visitaretur, corriperetúrque, & non curaret, sine confessione & Diuini nominis reclamatione, & sacramentis, vitâ priuatus est: & extra Cæmiteriū asininâ tumulatione sepultus. W Xięgách teß S. Bonáu czytamy/ Gyraldus de Abbatis villa Parisiensis Doctor, gdy ná Zákon y Regułe S. Fráńćißká linguam blasphemam relaxasset, diuina vltione percussus, paralysi dissolutus, & lepra percussus interiit.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY. SZOSTY.

Rzecze kto/ podobno ták surowie P. Bog karał/ zá co inne one Dominikáńskie y Fráńćißkáńskie przesłado-

wce/

wie / á nie o to / że im ßkół bronili / ábo bronić dopomagáli / poniewaß tenże Biskup / to opisuiąc mowi / Num. 23. Quales autem illi esset, per quos eorum destructio parabatur, nec Deum, nec Sanctos latet, nec ipsos inhabitantes Orbem, quibus eorum vita nota est & probata. A Num. 30. o tychże pißąc / O quam pauci sunt, ex his qui non proprie sola quærunt, quæ sua sunt, & in minimis quæ IESV Christi. Mallent potius commissas sibi animas saucias, per totum annum in mortalibus dissimulare peccatis; quam equum suum, clauo pedis læsum, vno die vel duobus negligere claudicantem.

Odpowiádam. Bronienie ßkół początkiem było náwalności ták wielkiey / ná one zakonniki / w ktorym wiele grzechow rázem zámykáło się; y z niego iáko że zrzodłá iákiego pochodziły / ták rozne obrázy Máiestatu Bożego / y pogorßenia bliźnych; z tego bronienia poßło pobudzenie młodzi / to iest studentow Páryskich / ná te dwa Zakony / y to ták wielkie / y śmiałe / y bez wßelákiey boiáźni Bożey / że teß młodź oná / od Mistrzow Páryskich podußczona / pozábiyałaby była zakoniki te / ßkoły otwieráiące / gdyby była potęgá Krolewská / iáko się wyżey wspomniało y Hrábi Pictawu / ich nie broniełá: Magistri (mowi Cantipratanus Num. 23. c. 10. lib. 2.) simplicitatem scholarium Parisijs, contra prædictos Fratres feraliter concitarunt, in tantum, vt nisi pijssimus ac deuotissimus Ludouicus Rex Francorum, necnō pius Comes Pictauiæ Alphonsus &c. muros se pro Fratribus posuissent, abdicatos eosdem rebus & corporibus exterminassent.

Szkoły /

Szkoły też pászkwiluszow Dominikanom y Fráńciszkanom nárobiły; też y kśiąszki ná przećiwko nim one/ ták bárzo vszczypliwe (w ktorych ich nie tylko nieukámi / delicatámi/mężoboicámi/szalbierzámi / y Hipocrytámi: ále też y goncami Antychrystowemi czyniono/zguba nie tylko iedneo Krolestwá / ale y wszystkiego Kośćioła Bożego/ ktorym kśiąszkom / y S. Thomasz de Aquino, y S. Bonáwenturá odpowiádáią; iáko śie wyżey powiedziało: y ktore potym zroszkazánia zwierzchnośći Kośćielney / y w Rzymie / y Párzyżu palono.) vrodziły; iáko tenże Num. eodem pisze.

A żeby otym żadney wątpliwośći nie było/ że otworzenie szkolnego wszystkiego było narobiło / Tenże Biskup wteyże Kśiąszce Cap. 10. n. 31. wyráźnie nápisawszy / że pilność vczenia wszkołách swych/prześládowánia oneo początkiem byłá/ ktoro pilnośćią bárzo śie ná widok podawáło/ niedbalstwo ná ten czás Akádemikow Páryskich; iáko śie wyżey powiedziało wRozdz. 34. Przydáie wteyże kśiąszce 32. że Albertus Apostolicæ sedis Legatus we Fráncyiey chcąc pogodźić Dominikany z Akádemią/pytał śie. Quærens Legatus á Magistris, quid illud esset, quod magis in calumniam vertetetur? Responderunt: Quod Fratres Prædicatores scholas & Magistros haberent, &c. y widząc Legat/iż nie mieli słuszney przyczyny Akádemicy / ná Dominikany / á przećie przy vporze swym stali / zágniewany rzekł: Tusze że Rzym práwá ich / ná szkoły / nie odsądźi. Co śie potym rzecza sáma zyśćiło/iáko tenże Biskup támże pisze. Bo Papież áczbył Dominikanom/ niewiem dla czego/przycięższym/ iednák wtey spráwie ich/ z Akádemiki / zá spráwiedliwośćią skazał/

zał / nie raz / ále trzy / bo ták wiele rázy / do niego Akádemicy oni ze Fráncyiey / áppellowáli. Cum Magistri, (słowá są Cantipratani) malitiæ suæ propositum non habentes, turbulentissime responderent. Legatus ad indignationem grauiter cõmotus &c. inquit, super hoc quod Fratres faciant, viderint; nec credo, quod Romana Curia &c. priuare eos debeat iure suo. sicut audiuimus ita & vidimus. Nam Dominus tunc Papa, quãquam grauissimus Fratribus fuerit, tamen in hoc vt iustus Iudex iustitiam Fratribus denegare non potuit, sed pro eis Iuris sententiam tulit, nec hoc semel, vel iterum, imó & tertio inani semper per nuntios vniuersitatis appellatione compulsus

O szkoły tedy záczęte prześládowánie to / dla szkoł też bronienia / karánia tákowe / iáko się powiedziało / záciągnęły / ná te prześladowce. A iáko tám P. Bog / miał swe sposoby dokazáć tego co chciał / rozmáićie trudnośći vprzątáiąc / ták też y teraz / nie schodźi Pánu temuż / ná sposobách / áni ná potrzebie / do skutku to przywieść / w tey Krákowskiey spráwie / co będźie wola iego święta. Non est abbreuiata manus Domini. W Xięgách też Historyey Zakonu Societatis Iesv, podobny bárzo przykład tym przypominianym czytámy / ktory pisze Franciscus Sachinus l. 5. & 7. W Księstwie Florenskim mieśćie Mons Policianus názwanym / Diabeł / niemogąc znieść pożytku wielkiego / ktory w duszach obywátelow támecznych / Collegium Iezuickie tám otworzone czyniło / pobudźił ná Iezuity / ludźie bárzo złego sumnienia / ktorzy ták brzydkie y niesłychane ná nie kłádli /

dli / że się od ich Kośćioła co żywo odtracało / á lud pospolity / zá niemi po mieśćie krzykał ; ták że temu ani vrząd Xśięstwa Florentskiego áni Official Biskupi / áni kázánia gorace Capucynow zá Jezuity / mocno się w zdyimuiacych / rady dáć nie mogły ; bo miedzy inszemi Diabelskimi sztukami / ná ohydę Jezuitow wymyślonemi / ieden też zobywatelow miásta tamtego / száty sobie Jezuickie potaiemnie spráwiwszy / y wieczor wnie się vbrawszy / y od Collegium / ják by był zniego / dziura iáka wylazł / do domu nierzadnego wszedł. zaczym táka burza na Jezuity nástapiła / że nie mogac iey żadna miára vspokoic / y nie sławy oney ták ćięszkiey zśiebie znieść / v ludu affektem zaślepionego / miásto ono dobrowolnie / dla pokoiu swego / opuśćiły / lat śiedm wniem iuż bywszy / y Cardinała Belkarmina / młodźieniászka ieszcze ná ten czas / Bogu do Zákonu swego pozyskawszy.

Lecz Bog spráwiedliwy / ták iáko przed tym / nad prześládowcy Zákonow dawnieyszych / moc swa pokazał / ták y wtym razie / Jezuitow nie zapomniał / ábowiem mało nie wszyscy oni / ná Jezuitow podszczuwacze marnie pogineli ; á sam on potwarca / wszatach Jezuickich do nierzadnic wchodzacy / z człowieká dosyć dostatnie / nedznikiem wielkim stawszy się / y wielkich kłopotow y frásunkow wiele naćierpiawszy się / trzećiego Roku / po wyśćiu Jezuitow zmiasta onego / wćieszka barzo wpadł chorobe ; wktorey gdy nakoniec wiele dni konał / a zkonać nie mogł / od miłośierdźia Bożego wspomożony / káranie nad soba Boskie vznał / y do śiebie obywatelow tamecznych záprośić kázał (miedzy ktoremi były Curtius Ta-

us Tarugius, brát rodzony Cardinałá Tarugiego człowieka czásow nászych / wielce znácznego / Compana Cardinałá Baroniuszá / Discipułá ś. Philippa Neriusá / Vincenty Bellarmin szwagier Pápieża Marcelli secundi / á Ociec Kardinałá Bellarminá / Jan Hieronim Bellarmin Opát / y inni ktorych wyliczá piszac te historię / Franciscus Sachinus L. 5. & 7 histor: Societ.) przed ktoremi grzech swoy / y one rzadko / ábo ledwie kiedy słychaną inuencyę sukni zmyślenia Jezuickiey wyznał iáśnie / znáiac że Pan Bog nad ták długo konaiącym / zmiłowáć się nie chćiał / áżby był sławę dobrą Jezuitow / wyznaniem tym iáwnym grzechu swego / nagrodził / co gdy vczynił z wielkim swoym żalem / prosząc áby zań Páná Bogá o miłośierdźie prośili / nie zádługo z podźiwieniem wszytkich skonał. Roku Páńskiego. 1566. trzećiego dnia po świećie Pánny Máriey zielney.
Czym miásto ono wszytko bárzo wzruszone / vspokoić się nigdy nie mogło / prosząc Jezuitow / żeby się ná zad wrocily / co ledwie Roku 1605. otrzymało / zá wielkim stárániem Tarugiego Kardinałá / ktory to powagą swą ná Claudiusie Aquauiuie Generale Jezuickim wymogł.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY SIODMY.

Medituićie sz tedy dobrze nád tym / miły P. Plebanie / y z twoimi pomocniki / że to z Bogiem sámym á nie Jezuity / ktore co dźie-

to dzieło / iáko káżde inne / z ktorego pomoc zbáwieniu ludzkiemu / ábo rozmnożenie chwały iego pochodzi: Collegia Jezuickie / namiestnik Chrystusow Vrbanus VIII. iákośćie iuż czytáli / y słyszeli názwał / Gymnasia sapientiæ, w ktorych Gladij ancipites cudũtur, quibus feliciter solent contundi Diabolicæ Legiones, Cáikauzami ábo Arsenały / w ktorych ostra broń / ná Hussce szatáńskie robia y gotuia. Coż tedy rozumiećie / ieśli sie Bog za ten swoy Arsenał zástáwiáć nie bedzie / y w ták ciężkim szturmie iákim nań nástepuiećie / ná odśiecz / nie ruszy potegi y madrośći swoiey / ták znácznie / co by to swiát ná oko obaczył.

Nie postrzegł sie wtym Juuant Páná Plebanow / owo co on smrodliwy Pásztwil ná Jezuity drukował / Responsio názwány. Przetoż wnim mowi / że te spráwe szkolna Krákowską / dway Wartogłowowie Jezuići forytuia / duo Vertiginosi vestrûm per summã amentiam &c. Nie postrzegł sie / mowie / wtym; że to spráwá Boża / y że Pan Bog sam iest / tey Principałem; dway ći Instrumentales tylko sa Causæ, y że oni / przed innemi w Zakonie swym spráwe te dźwigáia / wtym nowego nic nie masz; wkáżdey ták spráwie znáczney / á osobliwie w fundowániu mieysc zakonnych / ieden / ábo dwa pospolićie bywáć zwykli / przez ktorych / poczatki rzeczy tákich / dzieia sie. wiele tákich przykłádow / in Tomo vtroque Historiæ Societatis nápisáno; Historyi inszych Zakonow niewspomináiac. Christus Pan samże / po dwu / że swych vczniow posyłał / ná záczynánie swey szkoły / w mieyscách rozmáitych / choćiaż sam był powodem / & prima causa wszytkiego.

Z kilku

Zkilku mieysc Pismá S. ad Rom: 11. 13. 15. 16: ad Galat 2. 2. 7. ad Timoth 1. 2. 7. ad eund. 2. 1. 11. iáśnie widzimy/ że/ Duch S. osobliwą był dał łáskę/ y śmiáłość śś. Pawłowi y Barnábie/ áby się do Pogan przed innemi/ ná opowiádánie Ewángeliey oddali/ y innym Apostołom/ pracą swą, y stárániem/ drogę do tego otworzyli/ y chęci/ y sercá/ przykłádem swym dodáli. A iż ci dwáy/ co to forytuią/ zmordowáne głowy máią (dla czego ich ten Juwánt wász/ Vertiginosa capita názwał) sámym tym pokázuie się/ że to iest dzieło Boskie/ poniewaz on/ przez ták stare instrumenta, rzecz ták zacną/ y trudną robi. gdy rzemieśnik dobry nałamánym/ ábo tepym/ y do dzieła swego máło sposobnym naczyniem/ co zácnego roby/ więtszą swą dzielność y sztukę pokázuie/ ták też Pan Bog wtey spráwie.

Ci záś dwáy/ ták od was titułowáni/ kontentuią się z tey trochy głowy/ co im ieszcze zostało/ ciesząc się z tego/ iż co iey było/ ná służbie Bożey/ á nie ná zbytku vtrácili; y wy się Pánie Plebanie/ nie pomáłu z tego cieszyć możecie. Bo ieśli z káwalcem tylko ich głow/ macie co czynić/ z wászym niemałym kłopotem; á cożbyście byli czynili/ gdyby im był Pan Bog cáłe głowy zostáwił. Ipse fecit nos, & non ipsi nos. odpowiedział niekiedy S. Grzegorz Turonensis Papieżowi Grzegorzowi wielkiemu/ gdy się dziwował sam w sobie/ iż człowieká wzrostu lichego/ y w oczách ludzkich nikczemnego/ ná rozmnożenie chwały swey záżywał. To wam też teraz/ ci dwáy potrączáiący

(ktore náwet v sámego ołtarzá) ále nie od picia/ odpowiádáią. Ipse fecit nos, & non ipsi nos; obracáiąc zprácowáne głowy swe/ nástaránie sie/ o rozmnożenie chwały Bożey/ y zbudowania ludzkiego; nie nápisánie Páskwiluszow y pogorszenia bliźnich.

Wielećcżłowiek/ chociaż chory/ nedzny/ y lichy/ może/ gdy go Pan Bog zá instrumentum swoie/ wczym weźmie; & contra, nic nie spráwi/ by beł nazdrowszy/ y nápoteżnieyszy/ y sphæra actiuitatis potentiæ iego/ iáko ná szerzey sie rozćiągáłá/ ieśli iemu Pan Bog/ nie dopomoże. Homo multum potest in ijs, (nápisał dobrze ieden) ad quæ quasi instrumentum, á Deo destinatur; quod si vlteriora tentat, frustra laborat; imó sibi sæpe perniciem conciliat; quia Deum non habet fautorem, nec auspicẽ. Ita Senacherib, regna ad quæ á Deo destinabatur, deuicit, sed vbi Hierusalẽ, contra Dei voluntatẽ euertere voluit, ab Angelo percussus est. Isaiæ. 10. 12. Przetoż y zá stęránim ták lichych Agentow/ y ták słabych Instrumentow/ y naczynia ták znácznie náwątlonego/ bedźie przećie da Pan Bog dobrze/ ponieważ Pan sam iest ten/ ktory onych przez stárśe ich/ do tey spráwy vżywa, on sam kiedy bedźie chćiał vspokoi wszytkie te hałasy/ y przez Duchá swego S. oczy otworzy tym/ co rozumieli/ szkoly te Collegium Jezuickiego zguba być Akádemiey/ że poznáią/ iż nie ták iest/ y że trepidauerunt timore, vbi non erat timor, iáko mowi Prorok. Y nie tylko otworzy oczy; ále

y sercá

ſerca ich zmiękczy / auferendo cor lapideum, dabit cor carneum, & ex Saulis faciet Paulos. y ſkłoni animuſʒe ich do tego / że nie tylko z Jezuity w świętey zgodzie żyć będą; ále też y w zobopolney miłości / ták iáko w innych Akádemiách Katholickich żyią / inni Pánowie Akádemicy / z wielkim pożytkiem Kośćiołá Bożego / y z budowániem poſpolitym. Cauendo (iáko mowi Cantipratanus) ne contra patrocinia matris, to ieſt Eccleſiæ, eius filios inſectentur, & iram patrocinantis & defendentis incurrant.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY OSMY.

A że / ták ſobie dobrze / w tym Jezuici tuſzą / niech ſię Pan Pleban nie dziwuie. Bo / oprocz tego / że bárzo dobrze widzą iż ten ieſt tryb / ábo Praxis Curiæ cæleſtis; y drogá tá / ktorą Pan Bog ſpráwy wielkie / chwale ſwey / y duſzom ludzkim pożyteczne prowádzi / doświádczáiąc ſtátku / y ćierpliwośći / y wiernośći / w ſłużbie ſwey / tych przez ktore one ſprawuie (iáko pięknie nápiſał Grzegorz S. libro 7. epiſt. 126. Interdum in omnipotentis Dei iudicio, non munera oblata, repelluntur, ſed eorum qui ea offerunt, conſtantia probatur; an ſciant ſancto deſiderio, obiecta pericula vincere, & in fatigatione corporis, mente minimè laſſari. Aduerſitas enim, quæ bonis votis obijcitur, probatio virtutis eſt, non indicium

indicium reprobationis) y oprocz tego / że pełne są roczne dzieie Kościelne / y Kroniki Zakonow Rozmaitych / á náwet y same Iezuickie takich przykładow: Iedna rzecz vważenia godna / ktora przy zámknieniu kopuły / ábo banie na ich Krákowskim ś. Piotra Kościele / przytrafiłá sie / pobudza ich / do teyże mocney nadzieie w Pánu Bogu / że sie w spráwie tey ich pokaże tákim / iákim sie winnych tym podobnych / zwykł pokazawac zawżdy.

Nauczaia Theologowie / y śś. Doktorowie / że ácz sie wrozyć lekkomyślnie niegodzi / biorac sobie za znak dobry / ábo zły / spráw swych / y powodzenia w nich / co kolwiek z tresunku widzianego / ábo słyszanego: iednak przecie pozwalaia tego / że pod czas Pan Bog sposobem tym / rzeczy z tresunku widzianych / ábo słyszanych / znak daie / szczęśliwego abo nieszczęśliwego powodzenia / y końcá w rzeczach niektorych. W Żywocie ś. Athanazego czytámy / że gdy go do Alexandryey wchodzacego / Poganie z niego przeszydzaiac / pytáli / coby wrona / w ten czás właśnie po powietrzu lataiac krákaiaca / mowiłá / odpowiedział. Cras insonat. Significat autem cras, quo festum celebrabitis, vobis luctuosum fore: y ták sie stało; Nicephorus Lib. 9. C. 35. Temuż podobny przykład / pisze tenże Nicephor Lib. 11. cap. 50. o Isááciusie pustelniku y Walentinie Cesárzu Arianie.

W Fráncyiey / gdy Georgia nabożna Pánna ze wśi iedney / wktorey dla pokoiu swego mieszkáłá / zmarłá / á ciáło iey dla pogrzebu / do Awernu miásta niesiono / natych miast / stado wielkie golebi / przyleciało; nad ciáłem iey wokoło

mar la-

már látáiąc; y ták służebnice one Chrystusowa / do grobu prowádźiło / y ná Kośćiele / gdy weń ćiáło wniesiono / ták długo śiedźiáło / áż pogrzebiona była; z ktorego wszyscy / ná to pátrząc / y potym to słysząc / zrozumieli że P. Bog czystość y nabożeństwo służebnice swey / przez ono / ptástwá tego ná pogrzeb ćiáła iey przybyćie / wszytkim oznáymić chćiał; y do vczczenia iego pobudźić. S. Grzegorz Turonensis de Gloria Confessorum cap. 34. Baron Anno 480.

Coś podobnego temu / stáło śię przy tym Jezuickim Collegium w Krákowie; gdy bowiem Copułe ábo bánie Kośćiołá nowego SS. Piotrá y Páwłá skończono / á kámien ostátni wielki (ná ktorym byłá y iest roża z tegoż kámieniá wyćiosána) ná zámknienie láterny / kończąc ono ták wysokie budowánie włożono / Roku Páńskiego 1619. w sobotę po świećie w Niebo wzięćia błogosłáwioney Bogárodźice / máło coś przed záchodem słońcá / wnet że roy ták wielki Much / ná rożą one przypadł / że mulárze tám ieszcze obecni / miotłámi ktore dla ochędożenia sklepienia / támtey láterny z ćiosánego kámienia vczynionego / mieli / robactwo to zmiatáć muśieli / áby rożey oney białey / plugástwem swym nie zeszpećiło: Co vczyniwszy gdy po drábinách ná doł / z Láterny oneyże zchodźić poczęli / ná tych miast gołębicá biała / prętko lecąc / ná oneyże włásnie rożey / ábo kámieniu / z wierzchu vśiádłá / z podźiwieniem nie tylko mulárzow obecnych / ále też y wszystkich inych to potym słyszących.

To zá znák bárzo dobry szczęśliwego y powodzenia / y końcá spráwy tey swey Jezuići słusznie mieć mogą: bo muchy (robactwo małe / minutum sed importunum,

znacznie przykrzące się / iáko one opisuie Grzegorz S. Moral. 18. Cap. 25. Musca nimis insolens, & inquietum animal) znaczą w pismie świętym / według wykładu S. Bernárda serm. in fer. 4. heb. Maioris. Tribulationes, insultationes; & inimicorum blasphæmias, quæ solent oleum patientiæ vitiare: Znaczą mowie trudności / przeciwności / y szkalowánia wszelakie / ktore pospolicie ná dzieła znáczne / wydátne / á dobremu dusz ludzkich pożyteczne / powstawáć zwykły hurmem wielkim / iáko roie much ná rożą / ábo pachnący iáki kwiát / ábo oleiek woniący przypadáiąc. Sprawá tá szkolna / dobru Kośćiołá Bożego / y Korony tey pożyteczna / żadney słuszney przygany nie máiąca / Roża iest / lecz roża kámienna / wielka / to iest trwała / zgryść się ábo nawątlić muchom niedopuszczaiąca / ktore okryłyć były ále krotko / bo pilność budowniczą ták one wysoko kładąca / nie dopuśćiła / áby ią poszpećić miały; szkodźić iey inácżey nie mogąc. P. Bog sam iest ten budowniczy / ktory spráwę te przez kwiát Roży dobry zápach z siebie wydáiący / ták wysoko od źiemie (to iest nád spodźiewánie wielu / źle iey tuszących / y ludzkiemi sposoby rzeczy Boskich spraw miárkuiących) wyniosł y położył. Tenże też sam mądrośćią y potęgą swą / iáko miotłą iáką / wiele rozdźek rożnych w sobie máiącą (to iest sposoby rozmáitymi partim iustitiæ partim misericordiæ) muchy tych trudności / przećiwności / zrożytey zmiáta / y odpędza.

Przybędźie da Pan Bog y gołębicá biała / pokoy po przećiwnośćiách przynosząca / to iest Duch Páński z niebá / ktory poćiechą swą sercá dla tey spráwy niesłusznie vtrapionich

nych / nápełni / y dzięka tego / iáko zroży iákiey do tąd wie-
lom kámienney / wyprowadzi oleiek wonności / wdzięczne-
o wszytkich bacznych affectámi nie vpłatánych posłuchu / kto-
rego / zápachem wiele się serc / y ánimußow ludzkich ßuká-
iących / iáko naywiętßych przykłádow nabożeństwá / y pobo-
żności Chrześciáńskiey / znáukámi wespoł ku dobremu mo-
cno pociągnie; ktorzy iáko roie iákie / nie much / ále pßczoł /
miod dobrych przykłádow zbieráiące / wesoło śpiewáć będą
Curremus in odorem vnguentorum tuorum.

Przetoß miły Plebanie dáremna iest / y była / tá pracá
wáßa / gdyście vśiłowali zpomocą P. Jr. Andrzeiá Ministrá
wáßym Gratisem / ßkoły Jezuickie w Krákowie znośić /
do práwá się vdawßy przed naywyżßym tribunałem sprá-
wiedliwośći ná ziemi / in Rota Romana; trzeba iuß było
dekretu czekáć / á ná P. Bogá się spuśćić / rozumieiąc to /
ieśli PP. Akádemicy spráwiedliwą máią / iáko vdáią / to
pewnie wygráią; ieśli teß nie ták iest / iáko się onym zda / á
zwierzchność Kośćielna rozsądzáiąc to / że nie ták iest / znay-
dzie / co było potrzeba być gotowym / zgadzáć się z wolą Bo-
żą / przez Namiestniká iego ná ziemi oznaymioną / á nie v-
dawáć się do vßczypliwych pism / zápomniawßy srogiego
zákazánia / pod srogimi klątwámi / ná tákich vczynionego;
tákbyśćie się byli nie wydáli / że złym swym áffectem / prze-
ćiwko Jezuitom / áni by było miescá w was miáło ono / co
in simili nápisał S. Bonáuentura Apol. Res. 4. c. 2 Om-
nia fere quæ allegat non solum insipientiam, sed & ne-
quitiam sonant. propter quod & detractiones in libello
conscriptæ, manifeste declarant autorem, non æmulatio-

ne Dei fuisse succensum: sed potius stimulatione illius, cuius inuidia mors introiuit in orbem terrarum. Pomnieć było / na one złote słowa / (ktorycheście się / w Akademiey nauczyć kiedyś mogli poniewaś twierdźićie / iżeście się w niey vczyli) ktore on wielki y święty Doctor Akademik / Beatus Ioannes Cantius, nietylko często w vstach swych miał / ale też y po scianach Akademickich mieszkania swego / dla zbudowania drugich / pisywał.

Conturbare caue: non est placare suaue.
Infamare caue: nam reuocare graue.

Nieużywać było na pomoc wtym przećiwko Iezuitom tegoż Pana Jx. Ministra Euangelickiego. Nieposyłać mu było obiawienia S. Hildegardy / o złym Duchowieństwie oney niegdy vczynionego / ktoreście niesłusznie Iezuitom przystosowali. Czego żeśćie nie vczynili / ia chociażbym nie rad / iednak przećie sumnieniem przyćiśniony / o tym wászym postępku / y o wielkiey krzywdzie / ktoreśćie tym Iezuitom vczynili / tu mowić muszę / ábym wielu ludźi z błedu wywiodł / tą okázyią / przez wásze złe vdánie záwiedzionych; á żebym nie dał poćiechy Hæretikom prostszym / (mędrszy bowiem / wiáry temu nie dáią / y ztego się śmieią) wielce ztego postępku wászego triumphuiącym / z wielkim żalem wszytkich prawdźiwych Kátholikow.

Reuela

REVELACIA

ABO PROROCTVVO SVVIETEY HILDEGARDY.

Ktora zá okázyą ßkoł Jezuickich w Krákowie/ rozsiana iest po Polßze: ktorą P. Pleban posłał Andrzeiowi X. Ministrowi Ewangelickiemu/do wśi Wielkieynocy od Krákowa kilka mil/ prosząc go/ áby Drukárzowi Heretikowi / ktory támze Gratiśá iego potaiemnie drukował/iáko naylepiey w tey pracy pomagał. Te właśne słowa (ktore są w kśięgach Grockich Krákowskich/z listu ręką własną P. Plebanową nápisánego/y od tegoß vrzędu Juridice ználezionego/ y wźiętego wyięte) doniego pißąc.

ADMODVM REVERENDO IN CHRISTO PATRI, DOMINO ANDREÆ Prædicatori VVielkonocensi, amico Charissimo.

Admodum Reuerende Domine & Patrone, S. P.

Quia


Via Dominum Andreā Petricouium, cognoui familiarem eſſe Reuerendæ Dominationi tuæ; cuius opera nunc vtor, in nonnullis rebus pro Academia, maiorem in modum peto, vt in iſtis rebus, illum adiuuet, conſilio, aliiſque, quæ opus requiret. Ego iſto nomine, obligatus ero, Admodum Reuerendæ Dominationi tuæ, ac ſi qua in re potero inſeruire, habebit me prōptiſſimum. Veniam aliquando illuc, vt humanitate R. D. T. frui poſſim, ac viuas audire & reddere voces. Mitto R. D. T. prophetiam S. Hildegardis, mirum eſt, quam depinxerit noſtros Ieſuitas, non ouum ouo ſimilius. Plura coram. Bene & feliciter valere cupio R. D. T. Cracouiæ ex N. N. die 3. Octob. 1625.

Admodum R. D. T. addictiſſimus. N. N. Jmie miey ſca z ktorego ten liſt piſano / tákże y imie tego / ktory go piſáł / vmyſlnie opuſzczam / ex chriſtiana charitate.

A że tu wſpomina Andream Petricouium; wiedz Czytelniku / że to ieſt Drukarz Heretyk (niegodny y podobieńſtwá w imieniu / przezwiſku / wielkiego onego / y zacnego Typographa J. A. M. tegoż imienia / y przezwiſká / wielce Kośćiołowi Bożemu záſłużonego) v Pregierzá / z dekretu / y zroźkazánia vrzędu Grodzkiego Krákowſkiego wyſmágány (według práwá Koronnego / od Królá Auguſtá vczynionego / iáko ſie wyżey powiedziało) dla tego że Páſzkwiluße drukował.

PRO

PROPHETIA
S. HILDEGARDIS,



CVius etiam nunc videtur exemplum adſcriptum, in peruetuſto codice Bibliothecæ Dominicanæ Deituſſenſis; cui libro titulus eſt Manipulus Florum Thomæ de Hybernia, ita habet.

S. Hildegardis Abbatiſſa prophetauit dicens. Inſurgent gentes quæ comedent peccata populi, tenentes ordinem mendicum, ambulantes ſine rubore, inuenientes noua mala, vt à ſapientibus & Chriſti fidelibus ordo peruerſus maledicatur.

Sed Diabolus radicabit in eis, quatuor vitia, ſcilicet Adulationem, vt eis largius detur; Inuidiam quando datur aliis, & non ſibi. Hypocriſim vt placeant per ſimulationem & detractionem, vt ſeipſos commendent, & alios vituperent, propter laudes hominum & ſeductiones ſimplicium, ſine deuotione, ſine exemplo Martyrii, prædicabunt inceſſanter Principibus Eccleſiarum, abſtrahentes Sacramenta à veris Paſtoribus, rapientes eleemoſynas pauperũ, miſerorum, & infirmorum, trahentes ſe in multitudinem populi, contrahentes familiaritatem mulierũ, inſtruentes qualiter blande maritos, & amicos decipiant, & res proprias eis furtiue tribuant; tollent enim res iniuſtas, & male acquiſitas & dicent: Date nobis & nos orabimus pro

vobis

vobis, vt aliorum vitia cernantur, & ∫uorum obliui∫cantur. Heu & res mi∫eras, à raptoribus, ∫poliatoribus, prædonibus, latronibus, v∫urariis, fæneratoribus, adulteris, hæreticis, ∫chi∫maticis, apo∫tatis, à militibus linguo∫is, & luxurio∫is, à periuris Mercatoribus, a Filiis viduarum, à militibus tyrannis, à Principibus contra legem viuentibus, & à multis peruer∫is, propter per∫ua∫ionem Diaboli, & dulcedinem peccati, vitam delicatam, breuem & tran∫itoriam facientia damnationem æternam, omnia erunt eis apta.

Populus vero de die in diem durior erit, & expertus erit ∫eductiones eorum & ce∫∫abit dare, & cum ce∫∫auerit dare: ibunt circa domos famelici, ∫icut canes rabidi, ∫ubmi∫∫is oculis contrahentes ceruices, vt velut vultures pane ∫atientur, quibus clamabit populus ∫uper eos dicens, Væ vobis Filij mæroris, vos mundus ∫eduxit, Diabolus infrenauit ora ve∫tra, & corda ve∫tra ∫ine ∫apore, mens ve∫tra vaga fuit, oculi ve∫tri delectabantur in vanitatib', pedes ve∫tri veloces ad currendum: Mementote quod eratis non boni æmulatores, pauperes diuites, ∫implices potentes, deuoti adulatores', ∫ancti hypocritæ, mendici ∫uperbi, petitores effrontes, Doctores in∫tabiles, humiles elati, pii, duri, dulces calummatores, pacifici per∫ecutores, amatores mundi, de∫ideratores honoris, venditores Indulgentiarum, ∫eminatores di∫cordiarum, Martyres delicati, Confe∫sores lucri, ordinatores commodi, ∫u∫piratores crapularum, mercatores domorum, ædificatores in altum, & quod altius a∫cendere non pote∫tis tunc, cecidi∫tis ∫icut

Simon

Simon Magus, cuius per Orationes Apostolorum, Dominus ossa contriuit, & plaga crudeli percussit. Sic ordo vester contritus est, propter seductiones & iniquitates vestras. Ite Doctores peruersitatis, Patres prauitatis, Filij iniquitatis, scientiam viarum vestrarum scire nolumus. Hæc illa.

Extractum ex Continuatione Baronij an. 1415. sub Pontificatu Ioannis XXIII. Rege Romanorum Sigismundo, Folio 465. Edita, Coloniæ Agrippinæ, Anno Domini 1622 cum licentia superiorum.

Iák słusznie to Proroctwo od Plebaná iest przystosowáne Iezuitom / y iákim / to on / sumnieniem / vczynic ważył sie / niechay baczny káżdy rosądzi. Euángelicy bácznieyszy / ácz głowni Iezuiccy nieprzyiaciele / dla Cátholickiey wiáry / iednák to nie raz y iáwnie mowią / że choć wiárá Iezuicka dla tego że Papieska / nie dobrac (iáko oni rozumieia zwiedzeni od szátaná) iednák w obyczáiách ich prozno co słusznie gánić sie ma. Czego tedy Hæretycy sámi sz oczy ná Iezuity otwárte maiący / w nich widzieć niemogą; Pleban iáko Kátholik go tący w nich znáyduie y widzi. Arrogantiū hominum tumidæ mentes (mowi S. Bonáuenturá in apol. pauper.) qui mundi huius vanitate pascuntur, gloriam sibi videntur conquisiuisse non modicam, si veram (sług Bożych Zakonnikow) sanctitatem, visi fuerint simulationem dolosam arguere, eorumque prudentiam spiritus, vt insaniam reprobare. Quod vt efficacius perficere queant, bona frequenter in mala conuertunt, & in electis maculam ponunt. Y ná drugim mieyscu támże. Quod quanquam prudentibus omnibus, virisque peritis luce clarius constat, tamen ad im-

periti & procacis hominis reuellendam proteruiam rationibus & rebus ipsis ostendendum est.

Kto proſze choć ná ſumnienie nie pomniacy / ále rozumem ſámym ſię rządzący / y rzeczy wiádomy twierdźić będźie śmiał. Ze Iezuici ſą inuenientes noua mala, vt á ſapientibus & Christi fidelibus ordo peruerſus maledicatur. widząc y wiedząc / że rządki rok / ktorego by Zakon ten / nie noua mala, ſed noua bona śrzodkow nowych niewynáydowal / do rozmnożenia chwały Bożey / y do pobudzenia ſerc ludzkich / do nabożeństwá / y ſtaránia ſię iáko nawiękſzego około zbáwienia ſwoiego; zá co nie maledicitur iáko Pleban twierdźi / ále benedicitur ordo, non peruerſus ſed rectus, pro ſuo paruo modulo, & gratia ſibi à Domino communicata, czyniący wmáłośći ſwey co może / ná rozmnożenie Chwały Bożey / y pobożnośći Chrześćiáńſkiey / á grzechow wykorzenienie. Zaczym idźie to co S. Bonauentura mowi (q 18. circa Regulam S. Franciſci pytáiąc ſię curClerici plures magis odio habent, & perſequuntur Franciſcanos, quam Laici & ſimplices Sacerdotes) ſicut non omnes Laici diligunt nos, ſic nec omnes Clerici odiunt nos. Qui autem videntur nos odire, id eſſe poteſt, quod vel timent nos, ne ipſorum facta & exceſſus plenius agnoſcamus, & ſeuerius arguamus, quo clarius videmus, quales eſſe deberent & non ſunt, vel quod inuident nobis, quod ſimus hominibus gratiores, & ipſi in vita vel ſcientia viliores, vel ne ſecreta eorum per confeſsiones à conſciis cognoſcamus, timentes ne per ea magis vileſcant, vel ne perſonas illas noſtro conſilio, ab eis auertamus, & ad meliora conuerta-

uertamus, vel quod sibi timent aliqua emolumenta subtrahi, vel quod illos diuina iustitia ob peccata illorum indurat, & profundius cadere permittit; vnde non solum ipsi sunt mali in se, sed & bonos odiunt, & quos imitari nolunt, optant non esse, persequuntur eos quos sibi dissimiles esse dolent; iuxta illud Sap. 2. Grauis est nobis ad videndum. Laici verò quia de prædictis causis minus habent, ideo minus odiunt, imo etiã diligunt; quia sentiũt nos salutem suam diligere, sperant per nos fideliter eam apud Deum promouendam, ore, meritis, & doctrinis. Clerici etiam qui sane sapiunt, eadem ratione nos fouent & diligunt quasi filios suos, & cooperatores tam suæ salutis, quam suæ solicitudinis sibi cõmissæ, in suis subditis necessarios adiutores, & oneris sibi impositi fideles subleuatores.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY. DZIEWIATI.

Jeśli Jezuici zkego wszytkiego / są ná świecie przyczyną / ná coż ich ná świát nowy do Ameryki / do ludzi ktorzy tu nam nogámi chodzą / ad Antipodas, ná co y do Asiey / Iáponu / Chyny / Pánstw ták wielkich / y ostátnich králow świáta / ná wschod słońcá? Ná co do Abásinow Monárchy Presbyterum Ioannem, y do innych Krolow? Ná co w Europie do Angliey / Szkociey / Hiberniey / Szweciey / Tránsylwániey / do Moskwy / do Greciey / sámegoż Con

 stant

ſtantinopolu / do Syriey ad montē Libani, ták wiele kroć ſtolica Apoſtolſka wypráwowáłá / y podźiś dźień wypráwowáć nieprzeſtáie; ták dla opowiádania Euángeliey Pogáńſtwu / iáko też dla obrony Cátholickiey wiáry / y ſzczepienia nabożeńſtwá / y pobożnośći wſzelákiey / w Kráiách wyſzey pomienionych.

Ná co Iulius Tertius Papież pragnął / z Babilonu złośći wſzelákiey Páńſtwá / y Monárchiey Tureckiey / uczynić przybytek godny Chryſtuſow / y wrotá otworzyć cnoćie / y dobru wſzelákiemu / o tym tráctowął / iákoby był Collegia w Jeruzalem / w Conſtántinopolu / y w Cyprze Jezuitom fundował / ná co iuſz były y Bully nápiſáne / gdyby mu były wielkie trudnośći / nieprzeſzkodźiły / á potym y śmierć ſámá. Orland. l. 13. Ná co Pius Papież Piaty / ktorego nie zá długo Cánonizáciey Kośćioł Boży czeka / widząc / że więtſza część złego w Chrześćiáńſtwie pochodźi / że ſwowolnego wychowánia młodźi / ták wielki przywiley Jezuitom ná ſzkoły nádał / wſzytkim dawnym Akádemiom pod klątwámi zákazuiąc / y wſzytkim innym ludźiom / iákiekolwiek ſtanu / áby wtym Jezuitom nie przeczeli / áni z tey okáziey / ták ich / iáko y ſtudentow ich niemoleſtowáli.

Ná co Reſpublica Genuenſis, niemogąc do czáſow náſzych żadnego ſpoſobu náleźć / áby ná zacney oney wyſpie Corſicá nazwaney / ledwie nietylo zábita / iáko y przyrodzoną śmierćią / ludźi ztego świátá nie zchodźiło / o ták nayważniey Jezuitow poſtáráliſie / ktorzy ono okrućieńſtwo beſtialſkie / zá pomocą Bożą / zobywátelow ziemice oney bárzo hárdych y śmiałych wykorzenili.

Ná co

Ná co onych wielki on Krol Stephan/ pierwey w Siedmigrockiey ziemi/ á potym w Páństwách tych ná rożnych miescách fundowáł: Ná co Henrik Czwarty wielkim názwany. Hæretykiem będąc/ Iezuity zmieśc niektorych we Fránciey wypędziwszy/ y iednego obiesiwszy/ á potym przez lat 9. dobrze się o sprawách ich informowawszy/ one znowu reuocowáł/ Collegia onym nie tylko dawne przywrocił/ ále y nowych nábudowáł/ y serce własne testámentem oddał.

ROZDZIAŁ PIECDZIESIATY

Kto rzecze/ że á sapientibus & Christi fidelibus ordo maledicitur, widząc y wiedząc/ że Monárchowie ná przednieyszy ná świecie/ ktorzy Rem Catholicam/ y dobro wszytkiego Chrześćiáństwá rękámi swemi piástuią/ á rámionámi dźwigáią/ ták że inni wielkością rozmáitych godności/ y dostoieństwa w oczách wszytkych znáczni/ Iezuity foritowáli/ y foritują/ y onych do posług około zbáwienia/ ábo swego/ ábo swych poddánych używáli/ y używáią. Vrbanus VIII. Papież teráźnieyszy/ Iezuitę ma spowiednikiem/ Hieronymum Florauantium, tego co Xięgę de Sanctissima Trinitatate cōtra Gentiles, Atheos, & Hæreticos wydał; Ferdinand II. Cesarz teráźnieyszy Gulielmum Lamormáin/ á przed nim Martinum Becanum pismámi świátu znáiomego/ obudwu Iezuitow. Máximilian Xiążę Báwárskie/ posługámi swemi/ w rátunku Kościołá Cátholickiego w teráźnieyszym przenásládowániu od Heretikow/ de re Christiana, tam bene meritus, Confsen Iezu-

ite onego co Libros Politicorum ták zacne nápisał.

Henrik wielki / Czwarty Korl Fráncuski / á zaś cum Petro Coton Jezuita wſtáwnie nienákładał / y do wychowánia syná swego Ludowiká XIII. teraz sczęśliwie Fráncuzom pánuiącego / Jezuitom nie zlecił / ktorym teraz Kośćioł kosztowny w Páryżu / ná cześć Pátroná swego S. Ludowiká buduie.

Philip trzeći Krol Hiszpáński / vmieráiąc á zaś testámentem nieobwárował / áby od Jezuitow syn iego był w náukách / y obyczaiách ćwiczony / y onym go záraz do wychowánia oddał; Leopold Arcyksiąże Rákuskie ták wielki kredit w Chrześćiáństwie máiący / á zaś od młodośći swey áż do tego czásu Jezuitow przy sobie nie trzyma?

Spinola Hetman ták záwołány / w oblężeniu Bredy / iák wiele miał w obozie swym Jezuitow. We wszytkich Páństwách Chrześćiáńskich ludzi ták wiele / pobożnośćią y rozsądkiem znácznych / iedni z Jezuitámi w rzeczách zbáwienia swego nákładáią / á drudzy rzeczy ich niegánią / áni szkaluią / choćiaż nie znimi ále zinszym Duchowieństwem / bądź zakonnym / bądź świeckim / około tegoż zbáwienia swego tráctuią.

Trzey Cárdinali w Polscze / iáko Jezuići nástali / żyiąc / Hosius / Rádziwił / Máćieiowski / á zaś Jezuitow nie fundowáli? onym się nie spowiádáli? á zaś ná ich rękách nie pomárli? Stánisław Kárnkowski Regni Primas, cuius memoria sempiterna. Dimitr Sulikowski Arcybiskup Lwowski / Rozrażewski Kuiawski / Tylicki Krákowski / Biskupi ták znáczni / iákiemi Jezuitow defensorámi y fundatorá-

torámi / ábo Benefactorámi byli / wie wßytká Korona: ták wielu innych niespominaiąc.

Stephan wielki Krol Polski á zaś niemiał spowiedniká Iezuity Antonium Arias, człowieká od sámychże Hæretykow wielce czczonego / dla wiádomey wßytkim w życiu pobożności. Wielci Trzey Hetmani Jan Zamoyski / Cánclerz Koronny; Stánisław Zołkiewski Canclerz Koronny Woiewodá przedtym Kyiowsky; Jan Cárol Chodkiewicz Woiewoda Wileński; Mikołay Zebrzydowski Woiewodá Krákowski; Chrzyßtoph Mikołay Rádziwił Xiążę ná Olice y Nieswieżu, Woiewodá Wileński; Hieronim Gostomski Woiewodá Poznański; Andrzey z Bniná Opaliński wielki Márßałek Koronny / (ktorych teß wtym náśláduie teráznieyßy JM P. Hetman Koronny Stánisław Koniecpolski Woiewodá Sendomierski / y inni ták Duchowni iáko y świeccy Senatorowie rozmáici /) á zaś spowiednikow swych Iezuitow niemieli? czyli ći ślepi byli / ábo są / co zá ludzie są Iezuići? czyli co przez nie mowili / ábo mowić zámyślali? iáko to nie raz zwykli ludzie mowić.

J. M. K. Páná náßego M. niewspominam / o ktorym wie wßytko Chrześćiáństwo / że zdziećinnych ießcze lat / zá stárániem świątobliwey Ciotki swey Krolowey J. M. Anny / y Naiáśnieyßey Krolowey Szweckiey Mátki swey Kátharzyny / od Iezuitow w Kátholickiey wierze wychowány / do posług zbáwiennych Iezuitow záżywáć nigdy nieprzestał / y ouym potomstwo swe Krolewskie / przykłádem Cesárskim / y Krolow; Hißpáńskiego y Fráncuskiego wzruszony / do ćwiczenia w náukach y pobożności poruczył.

A nák

A nákoniec niech wykole niecheći Plebanowey ku Iezuitom oczy/ Krzysztof Xiaże Zbárawskie/ Koniußy Koronny/ świeżo zmárły / (po ktorym wßytká Korona wserdeczney á wielkiey żałobie chodzi/ y słußnie/ ktorego pámiatká w sercách ludzi bacznych / á dobro oyczyzny vprzyimie miłuiących / nieśmiertelna zostánie;) á záß ná Iezuity łáskaw nie był? á záß do rozmnożenia znáiomośći Bożey / miedzy swemi poddánemi / ná vkráinie / onych nie záżywał? á záß Winnickiey ich Residencyey / sczodrobliwośćia swa znácznie nie rátował? a záß gdy czásu iednego w Lublinie/ osobá iedna/ y vrodzeniem y Senatorskim dignitárstwem w Páństwie tym znáczna / v stołu iego / przy rozmáitych ozwałá się/ żeby trzebá w Polßcze ßkoły Iezuitom pozámykáć / głośno się nie ozwał/ (przyczym sámem był / y vßymam to memi słyßał / z vst iego) że nie dayże tego Boże; Ale ieśli ktory Iezuitá / iáko człowiek / wczym pobładzi/ ábo ná kazániu nie rozmyślnie co wyrzecze / tego karáć ßámego słußna; ále dla prywatnego człowieká erroru / zábaw Zakonowi wlásnych przeßkadzáć/ nie słußna: A záß nieraz niektorym osobliwie chec swa pokazał / in priuatis colloquijs? niedodawał zdrowych rad/ ku dobremu Zakonu ich? y powiadał to/ co być im naypożytecznieyßego rozumiał? y ná co prágnął/ áby stárßy ich / iáko naypilniey / oko mieli? zczego Iezuićiego nie tylko optimum patriæ Ciuẽ, & hominem vere Christianopoliticum, & politico christianum być rozumieły / ćili y ßanowáli / ále teß zá iednego z przednich Pátronow swoiey Societatis onego mieli/ ex numero illorum, qui non quærunt quæ sua sunt, ipsi sibi satis; y ták go/

iako

iáko przystało / sobie záwzdy ważyli; rzeczą sámą zaraz / skoro załosną nowinę / śmierći iego / vsłyszeli / pokazáli to naypierwey przed wszytkiemi innemi / Exequie zá duszę iego we wszytkich trzech swych Kośćiołách w Krákowie odpráwuiąc / neq; rogati neq; requisiti ab vllo: To tesz y wdźień pogrzebu iego / die 5. Maij, wtychże Kośćiołach powtorzyli. Tesz włásnie liczbę ofiar Mszy S. Kápłani / á ći co Káplanmi nie są koron odpráwuiąc / ktorą zá bráćią włásną / Zakonu swego odpráwowáć zwykli. A nád to iesżcze w Collegium ich S Piotrá Krákowskim / przez dni osm ránne / y wieczorne modlitwy zá duszę iego nákazáne były: A nákoniec y General ich / o tegosz śmierći obwieszczony / záraz pewną liczbę ofiar Mszy S. / z tych ktore się po wszytkim świećie odpráwuią ná roskazánie iego / co tydźień zá duszę Xiążęcą P. Bogu ofiárował.

ROZDZIAL PIECDZIESIATT PIERWSZT.

Kto będźie śmiał twierdźić z Plebanem / że Diabolus radicauit in Iesuitis vitia? wiedząc że wszytkie zabawy ich te są / destruere opera Diaboli, mocno wykopywáiąc karczę zástarzáłych złośći / w sercách ludzkich; á sámi śiebie ták pilno ná oku máiąc / isz dwá kroć ná káżdy dźień sumnienie swe rozbieráią / pilnuiąc y mowiąc sobie z Apostołem Páwłem / ne forte cum alijs prædicauero, ipse reprobus efficiar.

Kto będzie śmiał zrymże Plebanem mowić / że Jezuici prædicât incessanter sine exēplo Martyrij, wiedząc że za lat 88. iáko Jezuici nastali / iuż sto y kilkádziesiąt / krew swą dla wiáry Chrystusowey / we wszytkich czterech częściách świátá przelali / y podziś dzień przelewáć nie vstáią ; ták że y teráznieyszy Papież Vrbanus VIII. ofiar Mszy S. / ná pámiątkę trzech ich męczennikow w Asiey vmęczonych / odpráwowáć pozwolił; á ná dwudziestu inszych literas remissoriales ad inquirendum de causa veri martyrij wydáć rozkazał / támże do Aziey w Páństwách Iápońskich.

Kto będzie z Plebanem śmiał twierdzić? iż Jezuici biorą rzeczy źle nábyte / á raptoribus, spoliatoribus, prædatoribus, latronibus, militibus, linguosis, wiedząc że Jezuici sumnienia y skrupuły wielkie / iáko iest powinna / czynią / y o sámeß stácye / ktore przeciw słußności y práwu wszelákiemu / podczás żołnierze niektorzy wyciągáią od ludzi.

Kto rzecze zrymże / że vsurarij fœneratores v Jezuitow z podárkámi swemi mieysce znáydą? wiedząc to / co wiedzą wßyscy lichwiarze y Contrácty niespráwiedliwe máiący / że ich Jezuici rozgrzeßać niechcą / dla czego nieraz / nie tylko ná spowiedniki Jezuity / przed drugimi skárżą się / ále teß y sámymże stárßym Jezuickim / y ogołem wßytkim Jezuitom / przed ich Collegiámi / y domami / iáśnie łáią: Co zaś ná oko / gromády ludzi ná Jubileußu Krákowskim roku 1626. odpráwowánym będące / widziały y vßymá swemi słyßały.

Kto rzecze zrymże Plebanem / że Fornicatores, adulteri, Dobrodzieie są Jezuiccy / od ktorych / bez sumnienia / ná grzechy

grzechy ich przez ſpáry pátząc/ Jezuici donaria biorą? wie-dząc że tacy cudzych żon/ zá żywotá ieſzcze mężow ich/ opie-kunowie/ y inni tym podobni/ Jezuitámi iáko Pogány iákie-mi brzydzą ſię/ y iáko nadáley Kościoły Jezuickie myiáią/ Jezuity vſkowáć/ y o onych źle mowić/ pod prætextem zeli boni publici, ábo inego iákiego podobnego temu/ re-ſpektu/ gdzie ſię iedno okázia podá/ nieopuſzczáią/ á iáko nay-bárziey vśiłuiąc/ áby Pánie duſzki ich v Jezuitow ná kazá-niách/ áni ná ſpowiedziach niebywáły/ áni ſię do Kościo-łow ich niepokázowáły/ ále gdzie indziej ná nabożeńſtwo chodziły.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄTY, WTORY.

Ktorzecze/ z tymże/ że populus de die in diem, durior erit, że co dzień bárziey ſię lud nimi brzydzić bę-dzie? wiedząc że oni pierwey przy Kościołach ſwych/ tyl-ko/ Congregácie/ ábo ſchadzki z ſtudentow ſwych mieli/ á teraz niemal po wſzytkich iuż mieyſcách przednich w Koro-nie Congregácie z Goſpodarzow ſámych/ ludzi ták Ślácheckie-go iáko y mieyſkiego ſtanu/ y czeladzi ich máią: y co rok więcey bráctw tákowych/ przy Kościołách ich przybywa; co znákiem iáſnym ieſt/ że nie codzień bárziey lud ſię niemi brzy-dzi/ ále ráczey do nich dla pożytku ſwego Duchownego gárnie ſię.

Kto proſzę cokolwiek ſumnienia máiący/ y PANA Bogá ſię in veritate boiący/ przymioty inne/ ktore w tym proroctwie ſą wyliczone/ Jezuitom

przypisáć będźie śmiał/ nie słowy/ ábo pismem to o nich twierdźieć śmieiąc; ále, też áby pomyśleniem sámym to im przypisuiąc; y kto wtym będźie śmiał náśládowáć P. Plebana/ mowiąc/ vos mundus seduxit, Diabolus infrenauit ora vestra, & corda vestra pauperes diuites, deuoti adulatores, venditores Indulgent. &c.

Też ći te rzeczy / y defecty/dawnieyszym Zakonom/ ktore co znácznego w Kośćiele Bożym robiły/ á zwłaszczá Dominikáńskiemu / y Fránćiszkáńskiemu zárzucáli/ niegdy ich nieprzyiaćiele (oczym S Thomasz y S. Bonáuentura y Cántiprátanus) áffectem záślepieni/ przypisuiąc im to/czego nigdy nie było wrzeczy sámey/ ále tylko we ibie rzeczy tákie o nich twierdzących. A iáko ná ten czás/ żaden prawdźiwy á baczny Kátholik/ rzeczy tych w zakonnikách onych sługách Bożych / nie wierzył/ ták y teraz żaden tákiż/ wiáry temu nieda.

Może kto pomyślić: Jáć Kátholik / ále przećie zda mi się / że coś iest w Jezuitách podobnego temu; bo oni choćiaż ślubuią vbostwo/ále máietności máią/y ták są pauperes diuites. Ze są nabożni / to im sámiż Euángelicy przyznáwáią / choć ich wiárę gánią / iednák przećie o nich ludźie pospolićie rozumieią / że ná Pány náćieráią / y ták zdadzą się im pochlebiáć.

Odpustow że mocno czásow nászych popárli / ná ktore był naypierwey Luter vderzył / wyświadczą to wszytek świát Chrześćiáński / ktory metallikámi / y paćiorkámi / ktore grana benedicta zowiemy / nápełnili / ktore rzeczy przed ich przyśćiem / ták były stániały / że v sámych Kátholikow

lików/ albo za nic były rozumiane/ abo bárzo lekko ie ważyli: Wyświadczaią y sámiż Luteráni/ktorzy záraz ná pierwszym weściu Jezuitow do Niemiec/ná odsiecz Kościołowi Bożemu/ tám od tychże Luteránow vtrapionemu/ od stolice Apostolskiey postánych/ pásquil ieden z obrázem ná Jezuity wydrukowali: ná ktorym obrázie wiednym kącie/ Papież ze swym Tronem ábo stolicą pochylony/ ku ziemi walył się/ á wdrugim záśię/ Diabeł/ iáko Kwoká ná gniazdźie śiedział/ wylegáiąc Jezuity/ktorzy ze skorup/iáko kurczętá łażąc/ zárázem/ z widłámi/ z drągámi/ z drábinámi/ z osękámi/ ná wspárcie stolice Papieskiey náchyloney/ biegli/y one wszelką siłą/ co iedno wnich iey było/dźwigáli.

Odpowiádam/Tym sposobem to proroctwo/kázdemu zakonowi ktory ma intrate/nie mniey á niżeli Jezuitom przypisáć by się mogło; bo też oni przyśięgáiąc vbostwo/ máiąc máietnośći/á przećię to wnich żaden gánić nie może/ y że máietność z doskonáłym vbostwem być może/ etiam in actu exercito, non solum in habitu,iáśnie się pokazáło wyżey w Responsie ná discurs pierwszy w Rozdziale 7. gdy się o vbostwie Jezuickim mowiło. Y nie tylko to nie iest nágany godno/ ále też obiecano od Chrystusá Páná/ tym wszytkim/ ktorzy máietnośći swe ábo co innego dla niego opuszczáią. Marci 10. / 31. Nemo est qui reliquerit domum,aut sorores, aut Patrem, aut Matrem, aut filios,aut agros propter me, & propter Euangelium, quo non accipiat centies tantum, nunc in tempore hoc, domos, & fratres, & sorores & matres, & filios, & agros, cum persecutionibus, & in futuro seculo vitam æternam.

ROZDZIAŁ PIECDZIESIATY TRZECI.

CO się pochlebstwa dotycze: Rzecz sáma wyświádcza/ że nietak iest/ bo ácz się wiele Pánow rozmáitych/ iáko się iuż wyższey powiedziáło/ Jezuitom spowiádáią/ więcey iednák tych iest/ co się onym nie spowiadáią. Jezli pochlebuią Jezuici ná spowiedziách/ czemuż od ich Spowiedzi wiele ludzi stroni? o ktorych ludzie iáwnie wiedzą/ że iáwnie záwikłáne sumnienia máią; toć znáć że się obawiáią/ áby im prawdy Jezuici nie mowili. Nie o pochlebstwo/ ále o nástępowánie ostre ná Kazániach/ bywáią ná Jezuity skargi: Wiem też bárzo dobrze/ że v Jezuitow/ domá/ nie o pochlebstwá/ ále o zelum nimiũ & non secundum scientiam, pokuty káznodzieiom/ y tym co z Pány conwersuią/ miewáć nienowiná.

Że się podczás/ ktory Pan z tych co Jezuitow do spowiedzi vżywáią/ w niektorych rzeczach niepopráwuie/ á ktoż może te winę Jezuitom przypisáć? Ktoż to tám wie/ iedno sam P. Bog/ co tám ná onym táiemnym sądzie spowiedzi świętey/ między sędzią ktory iest spowiednik/ á między sądzonym ktory iest penitent/ bywa? Czyli też sámiż ci/ co to Jezuitom pochlebstwo przypisowáć/ zwykli/ dla tego że się niektorzy Pánowie ich Pœnitenci w niektorych swych postępkách niepopráwuią/ czyli raz mowię/ ciż sámi to Jezuitom zarzucaiący/ obiecuią swym spowiednikom/ nie vpiiáć się/ nie lichwić/ nie mowić źle o swych nieprzyiacielach/ ábo też od innych iákichkolwiek grzechow wstrzymá.

wstrzymawáć się? á przecie po spowiedźi / tego nieczynią / y táż baba ná tychże kolech / & Ioannes in eodem; á ktoś to wie / ieśli też nie ták Pænitenci Iezuiccy czynią. Przetoś słusznie pochlebstwo Iezuitom przypisáne być niemoże.

ROZDZIAL PIECDZIESIATT CZWARTT.

Ze odpustow Iezuici wspárli / y one w oneśćenie / y powagę / w ktorey zdawná od sámychże czásow Apostolskich / w Kośćiele Katholickim były / wpráwieli / to pewna / ále coś tu złego: venditores indulgentiarum dla tego zwáć sie nie mogą; bo nie tylko do tego / záraz ná świát nástawszy / pomogli / áby Kośćioł Boży zniosł wszelákie odpusty / ktore były nádane / wzbudzaiąc ludzie do czynienia iałmużn / ná rozmáite dobre uczynki / manus adiutrices, pospolicie rzeczone / (nie dla tego żeby wtym było co złego / ále żeby prostakom tego nie rozumieiącym / á Hæretikom złego sie gorszącym / occasia odćięta była / do szczypánia Kośćioła Kátholickiego) ále też sámiż chcąc dáć przykład tego / żadnych offiar ná odpustách / we swych Kośćiołach niedopuszczáią; y choć to świątobliwie y dobrze w inszych Kośćiołách dźieie sie / ták v Swieckiego / iáko y Zakonnego Duchowieństwa / y żáden baczny / y dobry Cátholik / nágány temu żádney dáć niemoże: iednak y wtym Reguły swą mocno Iezuici trzymaią / ktora im tego dla tey tej przyczyny iuż powiedziáney zabrania. Co ácz záwzdy we wszytkich ich Kośćiołách / we wszytkim Chrześćiáństwie świát widzi / lecz tej osobliwie / nátym Jubileuszu

Krákowy

Krákowskim 1626. y 1627. pokazáło sie / ná ktorym w inszych Kościołach iáłmużny z okáziey odpustow Jubileuszá / tám tym Kościołom / przy cáłowániu kości świetych ná ofiare dánych / tysiącámi dobrze liczono, V Jezuitow zá sie / áni do skrzynki / áni do cáłowánia kości świetych nie kłádziono; áby sie żadna occásia niedáłá / do przestępstwá swey Reguły tego im broniącey / przetoż zysk / y pożytek doczesny / z odpustow niemoże im być żadną miárą / od nikogo słusznie przypisány / chyba że szczyrey złości / y potwarzy.

Wszyscy też ći ktorzy sie Jezuitom spowiádáią / bárzo dobrze wiedzą / iż oni od nikogo ná spowiedziách / y zá spowiedzi / nigdy nic nie biorą / ále dla sámego Bogá dármo / by nayuboższego spowiedzi słucháią; do tych sámych że / co w szpitalach / y w gnoiách po vlicách leżą / gdy iedno znáć dadzą / by y o pułnocy / dla spowiedzi słuchánia chodzą. Jáłmużnę ieśli kto bogátszy kiedy offiáruie / nie zá prace / áni zá spowiedzi wysłuchánie / ále mere titulo Eleemosynæ, te iáko y drudzy zakonnicy przyimuią: wziąc Jáłmużnę nie zá spowiedz / / ále occasione spowiedzi / iáko pospolićie spowiednicy ták świeccy iáko y zakonnicy czynić zwykli / nágany mieć niemoże / bo iáko pismo S. mowi. dignus est operarius mercede sua, & qui altari seruit, de altari viuat necesse est, iednák że tego Jezuitom wyráźnie Reguła zákázuie / dla większego zbudowánia bliźnich / y własney doskonáłośći / przetoż tákich iáłmużn ná spowiedziach nie biorą / zátym też Cōfessores lucri názwani być niemogą; ofiarowane iednák iáłmużny nie zá prace ná spowiedzi podięte / ále z nabożeństwá ku zakonnikom sługom Bożym / iáko práwdziwe

prawdziwi vbodzy przyimuie.

ROZDZIAL PIEDZIESIATT PIATT.

MArtyres delicatos, czemuby Iezuitow P. Pleban rozumiał/ niewiem: podobno dla tego/ że vbiory spodnie noszą/ wtrzewikách y Kozuchach chodzą/ mięso we dni od Kościoła nie zákazáne iedzą/ á discyplin y włosienic z Reguły swey/ nie iednáko wszyscy záżywáią. Niewiem/

Bo też dawnieyszy Iezuitow prześládowcy/ z ktorych pism on wiele rzeczy wybrał/ toż Iezuitom zárzucali. Lecz miły P. Plebanie bárzo sie ná tym rozsądku wászym mylićie. Dobreć to są rzeczy/ nie chodzić w cych vbiorách pomienionych/ czyia to complexia znieśie/ ábo kogo P. Bog do tákiego stanu/ w ktorym ták chodzą/ ná to powoła; iednák nie záraz/ zá tym idzie/ że kto ták nie chodzi/ iuż delicatus Martyr; może bydź y w kozuchu/ y w trzewikách/ ták doskonáła pácientia/ iáko y bez tych vbiorow; Nieszatá ále affektow pomiárkowánie/ y ná wodzy swey trzymánie/ z miłośćią Bożą cnotę czyni/ y doskonáłość zakonną/ y może drugi bydź dáleko cierpliwszy w kozuchu/ y w trzewikách/ gdy iemu/ bez dánia od niego słuszney przyczyny/ łáią/ iego szkáluią/ szczypią/ przykrośći rozmáite iemu wyrządzáią/ á

on to cierpliwie znieśie; y oto śię nie wzdelmuie/ iedno gdy musi (áby śię złość nie mnożyłá/ złego cierpliwośći/ á pogorszeniu bliżnych zábiegło) áni żeli drugi/ bez tych vbiorow/ w pokoiu sobie śiedzący/ ktoremu ludźie śię wołá złego nie rzeką/ ále go táczey chwalą y wárciuią.

Ták dobrze y dáleko ieszcze lepiey/ może być cierpliwy/ po błoćie/ z rozkazánia stárszych swych/ ábo z Reguły zakonu swego/ z miłośći Bożey/ y bliźniego/ dla pozyskánia y rátunku dusz ludzkich/ ábo dla spraw iákich pobożnych/ y miłośiernych/ gwoli drugiemu/ włecząc śię w kożuchu/ y w trzewikách/ iáko drugi bez tych vbiorow/ w zámknieniu klasztornym w pokoiu śiedzący/ á z Pánem Bogiem tylko sámym śię báwiący/ ábo też bliźniego zbáwienia/ gdy sam do niego przyidźie pomagáiący. Sedent illi (mowi Cantipratanus o swych Dominikanach/ in materia simili lib. 2. cap. 10. num. 14.) in claustris domi, & vtinam cum Maria; Vos cum Paulo Doctore gentium, circuitis obedientiam adimplentes: Et spero quod si in mundo pressuram habetis, in Christo tamen pacem habebitis (oto pácyencia o ktorey śię mowi) tantam forsitan vel maiorem, quam illi qui in loco quietis &c.

Delicatos Martyres názywáli tákże Dominikány y Fránćiszkány áduersárze ich/ dla tego że z Jáłmużny żyli/ á nie wyrabiáli rękomá włásnemi żywnośći: Poniewasz S. Páweł nápisał/ ad Thesal. 1. & 2. Nocte ac die operantes, ne quem vestrum grauaremus; iáko niektore inne Zakony czyniły/ y consilia były S. Benedictá/ ktorym odpowiáda tenże Cantipratanus num. 7. Quaero a calumniatori-

loribus, quis labor grauior dici potest, corporalis, an spiritualis? non est qui ambigat, quin spiritualis: labor autem Prædicatorum & Minorum, labor consilij, labor præmeditationis, labor solicitudinis, ne indiscussum quid & inordinatum proferant; labor timoris, labor prædicationis. Talibus haud dubium est, quin spiritus bonorum Fratrum in Ordine iugiter atterantur. Quid dicam de labore consilij, in cõfessionibus audiendis: qui spiritum corpusque totaliter defatigat. Si quis autem dixerit, officia quæ præmisi, cum multo multoties grauamine spiritus & corporis attenuatione, non fieri: amentem dico eũ vel ordini detrahentem. Co też wszystkiey w Jezuitách ma miejsce.

A toż widźićie P. Plebanie/ żeć może kto dobrze ciáło martwić/ y trapić y wátlić/ y być nie delicatus martyr, choćiayże y w Kożuchu y wtrzewikách chodźić bedźie/ niezáżywaiac ták wielkich ostrośći powirzchownych/ w vtrapieniu ciáłá/ iáko inni/ ktorzy dobrze y świątobliwie/ bądź z Reguły/ bądź znabożeństwá własnego záżywáią. Jadánie mięsá/ ex se, do doskonáłośći przeszkodą nie iest; iáko też nie iadánie iego/ nie iest vnicum vel solum medium do iey dostąpienia. Ktore zakony mięsá nieiadáią/dobrze czynią; záchowuiac swą regułę/ ábo swemu nabożeństwu dosyć czyniąc; ktore záś iadaią dla potrzebnego śił záchowánia/ ná vstáwiczne á ćiężkie zakonow swych prace/ (modlitwy/ vczenia śiebie sámego/ ábo drugich/ gotowánia sie ná Lectie/ ábo ná kazánia/ włoczenia się po błoćie do chorych/ we dnie y wnocy/ częstego/ y przy nich śiadá-

nia; słuchánia ledwie nie vstáwicznego spowiedzi; y co dzień godzin wielu ná tym trawienia/ dla dawánia porády w węzłach sumnienia / y conuersaciey częstey z ludźmi / in rebus grauibus & serijs, áby ich P. Bogu pozyskáć / ábo w dobrym życiu záchowáć/ ábo też do więtszego wcnotách postępku pobudźić) Y te tákże dobrze czynią; y do tego też może sie przystosowáć/ co Páweł S. powiedział Rom. 14. Tu quis es qui iudicas alienum seruum: Qui manducat, Domino manducat: gratias enim agit Deo. & qui non manducat, Domino non manducat, & gratias agit Deo. Is qui manducat non manducantem non spernat: & qui non manducat, manducantem non iudicet. Deus enim illum assumpsit. Co dobrze iákom powiedział/ considerował Ignácy ś. á Kośćioł Boży potwierdził. Bo iáko sie iuż wspomniało/ iedzenie/álbo nie iedzenie mięsá/nie iest ex suo genere, przeszkodą, ábo iedynym y sámym śrzodkiē/do dostąpienia doskonáłośći. Dla czego y w niektorych z tych zakonow/ ktore sie nie iadániem mięsá szczycić nád drugie zwykły/ iest mięsá dopuszczáią / w iednych chorym/ w drugich/ w tym ábo w owym Refectarzu / trzećim w drodze / ábo extra septa Monasterij, w gośćinie / czegoby niedopuszczano gdyby rozumiano / że to iedzenie/ drogę do doskonáłośći záwała; y oney dostąpić niedopuszcza / śrzodkámi inszemi/ oprocz śiebie.

Przetoż pięknie Bonáuenturá S. mowi / in Apologia pauperum Resp. 2. cap. 3. Tam ieiunare quam comedere fieri potest, non solum perfecte & imperfecte, verùm etiam bene & male, sanctè & impiè, secundum ratione

onem diuersorum finium & circumstantiarum. A tenże dáiąc znáki zacności iednego zakonu nád drugi (q. 18. circa Reg. S. Fran.) nie ná pościech y ostrym odzieniu / ále ná miłości / pokorze / y wnętrzym nabożeństwie / zacność te kłádzie / y znák iey naipierwszy. In studio omnis virtutis, maxime charitatis, & humilitatis, & internæ deuotionis, signum est bonum præcellentiæ & perfectionis: Wzgárdá sámego siebie / niepodnośić sie w pyche / gdy tego so occázyie / ćierpliwie znośić szkálowánia / y prześládowánia / miłowáć swe prześladowce y obmowce / y zá nie P. Bogá prośić / y chcec im / z vprzeimego serca pokazowáć / y mieć serce złączone z P. Bogiem przez nabożeństwo w zabawách / y rozerwániu spraw rozmáitych / y dla niego pura intentione robić / to prawdziwa doskonałość. A tám sie może wiecey iey ználeść / gdzie so wiekße occázyie do ćwiczenia sie wtych cnotách y nabyćia ich; łatwoć być pokornym w kąćie śiedzącemu / ktorego ludzie áni znáio / áni mu sie kłániáio / ábo o niem niewiedzo; łatwie ćierpliwym ktoremu nikt nie łaie; ále znáiomy ludziom / y cżczony / w pokorze sie chowáiocy; y szkalowány ćierpliwy / wiele áctow ná iedne godźine może cnot tych vczynić; y większey / nád pęszczącego / niemáiocego tych occázyi ćwiczenia sie wtych cnotách / godny iest pochwały. Toż twierdźi / o tymże mowiąc / Henrikus Harphius tegoż Zakonu S. Fráncißká Theolog / nie tylko náuko / ále y wielko bogomyślnośćio / w Kośćiele Kátholickim znácżny / w kśięgách swych zacnych / ktore wydał de Theologia mystica lib. 3. parte 5. cap. 33. Dilectio Dei optimum est in homine; dicit

enim Chrysostomus, quod omnes species iustitiæ, quas hã bent serui Dei in veritate, possant habere serui Diaboli in simulatione. Solã autẽ charitatẽ Spiritus Sancti nõ possunt habere. Ideo hanc priuatã speciẽ charitatis, sibi seruauit Spiritus Sanctus, quia per nullius testimoniũ sic agnoscitur, vbi sit Spiritus Sanctus, sicut per gratiã charitatis. Hinc etiã secundũ Bernardũ libro de Charitate, Solus amor est, quẽ à nobis Deus exigit, etiã cũ beneficiis nos obruit, aut flagellis corripit, aut mãdatis astringit. Plenitudo legis est charitas, & charitatis plenitudo legẽ cõtinet, & Prophetas. Et quidquid lege diuina dicitur, vel interdicitur, ad solũ amorẽ reducitur. Solue tributũ amoris, & Domino noueris satisfactũ. Quid enim nobis prodest tanta in nostro victu parcitas, in habitu vilitas, & in disciplinis austeritas, si desit charitas? Quædã sunt charitatis obsequia placentia, & placentia, si in charitate fiunt, sed sine charitate nihil prosunt. Hæc est virtus, in qua nec minimũ opus respuitur, sine qua nec maximũ acceptatur. Nõ prædicatio, etiã si linguis Angelorũ fiat; nõ fides etiã si montes transferat; nec eleemosyna, etiamsi omnes facultates in cibos pauperũ distribuat; nec corporis afflictio etiamsi tradatur vt ardeat. Hanc igitur quisque studeat requirere, quæ sola ipsum potest Deo gratum reddere.

Gdyby iedzenie mięsá/ delicatos martyres czyniło/ y doskonáłości vymowáło/ toćby stárcy / y chorzy w zakonách ná stárość żita zdoskonáłości gubili/ wstępuiąc názad / co nie tákieſt. Bo ś. Páweł mowi 1. Corynth. 12. virtus in infirmitate perficitur. Timotheus vmártwiał sámego siebie/ winá nie piiąc/ znáczny cnotá tá zwyciestwá wtym/sámego siebie; przecię Páweł ś. rádził iemu/áby winá cokolwiek záżywał propter stomachũ, & frequẽtes suas infirmitates. Bo to mogło być bez nárużenia doskonáłey wstrzemięźliwości/ iáko wo wi. So

Aug. l. de Bono Cō. qui poterat ea virtute salua, fieri quod monebat.

Gdźieby tez iedźenie mięsá / y vżywánie vbioru / ludźiem według stanu swe zwykłego / y przystoinego Martyres delicatos czyniło / y do doskonáłośći przeszkadzało / toćby prwnie ták Jan S. Krzćiciel ostre w pokármie y odźieniu żyćie prowadzący / S. Jákob Apostoł / mnieyszym názwány / mięsá nigdy nieiedzący / y winá niepiiący / á vbior z płotná tylko sámego noszący / iáko też y inszy rozmáići Pustelnicy / y zákonnicy / nie iáko inne Duchowieństwo vbioru ábo pokármu záżywáiący / doskonalszy byli nád Chrystusá Páná: Czego nikt nie rzecze. Christus non habuit, quod non habendum docuit, mowi Hieronim S. qui primo cœpit facere quam docere. A Bonáuenturá á. przydáie de Sandal. Apstol. Idcirco periculosum est valde, imo ridiculosum, asserere aliter Christū vixisse, aliter Apostolos; & Christū regulā non seruasse. & Apostolos, aliud quā Christū habuisse perfectionis exēplū; cū discipulū esse perfectū, si sit sicut Magister suus, & seruū nō esse Domino suo maiorem, euangelica veritas contestetur.

Przeciėż Duch S. niedopuśćiłby był przez Apostolską stolicę / potwierdźić zákonow / áni Reguł / tych co mięsá swym zákonnikom iadáć niezábraniáią / áni by był podał przez też vstáwy / ábo reguły zákonow tákich / wszytkiemu Kośćiołowi Bożemu / zá pewne śrzodki á nieomylne do stąpienia doskonáłośći żyćia Chrześćiáńskie / y naywyższego stopnia świątobliwośći / ktora ná tym świećie od ludźi dostąpiona być może / boby to było własne oszukánie / y záwiedzenie dusz ludźi / ktorzy prágną P. Bogu służyć in veritate: Czego áni pomyślić o Kośćiele Páńskim żaden Kátholik niemoże / pomniąc co Pan obiecał Piotrowi / y Namiestnikom iego. Vobiscum sum vsque ad consummationem seculi, &

Mittam vobis Spiritum Sanctum, qui vos docebit omne veritatem. Przetoż contrarium twierdźić nihil aliud est (iáko mowi S. Bonáuent. in Apol. R. 4. c. 2.) quã Patrem suum, Christi vicarium, a quo status huiusmodi approbatus est, subsannando despicere, & partum sacræ Matris, sponsæ Christi, Ecclesiæ irridere.

Non cibus (nápisał dobrze Jeronim S.) neque potus in vitio est, sed appetitus. może być cnotá wstrzymawáłości od pokármu / y vmartwienie wtym sámego siebie / ták doskonáłe / wtych zakonnikách y zakonnicách / ktorym regułá mięsá ieść nie broni / iáko y wtych ktorzy dla zábronienia reguły swey nieiedzą; á pod czás y większa iescze. Czego iest zacny przykład wżywoćie SS. Biskupow Angielskich / zktorych gdy iednego v stołu / przy wielu Kuropátwe iedzącę° / widźiał zakonnik ieden v tegoż stołu śiedzący / záraz poczoł w sercu swoim onego pogardząć / sam sobie mowiąc / wtyże świetego ? z onych to ten świetych ieden co Kuropátwy iádaią; pochlebuiąc sam sobie że w iego Klasztorze mięsá nieiádaią. Lecz P. Bog chcąc oraz y vpokorzyć / y z błedu wywieść onego Postniká ostrego / y náucżyć go / że może być nietylko rowna, ále y większa iescze doskonáłość wtym co mięso ie /, dla słusznych przyczyn / niżli wtym co go nie ie; obiáwił ná tych miast świetemu myśl one posądzaiącego / y hárdego zakonniká / znádchnieniem wespoł áby záwstydźiłgo / y pokory náucżył. Co on záraz vczynił / rzekszy do niego / áż ná końcu stołu śiedzącego głosem; Frater bone, większy ty smák w grochu wodą rospárzonym w Klasztorze twym czujesz / y vkochánie zniego masz większe / gdy

gdy się nim posłaß/ ániżeli ia w iedzeniu tey Kurepá- twy.

Przetoß dádzą Jezuici wprzod/ káżdemu Zakonowi w pośćiech / y w ostrym vbierze; ále w vśilowániu nábyćia miłośći Bożey / y bliźnich / miłośći nieprzyiaćioł y przenáśladowcow swych / pokory prawdziwey / y wzgardy dymow świeckich / y śiebie sámego / ćierpliwośći wprzenáśládowaniu y ßkalowániu / żadnemu zakonowi primas niepozwolą/ale zrownáć / ieśli nieprzodkowáć/ z káżdym z nich śćráią się / Rara auis humilitas honorata / przeto teß / y wdzięcznieyßa P. Bogu iey ofiárá/do ktorey v Jezuitow dośić occáziy. R Hieronym S. w Cudotworcy onym y przedziwnym Pośniku S. Hilaryonie Pustelniku /nie ostrośći żyćia wpokármach/ áni cudom / ále iego pokorze wielkiey dziwował się. Mirentur (mowi in vita eius) alij miracula quæ fecit,abstinentiam incredibilem mirentur, ego hoc vnum stupeo, gloriam illum & honorem calcare potuisse. co się nie dla tego mowi / áby się miesá niciadáiecym / ábo w ostrym vbierze / y bez obuwia chodzącym / przygániać miáło/ non vt nuditas pedum (mowi Bonáuenent. S. Apol. Paup. R. 4. c. 1.) tanquam inutilis, & erronea, detestabilis habita tollatur de medio , quæ de se afflictiua & despicabilis est, ále tylko żeby się pokazáło/ iß ták trzewiczni/ iáko y bosi/ ták miesni/ iáko y rybni/nágany áni przymowek ośposob żyćia ábo vbioru swe odnośić niemáią; gdyß ták ći iáko y owi P. Bogu się podobáią/ y oblubienice iego Kośćioł Kátholicki dziwnie zdobią. Cum & Calceatorũ habitus, loculos habentiũ , & non habentium, professio

ones mowi tenże S. támże / considerationibus & causis diuersis Domino placeant, & multiformi quadam varitate sponsam Christi circumdatam, decoram, perfectam, & admirabilem reddant.

ROZDZIAL PIECDZIESIATY SZOSTY.

Nie dla tego też delicatos Martyres Jezuity słusznie názwáć możecie/ że do włośienic noszenia/ y disciplin czynienia nie iednáko wszystkich Jezuitow reguła obowiezuie/ ále káżdemu to stárszy ábo spowiednicy náznaczáio / co widzo iemu być pożytecznego / dla iego duchownego postepku.

Swiotobliwie to S. Jgnácy postánowił / á Duch S. przez stolice Apostolsko potwierdził. Bo nie iednákie wszystkich so complexie/ y niciednáko ostrości te káżdy znieść może. Jezuickie disciplinny y włośienice / wiem dowodnie że so ták twárde y ostre / że sie drugich Zakonow disciplinom przynamniey rownáio. Łancuszki ábo paski żelázne tákie máio iákich ledwie ktore tylo zákony okrom ich vżywáio.

Od Disciplin / y trapienia ciáła nietylko ludzi nieodwodzo (iáko niektorzy o nich nieprawdziwie twierdzić ważyli sie) ále też naipierwszy ze wszystich byli / ktorzy do

Polski

Polſki wprowádzili diſcipliny / ktore ſie wKośćiołách y po vlicách w Proceſsiách / od Bráctw dziać zwykły; oni naypierwey chodzenie wKapách wpiątek wielki wnieśli / przez Brácstwo Miſericordiæ, ktoremu też dla tego ſámego. S. pámięci Kárdynał Rádziwił / napierwſze mieyſce we wſzyſtkich Proceſsiách / Brátctw wKapách chodzących / náznáczył / ná ktorym po dziśdzień chodzi. Miedzy młodzią ktora ſię w ich ſzkołách vczy / á wCongregáciách ábo Brácstwách Pánny Máriey w nabożeńſtwie ćwiczy / iáko często diſcipliny / włośiennice / y páſki zpowrozkow zwęzełkámi oſtro náwiązánemi vżywáią ſię / á wpiątek wielki / y ilo rázy potrzeby poſpolite Koronne / ábo miaſt iákich to wyciągáią / iák wiele diſciplin / wKośćiołách od ich ſtudentow czynionych / wſzyſcy iáwnie widzą.

ROZDZIAŁ PIECDZIESIATY SIODMY.

Kto áffectem nie záſlepiony / przećiwko iáſney prawdzie twierdzić będzie śmiał z Plebanem / że zło wołſtwo przećiw Iezuitom świátu ſię otwieráiąc / iáko Simoná Czárnokśiężniká Pan Bog ſtárł y połamał goleni iego / ták też y Zakon Iezuicki ſtárty ieſt / dla ſwego ſzálbierſtwá y nie cnot: Sic ordo miſer contritus eſt propter ſeductiones & iniquitates. (słowá te ſą tey pro-

phecity ktore to Pleban o Iezuitach wykłada) kto mowić to będzie śmiał twierdzić / wiedząc że Iezuitow ná świecie nie vbyło / ále przybyło / y przybywa co dzień / zá osobliwą łáską Páńską y błogosłáwieństwem iego. Bo ktorych czásu Iubileuszu wielkiego Anni 1600. z Regestrow wszystkiego świátá dowodnie liczono w Rzymie / ośm tyśięcy pięć set dziewiętnaśćie: máiących Prouincyi 23. Domos Professas 16. Collegia 245. Domos Probationis to iest Nowicia- tow 25. Residencyi 67. Tych w Lat ośm potym / znowu z Regestrow támże w Rzymie było Dziesięć Tyśięcy Pięć set y ieden: máiących Prouincyi 29. Domos Professas 21. Collegia 293. Nowiciatow 33. Residencyi 96. A teraz w Regestrách y Cátálogu nowym / w Rzymie Roku Prze- szłego 1626. wydrukowánym / znayduie się ich Piętnaśćie Tyśięcy Pięć set Trzydzieśći y pięć: máiących Pro- wincyi 36. Viceprouincias 2. Professas 26. Collegia 442. Domos Probationis 44. Residentias 228. Seminaria 50. Bo choć to w przyrownániu do inszych rożnych zakonow (ktore liczbą znácznie bárzo Iezuity przechodzą) máło iest; iednák v Iezuitow wiele / ktorzy się stáráią áby swych nie wiele mieli / iednák iáko z nalepszym ile być może brá- kiem przyiętych / dla snadnieyszego y doskonalszego ćwicze- nia ich w zakonnym żyćiu / y wnáukách / ná vsługę duszom ludzkim y Kośćiołá Bożego.

Przetoż ieśli się chćiał P. Pleban erectiámi o Iezui- tách báwić / futura prædicendo, ábo prophecyiámi y præ- dictiá-

dziećiámi dawnemi Ministrá obsyłáć/ áby one po Polszcze rozśiewáć/miał dosyć inych predikcyi tákich/ktore wielcy lu dźie Iezuickiemu Zakonowi przypisuią/ twierdząc że sie to o nim rozumieć ma: áczkolwiek sie Iezuiciado niektorych zych rzeczy ktore sie znayduią w Prophetiach tákowych/á z wielką po chwałą złączone są/ nie znáią/ áni znáć chcą/ ktorych nie máło zebrał Rutilius Benzonius Biskup Lauretáński we swych kśięgách de Iubileo. Ioannes Federicus Lumnius w kśięgách de extremo iudicio, & Indorum vocatione, Ioannes Osorius, Blasius Viegas y inszy rozni/ dwoie tylko z nich przypomnię. Ioachimus Abbas (o ktorym pisze S. Antonius 1. par. Chron. y inni) ordinis S. Benedicti Florensis Monasterij, ktory żył Roku 1195. y rozmáite kśięgi wydał/ Duchem Prorockim Zakony Dominikáński/ Fráncisz káński/ y innich wiele rzeczy prawdźiwie opowiedźiał/ zápewne twierdząc/ że owi dway wielcy Pátryárchowie/ S. Dominik y S. Fráncißek/ iuż żyły ktorzy one záczynáć mieli. Ordinem Eremitarum S. Augustini przed lat kilkądźieśiąt nim go świát vyrzał/ wyráźnie opowiedźiał/ wykłádáiąc caput 14. Apocalyp. ℣. 18. tymi własnemi słowy (ktore pisze S. Antonius Tit, vlt: 3 part. hist.) Surget ordo, qui videtur nouus, & non est. Induti nigris vestibus, & desuper accincti zona pellicea. Hi crescēt; & fama eorū diuulgabitur, & prædicabunt fidem, quam & defendēt vsq; ad mundi consūmationem, in Spiritu & virtute Eliæ. Qui erit Ordo Eremitarum æmulantium vitam Angelorum. Nád to w Wenecyey Kośćioł on zacny S. Márká/ Mozáikiem sadźić rozkázawszy/ obrazami wiele rzeczy

ktore ſię dźiać miały y potym zpełniły wyráźił. Ten mowię wykładáiąc/ zrozkazánia trzech Papieżow Lucij 3. Vrbani 3. & Clementis 3. kśięgi Apocalypſis S. Jana/ (In par 1. c. 3. tráctuiąco powodzeniu Kośćioła Chryſtuſowego in ſexta ætate) twierdźi że wieku tego Kośćioł Katholicki miał wżywoćie ſwoym Duchownym poczoć/ y zrodźić potrzebny płod ieden/ bárzo nabożny / y świátu pożyteczny / In quo oportet (słowá włáſne iego ſo) concipere Eccleſiam nouum quendam ſpiritualem intellectum, ſiue etiā promiſsionis filios, & prolem, præ cæteris ſpirituàlem, hoc eſt ipſum ordinem quem deſignat IESVS: qui videlicet ordo præ multis aliis qui præceſſerunt eum, amabilis & præclàrus.

Tamże l. 20. fol. 88. Erit quidam ordo deſignatus in IESV, qui clarebit ſexto tempore Eccleſiæ, qui erit præ cæteris ſpiritualis, præclarus, & Deo amabilis. Tenże fol. 98. przydaie Deus diliget iſtum vltimum ordinem, quemadmodum Iacob Patriarcha Beniaminum filium ſuum, eo quod in ſenectute genuerit eum. Potym piſząc ná rozdźiał 14. teyże Kśięgi Apocalypſis ná słowa one/ Ecce nubem candidam & ſuper nubem ſedentem ſimilem Filio hominis, Arbitramur (mowi) in eo qui viſus eſt ſedere ſupra nubem candidam, & eſſe ſimilis Filio hominis, ſignificari quendam ordinem iuſtorum, cui datum ſit perfecte imitari vitam Filij hominis, & habere linguam eruditam ad Euangelizandum Euangelium Regni, & colligendum in aream Domini vltimam meſsionem. Qui dicuntur ſedere ſuper nubem, propter contemplationem, & hic erit ordo per-

fe ct

fectorum virorum seruantium vitam Christi & Apostolorũ. Qui ordo recte coronã auream habere describitur, quia in veritate certabit cõtra omnia vitia & superabit ea.

Tenże pisząc ná Jeremiaszá Proroká Cap. 1. Reuelandi sunt in Ecclesia Doctores, prædicatoresque fideles, qui terrena & carnalia corda omni plaga percutiant, atque erectis ac tumidis Magisteriis, silentium studiis suis imponant. Et bene filius Melchiæ Ieremias describitur, quia ordo ille futurus, ad obedientiã summi Pontificis dirigitur.

Tenże in l. 5. Concordiæ. Insurget vna noua religio sanctissima, quæ erit libera & spiritualis, in qua Romani Pontifices potiti pace Ecclesiæ se continebunt: quam Religionem & ordinem Deus super omnes alias diliget, quia perfectio illius vincet omnes alias aliorum Ordinum. Lecz iákom rzekł Jezuici proroctw tych sobie nie przypisuią/ ták iáko y przodkowie ich/ przypisowáć niechćieli/ áni się znáć do te° / gdy o nych zaraz ná początku postánowioney Societatis przypisowali ludzie znáczni/ proroctwo S. Vincentego Dominikáná / in libello de vita spirituali, ku koncowi/ gdźie nápominaiąc bracia S. Zakonu swego/ ad quædam die nocteque meditanda, miedzy inszemi kłádźie Zakon nowy/ statum futurorum virorum Euangelicorum (ktory bárzo wynośi/ wyliczaiąc tytuły iego rozmayte cnot wysokich/ á zwłászcza zobopolney miedzy sobą braterskiey miłośći/ y stárania się o chwałę Bożą/ odważywszy się y ná śmierć á zawżdy iey czekáiąc; ktory Zakon twierdźi że się miał dźiwnie po świećie rozszerzyć/ & super omnia (słowa te iego) mirabiliter expansos & superinfusos, o ktorym y sámo myślenie/

śćienie/ dawet te (przydáie tenże święty) plusquam crescere potest in quoddam impatiens desiderium aduentus illorum temporum) Coż mowie teráznieyszy Jezuići wczynie/ nie znáiąc śię do tego co niegdy ich przodkowie w tey że Máteriey y okázjach czynili/ o ktorych nápisał Orlädinus l. 2. n. 56. histor. Societatis. Quæ erant modestia humilitatéq; nihil in se ex tanta illa sanctitate, quæ prædictione illa describebatur, agnoscebant, dla wielu superlatiua ktore tám wymienia ten S. Dominikan.

Drugie Proroctwo iest z wykłádu/ ktory dáie obiáwieniu S. Jáná, Seraphinus Firmanus Canonicus Regularis Lateranensis (názwany feruentissimus verbi Dei præco virque Sanctissimus) explikuiąc Rozdział 9: y 10. Apoc. ten wyráźnie wprzod támże nápisawszy/ że gwiazdá z niebá spádáiąca/ po trąbieniu piątego Anioła/ znáczyła quempiã magnum Doctorem (słowá te są iego włásne) qui à cælo apostatando Ecclesiæ Catholicæ, puteum adaperiret sepultorum iam in inferno errorum: Y wyráźnie opisuiąc to wszytko co świát widział/ że śię zá odpádnieniem Lutrá od Kośćiołá Bożego/ w stanach ták Duchownych iáko świeckich działo/ zátym przydáie/ że w ták ćiężkim y wielkim utrapieniu Kośćiołá swego/ Pan Bog nágotował iemuż fortius auxilium. Co iest że po spádániu gwiazdy oney/ y po zámieszaniu srogim/ ktore śię z iey spádnienia stáło ná ziemi/ pokazał Pan Bog Janowi S. w tymże cap. 10. mocnego Anioła zstępuiącego z niebá wobłok oblęczonego/ ktorego głowę zdobiła tęcza/ oblicze było iáko słońce/ á nogi iáko słupy ogniowe/ w rękách miał kśiążki otworzone/ y postáwi

ſtawił nogę ſwoię práwą ná morzu / á lewą ná ziemi y záwołał głoſem wielkim iáko gdy Lew ryczy / á gdy záwołał / wymowiły śiedm grzmotow głoſy ſwoie.

W Szoſtym tedy (to ieſt teraznieyſzym) Kośćiołá Bożego wieku mowi autor ten Cap. 10. pag: 661. videt nunc Ioannes alterum Angelum, non vt præcedentes malignum: ſed fortem de cœlo deſcendentem: per quem intelligitur magnus quidam Dei ſeruus, qui tenebroſo eo in tempore mundo apparebit: è cæloque contemplationis ad ſalutem deſcendet proximorum: doctrinaque cæleſti tanquam nube erit amictus: poſsidens illius legitimum ſpiritualemque ſenſum, qui per Iridem in capite eius deſignatur: cuius facies ob claritatem vitæ atque ſapientiæ ſoli aſsimilatur: cuius pedes ſunt tanquam columnæ ignis, quoniam ſua prædicatione puro directa Dei honore, corda ſuccendet audientium; librumque habebat in manu ſua apertum. Hic eſt liber ille, qui ab initio viſus fuit ſeptem clauſus ſigillis, nunc vero conſpicitur reſignatus & apertus, ita diſponente Deo, propter gentium conuerſionem. Vnde ſubdit. Et poſuit pedem ſuum dextrum ſuper mare: principalis enim eius intentio feretur ad conuertendas Chriſto infidelium nationes: ad quos multos ex ſuis deſtinabit diſcipulis. Quoniam vero Eccleſiam ipſe non deſeret Latinam & antiquam, ideo ſiniſtrum ponet ſuper terram nempe fidelium, virtutem in eis inſtaurando Euangelij; Et vox erit eius tanquam leonis rugientis, Cùm quod famelici more leonis, prædæ accurret animarum: tum etiam quod ob excellētia ad ſummū peccata obſtinatis magno intonabit

bit cum terrore. Cum clamasset iste locuta sunt septem tonitrua voces suas; ad huius enim prædicationem vniuersa pandentur Spiritus Sancti charismata, secretaque aperientur cælestia, his qui erunt capaces.

Tákowe y tym podobne prædictie/ choć się do nich Iezuići nieznáią / áni sobie onych przypisuią/ wolno było / według vpodobania swe°/ Pánu Plebanowi rośsiewáć y sámemuż Ministrowi posyłáć/ bez pogorszenia sámychże Hæretikow/y obrazy sumnienia włásne°/ twierdząc że ták Iezuity ludzie rozmáići máluią / ich Zakonowi to przypisuiąc/ktorzy twierdzą / że się to o Zakonách / ktore iuż były przed tymi Proroctwy założone dawniey / rozumieć niemoże / á potych záś dawniey záłożonych/żaden inszy nowy zakon do tąd nie nástał / ktoremu by wiele rzeczy tych / ták służyć mogły / iáko Iezuickiemu: wolno teź było temuż Pánu Plebanowi/ y przydáć negatiue mowiąc / nie przyznawam ia iednák Iezuitom / wielu zrzeczy tych / ktore to onich drudzy twierdzą; y niema tu miescá owo/ Non ouum ouo similius: bo by się pewnie Iezuići tem byli nie obrázili / sámi do siebie wielu ztychże rzeczy/iákom rzekł nie znáiąc / y z Apostołem Pawłem świętym mowiąc / serui inutiles sumus / y zá naymnieysze się w Kościele Bożym poczytáiąc / według tytułu ktory im dał w Constituciách swych S. Ignátius / to iest hæc minima Societas Iesv / Zakony dawnieysze iáko stársze bráćia sobie poważáiąc/y onych czcząc iáko przystoi.

ROZDZIAL PIECDIESIATY

OSMI

O S M Y.

Spyta sie kto/ cesz to wzdy przecie zá obiawienie y prophetia byłá? Co to zá swiętá Hidelgárdá/ ktora to prorokowała y okim.

Odpowiádam. Swięta to była Niemkini/ domu zácnego w Arcybiskupstwie Moguncko̷im; Zakonu Swiętego Benediktá/ Fundatorká y Xieni Klasztoru S. Rupertá/ w támteyże Diæcesiey/ ktorey zdziecinstwá ieszcze/ zá tras Pan Bog rzeczy rozmáite obiawiał; Xięgi zacne wrozmáitych máteryách nápisáła: dla wielkiey świątobliwośći/ obiáwienia/ y Cudow/ ktore P. Bog przez nie czynił/ w tákim poważeniu w Chrześćiáństwie była/ że też do niey/ nie tylko ludzie práwie náznácnieyszy/ w Niemczech/ we Fráncyiey/ we Włoszech/ Filosophia sie bawiacy/ Mistrzowie/ Doktorowie/ Kápłani/ Przełożeni Klasztorow/ y Zakonow rozmáitych/ Opáci/ bárzo zacni (miedzy ktoremi był sámże Bernárd Swięty) Biskupi/ Arcybiskupi/ ále też y sámi Elektorowie/ ábo Kurfierrstowie Imperij Romani/ á nádto ieszcze Conrad Trzeci/ y Fiderik pierwszy Cesárzowie; y Eugenius Trzeci/ Anástasius czwarty/ Adrianus Czwarty/ Alexánder trzeci Papieżowie pisywali/ y znaiduiesie wiecey niśli 180. listow iey pełnych Duchá Bożego/ y mądrośći; ktoremi ludzie stanow wszelákich/ do miłośći Bożey y wszytkiego dobrego pobudzała. o czym szerzey mowi Serrarius in sua Moguntia Sacra lib. 2.

lib. 2. cap. vltimo y Surius Mense octobri. Miedzy innemi Proroctwy / tey to świątobliwey Panny / to się też iedno znayduie / o ktorym się tu teraz mowi.

O kimby się to záśie rozumieć miáło? y ieśli się iuż spełniło / czyli dopiro spełnić ma; tego ia niewiem / y nie wdawam się wto / y iestem tego rozumienia / że / do tad tego żaden dowodnie wiedzieć nie może. Dway iednák znácźni wieku nászego pisárze / á obadway Dominikani / znáć nie bez wielkich przyczyn dáia / że się to iuż spełniło / przed lat 212. we czternastym wieku / po národzeniu Páńskim / to iest / wono sto lat / ktore było po trzynastu set lat / od národzienia Páńskiego.

Pierwszy iest Ioannes Andreas Koppenstein / ktory lib. 2. de Fratern. Rosarij, cap. 15. & 16. twierdzi / że ták były Zakony czásow iuż powiedzianych / w zachowániu swych Reguł podupádły (á to częścia prze morowe powietrze / częścia też przez schysmá ábo rozerwánie ono gwałtowne Kościoła Bożego / ktore przez lat 36. trwało / á trzey rázem Papieżowie były) że się żadna pilnością / áni stárych / á powáżnych oycow / ktorzy się wnich ieszcze znaydowáli / áni roskazánie y nápominániem zwierzchności Kościołá Bożego / iuż vspokoionego / od onego rozerwania / náprawić nie mogły / dla wielkiey rospusty / áż sam Pan Bog cudámi y strácháми do tego dopomogł. Bo naprzod Pátriárcha zakonu iednego wielkiego / we Włoszech ná swe zakonniki / przed grobem / gdzie kośći iego leżą / Hymne o pomoc iego prosząc / śpiewáiące / głosem od ludu wszytkiego słyszanym / krzyknął. Nec vos Filij, nec ego Pater

ter. A potym w drugim mieście / támże we Włoszech / gromadá zakonnikow zmárłych / ogniem piekielnym pałaiących pokazała się / oznaymuiąc / że znich więtsza część / była ludźi w zakonie naprzednieyszych / olim habitu, non vita, religiosé viuentes, & quod omnes (mowi ten autor libro 2. cap 16) damnationis sententiam acceperint, quoniam ambitio multa, superbia, & alia huius generis vitia, eos fecerint damnatione dignos. y przydáli / że zroskazánia Páńskiego / dla náprawy zakonu / pokazáli się zpiekła vt vniuersos ordinis cultores commonefacerent, vt suæ vocationi facerent satis, se quod minime id præstiterint, omnes damnatos esse, & flammis cremari æternis.

Drugi iest Admod. R. P. Abrahamus Bzouius (z ktorego te prophetia przepisána P. Pleban do Ministrá posłał) ten in Tomo Annalium Ecclesiasticorum xv. Anno 1415. folio 465. numero 39. opisuiąc nieszczęsne też / á bárdzo szkodliwe wszytkiemu Chrześciáństwu rozerwánie Kośćiołá Bożego / pod trzema onemi Papieżami / záraz też pisze / że ná ten czás wiele rozmáitych Proroctw / y obiáwienia przypominano twierdząc / że się te iuż wiekow onch pełniły. Circumferebantur (mowi) id temporis, variæ diuersorum reuelationes, Prophetiæ, visiones &c. inter alias, quædam Prophetia Sanctæ Hildegardis &c. y przydáie / że gdy ná iednym kazániu / Taulerus S. y vczony człowiek / zkąd / ábo ztey podobna reuelátia ozwał się; ięzyki ludzkie ná się pobudźił / ktorzy ták iego iáko y S. Hildegárde szczypali / fałszywemi one Proroki názywáiąc.

Támże záraz / po teyże Reuelátyiey Num, 42. dokłáda tego / iáko gwałtownie Duchowieństwo ták świeckie / iáko y zakonne / w záchowániu swey powinnośći szwánkowáło ; około ktorego naprawy / Concilium ono Constantiense prácowáło ; w Regestrze szwánkow onych / te słowá się wláśnie Quæ abominatio ? quod vnus tenet ducenta, alius trecenta beneficia Ecclesiastica, inde cultus Diuinus diminuitur, Ecclesiæ depauperantur, valentibus viris & Doctoribus priuantur, fidelibus mala exempla dantur. Hodie vnus, vtinam mediocriter doctus, tenet quatuor, quinque, vel sex, vel octo beneficia, quorum vno non est dignus, quibus octo sustentari possent. &c. &c.

Opłakánym tedy onym czásom / w ktorych się te rzeczy / miedzy Duchowieństwem znaydowáły / przed lat dwiemá sty y dwunasta / proroctwo przypisáne było y słusznie ; gdyż rzecz sámá wyświadczáła świátu wszytkiemu ná oko / że się postępki wielu Zakonnikow / czásow onych / z tym obiáwieniem zgadzáły.

Jeśli záśie czásow potomnych / gdy Antichrist blisko będźie / rzeczy znowu tákie w Zakonách naydowáć się będą / (cum refrigescet charitas multorum / iáko pismo święte mowi) to im tesz tá prophecia / służyć będźie / ktora Jezuitom teraz służyć żadną miárą niemoże / iáko się wyżey szeroko pokazáło.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Z tego dobrze baczyć możesz / Czytelniku rozsądny iáko P...

ko P. Pleban nie tylko po Plebańsku / ále tesz áni po Kátholicku wtey mierze z Iezuitámi sobie postąpił / niemniey wtey prophetiey / iáko y Gratysie ; Nie po Plebańsku / bo inter alia peccata Parochorum (quatenus illis incumbit prædicare verbum Dei) ten tesz ieden iest / ieśliby fałszywe reuelacie rozsiewáli / y one zá prawdziwe vdawáli; ábo tesz prawdziwe przystosowáli temere, do tych ábo owych osob / twierdząc / że sie rozumieią tym ábo owym sposobem / według swoiey głowy ná kogo poturbowáney / á nie według rozumienia Kościołá Bożego / ábo przynamniey zdánia znácznych iákich Kátholickich pisárzow. Ani tesz ten postępek iego był po Kátholicku : bo Kátholikowi / á dáleko bárziey Akádemikowi (zá iákiego sie on vdaie / twierdząc / że niegdy był tesz promota persona támże) nie przystało / áni sie godziło / ná Kátholickie Duchowieństwo / y Zakonniki / pobudzáć Hæretiká Ministrá / y zie° owieczkámi / mowiąc wlyście swym o prophetyiey tey świetey / (iáko sie wyżey powiedziało) mirũ est quã depinxerit nostros Iesuitas, non ouum ouo similius. Bo choć by tácy były Iezuici (co szczery fałsz) iáko to Pleban zmyśla ; iednák reuerentia / ktora powinni iesteśmy sługom Bożym w Kościele Kátholickim / niedopuszczáłá tákich rzeczy / do nieprzyiáciol Kościołá Bożego pisáć ; áby wpośmiech nie byłá podána sámasz Kátholicka Religia / y nátrząsániu zniey-Hæretickiemu ; tákże rozmáitym discursom okázia nie podáłá sie.

Wielka to iest Quæstia miedzy Theologámi. Ieśli sie godzi Pánom Chrześciáńskim gdy ieden z drugim wál-

czy,

czy pogan ná pomoc wezwáć: Pleban zmyślony nie pytał śię o to / iáko Theolog nie ladá / y Hæretikow ná obrone Akádemiey przećiwko Iezuitom záprosił: iednemu od druku dobrze / y nád zwyczay płacąc / á drugiemu tytuł dáiąc. Admodum Rndi in Christo Patris Prædicatoris Wielkonocensis. ofiáruiąc mu posługi swe. Ego isto nomine obligatus ero Admodū Reuerēdæ Dominationi tuæ, & si in qua re potero inseruire, habebit me prōptissimū. Y obiecuiąc śię wnáwiedźiny do niego záiácháć. Veniam aliquando illuc, vt humanitate Rndæ Dnationis tuæ frui possim, ac viuas audire & reddere voces. Jeszcze więcey złego o Jezuitách ná powiedźieć. Plura coram.

ROZDZIAL SZESC DZIESIATT.

Toż macie miły P. Plebanie / ná te Prophecią / ktoremeśćie prágnęli ludźiom ohydźić Jezuity / y ná Gratysá wászego odpowiedź / á to ziáka poćiechá wászá ? sámi osądźćie; Abowiem y wy v káżdego bacznego Kátholiká / znácznieśćie creditu / y dobre° o was y rossądku wászym rozumienia / sobie tym nátuszyli : y sumnienie swe bárzo wtym záwiedliśćie ; Poćiechy y pogorszenie wielkie Hæretikom z śiebie dályśćie / & fuistis causa, vt per vos blasphæmaretur nomen Domini, in seruis suis.

Ná to wszytko trzebá sie było wprzod obeyrzeć (hæc omnia si pie & diligenter, is cui respondetur sciuisset, aduertere, mowi in simili S. Bonáuenturá Apol. c. 1. nũquam tot protulisset ineptias) niżeliście Grátyſá wászego przez Wielkanoc do ludzi wypráwowali/ Ministrá iemu zá directorá y promotorá dawszy. A Ministrowi zá posługe/ miásto nagrody / prophecia te świetey Hildegardy/postáwszy. Cze° zeście nievczynili/ & tot absurda ważyliście sie/iákaż wam zapłate/y co zá nagrode Jezuici oddadza zá te robote wásze? to iest zá prace podiete / od was wpisániu tego Grátisá/ y zá nákład ná drukowánie iego vczyniony/ y zá literas Cõmendatitias dane drukárzowi/do JX. Ministra/áby był onemu wasze to pismo drukuiacemu pomocny & consilio, & auxilio, y zá stáranie pilne ktoreście mieli/ áby ták zácna księga wasza/ po Polszcze byłá rozwieziona: Zá rozweselenie Heretikow y potwierdzenie ich w brzydzeniu sie Jezuitámi / czytaniem tám eruditi operis vestri,y prophecyey Hildegardy / od was Jezuitom applikowaney/ y do nich posłáney. Zá pobudzenie ludzi nierozmyślnie wierzacych / co iedno złego od drugich vsłysza / do obmowisk rozmaitych/ y szarpania sławy dobrey sług Bozych: Za poruszenie wszytkich prawdziwych/ á rossadnych Cáthołikow/ do żáłości wielkiey y słuszney/ z ták wielkiego pogorszenia dusz ludzkich/ pismami temi od was záwiedzionych.

Czyli podobno ? ácz nie życzac wam śmierci/iednak zradośćia/ o niey nowiny wygladać nie zániechaia / áby krzyknać mogli/ one piosnke/ ktora niegdy Catholici z wielkim weselem zaspiewali/ gdy o śmierci Constanciusá Cesárza

 N i i/

Arianiná / swego wielkiego prześladowce vstyszeli / iáko pisze Hieronim S. in Dialog. aduersus Luciferian: vrgebant venti, latera nauiculæ fluctibus tundebantur, excitatur Dominus, imperat tempestati, bestia moritur, trãquillitas rediјt.

Czyli o to sie stáráć / áby was sámego iáko napotezniey wtrácić / wten głęboki doł / ktoryście dla nich z takim vsiłowániem kopáli / to iest z kego v wszytkich rozumienia / y ohydy / wyrywszy wam ná czele litere K. ktora niegdy w Rzymie Cálumniatorom ná czołách ich wypalano ex lege Rhemnica (iáko swiadczy Cicero Pro Roscio Amerino) żebyście do wszytkich ták swych domowych / iáko y obcych / znáiomych / y nie znáiomych / wohydę przyszli / żeby sie wámi dla tey sprawki iákoście godni / brzydzili.

Czyli was ná peregrinácya do Rzymu / zá pokute / dla Examen in tribunali Sanctæ inquisitionis wyprowádźić postáráią sie / ábyście sie spráwili / quid creditis de Assistentia Spiritus Sancti, data Pontificibus, in approbandis modis viuendi & gubernandi Societatis? quid de potestate Sedis Apostolicæ, in iudicandis & terminandis controuersijs in negotio scholarum.

Czyli wam będą grozili? nie mocą swiecką / áni gwałtẽ áni orężem / sed via legitima iuris, in foro competenti práwnemi processy (ácz y to słusznie vczynić będą mogli ieśli sie nie popráwićie / afferendo dignos pænitentiæ fructus) mowiąc / si perges dicere quæ vis, non solum audies, sed & senties quæ non vis, wszák od tego iest Łypowiec / są y Galarie ad ostia Tyberina, nie záwádźi sie wam przeieźdźić

po obie

po obiedzie/ y posiedzeniu ták ociężnym z wáßym páráfiáne ábyście lepiey ſtrawily on bigos zacny/ y piwo dobre/ ktore ście wſpominali wtych wáßych Diſcurſach.

Czyli przynamniey dla was łáźnią podobno zmiłosierdzia zákupią? y bez ługu wniey zmyią./ przemywáiąc y przecieráiąc wam oczy/ oſtrym ſtrofowániem/ ktore wam záwrzały złym áffectem/ ku ich Zákonowi; (ábyście lepiey rzeczom ich przypátrzyć ſie mogli; & quid pro quo nie rozumieli) iáko niegdy vczynił S. Bonáuenturá áduerſarzowi ſwoich Francißkanow in Prologo Apol. Paup. mowiąc Et quoniam meliora ſunt vulnera diligentis, quam fraudulenta odientis oſcula, nequaquam peccatorum oleo, adulatione videlicet impinguandum eſt, ipſius languidum caput, nec tumidi cordis apoſtema palpandum, quin potius procacis hominis erectam ceruicem, oportet dura increpatione ferire, nō quidem amari cordis odio, ſed tranquillæ mentis æmulatoria Charitate, omnia enim fere quæ allegat, non ſolum inſipientiam ſed & nequitiam ſonant. R. pono przydádzą ießcze/ Exterge frontem ſi eam habes P. Plebanie/ & recenſe id quod ſcripſiſti.

Czyli mowie cokolwiek ztego? co ſie iuß powiedziało ábo teß y wßytko zá nagrodę pracy wáßey dádzą wam Jezuitowie. Nequaquam, Nequaquam, Nequaquam, miły P. Plebanie/ nie literę K. ále literę T. ktora ieſt znákiem ná znáczenia do chwały wieczney/ rádziby Jezuici ná czele wáßym wyryto widzieli; nie tylko doczeſnego dobrá/ ále y wiecznego wam życząc/ czáſu ſwego. Pomniąc oni dobrze bárzo ná ſwoie vocátią ábo powołanie/ do czego ich

Ppp 2 oſobli

osoblliwie obowiezuie imie Zakonu swego vt aspicientes (iáko mowi ś Páweł ad Hebr. 12.) in autorem fidei & consummatorem Iesum, & recogitantes eum, qui talem sustinuit à peccatoribus aduersus semetipsum contradictionem, per gloriam & ignobilitatem, per infamiam & bonam famam, per prospera denique & aduersa, magnis itineribus, ad cælestem patriam, & ipsi contendant, & alios etiam quacunque possint spe, studioque compellant, maximam Dei gloriam semper intuentes.

Pomniąc że S. Bonau. (Q. 18. circa Regulam S. Francis.) zá znák wielki zacności Zakonow położył/ wprześládowániu mocne wytrwánie dla Bogá/ Si damna & iniurias illatas ac despectiones &c. sufferunt, & Deum omniū inspectorem attendunt, qui suos cum vult potest defendere. Cum verò expedire eis nouerit, permittit eos pro altiori præmio tribulari, & patienter ferunt, donec placuerit Deo aliter ordinare, nie cknąc sobie pod krzyżem/ ktory ná nie ludzie zá dopuszczeniem Páńskim kłádą: á często sobie przypominąiąc widzenie ono S. Ignácego Pátriárchy swego/ gdy o założeniu Zakonu Societatis Iesv myślił/ pokazał się Bog Ociec z Chrystusem Pánem/ wielce mękámi ztrapionym/ Krzyż wielki ná rámionách dźwigáiącym; wzywáiąc Swiętego Ignácego/ z iego vczniámi/ ná posługę Syná cieżar on dźwigáiącego: y záraz temuż Chrystusowi Pánu w opiekę y obronę/ Swiętego Ignácego y towárzysze iego oddawáiąc.

Ná to mowię wszytko pomniąc Iezuici/ y wesoło swe też krzyże dźwigáiąc/ ochotnie zá Pánem y wodzem swym Chrystu-

Chrystusem/ Krzyż noszącym postępuią/ y wam P. Plebanie abyście od zwierzchności Kościelney zá ták złą robotę karáni byli/ nie życząc/ ieśli się popráwićie/ á przed Pánem Bogiem cáłym y vprzeymym sercem wam odpuszczaiąc mowię cum S. Bonauentura (in Apol. Pauperum.)

Quia huiusmodi fabricator erroris, cum adhuc sit Viator, corrigi potest, per Dei clementiam, solicitè pro eo interpellandus Christus, vt suæ vocis virtute, at sapientiæ lumine, eius, quam Saulo quondam exhibuerat, miserationis non immemor, & proteruientem deterreat, & superbientem humiliet, & errantem requirat, corrigat, & reducat, y concluduiąc przydaię zatymże świętym. Hæc fusius dicta sunt, vt carnaliter sapientis huius, & intellectus instruatur, & inflammetur affectus, quatenus suum recognoscens errorem, in ieiunio, fletu, & planctu, conuertatur ad Dominum: super quo Patri misericordiarum, sacrificium deuotæ precis offerimus, vt sicut de ipsius subuersione doluimus hactenus, ita de conuersione in posterum gaudeamus. Doceat te ergo, miły P. Plebanie / vnctio veritatẽ, vt quod incautius scripsisti, studeas reuocare: Et non nimis abundes in sensu tuo, nec credas te prudentiorem, (tegoż S. Doktorá słowámi kończąc) nec meliorem omnibus, quos DEus ad statum istum vocauit, & si vocauerit te, nõ recuses: vale in Domino. Amen.

Do Czytelniká Rossądnego / choć niechętnego.

Statum Controuersiey tey ztegõ co się wtych Discursách / iuż powiedziało/ Rossądny Czytelniku/ dostátecznie

zrozumiawszy proszę ćię / abyś bez affectu żadnego uważnie rosądził / ktorey śię strony masz trzymáć / ábo ráczey iáko słusznie powinieneś pomagáć / gdziebyć śię okázia podáłá / do zobopolney / miedzy obiema miłośći y zgody ; co rozumie że vczynisz / ieśli wtobie respecty żadne fauorow / y przyiaźni / ábo też y nienawiśći tych / co nie są przyiaźni Jezuitom ábo też iáwnemi nieprzyiaćiołmi ich / ná káżdym placu być śię ozywáią / mieśca mieć nie będą.

Dziwowáć śię nie trzebá / że rzeczy te / ktore śię wtey kśiążcze wspomniały / Pleban Jezuitom / wieku nászego / zárzucáć ważył śię / bo też właśnie / y tym podobne / przed kilką set lat Oycom Dominikanom y Fránćiszkanom / zárzucáli inni / Plebanowi wáffektách nie ouzdanych podobni ; iáko wyráźnie piszą / odpowiádáiąc ná nie / S. Thomas de Aquino, S. Bonauentura, Thomas Cantipratan. Episcopus Cameracen. Continuator annalium Baronij R. P. F. Bzouius y ini / iáko śię wtych Discursách / zá okázią nie raz wspomniáło. Przednie iednák znich / tu położę / ná poćiechę Jezuicką / wtym vtrapieniu / á ná wywiedzenie zbłędu dziwuiących śię / iáko rzeczy tákie / o Zakonnikách sługách Bożych / czásow nászych mowione być mogą ; ieśli iednych niemász / drugie nie są tákie / iáko ie vdáią / á zátym áni nágány godne. Oycom Dominikanom / Vilhelmus de S. amore, y Sigerius Mistrzowie Paryscy (słowá właśne są Thomaszá S. tomo 17. opusc. 19. in proœmio) zádawáli.

1. QVod Religiosos non liceat docere, nec assumere Magisterii officium, cum Magisterium sit honor humi-

humilitate contrarius & consequenter officiũ docendi, est contra Religionis votum. Cap. 2.

2. Quod Religiosus, non possit esse licite, in Collegio secularium Magistrorum: imo seculares Magistros debere vitare Religiosorum consortium. Cap. 3.

3. Quod nec etiam autoritate Apostolica (idest Apostolicæ sedis) cogi possunt seculares Magistri, vt ad suam Societatem in studiis, Religiosos admittant. Cap. 3.

4. Quod est ad destructionem studij si autoritate Apostolica, Religiosi secularibus in studio socientur, ibid: c. 3.

5. Quod Religioso non liceat prædicare, neque Confessiones audire, etiam ex commissione Episcoporum, si curam non habeat animarum. cap. 3.

6. Quod Religiosi, de aliorũ negotiis se intromittũt; ambulantes in quiete, nihil operãtes, sed curiose agentes. c. 9.

7. Quod sint gyrouagi discurrentes, & non se continẽtes in suis Religiosis Domibus. cap. 10.

8. Quod studiis vacent; cum enim scientia inflet, & Religiosi præcipue humilitatem sectari deberent, a studiis eos abstinere necesse est, si non à sacrarum literarum, saltim á studiis literarum secularium. cap. 11.

9. Quod in concionibus, sapientiam secularem, seu seculares literas, & eloquẽtiã sacris literis intermisceãt. c. 12.

10. Quod se, vel suam Religionem, commendant, vel commendari per Epistolas aliorum procurant. cap. 13.

11. Quod detractorum suorum verba, non sustinent sed eis resistunt. cap. 14.

12. Quod in iudicio contendunt, & procurant, vt armis

mis defendantur, cum Apoſtolici & perfecti viri non debeant litigare ſi in aliqua Ciuitate, vel Caſtello, vel aliqua Societate non recipiantur. cap. 15.

13. Quod Religioſi, perſecutores ſuos, puniri procurāt, licet miſsi ſint, ſicut oues in medio luporum cap. 16.

14. Quod placere hominibus volunt. cap. 17.

15. Quod gaudeant de his, quæ per eos Deus magnificè operatur. cap. 18.

16. Quod curias Principum frequentant, & in Magnatum familiis conuerſantur: cum id illos deceat, qui mollibus veſtiuntur. cap. 19.

17. Quod fauorem quærunt, & ſuam gloriam, & non Chriſti. cap. 21.

18. Quod ſint Lupi rapaces: accedentes, ad miniſtrandum Chriſti fidelibus, ſpiritualia alimenta: intrinſecus autem intendentes refici de bonis carnalibus eorum, ſicut lupi accedunt ad oues, vt de carnibus earū reficiātur. c. 23.

19. Quod ſint fures & Latrones, per hoc, quia non intrant per oſtium in ouile ouium: dum Confeſsiones audiunt & prædicant, & docent, aliunde quā per oſtiū. c. 23.

20. Quod penetrant Domos, id eſt rimantur proprietatem cuiuſque, & quos idoneos inueniunt, captiuos ducunt, quod faciunt Confeſsiones audiendo. cap: 23.

Oycom Fránćiſzkanom záſie / ták zarzucono.

1. CVr prædicatis populo, & Confeſsiones auditis, mittentes falcem in meſſem alienam, iniuriantes Pleba-

Plebanis &c. S. Bonauentura tom. 7. in Determinatione Quæstion circa Regulam S. Francisci. Q. 2.

2. Cur literarum studio vos datis, quæ olim SS. Patres postposuisse laudantur, vt Benedictus, & alij. Q. 3.

3. Cur non degitis in deserto, more aliorum, sed in Ciuitatibus, & oppidis, quasi voluptuosius ibi pascendi, & inquietius ibi viuatis. Q. 5.

4. Cur altas & magnas domos erigitis, Oratoria sumptuosa, & areas latas magno pretio comparatis: cum contemptores mundi esse debeatis. Q. 6.

5. Cur late per terram. & oppida, & castra peruagando plurima congregatis. Q. 8.

6. Cur non omnes indifferenter, qui desiderant, ad ordinem vestrum recipitis. Q. 10.

7. Cur non laboratis manibus, pro victu, vt non sitis onerosi Ecclesiæ in Eleemosynis petendis. Q. 11.

8. Vnde est quod aliqui Religiosi, sint superbi, vani, cupidi, inuidi, detractores, iracundi, contumeliosi, dissoluti, auari, delicati, gulosi, garruli. Q. 16.

9. Quare non omnes discolos eycitis, per quos Religionis puritas deformatur; si tamen non estis tales omnes, qui illos fouetis. Q. 17.

10. Cum nihil debeatis appetere terrenum, nec honores, quæ causa est, quod videmus inter Religiosos, esse dissensiones & inuidias. Q. 20.

11. Cum deberetis, sicut pauperes Christi pauperibus esse familiariores, & eorum cibis contentari; quid est quod magis frequentatis mensas diuitũ, quã pauperum? Q. 22.

12 Quare magis honoratis diuites, quam pauperes, & promptius eis seruitis, in Cõfessionibus audiendis, & aliis

Qq consili-

cōsiliis, & obsequiis, sicut sæpe videmus, & scimus. Q. 23.
13. Cur habetis Domos, hortos? cur Eleemosynam petitis, & recipitis ab illis, qui iniusta lucra sectantur. Q. 24. & 26.
14 Quæ ratio est? quod Clerici magis odiunt vos, & persequuntur, quam Laici & simplices Sacerdotes; Q. 27.
15. Quod surripitis Clericis Eleemosynas, quæ ipsis darentur, si vos non essetis; quod detrahitis eis in populo, & confunditis eos in prædicationibus vestris, vitia eorum propalando; & quod suadeatis hominibus ne confiteantur eis; in opusc. Apologetico, in eos qui ordini Fratrū Minorum aduersantur.
16. Cur sæpe tangitis in Prædicatione, vita quorumlibet Laicorum, Clericorum, Religiosorum. ibid.
17. Cur sæpe contra voluntatem Plebanorum, recipitis Domos, in eorum Parochijs Q. 10.
18. Quid dicitis ad hoc, quod in pluribus locis, dicuntur Fratres vestri, alios Religiosos, vel Clericos, eiecisse violenter de proprijs Ecclesijs, vel Monasterijs Q. 11.
19. Cum deberetis, omnia mala vobis illata, patienter sustinere; quid est? quod non solum istud non facitis, sed etiam non contenti Episcoporum iudicijs, obtinetis á sede Apostolica iudices Q. 12.
20 Quare magnos conuentus facitis, & non potius seni, vel octoni, in Domibus pauperculis habitatis, vt quietius, & in maiori paupertate, ibi viueretis, ex humilitate; quia pompositas quædam videtur gloriari de multitudine. Q. 15. &c. &c.
Przetoż cieszę się niepomału / wpodobnych tym Harpá-
ninach

ninách dobrey sławy / Iezuići / tákie rzeczy czytáiac; y wi-
dząc że to co onych teras potyka/toż przed kilka set lat poty-
kało stárszą brácia ich/ Zakonniki dawnieysze; zawżdy
świát iednáki był / wsadzeniu / w obmawiániu / y wprze-
násládowániu sług Chrystusowych / o chwale iego / y zba-
wienie dusz ludzkich / iáko naybárziey (ilo máłość ich zno-
śiła) vstáwnie sie stáráiacych.

Ty tesz rosadny Czytelniku ztegosz náuczywszy sie / że
tákowe rzeczy Zakonnikom cierpieć od ludźi/ ábo nie wiá-
domośćia/ ábo iákim áffectem vwikłanych/ nie nowiná; to
sobie persuaduy / że iáko tákie rzeczy / ná on czás o dawniey-
szych Zakonach piszacy / błądźili dáleko od prawdy/ do kto-
rey stolicá Apostolska / wyrokiem swym zwiedzionych kie-
rowáła; ták tesz y wieku nászego / to o Jezuitách teraz
twierdzacy/ ábo wierzacy / błądza / ktorym tribunal Ro-
manum, tot Decisionibus y Dekretem prawde pokázuie /
á czekáy zinnemi P. Bogá sie boiacemi / y dobro pospolite
oyczyzny szczerze miłuiacemi / nowiny szczęśliwey o poko-
iu/ miedzy temi dwiema stronoma / to iest Akádemia/ y
Jezuity/ y pomniac ná opátrzność Boską/ktora on ma/
iáko Oćiec o Zakonnikách synách swych/ iego błogosławiac
mow to co/niegdy mowił/ Magister Viuianus (teste Ba-
ron. Anno 1169. ciesząc Thomasza S Arcybiskupá Cán-
tuáryskiego / przenásládowániem Krolewskim vtrapione-
go / widzac że P. Bog rzeczy/ do pokoiu kierował) Bene-
dictus Deus & Pater Domini nostri Iesv Christi, qui dis-
iunctos parietes, suggestione prauorum, indissolubili iã
Charitatis vinculo, vnire, contra multorum opinionem,
paratus est &c. eodem enim autore Deo breui Angelicum
occinetis hymnum. Gloria in Excelsis Deo. Et in terra
Pax

pax Domino Cantuariensi. To tesz ty Czytelniku rossadny, (iákom rzekł) mow/ życząc áby się predko z tey okáziey zá spiewáć mogło. Gloria in Excelsis Deo. Et in terra pax Academiæ Cracouiensi, & Societati Iesv. Co day iáko napredzey / przez przyczyne Swietych twoich Ignácego y Cántego / Boże wieczny. Amen.

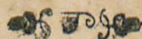
Omyłki znacznieisze Łaskáwy Czytelniku ták popráwić możesz.

Wprzemowie. f. 2. Chrześciáninem, popraw. Chrześcianina f. 3. wprowadziły represetuie, popr. wprowadził y repres. f. 5. Od pism. Do pism.

f. 36. v. 4 Czawrty. Czwarty. f. 39. v. 9. służący ich. służący ich f. 48. v. 18. Mendacicium. Mendacium. f. 78. v. 18. wrozdziale zey, wroz łziale 9. Ibidem v. 13. 16. Iunij popr. 19. Iunij. f. 99. v. 19. wziawszy ná Iezuity. wziawszy appellacyią ná Iezuity. f. 104. v. 17. Nie wszystek. popr. wie wszystek. f. 106. v. 21. Prædicium, Præiudicium. f. 136. v. 24. Prælectionem. Prælectionem f. 204. v. 1. Crauien. Cracouien. f. 232. v. 6. Addistissimæ. Addictissimus. f. 246 v. 21. O słup ná ziemie. Ostup zawadził, az wszytek námiot ná ziemię. f. 284 v. vlt. bobnibus. ab omnibus. f. 300. v. 25. Szkoł Szkołom. f. 311. v. 17. Wielkiego Krolestwa. Wielkiego Xięstwa. f. 324. v. 22. Bezey. Bożey. f. 326. v. 21. Kakouskim. Krákouskim. f. 337. v. 21. Contandatur. Contundatur. f. 332. v. 21. Szkoki. Szkoły. f. 353. v. 2. Herekow Heretikow. f. 369. v. 8. 16. Iunij. 19. Iunij. f. 333. v. 17. Colligantibus, Collitigātibus f. 386. v. 7. Cuasæ. Causæ. f. 374 v. 9. Enimpro etiā. f. 376. v. 2. vs. vt. f. 381. v. 10. spràwiewa spráwiedliwa f. 400. v. vlt. nie do duchownego. popr. nie do Swieckego ale do duchownego. f 410. v. 24. eninentia eminentia. f. 421. v. 20. colebrabitis. celebrabitis. f. 462. Peccata. peccato

Inne Mnieisze / sam łatwie postrzeżesz.

Arkusz. EE przez niedozor pomieszany tàk sporzadźisz. Pierwsza kolumna zlydzba. 205. na swym miescu: wtora columna zlidzba 205. ná miescu szostym. Trzecia. z lidzba 207. na mieiscu. 7 Czwarta zlidzba 208. na swym mięiscu. Piąta. 209. na swym mieiscu. Szosta. 210. na mieiscu wtorym. Siodma 211. ná mieiscu. 3. Osma. 212. na swym mięiscu,



Regestr rzeczy co przednieyszych. w tey Ksiażce.

Akádemicy Paryzcy.

Hosius

)*(2 List Tey wßyſtkie

In studio

Liſty.

Potwarzy ná Jezuity.

Vnia.

Wrożki.

Zakon.





W POZNANIV,
Roku Páńſkiego/ 1627.